

ROCZNIK KRAKOWSKI

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA

ROCZNIK KRAKOWSKI

REDAKTORZY:
JERZY WYROZUMSKI, JACEK PURCHLA



TOM LXXII • KRAKÓW • MMVI



Sekretarz

Elżbieta Fiałek

019722

Adres Redakcji:

ul. Św. Jana 12, 31-018 Kraków

Redaktor Wydawnictwa: Elżbieta Fiałek

Tłumaczenie streszczeń na język angielski: Andrzej Branny

Projekt zrealizowano przy udziale finansowym Miasta Kraków



Publikację „Rocznika Krakowskiego” dofinansował również
Komitet Kopca Kościuszki

© Copyright by Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa
Kraków 2006

Printed in Poland

ISSN 0080-3499

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa
Kraków 2006

Obj.: ark. wyd. 37,50; ark. druk. 34,00; nakład 500 egz.

Skład i wyciągi NOVUM
Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”
31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17

Akc. 44/2008

ELŻBIETA PIWOWARCZYK

LEGATY NA KOŚCIÓŁ PANNY MARII (MARIACKI) W KRAKOWIE (XIV–XV W.). PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD RELIGIJNOŚCIĄ MIEJSKĄ

Na temat kościoła Panny Marii (Mariackiego) w okresie średniowiecza powstało w ostatnim czasie parę opracowań, związanych bezpośrednio z tematem badawczym mojej rozprawy doktorskiej pt. *Zaginione wyposażenie gotyckich świątyń Krakowa na przykładzie bazyliki Mariackiej w XIII–XVI wieku*¹. Zebrany do niej materiał archiwalny pozwolił na uchwycenie przemian zachodzących zarówno w architekturze świątyni, jak i wyposażeniu jej wnętrza (również zakrystii w sprzęt i paramenty liturgiczne) w ciągu czterech stuleci, od XIII do XVI wieku. Jak wynikało z owej kwerendy archiwalnej, w zdecydowanej większości przemiany te były możliwe dzięki ofiarności mieszczan krakowskich, którzy uczynili zapisy na szeroko pojęte „dzieła pobożne” do krakowskiej fary. Legaty te bliżej zostały omówione we wspomnianym opracowaniu, jak również w późniejszych artykułach, rozwijających jesz-

cze zagadnienie poszczególnych fundacji (m.in. ołtarzy, nagrobków i tablic nagrobnych, wyposażenia zakrystii)².

Na podstawie zebranych materiałów możliwe jest również przedstawienie tej części problematyki religijności miejskiej, jaką stanowią fundacje „na dzieła pobożne”, w omawianym wypadku przeznaczone na kościół Panny Marii w Krakowie³. Informacje o takowych legatach odnaleziono w dokumentach przechowywanych w Archiwum Parafialnym kościoła Mariackiego oraz Archiwum Państwowym w Krakowie, a także w archiwaliach wydanych drukiem⁴. W sumie, w przebadanym materiale archiwalnym odnaleziono 561 zapisów uczynionych przez mieszczan (indywidualnie lub grupowo) w ciągu XIV i XV stulecia na różnorodne „dzieła pobożne” związane z krakowską farą. W niniejszym artykule omó-

¹ Zob. E. Piwowarczyk, *Dzieje kościoła Mariackiego (XIII–XVI w.)*, Kraków 2000.

² Zob. E. Piwowarczyk, *Przedmioty i paramenty liturgiczne przechowywane w zakrystii kościoła Mariackiego w Krakowie w wieku XIV i XV*, „Folia Historia Cracoviensia”, T. 8: 2002, s. 291–311; e a d e m, *Nobilitacja mieszczan przez sztukę sepulkralną XIV–XVI wieku na przykładzie kościoła Mariackiego w Krakowie*, „Analecta Cracoviensia”, T. 35: 2003, s. 381–414; e a d e m, *Fundacje XIV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim w Krakowie i ich uposażenie do roku 1529* [w:] *Charakteria Tito Górski oblata*, Kraków 2003, s. 199–217; e a d e m, *Fundacje XV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim w Krakowie i ich uposażenie do roku 1529*, „Folia Historia Cracoviensia”, T. 10: 2004, s. 305–326.

³ Na sprawę fundacji religijnych, jako szczegółowej problematyki religijności miejskiej, zwróciła ostatnio uwagę Halina Manikowska, zob. H. Manikowska, *Wstęp* [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 11–43; por. Z. Hleďáková, *Charakter i przejawy religijności miesz-*

czarstwa praskiego na przełomie XIV i XV wieku, ibidem, s. 297–313.

⁴ Wykaz dokumentów przechowywanych w Archiwum Parafialnym kościoła Mariackiego, zob. E. Długopolski, *Katalog kościoła N. P. Maryi w Krakowie*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, T. 6: 1906. Spośród akt zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Krakowie (dalej cyt. APKr) na uwagę zasługują m.in.: *Acta Scabinalia Cracoviensia* (dalej cyt. AS), rkps 4–9; *Acta Consularia* (dalej cyt. AC), rkps 427–431; *Liber testamentorum* (dalej cyt. LT), rkps 772; *Registrum memorialium praetorii... (Beneficiorum liber)*, rkps 1358. Część z odnośnych zapisów została również wydana drukiem, zob. m.in.: *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa* (dalej cyt. KDK), t. 1–2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879–1882; *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400* (dalej cyt. NKiRMK), cz. 1–2, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1877–1878; [J. Długosz], *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 2, wyd. A. Przeddziecki, Kraków 1864; *Cracovia artificum 1300–1500* (dalej cyt. CA), wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917 (*Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, t. 4).

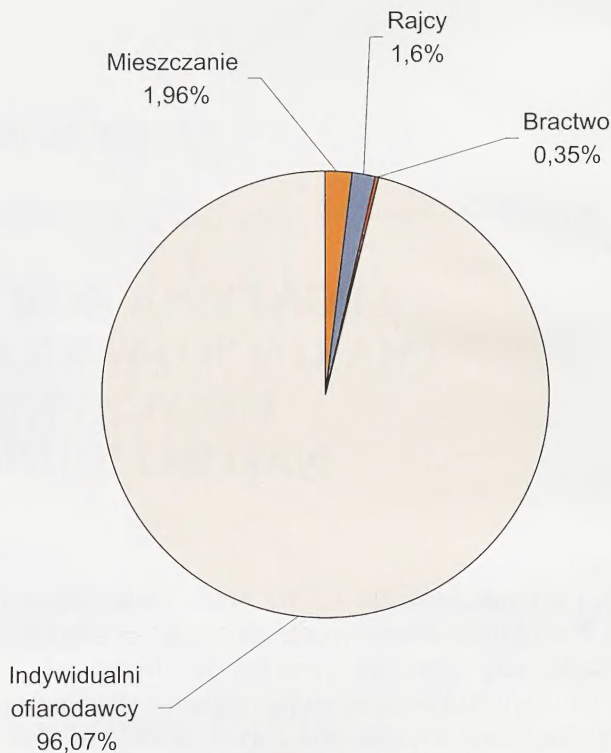
wiono jednak tylko te legaty, które uczynili indywidualni ofiarodawcy; pominięto zaś – ze względu na słabą czytelność fundacji – zapisy dokonane grupowo przez mieszczan i rajców, Bractwo NPM działające przy kościele Mariackim oraz kwoty wydatkowane ze strony miasta.

Wyniki przeprowadzonych badań przedstawione zostaną w dwóch etapach. Pierwszy to zestawienie danych dotyczących ofiarodawców, z jednoczesną próbą ich określenia jako zbiorowości reprezentatywnej dla społeczności miejskiej późnośrednio-wiecznego Krakowa. Następnie zostaną ukazane w statystycznym zestawieniu poczynione przez nich zapisy, przeznaczone na konkretne „dzieła pobożne” w kościele Panny Marii. W ostatniej części znajdzie się próba przedstawienia motywów kierujących ofiarodawcami w kwestii przeznaczania legatów na poszczególne cele. Wszystkie z owych celów postrzegane były bowiem z tej samej perspektywy, jako że fundatorzy należeli do społeczności miejskiej, i to do wyższych jej warstw, stanowiąc grupę dość jednolitą pod względem społecznym i mentalnym; w poniższym artykule zostaną oni potraktowani jako pewnego rodzaju reprezentacja zbiorowości mieszczańskiej. Zestawienie dokonanych zapisów zaprezentuje społeczny charakter omawianego zjawiska i uwidoczni postrzeganie przez ową zbiorowość potrzeb kościoła Panny Marii, krakowskiej fary. W szerszym jednak zakresie ukaże aspekt szeroko rozumianej mentalności, świadomości religijnej i tożsamości mieszczan, dla których poczucie religijnej i społecznej wspólnoty znajdowało upust również w wy wpływających z pobudek religijnych legatach.

OFIARODAWCY

Według przebadanego materiału, na przestrzeni dwóch stuleci, XIV i XV, na kościół Panny Marii w Krakowie dokonano 561 legatów, w tym 539 (96,07%) uczynionych przez indywidualnych ofiarodawców; pozostałe legaty odnotowano w źródłach jako zbiorowe, wśród nich zaś: 11 (1,96%) stanowiło dzieło mieszczan, 9 (1,6%) zapisali rajcy, 2 (0,35%) uczyniło Bractwo NPM istniejące przy kościele Mariackim.

W grupie 539 zapisów indywidualnych znalazły się 393 dokonane przez osoby, których personalia potrafimy określić (nie znaczy to jednak, że w sposób pełny), a które wskazują na ich związki z miastem.



Wykres 1. Procentowe zestawienie poszczególnych grup ofiarodawców

stem. Zróznicowanie w liczbie zapisów i legatów wynika z faktu, iż niektóre z osób uczyniły kilka zapisów w ciągu swojego życia bądź też kilka różnych w jednym akcie woli. Wśród wskazanej grupy 393 osób zdecydowaną większość (292) stanowili mężczyźni (74,3%), kobiet zaś było tylko 101 (25,7%). Niestety, badane zapisy nie zawierają wskazówek, na podstawie których można by ustalić wiek owych osób, jedynie biorąc pod uwagę legaty testamentowe, stanowiące prawie połowę zapisów (46,05%), można mniemać o dojrzałym wieku ofiarodawców. Nie jest również możliwe określenie narodowości owych osób, a badanie korelacji pomiędzy personaliami a językiem, w którym zapisano legat, nie stanowi w tym względzie wymiernej identyfikacji⁵.

Ujawnione częściowe dane o niektórych indywidualnych ofiarodawcach pozwalają natomiast na określenie pozycji społecznej 144 (36,64%) osób; wewnątrz owej grupy można zaobserwować oznaki dużego zróżnicowania statusu społecznego. Wyróżniającą się z pewnością zbiorowością było 18 osób (4,58%) związanych z dworem, urzędami dworskimi i królewskimi, pośrednio zaś tylko z miastem. Wśród nich wymienić można m.in. takie osobisto-

⁵ XIV- i XV-wieczny Kraków stanowił bowiem mieszaną narodowościową, a wieki te zaznaczyły się silną imigracją do miasta obcych przybyszów, którzy stopniowo ulegali poloniza-

cji. W kancelarii miejskiej posługiwano się w tych stuleciach zasadniczo dwoma językami: w XIV – łaciną, w XV – łaciną i niemieckim.

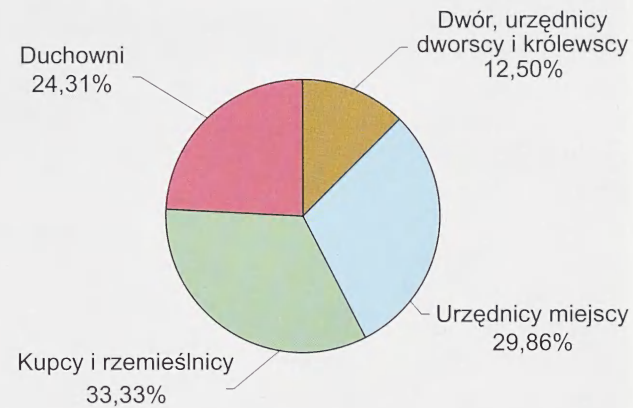
ści, jak: król Władysław Jagiełło⁶ i jego małżonka Jadwiga, książę oświęcimski Kazimierz, kasztelan sandomierski Hincza z Rogowa, kasztelan sandomierski Piotr z Kurozwek, starosta i żupnik drohobycki Emeram Salomon, starosta brodnicki Franciszek Gliwicz (Gleywicz), mincerz królewski Henryk Slacker, dzierżawca cła Jan Noldenfesser, Katarzyna wdowa po Zygmuncie, adwokacie Sądu Najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Przedstawiciele kolejnych dwóch grup, jako obywatele Krakowa, powiązani byli z miastem w sposób bezpośredni. 43 osoby (10,94%) przynależały do jego wyższej warstwy – wchodziły bezpośrednio do władz municypalnych bądź były z nimi łączone. Wśród nich można wskazać: 2 wójtów (i 1 żonę wójta), 1 ławnika, 32 rajców (i 4 żony rajców oraz 1 córkę rajcy), 1 pisarza miejskiego (i 1 żonę pisarza miejskiego). Personalnie zaś można wymienić m.in. takie osobistości, jak Piotr, wójt z Filipowic, który jednak w Krakowie miał dwa domy. Natomiast w grupie rajców znaleźli się m.in.: Erhard Schlacker, Jan Beme, Jan Lode, Jan Pitzen, Jan Schulten, Jan Sweidniczer, Jan Thob, Jan Turzo, Jan Zyndram, Jerzy Szwarz, Marek Noldenfesser, Michał Czirla (Langmichil), Mikołaj Koczwarą, Mikołaj Wierzynek (Starszy), Mikołaj Zagorowski, Pasco, Paweł Newburger, Piotr Eychler, Piotr Tarnow, Stanisław Koczwarą, Stanisław Lang, Stanisław Leymiter, Ulrich Geczemberger, Zeifrid Bethman; urzędy pełnili także ławnik Maciej Opoczko i pisarz miejski Eustachy.

Nieco tylko większą liczebnie od poprzedniej grupę stanowili kupcy i rzemieślnicy – 48 zidentyfikowanych osób (12,21%), również należący do wyższej warstwy społeczności miejskiej; większość z nich zapewne przyjęła prawo miejskie i (czy) posiadała w Krakowie nieruchomości. Wśród nich byli: aptekarze (4), bednarze (3), cieśla, dzwonnik, kaletnik, kapelusznik, kotlarz, kowal, kramarze (2), krawcy (2), kuszniczka, kuśnierze (3), malarz, miedziownik, nożownik, paśnik, paśniczka, płaszczarze (4), płatnerka, pozłotnik, solarz, szklarz, szklarka, szewc, śledziarz, świeczniczka, złotnicy (3) oraz żony: aptekarza, bednarza, kapelusznika, kramarza, malarza, szklarza, złotnika. Reprezentanci tych zawodów z pewnością nie należeli do ubogich, jako że wśród ofiarodawców byli m.in.: Cuncze Korschner, Dorothea Schusterin, Jan Baomgart, Jan Kwinsz, żona złot-

nika Jorge – Katarzyna, Małgorzata Prewss, Marcin Kramarz, Maciej Aptekarz, Maciej Brenner, Maciej Huttir, Mikołaj Belze, Mikołaj Blumental, Mikołaj Schildern, Paweł Aptekarz, Paweł Tanneman, Piotr Hirsberg, Piotr z Pyzdr, Urban Kazimirski.

Ostatnią grupę zidentyfikowanych ofiarodawców stanowiło 35 (24,31%) duchownych, wśród których wyróżnić należy m.in. proboszcza mariackiego, wikarych, altarystów i zakrystian tegoż kościoła. Personalnie zaś wskazać można m.in. na: proboszcza Adama z Będkowa, wikarego Marcina Burgharda z Bochni, kapelana Bractwa Grzegorza z Soli, zakrystiana Jana Krancza, wicezakrystiana Stanisława z Piotrkowa; altarystów: Grzegorza z Sącza, Jakuba Walendorfa, kaznodzieję Jana z Żar, Jana Luce, Jana Stolle, Jana z Kozłowa, Mikołaja Polnera, Pawła Wagiera, Stefana Leipnigera, Teodoryka Weinricha oraz rektora szkoły mariackiej Augustyna.



Wykres 2. Procentowe zestawienie ofiarodawców według ich stanu społecznego

O pozostałych 249 osobach (63,36%) nie podano w zapiskach archiwalnych identyfikujących je danych, poza podstawowymi personaliami⁷. Można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, iż większość z nich należała do mieszczaństwa, posiadając w Krakowie nieruchomości; z pewnością byli też znani w średniowiecznym mieście, skoro nie odnotowano o nich bliższych szczegółów. W tej grupie ofiarodawców znaleźli się m.in.: Agnieszka Hirsberg, Agnieszka Gweitsewer, Aleksy Zahschreiber, Anna Crolber (Crouter), Anna Florian, Anna wdowa po Macieju Kazimierskim, Antoni Avecci z Florencji, Barbara córka Michała Ungera, Barbara Nympcze, Barbara Pucken (Putkyn),

⁶ W późniejszym czasie król ten postarał się nawet o prawo patronatu nad kościołem Panny Marii w Krakowie, zob. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława* (dalej cyt. KKK), t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, nr 557.

⁷ Być może, iż niektóre z tych osób można by próbować zidentyfikować w świetle dostępnych źródeł i opracowań, jednak nie jest to celem niniejszego artykułu – z założenia przyjęto bowiem zbiorowość ofiarodawców należących do społeczności miejskiej.



1. Kościół Mariacki w Krakowie. Widok od północnego zachodu, pierwsza ćwierć XIV w., 1340–1360, 1392–1397, 1400–1406, ok. 1435–1446 i 1750–1753 (kruchta); fot. ks. Piotr Guzik

Barłomiej Reych (Reich), Bernard Filipowicz z Lubojna, Close Pitzzen, Detmar Kethser (Ketszer), Dorota Reichel, Dorota Stelmach, Jan Degens, Jan Phert, Jakub Thewdernewder, Jan Amor, Jan Gerlaci, Jan Pleszner, Jan Reichil, Jan Strzezich alias Smed, Katarzyna Proger, Katarzyna żona Henryka Schmeda, Klara Rolle wdowa po Jakubie Rolle, Wawrzyniec Hirsberg, Maciej Amicis (Przyjacieli), Małgorzata Leipniger, Małgorzata wdowa po Mikołaju Slepogilu, Marcin Hoze, Mikołaj Beliczer, Mikołaj Creidler, Mikołaj Czegnikop, Mikołaj Dolsky, Mikołaj Jedwab, Mikołaj Kezinger, Mikołaj Leipniger, Mikołaj Opticzer, Mikołaj Rolle de Vgest, Mikołaj Ruperti, Mikołaj Stadnicki, Paweł Homan, Piotr Edlinger, Piotr Kaldenberg, Piotr Schepcz, Stanisław Fischberg, Stanisław Polak, Stanisław Wayn-garth, Stefan Pleszner, Szymon Noldener, Teodoryk Folez, Weronika Tale żona Jakuba Tale, Wit Schep-pin, Zuzanna Beck żona Mateusza Becka. Ich status społeczny z pewnością – podobnie jak i pozostałych wskazanych grup – nie należał do najniższych (potwierdzają to również legowane kwoty) i nie kwalifikował ich do najniższej warstwy mieszczaństwa. Zapewne mieszcili się wśród jego warstwy wyższej, gdzieś pośrodku między mającymi wpływ na władzę w mieście a mieszczanami-rzemieślnikami.

Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę status majątkowy przedstawicieli wyodrębnionych grup, to stwierdzimy, iż był on raczej na dość dobrym poziomie. Większość bowiem ze zidentyfikowanych ofiarodawców posiadała dom(y) w mieście, i to niejednokrotnie w okolicach Rynku. Na podstawie przebadanych archiwaliów potrafimy określić położenie 86 nieruchomości mieszczan krakowskich, wśród których były domy usytuowane w Rynku (8) i obecnym Małym Rynku (2) oraz przy ulicach: Floriańskiej (14), Św. Jana (1), Św. Szczepana (7), Szewskiej (21), Żydowskiej (2), Wiślniej (1), Gołębiej (2), Brackiej (4), Grodzkiej (4), Mikołajskiej (10), Szpi-

talnej (6); jedna osoba miała też dom na Kleparzu. Ponadto 8 osób posiadało ogrody w pobliżu kościoła św. Mikołaja, położone w murach miejskich, 2 – jatk (rzeźnicza i chlebowa), a 1 – bliżej nieokreślony kram. Część z tych nieruchomości została odnotowana w związku z czynszem, jaki był z nich płacony na rzecz kościoła Panny Marii⁸. Należy jednak podkreślić, iż dane te dotyczą dwóch stuleci, stąd prawdopodobne jest utrzymywanie się opłat czynszowych z jednego domu (czasem tylko z jego części) przez dłuższy czas, pomimo zmiany właściciela – to wyjaśniałoby nienaturalnie dużą liczbę (21) wymienionych domów przy ul. Szewskiej. Biorąc jednak pod uwagę rozmieszczenie posiadanych przez ofiarodawców nieruchomości na terenie Krakowa, stwierdzić należy, iż wszystkie one (poza jednym domem i ogrodami) usytuowane były na terenie parafii mariackiej⁹. Na tej podstawie można zatem wysnuć dalszy wniosek o przynajmniej częściowej przynależności ofiarodawców na rzecz kościoła Panny Marii do tejże parafii, jak również o lokalizacji domów, z których czerpano czynsz na potrzeby tego kościoła, również na terenie parafii mariackiej. Nadmienić jednak trzeba, że zestawione dane dotyczą tylko 20,23% zidentyfikowanych osób, nie mogą zatem być wyznacznikiem całości i dalekie są od poparcia hipotezy o ewentualnej przynależności wszystkich ofiarodawców do parafii Panny Marii.

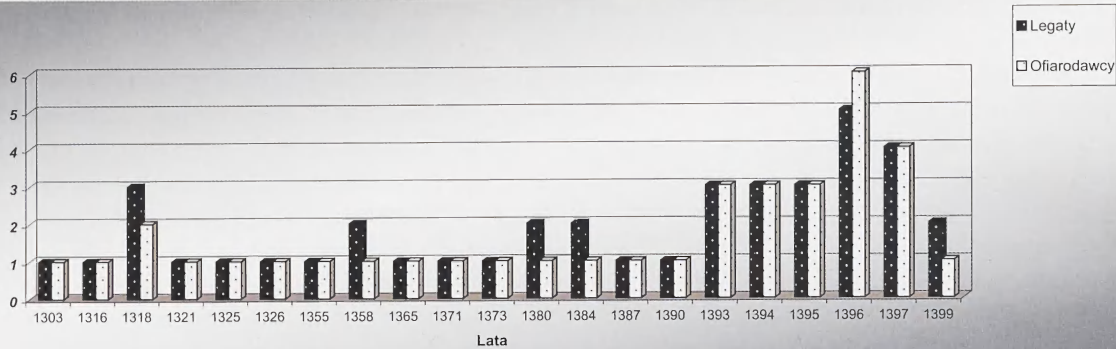
STATYSTYKA ZAPISÓW

Na podstawie przeanalizowanych legatów związanych z kościołem Panny Marii podkreślić należy, że z okresu dwóch stuleci (XIV i XV w.) odnaleziono ich 561. Nie znaczy to jednak, iż nie było ich więcej, jako że w dokumentach odnotowywano zazwyczaj jedynie większe, mające znaczenie dla kościoła bądź odznaczające się znaczną wartością fundacje; o pomniejszych nie

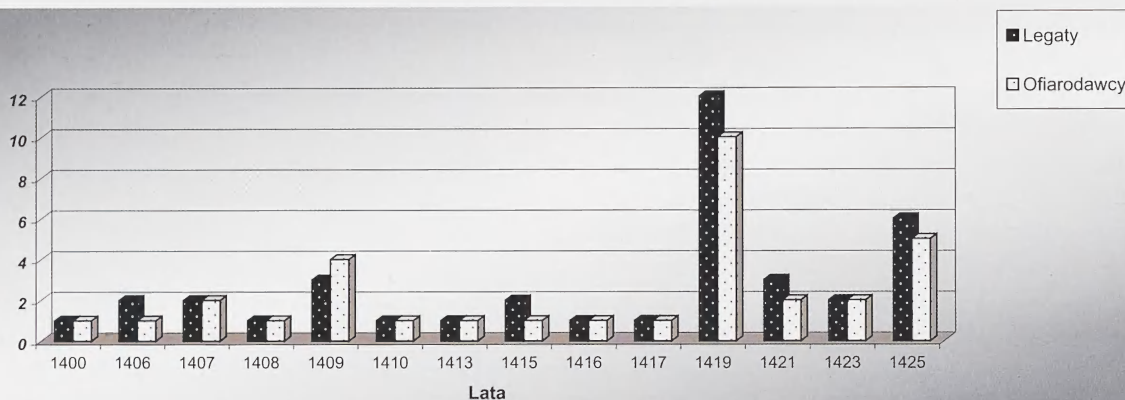
⁸ Badania nad czynszami płaconymi krakowskim instytucjom kościelnym, w tym i dla kościoła Panny Marii w latach 1420–1476, oparte m.in. na wpisach w księgach ławniczych, przeprowadził Przemysław Tyszka, zob. P. Tyszka, *Mieszczanie, instytucje kościelne i pieniądze. Zapisy pobożne w przestrzeni późnośredniowiecznego Krakowa* [w:] *Ecclesia et civitas*, s. 53–62.

⁹ Według akt wizytacji biskupiej z roku 1599, parafia mariacka obejmowała swoim zasięgiem domy położone w Rynku oraz: przy ul. Św. Floriana, w części leżącej po lewej stronie, po prawej zaś stronie do drugiej przecznicy (obecnej ul. Św. Marka); przy ul. Św. Jana i przy ul. Sławkowskiej; w drugiej części ul. Rogackiej, aż do łaźni (obecna zachodnia część ul. Św. Marka), a po drugiej stronie łaźni, aż do kościoła św. Szczepana; przy ul. Żydowskiej; w drugiej części ul. Św. Szczepana, do dużej przecznicy i aż do szkoły św. Szczepana (obecna ul. Św.

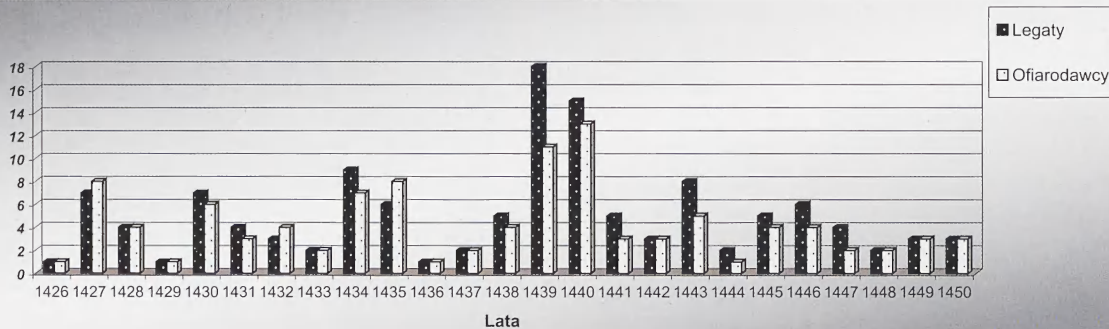
Szczepana); w drugiej części ul. Świeckiej, aż do przecznicy (obecnie część ul. Szewskiej, od Rynku do ul. Jagiellońskiej); po lewej stronie ul. Wiślniej, aż do przecznicy (obecnie od Rynku do ul. Gołębiej); w drugiej części ul. Gołębiej, za przecznicą (od ul. Brackiej do ul. Wiślniej); przy ul. Brackiej (z wyjątkiem dwóch kamienic w pobliżu kościoła Franciszkanów); w środkowej części ul. Grodzkiej, aż do kościoła Dominikanów; przy większości ul. Stolarskiej; przy ul. Siennej i przy ul. Mikołajskiej, z narożem; przy dwóch częściach ul. Św. Ducha (obecna ul. Szpitalna), aż do szpitala scholarów, zob. *Wizytacje krakowskie 1599*, oprac. C. Skowron, cz. 2, mps w posiadaniu autora, s. 289–290 (opracowanie tekstu wizytacji zostało też przygotowane do druku: E. Piwoarczyk, *Kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie w świetle zaginionej wizytacji Radziwillowskiej z roku 1599* (cz. I) i ukaże się w książce dedykowanej prof. drowi hab. Romanowi Zawadzkiemu).



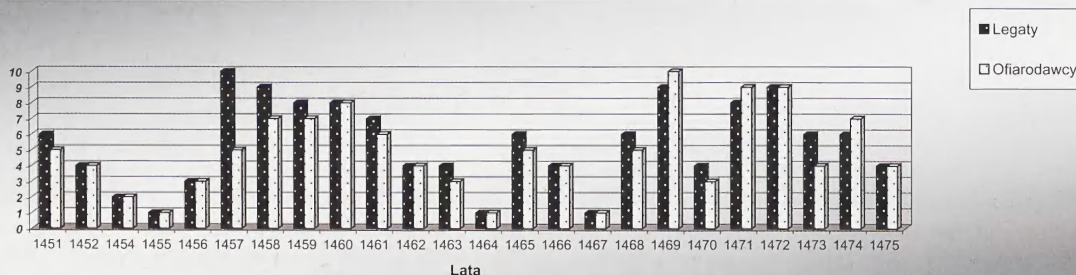
Wykres 3. Zestawienie legatów z wieku XIV



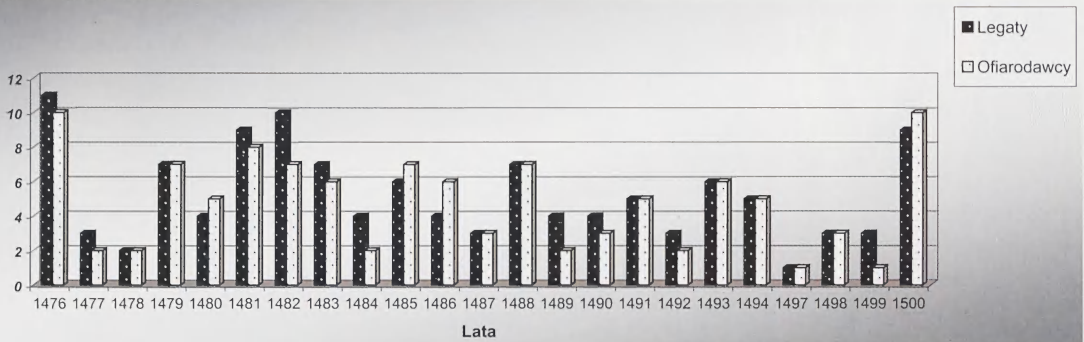
Wykres 4. Zestawienie legatów z lat 1400–1425



Wykres 5. Zestawienie legatów z lat 1426–1450



Wykres 6. Zestawienie legatów z lat 1451–1475



Wykres 7. Zestawienie legatów z lat 1476–1500

przechowywano tak starannej informacji. Biorąc pod uwagę przebadane legaty, zauważa się również, że ich nasilenie następowało w kolejnych latach bardzo różnie¹⁰.

Jak zatem można stwierdzić, dla XIV stulecia najlepsze pod względem liczby legatów były lata 1396 i 1397, kiedy wahała się ona od 4 (1396) do 5 (1397) rocznie; najczęściej jednak było ich po 1 w roku. Z tego stulecia przetrwało wszakże zbyt mało odnośnych informacji źródłowych, by można stawiać jakieś hipotezy. Z tego samego zapewne powodu – braku archiwaliów – niezbyt szczególnie przedstawiała się pod względem liczby legatów pierwsza ćwierć XV wieku. W tym czasie liczba legatów wahała się od 1 do nawet 12 (1419) rocznie, aczkolwiek zasadniczo przeważały po 1–2 w roku. Wzrost liczby zapisów nastąpił dopiero w drugiej ćwierci XV stulecia (przetrwało też więcej dokumentów źródłowych) od 1 do nawet 15 (1440) czy 18 (1439) rocznie, najczęściej było jednak ich po 3–4. Z kolei, w następnych latach: 1451–1475, sytuacja się ustabilizowała, osiągając wyższy pułap; w tym czasie liczba legatów wahała się od 1 do 9 (w latach: 1458, 1469, 1472) i 10 (1457) rocznie, aczkolwiek najczęściej było ich 4–6 w ciągu roku. Podobnie ukształtowała się liczba zapisów w czwartej ćwierci XV wieku, kiedy to wahała się ona od 1 do 10 (1482) i 11 (1476) rocznie, najczęściej jednak od 4 do 7.

Zdecydowanie największą liczbę legatów uczynionych w jednym roku odnotowano w roku 1439,

kiedy pojawiło się ich aż 18; średnio jednak na „działa” kościoła płynęło rocznie około 3 zapisów. Nie wiemy jednak, czy lata, w których nie odnotowano żadnych legatów, to faktycznie lata „puste”, czy brak zapisów związany jest z brakiem dokumentacji – co wydaje się bardziej prawdopodobne.

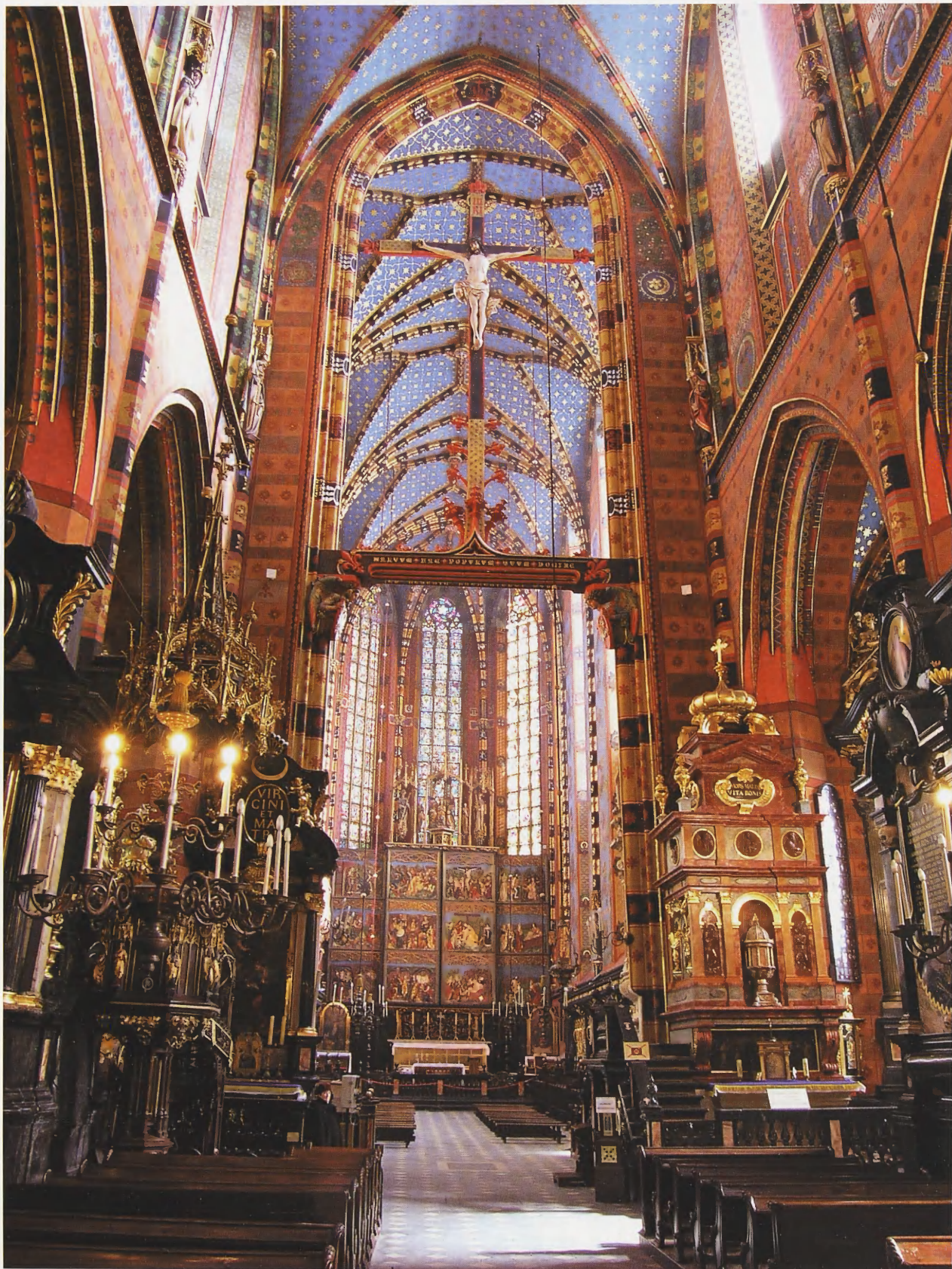
Pod względem przeznaczenia legaty można podzielić na kilka grup: 1) na potrzeby kościoła (z ogólnym przeznaczeniem „zu gebeude”, „pro fabrica ecclesiae”, bądź też na konkretne prace budowlane i remontowe); 2) na kaplice¹¹ (z przeznaczeniem na ich budowę czy remont); 3) na wyposażenie wnętrza (głównie ołtarze); 4) na uposażenie altarii i istniejących przy nich ministeriów (altaryści); 5) na duchownych i służbę kościoła (dla proboszcza, wikarych, zakrystiana, kaznodziei, psalterzystów, dzwonnika); 6) na fundację sprzętu i paramentów liturgicznych (również ksiąg); 7) na sprawienie grobów i tablic nagrobnych; 8) dla Bractwa NPM przy kościele Mariackim; 9) na szkołę mariacką.

W poszczególnych grupach ofiarodawców legaty przeznaczone na wskazane cele kształtowały się jednak zdecydowanie inaczej. Najwięcej zapisów (539) uczynili oczywiście indywidualni ofiarodawcy (96,07%), przy tym zdarzały się również legaty złożone przez dwie lub trzy osoby, najczęściej spośród jednej rodziny (mąż z żoną, siostra z bratem, siostry, bracia etc.); sporą część owych legatów (242; 44,90% ogółu) zapisano na „działa” kościoła w testa-

¹⁰ W wykresach nie uwzględniono zapisów, co do których nie można podać konkretnej daty ich fundacji. Stąd też pominięto zapisy określone jako uczynione przed rokiem: 1345 (1), 1397 (21), 1406 (1), 1432 (1), 1433 (2), 1435 (2), 1441 (1), 1446 (1), 1449 (4), 1451 (1), 1452 (23), 1454 (1), 1455 (1), 1456 (1), 1460 (1), 1466 (1), 1467 (6), 1471 (1), 1476 (4), 1484 (1), 1493 (1), 1494 (1), 1498 (1), 1499 (1), 1500 (2), oraz zapisy odnotowane jako sprawione pod koniec XIV w. (2), w XV w. (6), w drugiej połowie XV w. (1) i pod koniec XV w. (1); nie uwzględniono również 4 legatów, co do których nie potrafimy określić czasu ich zapisania. Wymienione legaty zostały uwzględnione w osobnym

zestawieniu fundacji uczynionych w kolejnych dziesięcioleciach XIV i XV wieku, zob. wykres 9.

¹¹ Chodzi tutaj o zewnętrzne kaplice, dobudowane do korpusu kościoła w latach 1435–1446. Co prawda zostały one połączone z wnętrzem kościoła poprzez stworzenie arkadowych przejść, jednak z czasem uzyskały rangę reprezentacyjnych dla krakowskich rodów. Troška o nie od samego początku leżała też w gestii fundatora i patrona, a nie zarządców kościoła, zob. E. Piwoarczyk, *Mieszkańska „katedra”. Patronat nad kościołem Mariackim w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, T. 97: 2002, s. 48–55.



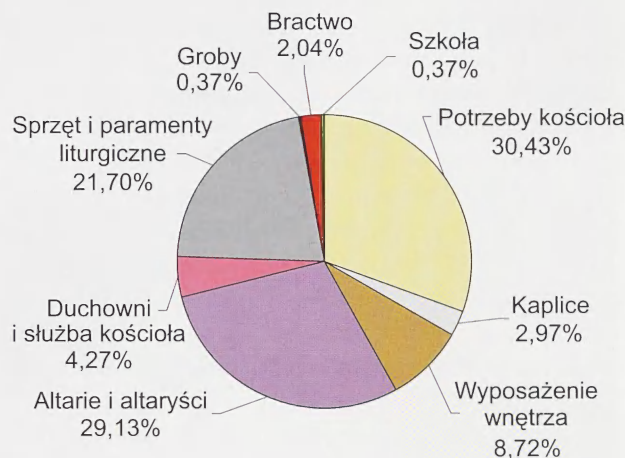
2. Kościół Mariacki w Krakowie. Wnętrze nawy głównej, widok w kierunku prezbiterium, 1340–1360, 1392–1397;
fot. ks. Piotr Guzik

mentach (181)¹². Prawie jedna czwarta zapisów (142; 26,34% ogółu) fundowana była w oparciu o czynsz pochodzący z nieruchomości bądź od zastawnej kwoty (wyderkauf); określony procent miał być wypłacany beneficjentom, wśród których najczęściej byli duchowni i służba kościoła oraz (w przewadze) altaryści. Natomiast w odniesieniu do pozostałych 155 (28,75% ogółu) legatów uczynionych przez indywidualnych ofiarodawców trudno określić jakieś łączące ich cechy, poza przeznaczeniem na poszczególne cele.

Na 539 legatów aż 164 (30,43%) przeznaczyci ofiarodawcy na kościół, zarówno na jego budowę, remont, jak i potrzeby. Niewiele mniejszą popularnością cieszyły się zapisy na altarie, z przeznaczeniem na utrzymanie altarysty, na rzecz których dokonano 157 zapisów (29,13%). Na trzecim miejscu znalazły się legaty (117; 21,7%) ofiarowane na sprawienie sprzętu liturgicznego: monstrancji, kielichów, relikwiarzy, ornatów etc.; było również 5 legatów, w których dano książki. Ponad połowę mniej, bo 47 zapisów (8,72%), napłynęło na sprawienie sprzętu stanowiącego wyposażenie wnętrza kościoła, przy czym, z wyjątkiem jednego (krucyfiks na tęczę), dotyczyły one fundacji ołtarzy; w większości (29 legatów) przeznaczone były na fundację ołtarza głównego (1477–1489), autorstwa Wita Stwosza. Natomiast stosunkowo niewiele zapisów (23; 4,27%) uczyniono na rzecz duchownych i służby kościelnej, wśród nich zaś proboszcza, wikarych, zakrystiana, kaznodzieję, psalterzystów i dzwonnika. Tylko 16 (2,9%) legatów przeznaczono na fundację zewnętrznych kaplic (dostawione do korpusu kościoła w latach 1435–1446) oraz późniejsze ich odnowienia; kaplice te jednak od samego początku były odrębne od reszty przestrzeni świątynnej. Z pozostałych zaś legatów: 11 (2,04%) zapisano na Bractwo NPM istniejące przy kościele Mariackim; 2 (0,37%) – na szkołę; 2 (0,37%) – na fundację grobów i płyt nagrobnych.

W zestawieniu tym zdumiewać mogą dwie końcowe liczby, dotyczące zapisów na rzecz szkoły parafialnej i grobów. Mają one jednak swoje wytłumaczenie, jako że szkoła mariacka w większości utrzymywana była przez miasto, które finansowało remonty, ogrzewało budynek i opłacało rektora oraz dwóch bakałarzy; z dochodów kościoła utrzymywali się: bakałarz, kantor (mający również osobne

uposażenie), nauczyciel kaligrafii i jego pomocnik oraz uczniowie¹³. Natomiast tak mała liczba zapisów przeznaczonych na fundację grobów i tablic nagrobnych z pewnością nie jest adekwatna do rzeczywistości sprawionych w ciągu omawianych dwóch stuleci. Przetrwiał bowiem rejestr grobów z XV wieku, w którym wymieniono aż 39 osób; z innych źródeł mamy jeszcze informację o XIV-wiecznej płycie nagrobnej oraz trzech grobowcach i trzech płytach nagrobnych poświęconych osobom pochowanym we wnętrzu świątyni w XV stuleciu¹⁴.



Wykres 8. Procentowe zestawienie legatów przeznaczonych na poszczególne cele

Z kolei w grupie mieszczan potraktowanych zbiorowo, jako że w źródłach tak ich określono, na 11 zapisów wskazać możemy przeznaczenie ich tylko na dwa cele: na budowę kościoła (36,36%) i na fundację sprzętu liturgicznego (63,64%). Jest to jednak w pełni wytłumaczalne, ponieważ w pierwszych etapach budowy kościoła wystawienie prezbiterium czy korpusu było dziełem zbiorowym mieszczan. Zakrystianie sporządzający inwentarze sprzętu znajdującego się w zakrystii, za względu na nieznaną fundatorów, również odnotowali ich ogólnie jako mieszczan.

Większe zróżnicowanie wystąpiło w grupie rajców, gdzie na 9 legatów, 6 (66,66%) związanych było z utrzymaniem służby ołtarza (altaria), 1 (11,11%) przeznaczono na kaplicę w wieży, 1 (11,11%) – na krucyfiks, 1 (11,11%) – na odbudowę sklepienia kościoła¹⁵. Osobną grupę ofiarodawców stworzyło również Bractwo NPM przy kościele Mariackim,

¹² Różnica w liczbach wynika z faktu, iż czasami w jednym testamencie wystąpiły zapisy na różne „działa”, np. na kościół, altarie, sprawienie kielicha.

¹³ Zob. *Wizytacje*, s. 284–286.

¹⁴ Zob. E. Piwoń, *Nobilitacja*, s. 384–389.

¹⁵ W źródłach występują również zapisy czynione przez miasto. Nie są one jednak tematem niniejszego artykułu, aczkolwiek nadmienić należy, iż zasadniczo przeznaczano je na kościół (budowę, remont), dla duchowieństwa i służby kościoła (również dary dla archiprezbitera oraz utrzymanie zakrystiana,

aczkolwiek w przebadanych źródłach odnotowano tylko 2 legaty uczynione przez jego członków w ciągu dwóch stuleci; złożyli je na fundację ołtarza w kaplicy wieżowej (brackiej) i uposażenie tam altarysty.

Przeznaczane na „dzieła” kościoła legaty zasadniczo ofiarowywano w gotówce, aczkolwiek zdarzały się również zapisy materialne, jak chociażby cetnary ołowiu (na dach), drewno (na posadzkę) czy złoto albo srebra (m.in. na sprzęt liturgiczny). Inne stanowiły sumy pochodzące od czynszów z domów, ogrodów, jatek, kramów – nieruchomości mieszczan, czy zastawnych kwot (wyderkauf) zabezpieczonych na dobrach. Ich wysokość kształtowała się różnie, w zależności od celu przeznaczenia na pojedyncze „dzieła pobożne”, znacznie się wahając w poszczególnych grupach¹⁶. I tak, w grupie zapisów na kościół osiągały one wartość od 1 do 100 grzywien srebrnych groszy, aczkolwiek przeważały od 2 do 20 grzywien¹⁷. Przyjmując zatem, iż ze 157 legatów (w przypadku pozostałych 7 legatów nie znamy wartości ofiarowanych kwot) przeznaczonych na kościół w ciągu dwóch stuleci wpłynęło około 2695 grzywien, średni legat opiewałby na kwotę około 17 grzywien.

Drugą grupą pod względem przychodu były altarie, na utrzymanie przy których ministeriów płacono od 1 do 200 grzywien srebrnych groszy, chociaż przeważały zapisy od 2–3 do 20 grzywien. W tych ostatnich kwotach trudne jest jednak określenie prawidłowej ich wartości, jako że altaryści utrzymywani byli najczęściej z sum pochodzących z czynszu od domów lub od zastawnych kwot (wyderkauf); zapisując określoną kwotę na rzecz beneficjenta, nie zawsze jednak podawano, czy chodzi o gotówkę, czy zastaw na poczet corocznych dochodów. Pomijając te niedopowiedzenia, stwierdzić można, iż w ciągu dwóch stuleci na rzecz altarystów ze 134 legatów (wartości ofiar zapisanych w pozostałych 23 legatach nie znamy) wpłynęło około 2158 grzywien dochodu, ustalając średnią wartość legatu na około 16 grzywien.

Kolejną grupę stanowi sprzęt będący wyposażeniem wnętrza, głównie ołtarze, na fundacje których przeznaczano kwoty wahające się od 1,5 do 375 grzywien srebrnych groszy, aczkolwiek przeważały

sumy od 5 do 10 grzywien. Zakładając, że z 33 legatów (w przypadku pozostałych 14 legatów nie znamy wartości ofiarowanych kwot) wpłynęło w ciągu dwóch stuleci około 1007 grzywien, otrzymujemy średnią wartość zapisu około 30 grzywien. W przypadku fundacji ołtarzy nadmienić jednak należy, iż tak wysoką średnią kwotę zapisu spowodowała przede wszystkim potrzeba wykonania nowego ołtarza głównego, na rzecz którego wpłynęło około 62% ogółu obliczonej sumy.

O połowę mniejszą kwotę przeznaczono na fundację sprzętu liturgicznego, na sprawienie którego wpływające kwoty wahały się od 1 do 60 grzywien srebrnych groszy; przeważały sumy od 3 do 20 grzywien. W tej grupie znamy jednak tylko 30 legatów, których ofiarodawcy określili kwoty (w przypadku pozostałych 87 legatów nie znamy sumy zapisu). Przyniosły one w ciągu dwóch stuleci około 466 grzywien dochodu, ze średnią wartością legatu około 15,5 grzywiny. W omawianym przypadku na wynikach zaważył jednak brak ściślejszych danych co do wspomnianych 87 legatów.

Zdecydowanie inaczej przedstawiały się kwoty legowane na dobudowywane kaplice, zapisywane na rzecz których sumy wahały się od 3 do 40 grzywien srebrnych groszy, chociaż przeważały zapisy w wysokości około 30 grzywien. Znamy jednak tylko 8 takich zapisów (w przypadku pozostałych 8 legatów nie określono ich wartości), z których uzyskano łącznie około 95 grzywien i 90 cetnarów ołowiu. W tej grupie zatem średnia wartość legatu wyniosła około 11,8 grzywiny i 11 cetnarów ołowiu.

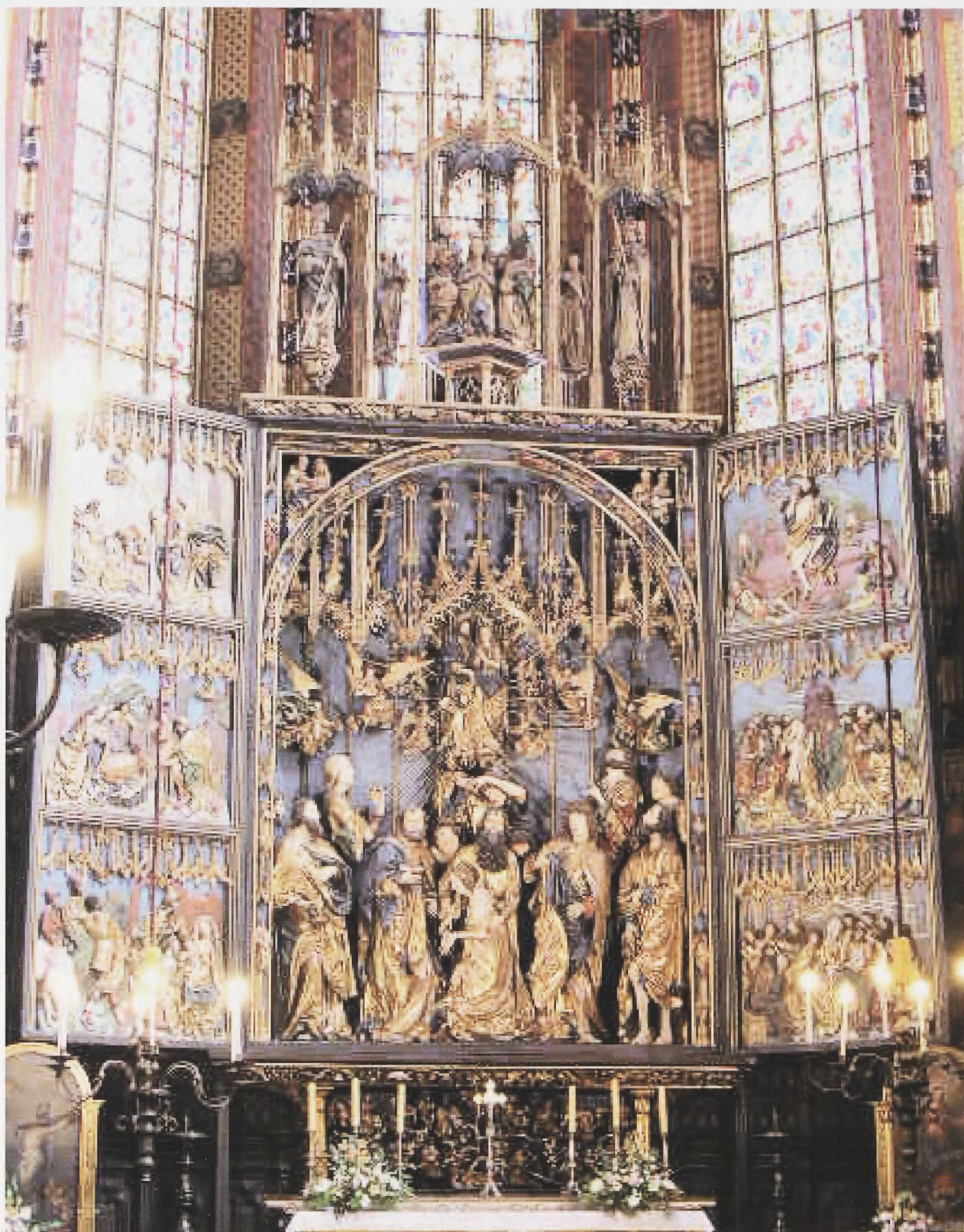
Mniejsze zapisy napływały też na rzecz duchownych i służby kościoła, wahając się od 2 do 12 grzywien srebrnych groszy; przeważały jednak zapisy w kwotach od 2 do 3 grzywien. W ciągu dwóch stuleci 20 legatów (w przypadku pozostałych 3 legatów nie znamy ich wartości) przyniosło dochód około 75 grzywien, co daje średnio około 3,7 grzywiny w jednym zapisie.

Prócz powyższych, mamy też niewielką grupę legatów uczynionych na rzecz bractwa, szkoły i grobów (tablic nagrobnych). Przeznaczane sumy nie były jednak zbyt wysokie i zasadniczo wahały się od 1 do

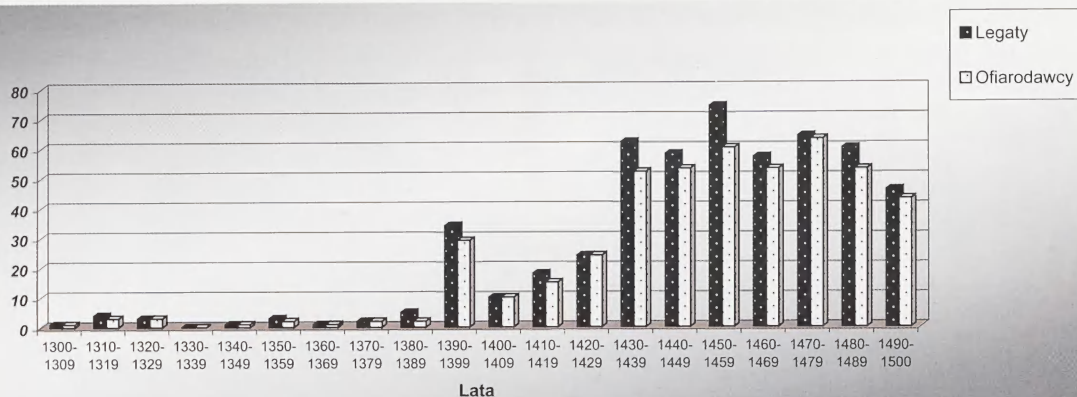
na mianowanie którego rajcy mieli pozwolenie już od roku 1396, a także prowizoriów; były też wypłaty dla dzwonnika), na sprzęt liturgiczny, organy, ale i na utrzymanie zegara na wieży zegarowej oraz strażnika czy utrzymanie szkoły mariackiej. Wydatki te zostały odnotowane w księgach miejskich, zob. m.in. *Regesta perceptorum et distributorum annorum 1390–1393, 1395–1405, nec non 1407–1409*, NKiRMK 2, s. 288–341.

¹⁶ Pod uwagę wzięto tu te zapisy, co do których w źródłach przechowały się informacje o wysokości przeznaczonej ofiary.

¹⁷ Legaty czyniono głównie w grzywnach i florenach, aczkolwiek dokonywano ich na przestrzeni dwóch stuleci, w ciągu których wartość monety ulegała pewnej zmianie. Ponieważ zaś większość zapisów pochodzi z wieku XV, dla celów obliczeniowych przyjęto średnie wartości: 1 grzywna = 48 groszy, 1 floren = 30 groszy, 1 scojec = 2 grosze, zob. J. Pele, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1935, s. 27.



3. Kościół Mariacki w Krakowie. Ołtarz główny (otwarty), 1477–1489, Wyt Stwosz; fot. ks. Piotr Guzik



Wykres 9. Zestawienie legatów w kolejnych dziesięcioleciach XIV i XV wieku

12 grzywien srebrnych groszy, chociaż przeważały około 6 grzywien. Z 11 legatów zapisanych na bractwo w ciągu XV stulecia przychód wyniósł około 75 grzywien, co daje średni zapis w wysokości około 6,8 grzywiny. Natomiast legaty przeznaczone na szkołę odnotowano w przebadanych źródłach tylko dwa, przy czym wartości jednego nie znamy; ów drugi opiewał na 20 grzywien srebrnych groszy. Również na rzecz grobów zanotowano w badanych archiwaliach tylko dwa legaty, z których jeden wynosił 10 grzywien, a wartości drugiego nie znamy.

Zatem w ciągu dwóch stuleci (XIV i XV w.) na „dzieła” kościoła zapisano w 395 legatach (kwot z kolejnych 144 legatów, niestety, nie znamy) 6601 grzywien srebrnych groszy, co określa średnią wysokość zapisu na kwotę około 16,7 grzywiny; średni przychód roczny z tytułu owych legatów wynosił około 33 grzywiny. W rzeczywistości jednak przeznaczane na pojedyncze „dzieła” kwoty wahały się od 1 do 375 grzywien srebrnych groszy, z przewagą tych od 2 do 20 grzywien. Napływały też nierównomiernie w ciągu dwóch stuleci, uwarunkowane pracami budowlanymi, zapotrzebowaniem na poszczególne sprzęty czy chęcią zapewnienia sobie modlitw o zbawienie. W ogólności były wyrazem postrzegania problemów kościoła Panny Marii przez społeczność miejską i jej świadomości religijnej, której dawała świadectwo poprzez pobożne legaty.

DYNAMIKA ZAPISÓW A POTRZEBY KOŚCIOŁA – POBOŻNOŚĆ OFIARODAWCÓW

Zróznicowanie liczby i przeznaczenia zapisów uczynionych na poszczególne „dzieła” kościoła

Panny Marii w ciągu dwóch stuleci (XIV i XV w.) istnienia świątyni skłania do postawienia kilku pytań. Co było czynnikiem powodującym nasilenie lub zmniejszenie częstotliwości dokonywania zapisów? Czy ich intensyfikacja w poszczególnych latach była wynikiem zapotrzebowania inwestycyjnego krakowskiej fary – prowadzonych prac budowlanych, remontowych, wyposażania wnętrza czy zakrystii? I jaki był cel owych fundacji? Czy chodziło o zapewnienie sobie, jako ofiarodawcom, modlitw kościoła, a jako fundatorom – modlitw rodziny przy ustanowionej altarii, pod przewodnictwem zobowiązanego do nich uposażeniem altarysty? Czy był to przejaw pobożności mieszczan, pragnących legatami przyczynić się do chwały wybranego przez siebie kościoła, w tym wypadku głównej krakowskiej fary, czy może wyraz troski o własne i bliskich, żywych i zmarłych, zbawienie? A zatem *pro ecclesia*, *pro anima* czy *pro sua laude*?

Wydaje się, że na intensyfikację fundacji w poszczególnych latach spory wpływ wywarły potrzeby inwestycyjne kościoła, koncentrujące się wokół kolejnych przemian architektonicznych. Jak bowiem wiemy, budowę kościoła Panny Marii rozpoczęto jeszcze na początku lat 20. XIII stulecia; powstała wówczas romańska w stylu świątynia, której stopień ukończenia przed rokiem 1257 pozostaje problematyczny¹⁸. Dla tego okresu brak jednak dokumentów źródłowych, dzięki którym można by jednoznacznie określić fundatora(ów) budowy, aczkolwiek zasadniczo wskazuje się na niewątpliwy udział kształtującego się w tej części zespołu osadniczego¹⁹. Z kolei, jeszcze w latach 90. XIII wieku przystąpiono do przebudowy (kontynuacji budowy?) kościoła na halowy, w stylu wczes-

¹⁸ Na temat pierwszego kościoła Panny Marii, zob. E. Piwowarczyk, *Dzieje*, s. 80–82.

¹⁹ Zob. E. Piwowarczyk, *Mieszczkańska „katedra”*, s. 30–31.



4. Kościół Mariacki w Krakowie. *Hold trzech króli*, płaskorzeźba na skrzydle ołtarza głównego, 1477–1489, Wit Stwosz; fot. ks. Piotr Guzik

nogotyckim²⁰; podjęcie tego dzieła znalazło swoje pośrednie potwierdzenie w dokumencie wystawionym dla Bronowic Małych (1294), które lokowano w celu zwiększenia dochodów kościoła²¹. Na ową budowę przeznaczone były też pierwsze odnotowane w źródłach legaty, uczynione przez krakowskich mieszczan: Sulisławę (1303), Tymona (1316), oraz dwa – Marussy (1318), wdowy po Wilhelmie²². Pod koniec lat 20. XIV stulecia budowa była już na tyle posunięta, iż w roku 1320 biskup krakowski Nanker dokonał konsekracji świątyni, a rok później (1321) nawiedzający kościół w oznaczone uroczystości i święta oraz w dzień konsekracji kościoła, „necnon qui ad fabricam, luminaria, ornamenta,

et alia dicte ecclesie necessaria manus prorrerint adiutrices”, zostali obdarzeni czterdziestodniowym odpustem²³. Zapewne nadanie odpustu przyniosło też odpowiedni skutek, lecz brak dokumentów źródłowych nie pozwala na określenie zakresu jego oddziaływania.

Po roku 1320 nadal prowadzono prace budowlane, a potwierdzają je kolejne trzy legaty mieszczan z lat 1321–1326²⁴. Prawdopodobnie było ich jednak więcej, jako że dla tych, którzy przyczynią się do budowy i przyozdobienia kościoła, mnożono dokumenty odpustowe; nadano je w latach: 1325, 1326 i 1327²⁵. Prace ukończono prawdopodobnie przed rokiem 1327, w którym to czasie nadano probosz-

²⁰ O wystawieniu wczesnogotyckiego, halowego kościoła Panny Marii, zob. E. Piwoarczyk, *Dzieje*, s. 82–87.

²¹ Zob. APKr, dyplom nr 5.

²² Zob. KDK 2, nr 368; NKiRMK 1, nr 358, 477, 487.

²³ KDK 2, nr 370, s. 495.

²⁴ Uczynili je: Alussa (1321) wdowa po Ottonie, bliżej nieznanymi mieszczanin (ok. 1325) i wdowa po Janie Gelhorze (1326), zob. NKiRMK 1, nr 616, 750, 1196.

²⁵ Zob. KDK 2, nr 371–373.

czowi mariackiemu tytuł archiprezbitera oraz dokonano nowego rozgraniczenia parafii krakowskich, przyznając parafii mariackiej największe i najludniejsze terytorium²⁶.

Do dalszej przebudowy, tym razem prezbiterium kościoła, przystąpiono prawdopodobnie jeszcze na początku lat 40. XIV stulecia, a być może, iż przygotować ją miały kolejne odpusty, nadane w roku 1338 dla tych, którzy przyczynią się do budowy, światła i wystroju świątyni²⁷. Ofiarodawców nie było chyba zbyt wielu, gdyż w źródłach odnotowano tylko jeden legat sprzed roku 1345²⁸ i dopiero patronat finansowy (1355–1360) mieszczanina i rajcy krakowskiego Mikołaja Wierzyńska (Starszego) przyczynił się do sfinalizowania dzieła²⁹; oprócz jego, zapisano w tym czasie jeszcze jeden legat z przeznaczeniem na budowę, uczyniony przez rajcę miejskiego Pasco (1358)³⁰. Prawie równocześnie z ukończeniem „wierzykowego” prezbiterium, około roku 1360, przystąpiono do wznoszenia nowego halowego korpusu kościoła, która to budowa została – z niewiadomych przyczyn – przerwana. I pomimo kolejnego odpustu, nadanego tym razem przez biskupa krakowskiego Bodzantę w roku 1362³¹, w czasie jej trwania napłynęły na ten cel tylko dwa potwierdzone źródłowo legaty (1371, 1373)³².

Wskazany powyżej okres przemian architektonicznych kościoła Panny Marii w XIII i XIV wieku, z uwagi na spore braki w archiwaliach, pod względem legatów prezentuje się zatem bardzo słabo. Zdecydowanie lepiej wypadają dopiero lata 90. XIV stulecia, kiedy to następuje kolejna przebudowa korpusu kościoła (1392–1397), tym razem na bazylikowy, a w następstwie dostosowanie do korpusu wież kościoła (ok. 1395–1406)³³. Zauważalny jest w tym czasie znaczny wzrost zapisów z przeznaczeniem na budowę, których odnotowano w źródłach 14, uczynionych przez miesz-

czan³⁴. Przetrwały one zapewne dzięki notatkom prowizoriów (witryków), których przy kościele Panny Marii było już po roku 1370 dwóch. Wybrani spośród rajców, zajmowali się z ramienia wiernych zbieraniem funduszy na budowę i administrowaniem zapisami na rzecz kościoła, notując osobę ofiarodawcy, czas złożenia ofiary i jej wielkość³⁵.

W kolejnym, XV stuleciu legaty napłynęły licznie, aczkolwiek, pomimo zapisu „pro fabrica ecclesiae” czy „zu gebeude”, nie zawsze (i często raczej nie) były one związane z pracami budowlanymi. Nie musiały też oznaczać takowych robót, jako że zapis „na fabrykę” kościoła równoznaczny był z wszelkimi pracami związanymi z utrzymaniem budynku, tak budowlanymi, remontowymi, jak i z wyposażeniem wnętrza bądź zakrystii oraz z potrzebami sprawowanego kultu³⁶. Takie rozumienie zapisów potwierdzają również legaty uczynione przez mieszczan w XV stuleciu, wśród których znalazły się przeznaczone zarówno ogólnie na budowę (68), jak i z konkretnym wskazaniem prac, m.in. na: sklepienie (1442), okna (1445), dach (1458, 1466, 1481)³⁷. Nie znaczy to, oczywiście, iż przez cały XV wiek prowadzono w kościele Panny Marii prace budowlane, a nawet wręcz przeciwnie – dokonywane w tym stuleciu inwestycje nie należały do wielkich. Roboty związane były jedynie z dostawieniem do korpusu zewnętrznych kaplic (1435–1446), a co za tym idzie, z przekuciem okien i wykonaniem portali łączących je z wnętrzem świątyni, koniecznością założenia nowego sklepienia nad prezbiterium (po 1442) oraz ze wzniesieniem zewnętrznej kruchty zachodniej (trzecia ćwierć XV w.)³⁸. Nie wymagały zatem tak wielkiej liczby zapisów, tym bardziej że samo dostawienie ośmiu kaplic sfinansowane zostało przez mieszczan w osobnych legatach³⁹. Można

²⁶ Zob. *ibidem*, nr 374.

²⁷ Zob. *ibidem*, nr 377.

²⁸ Zob. NKiRMK 1, nr 1548.

²⁹ O fundacji „wierzykowego” prezbiterium, zob. E. Piwo w a r c z y k, *Dzieje*, s. 89–94.

³⁰ Zob. NKiRMK 1, nr 1693.

³¹ Zob. KDK 2, nr 382.

³² Zob. *Księgi lawnicze krakowskie, 1365–1376 i 1390–1397* (dalej cyt. KŁK), wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904, nr 646, 798.

³³ O budowie bazylikowego korpusu kościoła oraz pracach związanych z dostosowaniem do korpusu wież, zob. E. Piwo w a r c z y k, *Dzieje*, s. 96–103.

³⁴ Odnotowano je w latach: 1390 (1), 1393 (2), 1394 (2), 1395 (2), 1396 (1), 1397 (3), 1399 (2), 1406 (1), zob. NKiRMK 2, s. 106, 162, 166, 204, 290, 303; KŁK, nr 1676, 1893, 2069, 2092, 2312; AC, rkps 427, pag. 421.

³⁵ Zob. E. Wiśn i o w s k i, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004, s. 175–187. O witrykach w kościele Mariackim, zob. E. Piwo w a r c z y k, *Dzieje*, s. 79–80.

³⁶ Zob. E. Wiśn i o w s k i, *Parafie*, s. 175–187, 266–274.

³⁷ Pochodzące z lat: 1408 (1), 1409 (1), 1413 (1), 1415 (3), 1419 (1), 1426 (1), 1428 (1), 1433 (1), 1438 (2), 1439 (2), 1440 (3), 1442 (1), 1443 (1), 1445 (2), 1446 (2), 1447 (1), 1448 (2), 1449 (1), 1450 (1), 1454 (1), 1456 (1), 1457 (1), 1458 (5), 1459 (3), 1460 (1), 1461 (3), 1463 (2), 1465 (1), 1466 (1), 1467 (1), 1469 (2), 1471 (3), 1472 (1), 1473 (1), 1475 (2), 1476 (1), 1477 (1), 1481 (1), 1482 (1), 1492 (1), 1493 (1), 1494 (2), 1498 (2), 1499 (1), wszystkie zapisane zostały w testamentach, zob. AC, rkps 427: pag. 282 (306), 334–335, 319, rkps 428: pag. 78–79; AS, rkps 4: pag. 104–106, 143, rkps 5: pag. 157b, rkps 6: pag. 167, 184, 196, 205, 213, 355, rkps 7: pag. 88, 338, 361, rkps 8: pag. 69, 203, 270, 384, 385, 428; LT, rkps 772: pag. 5, 6, 9, 11, 12, 33, 36, 39–44, 48, 49, 55, 56, 59, 60, 61, 63–67, 70, 71, 73, 74, 77–79, 81, 88, 89, 92, 93, 95, 98, 100, 108–111 (druk: CA, nr 637), 111, 113, 119, 120, 132, 151–154, 157–160; CA, nr 345, 377, 614, 796, 1161.

³⁸ Zob. E. Piwo w a r c z y k, *Dzieje*, s. 105–112.

³⁹ Zob. E. Piwo w a r c z y k, *Mieszczkańska „katedra”*, s. 48–53.

więc przyjąć, iż XV-wieczne legaty z przeznaczeniem „na budowę” w większości wypadków związane były z utrzymaniem kościoła; temu celowi z pewnością służyły też ofiary pochodzące z kolejnych 60 legatów, zapisanych ogólnie „na kościół”. Skoro nie wyływały one z konieczności finansowania przemian architektonicznych i prac remontowych, były z pewnością przejawem pobożności i wyrazem troski o potrzeby kościoła mieszczan, którzy na swoją „katedrę” nie szczędzili darów. Stanowiły też zapewne odpowiedź na kolejne odpusty napływające z Rzymu dla tych, którzy przyczynią się do budowy i odnowienia kościoła Panny Marii, nadane i potwierdzone przez krakowskich biskupów; dokumenty wystawiono w latach: 1401, 1442, 1448, 1450 (2), 1453, 1463, 1467, 1472⁴⁰.

Potrzeby budowlane, remontowe czy dotyczące utrzymania kościoła nie zdominowały jednak zapisów czynionych na krakowską farę. Prawie równocześnie bowiem z nimi napływały i legaty związane z fundacją wyposażenia wnętrza świątyni, aczkolwiek w źródłach odnotowano zasadniczo te większe, dotyczące fundacji ołtarzy (tylko 1 legat związany był z fundacją krucyfiksu na tęczę⁴¹). Ich z kolei intensyfikacja, poczynając od drugiej połowy XIV wieku, sprawiła, iż już pod koniec tego stulecia mieszczanie mogli uczestniczyć w nabożeństwach sprawowanych przy nowym ołtarzu głównym (ok. 1365?) oraz przy dziesięciu ołtarzach bocznych bądź kaplicowych⁴². W następnym jeszcze stuleciu ofiarność w tym względzie znacznie wzrosła, przynosząc fundację kolejnych dwudziestu jeden ołtarzy⁴³. Niewątpliwie największą spośród nich, stanowiącą wspólny wysiłek mieszkańców, była fundacja ołtarza głównego (1477–1489), na rzecz którego w źródłach odnotowano aż 29 legatów (na 46 zapisanych na ołtarze)⁴⁴. Dzięki takiej trosce o wyposażenie wnętrza kościoła, pod koniec XV stulecia w krakowskiej farze ustawione już były trzydzieści dwa ołtarze, i to zarówno w przestrzeni prezbiterium (główny i dwa boczne), zamykającej ją tęczę (dwa – po obu stronach), w zamknięciu naw bocznych (dwa), jak i w rozdzielających nawy filarach (osiem, w tym po dwa przy środkowych filarach), w nawach bocznych, pomiędzy wejściami do dobudowanych kaplic i krucht (sześć), we wnętrzach owych kaplic (osiem) oraz w kaplicach wieżo-



5. Kościół Mariacki w Krakowie. Krucyfix w ołtarzu w nawie południowej, ok. 1492–1496, Wit Stwosz; fot. ks. Piotr Guzik

wych (trzy). Jakikolwiek byłyby motywy ich sprawienia, niebagatelna to liczba ołtarzy zdobiących wnętrze świątyni i z pewnością nie aż taka konieczna, jeżeli weźmiemy pod uwagę wyposażenie w ołtarze innych świątyń Krakowa. Wydaje się zatem, iż w tym wypadku nie liczyła się tylko potrzeba, lecz górę wzięła chęć fundacji uczynionej dla własnej, mieszczańskiej świątyni, której wartość potęgowały jeszcze nadania odpustowe. Niektóre bowiem z owych ołtarzy, jak: Bożego Ciała (1383, 1387), Trzech Króli (1400), Niepokalanego Poczęcia NPM (1384), śś. Szymona i Judy (1384), śś. Jana Aposto-

⁴⁰ Zob. KDK 2, nr 401, 427, 431, 435–437, 456, 464, 468.

⁴¹ Uczyniła go Dorota Świeczniczanka legatem testamentowym, zob. LT, rkps 772, pag. 120–121.

⁴² Na temat fundacji XIV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim, zob. E. Piwo w a r c z y k, *Fundacje XIV-wiecznych ołtarzy*, passim.

⁴³ Na temat fundacji XV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim, zob. E. Piwo w a r c z y k, *Fundacje XV-wiecznych ołtarzy*, passim.

⁴⁴ Zob. E. Piwo w a r c z y k, *Dzieje*, s. 152, przyp. 82. Do tego wykazu dodać jeszcze należy trzy inne legaty testamentowe z lat: 1476 – Doroty Schusterin (Świeczniczanki, zob. LT,



6. Kościół Mariacki w Krakowie. Chrzcielnica w nawie północnej, XIV w., mistrz Ulryk; fot. ks. Piotr Guzik

ła i Ewangelisty (1384), św. Aleksego oraz św. Stanisława w kaplicach wieżowych (1383), cieszyły się takowymi przywilejami⁴⁵. To zaś z pewnością zachęcało wiernych do kolejnych fundacji, a przynajmniej do uczestnictwa w mszach i nabożeństwach sprawowanych w tej świątyni.

Fundacje ołtarzy zatem, stanowiąc niewątpliwy wyraz troski o wyposażenie wnętrza kościoła, były pobożnymi aktami, aczkolwiek jednocześnie świadczyły o zasobach finansowych i pozycji społecznej ofiarodawców. To zaś uwidoczniło się szczególnie w przypadku ośmiu zewnętrznych kaplic (1435–1446), których fundatorami były znane wśród mieszczan osoby: Jadwiga z Kunczów Sebastiano-wa, Jan Dolnicz, rajca Mikołaj Czirla (Langmichael), ks. Teodoryk Weinrich, rajca Jerzy Szwarz, rajca Marek Noldenfesser, starszy cechu kuśnierzy Jan Baomgart, ks. Stefan Leipniger⁴⁶. Uwieńczeniem prac nad dostawianiem kaplic była pośrednio bulla papieska Mikołaja V, wydana w roku 1450, na mocy

której wszyscy, którzy w przyszłości przyczynią się do „pomnożenia i powiększenia” kościoła Panny Marii, zostali obdarzeni odpustami⁴⁷. Kaplica Szwarca, z ołtarzem ku czci Bożego Ciała, otrzymała także przywileje odpustowe, nadane przez papieża Feliksa V w roku 1441 i potwierdzone rok później przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego⁴⁸. Z czasem kaplice te uzyskały też – wraz ze wzrostem zamożności patronów – bogate wyposażenie, również w przynależne doń sprzęty liturgiczne, stały się jednak mniej dostępne dla zwykłych wiernych. Kiedy zaś fundatorzy, niejednokrotnie zasłużeni i dla samego kościoła, zaczęli chować w ich wnętrzach zmarłych ze swoich rodzin, sprawując dla nich tablice nagrobne i epitafia, ich rola została niejako przesądzona. Prócz funkcji oratoryjnej i sepulkralnej, kaplice uzyskały rangę reprezentacyjnych dla krakowskich rodów mieszczańskich, które częściej tam niż przed ołtarzem głównym spotykały się na wspólnej modlitwie⁴⁹.

Kolejną bowiem dziedziną, w której uwidoczniła się pobożność ofiarodawców, było zapewnienie sobie modlitw we własnej intencji oraz za żywych i zmarłych członków rodziny. Z pewnością odprawiano takowe zbiorowo za fundatorów, którym też przysługiwały niejednokrotnie inne względy, jak możliwość pochówku we wnętrzu świątyni czy nawet własne miejsca w ławkach. Chcąc zapewnić sobie ich trwałość, mieszczanie zapisywali również sumy pieniężne na fundację stałego uposażenia dla proboszcza, dwóch, a potem czterech wikarych, dwóch kaznodziei, psalterzystów, zobowiązując ich do modlitw za fundatorów; w źródłach odnaleziono 23 takie zapisy, w tym również na służbę kościoła. W porównaniu jednak z tymi, które przeznaczono dla altarystów, były one znikome i raczej świadczyły o niezbyt dużym zainteresowaniu ofiarodawców duchowieństwem parafialnym.

Zdecydowanie inaczej przedstawiała się liczba legatów przeznaczonych dla wybranych przez fundatorów altarystów, a zatem uposażenie kolejnych ministeriów przy już istniejących altariach; ta kategoria prebendarzy pojawiła się wraz z dążeniem do zapewnienia sobie zbawienia poprzez fundacje mszalne. Przeznaczano zatem pewne uposażenie na utrzymanie kapłana, zobowiązując go do odprawiania w konkretne dni tygodnia, miesiąca lub

rkps 772, pag. 120–121), 1477 – Stanisława Fischbergka (zob. ibidem, pag. 119–120), 1482 – Wilhelma Meguszheimera (zob. ibidem, pag. 135–136).

⁴⁵ Zob. KDK 2, nr 389, 393, 394, 396, 400; KKK 2, nr 344.

⁴⁶ Na temat fundacji i fundatorów owych kaplic, zob. E. Piwo w a r c z y k, *Dzieje*, s. 107–111.

⁴⁷ Zob. KDK 2, nr 435.

⁴⁸ Zob. ibidem, nr 423, 426, 427.

⁴⁹ O patronacie rodów krakowskich nad poszczególnymi kaplicami, zob. E. Piwo w a r c z y k, *Dzieje*, s. 107–109.

roku mszy w ustalonych intencjach. Fundowane uposażenie, na które składał się stały dochód, najczęściej w formie czynszu od domu bądź od oznaczonej kwoty (wyderkauf), związane było z konkretnym ołtarzem w wybranym kościele⁵⁰. W przypadku zaś kościoła Panny Marii – jak już wspomniano – ołtarzy tych było trzydzieści dwa, a przy każdym mogło istnieć kilka uposażonych ministeriów. Stąd też nie dziwi, że w analizowanych zapisach źródłowych odnaleźć możemy aż 157 legatów przeznaczonych na taki cel, przy czym w większości ich fundacja związana była z koniecznością odprawiania raz w tygodniu mszy przy danym ołtarzu w intencji zmarłych, a czasami i żywych członków rodziny fundatora⁵¹. Obowiązek ten był bezterminowy, tzn. wynikające z uposażenia powinności pełnione były tak długo, jak długo istniało samo uposażenie; czasem też, kiedy altarysta nie był w stanie kontynuować zobowiązania, odstępował je innemu. Dzięki temu fundator miał zapewnione nieustające (i prawie wieczne) modlitwy o zbawienie, a zgodnie ze zobowiązaniami altarysty, takowe modlitwy mieli też zagwarantowane wskazani członkowie jego rodziny. Owe legaty były zatem szczególnym wyrazem pobożności społeczności miejskiej, w kościele zaś Panny Marii cieszyły się dużym powodzeniem, skoro już pod koniec XVI wieku odnotowano aż siedemdziesięciu sześciu altarystów; dwunastu z nich miało prawo zamieszkiwać w ufundowanym przez rajców domu⁵².

Nie przetrwały natomiast w dokumentach źródłowych zapisy uczynione na pojedyncze stypendia mszalne, liczne z pewnością w ciągu każdego roku i świadczące o codziennej pobożności mieszczan. Podobnie nie zachowały się adnotacje o ofiarach składanych za posługi religijne (sakramenty) czy odprawienie pogrzebu i pochówek w kościele, zazwyczaj udzielane w zamian za zwyczajową ofiarę z przeznaczeniem na potrzeby kościoła⁵³. Kościół parafialny był przecież miejscem, w którym nie tylko sprawowano nabożeństwa, ale także grzebano wybitniejszych czy bardziej zamożnych parafian – w przypadku pochówku w krakowskiej farze, mu-

siał on być szczególnie ceniony przez mieszczan. Co prawda z XV wieku przetrwały w badanych źródłach tylko dwie adnotacje o zapisach przeznaczonych na sprawienie grobu i tablic nagrobnych, jednak skądinąd wiemy, iż w kościele Panny Marii w XIV i XV stuleciu było pochowanych co najmniej 49 osób. Zdecydowanie więcej informacji o istniejących grobach i opłat „od grobów” w tym kościele przechowało się z XVI stulecia, w którym to okresie wystawione wspaniałe pomniki nagrobne niewątpliwie podnosiły rangę fundujących je osób⁵⁴. Ustanawiane zaś przy tej okazji modlitwy za dusze zmarłych, podczas których gromadzili się zapewne członkowie rodzin ofiarodawcy i najbliższe im osoby, w przypadku skoligacenia wyższych warstw krakowskiego mieszczaństwa stawały się wyrazem wspólnej troski o zbawienie.

Podobnemu celowi: trosce o zbawienie żywych i zmarłych, służyły też zapewne wspólne modlitwy członków działającego przy kościele Panny Marii Bractwa Błogosławionej Panny Marii. Mieli oni bowiem obowiązek uczestnictwa w soboty oraz w trzydzieści jeden wskazanych świąt w wotywnych mszach śpiewanych oraz w dwóch mszach w tygodniu, z których drugą sprawowano w intencji zmarłych; w czasie Dni Kwartalnych w intencji zmarłych odprawiano też śpiewane wigilie⁵⁵. Przynależność do tego bractwa z pewnością świadczyła o pobożności jego członków, wśród których – według zapisów zachowanych w *Księdze zmarłych Bractwa NPM* – byli zarówno królowie, jak i przedstawiciele najznakomitszych sfer społeczności miejskiej: członkowie władz municypalnych, bogaci kupcy czy starsi cechów⁵⁶. Dziwi zatem nieco brak zapisów czynionych ze strony wspólnoty brackiej na rzecz kościoła Panny Marii, których odnaleziono w badanych źródłach tylko 2, przy jednoczesnych 11 legatach przeznaczonych na bractwo. Znikomość owych zapisów należy zapewne przypisać nie brakom w dokumentacji źródłowej, lecz przyjętemu zwyczajowi, iż mieszczanie – członkowie bractwa dokonywali indywidualnych, a nie zbiorczych legatów na kościół.

⁵⁰ Sądząc ze średniego uposażenia altarystów (ok. 4–7 grzywien), zajmowali oni pozycję pośrednią między plebanem a wikarymi. O funkcji altarystów, zob. E. Wiśniewski, *Parafie*, s. 105–108.

⁵¹ Jeden jednak przypadek odbiegał znacznie od tej normy, jako że rajca krakowski Jan Sweidniczer (Sweidniczar) uposażył altaryę, zobowiązując altarystę do odprawiania codziennie jednej mszy świętej w intencji: w niedzielę – wg obowiązującego kalendarza liturgicznego, w poniedziałek – za wszystkich, we wtorek – ku czci Trójcy Św., w środę – ku czci św. Stanisława, Bernardyna i innych, w czwartek – ku czci Bożego Ciała, w piątek – jako pamiątkę Ukrzyżowania, w sobotę – maryjną, zob. LT, rkps 772, pag. 43.

⁵² Zob. *Wizytacje*, s. 369. W domu tym, istniejącym od roku 1397, zamieszkiwali ci altaryści, którzy sprawowali służbę bożą przy ołtarzach znajdujących się pod patronatem rajców, zob. E. Piwowarczyk, *Dzieje*, s. 122.

⁵³ O ustawodawstwie w kwestii *iura stolae* w diecezji krakowskiej, zob. H. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918*, Lublin 1995, s. 86–90; por. E. Wiśniewski, *Parafie*, s. 214–221, 251–252.

⁵⁴ Zob. E. Piwowarczyk, *Nobilitacja*, passim.

⁵⁵ Zob. *Wizytacje*, s. 372–373.

⁵⁶ Zob. J. Mitkowski, *Księga zmarłych bractwa kościoła Panny Marii w Krakowie (wiek XIV–XVIII)*, „Studia Histo-

Takie indywidualne ofiary widoczne są również w legatach przeznaczonych na sprawienie nowych sprzętów i paramentów liturgicznych oraz niezbędnych do sprawowania nabożeństw ksiąg. Podobnie jak poprzednie, czynione były z pobudek religijnych, chociaż i również – jak w przypadku fundacji sprzętu do kaplic – w celu podniesienia rangi odprawianych z ich użyciem nabożeństw. W przypadku ich fundacji do kościoła Panny Marii, zauważalny staje się jednak nadmiar owego sprzętu i paramentów liturgicznych, których było w zakrystii mariackiej znacznie więcej niż w pozostałych kościołach Krakowa⁵⁷. Przewyższały je jedynie „zasoby” zakrystii i skarbca katedry wawelskiej, do której świetności mieszkańcy późnośredniowiecznego Krakowa pragnęli zapewne podnieść – z nadkładem ją wyposażając – mieszcząca „katedrę”.

Wszystkie wskazane powyżej, stanowiące z pewnością wyraz troski o potrzeby kościoła legaty świadczyły niewątpliwie o pobożności ich ofiarodawców – zawężonych tutaj do grupy społeczności miejskiej. Indywidualne zapisy wskazywały na świadomość religijną fundatorów, troskę o zbawienie swoje, żywych i zmarłych członków rodzin, na postrzeganie potrzeb parafialnego kościoła. W szerszym jednak ujęciu były wyrazem świadomości religijnej całej społeczności miejskiej, której przedstawiciele z wolnej woli przeznaczali legaty zarówno na potrzeby kościoła, jego wyposażenie w odpowiedni sprzęt, jak i zapewniaли nieustające modlitwy w krakowskiej farze. Czy na podejmowanie tych decyzji wywierały wpływ zewnętrzne czynniki? Z pewnością w jakimś stopniu tak. Bliżej oddziaływało na nie zapewne nauczanie duchownych, „akcje” prowadzone przez kościół, możliwość uzyskiwania odpustów czy nawet – wpływające z pobudek osobistych – podniesienie własnego prestiżu poprzez fundację do krakowskiej, mieszczącej przeciw fary. Nie bez wpływu na ten ostatni motyw była też kondycja majątkowa ofiarodawców, która związana była ściśle ze społeczną i gospodarczą sytuacją XIV- i XV-wiecznego Krakowa. Kształtując się pomyślnie, zaowocowała sporą liczbą legatów uczynionych z pobudek religijnych, i to nie tylko na kościół Panny Marii, ale i na inne kościoły aglomeracji krakowskiej, dając tym samym wyraz pobożności społeczności miejskiej późnośredniowiecznego Krakowa.

W powyższym artykule zaprezentowano wyniki badań przeprowadzonych nad XIV- i XV-wiecznymi legatami, przeznaczonymi na kościół Panny Marii w Krakowie. Zostały one odczytane z różnych dokumentów źródłowych, przechowywanych głównie w archiwum kościoła Panny Marii i Archiwum Państwowym w Krakowie; część odnaleziono również w innych dokumentach wydanych drukiem. Spośród odnotowanych w nich zapisów wzięto pod uwagę 561 legatów, uczynionych na kościół Mariacki przez przedstawicieli społeczności miejskiej; pominięto kwoty wydane przez miasto. Spośród wyodrębnionych czterech grup ofiarodawców: 1) indywidualni ofiarodawcy, 2) mieszczanie (grupa), 3) rajcy krakowscy (grupa), 4) Bractwo NPM (grupa), wzięto pod uwagę indywidualnych ofiarodawców, z których zapisów pochodziło 96,07% ogółu legatów. W badaniach skupiono się na zestawieniu statystycznym owych zapisów, przy czym legaty przypisano do dziewięciu grup, według ich przeznaczenia na: 1) potrzeby kościoła (budowa, remont, utrzymanie); 2) zewnętrzne kaplice (budowa, remont); 3) wyposażenie wnętrza (ołtarze); 4) uposażenie altarii i ministeriów (altaryści); 5) duchownych i służbę kościoła (proboszcz, wikarzy, zakrystian, kaznodzieja, dzwonnik); 6) sprzęt i paramenty liturgiczne; 7) sprawienie grobów i tablic nagrobnych; 8) Bractwo NPM przy kościele Mariackim; 9) szkołę mariacką. Z racji tego, iż ofiarodawcami byli przedstawiciele społeczności miejskiej, i to jej wyższych warstw – grupa dość jednolita pod względem społecznym i mentalnym – zostali oni potraktowani jako reprezentacja tej zbiorowości. Przy takich założeniach powyższe zestawienia zobrazowały społeczny charakter omawianego zjawiska i ukazały postrzeganie przez ową zbiorowość potrzeb kościoła, na rzecz którego napływające legaty stały się wyrazem świadomości religijnej i pobożności tej grupy społecznej.

Wyniki badań zostały omówione w dwóch etapach. W pierwszym zestawiono dane dotyczące ofiarodawców, w drugim zaś przeprowadzono analizy statystyczne w kwestii poczynionych przez nich zapisów, przeznaczonych na konkretne „dzieła” kościoła Panny Marii w XIV i XV wieku. W końcowej, trzeciej części starano się ukazać motywy kierujące ofiarodawcami w kwestii prze-

ryczne”, R. 11: 1968, z. 1 (40), s. 82–95; *Wizytacje*, s. 372–377. Bractwo NPM przy kościele Mariackim uwzględniła również w szerszym opracowaniu Hanna Zaremska, zob. H. Z a r e m s k a, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form*

społecznego życia religijnego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

⁵⁷ O fundacji sprzętu liturgicznego do kościoła Panny Marii, zob. E. P i w o w a r c z y k, *Przedmioty, passim*.

znaczenia legatów na konkretne cele. W trakcie rozważań wykazano, iż spore oddziaływanie miało zapotrzebowanie kościoła na konkretną działalność (budowa, ołtarze, utrzymanie kościoła), ale nie ustępowała mu chęć zapewnienia sobie i swoim bliskim, żyjącym i zmarłym, modlitw o zbawienie. Te dwa czynniki zdecydowały też o kilkakrotnych przemianach architektonicznych bryły kościoła, dostawieniu zewnętrznych kaplic, bogatym (a zapewne i z dbałością o formę) wyposażeniu wnętrza w ołtarze (32), zaopatrzeniu zakrystii w sprzęt i paramenty liturgiczne i o odbywają-

cych się prawie nieustannie modlitwach w intencji wskazanej przez fundatorów (sprawowanych przez duchowieństwo kościoła i altarystów). Podkreślić też należy, iż donacje te były gestem całkowicie dobrowolnym, świadomym wyborem ofiarodawców, wyrazem ich prywatnej pobożności. W szerszym jednak zakresie stanowiły aspekt szeroko rozumianej mentalności, świadomości religijnej i tożsamości społeczności miejskiej, dla której poczucie religijnej i społecznej wspólnoty było ważnym elementem kształtującym codzienność w późnośredniowiecznym Krakowie.

LEGACIES TO ST MARY'S CHURCH IN CRACOW IN THE 14TH AND 15TH CENTURY: A STUDY IN URBAN RELIGIOUS CONSCIOUSNESS

This article presents the results of research on 14th- and 15th-century legacies to St Mary's Church in Cracow. Whereas most of them were collated from MSS in the Archives of St Mary's Church and the State Archives in Cracow, some could be found in reprints of related medieval sources. Of the various bequests 561 qualify as legacies (pious bequests) made by members of the urban community with the intention to benefit St Mary's Church. There were four distinct categories of testators, i.e. 1) individual benefactors, 2) burghers (as a group), 3) aldermen (as a group), and 4) members of the Confraternity of the BVM (as a group). Individuals in the first of these categories account for 96.07% of the legacies examined. On the basis of the testators' specific directions it has been possible to distinguish another nine categories of 'intended use' for further statistical analyses. They are: 1) the upkeep the church (construction, renovation, and maintenance), 2) the side chapels (construction, renovation), 3) the altars (construction, renovation), 4) the temporalities (i.e. the pay) of altarists and designated chaplains, 5) the temporalities of the clergy and the payment of laymen employed by the church (the parish priest, the curates, the preacher, the sacristan, the bell-ringer, etc.), 6) liturgical vestments and church furniture, 7) the erection of tombs and burial tablets, 8) St Mary's Confraternity of the BVM, and 9) St Mary's school. As the testators were men and women of means – and presumably formed a uniform socio-cultural group – they are treated here as a good representation of the Cracow burghers. From this perspective their legacies addressed to one church can be regarded as indicators of those needs which the urban religious sensitivity felt most keenly.

Furthermore, the statistical comparisons and balances may be treated as sets of data which reveal the levels of awareness to the needs of the church among the wealthier burghers and enable us to portray the social profile of the urban religious consciousness.

The article is divided into three parts. The first section contains all the information about the 14th- and 15th-century testators who chose to offer pious bequests to St Mary's Church in Cracow. The next section features various statistical analyses and comparisons of the intended uses of their legacies. The final section attempts to probe the testators' motivation when they were on the point of writing their wills. While many of benefactors were alert to concrete needs of St Mary's (construction work, altars, expenses necessary for the upkeep of the church), the desire to ensure for oneself and one's own family members (both the dead and the living) the prayers of the church was never far behind. Jointly the two motivations were responsible for continual changes in the architecture of the church, the addition of side chapels and altars (32), and the replenishing of liturgical vestments and church furniture, including objects of exquisite artistry. The church resounded with continual prayers and masses ordered by the benefactors. Finally, it should be stressed that the pious bequests were an expression of unconstrained private piety and the fruit of a free, deliberate choice. At the same time, however, they reflected a broader socio-cultural reality of the time, i.e. the mentality, the religious consciousness, and the intersection of religious and social customs which shaped Cracow's late medieval urban identity.

KRZYSZTOF R. PROKOP

ZWIĄZKI KRAKOWSKICH BISKUPÓW POMOCNICZYCH Z KATEDRĄ NA WAWELU W ŚREDNIOWIECZU I U PROGU EPOKI NOWOŻYTNEJ (DO POŁOWY XVI WIEKU)

Instytucja biskupów pomocniczych przyjęła się w Kościele polskim – w ślad za wzorcami zachodnioeuropejskimi – począwszy od drugiej połowy XIII w., przy czym jej upowszechnienie nastąpiło w ciągu XIV stulecia. Spośród ordynariuszy diecezji wchodzących w skład metropolii gnieźnieńskiej najwcześniej doczekali się obdarzonych infułą współpracowników w posłudze pasterskiej arcybiskupi Gniezna i biskupi Wrocławia. Na terenie diecezji krakowskiej pierwszym poświadczonym źródłowo ponad wszelką wątpliwość sufraganiem był biskup skordeński (skadreński) Jan, który w 1347 r. poświęcił kościółek św. Bartłomieja w Mogile, a kolejnym – biskup chełmski Tomasz z Sienna, o którym słyszymy w odniesieniu do 1365 r. Natomiast występujący u boku ordynariusza krakowskiego Jana Muskaty w styczniu 1303 r. biskup albeński (belgradzki) Marcin nie nosi w stosownym akcie tytułu, który by uprawniał do zaliczenia go do pocztu tutejszych sufraganów. Nieprzerwany ciąg biskupów pomocniczych, wspomagających kolejnych ordynariuszy Krakowa, datuje się dopiero od przełomu XIV i XV stulecia, a sięga przełomu wieków XVIII i XIX. W dobie zaborów, poza początkowym okresem, nie było w diecezji krakowskiej sufraga-

nów – aż po rok 1900, kiedy to w tutejszym Kościele partykularnym instytucja ta została przywrócona. W latach 1984–1988 było w Krakowie równocześnie nawet aż pięciu biskupów pomocniczych¹.

W poniższym przyczynku zamierzamy przyrzeć się problematyce obecności krakowskich sufraganów w życiu katedry wawelskiej w wiekach średnich i u progu epoki nowożytnej. *Terminus a quo* naszej analizy wyznacza w sposób poniekąd naturalny samo pojawienie się w Kościele krakowskim instytucji biskupów pomocniczych (czyli – w przybliżeniu – połowa XIV stulecia). Jako *terminus ad quem* przyjęliśmy natomiast rok 1544 – moment śmierci sufragana Dominika Małachowskiego, ostatniego mendykanta w gronie związanych z Krakowem biskupów pomocniczych. Jego bezpośredni następca na sufraganii krakowskiej, opat mogiński Erazm Ciołek (Mydlarz), zapoczątkowuje szereg miejscowych biskupów pomocniczych, którzy byli zarazem kanonikami katedry na Wawelu, a zatem ich związek ze świątynią katedralną miał już inny charakter aniżeli w przypadku poprzedników i był o wiele ściślejszy. Stosowny układ między dzierżącym ówczesnie stolicę św. Stanisława prymasem Piotrem Gamratem a kapitułą z 26/27 VIII

¹ Zob. m.in.: (X**), *O sufraganach i biskupach in partibus infidelium*, „Pamiętnik Religijno-Moralny”, T. 17: 1857, s. 601–611; n.s., T. 1: 1858, s. 192–198; W. A b r a h a m, *Pastorał z wieku XV w Muzeum XX. Czartoryskich*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 8, Kraków 1912, kol. CCLXXXVII–CCLXXXIX; P. C z a p l e w s k i, *Tytularny episkopat w Polsce średniowiecznej*, Poznań 1915 (zwl. s. 9–14 i 24–39, także s. 73–98); *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej. Rok 1983*, Kraków 1983, s. 34–37 (B. Przybyszewski); B. S. K u m o r, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999, s. 90–113; K. R. P r o k o p, *Początki instytucji biskupów pomocniczych w średniowiecznych diecezjach polskich (do końca XIII w.)*

[w:] *Religie i religijność w Polsce*, pod red. J. Drabiny („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznologiczne”, z. 34, Kraków 2001, s. 29–43); i d e m, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej (2. poł. XIII – 1. poł. XVI w.)*, Kraków 2002 (zwl. s. 78 nn. i odpowiednie biografie); i d e m, *Franciszkanie w gronie średniowiecznych biskupów tytularnych na ziemiach polskich*, „Studia Franciszkańskie”, T. 12: 2002, s. 435–462. Zob. także (dla okresu po roku 1795): i d e m, *Konsekracje biskupie w katedrze na Wawelu w okresie niewoli narodowej (1795–1918)*, „Studia Waweliana”, T. 6–7: 1997–1998, s. 196 (tabela); i d e m, *Dwudziestowieczne konsekracje biskupie w katedrze na Wawelu*, ibidem, T. 9–10: 2000–2001, s. 234 (tabela).



1. Opat mogiński Erazm Ciołek (Mydlarz), pierwszy sufragan krakowski należący do grona kapituły katedralnej na Wawelu (obok używany przez niego herb)

1544 trwale usankcjonował przynależność tutejszych sufraganów do jej grona (czy też raczej zasadę powoływania na urząd biskupa pomocniczego każdorazowo któregoś z jej członków), którego to porozumienia przestrzegano zasadniczo aż po kres Rzeczypospolitej przedrozbiorowej². Rok 1544 stanowi zatem dość wyraźną cezurę, gdy chodzi o tytułową problematykę, do tego bowiem momentu związki krakowskich biskupów pomocniczych z katedrą na Wawelu miały charakter incydentalny, odąd natomiast instytucjonalny. Jak zaznaczono, naszą uwagę zamierzamy obecnie skoncentrować na tym pierwszym okresie.

² B. S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej*, t. 2, s. 92–93, 99; B. Przybyszewski, *Zarys dziejów diecezji krakowskiej (do roku 1994)*, Kraków 2000, s. 108; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 92, 98–100, 128–129, 207.

³ *Monografia opactwa cystersów we wsi Mogiła*, Kraków 1867, s. 54, nr LXV; *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, oprac. K. Kaczmarczyk i G. Kowalski, Kraków 1919, s. 25, nr 75; P. Czapplewski, *Tytułarny episkopat*, s. 75; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 229.

⁴ *Rocznik Miechowski*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, „Studia Źródłoznawcze”, T. 5: 1960, s. 125; S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum monasterii Mie-*

*
* * *

Otwierający szereg niewątpliwych sufraganów krakowskich biskup skordeński (skadreński) Jan znany jest jedynie z aktu konsekracji mogińskiego kościoła św. Bartłomieja (2 XI 1347)³. Zapewne on również poświęcił w roku 1348 (31 I) cztery ołtarze w świątyni bożogrobców w Miechowie⁴. Później przeniósł się z postugą do diecezji włocławskiej, gdzie jest poświadczony w odniesieniu do jesieni 1349 r.⁵ Nie są zatem znane jakiegokolwiek ślady ewentualnych jego związków z katedrą wawelską. Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku kolej-

choviensis [...], Cracoviae 1634, s. 266 („nonnulla altaria ecclesiae Miechoviensis per quendam episcopum de Ordine Praedicatorum fuisse consecrata, vetusto codice manuscripto eiusdem conventus attestante”); J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski*, Radom 1917, s. 112; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 229.

⁵ S. Chodyński, *Biskupi sufragani włocławscy (z akt kapituły włocławskiej)*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. 1: 1908, s. 56; P. Czapplewski, *Tytułarny episkopat*, s. 107–108; *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 465; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 228–229.

nego sufragana, wspomnianego już biskupa chełmskiego Tomasza z Sienna. Jedyne ślady jego posługi w diecezji krakowskiej to wystawiony przezeń 3 VIII 1365 w klasztorze franciszkanów w Krakowie akt, mocą którego poświęcił, że u augustianów-eremitów na Kazimierzu konsekrował *capellam et basilicam cum tribus altaribus ibidem*⁶. I w tym zatem przypadku nie jesteśmy w stanie wskazać na jakiegokolwiek związku owego hierarchy z katedrą na Wawelu.

W dniu 9 III 1371 odbyła się w krakowskiej świątyni katedralnej konsekracja pierwszego biskupa diecezji sereckiej (Mołdawia) Andrzeja Jastrzębca, dotychczasowego kapelana i spowiednika królowej Elżbiety Łokietkówny. Głównym konsekratorem był *ordinarius loci* Florian z Mokrska, natomiast współkonsekratorami biskupi: elateński (klateński) Dzierśław Schwenkfeld i syeński Mikołaj⁷, z których ów pierwszy znany jest z innych źródeł jako sufragan wrocławski⁸. O drugim nic ponadto nie wiadomo, stąd niektórzy badacze (Władysław Abraham, Paweł Czaplewski, Kamil Kantak, Bolesław Przybyśzewski, Bolesław Stanisław Kumor) uznali go za krakowskiego sufragana, brak wszakże po temu dostatecznych podstaw⁹. Jeśli by jednak udało się kiedykolwiek natrafić na jakieś jeszcze źródło, które by pozwalało stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że pobyt Mikołaja w Krakowie w 1371 r. faktycznie wiązał się ze sprawowaniem przezeń posługi sufragańskiej w tutejszej diecezji, to hierarcha ten byłby pierwszym spośród krakowskich biskupów pomocniczych, w przypadku których władni jesteśmy wskazać na źródłowo poświadczoną obecność w katedrze na Wawelu i uczestnictwo w doniosłym wydarzeniu liturgicznym (ale również w jakiejś mierze

społeczno-politycznym), mającym miejsce w stołecznej świątyni katedralnej.

Świadectwem tego rodzaju nie dysponujemy znów w odniesieniu do biskupa bandieńskiego *vel* botyńskiego (bośnińskiego?) Jana, który w 1378 r. konsekrował kościół św. Katarzyny na Kazimierzu i w tym samym roku nadał odpust Bractwu Kapłańskiemu ziemi oświęcimskiej, przy której to okazji wystąpił z tytułem *suffraganeus Reverendissimi in Christo Patris Domini Floriani, episcopi Cracoviensis*, stąd sprawowanie przez niego funkcji miejscowego biskupa pomocniczego nie ulega wątpliwości¹⁰. Natomiast w osiem lat później, 15 II 1386, inny niewątpliwy sufragan krakowski, biskup sarpieński Wacław, asystował w katedrze na Wawelu (współ ze wspomnianym już wyżej biskupem sereckim Andrzejem Jastrzębcem) metropolicie gnieźnieńskiemu Bodzecie w obrzędzie udzielenia chrztu wielkiemu księciu Litwy Jagielle, który objął rządy (czy raczej współrządy) w Królestwie Polskim¹¹.

Kolejny hierarcha w gronie czynnych w diecezji krakowskiej biskupów pomocniczych, dominikanin Jan Sartoris, któremu przypadło w 1388 r. po Andrzeju Jastrzębcu (przeniesionemu na nowo erygowaną stolicę wileńską) biskupstwo sereckie, poświadczony jest jako tutejszy sufragan tylko przez jeden dokument, nie wiążący się wszakże z katedrą wawelską. Ponieważ jednak duchowny ten pozostawał – jeszcze w okresie przed swym wyniesieniem do godności biskupiej – w bardzo bliskich relacjach z dworem królewskim i pełnił obowiązki spowiednika monarszej pary, z pewnością często bywał na Wawelu i raczej nie mogło braknąć jego osoby podczas odbywających się w katedrze ważniejszych ce-

⁶ F. Dryjacki, *Żywoć pobożny sługi Bożego B. Izaiaza Bonera* [...], Kraków 1670, s. 36; W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904, s. 245, 415–416; P. Czaplewski, *Tytularny episkopat*, s. 75; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 302. Zob. także: i d e m, *Polscy biskupi franciszkańscy. Słownik biograficzny*, Kraków 2003, s. 147–148.

⁷ *Documente privitoare la istoria Românilor*, ed. E. de Hurmuzaki, t. 1 cz. 2, Bucuresci 1890, s. 170, nr CXXXI; *Vetera monumenta historica Hungariorum sacra illustrantia*, ed. A. Theiner, t. 2, Romae 1860, s. 665, nr DCCCXCIV; *Pontificia Commissio ad Redigendum Codicem Iuris Canonici Orientalis. Fontes*, ser. III, t. 12, coll. A. L. Tăutu, Vaticanus 1966, s. 21.

⁸ K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 198–199 (gdzie wskazane źródła i starsza literatura).

⁹ W. Abraham, *Pastoral z wieku XV*, kol. CCLXXXVIII–CCLXXXIX, przyp. 7; P. Czaplewski, *Tytularny episkopat*, s. 76; K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 230; *Katalog kościołów i duchowieństwa*, s. 34 (nr 4);

K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 337; i d e m, *Franciszkanie*, s. 452–454; i d e m, *Polscy biskupi franciszkańscy*, s. 108.

¹⁰ P. H. Pruszczyk, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa* [...], Kraków 1745, s. 134; W. Abraham, *Pastoral z wieku XV*, kol. CCLXXXIX; P. Czaplewski, *Tytularny episkopat*, s. 77; S. Kuraś, *Statuty i przywileje bractwa kapłanów dekanatu zatorskiego 1378–1525*, „Polonia Sacra”, T. 7: 1955, z. 4, s. 262–263; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. 1, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, s. 109; W. Kolać, *Klasztor augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie do połowy XVI wieku. Fundacja, rozwój uposażenia i rola kulturowa*, Kraków 1982, s. 24; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 229–230; B. P. Siwiec, *Dzieje Arcybractwa Matki Boskiej Pocieszenia przy kościele OO. Augustianów w Krakowie (1604–1941)*, Kraków 2005, s. 56.

¹¹ *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, t. 3, Leipzig 1866, s. 142; P. Czaplewski, *Tytularny episkopat*, s. 78; *Katalog kościołów i duchowieństwa*, s. 35 (nr 7); K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 305–306.

remonii liturgicznych z udziałem króla i królowej¹². Również i następca Jana na *quasi*-tytularnym biskupstwie sereckim – Stefan, godność tę piastujący od 1394 r., pełnił posługę sufragańską w diecezji krakowskiej. On też był jednym z wystawców przywileju odpustowego dla katedry na Wawelu z 13 I 1396 – obok arcybiskupa Gniezna Dobrogošta z Nowego Dworu oraz tytulariuszy: tauryskiego Jana, skarpańskiego Mikołaja i laodycejskiego Zbigniewa z Łapanowa¹³. Ów ostatni bywa zaliczany w literaturze przedmiotu do grona krakowskich biskupów pomocniczych, nie jest to wszakże całkowicie pewne, nie ulega natomiast wątpliwości, że jeden z jego braci, Mikołaj z Łapanowa, był kanonikiem (a później prepozytem) kapituły katedralnej na Wawelu¹⁴. Odnośnie natomiast do Mikołaja skarpańskiego, znanego ze źródeł jako sufragan poznański, to 6 III 1395 udzielił on w Krakowie – z upoważnienia tutejszego ordynariusza, biskupa Piotra Wysza – święceń kapłańskich plebanowi ze Starego Korczyna o imieniu Piotr, zarazem altarzyście krakowskiemu, nie wiemy wszakże, gdzie odbyły się owe święcenia, przy czym należy brać w rachubę także i katedrę na Wawelu¹⁵.

Biskupa Jarosława Jastrzębca, od którego zaczyna się już nieprzerwany ciąg sufraganów krakowskich, a który swój urząd sprawował w latach 1414–1444/1445, nie sposób niestety powiązać z jakimkolwiek ówczesnym wydarzeniem z dziejów

katedry wawelskiej, co oczywiście bynajmniej nie oznacza, że jego noga nigdy tam nie stanęła w ciągu trzydziestu lat biskupiej posługi. Wręcz przeciwnie, ze względu na stałe zamieszkiwanie czy to w Krakowie (na terenie konwentu dominikanów), czy też w pobliskim Prądniku Białym, mógł on być (i zapewne był) uczestnikiem chrzcina, ślubów, koronacji i pogrzebów monarszych, sakr biskupich, czy też innych jeszcze doniosłych ceremonii, odbywających się w stołecznej świątyni katedralnej¹⁶. Wnioskujemy o tym *per analogiam*, patrząc na wydarzenia późniejszych dziesięcioleci, kiedy brali udział w takich uroczystościach kolejni biskupi pomocniczy czynni w diecezji krakowskiej. I tak, 1 X 1449 następca Jarosława na sufraganii, biskup laodycejski Jerzy, był uczestnikiem uroczystej ceremonii przekazania w katedrze na Wawelu miejscowemu ordynariuszowi Zbigniewowi z Oleśnicy przywiezionych z Rzymu insygniów kardynalskich¹⁷. Ten sam sufragan asystował 25 I 1456 ordynariuszowi poznańskiemu Andrzejowi z Bnina w udzielaniu sakry nowemu pasterzowi Kościoła krakowskiego Tomaszowi ze Strzempina – tyle że obrzęd ten odbył się w Bodzentynie¹⁸. On również wystąpił w roli tym razem głównego konsekrateora podczas święceń biskupich kolejnego ordynariusza krakowskiego Jakuba z Sienna, która to sakra miała miejsce 31 V 1461 w kaplicy na zamku w Pińczowie¹⁹. Ponieważ cała uroczystość odbyła się wbrew woli króla Kazimie-

skiego („Kronika Miasta Poznania”, T. 72: 2004, nr 3), Poznań 2004, s. 153.

¹⁶ Ogólnie o biskupie Jarosławie zob.: P. Czaplowski, *Tytularny episkopat*, s. 87–89; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 259–261 (gdzie wskazane źródła i dalsza literatura); M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004, s. 180, 210, 212–213, 215 (także s. 356, nr 85, s. 368, nr 113).

¹⁷ *Ioannis Długosz [...] opera omnia*, t. 14, Cracoviae 1878, s. 64; *Ioannis Długossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae. Liber duodecimus 1445–1461*, Cracoviae 2003, s. 80; P. Czaplowski, *Tytularny episkopat*, s. 90; K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, s. 231; K. R. Prokop, *Polscy kardynałowie*, Kraków 2001, s. 27; i dem, *Biskupi pomocniczy*, s. 262.

¹⁸ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie (dalej cyt.: AKapMK), sygn. Kp 203: *Catalogus episcoporum Cracoviensium* [rękopis z XVI w.], k. XXXXVIr.; *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 376; *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. 10, cz. 2, Warszawa 1974, s. 72; P. Czaplowski, *Tytularny episkopat*, s. 90; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 262.

¹⁹ AKapMK, sygn. Kp 203, k. XXXXVIIIr.; *Ioannis Długosz [...] opera omnia*, t. 14, s. 315; *Ioannis Długossii Annales*, s. 354; *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. 10, cz. 2, s. 229–230; S. Starowski, *Vitae antistitum Cracoviensium*, Cracoviae 1658, s. 149.

¹² Zob.: K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 233–234. Ostatnio również: K. Ożóg, *Uczni w monarchii Jadwigi Andegawskiej i Władysława Jagielly (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 68, 70, 309–310. Por. nadto: *Romániai katolikus, erdélyi protestáns és izraelita vallási archontológia*, oprac. G. Jakubinyi, Gyulafehérvár 2004², s. 60 (nr 2).

¹³ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Cracoviae 1883, s. 202, nr CCCXCIX; P. Czaplowski, *Tytularny episkopat*, s. 84; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 299–302; M. Zdanek, *Stefan zwany Zajączek (zm. 1412/13), dominikanin, przeor krakowski, biskup serecki* [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 43: 2004–2006, s. 145–147. Zob. nadto: W. Bucichowski, *Lista lektorów dominikańskich prowincji polskiej od erygowania prowincji do roku 1525*, „Przegląd Tomistyczny”, T. 6–7: 1997, s. 202 (nr 977); *Romániai katolikus, erdélyi protestáns*, s. 60 (nr 3).

¹⁴ Zob.: K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 345–348 (gdzie wskazane źródła i dalsza literatura). Nadto: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, pod red. A. Gąsiorowskiego i F. Sikory (*Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, t. 5), cz. 2, z. 4, Kraków 1993, s. 678; cz. 3, z. 4, Kraków 2003, s. 812–814, 828 (tabl. geneal. 1).

¹⁵ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 178; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 275–277; *Dominikanie jako biskupi pomocniczy w Poznaniu* [w:] *Nasi dominikanie*, pod red. J. Skuratowicza i J. Wiesioł-



2. Herb i pieczęć kardynała Fryderyka Jagiellończyka, wyświęconego na kapłana przez sufragana krakowskiego Pawła z Krakowa

rza IV Jagiellończyka, biskup Jerzy skazany został na banicję i zmarł na wygnaniu, nie powróciwszy już do diecezji swej posługi²⁰. Przed gniewem monarchy nie uratował go nawet fakt, że zaledwie półtora roku wcześniej, w niedzielę 30 XII 1459, on właśnie dopełnił w murach wawelskiej katedry obrzędu chrztu nowo narodzonego (27 XII tr.) trzeciego syna władcy Królestwa Polskiego, który otrzymał wówczas imiona Jan Albert (Olbracht) i w przyszłości objąć miał po ojcu tron polski²¹.

Po śmierci Jerzego nowym sufraganiem w Kościele krakowskim został w 1464 r. Paweł z zakonu dominikanów, dotychczasowy przeor stołecznego konwentu. W maju 1469 r. widzimy go jako uczestnika uroczystości pogrzebowych kanonika katedry

na Wawelu i zarazem oficjała krakowskiego Rafała ze Skawiny²². Zastanawia natomiast brak wzmianki o Pawle w kontekście konsekracji nowego pasterza Kościoła krakowskiego Jana z Rzeszowa, która odbyła się w katedrze krakowskiej 19 I 1472, a dokonał jej ówczesny ordynariusz wrocławski Jakub z Siena. Ewentualna nieobecność miejscowego sufragana na tej ceremonii dziwi jeszcze bardziej, jeśli zważyć na fakt, że na jednego ze współkonsekratorów zaproszono gnieźnieńskiego biskupa pomocniczego, franciszkanina Antoniego, tytulariusza natureńskiego²³. Może rzeczywiście ma rację P. Czapplewski, który domyśla się, że biskup Paweł z jakichś względów wycofał się na pewien czas z posługi w diecezji, dla której został ustanowiony²⁴ (chyba żeby

²⁰ O losach Jerzego zob.: P. Czapplewski, *Tytularny episkopat*, s. 89–91; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 261–264; i dem, *Franciszkanie*, s. 454–455; i dem, *Polscy biskupi franciszkańscy*, s. 80–83; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 210–212, 215 (także s. 316, nr 5, s. 385, nr 149, s. 402–403, nr 178). Ponadto zob.: *Cracovia artificum. Supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów katedralnych i kapitulnych w Krakowie 1451–1460*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 2001, s. 52, nr 70, s. 135, nr 299, s. 144, nr 325; *Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej. Pergaminy. Katalog*, oprac. F. Kiryk, Sandomierz 2002, s. 34, nr 71.

²¹ *Ioannis Długosz [...] opera omnia*, t. 14, s. 301–302; *Ioannis Długosii Annales*, s. 338–339; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 66; i dem, *Ge-*

nealogia Jagiellonów i domu Wazów w Polsce, Kraków 2005, s. 103. Zob. także: M. Duczmał, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 319; F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1999², s. 8.

²² *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Lwów 1872, s. 920; t. 6, Kraków 1893, s. 676–677; *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. 5, Warszawa 1978, s. 143–144.

²³ AKapMK, sygn. Kp 203, k. lI r.; *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. 10, cz. 2, s. 235; P. Czapplewski, *Tytularny episkopat*, s. 63; *Cracovia artificum. Supplementa 1462–1475. Komentarz*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 2000, s. 95–96, nr 143; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 196; i dem, *Polscy biskupi franciszkańscy*, s. 23.

²⁴ P. Czapplewski, *Tytularny episkopat*, s. 93–94. Por. K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 287–288.



3. Biskup Jakub Buczacki, ordynariusz wpierv kamieniecki, a następnie płocki (jego współkonsekratorem był sufragan krakowski Jan Amicinus)

uznać, iż to do źródła zakradł się błąd, bowiem jako drugi współkonsekrator wymieniony został ordynariusz chełmski Paweł z Grabowa – *Paulus Chelmen-sis*, mogło zaś faktycznie chodzić o sufragana Pawła z Krakowa – *Paulus Laodicensis*). Począwszy jednak od roku 1479 jego działalność znajduje dalsze odzwierciedlenie w materiale źródłowym. Po raz ostatni sufragan Paweł poświęcony jest u progu wiosny 1493 r., kiedy to – w dniach 23–25 III udzielił święceń kolejnych stopni wyższych (włącznie z kapłańskimi) królewiczowi i zarazem kardynałowi Fryderykowi Jagiellończykowi, elektowi-konfirmatowi krakowskiemu oraz gnieźnieńskiemu, a to w związku z żywionym przezeń zamiarem przyjęcia sakry. Owe rozciągnięte na trzy dni obrzędy liturgiczne odbyły się jednak nie w Krakowie, lecz w Bodzentynie²⁵. Jeśli nie stanęła temu na przeszkodzie choroba czy też śmierć (jej daty rocznej bowiem nie znamy, a jedynie domyślnie wskazuje się na rok 1498)²⁶, to wedle wszelkiego prawdopodobieństwa biskup Paweł był również uczestnikiem

samego aktu konsekracji Fryderyka Jagiellończyka, który miał miejsce w stolicy (niewątpliwie właśnie w świątyni katedralnej) 22 XII 1493, przy czym – jak domyśla się Henryk Rybus – raczej nie w charakterze współkonsekratora²⁷.

Kolejny sufragan krakowski, Marian Lulia *vel* Ludia (również dominikanin), sprawował powierzona mu funkcję dość krótko, bowiem zaledwie cztery lata, a kres jego posłudze położyła przedwczesna śmierć w marcu 1503 r. Nie znamy też jakichkolwiek świadectw wystąpień tego hierarchy, które w jakiś sposób wiązałyby się z katedrą wawelską²⁸. Po nim urząd biskupa pomocniczego w Kościele krakowskim przypadł wywodzącemu się z grona profesury stołecznego uniwersytetu Janowi Amicinusowi (Przyjacielowi), który w literaturze przedmiotu błędnie bywa uważany za członka kapituły katedralnej na Wawelu. W rzeczywistości należał on jedynie do kapituły kolegiackiej istniejącej przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie, a ponadto był również kanonikiem kolegiaty św. Małgorzaty

²⁵ H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, Warszawa 1935, s. 39, 70; K. R. Prokop, *Polscy kardynałowie*, s. 58.

²⁶ P. Czaplowski, *Tytularny episkopat*, s. 94; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 288. Zob. nadto: J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, t. 2: *Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896, s. 50; W. Bucichowski, *Lista lektorów dominikańskich*, s. 185 (nr 836).

²⁷ H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk*, s. 49–51; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przełomie*

średniowiecza i odrodzenia, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 173, 180, przyp. 44. Także: AKapMK, sygn. Kp 203, k. LIIIr.; *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 895.

²⁸ O biskupie tym zob.: K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 267–269 (gdzie wskazane źródła i dalsza literatura). Zob. również: AKapMK, sygn. Kp 203, k. LIVr. („Contigit autem, ut Marianus, suffraganeus Cracoviensis, frater Ordinis Predicatorum, Dominica Reminiscere, que fuit dies Sancti Gregorii, nocte sequenti ex repletione grossorum et rusticorum nutrimentorum moreretur, et tanquam precursor dominum suum

w Nowym Sączu²⁹. Mimo to właśnie w odniesieniu do niego wskazać możemy na największą (spośród wszystkich sufraganów krakowskich sprzed roku 1544) liczbę faktów, które wiążą się z katedrą wawelską.

Jakkolwiek konsekracja Jana Amicinususa odbyła się w Piotrkowie (11 II 1504), to wszakże on sam co najmniej kilkakrotnie brał udział w sakrach biskupich w świątyni katedralnej na Wawelu. Wiemy o jego wystąpieniu tu w charakterze współkonsekratora podczas sakr metropolity gnieźnieńskiego Jana Łaskiego (26 V 1510)³⁰, ordynariusza kamienieckiego Jakuba Buczackiego (21 III 1512)³¹ i ordynariusza przemyskiego Andrzeja Krzyckiego (4 X 1523)³². Zapewne też był on uczestnikiem innych jeszcze święceń biskupich w katedrze wawelskiej. Widzimy Jana Amicinususa także pośród wyższego duchowieństwa biorącego udział w koronacjach monarszych Zygmunta I (24 I 1507) i Barbary Zapoloy (8 II 1512)³³. Przymuszczać należy, że był obecny także i na koronacji Bony Sforzy, jakkolwiek nie znajdujemy na to źródłowego potwierdzenia. W roku 1523 Jan Amicinusus wyznaczony został przez papieża Klemensa VII na jednego z dwóch sędziów-arbitrów (obok opata tyńckiego) do zbadania spornej sprawy kanonikatu i prebendy katedralnej krakowskiej, inkorporowanej niegdyś do dóbr stołowych biskupów płockich. Jedną ze stron tego konfliktu był ówczesny ordynariusz z Płocka biskup Rafał Leszczyński, a drugą kanonicy katedry wawelskiej. Wyrok w owej sprawie nie jest nam znany³⁴. Dalsza kwerenda źródłowa przypuszczalnie mogłaby wzbogacić jeszcze naszą wiedzę o związkach biskupa Jana Amicinususa ze świątynią katedralną na Wawelu i tamtejszą kapitułą³⁵.

Pozostaje nam do zaprezentowania jedna jeszcze postać, mianowicie sufragan krakowski z lat 1527–1544 Dominik Małachowski. Był on członkiem Zakonu Kaznodziejskiego i przed swą nominacją biskupią należał do zarządu polskiej prowincji dominikanów.



4. Metropolita gnieźnieński Piotr Gamrat, zarazem ordynariusz krakowski (od jego czasów kolejni sufragani krakowscy byli każdorazowo członkami kapituły katedralnej na Wawelu)

Jego konsekracja odbyła się najprawdopodobniej w niedzielę 20 IX 1528 właśnie w katedrze na Wawelu, gdzie tego dnia sakrę otrzymał nowy ordynariusz przemyski Jan Karnkowski (udzielającym święceń był *ordinarius loci* Piotr Tomicki, a współkonsekratorami sufragani: płocki Piotr Lubrat i wrocławski Aleksander Myszczyński)³⁶. W kilkanaście miesięcy później, 21 II 1530, Dominik Małachowski był uczestnikiem koronacji w stołecznej świątyni katedralnej dziesięcioletniego królewicza Zygmunta Augusta, na którą to podniosłą ceremonię przybyć miał także – obok innych bisku-

cum curvatura pastoralis precederet. Fuit hic Marianus genere Slavus, vir doctus, sermonem Italicum, Slavonicum, Polonicum, Almanicum, Hungaricum ad plenum callens et recte preferens. Hunc tanquam signo dato Fridericus tanquam magnus presul secutus, tertia die, que fuit Martis, mensis Marcii XIII, alias feria tertia post Dominicam Reminiscere, nocte sequenti ex humanis raptus pontificatum pariter et vitam finivit, anno Domini MDIII. Sepultus die Mercurii V mensis Aprilis”).

²⁹ Zob.: K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 253 (i przyp. 18 na s. 255); i d e m, *Jan Amicinus z Krakowa († 1526), biskup laodycejski, prepozyt u św. Mikołaja (1502–1526), rektor i wicekanclerz Akademii Krakowskiej* [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Mikołaja w Krakowie*, pod red. Z. Klisia, Kraków 2002, s. 35.

³⁰ *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, s. 215; H. Rybus, *Dwa źródła do biografii Macieja Drzewickiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, T. 3: 1957, z. 2, s. 356.

³¹ H. Rybus, *Dwa źródła*, s. 360.

³² J. Starnawski, *Polska w Europie*, Kraków 2001, s. 151.

³³ *Acta Tomicana*, t. 1, Kórnik 1852, s. 14; t. 2, Kórnik 1852, s. 2. Zob. także: K. R. Prokop, *Udział biskupów przemyskich obrządku łacińskiego w elekcjach i koronacjach królów polskich za panowania dynastii Jagiellonów (1386–1572)* [w:] *Kościół na drogach historii*, pod red. J. Wołczańskiego, Lwów–Kraków 1999, s. 325–328; i d e m, *Jan Amicinus z Krakowa*, s. 37–38.

³⁴ Zob.: P. Czaplewski, *Tytularny episkopat*, s. 98; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 254; i d e m, *Jan Amicinus z Krakowa*, s. 40 (gdzie wskazane źródła).

³⁵ Ogólnie o tej postaci: P. Czaplewski, *Tytularny episkopat*, s. 96–98; K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 253–256; i d e m, *Jan Amicinus z Krakowa*, s. 29–45.

³⁶ K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 203.

pów – sufragan z Poznania, wiadomość ta jest jednakowoż o tyle zastanawiająca, że urząd biskupa pomocniczego w diecezji poznańskiej pozostawał wówczas nieobsadzony³⁷. O jakichkolwiek innych związkach Małachowskiego z katedrą wawelską nie słyszymy.

Na marginesie nie od rzeczy będzie nadmienić w tym miejscu, że jednym ze świadków wystawionego 11 IX 1539 przez ordynariusza krakowskiego Piotra Gamrata dokumentu erekcyjnego ołtarza Wszystkich Świętych w świątyni katedralnej na Wawelu był ówczesny notariusz kurialny, a późniejszy biskup pomocniczy (tyle, że gnieźnieński) Sebastian Żydowski, w tamtym momencie posiadający od niedawna prałaturę scholastyka w kapitule kolegiackiej w Kielcach³⁸.

*
* * *

Zestawione powyżej fakty pozwalają zorientować się, że aż do momentu włączenia krakowskich biskupów pomocniczych do grona miejscowej kapituły katedralnej, tj. do roku 1544, związki tutejszych sufraganów z pierwszą świątynią diecezji miały charakter incydentalny i były raczej – na ile jesteśmy władni to stwierdzić – sporadyczne. Mamy tu na myśli oczywiście fakty o pewnej doniosłości historycznej, dla tej racji poświadczone w materiale źródłowym, nieuchwytnie pozostają natomiast takie aspekty, jak np. ewentualna obecność tychże biskupów na mniej uroczystych celebracjach liturgicznych, nie towarzyszących jakimś

³⁷ Zob.: *Acta Tomiciana*, t. 12, Kórnik 1906, s. 57; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji*, t. 2, s. 184; K. R. Prokop, *Udział biskupów przemyskich*, s. 328–329; idem, *Biskupi pomocniczy*, s. 203 (również s. 185).

³⁸ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1539–1541*, oprac.

wiekopomnym wydarzeniom, czy osobiste nawiedzanie przez nich kościoła katedralnego w celach czysto pobożnościowych (indywidualna modlitwa, adoracja relikwii itp.). Ponadto trzeba mieć stale świadomość fragmentaryczności zachowanej spuścizny archiwalnej, która nie pozwala na wyciąganie dalej idących wniosków w interesującej nas tu tematyce czy na poczynienie uogólnień. Uprawnione wydaje się natomiast stwierdzenie, że wiadomości o związkach średniowiecznych i wczesnonowożytnych sufraganów krakowskich z katedrą na Wawelu, jakie do naszych czasów dotrwały, dotyczą przede wszystkim ich udziału w konsekracjach biskupich, w mniejszym stopniu w ceremoniach z udziałem monarchów, sporadycznie nadeń odpustów (tych ostatnich było wszakże na pewno o wiele więcej aniżeli o tym wiadomo). Szerszego spektrum ich „aktywności” związanej ze świątynią katedralną trudno zresztą oczekiwać, zważywszy na przypisany sufraganom zakres kompetencji³⁹. Co najwyżej można by się było spodziewać jakichś jeszcze śladów ich fundacji na rzecz pierwszego spośród kościołów diecezji, ponieważ jednak biskupi ci w omawianym okresie byli w większości zakonnikami (dominikanami lub franciszkanami), tego rodzaju fundacji (głównie mszalnych – aniwersarzy) dokonywali w świątyniach swego macierzystego zakonu, tam też znajdowali miejsce wiecznego spoczynku⁴⁰. Aż po schyłek XVI w. katedra na Wawelu nie pełniła zatem roli nekropolii krakowskich biskupów pomocniczych.

B. Przybyszewski, Kraków 1991, s. 53. O duchownym tym zob. szerzej: K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 294–296.

³⁹ O ich kompetencjach: K. R. Prokop, *Biskupi pomocniczy*, s. 105–114.

⁴⁰ Zob. ibidem, s. 138–140.

CRACOW'S AUXILIARY BISHOPS AND WAWEL CATHEDRAL IN THE MIDDLE AGES AND THE FIRST HALF OF THE 16TH CENTURY

This article brings together all the episodes from the history of Wawel Cathedral which involved the participation of Cracow's auxiliary bishops. It appears that until the middle of the 16th century only few such occasions are attested in the sources. The institution of auxiliary, or suffragan, bishops was introduced in the Cracow church in the early 14th century. Yet for a long time their appointments were sporadic and until 1414 (or perhaps 1395?) their periods of office did not interlock. Appointed primarily to assist the diocesan bishop in his pontifical functions, the auxiliary bishops were not supposed to participate in the running of the diocese. As number of occasions which were believed to require the

episcopal presence was rising steadily (ie. consecration of churches, altars, bells, etc.; administration of sacraments and sacramentals, including the ordination to various orders of priesthood; administration of indulgences, etc.), the auxiliary bishops had to move about a lot. If only quite rarely, as the records indicate, they could also be seen at various ceremonies in Wawel Cathedral. The relations between the suffragan bishops and Wawel entered a new phase in 1544, when all the auxiliary bishops of Cracow were admitted into the Cathedral Chapter. As a result warm and close-knit ties could be successfully re-established between the local episcopate and the *ecclesia mater* at Wawel.

WALDEMAR KOMOROWSKI

KRAKOWSKA WAGA WIELKA W ŚREDNIOWIECZU¹

Badania archeologiczne wschodniej części Rynku Głównego, kierowane przez dra Cezarego Buśko z wrocławskiej firmy Niegoda, rozpoczęły się w sierpniu 2005 r. i trwały do jesieni roku następnego. Długo oczekiwane, śledzone były z wielkim zainteresowaniem przez środowisko zajmujące się dziejami miast. Ich zakres dawał nadzieje na ważne odkrycia. Jak zwykle w Krakowie, wyniki nie tylko nie rozczarowały, lecz przyniosły więcej niż można byłoby oczekiwać, potwierdzając po raz kolejny opinię utrwaloną wśród badaczy przeszłości miasta, że nasze wyobrażenia o dawnym kształcie Krakowa wciąż nie w pełni oddają bogactwo rzeczywistości historycznej. Chciałbym to wykazać na przykładzie pierwszego z odsłoniętych obiektów architektonicznych – Wagi Wielkiej.

Powołanie urzędu wagi miejskiej, podobnie jak innych instytucji miejskich tego typu, to jest cła, szrotu, urzędu chmielu, postrzygalni sukna etc., wiązało się z ustanowieniem odpowiednich przywilejów, gwarantujących miastu monopol na ściąganie stosownych opłat (w Krakowie pobieranych z reguły przez dzierżawców). Instytucja wagi miejskiej łączyła się z wielkim handlem. Większe transakcje dokonywane w mieście podlegały obowiązkowi

mierzenia w nim towaru. Dawało to gminie znaczny dochód, a dla stron dokonujących transakcji było miejską gwarancją rzetelności mierniczej². Pierwsza wzmianka o krakowskiej *bliuage*, czyli Wadze Ołowianej, lub jak mówiono Ołownej, pochodzi z 1302 r.³ Z najstarszych zapisów w pierwszej księdze miejskiej można wnosić, że Waga Ołowna od początku znajdowała się tam, gdzie informacje późniejsze lokalizują interesującą nas Wagę Wielką: w pobliżu kościoła Św. Wojciecha, na południowy wschód od Sukiennic i na południe od nie istniejących dziś Kramów Bogatych (ryc. 1). Wazono w niej towary o dużym ciężarze jednostkowym, w ładunkach powyżej jednego cetnara – ołów, miedź i żelazo⁴. „Pensa major [...] in hac cuprum, plumbum et aliae merces graviores ponderantur”, jak informuje zapis z 1542 r.⁵ Cetnar krakowski stosowany do ważenia metali liczył 136,5 funta, jeden funt krakowski równał się w przybliżeniu 405 gramom. Zatem jednorazowo kładziono na szale przedmioty o ciężarze powyżej 55 kg⁶. Wielki przywilej Kazimierza Wielkiego dla Krakowa z 1358 r. wymienia już dwie wagi (*duas pensas*), poświadczając tym samym istnienie (lub przynajmniej fakt niedawnego ufundowania) drugiego urzędu wagowego⁷, dla towa-

¹ Artykuł był prezentowany na konferencji naukowej „Późne średniowiecze w Karpatach polskich”, zorganizowanej w dniach 22 i 23 XI 2005 przez Muzeum Podkarpackie w Krośnie. Powstał na podstawie studiów własnych oraz badań prowadzonych przez archeologów – dra Cezarego Buśko, mgr Katarzynę Schejbal-Dereń, mgr Marka Derenia i dra Stanisława Kołodziejskiego; historyków sztuki – mgr Aldonę Sudacką i mgr Stanisława Stawińskiego, oraz architekta dra Waldemara Niewaldę i historyka dr Kamilę Follprecht. Pani dr hab. Urszuli Sowinie dziękuję za pomoc w gromadzeniu materiału porównawczego.

² S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski” (dalej cyt. RK), T. 3: 1900, s. 53; J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich (Dzieje Krakowa, t. 1)*, Kraków 1992, s. 391; R. Czerner, *Zabudowy rynków. Średniowieczne bloki śródmiejowe wybranych dużych miast śląskich*, Wrocław 2002, s. 156.

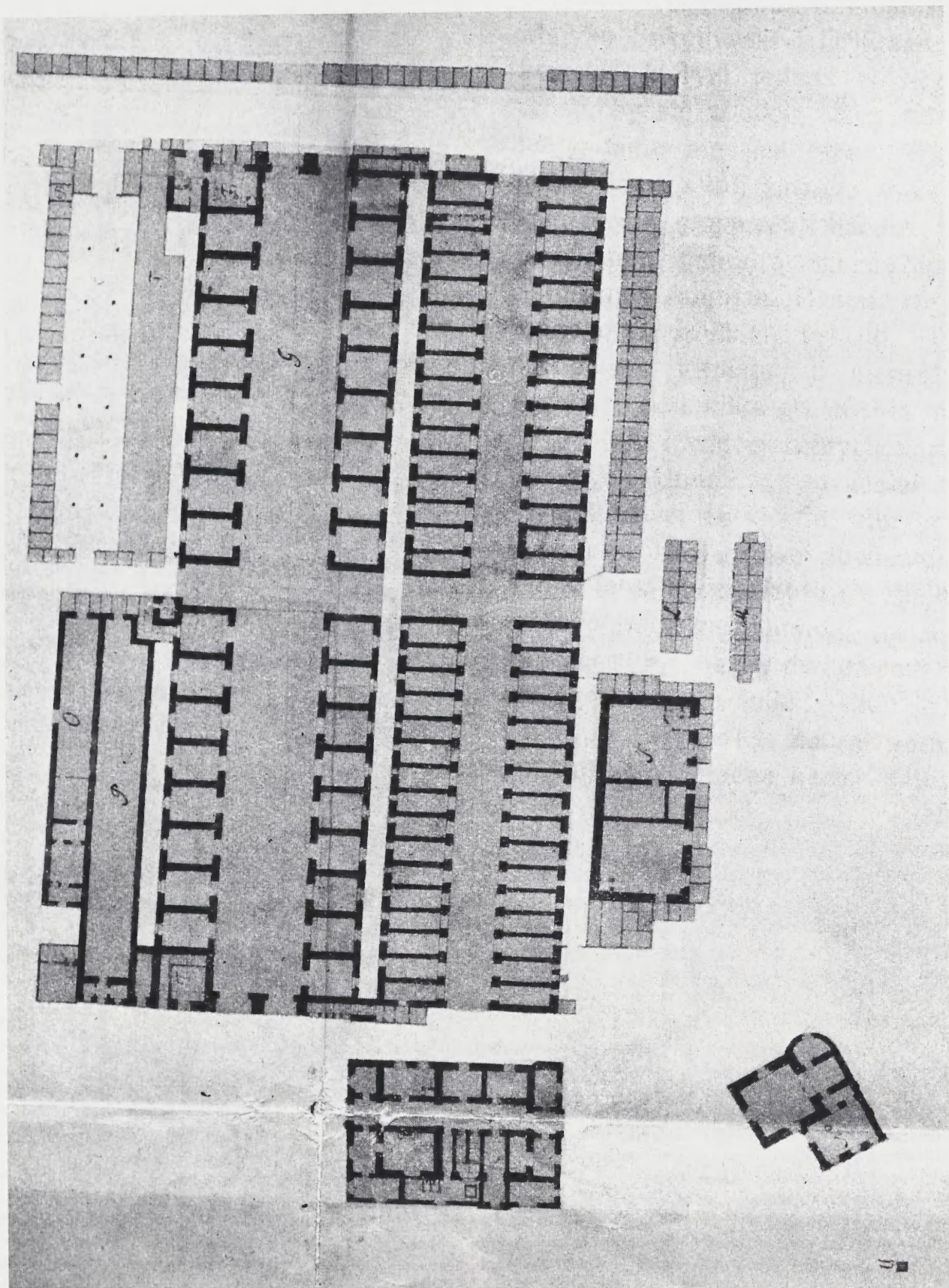
³ J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku*, s. 180, 391.

⁴ S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa*, s. 53–54.

⁵ S. Tomkiewicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów*, „Biblioteka Krakowska” (dalej cyt. BK) nr 63–64, Kraków 1926, s. 28.

⁶ D. Mołenda, *Polski ołów na rynkach Europy Środkowej w XIII–XVII wieku*, „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, T. 69: 2001, s. 26; zob. J. Szymbański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 178. Jedenastocetnarowy bochen ołowiu, znaleziony przy Wadze Wielkiej w czasie badań archeologicznych zimą 2006 r., ważył 693 kg, co daje miarę jednostkową 63 kg (wg informacji pani dr Grażyny Lichończak-Nurek).

⁷ B. Wyrozumska, *Dwa wielkie przywileje średniowiecznego Krakowa*, Kraków 1997, s. 14, 15.



1. Waga Wielka na planie Rynku Głównego Dominika Pucka z 1787 r. Reprodukacja części ilustracji w publikacji S. Tomkowicza, *Plan Rynku krakowskiego z roku 1787*, „Rocznik Krakowski”, T. 9: 1907, wkładka po s. 175. W dolnej części rysunku Waga Wielka, powyżej Kramy Bogate, z lewej Sukiennice, z prawej kościół Św. Wojciecha, powyżej Waga Mała

rów lekkich (Waga Mała). Od tego mniej więcej czasu dawną Wagę Ołowną nazywano Wagą Wielką. Waga Mała położona była w jej sąsiedztwie, od strony kościoła Mariackiego. Wilkierz z 1364 r. określa zadania obydwu urządzeń⁸. W Wadze Wielkiej, jak poprzednio, ważono wyroby metalowe, w Małej – воск, pieprz i wszystkie inne produkty w wyrobach o wadze do jednego cetnara.

Obszerniejsze informacje o budynku Wagi Wielkiej pochodzą z lat 1594–1597⁹, gdy średniowieczny gmach zmodernizowano, nadając mu formę późnorennesansową, nakrywając dachem pograżonym i wieńcząc wysoką attyką. Remonty prowadzone w XVII w. zmieniły go niewiele. Inwentarze z lat 1620 oraz 1747¹⁰ wymieniają podstawowe wyposażenie wagi, w tym „belk drewniany i szale żelazem okute z łańcuchem” oraz wielką ilość „gwichtów cetnarowych, półcetnarowych, ćwierćcetnarowych”, zarówno spiżowych, jak żelaznych. Ikonografia nie przekazuje postaci wagi średniowiecznej i nowożytnej, pierwsze widoki pochodzą dopiero z 1794 r.¹¹, gdy budynek nie służył już pierwotnemu celowi, a w wyniku przebudowy przeprowadzonej w latach 1786–1878¹² przybrał inny, osobliwy kształt, z powodu którego wnet nazwany został „kałamarzem” (ryc. 2). Mieścił różne urzędy miejskie i państwowe, chwilowo nawet posterunek wojskowy. Przebudowany jeszcze raz w latach pięćdziesiątych XIX w., gdy dodano stromy dach, został zburzony w 1879 r.¹³ Do czasu podjętych ostatnio badań nie można było powiedzieć nic wiążącego o średniowiecznym, najbardziej interesującym nas kształcie wagi. Nie dała ku temu podstaw ani, jak wzmiankowałem, późna ikonografia, ani mało precyzyjne nowożytne opisy, ani też plan Dominika Pucka z 1787 r., gdzie w gęstwinie murów trudno było wskazać elementy najstarsze. Już pierwsze tygodnie badań archeologicznych i architektonicznych dały odpowiedź na pytanie, jak wyglądał rzut średniowiecznego budynku (ryc. 3). Jego obrys odpowiadał dokładnie poziomym gabarytom późniejszego korpusu budowli, ukazanego na widokach z XIX w., miał wymiary 18,75 na 14 m. Wnętrze zostało podzielone na



2. Waga Wielka po przebudowie w latach 1786–1878, widok od południowego wschodu. Rekonstrukcja Agnieszki Kwaśniewicz według wskazówek autora, na podstawie wyników kwerendy archiwalnej w Archiwum Państwowym w Krakowie. Model powstał w ramach prac nad makietą Rynku Głównego, prowadzonych w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa

dwie części, z których wschodnia, niemal kwadratowa (11,5 × 10,5 m), zajmowała dwie trzecie kondygnacji. Prowadziła do niej brama pośrodku ściany od strony kościoła Św. Wojciecha, szeroka na ponad 3 m (wg badań Niewaldy i Sławińskiego). Niemal dwulokciowej grubości (1,2 m) ściany obwodowe wzniesiono z kamienia wapiennego, w technice typowej dla krakowskiego późnego średniowiecza, jako mur pełny, bez charakterystycznego dla XIV w. rzędowania, tzn. takiego układania brył kamiennych, by tworzyły wyraźne warstwy (ryc. 4). Obiekt ten ostrożnie można datować na przełom XIV i XV w., nie wiążąc tego jednak z nieprecyzyjną wzmianką o budowie nowej wagi w aktach miejskich z 1405 r.¹⁴ Budynek był zapewne dwukondygnacyjny i nakryty wysokim dachem (o czym niżej); niewykluczone, że jego górna część została ukazana na widoku Krakowa pochodzącym z początku 1537 r. (ryc. 11). Należy o budynku pierwszej Wagi Ołwianej nic nie wiadomo, poza faktem, że była.

Z wczesnego okresu panowania Władysława Jagiełły, z którym łączymy powstanie murowanej krakowskiej Wagi Wielkiej, trudno znaleźć podobne obiekty na terenie Królestwa Polskiego w ów-

⁸ J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku*, s. 391.

⁹ S. Tomkiewicz, *Ulice i place*, s. 28; *Źródła do dziejów zabudowy związanej z handlem we wschodniej części Rynku Głównego w Krakowie (XIV–XIX w.) ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. K. Follprecht, K. Jelonek-Litewka, Kraków 2006, nr 23–26.

¹⁰ S. Tomkiewicz, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1912, s. 9; *Źródła do dziejów zabudowy*, nr 27, 41.

¹¹ J. Banach, *Ikonografia Rynku Głównego w Krakowie*, Kraków 1998, s. 23–24, 188–189, 204–205.

¹² S. Tomkiewicz, *Ulice i place*, s. 29; *Źródła do dziejów zabudowy*, nr 47, 48.

¹³ D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa poroźbiorowego (1796–1809)*, RK, T. 34: 1958, s. 89–90; J. Banach, *Ikonografia*, s. 35–36.

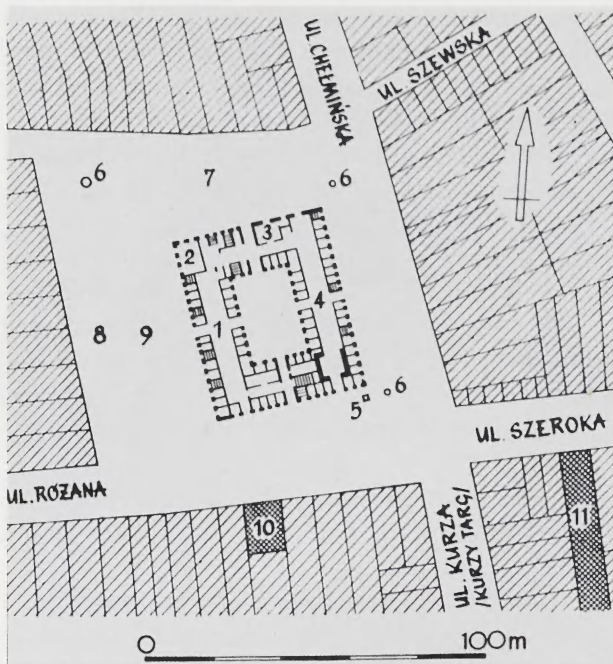
¹⁴ A. Wyrobisz, *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*, „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, T. 17: 1963, s. 65.



3. Relikty Wagi po odsłonięciu, stan z późnego lata 2005 r. Widok od zachodu, z wieży ratuszowej, fotografia Tomasza Kalarusa. Granice odkrywek wyznaczają obrys wagi średniowiecznej wraz z przybudówkami od wschodu. Liczne późniejsze mury dzielą na mniejsze pomieszczenia jednolitą przestrzeń pierwotnego wnętrza w części wschodniej



4. Południowo-zachodnia część Wagi po odsłonięciu, fotografia T. Kalarusa. Na pierwszym planie nowożytny przybudówki mieszczące warsztaty rzemieślnicze, w głębi po prawej narożnik Wagi (na nim strzałka), wykonany z nieregularnych bloków, łączonych z regularnymi ciosami. Pośrodku zamurowane wtórne wejście do jednego z pomieszczeń, za nim zawalone średniowieczne sklepienie



5. Plan ratusza staromiejskiego w Toruniu, stan z końca XV w. Ilustracja w publikacji E. Gąsiorowskiego, *Ratusz staromiejski w Toruniu w okresie średniowiecza*, Toruń 1971, ryc. 23. Cyfrą 2 oznaczono pomieszczenie wagi miejskiej

czesnych jego granicach, zatem bez Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej i Śląska, ale z ziemiami ruskimi. W Poznaniu, według nieprecyzyjnych przekazów, waga mieściła się w pierwszym ratuszu, zbudowanym przed 1310 r., a gdy wzniesiono nowy, zajęła pierwszy ratusz w całości; od dawna istnieje tradycja nazywania poznańskiej wagi starym ratuszem. Ikonografia przekazuje jej postać po przebudowie nowożytniej, obecny budynek jest powojenną rekonstrukcją¹⁵. Z innych miast polskich Lwów, którego urząd wagi był wzorem dla wag miejskich Rusi Czerwonej, otrzymał w 1415 r. przywilej na wzniesienie stosownego budynku, ale wówczas z niego nie skorzystał¹⁶.

Wśród miast leżących poza granicami Królestwa, ale na ziemiach związanych w różny sposób z Polską, zwróćmy uwagę na ośrodki większe. Waga chełmińska (tzn. zarówno urząd, jak i fizyczna jej struktura) zajmowała jedno z wnętrza niewielkiego

ratusza ($13,2 \times 10,1$ m), wzniesionego przed 1298 r.¹⁷ W Malborku, podobnie jak w Chełmie, waga zajmowała jedno z parterowych pomieszczeń gmachu niewiele większego od chełmińskiego ratusza, wzniesionego dla władz miejskich w latach 1365–1380¹⁸. W Elblągu waga dla towarów lżejszych mieściła się w czternastowiecznej siedzibie władzy miasta, a od 1375 r. wzmiankowany był osobny budynek wagi miasta Elbląga, składający się z „piwnicy, pomieszczenia wagi na parterze i izby na piętrze, która służyła jako mieszkanie wagowego”¹⁹. Toruń otrzymał zezwolenie na budowę wagi w 1279 r. Do czasu wzniesienia nowego ratusza pod koniec XIV w. było to zapewne małe, czworoboczne pomieszczenie, nakryte dachem wspartym na słupach, pod którym zawieszono wagi. Mogła tam również znajdować się komórka do przechowywania sprzętu i odważników. Podczas budowy nowego ratusza wagę wcielono do jednolitego bloku zabudowy śródrynkowej (ryc. 5). Mieściła się



6. Szesnastowieczny budynek wrocławskiej Wagi Wielkiej. Reprodukacja ryciny Heinricha Mützela z 1824 r. w publikacji O. Czernerera, *Rynek wrocławski*, Wrocław 1976

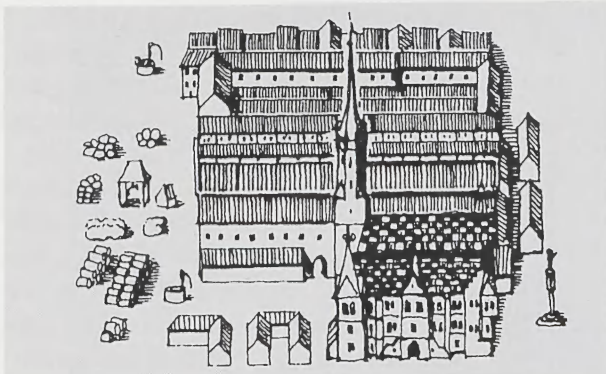
¹⁵ A. Rogalanka, *Zabudowa wewnętrzna Rynku Starego Miasta w Poznaniu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 17: 1955, nr 3, s. 367; E. Gąsiorowski, *Rynek i ratusz chełmiński*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 10: 1965, z. 2, s. 19; W. Maisel, *Zabudowa wewnętrzna rynku poznańskiego w wieku XVI* [w:] *W cieniu wieży ratuszowej*, „Kronika Miasta Poznania” 2003, 2, s. 33–34; E. Leszczyńska, *Waga miejska czy ratusz*, ibidem, s. 61–68.

¹⁶ Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925, s. 8.

¹⁷ E. Gąsiorowski, *Rynek i ratusz*, s. 8, 15, 16.

¹⁸ Ibidem, s. 19.

¹⁹ R. Czaja, *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992, s. 22–23; por. E. Gąsiorowski, *Rynek i ratusz*, s. 19; G. Nawrołska, *Centrum średniowiecznego Elbląga* [w:] *Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, „Wratislavia Antiqua”, T. 2: 2002, s. 220.

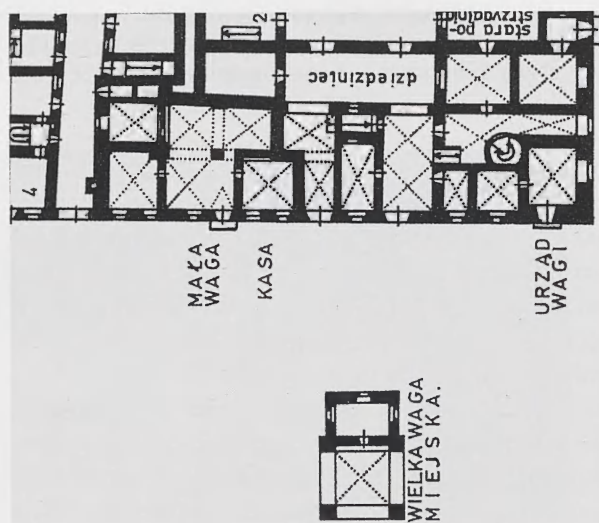


7. Zabudowa rynku wrocławskiego w 1526 r. Przerys części planu Bartholomeusa Weynera według reprodukcji J. J. Parscha z 1826 r., użyty jako winietka w publikacji R. Czerner, *Zabudowy rynków. Średniowieczne bloki śródrzynekowe wybranych dużych miast śląskich*, Wrocław 2002. Z lewej, pośrodku składu towarów, średniowieczny budynek Wagi Wielkiej

w narożniku północno-zachodnim, w sali na parterze o powierzchni 35 metrów kwadratowych²⁰. Przypomnijmy, że w krakowskiej Wadze Wielkiej jedno tylko główne pomieszczenie miało powierzchnię w przybliżeniu równą 120 m².

Do pierwszej wagi toruńskiej podobna była Wielka Waga wrocławska, obiekt wolnostojący, na rzucie kwadratu, z dachem na słupach, z czterech stron otwarty²¹. Przetrwiała do XIX w. w postaci nadanej podczas przebudowy w 1571 r. (ryc. 6), niewiele różniącej się od kształtu średniowiecznego, zanotowanego na niezbyt w tym miejscu czytelnym planie Bartłomieja Weynera z 1562 r. (ryc. 7). Urząd Wagi Wielkiej znajdował się na parterze sukiennic (ryc. 8). Wrocławska Waga Mała była w średniowieczu prawdopodobnie, tak jak Wielka, obiektem wolnostojącym, a w 1521 r. została wcielona do gmachu Kramów Bogatych²². Pozostałe wagi śląskie, choć funkcjonujące niemal na każdym rynku, są stosunkowo mało znane. Budowano dla nich bądź osobne budynki, jak w Świdnicy, Wołowie czy Jaworze (obiekty stosunkowo niewielkie) lub Nysie (niepewne), bądź umieszczano je w ratuszach, jak w Głogowie, albo w sukiennicach, czego przykładem jest zabudowa śródrzynekowa w Brzegu²³. Waga w miastach śląskich sytuowana była zazwyczaj u wylotu sukiennic lub kramów bogatych²⁴. Z taką samą lokalizacją mamy do czynienia w Krakowie, bowiem podłużna oś kramów niemal pokrywała się z poprzeczną osią Wagi Wielkiej (ryc. 1).

Wśród wag w miastach Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego oraz w bardzo ważnej dla budownictwa municypalnego Flandrii²⁵ znajdujemy zarówno takie, które mieściły się w gmachach ratusza i halach targowych, m.in. w Ulm, Wormacji, Kolonii, Memmingen i Brugii, jak i w specjalnie dla nich wybudowanych obiektach wolnostojących, np. w Ravensburgu i Deventer²⁶. Naszą uwagę przyciąga szczególnie okazała waga miejska (Stadtwaage) we Frankfurcie nad Menem (po 1503 r.), stanowiąca część zespołu zabudowań municypalnych (Kaufhäuser am Dom), w skład którego wchodziła również waga miedziana (Kupferwaage), waga



8. Wrocławskie wagi około 1800 r. Część rekonstrukcji zabudowy rynkowej autorstwa Rudolfa Steina; reprodukcja ilustracji w publikacji O. Czerner, *Rynek wrocławski*, s. 30. Mała Waga włączona do zabudowy śródrzynekowej, Waga Wielka usytuowana na osi sukiennic

²⁰ E. Gąsiorowski, *Ratusz staromiejski w Toruniu w okresie średniowiecza*, Toruń 1971, s. 36, 48, ryc. 23, 24.

²¹ C. Buśko, *Rynek – centrum średniowiecznego Wrocławia [w:] Centrum średniowiecznego miasta*, s. 239.

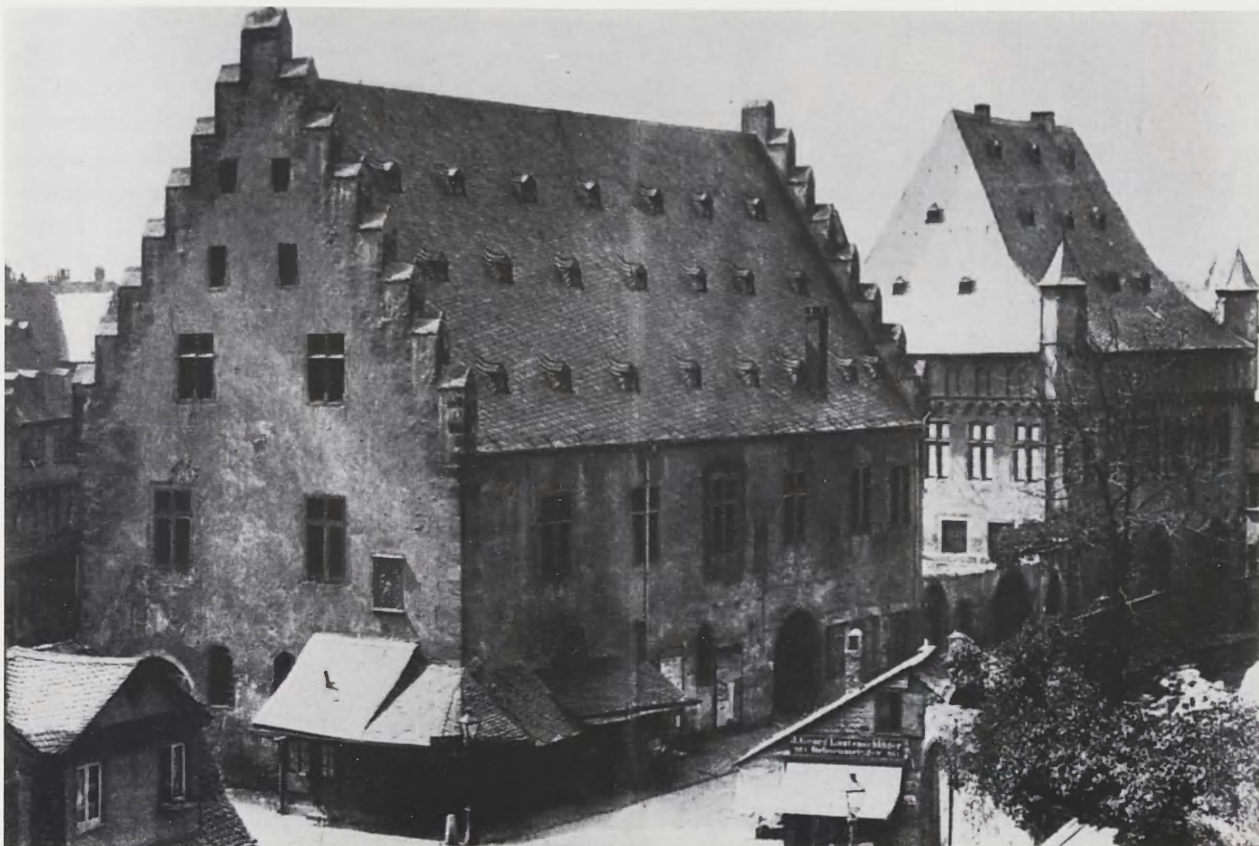
²² O. Czerner, *Rynek wrocławski*, Wrocław 1976, s. 28; R. Czerner, *Zabudowy rynków*, s. 157–158.

²³ G. Balińska, *Rozwój urzędów handlowych i administracyjnych w blokach śródrzynekowych miast śląskich do końca XV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 26: 1981, s. 144–146; R. Czerner, *Ratusz w Brzegu*, Wrocław 1994, s. 55; R. Czerner, Cz. Lasota, *Ratusz i urzędnictwo handlowe na rynku w Głogowie*, Wrocław 1994, s. 31; i idem, *Blok ratuszowy w Świdnicy do połowy XVI w.*, Wrocław 1997, s. 353; R. Czerner, *Zabudowy rynków*, s. 158–159.

²⁴ R. Czerner, *Zabudowy rynków*, s. 157.

²⁵ G. Nagel, *Das mittelalterliche Kaufhaus und seine Stellung in der Stadt. Eine baugeschichtliche Untersuchung an südwestdeutschen Beispielen*, Berlin 1971, s. 66; G. Balińska, *Rozwój urzędów handlowych*, s. 132; N. Pevsner, *A History of Building Types*, London 1976, s. 236.

²⁶ G. Nagel, *Das mittelalterliche Kaufhaus*, s. 49, 50, 65, 68, 70, 71, ryc. 144, 201, 319c.



9. Waga miejska we Frankfurcie nad Menem w widoku od północnego wschodu, w głębi Leinwandhaus. Fotografia z 1874 r., reprodukowana w publikacji G. Nagela, *Das mittelalterliche Kaufhaus und seine Stellung in der Stadt. Eine baugeschichtliche Untersuchung an südwestdeutschen Beispielen*, Berlin 1971, ryc. 263

solna oraz tzw. nowe hale targowe (1590) i gmach zebrań publicznych Leinwandhaus (1396), zwany tak od pierwotnej funkcji, handlu płótnem (ryc. 9). Budynek głównej wagi, o wymiarach rzutu $27,75 \times 13,75$ m (ryc. 10), miał proste formy, a pewna ozdobność wyrażała się w kształcie szczytów oraz formach kamieniarki. Obszerne, jednoprzestrzenne wnętrze parteru nakryto stropem wspartym na słupach. Prowadziła do niego szeroka brama w dłuższym boku gmachu²⁷. Na marginesie warto zaznaczyć, że budynek wagi frankfurckiej do pewnego stopnia przypominał halę targową lub ratusz. Można ogólnie stwierdzić, że obiekty municypal-

ne w Europie transalpejskiej korzystały z pewnego wzorcowego modelu budowli na tyle uniwersalnej, że mógł się w niej mieścić zarówno ratusz, jak hale targowe, sale zabaw (*vide* Leinwandhaus), składy i właśnie wagi²⁸. Przekonuje o tym choćby kształt ratusza krakowskiego (ryc. 11) czy wrocławskiego, podobnych przecież do gmachu wagi frankfurckiej.

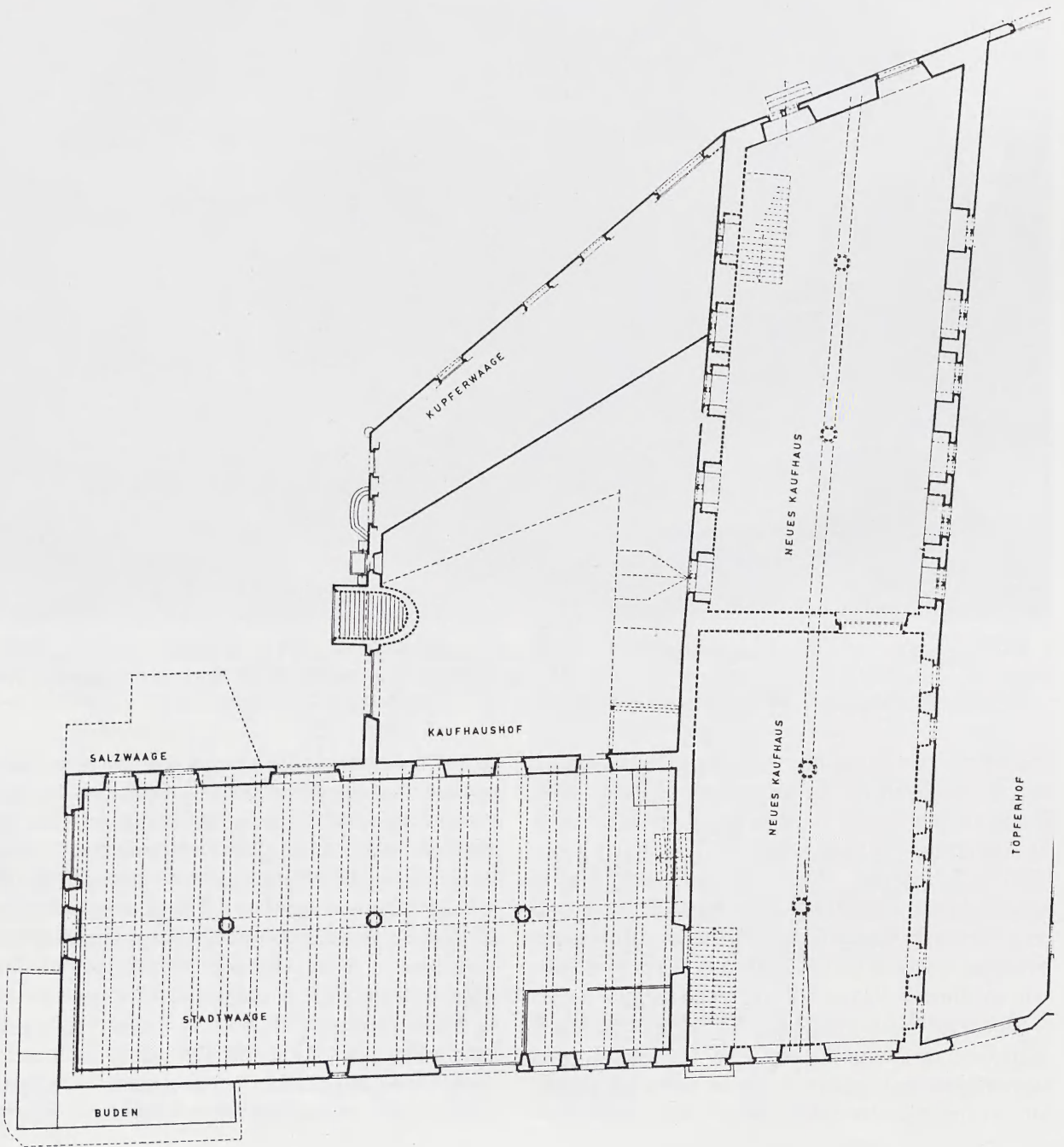
Pierwsza nazwa krakowskiej Wagi Wielkiej, Ołowna, wskazuje na związek z handlem metalem wydobywanym w Olkuszu. W średniowieczu pozyskiwano szacunkowo od 6000 do 10 000 cetnarów ołowiu, zatem kilkaset ton rocznie²⁹. Pokrywało to w pełni zapotrzebowanie krajowe, a znaczne

²⁷ Ibidem, s. 112–113, il. 258–263, 266, plan E18.

²⁸ O. Czerner, *Rynek*, s. 41–42; G. Balińska, *Rozwój urzędzeń handlowych*, s. 148; M. Zlat, *Ratusz – zamek mieszczan: symbolika typu architektonicznego i jego form* [w:] *Ratusz w miastach północnej Europy. Materiały z sesji „Ratusz w miastach nadbałtyckich”* (23–25 XI 1993), Gdańsk 1997, s. 13–15; M. Jędrzyk, *Dwór Bractwa Świętego Jerzego w Gdańsku*, „Porta Aurea. Rocznik Zakładu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego”, T. 1: 1992, s. 242, 244; W. Komorowski, *Krakowski ratusz w średniowieczu i domniemany Dwór Artusa w Krakowie*, RK, T. 64: 1998, s. 12; i d e m,

Średniowieczne ratusze w Małopolsce i na ziemiach ruskich Korony [w:] *Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej. Księga jubileuszowa Marty Młynarskiej-Kaletynowej*, Wrocław–Praha 2002, s. 249; R. Czerner, *Zabudowy rynków*, s. 60–63.

²⁹ D. Molenda, *Zastosowanie ołowiu na ziemiach polskich od XIV do XVII wieku* [w:] D. Molenda, E. Balcerzak, *Metale nieżelazne na ziemiach polskich od XIV do XVIII wieku (zastosowanie i wyroby)*, „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, T. 59: 1987, s. 14; D. Molenda, *Polski ołów*, s. 14.



10. Rzut wagi miejskiej we Frankfurcie. Rekonstrukcja w publikacji G. Nagela, *Das mittelalterliche Kaufhaus*, ryc. 258

nadwyżki (80–90% produkcji) wysyłano za granicę³⁰, w dużej części na Węgry³¹. Handel ołowiem od XIII w. pozostawał w rękach kupców będących często właścicielami kopalń i hut³². Głównym ośrodkiem handlu ołowiem w Polsce ostatnich Piastów i Władysława Jagiełły był Kraków, a poza granicami państwa – Toruń, Opole i Wrocław. W miastach tych znajdowały się składy ołowiu i wagi zwane wielkimi.

Od ważenia pobierano specjalne opłaty, a ponadto dodatkowe świadczenia na rzecz miasta, które posiadało do tego specjalne uprawnienia, zagwarantowane przywilejami [...]. Sprzedaż ołowiu nie odbywała się nigdy bezpośrednio w hutach, ale właśnie przy wagach. Było to konieczne i wiązało się z formą, w jakiej ołów był sprzedawany, dostarczany do handlu. Wytwarzano go bowiem w kawałkach [...] zwanych sztukami [...] lub też bochnami [...]. Były to okrągłe placki w kształcie zbiornika, zagłębienia, w którym zastygł po spuszczeniu go z pieca [...]. Ciężar sztuk był niejednorodny, dlatego każda z nich wymagała dokładnego zważenia [...]. Przy zakupie mniejszej ilości ołowiu poddawane były dzieleniu [...], zabieg ten wykonywano zwykle na miejscu, koło wagi, przedtem poddając ołów rozgrzewaniu³³.

W wypadku Krakowa „dodatkowym świadczeniem na rzecz miasta” stał się trwający setki lat obyczaj przekazywania obrzynków powstających podczas „konfekcjonowania” metalu na potrzeby kościoła Mariackiego (tzw. skrzynka Panny Marii³⁴). Świadectwem istnienia warsztatów zajmujących się przygotowaniami ołowiu (i innych metali) dla celów handlowych są w krakowskiej Wadze Wielkiej liczne pozostałości pieców i odpadów produkcyjnych (badania Katarzyny Schejbal-Dereń). Rewelacyjnym odkryciem, dokonany późną jesienią 2005 r., jest przygotowany do transportu, a porzucony (czy też schowany w czasie niepokoїв) przy murze Wagi, jedenastocetnarowy bochen ołowiany, jeden z setek tysięcy, jakie przeszły przez Wagę, a znanych dotąd jedynie z opisów³⁵. Pieczęć Władysława Łokietka na rewersie (według badań zespołu Cezarego Buśko) wiąże go z wczesnym okresem jej działania. Wielkość handlu ołowiem w średniowieczu nie jest udokumentowana, można ją szacunkowo określić na kilkaset ton rocznie (w latach 1494–1526 tylko do hut w środkowej Słowacji sprowadzono, według zachowanych rachunków, 86 400 cetnarów „ołowiu krakowskiego”)³⁶. Gdyby przyjąć,



11. Zabudowa południowej części Rynku krakowskiego w widoku od południowego wschodu, część rysunku anonimowego artysty z początku 1537 r., przechowywanego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Würzburgu, reproduktowanego w publikacji pod redakcją A. Marsch, *Die Reisebilder Pfalzgraf Ottheinrichs aus den Jahren 1536/1537*, wydanej przez A. H. Konrad Verlag w 2001 r. Pośrodku wieża ratusza, na jej tle prawdopodobnie budynek Wagi Wielkiej, za wieżą ratusz

że było to 500 ton, czyli niemal 8700 cetnarów, to w ciągu roku do Krakowa musiało przybywać około 300 co najmniej dwu-, a często sześciokonnnych zaprzęgów, z których największe wiozły ponad półtonowej tony półproduktów z ołowiu. Transporty składały się przeważnie z dwóch lub czterech zaprzęgów, bywało ich jednak znacznie więcej³⁷. Jednorazowo więc zmierzyć musiano w Wadze Wielkiej co najmniej trzy tony metalu lub wielokrotność tej liczby.

Podobną skalę osiągał handel miedzią. Obrót obydwoma towarami był ze sobą ściśle związany; ołów służył m.in. do odciążania srebra od miedzi. Stąd fur-

³⁰ D. Molenda, *Polski ołów*, s. 45.

³¹ J. Dąbrowski, *Kraków a Węgry w wiekach średnich*, RK, T. 13: 1911, s. 219–220.

³² D. Molenda, *Zastosowanie ołowiu*, s. 16; J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku*, s. 388, 389; D. Molenda, *Polski ołów*, s. 104; zob. K. Pieradzka, *Przedsiębiorstwa kopalniane mieszczan krakowskich w Olkuszu od XV do początków XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu

Jagiellońskiego” Nr 16, *Prace Historyczne*, z. 9, Kraków 1958.

³³ D. Molenda, *Zastosowanie ołowiu*, s. 17, 20; zob. S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa*, s. 57–58.

³⁴ D. Molenda, *Polski ołów*, s. 30.

³⁵ D. Molenda, *Zastosowanie ołowiu*, s. 17, 20.

³⁶ D. Molenda, *Polski ołów*, s. 58–59.

³⁷ *Ibidem*, s. 32–34.



12. Wnętrze Steuerhaus w Esslingen. Fotografia w publikacji G. Nagela, *Das mittelalterliche Kaufhaus*, ryc. 335

mani przywożący ładunek jednego kruszcu zabierali w drodze powrotnej transport drugiego³⁸. Szacuje się, że w latach 1362–1363 przez Polskę (tym samym, jak wykażemy niżej, głównie przez Kraków) przechodziło 10 000 cetnarów miedzi północnowęgierskiej rocznie, potem 14 000 cetnarów, jakkolwiek u schyłku XIV w. wielkość ta spadła o połowę³⁹. Kraków uzyskał prawo składu na miedź w 1306 r. i od tej pory datuje się jego rosnący udział, a z czasem niemal całkowite zmonopolizowanie handlu tym metalem w skali krajowej. Początki wywozu miedzi węgierskiej, ściślej – północnłowackiej, czyli karpackiej, do Flandrii i Anglii *via* Gdańsk dadzą się stwierdzić w latach dziewięćdziesiątych XIII w. W odwrotnym handlu Węgry stawały się jednym z najpoważniejszych odbiorców przywożonych do Gdańska sukien zamorskich⁴⁰. Kraków starał się uchwycić w swoje ręce pośrednictwo w handlu tranzytowym zarówno mie-

dzia, jak i suknem. Udało mu się to z powodzeniem, a konsekwencją było zbliżenie z Hanzą, najpotężniejszą organizacją handlową średniowiecznego świata. Jako miasto hanzeatyckie Kraków poświadczony jest po raz pierwszy w 1387 r. Występuje w syntetycznej charakterystyce czternastu najważniejszych miast Hanzy jako „ein Kupfer-Haus”. Z innych miast Kolonia podawana jest jako „ein Wein-Haus”, Hamburg jako „ein Brau-Haus”, Gdańsk jako „ein Korn-Haus” (skład zbożowy) itd.⁴¹

Miedź przywożona była do Polski w tak dużych ilościach, że zaledwie niewielka jej część zużywana była na potrzeby rynku wewnętrznego. Handel miedzią miał więc u nas charakter głównie tranzytowy [...]. Główna droga transportu miedzi słowackiej w średniowieczu prowadziła przez Kraków⁴².

Podobnie jak w przypadku ołowiu, handel miedzią odbywał się w Wadze Wielkiej. Potwierdzają to znaleziska w postaci okruchów miedzi, odłamków metalu oraz plastra miedzi przygotowanego do transportu (K. Schejbal-Dereń). Jak wyglądał ładunek w transporcie, pokazuje odkrycie, jakiego dokonano w 1969 r. w Zatoce Gdańskiej. Odnaleziono wówczas statek, który zatonął w 1424 r., nazwany roboczo „miedziowcem” (podniesiony w 1975 r., obecnie w Muzeum Morskim w Gdańsku), przewożący miedź słowacką⁴³, „konfekcjonowaną” w sztabach i plastrach⁴⁴, podobnych do tych, jakich odłamki znaleziono w naszej Wadze.

Wobec tak potężnego handlu metalami zrozumiała staje się wielkość budynku, w którym je wazono, choć do pewnego stopnia dziwić może konfiguracja jego pomieszczeń. Duże wnętrze, gdzie prawdopodobnie znajdowało się urządzenie wagowe, jest jednak zbyt małe, by mógł w nim obrócić zaprzęg konny, skoro brakowało drugiej bramy, przez którą mógłby wyjechać. Towary musiano zatem wnosić ręcznie lub wprowadzać wóz bez konia. Rozważania na temat transportu nie są udokumentowane, wiadomo jednak ogólnie, że każdą sztukę ołowiu wazono osobno, a czeladź podlegająca waznikowi opłacana była m.in. za rozładowanie wozów i ważenie⁴⁵. Wielkość Wagi wynikała także z faktu, że znajdowały się w niej topnie srebra i złota, a także sklep sprzedający żelazne przedmioty⁴⁶ oraz piece do rozgrzewania ołowiu w celu jego podzie-

³⁸ Ibidem, s. 52, 56.

³⁹ D. Mołenda, *Eksploatacja rud miedzi w późnym średniowieczu i początkach nowożytności (do 1795 r.)*, „Przegląd Historyczny”, T. 80: 1984, z. 4, s. 811.

⁴⁰ J. Dąbrowski, s. 221–223.

⁴¹ J. Wyrozumski, *Kraków a Hanza w wiekach średnich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” Nr 663, *Prace Historyczne*, z. 74, Kraków 1985, s. 57, 58, 62; *idem*, *Kraków do schyłku*, s. 180, 385.

⁴² D. Mołenda, *Eksploatacja rud miedzi*, s. 810–811.

⁴³ Ibidem, s. 811–812.

⁴⁴ M. Niezabitowski, J. Salwiński, *Między Hanzą a Lewantem. Europejskie centrum handlu i kupiectwa. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, XII 1995 – III 1996*, Kraków 1995, s. 14–16.

⁴⁵ D. Mołenda, *Polski ołów*, s. 21, 28.

⁴⁶ S. Tomkowiak, *Ullice i place*, s. 37, 38.



13. Wnętrze sukiennic w Ypres. Fotografia sprzed 1914 r. w publikacji G. Nagela, *Das mittelalterliche Kaufhaus*, ryc. 128

lenia⁴⁷. Być może warsztaty umieszczono we wnętrzach po zachodniej stronie budynku, o ile nie były to „biura” Wagi.

Gmach został prawdopodobnie nakryty dachem o otwartej do wnętrza konstrukcji, wspartej na słupach, jak we Frankfurcie, a tu ilustrowanej zdjęciem wnętrza tzw. Steuerhaus w Esslingen (ryc. 12), albo też nie miał podpór w środku i musiał być nakryty konstrukcją potężniejszą. Na takie rozwiązanie wskazuje istnienie gniazd po wspornikach w ścianach podłużnych, na których być może założono elementy więźby. Podobne rozwiązanie (ryc. 13) znajdujemy m.in. w sukiennicach w Ypres z początku XIV w.⁴⁸ W wypadku takiej konstrukcji możliwe było podwieszenie wagi do belki pośrodku pomieszczenia.

W okres świetności wszedł Kraków w dobie jagiellońskiej. Budowała ją nie tylko uprzywilejo-

wana pozycja miasta w potężniącym państwie i dorobek poprzednich pokoleń, lecz również praca i umiejętności ówczesnych mieszkańców. Jedną z głównych podstaw prosperity stała się wymiana towarowa, a zwłaszcza handel dalekosiężny⁴⁹. W świadomości średniowiecznych kupców całej Europy Kraków utrwalił się jako wielkie emporium handlowe związane z metalami, a miedź węgierską z tego właśnie powodu nazywano na rynkach zachodnich krakowską⁵⁰. Pozostałości Wagi Wielkiej są materialnym świadectwem owego wielkiego handlu, przemawiającym równie mocno, jak źródła pisane. Krakowska Waga była prawdopodobnie największym obiektem tego typu w Polsce średniowiecznej. Teraz, już dokładnie rozpoznana, dołącza do innych, znanych, wielkich krakowskich budowli, związanych z handlem – Sukiennic i Kramów Bogatych.

⁴⁷ D. Molenda, *Zastosowanie ołowiu*, s. 20.

⁴⁸ G. Nagel, *Das mittelalterliche Kaufhaus*, s. 48, 180, il. 128, plan H.

⁴⁹ J. M. Małecki, *Przesiębiorczość krakowian przed 500 laty*, Kraków 1999, s. 7.

⁵⁰ J. Wyrzowski, *Kraków do schyłku*, s. 534.

CRACOW'S BIG SCALE IN THE MIDDLE AGES

From the Middle Ages down to the nineteenth century a house built to accommodate a massive weighing scale, known as the Big Scale, was one of the prominent structures of Cracow's Market Square. Located between the Clothhall and St Wojciech's Church, to the south of the 'Posh' Stalls, it was used to weigh heavy goods like lead, copper, and iron in quantities over one hundredweight. Traditionally the municipal weighing scale was inextricably linked with bulk trade. To be lawful all sales and purchases of significant quantities of bulk goods had to be executed via the official scale. For the City this arrangement secured a steady flow of revenue and for the contracting parties a guarantee of honest measurement. The history of the Office of the Scale began in the same way as did other municipal institutions of this kind. They came into being in the wake of royal privileges, which gave the city a monopoly on collecting certain fees. Built in all likelihood at the turn of the fourteenth century, the Big Scale House was raised on the plan of a rectangle 18.75 m long and 14 m wide. Its interior was divided in two; the eastern half, nearly square in shape (11.5 × 10.5 metres) occupied two-thirds of the ground floor. It was entered through a gate three metres wide in the middle of the wall facing St Wojciech's Church. The walls, 1.2 meters thick, were made of limestone cut and assembled in a manner characteristic of late medieval Cracow.

The name of the scale, *Pensa maior*, indicated not its sheer physical ascendancy over the other Cracow scale, called

Pensa minor, but also its function. In the Middle Ages and the Early Modern Age the term 'big scale' referred to scales used to weigh goods subject to special trade regulations (eg. municipal monopolies established by royal privilege). In the Kingdom of Poland there were a few big scales, yet at no time in history any one of them came near the mechanical tool from Cracow. Likewise the big scales in the towns of Silesia and Pomerania were no match for the Cracow heavy-weight. This disparity could be used as another, indirect proof of the thesis – a historians' commonplace – that Cracow played a major role in the medieval metal trade. It was a major staging post both for shipments of lead destined for Hungary and Western Europe and for Hungarian copper on its way north. The copper was sent down the Vistula to Gdańsk and from there through the Danish straits to Western Europe. Obviously, such concentration and volume of trade could only be served by appropriately large weighing capacity. Of the cities north of the Alps only Frankfurt on the Main had a big scale comparable to the one in Cracow. The timber-framed House of the Golden Scale no longer exists, but its extant iconography gives us probably a good idea of what the Cracow Big Scale House may have looked like. Fragments of its foundations, exposed during recent archaeological excavations in the Market Square, are the only remnant of the Big Scale House which has come down to our times.

ALDONA SUDACKA

BUDYNEK MAŁEJ WAGI NA RYNKU KRAKOWSKIM NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

Historyczny budynek Małej Wagi na krakowskim Rynku znajdował się w jego południowo-wschodniej części, tj. za południowo-wschodnim rzędem Kramów Bogatych, na północ od kościoła św. Wojciecha, mniej więcej na wprost Szarej Kamienicy. Był to obiekt na rzucie wydłużonego prostokąta długości około 26,5 m i szerokości 11,7 m. Wielkością nie ustępował Wadze Wielkiej, nazwa bowiem dotyczyła nie rozmiaru budynku, ale charakteru ważonego towaru. Z wyburzonej gruntownie w 1801 r. Małej Wagi zachowały się jedynie nikielne relikty piwnic pod brukiem Rynku, odsłonięte w trakcie badań archeologicznych prowadzonych na Rynku w 2005/2006 r.¹

Budynek Małej Wagi zaznaczany był na planach miasta: „kołtątajowskim” z 1785 r. oraz na planie Rynku krakowskiego, sporządzonym przez Dominika Pucka, z 1787 r. Na planie Dominika Pucka widoczny jest także układ pomieszczeń przyziemia oraz zarys otaczających je w tym czasie kramów (por. ryc. 1). Znany jest także z opisów w księgach „wiertelniczych” z XVIII wieku i nielicznych innych materiałów archiwalnych. Zachowały się jedynie dwa widoki Rynku, wykonane przez Michała Stachowicza, na których przedstawiono budynek Wagi w latach dziewięćdziesiątych XVIII w., wkrótce przed zburzeniem. Są to: *Pochód księcia Auersperga z pałacu Spiskiego*

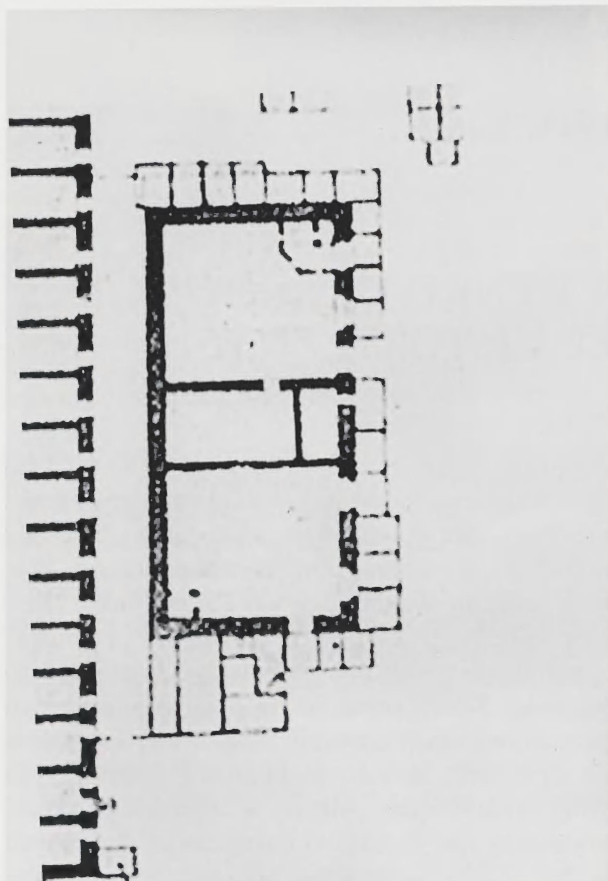
do kościoła Mariackiego z lat 1794–1796, na którym widać nad dachami kramów północną elewację Wagi (ryc. 3), oraz *Sprowadzenie do Krakowa jeńców i zdobytych armat spod Raclawic*, na którym widzimy wyłaniającą się zza budynku Wielkiej Wagi – zwanej po przebudowie „Komisją” – południową elewację interesującego nas budynku Wagi Małej² (ryc. 2). Na obu wspomnianych przedstawieniach elewacje Wagi Małej zwieńczone są attyką, złożoną z półkoliście zamkniętych wnęk arkadowych. Attykę tę zamyka grzebień, wykonany ze sterczyn i energicznie skręconych wolut. W płycinach arkad można dostrzec słabo widoczne, całopostaciowe przedstawienia figuralne³. W elewacji północnej, poniżej attyki, zwraca uwagę umieszczony na środku wykusz, a w elewacji południowej dodatkowo wydłużone okna I piętra. Poniżej attyki, nad oknami piętra, na obu elewacjach widoczny jest dodatkowy rząd owalnych otworów okiennych. Nie są znane przedstawienia dłuższych boków budynku. Jednak na ilustracji pochodzącej z księcia Auersperga widoczne jest poszerzenie ścian podłużnych budynku poniżej attyki, także jakby w formie wykuszy. Poszerzenie to widać także na jednej z replik obrazu Stachowicza z przedstawieniem *Sprowadzenia jeńców*, pochodzącej z Muzeum Historycznego, której fragment prezentujemy. Ambroży Grabowski, który gmach

¹ Badania archeologiczne wschodniej części Rynku krakowskiego, podjęte w 2005 r., stały się okazją do pogłębienia wcześniej gromadzonej wiedzy na temat omawianego obiektu. Innym impulsem był udział w pracach zespołu przygotowującego powstanie makiety Rynku i modeli budowli rynkowych, podjętych przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa z okazji 750-lecia lokacji Krakowa. Znaczącą pomocą okazały się dodatkowe kwerendy Krystyny Jelonek-Litewkowej w oryginałach średniowiecznych ksiąg miejskich i nowożytnie Kamili Follprecht, opracowane dla potrzeb badań rynkowych, które wniosły wiele nieznanych dotąd szczegółów. Kwerendy zebrane jako: *Źródła do dziejów zabudowy handlowej we wschodniej części Rynku Głównego w Krakowie*.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, opr. K. Follprecht, K. Jelonek-Litewka (w druku).

² Por. J. B a n a c h, *Ikonaografia Rynku Głównego w Krakowie*, Kraków 1998, poz. 17 i 103.

³ Postaci w attyce widoczne są na rycinie z *Pochodem księcia Auersperga*. Obraz *Sprowadzenie jeńców i armat spod Raclawic* wykonany został przez Stachowicza w kilku różniących się detalami replikach. Dotyczy to też budynku Małej Wagi. Postaci w niszach attyki widoczne są na replice z Muzeum Narodowego w Krakowie, reproduktowanej przez J. Banacha (*Ikonaografia Rynku*, poz. 103). Nie ma ich natomiast na prezentowanej tu replice z Muzeum Historycznego.



1. Rzut budynku Małej Wagi na planie Rynku krakowskiego, sporządzonym przez Dominika Pucka w 1787 r. Z tyłu budynku widoczny rząd Kramów Bogatych. Repr. za: St. Tomkowicz, *Plan rynku krakowskiego z r. 1787*, „Rocznik Krakowski”, T. 9: 1907



2. Michał Stachowicz, *Sprowadzenie do Krakowa jeńców i zdobytych armat spod Raclawic*. Fragment obrazu z widokiem Małej Wagi i Smatruza Kuśnierskiego od południa. Oryg. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Wagi zapamiętał z dzieciństwa, kilkakrotnie opisuje budynek, poświęca też uwagę przedstawieniom figuralnym:

Przybyłem do Krakowa małym wyrostkiem w r. 1797 i jeszcze pamiętam stojący gmach, który nazywano Smatruz i takowy już za mego pobytu może w ostatnim roku XVIII stulecia rozebrano. To pamiętam, że na dole była waga miejska i były na około różne kramy, o których mówiono pod Wagą [...] Jeszcze pamiętam gmachu tego kształt. U wierzchu tego gmachu, czyli jak zwano Smatruza, były płytkie wydrążenia niby framugi, w których były malowane acz już bardzo zatarte i kolory słotami splukane postacie stojące starożytnych królów i innych mężów, jako to Dariusza, Xerxesa, Scipiona także Samsona rozdzierającego paszczę lwa⁴.

Więcej o charakterze budynku można się dowiedzieć z „rewizji” Małej Wagi, poczynionej w 1765 r. w związku ze złym stanem obiektu. Tak budynek opisywano wówczas:

Smatruz alias Gmach wystawiony, w którym spodkiem znajduje się Waga Mała i Cechownia, wierzchem zaś to jest na piętrze pierwszym wychód, że niby sala, w której garbarze swe stoły mają i na nich skóry sprzedają.

Ten Smatruz ma długości łokci 59, szerokości łokci 27, wysokości od ziemi nad dach blisko 30. Mury tegoż smatruza obydwu podłużne w Rynek [...] z wielkim niebezpieczeństwem są pochylone z racji, że bokami tych murów podłużnych krokoszyny wypuszczone na piętrze pierwszym przeszło łokci 2 ze stron obydwu, na których arkady sklepione. Na tych arkadach mury stojące znacznej wysokości a takowych ciężar na krokoszynach zasadzony dolega i rozdziera mury w Rynek obydwu podłużne. Lubo ex parte w jednej małej części niedawna zaszła reparacja tak wielkiego gmachu zupełną być nie może. Facjaty zaś obedwie przednie i te są nachylone i reparacji potrzebujące. Jedna ex parte przez pół podjechana ale nie może strzymać facjaty dochodzącej do murów podłużnych⁵.

Jak się więc dowiadujemy z opisu, piętro budynku było na całej długości nadwieszane na krokoszty-

⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), Ambroży Grabowski, Rękopiśmienne wiadomości o m. Krakowie, Teka 23, s. 907, 909.

⁵ APKr, Acta quartaliensia civitatis Cracoviae, tzw. Księgi wiertelnicze, rps 1390, s. 120–121, zbliżony w treści opis wagi: rps 1408, s. 87; por. *Źródła do dziejów zabudowy*.



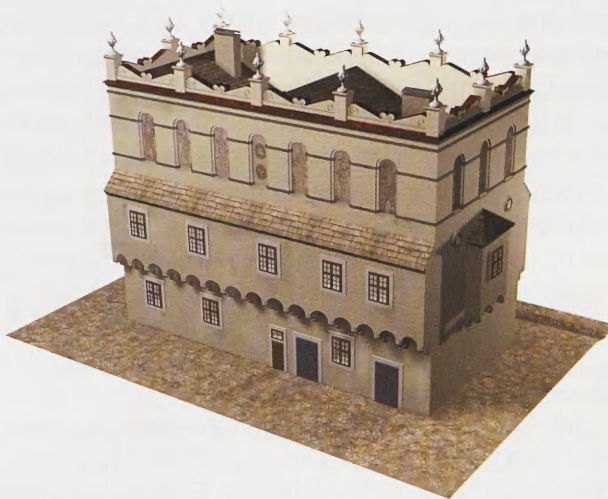
3. Michał Stachowicz, *Pochód księcia Auersperga z palacu Spiskiego do kościoła Mariackiego*. Fragment z widokiem Małej Wagi od północy. Widoczne ślady polichromii w niszach attyki. Oryg. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, nr. inw. 569/III

nach, między którymi rozpięto murowane arkady. Były to więc jakby podłużne wykusze, ciągnące się przez całą długość budynku. Na piętrze znajdowała się sala (Smatruz), gdzie w tym czasie garbarze handlowali wyrobami skózanymi. Na obrazie Stachowicza *Sprowadzenie jeńców* widzimy tę narożną szkarpe, którą wzmocniono („podjechało”) nadwieszane piętro (ryc. 2).

Na podstawie opisów i ikonografii sporządzono model i wizualizację Małej Wagi i Smatruza Kuśnierskiego w jego ostatecznie ukształtowanej postaci. Oddaje on formę obiektu pod koniec XVIII w. Wykonano go w ramach modelu zabudowy rynkowej, przygotowywanego na 750-lecie lokacji Krakowa przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, a mającego przybliżyć wygląd nie istniejących zażytkowych budowli rynkowych (ryc. 4).

Kilku dalszych szczegółów na temat wnętrza budynku oraz jakie było pierwotne przeznaczenie sali na piętrze, możemy dowiedzieć się także z opisu sporządzonego w 1801 r., prawdopodobnie tuż po zburzeniu obiektu:

Cały ten gmach Wagi Małej składał się z jednych głównych murów do pierwszego piętra wyprowadzonych. Cały dół był jednym sklepieniem zaciągnięty i służył na użytek wagi. Wjazd do niego wielkimi wrotami od strony Szarej Kamienicy,



4. Wizualizacja komputerowa wyglądu budynku Małej Wagi i Smatruza Kuśnierskiego w okresie nowożytnym, po przebudowie renesansowej. Widok elewacji wschodniej i północnej. Opracowanie graficzne Agnieszka Kwaśniewicz według wskazówek autorki

po prawej ręce wchodząc, przepierzenie drewniane na kancelarię pisarza wagi, po lewej ręce przedział na skład na towary kupieckie. W środku zaś tego gmachu obszerne miejsce na odważanie towarów. Nad sklepieniem składu była izba szynkow-

na z oddzielnym wchodem od domu Wagi Wielkiej teraz Komisja zwanym, do której się po schodach wchodziło – Skalką zwana z piwnicą. Nad gmachem była izba pod strychem, do której się od strony domu Komisja po schodach drewnianych zewnątrz ulicy wystawionych wychodziło i ta izba zwała się Smatruzem, w której dawnymi czasy mieli skrzynki kuśnierze ze swymi towarami na sprzedaż wystawione a ostatnio garbarze białoskórniczy⁶.

Na piętrze znajdował się więc wcześniej Smatrucz Kuśnierski⁷, gdzie handlowano wyrobami futrzarskimi. Jak pisze Danuta Rederowa⁸ – po sprzedaży gmachu cech kuśnierski wytoczył miastu proces o budynek Małej Wagi, a właściwie o sumę 1600 zr., którą podjęła kasa miejska ze sprzedaży materiału przy rozbiórce obiektu. Cech przedstawiał dowody, że posiadał tam Smatrucz, który własnym kosztem wystawił. Nadto ciągnął zyski z wynajmowania „izby szynkowej” z piwnicą, które utracił. Proces ciągnął się latami, gdyż sprawa była wyjątkowo zawikłana. Dodajmy, że i dziś nie wydaje się w pełni jasna, gdyż w budynku na dole znajdowało się pomieszczenie wagi stanowiącej własność miasta, a jak się okaże, i samo powstanie Smatrucza przedsięwzięto i zrealizowano – w świetle źródeł – z funduszy nie cechu, lecz miasta.

Pierwsze wzmianki o wadze na Rynku krakowskim pochodzą z lat 1302 i 1316, i dotyczą Wagi Ołownej (*Blivage, Pensa plumbi*), zwanej później Wielką⁹. Na niej ważono materiały ciężkie, o wadze ponad jednego cetnara. Jak wiemy, odgrywała ona znaczącą rolę w handlu olkuskim ołowiem i węgierską miedzią, jednymi z ważniejszych towarów wielkiego handlu Krakowa¹⁰. Jednak w zapisach z około połowy XIV w. dotyczących tego samego obiektu, znajdującego się na końcu (lub naprzeciw zakończenia) sklepów sukiennych i kramów, i sta-

nowiącego punkt orientacyjny w opisach zabudowy Rynku, nie używa się już nazwy Waga Ołowiana, ale po prostu Waga. W latach 1343 i 1344 czytamy o działce i kramie narożnym naprzeciw wagi¹¹. Nazwą „kramy” (*cramus, cram*) określano w tym czasie lokalności handlowe, które znajdowały się po wschodniej stronie Rynku, najbliższej Sukiennic, dla których nieco później przyjęła się nazwa Kramy Bogate. Niewykluczone zatem, że funkcjonowała w tym czasie jedna waga miejska o szerokim zakresie działania.

Kazimierz Wielki w przywileju z 1358 r., odnawiającym i rozszerzającym prawa miejskie, nadał miastu dwie wagi. Zakres działania, zasady obsługi dla obcych i kupców miejscowych oraz ceny dla obu wag ustalił wilkierz miejski z 1364 r., zatytułowany *De pensa Maiori et Minori*¹².

W ślad za tymi zmianami w zapisach transakcji kupna i sprzedaży z lat siedemdziesiątych XIV w. czytamy o kolejnych sprzedażach narożnych kramów, położonych – jak określono – naprzeciw Wielkiej Wagi (*Magna Pensa*)¹³.

Budynek Małej Wagi (*Pensa minor*), zwanej także Wagą Woskową, przeznaczony był – jak to ujmują źródła – do ważenia wosku, pieprzu i innych przypraw korzennych, a także wszystkich towarów o ciężarze do jednego cetnara, ważonych na tzw. kamienie: *Pensa minor in qua cero, piper et alias res ad lapidem ponderantur*¹⁴. Ważono na niej też mydło, sadło, smołę, alun, siarkę, żywicę, czyli tak zwane ponderabilia¹⁵.

Najstarsze znane wzmianki o Małej Wadze odnajdujemy dopiero w latach 1390 i następujących, w księgach przychodów i wydatków miejskich, co nie jest w pełni miarodajne, gdyż wcześniejsze księ-

⁶ APKr, Akta hipoteczne m. Krakowa nr 1–20, nr 8. Cytat za: D. R e d e r o w a, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1790–1800)*, cz. I, „Rocznik Krakowski”, T. 34: 1957–1959, s. 88.

⁷ Smatrucz (*Smetterhaus*) lub garrulatorium to hala targowa. Nazwa pochodzi od niemieckiego *smettern* – huczeć, rozbrzmiewać, i odnosi się do istniejącego tam gwaru. Podobną etymologię ma nazwa garrulatorium. Smatrucz Kuśnierski, o którym mówimy, był mylony przez badaczy z ogólnym smatruczem miejskim, przeznaczonym do sprzedaży różnorodnych drobnych towarów. Wynikały stad nieporozumienia co do lokalizacji zarówno jednego, jak i drugiego. Dotyczy to opracowania St. Tomkowicza, który przyjął sprzeczne ustalenia A. Grabowskiego, por. St. T o m k o w i c z, *Ulice i place Krakowa, ich nazwy i zmiany w ciągu wieków*, „Biblioteka Krakowska” Nr 63–64, Kraków 1926, s. 34–36.

⁸ D. R e d e r o w a, *Studia*, s. 90–91, przypis 67.

⁹ *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa* (dalej cyt. NKK), wyd. Fr. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1877–1878, cz. I: *Liber actorum, obligationum et resignationum*, poz. 24, 422.

¹⁰ Na ten temat szerzej, por. w niniejszym tomie artykuł: W. K o m o r o w s k i, *Krakowska Waga Wielka w średniowieczu*.

¹¹ NKK I, poz. 1472, 1533.

¹² *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa* (dalej cyt. KDK), wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1879–1882, t. 2, s. 376, poz. 263.

¹³ *Księgi lawnicze krakowskie, 1365–1375, 1390–1397*, wyd. St. Krzyżanowski, Kraków 1904, poz. 951 (*istitam suam acialem ex oppositio Magna Pensa*), por. też poz. 1098, 1384.

¹⁴ M.in. w 1490 r. znajdujemy zapis: *inscribimus in super pensa nostra minore in qua cera, piper et alias res ad lapidem ponderantur una cum censu pellificum de superiori parte domus eiusdem proveniente*, KDK 2, s. 708. „Kamień” (*lapis*) to staropolska jednostka wagowa. W średniowieczu i w XVI w. wynosiła 32 funty. Ówczesny cetnar liczył 5 kamieni. W późniejszym okresie kamień liczył 25 funtów, por. *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1903, t. 33, s. 556.

¹⁵ Biblioteka Jagiellońska (dalej cyt. BJ), Żegota Pauli, Notaty do historii miasta Krakowa, rps 5357 II, t. IV, s. 92.

gi tego typu nie zachowały się¹⁶. Poświadczają one istnienie Małej Wagi jako czynnego urządzenia, nie mówią natomiast, gdzie znajdowało się wówczas pomieszczenie Małej Wagi.

W 1391 i 1395 r. odnotowano niewielkie wydatki: *super nova pensa*¹⁷. Należy to wiązać z postanowieniem zbudowania nowego budynku wagi. Prawdopodobnie istniał wówczas tylko niewielki obiekt z drewna.

Z tych samych ksiąg dowiadujemy się, że w 1405 r. miasto wyda „na nową wagę 319 grzywien, 19 gr. 12 denarów”¹⁸. Wysokość kwoty istotnie wskazuje na budowę nowego obiektu lub co najmniej gruntowną przebudowę starego. Pełne wyliczenie zakresu i charakteru wydatków, towarzyszące tej rubryce w rękopisie ksiąg miejskich, nie zostało opublikowane przez Franciszka Piekosińskiego i Józefa Szujskiego w ich drukowanym wydaniu ksiąg. Autorzy wyszli zapewne z założenia, że szczegóły budowy nie istniejącego budynku nie mogą zainteresować czytelnika. Szkoda, gdyż zawierają one wiele informacji o powstającym obiekcie, ściśle związanym z charakterem średniowiecznego handlu Krakowa. Zwrócił już na nie uwagę starożytnik i badacz architektury Krakowa Żegota Pauli, robiąc wrywkowe notatki z tego fragmentu¹⁹. Archiwista zanotował przede wszystkim, że przy budowie Nowej Wagi wymieniony jest mistrz Werhner. Zainteresowały go też zakupy kamienia. Postać mistrza Werhnera jest tu kluczowa. Jest to, jak się wydaje, ten sam Mikołaj Werhner z Pragi, który kilka lat wcześniej wznosił sklepienia korpusu nawowego kościoła Mariackiego w Krakowie²⁰. Tradycyjnie przypisywano mu też budowę kościoła św. Barbary na cmentarzu przy kościele NPM. Budynek Nowej Wagi powstawał więc przy udziale znaczącego w tamtych czasach budowniczego. Fragment rachunków dotyczący Nowej Wagi został przepisany w całości i przetłumaczony przez Krystynę Jelonek-Litewkę dla potrzeb prowadzonych przez archeologów badań na Rynku. Stanowi on bardzo interesujące źródło do historii średniowiecznych prac budowlanych i mecenatu miasta²¹.

Za prace budowlane przy Nowej Wadze odpowiada jeden z rajców (Jan Czopchin), któremu przekazuje się miejskie pieniądze. Niestety pisarz notuje głównie sumy, rzadziej dowiadujemy się o charakterze wydatków. Osobno natomiast płaci się Andrzejowi Szidkowi za zakupioną cegłę, a z wysokości sum wnosić można, że jest to ilość znaczna; m. in. kupuje się od niego wpał całego pieca, a jest to tylko jeden z wielu zakupów. Wydatki dotyczą także kamienia. Co ciekawe, znaczna część kamienia zostaje sprowadzona aż z Kykowa (Kikowa), tj. najprawdopodobniej miejscowości leżącej niedaleko Buska w województwie świętokrzyskim²². Wymieniane w tekście kamienie to m.in. ociosane bloki (*Werkstucke*), a przede wszystkim *lapides Kraysteyn* (vel *Kreysteyn*), które należy tłumaczyć jako kamienne kroksztyny. Kamienie ociosuje kamieniarz Jan z Kazimierza. W tekście wspomniana jest także budowa sklepień lub też arkad.

Sam Werhner imiennie – według notatek – dostaje jedynie niewielką wypłatę pod koniec roku, ale być może inne sumy pieniężne były mu przekazywane przez rajcę Czopchina. W roku następnym Mikołaj Werhner prawdopodobnie umiera. Jak przebiegała budowa wagi, nie wiemy.

W 1408 r. zanotowano wydatki Tomasza, zegarmistrza, za jego prace w Nowej Wadze. Jak się można domyślać, dotyczyło to samego urządzenia do ważenia, które winno było działać z zegarmistrzowską precyznością. Ostatnią gratyfikacją za prace przy Nowej Wadze *magistro Tome horelogiste* wypłacono w maju, po święcie św. Zofii, razem z datkiem na wino jako nagrodą po zakończeniu robót²³. Budynek wraz z wyposażeniem był gotowy do użytku.

Że Nowa Waga, powstająca w 1405 r. przy udziale muratora Mikołaja Werhnera z Pragi, to obiekt identyczny z Małą Wagą, przekonuje analiza kolejnych zapisów rent na tzw. *widerkauf*²⁴ oraz darowizn zabezpieczonych na budynku wagi.

W 1416 r. Mikołaj Goldberg zapisuje 12 marek z Domu Kuśnierskiego i miejskiej wagi: *ex domo pellifici et pensa civili*. Notatka ta tłumaczona jest też w dokumencie na miejscową niemiecką i tu zamiast słowa „miejska”, pojawia się nazwa „nowa”:

¹⁶ NKK, cz. II, s. 289, 293, 303, 306, 310, 314.

¹⁷ Ibidem, s. 296, poz. 47. W oryginale ksiąg (APKr, rps 1587) wydatki na drewno, dachówkę, gwoździe, zawiasy do wrót, okucia etc. Por. też *Źródła do dziejów zabudowy*.

¹⁸ NKK II, s. 339, poz. 13.

¹⁹ BJ, rps 5357 II, t. IV, s. 77.

²⁰ NKK II, s. 310, ad. 41; s. 317–318, ad. 52; także *Cracovia artificum 1300–1500*, wyd. J. Ptaśnik (*Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, t. 4), Kraków 1917, nr 75, 88, 120, 1383, oraz komentarz s. 28. Por. też J. Lepiarczyk, *Fazy budo-*

wy kościoła Mariackiego w Krakowie, „Rocznik Krakowski”, T. 34: 1957–1959, s. 209.

²¹ APKr, rps 1593, s. 34. Por. *Źródła do dziejów zabudowy*.

²² K. Jelonek-Litewka, interpretacja na podstawie: *Nazwy miejscowości Polski, historia – pochodzenie – zmiany*, pod red. K. Rymuta, Kraków 2001, t. 4, s. 461.

²³ APKr, rps 1594, s. 49. Por. *Źródła do dziejów zabudowy*.

²⁴ Por. S. Kutrza, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski”, T. 3: 1902, s. 124.

*off der grunde der Newen wogen und off dem kursner hawse off der selbin wogen steende*²⁵. Z zapisu tego dowiadujemy się o związku niedawno zbudowanej Nowej Wagi z Domem Kuśnierskim, który mieści się razem z tą wagą.

Że Nowa Waga, połączona z Domem Kuśnierskim, to Waga Mała, sugeruje późniejszy o 9 lat zapis z 1425 r. Mikołaja Rolle na ołtarz w kościele Mariackim. Darowuje on: *X marcas ex pensa minori et domo pellicici*, czyli: *of vnser Stat Cleynen Wage und dem korsnerhause*²⁶.

Zapis Jana Hoze z 1445 r., zabezpieczony na Małej Wadze i Domu Kuśnierskim, podaje bliższe szczegóły tej zależności: *ut supra et in super pellificum nostrum supra pensa nostra minorem constructum sub huiusmodi paccione*²⁷.

Podobne sformułowania powtarzają się w zapisach z dalszych lat²⁸. Dowiadujemy się z nich, że połączony z wagą Dom Kuśnierski znajduje się nad pomieszczeniem Małej Wagi. Jak już wiemy, sytuacja taka trwała także w okresie nowożytnym, do czasu zburzenia budynku w 1801 r.

Wspomniane wyżej w wydatkach na budowę wagi z 1405 r. kamienie *Kraystein* – kroksztyny, wyjaśniają nam cytowane już nowożytnie opisy unikatowego w swym charakterze budynku. Równocześnie pozwalają z dużym prawdopodobieństwem datować to oryginalne rozwiązanie.

Dlaczego miasto wybudowało tak znaczny budynek kuśnierzom i dlaczego połączony był on z Wagą Małą, zwaną też Wagą Woskową?

W średniowieczu stołeczny Kraków aspirował do roli wielkiego centrum handlowego, które obejmowało wiele gałęzi handlu. Ważnymi towarami eksportowymi i tranzytowymi były wspomniane już ołów oraz miedź, a także (w zamian) flandryjskie i śląskie sukna. Z tymi gałęziami handlu łączyła się zapowiedziana już w przywileju lokacyjnym Krakowa budowa komór sukiennych (*Camerae pannorum*), przekształconych później w monumentalny kompleks Sukiennic. Powstała też, notowana już w 1302 r., Waga Ołowiana. Nie były to jednak jedyne towary wielkiego handlu tranzytowego, którymi interesowali się kupcy krakowscy. Waga woskowa miała odgrywać i odgrywała znaczną rolę w handlu lokalnym, wosk był przecież wówczas jednym z podstawowych materiałów oświetleniowych i z tych samych względów był także cennym

towarem tranzytowym. Pieprz i inne przyprawy korzenne były przedmiotem tranzytowego handlu ze Wschodem, który także interesował miasto i o którego przejście Kraków zabiegał i rywalizował z innymi miastami. Zagadnieniom tym wiele miejsca poświęcił w swoich pracach Stanisław Kutrzeba²⁹, a także współcześni badacze historii. Kutrzeba dowodził, że już Kazimierz Wielki chciał przejść w ramy swojego królestwa kwitnący handel miast pruskich ze Wschodem. Był to oczywiście handel tranzytowy, towary te bowiem były dalej przekazywane na zachód Europy. Król starał się różnymi środkami skierować ten handel przez Kraków. Dotyczyło to początkowo drogi w kierunku Włodzimierza, ale obok tego, już w tych czasach, jako centrum handlowe wzrastać zaczyna Lwów. Nie udało się wprawdzie – jak pisze Kutrzeba – Kazimierzowi Wielkiemu stworzyć w Krakowie wielkiego emporium na towary wschodnie, ale dalsze starania miasta szły w tę stronę. Warto wskazać, jakie towary były przedmiotem tego handlu. Zacytujmy jeszcze Stanisława Kutrzebę:

Włodzimierz i Lwów dostarczają w zamian Zachodowi czterech artykułów: wosku, futer, jedwabiu i korzeni. [...] Wosk stanowi ważny artykuł eksportu; wosk lwowski znany był ze swej dobroci. Ale wosk w znacznej części nie z Rusi szedł, lecz tylko przechodził przez te miasta. Podobnie futra. W futra (opus) od dawna zaopatrywała się Europa Średniowieczna w tych krajach³⁰.

Włodzimierz, a później Lwów były zatem miastami tranzytowymi handlu idącego dalej ze Wschodu. Ważnym kierunkiem tego handlu była Mołdawia i jej miasta nad Morzem Czarnym (Białogród, Kilia). Nad brzegiem Morza Czarnego zlokalizowane były także kolonie Genui i Wenecji (Kaffa, Tana). Z ziem ruskich i Mołdawii miał pochodzić wosk, w przyprawy korzenne i jedwab zaopatrywano się w czarnomorskich portach.

Podobnie jak inne średniowieczne centra handlu, Kraków walczył o częściowe lub całkowite prawo składu dla wybranych, a najchętniej wszystkich towarów, w tym także wschodnich. Prawo składu zmuszało obcego kupca do postoju bądź bezwzględnej sprzedaży swoich towarów w mieście, które cieszyło się tym przywilejem – innym, zazwyczaj lokalnym, kupcom zakazywało też omijania miasta. Na tym polu w XIV w. rozpoczyna się szeroko opisywana przez badaczy walka między Krakowem i Lwo-

²⁵ KDK 2, s. 655, nr 502.

²⁶ Ibidem, s. 658, nr 509, 510.

²⁷ Ibidem, s. 677, nr 546, 547, także s. 672, nr 536.

²⁸ Ibidem, s. 668, nr 569; s. 704, nr 597; s. 713, nr 613.

²⁹ St. Kutrzeba, *Handel Polski ze Wschodem w wiekach średnich*, Kraków 1903.

³⁰ Ibidem, s. 22–23.

wem³¹. Każde z miast zabiega u władców o prawo składu, m. in. na towary wschodnie, ze zmiennym – dodajmy – powodzeniem. W latach osiemdziesiątych XIV w. doszło do kompromisu, na mocy którego kupcy krakowscy udający się na Wschód (lub z powrotem) „drogą tatarską” obowiązani byli do dwutygodniowego postoju we Lwowie, gdzie wykładali swe towary.

W 1403 r. Kraków czasowo tę batalię wygrywa i krakowscy kupcy mogą swobodnie korzystać z wszystkich dróg wiodących na Wschód, a także przybywać z towarami bezpośrednio do Krakowa³².

Aby realizować prawo składu, potrzebne były obiekty handlowe, gdzie zarówno obcy, jak miejscowi kupcy mogliby sprzedawać przywiezione towary. Kraków miał już w tym czasie, na progu XV stulecia, monumentalne Sukiennice, w których (i tylko tu) przybysze mogli wyprzedać przywiezione sukno. Były tu dwa rzędy kamiennych kramów, dla których – nie bez podstaw – zaczęła przyjmować się nazwa: „bogate”. Dla uzupełnienia całej „infrastruktury” swego rozległego handlu miasto buduje więc w 1405 r. Nową Wagę, przeznaczoną jakby głównie do ważenia towarów pochodzenia orientalnego, oraz Smatrucz, czyli dom handlowy przeznaczony do sprzedaży futer. Mimo iż kuśnierze nie mieli w Krakowie prawa kupować więcej niż 7 skór najwyższej jakości i 13 skórek niższej, a większe obroty przeznaczone były dla kupców³³, byli żywotnie zainteresowani handlem i dostawą futer. Prawdopodobnie dlatego miasto połączyło powstający Smatrucz futrzarski z domem tego cechu, aby być może zapewnić mu lepszą opiekę.

W przyziemiu tego rozległego budynku ważono wosk, ałun i towary korzenne. Był tam także skład na materiały kupieckie. W spisie czynszów z 1542 r. opisywano go jako: *Locus est maximae contiguus pensae minori*³⁴. Na piętrze handlowano wyrobami futrzanymi, sprzedawano owe *opus* przywiezione ze Wschodu. Towary korzenne i jedwab sprzedawane były natomiast w pobliskich Kramach Bogatych.

Domy cechów czy gildii w innych miastach Europy mieściły w sobie przede wszystkim izbę ce-

chową, w której przechowywano skrzynie cechu, czasem osobną izbę zarządu, a także halę targową i często wyszynk. W XVI w. cech krakowski kuśnierzy płacił czynsz ze Smatrucha i piwnicy pod kuśnierskim domem *Stuba et celarium*. Nie wiemy, jakie było pierwotne przeznaczenie piwnic pod Małą Wagą i Domem Kuśnierskim. W okresie późniejszym w budynku znajdowała się wspomniana „izba szynkowa, Skałką zwana z piwnicą”, z których czerpano dodatkowe zyski. Niewykluczone więc, że „izba szynkowa” mogła się tam znajdować od początku. W piwnicach domu kuśnierskiego w Nordlingen mieścił się wyszynk najpierw piwa, a później winiarnia. Tylko w okresie wielkich corocznych targów wewnątrz było wykorzystywane dla celów handlowych³⁵.

Przy krakowskiej Wadze Małej, zwanej Woskową, mogła znajdować się także topnia wosku (*cerifusorium, frixatorium cerae*) – obok lub chociażby we wzmiankowanych piwnicach. Na pewno Waga Mała stanowiła razem z topnią wosku jedno – nazwijmy je – przedsiębiorstwo, o czym świadczą spisy przychodów miejskich i czynszów, gdzie pojawiają się wspólnie. W XVI w. w spisie czynszów i dochodów Waga Mała wymieniana jest razem z topnią tłuszczu (*Pensa Minor et Saepefusorium*)³⁶. Topnia wosku powstała (lub została przeniesiona?) poza murami miasta jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XIV w. (1392–1395)³⁷. Pierwotnie jednak mogła mieścić się na Rynku, tak jak to było z topnią srebra³⁸. Być może to właśnie istnienie topni wosku przesądziło o lokalizacji budynku Małej Wagi w tym miejscu. Te zagadnienia wymagają dalszych badań zarówno archiwalnych, jak terenowych. Sondażowe badania archeologiczne w tym rejonie wykonane zostały w 2003 r. Warto zauważyć, że autor ich sugerował wczesne powstanie omawianego przez nas budynku – wcześniejsze niż przyległego rzędu Kramów Bogatych (?)³⁹. Stałoby to w pewnej sprzeczności z wiadomościami źródłowymi i z pewnością wymaga dokładniejszej analizy.

³¹ Por. J. Wyrozumski, *Handel Krakowa ze wschodem w średniowieczu*, „Rocznik Krakowski”, T. 50: 1980, s. 57–64; i d e m, *Kraków i Lwów w średniowiecznej Europie* [w:] *Kraków i Lwów w cywilizacji europejskiej*, Kraków 2003, s. 42–44.

³² Ibidem, s. 43.

³³ KDK 2, nr 273.

³⁴ Ibidem, s. 750.

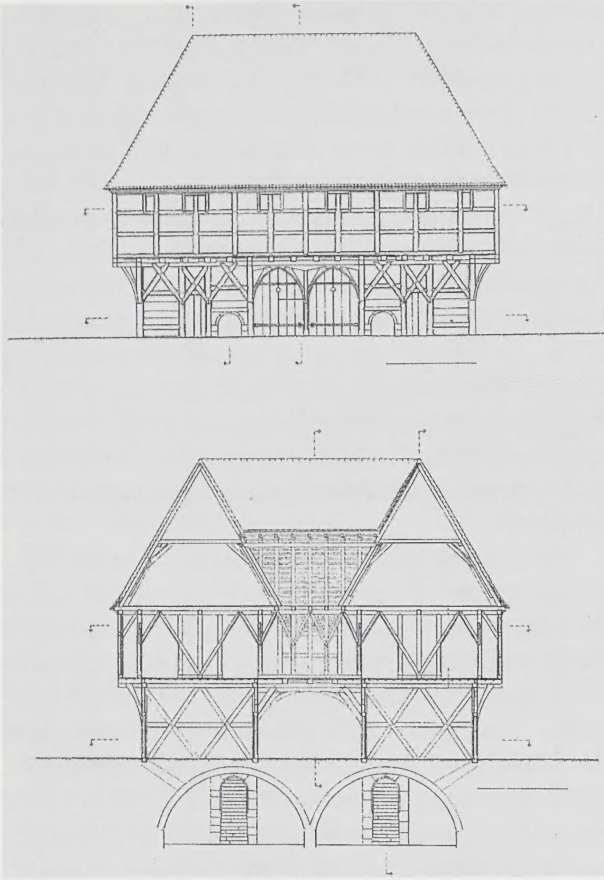
³⁵ G. Nagel, *Das mittelalterliche Kaufhaus und seine Stellung in der Stadt*, Berlin 1971, s. 212.

³⁶ KDK 2, s. 732. Por. też *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa* (dalej cyt. PPIs), t. 1 (1507–1586), wyd. Fr. Piekoński, Kraków 1885. z. 2, s. 1044 i nn.

³⁷ NKK II. W 1392 r. wydatek na: *Frixatorium cere novum in valle* – pozycja jednak jest przekreślona, por. s. 301, ad. 66. W 1395 r. wydatek na: *Frixatorium cere in fundo*, por. s. 309, poz. 60.

³⁸ Wg A. Grabowskiego, „dopiero Zygmunt III w roku 1631 polecił dekretem, aby miasto dom na urządzenie zwane Smelzhau vulgo Kappa za obrębem miasta przeznaczyło”, por. APKr, A. Grabowski, *Rękopiśmienne wiadomości*, rps 19, s. 439.

³⁹ E. Zaitz, *Sprawozdanie z badań sondażowych prowadzonych na Rynku Głównym w Krakowie w r. 2003* [w:] *VI Konferencja Naukowo-Techniczna Politechniki Krakowskiej „Inżynierskie problemy odnowy staromiejskich zespołów zabytkowych”*, 24–26 XI 2004, Kraków 2005.



5. Noerdlingen, Dom Kuśnierski zbudowany przez Hansa Felmera w 1426 r. w konstrukcji szkieletowej z nadwieszoną kondygnacją piętra. Repr. za: G. Nagel, *Das mittelalterliche Kaufhaus und seine Stellung in der Stadt*, Berlin 1971, il. 341

Badania archeologiczne w rejonie Małej Wagi, prowadzone w latach 2005/2006 pod niezdolną gwiazdą zamysłu merkantylnego wykorzystania pozostałości najstarszej zabudowy rynkowej, zostały w tej części zawieszane decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków, w trosce o zachowanie autentycznych relikwów dla przyszłych pokoleń i czasów mniej inwazyjnych badań. Tak więc ewentualna szansa rozwikłania niejasności tą drogą na razie się oddaliła.

Otwarte pozostaje także zagadnienie unikatowej formy architektonicznej budynku Wagi i Domu Kuśnierskiego. Genezy formy nadwieszoności piętra Domu Kuśnierskiego należy – jak się wydaje – poszukiwać wśród niektórych rozwiązań zabudowy handlowej, rozpowszechnionych w wielu europejskich miastach. Specjalny typ domu handlowego, składu, domu cechu lub prywatnego domu kupieckiego składał się z węższego przyziemia (handlowego) i nadwieszonych na kroksztynach wyższych pięter. Chodziło zapewne zarówno o ekonomię miejsca, jak i umożliwienie zakupów pod dachem. Były

to jednak budynki głównie konstrukcji szkieletowej, albo wyłącznie, albo w partii pięter. Obiekty tego typu, zachowane do dziś, pochodzą z epok późniejszych. Można tu wymienić znane przykłady: przyrynkowy budynek jatek rzeźniczych (Dom Rzeźników) w Hildesheim, dom zwany Kammerzell przy placu katedralnym w Strasburgu i liczne domy w tym mieście (Belle France) czy domy w Brugii na Nadbrzeżu Róż (Rozenhoedkaai). Przyziemia większości tych budynków wraz z pierwszą partią kroksztynów wzniesione zostały z kamienia, kondygnacje wyższe w konstrukcji szachulcowej. Z całą pewnością układ ten ma genezę średniowieczną. Koronnym przykładem średniowiecznym może tu być dom handlowy w Konstancji (1388), znany z odbytego tam w latach 1414–1418 soboru papieskiego, mający dwie pierwsze kondygnacje murowane, a najwyższą nadwieszoną w formie hurdydki. Interesującą analogią był tu też istniejący do czasu pożaru w 1955 r. Dom Kuśnierski w Noerdlingen, zbudowany w 1426 r. na miejscu poprzedniego z 1382 r., w konstrukcji szachulcowej z nadwieszoną kondygnacją piętra⁴⁰ (ryc. 5). Być może Dom Kuśnierski w Krakowie nawiązywał formą do tych rozwiązań. Może to mistrz Werhner był autorem tego rozwiązania. A może pomysłodawcami byli wędrujący po Europie kupcy krakowscy, którzy postanowili przenieść zaobserwowane formy na rodzimym gruncie, do czego zatrudnili działającego w Krakowie Werhnera? I czy nadwieszoność piętra Domu Kuśnierskiego w Krakowie od początku wzniesiono całkowicie w konstrukcji murowanej, typowej dla Krakowa, czy też przejęto z Zachodu konstrukcję szkieletową, wspartą tylko na kamiennych wspornikach – może wymienioną później na murowaną? Wobec zniszczenia budynku te pytania muszą prawdopodobnie pozostać bez odpowiedzi.

Zwycięstwa potęgi tureckiej i opanowanie miast nad Morzem Czarnym pod koniec XV w. zablokowały tak świetnie rozwijający się handel Krakowa ze Wschodem⁴¹. Mała Waga i Dom Kuśnierski straciły swe znaczenie w wielkim handlu tranzytowym miasta, jednak pozostały ważnymi obiektami handlu lokalnego.

W 1523 r., jak podają księgi rachunków miejskich, notowane są wydatki na remont Domu Kuśnierskiego⁴². Ambroży Grabowski pisze: „R. 1523. Pracują około smatruza kuśnierskiego (Kursnerhause), dowo-

⁴⁰ G. Nagel, *Das mittelalterliche Kaufhaus*, s. 138 i 209.

⁴¹ J. Wyrzowski, *Kraków do schyłku wieków średnich (Dzieje Krakowa, t. 1)*, Kraków 1992, s. 376.

⁴² PPIŚ, s. 963, ad. 28. Oryg. ksiąg APKr, rps 1599, s. 90–92. Por. *Źródła do dziejów zabudowy*.

żą cegłę i inne materiały budowlane i zdaje się jak gdyby ten dom na nowo stawiano⁴³. Bliższych szczegółów prac archiwalia nie podają. A może wtedy nastąpiła ewentualna wymiana substancji pietra z konstrukcji ryglowej na w pełni murowaną?

Pod koniec XVI w. następuje druga przebudowa Domu Kuśnierskiego. Prace prowadzone są już w 1593 r. W 1594 r.⁴⁴ przedstawiciele miasta podpisują dwa kontrakty na odnowienie i remont budynków obu wag miejskich. Wtedy to zostaje zawarte „postanowienie z Casprem mularzem strony oprawy i ochodożenia Kuśnierskiego Domu”. Ten Kasper mularz to prawdopodobnie Kacper Arkcan, czyli murator Gasparo Arcani de Mesco, osiadły w Krakowie w końcu XVI w., który w 1601 r. pracuje przy wieży Zygmunta III na Wawelu i innych obiektach w mieście. Jest czynny do około 1610 r.⁴⁵ Podczas gdy przebieg remontu i przebudowy Wielkiej Wagi relacjonowany jest w księdze bardzo szczegółowo, remontowi Domu Kuśnierskiego poświęcono zaledwie kilka zapisów, dość chaotycznie zestawionych. Mniejsza jest też kwota, którą otrzymuje prowadzący prace. Zakres robót, według kontraktu, objął przede wszystkim strefę dachu (dachów) i więźbę dachowej, ale tu notowane są głównie drobne prace, jak przełożenie dachówki, stawianie kominów etc. Obok tego, Kacper powinien „okna ku Wielkiej Wadze zamurować, a okragłe tamże postawić”. Według ikonografii, w elewacjach czołowych owalne okna znajdowały się nad oknami prostokątnymi. Ma także murarz w okna (zapewne jednak te prostokątne) „wprawić krzyże kamienne albo dębowe i na szaro pofarbować”. Kacper ma też otynkować budynek i „porysować” (?). Wydaje się, że Kasper został zatrudniony już tylko do prac wykończeniowych. Obok prac murarskich, płacono wówczas także „malarzowi, który herby Króla JM i miejskie na kusznierskim domie malował”. W rachunkach nie podano nazwiska malarza. Niewykluczone, że był to Jan Stawinoga, który nieco później „wierzch i inne rzeczy na Wielkiej Wadze malował”⁴⁶. Ale pewności nie mamy.

Mimo wielu wątpliwości wydaje się, że to jednak w tym okresie budynek Małej Wagi i Domu Kuśnierskiego przebudowano w duchu rodzimego renesansu, poprzez zwieńczenie go attyką z motywem

arkad półkolistych, w których umieszczono malowane, a wspomniane już, herby: królewski (a więc Zygmunta III Wazy) i miasta Krakowa, oraz znane z opisów postaci staroperskich władców, rzymskich cesarzy i biblijnych bohaterów, takich jak Samson z lwem, Dariusz, Kserkses czy Scypion Afrykański.

Nie znamy pełnego programu dekoracji attyki Domu Kuśnierskiego. Nie wiemy, czy cały fryz, którego tylko fragment poznaliśmy dzięki wspomnieniom Ambrożego Grabowskiego, był wypełniony postaciami starożytnych królów i bohaterów. Przejęty w okresie renesansu od antyku kult bohaterów i mitycznych herosów łączył się z zainteresowaniem rzeczywistą historią świata antycznego. Bliska była także historia biblijna zawarta w Starym Testamencie. W kręgach kultury wysokiej źródłem wiedzy były dzieła pisarzy starożytnych. W najbardziej popularnym zakresie na te zainteresowania odpowiadały liczne historie świata, wydawane w tym czasie. W Polsce wielką popularnością cieszyła się wydana w 1551 r. *Kronika wszystkiego świata* Marcina Bielskiego. Dzieło, które miało kilka wydań i było kontynuowane przez syna Joachima, łączyło relacje historyczne z elementami fantastyki i dziejami legendarnymi. Przedmiotem opowieści była tu zarówno historia Polski doprowadzona do lat ostatnich, jak i biblijna historia świata z jej bohaterami, zmieszana z wątkami antycznymi. Wystarczy przytoczyć szczegółową część tytułu: *Kronika wszystkiego świata [...] w której żywoty cesarskie, papieskie i tych królów z ich królestw Asyryjskich, Egipskich, Żydowskich, Greckich, Perskich, Tureckich, Węgierskich, Czeskich i innych rozmaitych tak królów jak książąt przełożonych od początku świata aż do tego roku, który się pisze 1551 są napisane*.

Prawdopodobnie dekoracja attyki Domu Kuśnierskiego wpisywała się w popularne w okresie renesansu, a przejęte także z Włoch, cykle przedstawień sławnych ludzi, *uomini famosi*⁴⁷, w ramach których umieszczano między innymi wizerunki rzymskich imperatorów, ale także biblijnych królów lub też postaci z historii znacznie bliższej. Wzorów dostarczały liczne przedstawienia graficzne⁴⁸.

W Polsce na fali odrodzeniowej świadomości państwa, a pod wpływem kronik Miechowity

⁴³ APKr, A. Grabowski, Rękopiśmienne wiadomości, rps 23, s. 913.

⁴⁴ APKr, rps 1665, s. 283 i nn. Por. *Źródła do dziejów zabudowy. St. Tomkowiicz, Przyczynki do historii kultury Krakowa w I poł. XVII wieku*, Lwów 1912, s. 38 i nn.

⁴⁶ APKr, rps 1665, loco cit.

⁴⁷ O cyklach *uomini famosi* w kontekście dekoracji krużganków wawelskich pisze St. Moskowskij, *Treści dekoracji renesansowego pałacu na Wawelu* [w:] *Renesans. Sztuka*

i ideologia, Warszawa 1976, s. 357. Odmieniami przykładami elewacji z takimi przedstawieniami na terenie Europy Środkowej są dekoracje domów w Telec czy Slavicach w Czechach, por. T. Rutkowski, *Renesansowe sgraffita figuralne w Europie Środkowej* [w:] *Sztuka miast i mieszczaństwa XVI i XVII wieku w Europie Środkowej*, Warszawa 1990.

⁴⁸ O wpływie grafiki obcej i rodzimej na dekorację w innych dziedzinach sztuki pisze E. Chojcka, *Polska grafika renesansowa* [w:] *Renesans. Sztuka i ideologia*, s. 548.

i Bielskiego, w cyklach malarskich, które zdobiły polskie obiekty użyteczności publicznej, a czasem i prywatne rezydencje, umieszczano portrety królów polskich, zarówno aktualnie panującego władcy, jak przedstawienia władców z przeszłości (w Krakowie dekoracja Izby Pańskiej ratusza z 1583 r. i jego elewacji z 1632 r. oraz domu przy ul. Kanoniczej 18)⁴⁹. Nierzadko przedstawieniom tym towarzyszyły wizerunki antycznych królów i cesarzy. Klasycznym przykładem jest tu m.in. dekoracja elewacji dziedzińca zamku w Krasiczynie. Warstwa biblijno-antyczna dodawała wówczas prestiżu przedstawieniom rodzimym, wprowadzała też wielorakie sensory symboliczne⁵⁰. Jak wiemy, w attyce Małej Wagi znajdował się także herb aktualnie panującego króla. Ale czy poza wymienionymi przez Grabowskiego bohaterami starożytnymi znajdowały się tam też postaci z historii Polski, niepodobna dociec. Dlatego też wymowa figuralnej dekoracji w attyce miejskiej Małej Wagi i Domu Kuśnierskiego oraz treści i aluzje, które mogła nieść, muszą pozostać sprawą otwartą. Otwarte pozostanie także zagadnienie techniki omawianej dekoracji. Ambroży Grabowski mówi wprawdzie o malowidłach, ale nie znaczy to wcale, że określenie to odnosi się do fresków, gdyż równie dobrze przedstawienia mogły zostać wykonane w technice sgraffita, tak popularnej w okresie renesansu.

Interesujący wydaje się także cały kontekst renesansowej i wczesnobarokowej dekoracji malarskiej Rynku krakowskiego. Z epigramatu Mikołaja Reja z 1562 r. wiadomo, że przedstawienia królów znajdowały się także na elewacjach krakowskich Sukiennic, odnowionych po pożarze w latach 1557–1560. Czy były to przedstawienia królów polskich, czy wielki poczet władców starożytnych, „pocziwy” szlachcic, niestety, nam nie mówi⁵¹. Jak w taki kontekst wpisywała się niewiele późniejsza dekoracja Małej Wagi i Domu Kuśnierskiego, a także wspomniana w rachun-

kach dekoracja „wierzchu” Wagi Wielkiej z tego samego czasu, której tematyki nie znamy? Czy były to przedstawienia całkowicie niezależne, czy uzupełniające się wzajemnie w jakiś cykl treściowy? I te pytania muszą, niestety, także pozostać bez odpowiedzi. Warto sobie jednak tu uświadomić wielość współistniejących ze sobą przez jakiś czas malarskich wątków, a także zapewne bogactwo form dekoracji ówczesnych budowli rynkowych, wśród których znajdowała się też dekoracja attyki Domu Kuśnierskiego.

Był to chyba jednak ostatni już epizod świetności oryginalnego budynku, którego historię omawiamy, mieszczącego w sobie Wagę i Smatruz Kuśnierski. Dalsze lata i następne stulecia obeszły się z nim bezwzględnie. Od połowy XVII w. miasto nawiedzały kolejne katastrofy dziejowe, które doprowadziły do jego nie notowanego przedtem zubożenia i upadku. Ryzykowna, nadwieszona konstrukcja budynku Małej Wagi była remontowana w 1628 r.⁵², jednak już na początku XVIII w., po drugim najeździe szwedzkim, znowu była w złym stanie. Sporządzono wówczas: „rewizję budynku Wagi miejskiej małej a także ruin budynku tejże wagi w r. 1709”. Zanotowano w niej szczegóły zachowanych i zniszczonych urządzeń służących do ważenia towarów, dzięki czemu możemy dziś zaznajomić się z nimi:

Belku jednego drewnianego z szalami drewnianymi in anno 1705 sprawionego nie dostaje. Zabrali Szwedzi za bytnością generała Stromberga. Belk nr 1. żelazny gdański z szalami drewnianymi, okutemi; detto nr 1. drewniany z szalami drewnianymi; dwa pręty żelazne u powały, na których szale wisały, przez Szwedów zabrane. Cała facjata zrysowana mocno⁵³.

Przy wadze działała także cechownia, tj. urząd służący do legalizacji wag. Budynek poddano remontowi w latach 1748–1749. Podparto go wówczas masywną szkarpą. Remont nie ograniczył się tylko do wzmocnienia konstrukcji budynku, ale odnowiono także Smatruz Kuśnierski. Płaci się bowiem w 1748 r.: „Cangielowi malarzowi od inskrypcji na

króla Stefana, por. J. K o w a l c y k, *Triumf i sława wojenna „all antica” w Polsce XVI wieku [w:] Renesans. Sztuka i ideologia*, s. 326.

⁴⁹ „Nadobną krakowianie sztukę wyprawili / Na owych Sukiennicach co w rynku sprawili / Bo króle na nich wszędy zmalowali / Jedno im wedle cnót herbów nie przydali”, M. R e y, *Zwierzyniec, Sukiennice krakowskie*, por. K. G r o d z i s k a, *Gdzie miasto zaczarowane. Księga cytatów o Krakowie*, Kraków 2003, s. 242.

⁵⁰ APKr, rps 1724, s. 361, 384. Por. *Źródła do dziejów zabudowy*.

⁵¹ F. K l e i n, *Stary Kraków*, „Rocznik Krakowski”, T. 17: 1916, s. 74; por. także APKr, Inwentarz gwichtów i wszystkich inszych rzeczy pod Wagą Małą się znajdujących, rps 1409, s. 249. Zob. też *Źródła do dziejów zabudowy*.

⁴⁹ Sgraffita z przedstawieniami królów polskich w krużgankach domu przy ul. Kanoniczej 18 pochodzą z końca XVI w., por. H. R o j k o w s k a, *Dokumentacja historyczna domu przy ul. Kanoniczej 18*, mps, PKZ, Kraków 1996. Warto tu też wspomnieć o dekoracji poznańskiego ratusza oraz o sgraffitach z przedstawieniami stojących postaci (prawdopodobnie królów?), jakie miały zdobić smatruz w Przemyślu, por. T. R u t k o w s k i, *Renesansowe sgraffita*, s. 327.

⁵⁰ Warto przytoczyć symbolikę widowiska zaprezentowanego z okazji ślubu Jana Zamoyskiego do Gryzeldą Batorówną w 1583 r., rozgrywającego się przed kościołem Mariackim, a więc tuż obok budynku Małej Wagi. Nawiązywało ono do antycznych pochodów tryumfalnych, siedł w nim Scypion ze złotą banią w ręku, znamionującą wiek złoty za panowania

smatruzie małym fl. 5”⁵⁴. O napisach na murach wagi wspomina nieoceniony Grabowski. Sytuuje je jednak w Wadze Wielkiej: „Ściany wewnętrzne w dolnej części tj. na Wadze Wielkiej okryte były napisami, których treścią były znaczniejsze wydarzenia w kraju i Krakowie, jako to pożary, klęski powietrza, trzęsienia ziemi z wyrażeniem dat. Napisów tych nikt nie zanotował przy burzeniu gmachu”⁵⁵. Wzmianka o zburzeniu obiektu za życia historyka wskazuje, że opis dotyczy w istocie Małej Wagi i Domu Kuśnierskiego. To kolejny ciekawy szczegół dekoracji budynku.

Mimo podjętego w 1748 r. remontu i próby odnowienia gmachu, już w 1765 r. w cytowanym wcześniej opisie zaleca się jego następny pilny remont. Leciwy budynek chylił się nieuchronnie do upadku. Rozbiórka budynku Małej Wagi w 1801 r. zainicjowała niechlubny proces usuwania zniszczonych muncypalnych budowli rynkowych.

Już w XVI w. budynek otaczały liczne kramy, w których głównie sprzedawano wyroby żelazne. Spis z 1542 r. wymienia: *sub gradu eius*

*domus in qua pellifices merces sua venale exponunt, venduntur omnis generis ferramenta*⁵⁶. Był więc to jakby dalszy ciąg kramów żelaznych znajdujących się w tej części Rynku. Podobnie było w następnym stuleciu. W XVIII w. w kramach otaczających budynek sprzedawano już różnorodne towary (wspominani są m.in. iglarze, szlifierz, kramy litewskie i pasamoniczne). Kramy te widoczne są na planie Pucka, a także na gwaszu Stachowicza z przedstawieniem *Sprowadzenia jeńców*. Po przebudowie budynku Wielkiej Wagi na gmach Komisji Cywilno-Wojskowej w 1787 r. wagę miejską dla wszystkich towarów przeniesiono właśnie do budynku Małej Wagi⁵⁷. Działała tam jednak tylko kilka lat. Po rozbiórce budynku w 1801 r. przeniesiono ją z kolei do północnego ramienia Sukiennic, gdzie egzystowała do czasu przebudowy gmachu przez Tomasza Prylińskiego⁵⁸. W tym samym czasie, w 1875 r., zburzono gmach Komisji, pozostałość budynku Wielkiej Wagi. Tak zakończyła się sięgająca średniowiecza historia działalności wag miejskich w Krakowie.

⁵⁴ APKr, rps 1813, s. 52. Por. *Źródła do dziejów zabudowy*. Malarz Cangieli to Andrzej Cangler, radca i starszy cechu krakowskich malarzy, por. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971, s. 290–291.

⁵⁵ APKr, A. Grabowski, *Starożytności m. Krakowa*, rps 19. Por. też J. W a w e l - L o u i s, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim*, Kraków 1890, s. 27; St. T o m k o w i c z, *Ulice i place*, s. 35.

⁵⁶ KDK 2, s. 750.

⁵⁷ W opisie dołączonym do planu Dominika Pucka budynek Małej Wagi opatrzony został błędną nazwą: „«Waga wielka», którą zwą smatruzem, w pierwszym pięttrze garbarze biali siedzą ze skórami”, por. St. T o m k o w i c z, *Plan rynku krakowskiego z r. 1787*, „Rocznik Krakowski”, T. 9: 1907, s. 71. Ta pomyłka czy też niewiedza autora planu wprowadziła dodatkowe zamieszanie do wiadomości na temat omawianego obiektu.

⁵⁸ Por. D. R e d e r o w a, *Studia*, s. 92.

THE SMALL SCALE HOUSE IN CRACOW'S MARKET SQUARE

The Small Scale House (*Pensa minor*), also known as the Wax Scale, was designated to weigh wax, pepper, spices and other goods in quantities under one hundredweight. Following a privilege granted by Kazimierz the Great in 1358, the fees for this service were collected by the city authorities. In Cracow's revenue records the earliest extant references to the Small Scale House date back to the years 1390-1397. It was an important landmark both in local and international trade (the Orient route), although its original location in the Market Square has not been identified. In 1405 the City Council decided to spend “319 silver marks for a new scale”. The appended bills feature the name of Mikołaj Werhner of Prague, the master builder who had been in charge of constructing the vaulted ceiling of St Mary's Church. The orders include a shipment of Kraynein stone, probably used to position the upper storey of the building. The records do indicate that it had two storeys: the ground floor premises housed the scale and a warehouse while the up-

per storey was occupied by the Furriers' Guild (hence the name Furriers' House or Smatruz). The new building functioned primarily as a warehouse for various Oriental imports. Yet its full significance can only be understood in the context of Cracow's aspirations to control the trade in spices, wax, furs and other goods from the East through the imposition of storage rights monopoly. In some fifteenth and sixteenth century sources the Small Scale House is mentioned alongside chandlers' workshops, where candles were made from wax and tallow. In 1523 both Houses were given a thorough overhaul, and perhaps even rebuilt. About seventy years later the City Council commissioned a Kasper the mason to conduct major repair work in the Furriers' House. The nickname, for all we know, may have belonged to the Italian master builder Gaspar Arcani, who at that time was active in Cracow. In addition to typical construction jobs his commission included the painting of the king's and the city of Cracow's arms. It must have been during the 1594 re-

construction that the Houses were topped by a Renaissance attic decorated with the motif of semicircular arcades. Enclosed by them were the said coats of arms and the figures of a few heroes of antiquity who happened to be very popular with contemporary literature and iconography (Samson struggling with the lion, Scipio, Xerxes). In the eighteenth century most of the

rooms upstairs and the cellar became part of an inn called Skalka. Gradually, however, the building fell into disrepair. By 1801 it was in such a bad state that the decision about its demolition became inescapable. The scattered remains of cellar walls are the only trace left of what must have been an impressive Gothic-Renaissance building.

MARCIN STARZYŃSKI

CONFRATERNITAS CUM MONASTERIO DE MOGILA – PRZYCZYNEK DO HISTORII WROCŁAWSKIEGO KLASZTORU KANONIKÓW REGULARNYCH NA PIASKU W ŚREDNIOWIECZU*

W dniu 28 listopada 1429 r. Mikołaj Tempelfeld z Brzegu¹ wygłosił mowę żałobną na egzekwacjach po zgonie Macieja Heringa, opata wrocławskiego klasztoru kanoników regularnych na Piasku². Na szczególne podkreślenie zasługują dwa jej fragmenty. Tempelfeld wyraźnie bowiem zaznaczył, że zmarły był „tocius Corone Regni Polonie zelator fidelissimus”, jak również „Universitatis [...] fautor et amator ac specialis promotor et benefactor”³. Z kolei Jodok z Głuchołazów, następca Heringa na urządzie opata we Wrocławiu, w kronice dziejów klasztoru na Piasku w latach 1108–1429, obecnie niezachowanej, której treść, na podstawie notatek kronikarskich, włączył do swojej kroniki opat Benedykt Johnsorf około roku 1470⁴, pisał, że „dominus Mathias abbas multum erat inclinatus

Polonis, unde et Poloniam sepe visitans a monasterio se absentavit”⁵. Przytoczone powyżej przekazy źródłowe, przeciwstawne w ocenie, uwypuklają jeden z elementów jego biografii, a mianowicie silne związki ze środowiskami polskimi. Pamiętając, że w klasztorze na Piasku od końca XIV w. przeważał element niemiecki, nieprzychylna opinia klasztorowego kronikarza podkreślająca m.in. jego częste wyjazdy do Polski, przez co miał zaniedbywać interesy opactwa, znajduje wytłumaczenie⁶. Z kolei słowa Tempelfelda mówią nam o Heringu jako o gorliwym rzeczniku interesów Korony Królestwa Polskiego. Już bowiem przed złożeniem profesji kanonickiej był on związany z krakowskim środowiskiem dworskim. „Fuit serenissimi domini nostri regis capellanus intimus et orator devotus”,

* Państwu Prof. Prof. Bożenie i Jerzemu Wyrozumskim serdecznie dziękuję za sprawdzenie odczytów dokumentów konfraterni zamieszczonych w aneksie do artykułu oraz zaproponowanie zasad interpunkcji.

¹ J. Drabina, *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, „Colloquium Salutis, Wrocławskie Studia Teologiczne”, T. 2: 1970, s. 83–102; M. Kowalczykówna, *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), T. 21: 1976, s. 107–109; M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, „Studia do dziejów Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego”, T. 2, Kraków 1996, s. 148.

² Z. Kozłowska-Budkowa, *Maciej Heryng z Trzebnicy*, PSB, T. 19: 1974, s. 39–40.

³ M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV w.*, „Źródła do Dziejów Nauki i Techniki”, T. 8: 1970, s. 125–126, 134, przyp. 27, s. 184, nr 200. Mowa ta zachowała się w rękopisie Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego IQ 381, k. 8–15, oraz fragmenty k. 194, 210. Ponadto jej bezosobowa kopia znajduje się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 2014 z roku ok. 1430, k. 231v–236v; zob. także: L. Matusik, *Związki wrocławskiego opactwa na Piasku*

z Polską centralną w okresie średniowiecza, „Sobótka”, R. 28: 1973, z. 2, s. 247, przyp. 94.

⁴ Na temat autorstwa kroniki zob. L. Matusik, *Kilka uwag w sprawie kroniki kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu* [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50. rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, red. R. Heck, W. Korta, J. Leszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 186–188; A. Pobóg-Lenartowicz, „*Chronica abbatum Beate Marie Virginis in Arena*” jako źródło poznania życia wewnętrznego klasztoru na Piasku we Wrocławiu [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 181; W. Mrozowicz, *Kanonicy regularni św. Augustyna (augustianie) na Śląsku*, „Sobótka”, R. 53: 1998, z. 3–4, s. 405.

⁵ *Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis in Arena*, hrsg. G. A. Stenzel [w:] *Scriptores Rerum Silesiacarum*, Bd. 2, Breslau 1839, s. 218.

⁶ L. Matusik, *Próba spojrzenia na postawę polityczną środowiska wrocławskich kanoników regularnych w średniowieczu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” (dalej cyt. AUWr), Nr 195, Historia, z. 23, Wrocław 1974, s. 51.

podkreślał Tempelfeld⁷. Jak przypuszcza Krzysztof Ożóg, pod określeniem „capellanus intimus” kryła się prawdopodobnie spowiednicza postać Heringa na dworze Władysława Jagiełły⁸. Jak silne musiały być związki opata Macieja ze środowiskiem krakowskim? Odpowiedź na to pytanie przynoszą z pewnością przytoczone powyżej fragmenty mowy żałobnej, ale także nieznany dotąd w literaturze fakt zawiazania w październiku 1427 r. wzajemnej umowy brackiej między konwentem wrocławskim a podkrakowskim opactwem cystersów w Mogile⁹. Jak słusznie podkreślił Kazimierz Łatak, „na konfraternie rzadko zwracano uwagę, tymczasem miały one niebagatelne znaczenie dla zgromadzenia pod każdym względem: duchowym, materialnym, personalnym i intelektualnym”¹⁰.

Dokument konfraterni wystawiony przez opata mogińskiego Pawła Psychbirnera (1426–1436) dla wrocławskiego klasztoru na Piasku jest jedynym znanym tego typu aktem, tj. konfraternią dla domu zakonnego odmiennego reguły, sporządzonym w podkrakowskim klasztorze w okresie średniowiecza¹¹. Do końca XV w. konwent cystersów w Mogile był natomiast czterokrotnie przyjmowany do wspólnoty modlitewnej przez klasztory odmiennych reguł. Trzy z tych umów brackich: z krakowskimi kanonikami regularnymi, franciszkanami obserwantami (bernardynami) oraz dominikanami, doczekały się swoich opracowań w literaturze¹². Były to umowy jednostronne. Dwie z nich zostały zawarte z kon-

wentem mogińskim przez nowofundowane klasztory krakowskie. Wyciągając ogólne wnioski, można przypuszczać, że jedną z przyczyn wystawienia dokumentu konfraterni dla Mogiły przez kanoników kazimierskich była chęć nawiązania bliższych kontaktów z opactwem szczególnie popieranym przez króla Władysława Jagiełłę, uważanym za ośrodek reform i nowej pobożności¹³. W jednym z dyplomów wystawionych przez monarchę czytamy, że klasztor mogiński wyróżnia się szczególną pobożnością, a bracia w nim zamieszkujący zachowują nienaruszoną regułę zakonną¹⁴. Wśród opactw, z którymi ośrodek kazimierski nawiązał konfraternie, oprócz cystersów w Mogile, znalazły się m.in. klasztor benedyktynów na Świętym Krzyżu i kartuzów w Lechnicy¹⁵. Odnośnie do umowy dla cystersów mogińskich wystawionej przez Jana Kapistrana niedługo po pierwszej polskiej fundacji „bernardyńskiej”, pod uwagę brane jest bliżej nieokreślone wsparcie (może finansowe?), jakiego cystersi mieli udzielić nowofundowanemu zgromadzeniu obserwanckiemu, podobnie jak tynieccy benedyktyni. Pamiętać należy bowiem, że podobne *suffragia generalia* otrzymali wówczas od Jana Kapistrana, oprócz dwóch wymienionych podkrakowskich opactw, także inni dobrodzieje klasztoru na Stradomiu, król Kazimierz Jagiellonczyk wraz z żoną Elżbietą, kardynał Zbigniew Oleśnicki oraz bliżej nam nieznana wdowa Agnieszka Koniszyń¹⁶. Trzecia umowa bracka, wystawiona przez generała do-

⁷ M. K o w a l c z y k, *Krakowskie mowy*, s. 134, przyp. 27.

⁸ K. O ż ó g, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 319.

⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej cyt. APWr), dok. perg., Rep. 55, nr 105a; Archiwum Klasztoru OO. Cystersów w Mogile, dok. perg., nr 166.

¹⁰ K. Ł a t a k, *Kanonicy regularni na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Ełk 1999, s. 206.

¹¹ APWr, dok. perg., Rep. 55, nr 105a.

¹² Zob. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej* (dalej cyt. ZDKK), cz. II, wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, nr 264; K. Ł a t a k, *Cystersi mogińscy w nekrologu krakowskiego klasztoru kanoników regularnych. Uwagi do dziejów konfraterni*, „Nasza Przyszłość” (dalej cyt. NP), T. 90: 1998, s. 461–464; M. S t a r z y Ń s k i, *Przyjęcie cystersów mogińskich do braterstwa w modlach przez bernardynów krakowskich w roku 1453 [w:] Pięćset pięćdziesiąt lat obecności OO. Bernardynów w Polsce. 1453–2003*, red. D. A. Muskaś, W. F. Murawiec, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 111–121; i d e m, *Nieznany dokument konfraterni dla klasztoru mogińskiego z roku 1481. Ze studiów nad najstarszą małopolską kroniką klasztorną*, „Rocznik Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” (dalej cyt. RPAU/PAN), R. 51: 2006, s. 15–26.

¹³ J. K r z y ż a n i a k o w a, *Władysław II Jagiełło wobec klasztorów cysterskich w Królestwie Polskim [w:] Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od śred-*

niowiecza do końca XVIII wieku. Materiały trzeciego ogólnopolskiego sympozjum naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 27–30 czerwca 1993 r., red. J. Strzelczyk, NP, T. 83: 1994, s. 100–108.

¹⁴ *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam*, ed. E. Janota, Cracoviae 1865, nr 118 („inter alia monasterium Claraetumbae uberiori devotionis frequentia fulgere contemplatur et fratres in eo residentes intuemur verae observantiae integritatem custodire, iugiter divinis obsequiis insistere et religionis susceptae traditiones constanter observare”).

¹⁵ Konfraternie zawierane przez kanoników kazimierskich oraz ich wpływ na kulturę opactwa zestawia i omówił K. Ł a t a k, *Kanonicy*, s. 202–207. Zobowiązania poszczególnych umów brackich zawartych przez konwent kazimierski zostały zebrane w jednym z ustępów nekrologu klasztornego, zob. Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta Miasta Kazimierza, K 888, „Katalog i nekrolog klasztoru kanoników regularnych 1407–1658”, *Contractio fraternitatis spiritualis per monasteria*, s. 264–265. Odnośnie do związków kartuzów lechnickich z tzw. Czerwonego Klasztoru z Krakowem zob. S. A. S r o k a, *Kartuzi w Lechnicy i ich kontakty z Krakowem [w:] Kartuzi. Teksty, książki, biblioteki*, red. S. Lorenz, E. Potkowski, Warszawa 1999, s. 137–143; i d e m, *Związki kartuzów spiskich z Polską w dobie średniowiecza*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU”, T. 4: 1996, s. 41–56.

¹⁶ M. S t a r z y Ń s k i, *Przyjęcie*, s. 115–116.

minikanów Salvusa Cassette de Panormo na prośbę prowincjała Wojciecha z Siecienia, miała zapewne na celu zaakcentowanie związków dominikanów z krakowskim środowiskiem uniwersyteckim, w tym z opatem Mogiły jako konserwatorem jego praw. Mogło w niej znaleźć również odbicie odległe echo sporu konwentu Św. Trójcy z Sędziwojem z Czechła o rzeźbę przedstawiającą Najświętszą Marię Pannę po narodzeniu Chrystusa, która znajdowała się w predelli jednego z ołtarzy w krakowskim kościele dominikanów¹⁷.

Specyfika cysterskiej liturgii memoratywnej w wyraźny sposób odróżniała ją chociażby od zwyczajów benedyktyńskich czy kanoników regularnych, którzy nie izolowali się ani nie zamykali we własnym środowisku¹⁸. Stare zakony, jak benedyktyni, dążyły do zapewnienia każdemu członkowi wspólnoty stałej modlitwy konwentu w rocznicę zgonu¹⁹. W zakonie cysterskim ograniczono prowadzenie indywidualnej działalności wypominkowej. Liturgia memoratywna została radykalnie uproszczona. Według kalendarzy cysterskich za wszystkie domy bratnie, tj. zbratane z zakonem, a nie z pojedynczym klasztorem, modlono się w dniu 20 listopada (*Commemoratio patrem et matrem*), w dniu 11 stycznia zbiorowo wspominano zaś osoby szczególnie zasłużone i blisko związane z zakonem (*Commemoratio episcoporum et abbatum ordinis nostri*). Decyzją Kapituły Generalnej w Cîteaux z 1273 r. pozostawiono opatom swobodę wyboru jednego dnia w miesiącu na kommemorację zmarłych, a także decyzję o liczbie wspominanych zmarłych osób²⁰. Ponadto 20 maja przeżywano *Commemoratio om-*

nium monachorum ordinis nostri, a 18 września *Commemoratio fratrum, familiarum et benefactorum*. W roku 1290, decyzją Kapituły Generalnej, nakazano zaś do wspomnienia zmarłych zakonników w czasie codziennej kapituły dołączyć zmarłych dobrodziejów i odmawiać orację *Deus veniae largitor*²¹. Wpisy do cysterskich nekrologów ograniczono do opatów i fundatorów oraz osób, które określano jako szczególnych dobroczyńców zakonu. Poszczególni mnisi i konwersi nie mogli być indywidualnie wpisywani do mortularza²². Nie oznacza to, że reguły te były ściśle przestrzegane. Wszystkie powyższe prawidłowości można jednak zaobserwować w mortularzu mogiłskim.

Liber mortuorum prowadzono w Mogiły już na przełomie XV i XVI w. Dokładnie opisał go brat Mikołaj z Krakowa, autor najstarszej kroniki opactwa²³. Nekrolog ten niestety zaginął. Nową księgę zmarłych założono w drugiej połowie XVII w.²⁴ Ciekawostką stanowi natomiast fakt, że zapisano w niej imiona siedmiu pierwszych opatów mogiłskich, którzy – według Mikołaja z Krakowa – mieli nie figurować w najstarszym, niezachowanym obecnie nekrologu²⁵. Wojciech Kętrzyński, przygotowując edycję tego zabytku, wybrał z niego grupę najstarszych zapisek, rozszerzając ją według własnego uznania o co ważniejsze wpisy pochodzące z XVI–XVIII w. Należy jednak przyjąć, że grupa tych wpisów jest reprezentatywna i oddaje charakter cysterskiego *liber mortuorum*. Oprócz imion kolejnych opatów znajdujemy w nim także imiona trzech braci, określonych mianem *sacerdos*²⁶. Skądinąd wiemy, że jeden z nich, Mikołaj Brygier, miniaturzysta, był osobą szczególnie zasłużoną dla opactwa²⁷.

¹⁷ M. Z d a n e k, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005, s. 143–145; M. S t a r z y Ń s k i, *Nieznany dokument*, s. 23–24.

¹⁸ P. O l i Ń s k i, *Cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII do XVII wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 88: 1997, z. 1, s. 30.

¹⁹ M. K a c z m a r e k, *Związki modlitwne śląskich domów cysterskich z klasztorami niemieckimi w późnym średniowieczu* [w:] *Niemcy–Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w dniach 14–16 XI 1983 r.*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 321; M. K a n i o r, *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 2, *Średniowiecze w Kościele zachodnim (od IX do XVI wieku)*, Kraków 2002, s. 126.

²⁰ *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, ed. J. M. Canivez, t. 3, Louvain 1936, s. 115, cap. 2; F. W o l n i k, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, Opole 2002, s. 207, 258, 458.

²¹ *Statuta Capitulum*, s. 245, cap. 1; F. W o l n i k, *Liturgia*, s. 227, 249, 460.

²² J. W o l l a s c h, *O wartości źródłowej nekrologów średniowiecznych*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 32–33: 1990, s. 9;

M. K a c z m a r e k, *Rozwój liturgii memoratywnej u cystersów od form prostych do w pełni wykształconego nekrologu* [w:] *Dzieje, kultura artystyczna*, s. 282–283.

²³ *Chronicon monasterii Claratumbensis Ordinis Cisterciensis auctore fratre Nicolao de Cracovia*, wyd. W. Kętrzyński [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej cyt. MPH), t. 6, Kraków 1893, s. 434.

²⁴ *Excerpta e libro mortuorum monasterii Mogilensis Ordinis Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 5, Lwów 1888, s. 806. Wiarygodność niektórych przekazów nekrologu mogiłskiego podważyłem w pracy *Katalog opatów mogiłskich w średniowieczu*, NP, T. 100: 2003, s. 103.

²⁵ *Chronicon*, s. 434. Byli to opaci: Henryk, Gerard, Aleksander, Hartlipp, Hermann, Engelbert oraz Teodoryk, zob. ibidem, s. 438–442.

²⁶ *Excerpta*, s. 808, 811, 813. Ponadto znajdujemy tam informacje o zakonnikach mogiłskich, którzy pełnili funkcje opatów w innych domach polskich np.: „Obiit reverendissimus dominus Nicolaus Grot abbas Copriwnicensis, professor huius domus”, ibidem, s. 813.

²⁷ M. S t a r z y Ń s k i, *Katalog opatów*, s. 110.

Ale wprowadzenie takiego wpisu było ewidentnym złamaniem postanowień Kapituły Generalnej. Ponadto do mortularza wpisano krakowskiego rajcę, ojca opata Marcina Matyspaska (1475–1488), oraz matkę opata Erazma Ciołka (1522–1546)²⁸. Członkowie rodu Odrowążów, począwszy od osoby biskupa Iwona Odrowąża, określani są natomiast jako *fundatores* lub *benefactores huius domus*²⁹. Zastanawia jednak fakt, dlaczego tylko trzy osoby określono mianem *confrater*³⁰. Jan Szafranec, dziekan krakowski i kanclerz koronny, potem także biskup włocławski, zmarły w roku 1433, w zamian za modlitwę przekazał klasztorowi dwieście grzywien³¹. W roku 1459 biskup krakowski Tomasz Strzemiński, mając na uwadze „multiplicia servitia”, jakże Kościół krakowski zawdzięczał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Janowi ze Sprowy, przekazał opactwu dziesięciny ze wsi Jakubowice, w zamian za „anniversarium defunctorum” w intencji jego rodziców i przodków pochowanych w mogińskiej świątyni konwentualnej, a w szczególności jego brata Piotra Wody ze Szczekocin, podkanclerzego Królestwa Polskiego, który zginął w bitwie pod Chojnicami 18 września 1454 r.³² Żadna z tych osób nie została jednak określona jako współbrat (*confrater*). Określenie takie przydano natomiast kardynałowi Zbigniewowi Oleśnickiemu, który przekazał klasztorowi sto grzywien na odbudowę kościoła, zniszczonego wskutek pożaru, który wybuchł w maju 1447 r. w klasztornej łaźni³³. Opat mogiński Tomasz (1444–1461) zobowiązał się wówczas odprawiać trzy msze święte rocznie na intencję odpuszczenia grzechów kardynała, a po jego śmierci wpisać jego

imię do „matriculam fratrum et benefactorum nostrorum defunctorum”, tj. niezachowanego obecnie mortularza, co poświadcza zachowany dokument, wystawiony jeszcze za życia Oleśnickiego³⁴.

Wyróżnienie takie, tj. indywidualną modlitwą anniwersarzową, otrzymywali jedynie najwięksi przyjaciele i dobrodzieje klasztoru. Obecność szeregu takich wpisów świadczy także o tym, że w XV w. następowało stopniowe rozluźnianie związków z kapitułą w Cîteaux, szczególnie w kwestii liturgii memoratywnej. Jej wpływ nie rozciągał się jednak już wówczas na wszystkie aspekty życia klasztornego, jak zakładali pierwsi cysterscy reformatorzy. Zastanawia jednak fakt, dlaczego, mimo wystawienia dyplomu konfraterni dla wrocławskiego konwentu kanoników regularnych, nie ma w mogińskim nekrologu żadnego śladu to potwierdzającego. Nasuwają się tutaj dwie odpowiedzi: albo za zmarłych wrocławskich zakonników modlono się w pewien konkretny dzień, kiedy na przykład wspominano w liturgii wspólnoty bratnie, największych przyjaciół i dobrodziejów klasztoru i tym samym wpis do *liber mortuorum* nie był konieczny, albo też wpis taki istniał w niezachowanym nekrologu średniowiecznym i został pominięty przez XVII-wiecznego kopistę. Do wymiany dokumentów konfraterni między Mogiłą a klasztorem na Piasku, zapewne nieprzypadkowo, doszło w okresie, kiedy opactwo mogińskie przeżywało szczyt swojego rozkwitu. Opat Mogiły zarządził wówczas studium cysterskim przy Uniwersytecie Krakowskim³⁵, otrzymał prawo do używania pontyfikaliów³⁶ oraz szereg przywilejów od Kapitu-

²⁸ *Excerpta*, s. 812.

²⁹ *Ibidem*, s. 807–812. Dzieje małopolskiej gałęzi rodu Odrowążów omówił K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, T. 8: 1926–1927, s. 20–54.

³⁰ *Excerpta*, s. 808 („Zbigneus cardinalis, episcopus Cracoviensis, monasterii huius benefactor et confrater”), 812 („Petrus Odrowąz palatinus et capitaneus Russiae, benefactor et confrater”). Jako „sacerdos saecularis, confrater monasterii nostri” został określony także Piotr Grot, który „pro perpetuis temporibus contulit monasterio nostro [tj. klasztorowi mogińskiemu – M.S.] in Bochnia octo marcas. Pro anima ipsius anniversarium debet conventus facere”, *ibidem*, s. 808.

³¹ *Ibidem*, s. 807. Odnośnie do osoby Jana Szafranca i jego działalności politycznej obszernie pisze J. Sperka, *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 100–235. Wypłacenie tej kwoty datował autor na listopad lub grudzień 1431 r., kiedy to Jan Szafranec przebywał w Krakowie i Niepołomicach u boku Władysława Jagiełły. W nekrologu klasztornym cytowanym przez Jerzego Sperkę (*ibidem*, s. 208, przyp. 845, s. 439) przy osobie Jana nie odnotowano żadnej daty rocznej, stąd też trudno łączyć fakt wypłacenia powyższej sumy mogińskim cystersom właśnie z rokiem 1431.

³² *Diplomata monasterii*, nr 137; zob. także: K. Ożóg, *Piotr Woda ze Szczekocin*, PSB, T. 26: 1981, s. 434–436.

³³ *Joannis Dlugosii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, liber XII (1445–1461), Cracoviae 2003, s. 44.

³⁴ Archiwum Krakowskiej Kapituły Metropolitalnej na Wawelu, dok. perg. nr 451. W swoim testamencie Zbigniew Oleśnicki wyraźnie zazaczył, że przekazał opactwu mogińskiemu sto grzywien oraz że „iuxta literam obligationis Abbatis et conventus [tj. omawianego powyżej dyplomu opata Tomasza – M.S.] perpetuum nostrum agatur anniversarium”, zob. *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, pars secunda ab Anno 1441 ad annum 1470, Cracoviae 1873, nr 175; także: M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, t. 2, Kraków 1854, s. 447.

³⁵ Ostatnio problem ten dokładnie omówił K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002, s. 73–121.

³⁶ *Diplomata monasterii*, nr 119. O pozycji opata posiadającego papieski przywilej na używanie biskupich oznak władzy zob. M. Derwich, *Rola opata w koronacjach królów polskich [w:] Imagines potestatis. Rytuały, symbole i konteksty władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 31–58.

ły Generalnej³⁷. Ewidentna pomoc dworu królewskiego sprawiła zaś, że podkrakowski klasztor wyrósł na jedno z czołowych opactw w kraju³⁸.

Pierwsze prawdopodobne kontakty opactwa mogińskiego z klasztorem na Piasku były związane ze sporem między krakowskimi wikariuszami katedralnymi a arcybiskupem Jarosławem Bogorią, który dotyczył darów pozostawionych przez Ludwika Andegaweńskiego w krakowskiej katedrze po koronacji 17 listopada 1370 r.³⁹ Prawo do nich rościli sobie zarówno wikariusze katedralni z racji tego, że koronacja miała miejsce właśnie w katedrze krakowskiej, jak i arcybiskup Jarosław Bogoria jako koronator. Z uwagi na to, że dary: „pecuniarum summe, vasa argentea, panni serici ac lanei, tapecia et res alie”, zabrali wikariusze, arcybiskup zagroził im klątwą. Rozstrzygnięcie sporu uzależniono od decyzji Stolicy Apostolskiej. Papież Grzegorz IX polecił zbadać tę sprawę opatowi wrocławskich kanoników regularnych, którym był wówczas Jan z Krosna (1364–1372), bullą z 19 października 1371 r.⁴⁰ Z uwagi jednak na swój podeszły wiek, opat Jan scedował przyznane uprawnienia Mikołajowi z Pankowa, kanonikowi katedralnemu wrocławskiemu⁴¹. Spór ten ciągnął się przez kilka lat i dopiero we wrześniu 1375 r. wydany został wyrok, na mocy którego wikariusze mieli zwrócić zatrzymane dary królewskie sędziwemu Jarosławowi Bogorii. W tekście wyroku, obok nieżyjącego już opata Jana, wymieniony został opat mogiński⁴². Z pewnością wówczas, tj. podczas badania tej sprawy z polecenia papieskiego, mogło dojść do pierwszych kontaktów opata Mogiły ze środowiskiem wrocławskim, na co nie zwróciła uwagi Leokadia Matusik w rozprawie o kontaktach opactwa na Piasku z ziemiami polskimi w średniowieczu⁴³. Fakt, że wyrok ten mógł nie satysfakcjonować kra-

kowskich wikariuszy, którzy z pewnością ponownie interweniowali w kurii, poświadcza bulla papieska z 10 grudnia 1385 r., wydana dziesięć lat po ogłoszeniu wyroku i dziewięć po śmierci Jarosława Bogorii. Urban VI zlecił wówczas opatom Mogiły i Piasku obronę praw i interesów wikariuszy krakowskich⁴⁴. Trudno jednak obecnie dociekać, czego miała dotyczyć ta opieka i czy polecenie to było realizowane⁴⁵. W każdym razie, bulla ta jest źródłem wskazującym na prawdopodobne kontakty między opactwem wrocławskim a klasztorem mogińskim, do jakich mogło dojść w końcu XIV w. Nie wiemy niestety, czy były one utrzymywane po roku 1386.

Kolejnymi informacjami źródłowymi poświadczającymi związek tych dwu klasztorów są dokumenty wzajemnej umowy brackiej z 18 i 30 października 1427 r., wystawione przez opatów Mogiły i Piasku. Za osoby łączące wrocławski konwent kanoników regularnych ze środowiskiem krakowskim należy zaś uznać dwóch kolejnych opatów Piasku, Macieja Heringa (1416–1429) oraz Jodoka z Głucholazów (1429–1447).

Maciej Hering wywodził się prawdopodobnie z polskich mieszczan trzebnickich⁴⁶. Jeszcze przed wstąpieniem do klasztoru kanoników regularnych związany był z krakowskim środowiskiem dworskim, co potwierdza fragment cytowanej powyżej mowy żałobnej, wygłoszonej na egzekwiach po jego zgonie przez Mikołaja Tempelfelda⁴⁷. Był on jednym z kapelanów Władysława Jagiełły i być może jego spowiednikiem⁴⁸. Profesję złożył z pewnością we Wrocławiu, a następnie został prepozytem w Mstowie, jednej z dependencji opactwa na Piasku⁴⁹. Jak podkreślała Leokadia Matusik, poprzez prepozyturę mstowską opactwo wrocławskie miało możliwość zetknięcia się z diecezją i biskupstwem kra-

³⁷ Sprawę umniejszenia wpływu Kapituły Generalnej, prób reform podejmowanych w XV w. oraz roli opatów mogińskich jako wizytatorów i reformatorów polskich opactw cysterskich szczegółowo przedstawia J. K ł o c z o w s k i, *Prowincja polska cystersów w świetle akt kapituł generalnych tego zakonu z XV w.* [w:] *Polska w świetle. Szkice z dziejów kultury*, red. J. Dowiat, A. Gieysztor, J. Tazbir, S. Trawkowski, Warszawa 1972, s. 179–198.

³⁸ J. K r z y ż a n i a k o w a, *Władysław II Jagiełło*, s. 98, 102–109, 113, tab. 2.

³⁹ Z. K o w a l s k a - U r b a n k o w a, *Jarosław ze Skotnik Bogoria. Arcybiskup gnieźnieński, prawodawca i dyplomata (zm. 1376)*, NP, T. 63: 1985, s. 78.

⁴⁰ Przebieg sporu dokładnie przedstawia bulla Grzegorza IX z 19 października 1371 r., zob. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 3, Poznań 1879, nr 1652.

⁴¹ Ibidem, nr 1659.

⁴² Ibidem, nr 1725; L. M a t u s i k, *Związki*, s. 241.

⁴³ L. M a t u s i k, *Związki*, s. 255.

⁴⁴ *Archiv Pražské Metropolitni Kapituly. I. Katalog Listin a Listů z doby předhusitské (–1419)*, zprac. J. Eršil, J. Pražak, Praha 1956, nr 505, s. 141.

⁴⁵ L. M a t u s i k, *Związki*, s. 242.

⁴⁶ Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, *Maciej Heryng*, s. 39; A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999, s. 175.

⁴⁷ M. K o w a l c z y k, *Krakowskie mowy*, s. 134, przyp. 27 („curiis ac serviciis potentum in seculo se aplicuisset”).

⁴⁸ K. O ż ó g, *Uczni*, s. 319.

⁴⁹ L. M a t u s i k, *Związki*, s. 245. Odnośnie do terminu *dependencja* zob. M. D e r w i c h, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, AUWr, Nr 2019, Historia, z. 135, Wrocław 1998, s. 37–40.

kowskim. Należy również pamiętać, że uposażenie klasztoru mstowskiego pochodziło z fundacji biskupów krakowskich⁵⁰.

Po rezygnacji i śmierci Piotra Czartewicza (1413–1415), opata na Piasku, wcześniej również proboszcza mstowskiego, i kilku miesiącach rządów Jakuba Steynera (1415–1416) nowym opatem obrano Macieja Heringa, który „per seniores monasterii ea spe et intencione, ut Petrus Czarthewicz predecessor suus mediatus, in abbate electus est”⁵¹. To właśnie opat Maciej został egzekutorem testamentu kanonika wrocławskiego Mikołaja z Gliwic, zmarłego w listopadzie 1416 r.⁵² Po inwentaryzacji jego majątek został zdeponowany w klasztorze kanoników regularnych na Piasku. Same kosztowności oszacowano na niebagatelną wówczas sumę ośmiu tysięcy florenów węgierskich⁵³. Z legatu Mikołaja z Gliwic opat Maciej wypłacił dwieście grzywien groszy praskich na rzecz studentów śląskich mieszkających w Bursie Pauperum. Kwotę tę, przekazaną w gotówce, odebrał pełnomocnik uniwersytetu magister Augustyn Reyniconis. Ponadto z tegoż legatu opat Maciej ufundował w kościele klasztornym na Piasku altarię św. Stanisława z rocznym czynszem szesnastu grzywien, którą miano nadawać najstarszemu spośród mieszkańców Bursy Ubogich, notabene Ślązakowi⁵⁴. Według słów Tempelfelda, był on również egzekutorem innych testamentów⁵⁵, niestety nie wiemy, czyich. Opat Maciej miał wielokrotnie wyjeżdżać na ziemie polskie, przez co klasz-

tor ponosił ciągle wydatki. Pozostawał z seniorami klasztoru w sporze, którego powodem były sprawy finansów opactwa⁵⁶. Wyraz swojego oburzenia dla postawy Heringa dał na kartach *Kroniki opatów* Jodok z Głucholazów, przeor w klasztorze na Piasku i jego następcą na urzędzie opata⁵⁷. Zapomniał on jednak, że to właśnie dzięki swojemu poprzednikowi, któremu zarzucał propolskie sympatie („inclinatus Polonis”), mógł rozpocząć studia w Krakowie, oraz to, że i on sam nawiązał w środowisku krakowskim niezwykle silne znajomości.

Jodok wstąpił do wrocławskich kanoników regularnych w 1415 r. W roku następnym rozpoczął w Krakowie studia, które uwieńczył magisterium na Wydziale Sztuk (1421). Ponadto na Wydziale Prawa w 1423 r. uzyskał tytuł bakałarza dekretów. Podczas studiów, w lutym 1419 r., złożył śluby zakonne⁵⁸. Po roku 1423 powrócił prawdopodobnie na stałe do Wrocławia, gdzie został wybrany na przeora konwentu na Piasku⁵⁹. Leokadia Matusik w studium dotyczącym jego osoby podkreślała, że Hering, z uwagi na to, że sam często przebywał poza klaszturem, co było jedną z przyczyn konfliktu między nim a konwentem, mógł po prostu potrzebować zdolnego i wykształconego zastępcy⁶⁰. Kazimierz Wójcik, opierając się natomiast na niepotwierdzonej źródłowo informacji tejże autorki, której nie powtórzyła już w innych swoich pracach odnoszących się do osoby Jodoka, podał, że w ostatnich latach swoich rządów Hering był już na tyle

⁵⁰ C. Deptuła, *Arrowezyjska reforma klasztorów w Polsce po r. 1180 a reforma premonstratenska. Z problematyki przemian polskiego kanonikatu regularnego w średniowieczu*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 17: 1969, z. 2, s. 45–46; L. Matusik, *Związki*, s. 247–248, przyp. 97; A. Póboóg-Lenartowicz, *Kanonicy*, s. 39–40.

⁵¹ *Chronica abbatum*, s. 216.

⁵² Odnośnie do osoby Mikołaja z Gliwic zob. J. Drabina, *Mikołaj z Gliwic – średniowieczny protektor studiującej młodzieży*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, T. 3: 1987, s. 33–41.

⁵³ *Chronica abbatum*, s. 216.

⁵⁴ *Geschichte der Breslauer Schulwesens vor der Reformation*, hrsg. G. Bauch [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 25, Breslau 1909, s. 250–251; Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414)* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 56, przyp. 68, M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy*, s. 134, przyp. 27 („Propter quod et burse pauperum studentum Universitatis nostre benefactor et consolator exstitit liberalis ac conservator fidelis. Nempe ipse tanquam executor et subordinator racione testamenti domini Nicolai Gleywicz, felicis memorie olim canonici Wratislaviensis, ducentas marcas grossorum pro perpetua conservacione pauperum studentium Burse prefate effectualiter assignavit”); J. Drabina, *Mikołaj z Gliwic*, s. 40.

⁵⁵ M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy*, s. 134, przyp. 27 („Hunc patri frequenter larga testamenta in curam executoriam commitebantur, que ab ipso liberalissime in pios usu elemosinarum convertantur”).

⁵⁶ *Chronica abbatum*, s. 218 („Hicque dominus Mathias abbas multum erat inclinatus Polonis, unde et Poloniam sepe visitans a monasterio se absentavit et multa, que ex administratione et officio suo habuit et acquisivit in peccunia et eciam vasis argenteis distraxit, alienavit et consumpsit, monasterium eciam propter ipsius frequentem absenciam in suis proventibus eciam notabilia passum est detrimenta. [...] Hic eciam dominus Mathias abbas circa regimen fratrum et monasterii in observancia regulari multa verbis fulminans nil opere determinavit, propter quod inter ipsum et conventum, inter officiales et fratres frequenter, varie et diverse erant discordie, lites et controversie”); A. Póboóg-Lenartowicz, *Kanonicy*, s. 175.

⁵⁷ A. Póboóg-Lenartowicz, *Kanonicy*, s. 175.

⁵⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 77, przyp. 150; L. Matusik, *Ze studiów nad średniowieczną kulturą umysłową kanoników regularnych na Śląsku. Jodok z Głucholazów*, „Sobótka”, R. 22: 1967, z. 1–2, s. 37–38.

⁵⁹ Na temat roli i funkcji przeora zob. A. Póboóg-Lenartowicz, *Kanonicy*, s. 78–82.

⁶⁰ L. Matusik, *Ze studiów*, s. 38.

zniedołężniały, że nie mógł samodzielnie zarządzać opactwem i „na trzy lata przed śmiercią powierzył praktycznie rządy w klasztorze energicznemu Jodokowi”⁶¹. Jeżeli zaś Jodok przerwał studia prawnicze i powrócił do Wrocławia, to należy przyjąć, że jego wybór był świadomą decyzją seniorów konwentu, który potrzebował na to stanowisko osoby prężnej w działaniu, nie zaś Macieja Heringa – jak wniosowała Leokadia Matusik, a za nią Kazimierz Wójcik. W klasztorze istniał wówczas konflikt między Heringiem a seniorami („varie et diverse discordie”), którego podłoże stanowiły sprawy finansowe. Wybór Jodoka na stanowisko przeora, drugiej po opacie osoby w klasztorze, wydawał się tutaj decyzją niezwykle przemyślaną⁶². Przeor wykonujący założenia polityki seniorów mógł zatem stanowić przeciwwagę dla opata podejmującego decyzje niekorzystne dla konwentu.

Zapewne podczas swoich krakowskich studiów Jodok nawiązał kontakty z Janem z Kluczborka, doktorem teologii i kanonikiem kolegiaty św. Floriana. Jest trudne do rozstrzygnięcia, kto mógł zaprosić go do klasztoru na Piasku, gdzie spędził ostatnie lata swojego życia⁶³. Zofia Kozłowska-Budkowa podkreślała, że szczególnie silne kontakty łączyły go z Maciejem Heringiem⁶⁴. Natomiast Leokadia Matusik wysuwała na plan pierwszy osobę Jodoka, którego ten uczynił egzekutorem swojego testamentu⁶⁵. Niewykluczone, że obaj mogli utrzymywać dobre kontakty z krakowskimi profesorami. Hering z racji realizacji postanowień testamentu Mikołaja z Gliwic i częstych wizyt w Krakowie, Jodok natomiast z racji prawie ośmioletniego pobytu w tym mieście. Warto również nadmienić, że założyciel Bursy Ubogich, Jan Isner, zmarły w roku 1411, przekazał część swojego księgozbioru opactwu na Piasku. Jego brat Mikołaj był natomiast proboszczem w klasztorze mstowskim⁶⁶.

Jak podkreślił Kazimierz Łatak, zarówno Hering, jak i Jodok utrzymywali ożywione stosunki z krakowskimi kanonikami regularnymi. Jodok

podczas swoich studiów miał przez pewien czas nawet pomieszkiwać w klasztorze na Kazimierzu⁶⁷. Wiemy jednak z jego odręcznej notatki, że na pewno do promocji bakałarskiej na Wydziale Sztuk w roku 1419 mieszkał w prywatnej bursie magistra Jana Sneschwicza w kolegium jurystów⁶⁸. Być może w klasztorze kazimierskim Maciej Hering lub Jodok zetknęli się z którymś z mogińskich zakonników. Pamiętać należy bowiem, że dyplomem z 9 lutego 1426 r. konwent kazimierski przyjął do braterstwa w modłach mogińskich szarych mnichów⁶⁹. Mając na uwadze dynamikę środowiska krakowskiego w pierwszych dziesięcioleciach XV w., można przypuszczać, że do kontaktów między Maciejem Heringiem lub Jodokiem a opatem mogińskim mogło dojść nie tylko w klasztorze kanoników na Kazimierzu. Silne związki zarówno Mogiły, jak i Macieja oraz Jodoka z uniwersytetem wskazują na krakowskie środowisko akademickie. Nie należy również wykluczać dworu królewskiego ani środowiska katedralnego. Pod uwagę można również brać ewentualną wizytę, jaką Maciej Hering lub Jodok mogli złożyć w klasztorze mogińskim. Dokładne ustalenie źródła nawiązania wzajemnej umowy brackiej między Mogiłą a opactwem na Piasku nie będzie jednak możliwe.

Zawiazywanie konfraterni u kanoników regularnych było bardzo rozpowszechnione nie tylko między domami zakonnymi wewnątrz jednej kongregacji, jak na przykład Arrovaie czy Roudnice. Umowy brackie zawiazywano również z domami zakonnymi odmiennych reguł. Cały ten problem, jak słusznie podkreśliła Anna Pobóg-Lenartowicz, traktowany był w literaturze przedmiotu dość marginalnie⁷⁰. Autorka ta, w referacie wygłoszonym na XVI Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu w 1999 r., zarysowała problem umów brackich zawieranych pomiędzy konwentami kanonicznymi z terenów Śląska i Polski, m.in. tych zawartych przez klasztory we Wrocławiu i Żaganiu⁷¹. Konfraternie zawarte przez

⁶¹ K. Wójcik, *Jan z Kluczborka. Filozofi teolog Uniwersytetu Krakowskiego*, Lublin 1995, s. 34–35; L. Matusik, *Kilka uwag*, s. 193, przyp. 67.

⁶² A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy*, s. 82, 175–176.

⁶³ Z. Budkowa, *Jan z Kluczborka*, PSB, T. 10: 1962, s. 457; K. Wójcik, *Jan z Kluczborka*, s. 31–37.

⁶⁴ Z. Budkowa, *Mowa mistrza Jana z Kluczborka na cześć króla Władysława Jagielly* [w:] *Mediævalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 160.

⁶⁵ *Chronica abbatum*, s. 229; L. Matusik, *Ze studiów*, s. 45.

⁶⁶ J. Zathej, *Jan Isner*, PSB, T. 10: 1962, s. 434–436; A. Pobóg-Lenartowicz, *Wzajemne kontakty polskich i śląskich klasztorów kanoników regularnych w średniowieczu*

[w:] *Przelomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków, Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętnik*, t. 2, cz. 1, Toruń 2000, s. 105.

⁶⁷ K. Łatak, *Kanonicy*, s. 215–216.

⁶⁸ K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1900, s. 213, przyp. 2 („Item pronunc moratur in bursa mgri Johannis Sneschwicz in collegio iuristarum”).

⁶⁹ Zob. wyżej przypis 11.

⁷⁰ A. Pobóg-Lenartowicz, *Wzajemne kontakty*, s. 99.

⁷¹ Opactwo na Piasku zawarło konfraternie z klasztorami kanoników regularnych w: Kłodzku (1390), Prostejowie (1403), Czerwińsku (1406), Pradze (1406), Jaroměřu (1414), Saczce (1414), Lanškrounie (1420), Żaganiu (1434), na Kazimierzu w Krakowie (1434) oraz Kłobucku (1504). Z kolei opac-

klasztor kazimierski zestawili Kazimierz Łatak⁷². Z kolei Pavel Krafl opublikował ostatnio osiem dokumentów konfraterni wystawionych przez klasztor czeskie, morawskie i śląskie dla konwentu kazimierskiego⁷³.

Na fakt nawiązania przez wrocławski konwent kanoników regularnych kontaktów z opactwem mogińskim zwróciła uwagę tylko Leokadia Matusik. Miała ona do dyspozycji jedynie drukowany regest dyplomu wystawionego przez klasztor wrocławski dla Mogiły w roku 1427⁷⁴. Ograniczyła się więc do podania faktu zawiazania umowy brackiej, bez wyciągania jakichkolwiek dokładniejszych wniosków. Nie wspomniała również, że klasztor mogiński także wystawił dokument konfraterni dla Wrocławia, co jednoznacznie wskazuje, że kontakty między tymi opactwami rzeczywiście istniały.

Autorka ta podkreślała, że zachował się tylko jeden akt wystawiony przez Jodoka, jako opata, z 16 grudnia 1432 r.⁷⁵ Nie był jej natomiast znany dyplom konfraterni wystawiony przez Jodoka dla krakowskich kanoników regularnych z 13 kwietnia 1434 r., przechowywany w Archiwum Klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu w Krakowie⁷⁶.

Nie wiemy, co zadecydowało, że opat mogiński Paweł wystawił dokument konfraterni dla opata Macieja Heringa i wrocławskiego konwentu kanoników regularnych na Piasku. Prawdopodobnie musiało dojść do jakichś bliżej nieokreślonych kontaktów między tymi osobami lub też opat Paweł realizował jakieś zobowiązania poczynione przez swojego poprzednika, Jana Stechera (1403–1426)⁷⁷. Niewykluczone natomiast, że za pośrednictwem kanoników

two w Żaganii zawarło umowy brackie z klasztorami w: Saczce (1386), Kłodzku (1401), Pradze (1408) i Czerwińsku (1462), ibidem, s. 102–103.

⁷² Autor ten zestawili konfraternie zawarte przez konwent kazimierski z dwudziestoma siedmionastoma klasztorami. Były to umowy z klasztorami: kanoników regularnych w Kłodzku (1407), Šternberku (1407), Fulneku (1407), Prostejowie (1407), Lanškrounie (1412), Pradze (1412), Jaroměru (1412), Trzeboniu (1412), Roudnicach (1413), Salskiej (1414), na Piasku we Wrocławiu (1434), Wiedniu (1437), Mstowie (1457), Kłobucku (1479), Kraśniku (1482), Ołomuńcu (1503), Trzemesznie (1504), Czerwińsku (1507), Kaliszu (1546), Kłodawie (1546), oraz z domami zakonnymi odmiennych reguł w: Mogile (1426, 1446) – cystersi, Lechnicy (1428) – kartuzi, na Kazimierzu krakowskim (1428, 1507) – augustianie eremici, na Świętym Krzyżu (przed 1450) – benedyktyni, Lapis Refugii (1495) – kartuzi, prawdopodobnie z paulinami na Jasnej Górze oraz benedyktyniami z Tyńca, zob. K. Łatak, *Kanonicy*, s. 204–206.

⁷³ P. Krafl, *Dokumenty konfraterni czeskich, morawskich i śląskich klasztorów z pierwszej połowy XV w. z archiwum klasztoru kanoników regularnych laterańskich w Krakowie-Kazimierzu*, RPAU/PAN, R. 48: 2003, s. 9–29. Drukiem

kazimierskich, którzy wystosowali dokument umowy brackiej dla Mogiły już w lutym 1426 r. (jego odbiorcą był właśnie opat Jan Stecher), doszło do ewentualnego spotkania Macieja Heringa lub Jodoka z opatem Mogiły. Dyplomy konfraterni wystawione przez opatów Mogiły i Piasku nie zawierają żadnych konkretnych postanowień dotyczących porządku liturgii żałobnej bądź wpisywania imion zmarłych konfratrów do klasztorowego nekrologu. O ile ogólnikowość sformułowań w dokumencie cystersów mogińskich może wynikać ze specyfiki cysterskiej liturgii memoratywnej, o tyle wydaje się zastanawiająca w dokumencie wrocławskich kanoników regularnych z Wyspy Piaskowej. We wspomnianym powyżej dyplomie Jodoka dla kanoników kazimierskich ustalenia dotyczące wpisywania imion zmarłych konfratrów do nekrologu, jak i porządku liturgii żałobnej, wymienione zostały bardzo precyzyjnie, podobnie jak w dokumencie konfraterni kanoników kazimierskich dla Mogiły z 1426 r.⁷⁸ Fakt, że konfraternia ta funkcjonowała, poświadcza dokument jej ponownienia z roku 1446 oraz wpisy imion zmarłych zakonników mogińskich w nekrologu kazimierskim, z których ostatni pochodzi z roku 1644⁷⁹. Należy więc postawić pytanie, czy umowa bracka między Mogiłą a Wrocławiem nie miała jedynie charakteru symbolicznego. Formularzowe teksty zachowanych dokumentów nie wskazują na jakiegokolwiek konkretne zobowiązania modlitewne. Konstytucje kongregacji arrowezyjskiej, do której należał wówczas klasztor na Piasku, poświęcały niezwykle dużo miejsca liturgii memoratywnej. W kilkudziesięciu statutach znajdujemy postanowienia odnośnie do prowadzenia kolekty za zmarłych⁸⁰. Nie było jednak ustalo-

wydano dokumenty konfraterni wystawione dla konwentu kazimierskiego przez następujące klasztory w: Kłodzku (1407), Šternberku (1407), Lanškrounie (1412), Pradze (1412), Jaroměru (1412), Salskiej (1414) oraz na Piasku we Wrocławiu (1434); i d e m, *Dokument konfraterni klasztoru kartuzów Lapis Refugii na Spiszu dla kanoników regularnych w Kazimierzu pod Krakowem z 1495 roku*, ibidem, R. 49: 2004, s. 9–13.

⁷⁴ L. Matusik, *Związki*, s. 255.

⁷⁵ L. Matusik, *Ze studiów*, s. 51.

⁷⁶ P. Krafl, *Dokumenty*, s. 227–229.

⁷⁷ Odnośnie do osoby opata Jana Stechera zob. M. Staryński, *Katalog opatów*, s. 107–109.

⁷⁸ P. Krafl, *Dokumenty*, s. 28.

⁷⁹ ZDKK, cz. II, nr 264, 495; K. Łatak, *Cystersi mogińscy*, s. 462.

⁸⁰ *Constitutiones Canoniarum Regularium Ordinis Arroasiensis*, ed. L. Milis [w:] *Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis*, t. 20, Brepols 1970, odnośnie do mszy i wigilii za zmarłych zob. cap. 5–6, 24–25, 31, 45, 62, 66, 68, 73, 75, 77, 79, 81, 86–87, 125, 131, 137, 142, 150, 187, 190–191, 206, 234a, h; 277, I/8, I/10, II/1. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj statut nr 187: *De vesperis et vigiliis defunctorum, qvo tempore et*

nego konkretnego dnia, w którym wspomniano by zmarłych konfratrów z klasztorów odmiennych reguł. Wiemy natomiast, że zmarłych braci z zakonu premonstratensów wspomniano według konstytucji Arrovaise w dzień św. Chrysogona męczennika, tj. 24 listopada⁸¹. Brak natomiast jakichkolwiek zapisów o kommemoracji zmarłych zakonu cysterskiego. Należy również pamiętać, że bliskość wrocławskiej katedry wpływała na kształt liturgii w kościele klasztornym na Piasku i że z pewnością nie odpowiadał on wzorcom proponowanym przez macierz w Arrovaise. Pewne ujednolicenia, na przykład w sprawie odprawiania po prymie mszy za zmarłych, wprowadził na wzór wrocławskiej katedry opat Jodok już w roku 1434⁸². W nowszych statutach ułożonych przez tegoż opata i przyjętych w roku 1440, po wystąpieniu klasztoru na Piasku z kongregacji arrowezyjskiej, podkreślono, że wszelkie suffragia za zmarłych miały być zachowywane według zwyczajów konfraterni⁸³. Dyplom wystawiony dla Mogiły nie konkretyzuje jed-

nak, jakie dokładnie zobowiązania zostały przyjęte. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że ta obustronna umowa miała charakter symboliczny. Jakieś bliżej niesprecyzowane czynniki musiały jednak wystąpić, skoro mogliscy cystersi jako pierwsi wystosowali dyplom konfraterni dla Wrocławia, wychodząc tym samym poza zwyczaje konfraterni własnego zakonu. Trudno bowiem przypuszczać, że konwent wrocławski mógł wpisać się na listę specjalnych dobrodziejów podkrakowskiego opactwa. Być może należy tutaj wziąć pod uwagę ewentualną dobrą znajomość opatów Pawła Psychbirnera lub jego poprzednika Jana Stechera z Maciejem Heringiem lub Jodokiem z Głuchołazów. Niewykluczone również, że wystawienie omawianych dokumentów miało na celu zaakcentowanie wieloletnich związków obu środowisk zakonnych. W każdym razie, dyplomy te stanowią kolejny przyczynek do dziejów wrocławskiego konwentu kanoników regularnych na Piasku w pierwszej połowie XV w.

qualiter dicendae sint, scilicet cum quibus psalmis et collectis, necnon de missis, oraz nr 190 i 191: Qvomodo agitur circa defunctorum; Item de defunctis postquam svnt in ecclesia.

⁸¹ Ibidem, cap. 131.

⁸² F. Wolnik, *Liturgia godzin w diecezji wrocławskiej w XV wieku*, Opole 1994, s. 21, 76–77; A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy*, s. 108.

⁸³ A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy*, s. 185.

ANEKS

1.

Mogiła, 18 października 1427

Paweł opat i konwent cystersów w Mogile przyjmują do braterstwa w modłach Macieja opata wraz z konwentem kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu.

Or.: Wrocław, Archiwum Państwowe, Rep. 55, nr 105a, pergamin o wymiarach: 290 × 125 + 33 mm, poplamiony. Na pasku pergaminowym pieczęć opata mogińskiego Pawła Psychbirnera (zob. *M. Starzyński, Herby średniowiecznych opatów mogińskich*, Kraków 2005, s. 41, il. 42), na odwrociu, współczesną ręką: Evericatio suffragioni Claratumba et anniversario monasterii oraz późniejsza numeracja.

Reverendo in Christo patri et domino, domino Mathie abbati totique conventui ad Sanctam Mariam Wratislauie in Arena¹, frater Paulus / abbas in Claratumba alias Mogila², Cisterciensis ordinis, Cracoviensis diocesis, sincere caritatis affectum et dona carismatum uberius adipisci, / licet vobis gratie spiritualis

ex ineunde caritatis deifice prodeutes, eo amplius sint dande, quo magis augmentum recipiunt in plures / difuse, illis tamen principalis communicari oportet. Qui ipsas piis desideriiis ferventius amplectuntur. Sane cum vestre devocionis fervorem, quem ob Christi nominis reverenciam ad nostrum geritis monasterium, ex devota vestra petitione cognovimus vos nostris ac nostrorum fratrum precibus velle fieri participes. Nos igitur eidem devocioni vestre atque beneficiis piie exhibitis annuere cupientes, plenam vobis et successori vestro unacum fratribus vestris conventualibus pro nunc existentibus et in posterum affuturis omnium missarum, vigiliarum, orationum, elemosinarum, ieuniorum, ac ceterorum bonorum, que per fratres nostros, per successores quoque nostros,

1. ¹ Maciej Hering z Trzebnicy, prepozyt mstowski, opat klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku we Wrocławiu w latach 1416–1429, zm. 24 października 1429 (*Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, Maciej Heryng z Trzebnicy [w:] Polski słownik biograficzny, T. 19: 1974, s. 39–40.*

² Paweł Psychbirner, opat mogiński w latach 1426–1436, zm. 11 lipca 1436 (*M. S t a r z y Ń s k i, Katalog opatów mogińskich w średniowieczu, „Nasza Przeszłość”, T. 100: 2003, s. 110–111).*

nostro in monasterio operari dignabitur, clemencia divina de unanimi consensu omnium fratrum nostrorum participationem concedimus, immo verius adeo fieri cupientes, intime supplicamus, quatenus multorum bonorum participationis presidio in presenti habundantius augmentum Divine gratie et in futuro gloriam possidere valeatis sempiternam. Datum in nostro monasterio supradicto in die sancti Luce Evangeliste anno Domini m^occcc^oxxvii^o.

2.

[Wrocław?], 30 października 1427

Maciej opat i konwent kanoników regularnych św. Augustyna we Wrocławiu przyjmują do braterstwa w modlach Pawła opata wraz z konwentem cystersów w Mogile.

Or.: Kraków-Mogila, Archiwum Klasztoru OO. Cystersów, nr 166, pergamin o wymiarach: 282 × 121 + 44 mm, poplamiony. Na paskach pergaminowych dwie ostroowalne pieczęcie, wyciśnięte w czerwonym wosku: jedna opata Macieja Heringa, w polu pieczęci stojąca na podnóżku postać opata w habicie, z prawą ręką uniesioną do błogosławieństwa, w lewej trzyma pastorał, w otoku napis wykonany minuskułą gotycką, nieczytelny w początkowej i końcowej partii: [...] marie in watisslaui [...]; druga klasztorna, w polu pieczęci na zakratowanym ukośnie tle Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku, siedząca na tronie skrzyniowym, w otoku napis wykonany majuskułą gotycką, rozpoczynający się znakiem krzyża: †SIGILL: ECCLESIE SCE: MARIE IN WRAT:, na odwrociu, współczesną ręką: Prima confraternitas, quam monasterium nostrum ac canonicorum regulariorum nobiscum confraternitatem habet oraz późniejsze streszczenia i numeracje.

Kop.: Kraków, Biblioteka Naukowa PAU/PAN, rkps nr 1890 „Kopiarz przywilejów z lat 1238–1665 dotyczących dóbr opactwa Cystersów w Mogile”, k. 323–324.

Reg.: Katalog archiwum opactwa Cystersów w Mogile, oprac. K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, Kraków-Mogila 1919, nr 166.

Mathias Divina providencia abbas totusque conventus canonicorum regularium ordinis beati Augustini monasterii Beate ac Gloriose Virginis Marie / in Arena, extra muros Wratislavienses¹, venerabili religiosoque in Christo patri et domino Paulo abbati

ceterisque fratribus suis in Claratumba alias / Mogila², Cisterciensis ordinis, Cracoviensis diocesis, salutem in omnium Salvatore. Quo sincerius nostrum predictum ordinem superni ac eterni regis amore / celestiusque intuitu premiorum viris piis ac devotis affectibus diligitis et amatis, eo copiosius ad sacre devocionis obsequia noscitur obligari. Pie igitur devocioni vestre grata cupientes vicissitudine respondere, vos successoresque vestros unacum fratribus vestris conventualibus pro nunc existentibus et in posterum affuturis ad fraternitatem nostram suscipimus per presentes et ad universa et singula nostri monasterii suffragia, tam in vita recipimus, quam in morte plenam vobis concedentes participationem vigiliarum, orationum, ieiuniorum, elemosinarum, castigacionum, laborum, ac omnium aliorum bonorum, que per fratres nostros omnibus nostris in ecclesiis nobis subiectis, ex hoc et in omne tempus clemencia Salvatoris et Spiritus Sancti gratia dignabitur operari. In huius equidem confraternitatis testimonium perhenne presentem litteram nostris sigillis, videlicet abbacie et nostri conventus, duximus consignandam, anno Domini millesimo quadringentesimo vicesimo septimo, feria quinta ante festum Omnium Sanctorum.

2.¹⁻² Objasniono przy 1.

3.

Mogila, 9 maja 1454

Tomasz opat wraz z konwentem cystersów w Mogile przyjmuje do konfraterni kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, zobowiązując się do odprawiania trzech mszy świętych rocznie w intencji odpuszczenia jego grzechów oraz potwierdza odbiór 100 grzywien przekazanych przez Oleśnickiego na odbudowę kościoła klasztornego.

Or.: Kraków-Wawel, Archiwum Kapituły Metropolitalnej, nr 451, pergamin o wymiarach: 283 × 268 + 36 mm, pismo wyblakłe, pieczęci brak, pozostały nacięcia po dwóch paskach pergaminowych, na odwrociu, współczesną ręką: Anniversarium in ecclesia et conventu Mogilensi pro domino Sbigneo, cardinali et episcopo Cracoviensi oraz późniejsze streszczenia i numeracja.

Uw.: W XIX-wiecznym kartkowym katalogu dokumentów pergaminowych przechowywanych w krakowskim Archiwum Katedralnym dokument ten został błędnie opatrzony datą 14 kwietnia. W roku 1454 na ten dzień przypadła ostatnia niedziela przed Wielkanocą, tj. dominica Palmarum, św.

Grzegorza z Nazjanzu, doktora Kościoła, przypada natomiast na 9 maja, jedynie kalendarz norbertański podaje datę 11 maja (zob. T. Wierzbowski, Vademecum. Podręcznik dla studiów archiwalnych, wyd. 2, Lwów 1926, s. 22).

Reverendissimo in Christo patri et domino, domino Sbigneo, tituli sancte Prisce, sancte Romane ecclesie presbitero / cardinali et episcopo Cracoviensi¹, frater Thomas abbas², Michael prior, Petrus subprior, Bartholomeus cellerarius³, Johannes sacrista, Nicolaus portarius totusque conventus monasterii in Claratumba alias Mogila, ordinis Cisterciensis, / Cracoviensis diocesis, cum sincerissime caritatis affectu oraciones in Christo devotas et donis carismatum uberius habundare. Quamquam dona gracie spiritualis ex incendio caritatis prodeuncia indifferenter cuilibet essent communicanda, quo amplius augmentum recipiunt in plures diffuse, illis tamen affectuosius oportet impartiri, qui ipsa piis desideriis fervencius amplectuntur ac beneficiorum copiis largius promereri non desistant. Cum itaque reverendissima paternitas vestra piium semper gerat affectum interdum ad nos et ad monasterium nostrum, verum eciam ad totum ordinem nostrum, quem sepius largifluis beneficiis scimus expertem, dignum valde est, ut eidem reverendissime paternitati aliqui saltem vicissitudine respondeamus, licet multum forte nuperrime vicium ingratitude locum in nobis habere videatur. Idcirco offerimus eidem reverendissime paternitati vestre, tantum benemerite, non solum ex debito, ad quod beneficiorum largitate preventi et signanter centum marcarum nobis et nostre domui pro edificacione ^becclesie liberali vestre dextere in articulo necessitatis donatorum benigna largicione astringimur, sed magis ex puro certo humili affectu plenariam et omnimodam participacionem omnium bonorum, tam spiritualium, quam corporalium exerciciorum, videlicet oracionibus,

elemosinis, ieiuniis, vigiliis, ceterisque castigacionum piis exerciciis, que Divina clemencia per nos et successores nostros dignabitur operari. Insuper obligamus nos ad speciales oraciones, ita videlicet, quod vestra paternitate feliciter agente in humanis singuli nostrum, singulis annis tres missas pro peccatis in remissionem peccatorum vestrorum explebimus et explere nos obligamus. Quamprimum vero nobis felix ab hac miseria reverendissime paternitatis vestre transitus denunciatus fuerit dies, in capitulari nostre congregacionis sessione solitam faciemus absolucionem cum orationibus consuetis et inscripcione in matriculam fratrum et benefactorum nostrorum defunctorum. In perpetuam bonorum recordacionem missam quoque eadem die, vel quantocius fieri ^dpoterit^e, decenti cantabimus cum honoris et devocionis exhibicione. Et quilibet sacerdos tres missas diebus continue se sequentibus, aut quando comodius poterit, persolvat cum effectu et per triginta dies missam pro tricenario nostro persolvemus in conventu. Psalteria quoque et oraciones alie, que fratres subgraciis et fratres laici facere soliti sunt, non obmittantur. Expost vero singulis annis, temporibus in futurum perpetuis in die anniversaria specialis fiet in opere defunctorum consueto oracio cum una missa et aliis solemnitatibus secundum consuetudinem in eiusdem felicitis transitus memoriam et commendacionem sempiternam. Harum quibus sigilla nostri monasterii sunt appensa testimonio literarum, anno Domini millesimo quadringentesimo quinquagesimo quarto. Datum in die sancti Gregorii doctoris eximii in monasterio Claratumba alias Mogila.

3. ^a tak Or.; ^{b-c} wyraz nadpisany; ^{d-e} wyraz nadpisany.

3. ¹ Zbigniew Oleśnicki herbu Dębno (1389–1455), biskup krakowski, kardynał, zm. 1 kwietnia 1455 (M. Koczerska, Oleśnicki Zbigniew [w:] Polski słownik biograficzny, T. 23: 1978, s. 776–784).

² Tomasz, opat mogiński w latach 1444–1461, zm. 12 maja 1461 (M. Starzyński, Katalog opatów, s. 114–117).

CONFRATERNITAS CUM MONASTERIO DE MOGILA: A SUPPLEMENT TO THE HISTORY OF THE CONVENT OF CANONS REGULAR ON WROCLAW'S SAND ISLAND IN THE MIDDLE AGES

This article is an extensive critical commentary to the first edition of hitherto unknown records of a confraternal accord concluded in 1427 between the Convent of Canons Regular on Wrocław's Sand Island and the Cistercian Convent at Mogiła

near Cracow. That document is the only extant act of confraternity initiated in the Middle Ages by the Cistercians of Mogiła and drafted by their chancellery. Before discussing it at greater length the author reviews similar confraternal accords which

opened up to the Cistercians of Mogiła the communities of Canons Regular of Kazimierz near Cracow (1426, 1446), the Observant Franciscans and the Dominicans of Cracow (1453 and 1481 respectively). In this context he draws attention to the key role of the Cistercian liturgy for the souls of the dead and the significance of the Cistercian *Liber mortuorum*. The nature of Mogiła's attractiveness is most clearly demonstrated by an anniversary entry in the *Liber* which records the admission of Cardinal Zbigniew Oleśnicki into confraternity by the community. Another unknown medieval document issued by Abbot Tomasz of Mogiła in 1454, which once again confirms the fact of Cardinal Oleśnicki's confraternity with the Order is published in the Appendix.

The main part of the article deals, however, with the history of relations between the Convent on Wrocław's Sand Island and

Mogiła from the last decade of the fourteenth century until the establishment of confraternity in 1420s. It was at that time that the abbots of both communities sat on a commission convened to mediate in a dispute between Archbishop Jarosław Bogoria and the Chapter of the Wawel Cathedral and were charged jointly by the Pope with the task of looking after the obdurate canons. The article surveys also the Cracow chapters in the biography of two abbots of the Sand Island Convent and their subsequent links with the Cracow court, cathedral, and university. They were Maciej Hering, who authorized the confraternity accord, and Jodok of Glucholazy. The article ends with the conclusion that the confraternal accord between the Cistercian community of Cracow and the Wrocław convent of the Canons Regular was principally a symbolic confirmation of a co-operation which had lasted for over two decades.

TOMASZ JUREK

KRAKOWSKI DYPLOM PROMOCJI MAGISTERSKIEJ Z 1512 ROKU

Wśród bogatego zbioru dawnych archiwaliów klasztoru lubiąskiego znajduje się wystawiony w 1512 r. przez władze Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego dokument poświadczający zdobyte stopnia magistra przez jednego z mnichów tego opactwa¹. Tego typu dokumenty musiały być niegdyś częste. Wraz ze wzrostem liczby uniwersytetów w późnym średniowieczu wzrastała rola formalnego wykształcenia. Wiele instytucji, zwłaszcza kapituły katedralne czy kolegiackie, wymagać zaczynało od kandydatów na swych członków zaświadczeń o odbyciu studiów uniwersyteckich bądź nawet uzyskaniu stopni naukowych. W Królestwie Polskim kwalifikacji naukowych (i to coraz wyższych) wymagano, co prawda, wyłącznie od pretendujących do kanonii plebejuszy². We Wrocławiu podobne wymogi stosowano od XV w. wobec obcokrajowców (tzn. nie-Ślązaków). Tam też, począw-

szy już od początku XV w., od wszystkich kandydatów, niezależnie od pochodzenia terytorialnego czy społecznego, wymagano przynajmniej trzech lat studiów uniwersyteckich³. Nawet zresztą zwykli duchowni parafialni stanąć mogli wobec potrzeby udowodnienia posiadanego wykształcenia⁴. Nie ulega więc wątpliwości, że uczelnie musiały wystawiać wiele stosownych zaświadczeń. Dokumenty te stanowią jednak dziedzinę zupełnie dotąd nie rozpoznaną. Dyplomatyka uniwersytecka w ogóle rozwinięta jest bardzo słabo, nie tylko chyba zresztą na naszym gruncie⁵. O ile mi wiadomo, w literaturze polskiej nikt jeszcze na ten temat nie pisał. W pracach o samym uniwersytecie, jego ustroju, toku studiów, zwyczajach itp. pomija się sprawę zaświadczeń wystawianych opuszczającym akademię pełnym milczeniem⁶. Także w badaniach nad prozopografią studencką nie sięgano do dyplomów, bo do ogar-

¹ Wrocław, Archiwum Państwowe, rep. 91, nr 611. O dokumencie tym wzmiankuje W. K ö n i g h a u s, *Die Zisterzienserabtei Leubus in Schlesien von ihrer Gründung bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, Wiesbaden 2004, s. 111.

² S. Z a c h o r o w s k i, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 121 n.; A. R a d z i m i Ń s k i, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 96 n., 142 n.

³ K. D o l a, *Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku*, Lublin 1983, s. 138 n.; zob. *Statuty wrocławskiej kapituły katedralnej z roku 1482/83*, wyd. K. Dola, Wrocław–Opole 2004, s. 106 (statut biskupa Waclawa 1411 r.), 122 (potwierdzenie biskupa Rudolfa 1481 r.).

⁴ Jako dwa nieco kuriozalne przykłady przytoczmy sprawę plebana z podwieluńskiego Dankowa, którego w 1499 r. znieważył pewien kmieć, „asserens eum esse baccalarium per meretrices creatum et non per Almam Universitatem civitatis Cracoviensis” (*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. 1–3, Kraków 1894–1908, tu t. 2, nr 887), oraz rektora szkoły w Szydłowie, którego w 1523 r. skazano za bezprawne posługiwanie się w mowie i piśmie tytułem bakałarza (*Acta rectoralia almae Universitatis Studii Cracoviensis*, wyd. W. Wisłocki, t. 1, Kraków 1893–1897, nr 2744, 2751).

⁵ Brak o niej wzmianek w podręcznikach, zarówno w klasycznym H. B r e s s l a u a, *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien*, wyd. 4, Berlin 1969, jak i nowym: O. G u y o t j e a n n i n, J. P y c k e, B.-M. T o c k, *Diplomatique médiévale*, Turnhout 1993 (L’atelier du médiéviste 2). Wskazać jednak trzeba monografię o kancelarii uniwersytetu praskiego: M. H a a s o v á - J e l i n k o v á, *Správa a kancelář pražské university v první době jejího trvání* [w:] *Sborník příspěvků k dějinám hlavního města Prahy*, t. 3, Praha 1948 i odbitka, a dla późniejszego okresu: K. B e r á n e k, *Kancelář university pražské na zlomku XVI. a XVII. věku*, „Sborník archivních prací”, T. 9: 1959, nr 2, s. 220–239; i d e m, *Správa a kancelář pražské university v době pobělohorské*, ibidem, T. 19: 1969, nr 1, s. 189–240.

⁶ K. M o r a w s k i, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. 1–2, Kraków 1900; H. B a r y c z, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935; *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, Kraków 1964. O zaświadczeniach wspomina się zdawkowo w pracach obcych, np. F. K a v k a, *Organisace studia na pražské artistické fakultě v době předhustiské*, Acta Universitatis Carolinae, Historia Universitatis Carolinae Pragensis, t. 8, z. 1, Praha 1967, s. 23–25. P. U i b l e i n, *Mittelalterliches Studium an der Wiener Artistenfakultät*, Wien 1995, s. 76.

nięcia dużych grup właściwe były inne, przekrojowe źródła, przede wszystkim metryki⁷. Przyczyną tego braku zainteresowania jest na pewno sama sytuacja źródłowa – zaświadczenia uniwersyteckie są prawdziwą rzadkością. Sytuacja ta jest zresztą zrozumiała. W masowej produkcji XV w. pisma te łatwo mogły rzeczywiście przemknąć niezauważone. Wszystkie dyplomatariusze uniwersyteckie gromadziły z zasady materiał trafiający do uniwersytetu, a nie wychodzący na zewnątrz – ten przecież bardzo trudno byłoby śledzić, bo rozchodził się wraz z opuszczającymi uczelnię studentami po całym świecie. Zabierane przez nich zaświadczenia były w dodatku pismami o ograniczonym walorze czasowym. Służyły tylko samym zainteresowanym, po ich śmierci zaś nie przedstawiały już żadnej wartości i nie były w związku z tym archiwizowane.

Znane było dotąd zaledwie jedno zaświadczenie wystawione przez władze średniowiecznego czy renesansowego Uniwersytetu Krakowskiego. Adam Chmiel w aneksie do swej monografii o sfragistyce uniwersyteckiej opublikował mianowicie króciutki dokument o promocji bakalarskiej z 1492 r.⁸ Jego oryginał znajdować się miał w archiwum miejskim Krakowa, choć wydawca nie podał żadnej sygnatury. W Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa nie udało mi się odszukać tego dokumentu. Nie ma go na pewno we właściwych zbiorach oryginałów pergaminowych. Możliwe jednak, że kryje się gdzieś w licznych, słabo wciąż opracowanych depozytach z innych miast, a być może w spuściźnie po Chmielu. Odszukanie go pozostaje jednak raczej kwestią szczęśliwego przypadku. W tej chwili, w każdym razie, oprzeć się trzeba na informacjach przekazanych przez Chmiela. Dokument spisany był na niewielkim arkusiku pergaminu o wymiarach 14 × 8,5 cm (z zakładką 1–1,5 cm). Po pieczęci pozostały „podłużne nacięcia”, wskazujące na jej zawieszenie na paskach pergaminowych. Tekst jest krótki:

Signetum Ieronimi Nicolai Schobyr de Legnitz pro gradu baccalariatus in artibus liberalibus examinati et promoti ad

⁷ O źródłach do badań nad studentami zob. J. P a q u e t, *Les matricules universitaires*, Turnhout 1992 (Typologie des sources du moyen âge occidental 65), s. 24–35, ale nie wspomina on o dyplomach i zaświadczeniach.

⁸ A. C h m i e l, *Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Kraków 1917, wyd. 2, Kraków 1996, s. 114.

⁹ *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gašiorowski, Kraków 2000, s. 89, nr 92/43.

¹⁰ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gašiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik, Kraków 2004, t. 1, s. 477, nr 89e/053.

¹¹ *Die Matrikel der Universität Leipzig*, wyd. G. Erler, t. I, Codex diplomaticus Saxoniae Regiae II 16, s. 55.

quatuor tempora Pentecostes in studio universali Craccoviensi sub venerabili viro, magistro Bernhardo de Cracovia nec non celeberrime medicine baccalario, protunc facultatis arcium decano existente, sub anno Domini millesimo quadringentesimo nonagesimo secundo currente. Datum decanatus sub sigillo.

Na prawym marginesie dopisano inną (ale współczesną) ręką: „Cartusien(sis) in Colonia”. Treść nie budzi żadnych zastrzeżeń. Bernard z Krakowa (vel z Biskupiego) był rzeczywiście dziekanem Wydziału Sztuk w semestrze letnim 1492 r. Właśnie w tym semestrze, podczas wiosennej sesji egzaminacyjnej po Zesłaniu Ducha Św., księga promocji notuje bakalaureat Hieronima z Legnicy⁹ – niewątpliwie identycznego ze studentem Hieronimem synem Mikołaja z Legnicy, immatrykulowanym w semestrze letnim 1489 r.¹⁰ Schoberowie byli znaną rodziną mieszczańską z Legnicy, nie pozbawioną wybitniejszych postaci i tradycji akademickich. Wymienić tu trzeba Jana Schobera, studiującego w Lipsku w 1417 r.¹¹, oraz jego imiennika, studenta w Krakowie (1458), Lipsku (1462), Erfurcie (1466, bakalaureat 1468) i Rzymie (doktorat dekretów), a potem kanonika wrocławskiego, zmarłego w 1496 r.¹² Przypuszczać wolno, że to on właśnie pokierował młodego Hieronima, zapewne swego bratanka, na krakowskie studia.

Dokument ma bardzo skromną formę, zarówno zewnętrzną, jak i stylistyczno-formularzową. Choć jest tak niepozorny, samo spisanie go na pergaminie zdaje się wskazywać, że przyznawano mu trwałe znaczenie. Formularz jest nadzwyczaj prosty. Nie ma tu najbardziej podstawowych formuł właściwych średniowiecznym pismom urzędowym – brak nie tylko promulgacji, koroboracji czy datacji (którą zastępować, co prawda, może przytoczenie daty odbycia egzaminu), ale nawet intytulacji ze wskazaniem wystawcy. Uwagę zwraca przede wszystkim użycie słowa „signetum”. W średniowiecznej łacinie oznacza ono właściwie „małą pieczętkę”, często w znaczeniu pieczęci prywatnej, przeciwstawianej pieczęciom urzędowym¹³. Występowało też jednak

¹² G. B a u c h, *Schlesien und die Universität Krakau im XV. und XVI. Jahrhundert*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, T. 41: 1907, s. 124; K. D o l a, *Wrocławska kapituła*, s. 392; *Metryka*, nr 58h/202; *Die Matrikel der Universität Leipzig*, t. 1, s. 235; *Das Bakkalarenregister der Artistenfakultät der Universität Erfurt 1392–1521*, wyd. R. C. Schwin- ges, K. Wriedt, Jena–Stuttgart 1995, s. 153.

¹³ Ch. D u C a n g e, *Glossarium mediae et infimae Latinitatis*, wyd. L. Favre, t. 8, Paris 1938, s. 481: „parvum sigillum”; *Vocabulaire international de la diplomatie*, Valencia 1994, s. 122: „Un signet (lat. signetum) est un sceau de très petite dimension destiné à marquer l'intervention personnelle du sigillant”.

w żargonie uniwersyteckim na określenie rozmaitych pism urzędowych władz uczelnianych. W luźnych zapiskach, umieszczonych na końcu najstarszego tomu metryki krakowskiej, znajduje się np. lista osób, które płaciły rektorowi Bartłomiejowi z Radomia, urzędującemu w semestrze zimowym 1444/1445 i letnim 1445 r., za wydane im „signeta”¹⁴. Wydziałowe statuty praskie z 1373 i krakowskie z 1406 r. wspominają „signetum” dziekana, bez którego nikt nie miał prawa uzyskać promocji na jakikolwiek stopień¹⁵. Zwłaszcza z tekstu praskiego wynika wyraźnie, że chodziło o zaświadczenie o złożeniu wszystkich wymaganych opłat. Także w ogólnouniwersyteckich statutach praskich są wzmianki o „sygnetach”, tym razem rektorskich, które konieczne były każdemu, kto chciał korzystać z opieki praw wspólnoty lub mieszkać poza bursą¹⁶. W Lipsku, obok wzmianek w statutach o trybie wystawiania sygnetów rektorskich, znamy wzorcowe „signetum”, poświadczające, że N. jest studentem, i przeznaczone do użycia w konkretnej sprawie sądowej, oraz inne, zezwalające odbiorcy mieszkać poza bursą¹⁷. W Kolonii sygnetami nazywano zaświadczenia o wysłuchanych wykładach, przedstawiane przez kandydatów na bakałarzy przed egzaminem¹⁸. W Paryżu statut Wydziału Dekretów z 1432 r. wspomina „signetum” kanclerza uniwersytetu, w które zaopatrzyć się powinien każdy starający się o licencjat i z nim zapraszać doktorów na swą promocję¹⁹. Wszystko to wskazuje, że za słowem tym kryło się wszędzie tymczasowe zaświadczenie władz uczelnianych, służące przede wszystkim w wewnętrznych procedurach. Forma tych zaświadczeń była chyba skromna. Przypuszczano nawet, że

„signetum” mogło oznaczać nie dokument, ale sam luźny odcisk pieczęci, jaki dziekan lub inny funkcjonariusz uniwersytecki wydawał zainteresowanemu na znak załatwienia sprawy²⁰. Domysłowi takiemu przeczy jednak nasz krakowski zabytek.

Trudno dokładnie określić charakter tego zaświadczenia. Nie mogło to być chyba „signetum” w znaczeniu opisanym przez statuty, przedkładane przed promocją – w tekście mamy wszak mowę o promocji już dokonanej. W każdym razie, zarówno termin „signetum”, jak i skromna oprawa formularzowa oraz postać zewnętrzna każą widzieć tu jakąś formę tymczasowego zaświadczenia, nie zaś właściwy dyplom bakałarski. Warto też jednak zwrócić uwagę na umieszczony na dokumencie dopisek: „Cartusiensis in Colonia”. Z pozoru wydaje się niezrozumiały, ale wyjaśnia go chyba skojarzenie kilku okoliczności: Schober pochodził z Legnicy, gdzie znajdowała się kartuzja²¹, podobnie jak w Kolonii. Prawdopodobnie więc bakałarz nasz wstąpił do kartuzów i trafił ostatecznie do kolońskiego klasztoru – może w związku z szykanami, jakie spadły na dom legnicki w 1540 r., kiedy to wysiedlono mnichów z ich siedziby i zamknięto nowicjat. Duch monastyczny nie był zresztą obcy rodzinie Schoberów – aż dwie siostry Hieronima były benedyktynkami w Legnicy²². Dopisek uczyniono, w każdym razie, z pewnością już na dalszym etapie życia bakałarza, po opuszczeniu przezeń uniwersytetu. Wynika stąd zatem, że „signetum” wędrowało wraz z nim, służąc mu jako zaświadczenie – zapewne jedyne – o zdobytym stopniu naukowym. Wychodziło więc poza ściśle wewnętrzny obieg w ramach uniwersytetu.

¹⁴ *Metryka*, t. 1, s. 649.

¹⁵ *Liber decanorum Facultatis Philosophicae Universitatis Pragensis* (Monumenta Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis, t. 1), cz. 1, Pragae 1830, s. 48: (15 V 1373): „nullus omnino magistrorum aliquem ad quemcumque gradum promoveat, nisi iste, qui petit promoveri, primo portaverit sibi signetum a decano, quo se de bursa expenderit modo praescripto cum receptoribus facultatis”; *Statuta nec non Liber promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. X (1406): „De habendo signeto ante promotionem. Item nullus talium ad aliquem gradum per aliquem magistrorum promoveatur, nisi signeto domini decani facultatis pro tempore existentis habito”.

¹⁶ *Statuta Universitatis Pragensis*, wyd. A. Dittrich, A. Spirk (Monumenta historica Universitatis Pragensis, t. 3), Pragae s.d., s. 38, 40.

¹⁷ *Die Matrikel der Universität Leipzig*, t. 1, s. 10–12, nr 13, 15; *Urkundenbuch der Universität Leipzig von 1409 bis 1555*, wyd. B. Stübel, Leipzig 1879, Codex diplomaticus Saxoniae Regiae II 11, nr 30.

¹⁸ S. Clasen, *Der Studiengang an der Kölner Artistenfakultät [w:] Artes liberales. Von der antiken Bildung zur Wissenschaft des Mittelalters*, Leiden–Köln 1976, s. 131–132.

¹⁹ *La Faculté de décret de l'Université de Paris au XV siècle*, wyd. M. Fournier, L. Daez, t. 1–4, Paris 1895–1942, tu t. 1, s. 382: „Item quod predictae licentie obtinende habito signeto a cancellario Parisiensi quilibet licenciandus visitabit singulos doctores ipsos rogando, ut in ipsa licentia vellent interesse” (cyt. według tekstu dostępnego w Internecie na stronie: <http://membres.lycos.fr/chartulaire/fdupnume.htm>). Być może w związku z tym w Paryżu jako „signeta” zwykło się określać także imprezy urządzone na wydziałach po odbytej promocji (Ch. Du Cange, *Glossarium*, t. 7, s. 481).

²⁰ V. Vojtišek, *O starých pečetích University Karlovy*, „Sborník historický”, T. 3: 1955, s. 99.

²¹ Zob. H. Gröger, *Liegnitz, Kartause* (Schlesisches Klosterbuch), „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms Universität zu Breslau”, T. 30: 1989, s. 45–54, ze wskazaniem na bardzo słabe rozpoznanie dziejów tego domu.

²² P. Wiszewski, *Opactwo benedyktynek w Legnicy (1348/1349–1810). Struktura, funkcjonowanie, miejsce w społeczeństwie*, Poznań–Wrocław 2003, s. 311.

W przeciwieństwie do zagadkowego „sygnetu” Hieronima Schobera, dokument znaleziony wśród archiwaliów lubiąskich uznać należy na pewno za właściwy dyplom magisterski. Wskazuje na to już sama forma zewnętrzna. Dokument spisany jest na pergaminie o rozmiarach blisko dwukrotnie większych niż w przypadku świadectwa Schoberowego (27–27,2 × 11,2 cm). Tekst jest ładnie rozplanowany, pergamin liniowany, pismo bardzo staranne, nawet ozdobne, z bogato i wręcz wystawnie opracowanym inicjałem. Pieczęć zawieszona została na sznurze, który – dziś mocno wyblakły – kiedyś był najpewniej barwy czerwonej. Jest to forma bardziej dostojna od pergaminowych pasków przy „signetum” z 1492 r.²³ Pieczęć odcisnięta jest w czerwonym wosku i umieszczona w zgrabnie toczonej, drewnianej miseczce. O dbałości o każdy szczegół świadczy zapatrzenie wychodzących z miski końcówek sznura w specjalne metalowe skuwki, zapobiegające (jak przy dzisiejszych sznurowadłach) wystrzępianiu się materii. Także formularz jest, w porównaniu z omówionym przed chwilą sygnetem, o wiele bardziej rozbudowany²⁴. Jako wystawca występuje dziekan Wojciech ze Swodziszowic, działający wraz z mistrzami Wydziału Sztuk. Po intytulacji następuje od razu krótka promulgacja, w narracji opowiada się zaś, że gdy na Boże Narodzenie 1512 r. odbywał się egzamin magisterski, poddał mu się brat Tomasz z klasztoru lubiąskiego i okazał się godny magisterskiego tytułu, więc został promowany przez wicekanclerza uniwersytetu Jana Amicina z Krakowa, biskupa laodycejskiego. To wyraźne rozróżnienie dwóch czynności (egzaminu i promocji przez wicekanclerza) jest zrozumiałe w przypadku magisterium, z którym łączyło się wszak przyznanie „licentiam legendi”, co leżało w kompetencjach władz duchownych, reprezentowanych tu przez wicekanclerza²⁵. Wobec uzyskania promocji przez Tomasza, wystawca poleca go wszem wobec jako zasłużonego i „przepięknie wykształco-

nego”. Potem następuje bardzo szablonowa koroboracja z zapowiedzią przywieszenia pieczęci wydziałowej. Całość zamyka datacja, ale dopisana ona została inną ręką do gotowego już tekstu – do czego przyjdzie jeszcze powrócić za chwilę.

Wszystkie wymienione osoby doskonale pasują do czasu i miejsca akcji, co stanowi rękojmię wiarygodności przekazu. Jan Amicinus (swojsko zwany Przyjacielem), biskup laodycejski i sufragan biskupa krakowskiego od 1504 r., był wicekanclerzem uniwersytetu od 1510 r. do śmierci w 1526 r.²⁶ Wojciech ze Swodziszowic (w ziemi sieradzkiej) był dziekanem w semestrze zimowym 1511/1512. W księdze promocji, wśród wypromowanych podczas Bożonarodzeniowej sesji egzaminacyjnej, zapisano rzeczywiście brata Tomasza z Lubiąża²⁷. Jest, co prawda, zastanawiające, że nie ma dotyczącego takiej osoby wpisu z promocji bakalarskiej ani też wpisu immatrykulacyjnego w metryce uniwersyteckiej. Rzec całą wyjaśnia jednak w pełni nota dorsalna na naszym dyplomie, gdzie czytamy: „Littere promocionis ad gradum magisterii fratris Thome Nissensis in Lubens professi”. Brat Tomasz pochodził zatem z Nysy. Jest więc niewątpliwie tożsamy z Tomaszem synem Mikołaja z Nysy, immatrykulowanym w semestrze letnim 1501 r. i wypromowanym na bakalarza podczas sesji egzaminacyjnej po św. Łucji 1503 r.²⁸ Dopiero potem widocznie mieszczański syn z Nysy podjął decyzję o wstąpieniu do zakonu i już w cysterskim habitacie uzyskiwał stopień mistrza. Te koleje losu tłumaczą zresztą znakomicie stosunkowo długą, dziesięcioletnią przerwę między bakalaureatem i magisterium. Pozostaje jeszcze jedna zagadka. Przy wpisie o promocji magisterskiej figuruje glosa: „abbas”. Tomasz na pewno jednak nie był opatem w Lubiążu ani w żadnym ze śląskich domów rodziny lubiąskiej (Henryków, Kamieniec, Krzeszów)²⁹. Nie był też zapewne opatem w wywodzącej się z Lubiąża podkrakowskiej Mogile³⁰. Informacji glosatora nie

ger, *Leubus, Zisterzienserabtei*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, T. 22: 1981, s. 26; i d e m, *Kamenz, Augustiner-Propstei, dann Zisterzienserstift* (Schlesisches Klosterbuch), ibidem, T. 21: 1980, s. 104; i d e m, *Heinrichau. Zisterzienserabtei*, ibidem, T. 23: 1982, s. 46; A. R o s e, *Grüssau, Benediktiner-, dann Zisterzienserabtei*, ibidem, T. 24: 1983, s. 111 (nie wchodzi oczywiście w grę opat Tomasz Koch, urzędujący 1506–1516). Nie podaje dodatkowych informacji o Tomaszu także K. K a c z m a r e k, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002, s. 144.

³⁰ M. S t a r z y Ń s k i, *Katalog opatów mogiłskich w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, T. 100: 2003, s. 77–125, sięga niestety tylko do 1503 r., ale podaje też, że potem opatami byli Jan Taczal z Raciborza i Erazm Ciołek (a ten zmarł w 1546 r.).

²³ Zob. H. B r e s s l a u, *Handbuch*, t. 2, s. 590.

²⁴ Tekst zamieszczono na końcu niniejszego artykułu.

²⁵ Zob. F. K a v k a, *Organisace*, s. 25.

²⁶ H. B a r y c z, *Amicinus (Przyjaciół) Jan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 1: 1935, s. 87; Z. P i e t r z y k, *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000*, Kraków 2000, s. 122.

²⁷ *Statuta nec non Liber promotionum*, s. 153: „fr. Thomas de Lubano ord. Cisterciensis”, ale autopsja oryginału księgi (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 263, k. 59va) pokazuje, że czytać należy na pewno: „de Lubens”.

²⁸ *Metryka*, t. 1, nr 1501e/079; *Statuta nec non Liber promotionum*, s. 137.

²⁹ W. W a t t e n b a c h, *Martin Sebastian Dittmans Chronik der Aebte von Leubus*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Althertum Schlesiens”, T. 1: 1856, s. 284 n.; H. G r ü -

należy jednak lekceważyć, pochodziła bowiem, tak jak inne liczne noty tego typu, z pewnością od osoby współczesnej, śledzącej kariery byłych kolegów ze studiów.

W narracji naszego dokumentu mowa o egzaminie odbytym na Boże Narodzenie 1512 r., ale nie oznacza to 25 XII tego roku. Bożonarodzeniowy egzamin magisterski odbywał się już po przerwie świątecznej, która zgodnie ze statutem z 1406 r. trwała całą oktawę³¹. Wypadał zatem już w styczniu, stąd też w księdze promocji z XVI w. bardzo często pisze się o nim jako odbytym „post festum Circumcisionis”³². W formule datacyjnej na końcu dokumentu podano jednak datę październikową („VIII Nonas Octobris”). Skąd ta rozbieżność? Datacja dopisana została inną ręką do gotowego już tekstu. Widać przy tym, że zasadniczy blok tekstu spisano przed przywieszeniem pieczęci (dziurki od jej sznura wchodzi bowiem na ostatni wiersz tekstu), zaś datację dopisywano już po sigillacji – tekst omija bowiem sznury pieczętne. Wynikałoby stąd, że data odnosi się do wręczenia dokumentu magistrowi, zaś wielomiesięczna zwłoka wynikała z oczekiwania na wygotowanie czystopisu, a zwłaszcza jego opieczętowanie. Podobne datowanie dyplomów datą o kilka miesięcy (albo nawet lat) późniejszą od samego egzaminu mamy wielokrotnie poświadczona skądinąd – o czym będzie jeszcze mowa niżej. W rozważanym zapisie daty są jednak i inne godne zastanowienia elementy. Po pierwsze, użyto tu kalendarza rzymskiego. Nie był on zasadniczo używany w Polsce w późnym średniowieczu, choć w czasach renesansu obserwuje się ogólnie pewien nawrót jego popularności³³. Dla nas najważniejsze jest jednak, że nie był stosowany w urzędowych pismach uniwersyteckich. Zarówno wpisy w metryce, jak przede wszystkim rektorskie akta sądowe i uniwersyteckie akty normatywne (statuty i uchwały) operują konsekwentnie współczesną rachubą dni miesiąca, często z dodaniem klasycznego określenia dnia tygodnia (np. „dies Mercurii sexta Aprilis” itp.)³⁴. Użycie w tak ważnym dokumencie, jak dyplom magisterski, kalendarza rzymskiego byłoby zatem wielką osobliwością. W dodatku w dacie uderza kardynalny błąd – VIII Nony to byt nie istniejący! Zgodnie

z logiką kalendarza rzymskiego odliczać można przecież najwyżej do sześciu dni przed nonami. Błędu takiego nie powinien dopuścić się profesjonalny pisarz, jakich na pewno zatrudniał uniwersytet do prowadzenia swej dokumentacji. Być może zatem datacja została dopisana już po wydaniu dokumentu odbiorcy, może przez samego magistra Tomasza, może zaś przez któregoś z jego lubiąskich konfratów. Ostateczną weryfikację tej hipotezy mogłoby dać porównanie zapisu naszej datacji z innymi pismami powstającymi wtedy w Lubiążu, ale wobec bogactwa spuścizny klasztornej jest to droga mało realna. Na rzecz takiego właśnie rozwiązania przemawia w każdym razie i ta okoliczność, że tekst dokumentu rozplanowany jest wyraźnie tak, by zmieścić się ponad pliką. Wchodzi pod nią jedynie sama końcówka koroboracji („-monio litterarum”). Pod zakładką chowa się już natomiast cała dopisana datacja. Zdaje się to wskazywać, że według pierwotnego zamiaru pisarza dokument miał kończyć się koroboracją i nie przewidywał on wcale dopisywania jeszcze datacji. Dodano ją zatem już później. Przyjęcie tej hipotezy prowadzi z kolei do wniosku, że otrzymany dyplom wydawał się odbiorcy lub jego otoczeniu ułomny i nie odpowiadał wyobrażeniom o prawidłowej konstrukcji dokumentu. Typowy dyplom uniwersytecki powinien bowiem, jak zobaczymy za chwilę, być opatrzony datacją.

Nie udało się znaleźć innych krakowskich dyplomów uniwersyteckich z tego czasu. Przypuszczają jednak można, że kryć się mogą zwłaszcza w różnych zbiorach poklasztornych – jako że uzyskujący wykształcenie mnisi oddawali pewnie swoje świadectwa do archiwum klasztorne. Pewien materiał porównawczy mogą stanowić dla nas przekazy praskie. Uniwersytet krakowski powstawał przecież pod przemożnym wpływem Pragi i tworzony był przez jej wychowanków. Liczyć się więc należy z przenoszeniem stamtąd także wzorów organizacyjnych i kancelaryjnych. W księdze dziekańskiej Wydziału Sztuk w Pradze znajdują się wzory formularzowe zaświadczeń o bakalaureacie i magisterium. Wpisano je tam już przy okazji założenia księgi w połowie 1389 r. (jedno z nich nosi zresztą taką datę)³⁵, choć o potrzebie wpisania ich do księ-

³¹ *Księga promocji*, s. 5.

³² Tak np. 1507, 1508, 1510, 1511, 1513, 1514, 1516, 1517, 1518 itd. (*Statuta nec non Liber promotionum*, s. 144, 146, 149, 151, 155, 158, 162, 163, 165).

³³ *Chronologia polska*, Warszawa 1959, s. 81–82.

³⁴ *Acta rectoralia*, t. 1–2; *Conclusiones Universitatis Cracoviensis ab anno 1441 ad annum 1589*, wyd. H. Barycz, Kraków 1933; *Statuta nec non Liber promotionum*, s. XLVI n., XLVIII, LXIX, L–LII itd.

³⁵ *Liber decanorum*, cz. 1, s. 1–3. Faksymilowe wydanie zaginionego dziś rękopisu: *Liber decanorum facultatis philosophicae Universitatis Pragensis ab anno Christi 1367 usque ad annum 1585*, Praga 1983, s. 13–14. O powstaniu księgi zob. M. Svatoš w: *Dějiny Univerzity Karlovy*, t. 1, Praha 1995, s. 105. Ponieważ chodzi o wydawnictwa bardzo rzadkie, podaję teksty obu formuł na podstawie faksymile:

„Litere magisterii in artibus. Universis et singulis sancte matris Ecclesie katholice filiis nos magister Johannes [wol-

gi mówi już statut uchwalony na początku 1370 r.³⁶ Wystawcą obydwu jest dziekan wraz z magistrami swego wydziału. Po obszernej inskrypcji (zakończonoj salutacją) następuje formuła, którą określić można jako „arengę”: w dyplomie bakalarskim mówi ona o potrzebie wynagradzania pilności w zdobywaniu wiedzy, w magisterskim skonstruowana jest wokół biblijnego motywu światła, którego nie należy ukrywać. Dalej wystawca zaświadcza, że N. w podanym terminie zdał egzamin i został przyjęty do grona bakałarzy bądź magistrów, przy czym w dokumencie magisterskim podkreśla się, że egzamin wyznaczył wicekanclerz uniwersytetu, w bakalarskim zaś rekomenduje się nowego graduata wszystkim odbiorcom pisma. Zaraz potem następuje koroboracja oraz datacja (w obu formułach tylko zamarkowana). Z niemal tego samego czasu zna-

ne miejsce na wpisanie nazwiska] decanus ac tota communitas magistrorum facultatis arcium in studio Pragensi actu regencium in Christo salutem et firmam plenamque noticiam omnium subscriptorum. Ewangelice veritatis eloquio comprobante: Nemo accendit lucernam et eam in abscondito ponit neque sub modio, sed super candelabrum, ut, qui ingrediuntur, luminis videant claritatem. Sane cum vir commendabilis magister N. vir utique morum et conversationum decore prepollens multifariisque arcium liberalium scienciis illustratus in studio nostre universitatis sub gradu baccalariatus multorum actuum solemnium frequentis legendo et disputando in artibus mirifice pre aliis rutilaret, nos virtutum ipsius meritis, laudis et honoris premiis occurrere cupientes tanquam scienciarum candelam universitatis nostre candelabro supraponi desiderantes, eundem ad apicem vocavimus magisterialem, qui humiliter nostris condescendens monitis rigori examinis per venerabilem patrem, dominum Nicolaum Puchnik dicti Pragensis studii vicecancellarium, licenciatum in decretis et officiale Pragensem commissii benevole se subiecit, in quo reperlus ydoneus et honore magisterii bene dignus, demum est per eundem dominum Nycolaum vicecancellarium predictum cum debita solemnitate licenciam in artibus consecutus captaque licenciam tocius nostre universitatis multitudine presente presidente sibi honorabili viro, magistro N. nostro in artibus commagistro et socio dilecto anno Domini millesimo trecentesimo octogesimo nono die tali kathedram honoris ascendit et in artibus liberalibus publice incipiens magistratum solemniter est adeptus. In quorum evidenciam et recognitionem clariorem nostre facultatis sigillum presentibus est appensum. Datum Prage anno Domini M^o etc.”

„Litere bacallariatus in artibus. Universis et singulis etc., ut supra, cum subscriptorum noticia salutem in vero omnium salutari [chyba zamiast: salvatore]. Cum iuxta meritorum insignia laus et fama cuiuslibet sit non immerito moderanda, indignum et a rationis tramite omnino videretur extraneum, quod is, qui per vite sue curricula studiorum et virtutum fulcimentis insudaverit, eum, qui otis torpendo sibi inutilis exstiterit, non deberet in attribuendis honoribus anteire. Sane cum commendabilis noster studens N. in universitate studii Pragensis predicti longis temporibus doctrinarum frequencis in artibus liberalibus diligenter institerit publiceque in scholis respondendo et morum

my też teksty dwóch dyplomów bakalarskich, przy czym jeden z nich zachowany jest w pergaminowym oryginale³⁷, drugi zaś we współczesnej księdze formularzowej³⁸. Oba powtarzają ściśle wzór zapisany w księdze dziekańskiej. Podkreślić jednak trzeba, że daty podawane w formułach datacyjnych nie odpowiadają terminom promocji – raz jest to rozbieżność jednego dnia (28 i 29 XII 1379), raz zaś nawet dwóch lat (12 VI 1384 i 6 III 1386). Datacja odnosi się więc na pewno do wystawienia dokumentu. Bardzo podobnie zbudowany jest również wzór dyplomu wpisany wśród ogólnouniwersyteckich statutów uniwersytetu w Lipsku w pierwszej połowie XV w., choć wystawiony został nie przez dziekana, lecz przez samego rektora – być może jednak ze względu na charakter sprawy (chodziło o doktorat teologii nadany byłemu rektorowi)³⁹. Podobieństwa

conservacionibus graviter se pre aliis laude dignum exhibuerit, nos volentes labores ipsius premiis debitis non frustrari, eundem per rigorem debiti examinis, quo reperiebatur ydoneus, ad gradum bacallariatus in artibus unanimi assensu recepimus, quem idem universitate nostra presente presidente sibi honorabili viro, magistro N. nostro in artibus commagistro et socio dilecto anno Domini etc. honorifice et laudabiliter consuetis nostre universitatis facultatisque solemnitatibus adhibitis est adeptus. Quare prefatum N. nunc bacallarium, filium et amicum nostrum dilectum omnibus et singulis, quibus presentes nostre littere fuerint exhibite, recommendamus fideliter et rogamus, quatenus ipsum dignentur favoribus prosequi graciosius, nos per hoc in similibus et maioribus suis beneplacitis constringentes. Datum etc., ut in forma”.

³⁶ *Liber decanorum*, cz. 1, s. 80: „In alia congregatione fuit conclusum, quod in libro facultatis haberi debeant certae formae tam literarum testimonialium de gradibus magisterii, licenciatuariae et bacallariatus, quam etiam literarum recomendatoriarum et promotiarum, quae formae et non aliae per decanum [...] petentibus debent sigillari, et istae formae hic libro superius sunt inscriptae”.

³⁷ M. Svatoš, *Středověká vysvědčení absolventů pražské univerzity (Studie k univerzitnímu diplomatáři III)* [w:] *Historia docet. Sborník prací k počtě šedesátých narozenin prof. PhDr. Ivana Hlaváčka*, Praha 1992, s. 463–473 (dokument zachowany w oprawie rękopisu w Staatsbibliothek w Bamberg). Chodzi o promocję Eberharda Schutz „de Vorchheim”, którego księga dziekańska notuje rzeczywście wśród promowanych w sesji egzaminacyjnej „in Quadragesima” 1384 r. (*Liber decanorum*, cz. 1, s. 220); nie wymienia go J. Tříška, *Životopisný slovník předhusitské pražské univerzity 1348–1409*, Praha 1981, s. 94 n.

³⁸ F. Tadra, *Příspěvky k dějinám univerzity pražské ve čtrnáctém století*, „Věstník královské České společnosti nauk, třída filosoficko-historicko-filologická”, T. 4: 1890 (wyd. 1891), s. 297; chodzi o promocję Jana Scharfe „de Camyn”, którego księga dziekańska notuje w sesji „przed Bożym Narodzeniem” 1379 r. (*Liber decanorum*, cz. 1, s. 190); o człowieku tym zob. J. Tříška, *Životopisný slovník*, s. 301. Zastosowanie tego samego formularza mamy poświadczzone także w 1459 r., zob. przyp. 39.

³⁹ *Die Matrikel der Universität Leipzig*, t. 1, s. 11–12, nr 14.

nie są przypadkowe – uniwersytet w Lipsku założyli wszak secesjoniści prascy, przenosząc także tamtejsze zwyczaje kancelaryjne. Wszystkie te przekazy dowodzą, że w Pradze formularz zaświadczeń o stopniach uniwersyteckich ustabilizował się już w ostatniej ćwierci XIV w. Początkowy etap rozwoju tego formularza oddaje natomiast najstarszy znany praski dyplom z 1359 r. Wydany został przez arcybiskupa praskiego jako kanclerza uniwersytetu i ma dużo prostszą budowę – zaraz po intytulacji następuje krótka „arenga” o potrzebie nagrody dla pilnych w nauce, po niej zaś zaświadczenie o zdaniu egzaminu przed wyznaczoną przez arcybiskupa komisją magistrów teologii i sztuk wyzwolonych oraz o dokonanej na dworze arcybiskupim promocji, a całość zamyka krótka koroboracja i datacja⁴⁰. Dokument ten wyraźnie odbija wczesny etap kształtowania się dopiero uniwersyteckich zwyczajów.

Także z Wiednia znamy cztery wzory dyplomów, zapisywane w różnych latach (1401, 1422, 1465) do księgi Wydziału Sztuk⁴¹. Teksty te są bardzo podobne do praskich. Najstarszy, dyplom bakalarski z 29 V 1401 r., jest niemal identyczny z jego praskim odpowiednikiem. Dyplomy magisterski i bakalarski z 1422 r. powtarzają znany z Pragi układ formuł, choć niektóre z nich są już inaczej wystylizowane. Dyplom z 1462 r. wreszcie wciąż zachowuje niezmienny układ formuł, ale ujmuje je znacznie krócej (skraca zwłaszcza „arengę” i opis egzaminu, pomija datę odbycia promocji). Wydaje się to oddawać ogólną tendencję do skracania, choć trudno o pewne wnioski na podstawie tak małej próbki. Najważniejsze jednak, że praski wzór formularzowy znajdował wyraźną kontynuację także w Wiedniu. Nadaje mu to pewien walor uniwersalny, przynajmniej w skali Europy Środkowej.

⁴⁰ *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 7, Praha 1954–1963, nr 235 (dokument znany z późniejszej kopii). O osobie promowanego Henryka „de Libschicz” zob. J. Tříška, *Životopisný slovník*, s. 161.

⁴¹ *Acta Facultatis Artium Universitatis Vindobonensis*, wyd. P. Uiblein, Graz–Wien–Köln 1968, s. 473–475.

⁴² *Statuta nec non Liber promotionum*, s. 257.

⁴³ *Ibidem*, s. LXXIV n.; o Szlachcińskim zob. H. Barýcz, *Historia*, s. 546. „Observationes” służyły potem rzeczywiście wydziałowi jako zbiór przepisów normatywnych, bo do pierwotnego rękopisu (BJ rkps 3263) dopisywano dalsze statuty, a zachował się też odpis w księdze statutów z XVIII w. (BJ rkps 3889), zob. W. Wiśocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1877–1881, s. 717, 828.

⁴⁴ *Statuta nec non Liber promotionum*, s. CXXXVIII–CXXXIX („Exemplum literarum pro gradu magisterii”).

⁴⁵ *Ibidem*, s. CXIV–CXVI („Exemplum literarum primae laureae”).

⁴⁶ Dyplom bakalarski wydany pod imieniem dziekana Gilowskiego (dziekana w 1601 r.) dotyczy Marcina zwanego „Campia-

Wszystkie świadectwa wiedeńskie wyszły w każdym razie pod imieniem dziekana i były zaopatrzone w datację, odrębną od daty promocji. Rozbieżności wynoszą od dwóch tygodni do kilku lat: dyplom datowany 29 V 1401 dotyczy promocji odbytej 16 V 1401, zaś dyplom z 22 II (III?) 1462 – promocji z 29 I 1458 r. W tym ostatnim przypadku znany też datę złożenia przez zainteresowanego prośby o wydanie dokumentu – miało to miejsce 4 XII 1461 r. Samo oczekiwanie na wygotowanie dyplomu mogło zatem trwać kilka miesięcy.

W Krakowie podobne wzory dyplomów wpisano dopiero na początku XVII w. Dziekan Wydziału Sztuk w semestrze letnim 1601 r., Marcin Gilowski⁴², zredagował „Observationes decani”, zaczerpnięte ze starszego rękopisu Marcina Szlachcińskiego i przekazane ku pamięci przyszłym dziekanom⁴³. Są wśród nich także formuły dyplomu bakalarskiego z 1601 r.⁴⁴ oraz magisterskiego z 1588 r.⁴⁵ Podane daty odpowiadają rzeczywiście wymienianym w dokumentach osobom promowanym⁴⁶. Krakowskie formuły okazują pewne podobieństwa do starszych o ponad 200 lat dokumentów praskich. Wystawcą jest też dziekan wraz z wykładowcami wydziału, też zaczynają się od inskrypcji z salutacją (przy czym krakowska formuła bakalarska ma nadto inwokację), „arengę” zawiera jednak tylko świadectwo bakalarskie; dalej zawiera zaświadczenie o zdaniu egzaminu i o promocji (w przypadku magisterium odbytej w obecności króla oraz jego dworu – co na pewno nie było praktyką regularnie stosowaną⁴⁷), koroborację i datację (przy czym tylko w dokumencie magisterskim figuruje data dzienna, 23 marca, różna o kilka miesięcy od terminu egzaminu „na Boże Narodzenie”, czyli na początku stycznia). Przy podobieństwie układu formuł inna jest jednak ich stylizacja, bujniejsza, już renesansowa⁴⁸.

„”, który rzeczywiście zapisany jest w księdze promocji wśród bakałarzy z jedynej w tym semestrze sesji egzaminacyjnej (*Statuta nec non Liber promotionum*, s. 257). Dyplom magisterski datowany na 1588 r. dotyczy Jana zwanego „Foxius” z Kazimierza, który w księdze rzeczywiście figuruje wśród magistrów z tegorocznej promocji (*ibidem*, s. 234). Jako wystawca tego dyplomu przedstawia się znów Gilowski, który nie był jednak w 1588 r. dziekanem. Godność tę piastował wtedy Wojciech Szlachciński, z którego rękopisu Gilowski wypisywał swe „Observationes”. Widać więc, że dokument ten figurować już musiał w manuskrypcie Szlachcińskiego, a przepisujący go Gilowski zmienił jedynie w intytulacji nazwisko dziekana na swoje własne.

⁴⁷ Dla tej sesji egzaminacyjnej z 1588 r. księga promocji potwierdza jednak odbycie procedury w obliczu króla Zygmunta III (*Statuta nec non Liber promotionum*, s. 234).

⁴⁸ K. Beránek, *Kancelář*, s. 228, stwierdza, że dyplomy z XVI w. znacznie odbiegają od wzorów zapisanych w księdze dziekańskiej, podkreślając obecność elementów humanistycznych (np. cytaty z Homera). Por. też drukowane przez Beránka (*Správa*, s. 237–240) dwa dyplomy Kolegium Jezuickiego z po-

Wśród formuł krakowskich uwzględniono także osobno „recognitionem super magisterii gradu”⁴⁹. Dokument ten różni się od przytoczonych wcześniej dyplomów. Jako wystawca występuje tu sam urzędujący w 1601 r. dziekan Gilowski (bez magistrów *vel* doktorów), który (po inskrypcji i salutacji) zaświadcza, że pewien Stanisław Cyrus w 1588 r.⁵⁰ zdał egzamin i został wypromowany na magistra, na potwierdzenie czego wystawca powołuje się na odnośny wpis w metryce wydziałowej. Wobec tego rekomenduje N. jako godnego i uczzonego. Całość zamyka koroboracja, nie ma natomiast w ogóle datacji (którą w innych przytaczanych formułach Gilowski zawsze cytuje w całości). Pismo to ma szczególny charakter. Powołanie się na metrykę wskazuje wyraźnie, że chodzi tu o zaświadczenie wystawiane *ex post* na podstawie księgi promocji. Odpowiada to ekstraktom z ksiąg urzędowych, powszechnie używanym wtedy we wszystkich urzędach w Polsce⁵¹. Ekstrakty te również nie były opatrywane datą wystawienia (ważna była bowiem tylko data poświadczanego wpisu do księgi). Tego typu „recognitio”, czyli rodzaj ekstraktu z księgi promocji, uznać trzeba za osobny gatunek wśród uniwersyteckich zaświadczeń. Wydaje się, że jego upowszechnienie, podobnie jak ekstraktów z ksiąg grodzkich, nastąpiło dopiero w XVI w.

W Pradze z kolei za cytowanymi formułami dyplomów znajduje się jeszcze wzór pisma zaświadczonego o dobrym sprawowaniu studenta podczas pobytu na uniwersytecie. Nowożytny tytuł dopisany na marginesie głosi: „Literae commendatoriae”, co odpowiada terminowi „littera recomendatoria”, jakiej wzór zapowiadał już statut z 1370 r. Dokument nosi jednak datę 4 III 1477, a jego wpis wyraźnie dokonany został w wolnym miejscu ręką dużo późniejszą od tej, która wpisywała czternastowieczne formuły dyplomów⁵². W postaci zapisanej do księgi statutów Wydziału Sztuk zaświadczenie nie ma wystawcy, ale z koroboracji wynika, że wyjść miało pod pieczęcią rektorską.

Powyższe obserwacje pism z Pragi, Wiednia i Lipska pozwalają stwierdzić istnienie pewnych stałych cech dyplomu uniwersyteckiego. Wychodził pod imieniem dziekana (występującego wraz z magistrami swego wydziału), zaświadczał o odbyciu przez daną osobę egzaminu (w przypadku dyplomu magisterskiego zaś także dokonanie promocji przez wicekanclerza), posiadał datację (z datą wystawienia dokumentu⁵³) i opatrywany był pieczęcią wydziałową. Dyplom Tomasza z Lubiąża zasadniczo dobrze mieści się w tych ogólnych ramach. W porównaniu z przytoczonymi zabytkami, jest jednak znacznie skromniejszy. Dotyczy to doboru formuł: brak mu inwokacji, inskrypcji i salutacji, a także „arengi” z pochwałą nauki – a więc wszystkich formuł „ozdobnych”, służących bardziej upiększeniu i udostojnieniu niż mocy prawnej dokumentu. Użyte formuły stanowią pewne minimum: intytulacja, promulgacja, narracja z dyspozycją, koroboracja. W swej pierwotnej postaci dyplom nasz nie miał zapewne nawet datacji, co wydaje się już poważną osobliwością. Przede wszystkim zaś jednak uboższa jest oprawa stylistyczna i literacka. Poszczególne formuły ujęte są krótko i treściwie, brak jest bardziej wyszukanych fraz i sformułowań – choć dostrzec można powtarzalność pewnych specyficznych zwrotów (jak np. „rigori examinis se subicere”, „magistralis apex”), typowych widocznie dla międzynarodowej łaciny uniwersyteckiej. Całość krakowskiego dyplomu jest w ogóle bardzo oszczędna w słowach. Odnosi się wręcz wrażenie, jakby redaktor umyślnie się ograniczał, unikając choćby jednego zbędnego słowa. Nie sposób orzec, czy to cechy charakterystyczne dla dyplomów krakowskich tego czasu, czy też raczej wynik konkretnych życzeń oszczędnego (mniszego!) odbiorcy. Krótszy dokument był najpewniej po prostu tańszy. Nie ulega zaś wątpliwości, że to sam odbiorca płacił za wystawienie dokumentu, choć zachowane ułamkowo informacje źródłowe dotyczą tylko opłat za opieczętowanie⁵⁴.

czątku XVII w.; opatrywano je wtedy subskrypcjami notariuszy publicznych (ibidem, s. 204–205).

⁴⁹ *Statuta nec non Liber promotionum*, s. CXXXIX–CXL.

⁵⁰ Księga promocji notuje go rzeczywiście wśród magistrów z promocji w 1588 r. (ibidem, s. 234).

⁵¹ O ekstraktach zob. A. Gąsiorowski, T. Jurek, *Die Urkunden der weltlichen Gerichte im mittelalterlichen Polen [w:] La diplomatica dei documenti giudiziarî (dai placita agli acta – secc. XII–XV)*, Roma 2004, s. 546–547.

⁵² *Liber decanorum*, cz. 1, s. 3–5 (podobizna rękopisu, s. 14–15: „quarta die Nonas Marcias”).

⁵³ Datowane były też dokumenty, które przywiózł z Pragi Jan Orient (zob. przyp. 64).

⁵⁴ Opłaty za rektorskie „signeta”: *Metryka*, t. 1, s. 649 (zob. przyp. 14). Zob. też *La Faculté de décret*, t. 2, s. 89 (18 VI 1443: „fuerunt sigillate due littere testimoniales gradus licencie pro magistro Furseo du Buelle, qui solvit pro sigillis I scutum auri”), s. 115 (26 IV 1445: „Item Mauritius Folpe pro sigillo littere gradus sui licentie solvit scutum domino receptori”), s. 133 (11 IV 1446: „sigillata est littera pro magistro Johanne Paris, qui ex ordinatione Facultatis tradidit francium”).

Taksa opłat z 1604 r. z kolei każe płacić równo po 1 zł „pro singulis literis promotionum”⁵⁵.

Możliwe w każdym razie wydaje się, że przy istnieniu pewnych ogólnych ram formularzowych wypełnianie ich treścią mogło być dość swobodne. Wynikało to choćby z warunków funkcjonowania kancelarii uniwersyteckich. Ich tryb pracy nie jest co prawda bliżej zbadany. W Pradze, dla której dysponujemy monograficznym opracowaniem, pisarze zmieniali się tak często, że nie można uznać ich za stałych urzędników⁵⁶. Pisarz uniwersytecki towarzyszył zresztą stale rektorowi, więc redagowanie dokumentów wydziałowych nie znajdowało się najpewniej w jego gestii⁵⁷. Raczej była to sprawa pisarzy dziekańskich. W Krakowie co prawda „reformaacja” statutów rektora Dobrocieskiego z 1604 r. przewiduje, że „notarius Universitatis”, dobierany spośród profesury i urzędujący przy rektorze, winien wystawiać także dokumenty promocji⁵⁸. Nie byli to jednak stali zawodowi pisarze. Nie widać zatem warunków dla stabilizacji prac kancelaryjnych. Wskazuje na to także wyraźnie obserwacja sposobu prowadzenia na różnych uniwersytetach najważniejszych ksiąg, metryk ogólnych czy ksiąg dziekańskich na poszczególnych wydziałach. Zasadą jest, że pisane są one licznymi, stale zmieniającymi się rękami, podług zmiennych reguł kompozycyjnych i stylistycznych. Widać, że nie czuwał

nad tym żaden stały urzędnik, lecz sami rektorzy i dziekani (zmieniający się co semestr) bądź ich osobiści pisarze⁵⁹. Wielka rotacja kadr nie sprzyjała też na pewno stabilizacji formularza i dyktatu wystawianych dokumentów. Stałość, widoczna, jak pamiętamy, w Pradze czy Wiedniu, opierała się niewątpliwie na istnieniu tam wzorów pism w księdze dziekańskiej⁶⁰ – w Krakowie jednak w XV w. formuł takich nie zapisano. Zrozumiałe zatem staje się, że nawet najbardziej ogólne zasady formułowania dyplomów mogły okazywać się płynne. Mamy na to zresztą wyraźne przykłady źródłowe.

Oto bowiem słyszymy, że Jan Szyling z Poznania, pretendujący do wrocławskiej kanonii katedralnej, przedłożył – jako „alienigena” – na posiedzeniu kapituły w dniu 9 VI 1514 r. stosowne świadectwa o swym zdobytym w Krakowie wykształceniu. Podstawowe znaczenie miał dokument potwierdzający uzyskanie stopnia magisterskiego na Wydziale Sztuk, wystawiony przez rektora Michała z Biestrykowa i opatrzony okrągłą pieczęcią rektorską (wyciśniętą w czerwonym wosku, zawieszoną na czerwonym sznurze i umieszczoną w drewnianej misce)⁶¹. Wszystko się tu zgadza. Jan Szyling, immatrykulowany w Krakowie w 1510 r., uzyskał bakalaureat jesienią 1512, a magisterium podczas egzaminu w styczniu 1514 r.⁶² Rektorem w semestrze zi-

⁵⁵ *Statuta Uniwersytetu Krakowskiego*, wyd. J. Szujski [w:] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 2, Kraków 1882, s. 391.

⁵⁶ M. Haasová-Jelínková, *Správa a kancelář*, s. 39–40, i wykaz pisarzy na s. 41–43; por. V. Vojtíšek, *O starých pečetiach*, s. 101.

⁵⁷ *Statuta Universitatis Pragensis*, s. 11–12; statut Wydziału Sztuk z 1370 r. przewiduje, że dokumenty wydziałowe wydaje sam dziekan z pomocą 4 magistrów (zob. przyp. 75).


⁵⁸ *Statuta Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 390–391. Urząd pisarza musiał funkcjonować już w XV w., jak wskazują dość liczne w piętnastowiecznych kodeksach Biblioteki Jagiellońskiej noty proveniencyjne w rodzaju „datus per notarium” lub „notarium Universitatis” (W. Wisłocki, *Katalog*, nr 680, 710, 743, 2053, 2070, 2116, 2132, 2176).

⁵⁹ *Metryka*, t. 1, s. XXXII–XXXIII; A. Gąsiorowski, *Nad najstarszą Metryką najstarszego polskiego uniwersytetu. Album studiosorum Universitatis Cracoviensis 1400–1508*, „Roczniki Historyczne”, T. 66: 2000, s. 135–156; *Księga promocji*, s. VI; *Die Matrikel der Universität Wien*, t. 1, Graz–Köln 1954–1956, s. XIV, t. 2, Graz–Wien–Köln 1959–1967, s. XII; *Aeltere Universitäts-Matrikel, I.: Universität Frankfurt a.O.*, wyd. E. Friedländer, t. 1, Leipzig 1887, s. VIII; *Aeltere Universitäts-Matrikel, II.: Universität Greifswald*, wyd. E. Friedländer, t. 1, Leipzig 1893, s. VII; *Das Bakkalarenregister Erfurt*, s. XI–XII.

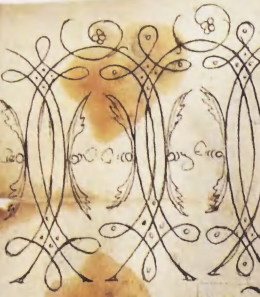
⁶⁰ Wiadomo, że odwołano się do nich przy wystawianiu dyplomu w 1459 r. (zob. przyp. 76), a wzory te przeniesiono też do Lipska (zob. przyp. 39).

⁶¹ *Acta capituli Wratislaviensis 1500–1562*, wyd. A. Sabisch, t. 1, Köln–Wien 1972, s. 665: (pełnomocnik) „ad probandum supradictum Johannem Schillingk principalem suum iuxta statuta [...] esse qualificatum, cum sit alienigena, produxit quosdam litteras patentes a Michaele de Bestrzykow sacrae theologiae professore, praeposito Woynitzensi, viceconservatore ac rectore almae universitatis studii generalis Cracoviensis nec non a doctoribus et magistris eandem universitatem dicti studii representantibus emanatas sigilloque sui rectoratus orbicularis figurae de cera rubea in capsulam ligneam impresso et in zona rubea subappendente sigillatas, canentes eundem Johannem Schillingk principalem gradum et insignia magisterii in praecleara artium liberalium facultate rite et legitime adeptum esse”.

⁶² *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, wyd. A. Chmiel, Kraków 1892, s. 124; *Statuta nec non Liber promotionum*, s. 155 („Joh. de Poznania”), 158 („Joh. Schillingk de Poznania”), przy czym umieszczona przy wpisie magisterskim glosa „prepositus Vrat.” (opuszczona zresztą w cytowanym wydaniu) jest błędna, bo prepozytem wrocławskim został inny Jan Szyling z Krakowa. O naszym Janie Szylingu z Poznania (zm. 1552) zob. G. Zimmern, *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500–1600)*, Weimar 1938, s. 499–502.


 Magister Albertus de Swoodyschewyse Decanus facultatis arau Doctorisq; et
 Magister facultatem artisticam in Alma vniuersitate Cracouen repntan
 Significans tenore pnaui quib; expedit vniuersis Quomo dum ad festa Na
 talis Christi Anno dni Millesimoquingentesimo duodecimo Pro cert; Baccala
 rys examyn ad gradu Magisterij i artib; liberalib; fuit institutu & assignatuz
 venerabilis doming Thomas frater Monasterij lubensis eisd; rigori se su
 bicundo laudabilis in eodem respondendo dignus Magistrali apice com
 peritur adgradu pmi Magisterij vis i artib; liberalib; Sub Reuerendissio
 i Christo pre dno dno Joanne Amiano profulo laodigen de Crato a
 arau & iurisdictione Doctore eius vniuersitat; pnt vicecancellario existente
 legitime & promoto Quare Excellencis vris prefatu Magistru tamq; bñ me
 ritum coprobrata necnon fastibus Magisterij condecoratu & pulchre eruditum
 duxit comedand; & comedas haz abo Sigillu facultat; pdece est subappensu testi
 monio leaz Dati Cracoue viii Nonas octobris Anno domi millesimo quingentesimo
 Swoodemmo




 Magister Albertus de Swoodyschewyse Decanus facultatis arau Doctorisq; et
 Magister facultatem artisticam in Alma vniuersitate Cracouen repntan
 Significans tenore pnaui quib; expedit vniuersis Quomo dum ad festa Na
 talis Christi Anno dni Millesimoquingentesimo duodecimo Pro cert; Baccala
 rys examyn ad gradu Magisterij i artib; liberalib; fuit institutu & assignatuz
 venerabilis doming Thomas frater Monasterij lubensis eisd; rigori se su
 bicundo laudabilis in eodem respondendo dignus Magistrali apice com
 peritur adgradu pmi Magisterij vis i artib; liberalib; Sub Reuerendissio
 i Christo pre dno dno Joanne Amiano profulo laodigen de Crato a
 arau & iurisdictione Doctore eius vniuersitat; pnt vicecancellario existente
 legitime & promoto Quare Excellencis vris prefatu Magistru tamq; bñ me
 ritum coprobrata necnon fastibus Magisterij condecoratu & pulchre eruditum
 duxit comedand; & comedas haz abo Sigillu facultat; pdece est subappensu testi
 monio leaz



1. Dyplom magisterski Tomasza z Lubiąza z 1512 r. (Wrocław, Archiwum Państwowe, rep. 91, nr 611): a – dokument po odgięciu zakładki,



c



d

mowym 1513/1514 (a potem letnim 1514) był Michał z Biestrzykowa⁶³. W informacjach kapitulnego protokołu nie ma więc nieścisłości. Jan Szyling dysponował zatem rzeczywiście dyplomem wystawionym przez rektora pod rektorską pieczęcią. Formą zewnętrzną dokument ten, jak wskazuje opisany dokładnie sposób opieczętowania, przypominać musiał zresztą wcześniejszy o dwa lata dyplom Tomasza z Lubięża. Dyplom wystawiony przez rektora nie był chyba absolutnym wyjątkiem. W 1431 r., mianowicie, krakowski profesor Jan Orient przedstawił zaświadczenia o uzyskanym w Pradze stopniu magistra – jedno pochodziło od rektora tamtejszego uniwersytetu, drugie od dziekana Wydziału Teologicznego, oba zaś wystawione były w tym samym 1413 r.⁶⁴ Zapiska nie wyjaśnia, czego dotyczył każdy z tych dokumentów. Wiadomo jednak, że Orient uzyskał w 1412 r. w Pradze magisterium sztuk wyzwolonych, potem zaś wrócił do Krakowa i tu dopiero około 1442 r. zdobył bakalaureat teologii⁶⁵. Pismo praskiego dziekana mogło więc poświadczać tylko podjęcie studiów teologicznych, natomiast o promocji magisterskiej zaświadczać musiał dokument rektorski. Także w Pradze zdarzało się więc wystawianie dyplomów przez rektora⁶⁶. Przypomnijmy wreszcie cytowany wyżej dokument promocyjny z Lipska.

Wspomniany Jan Szyling wobec kapituły wrocławskiej legitymował się także wymaganym przez nią od wszystkich kandydatów zaświadczeniem o odbyciu trzyletnich studiów. Także ono miało być wystawione przez rektora Michała z Biestrzykowa i opieczętowane podobnie, jak sam dyplom magisterski⁶⁷. Wskazuje to, że musiał to być chyba dokument pergaminowy (do pism papierowych z zasady nie przywieszano pieczęci). Zaświadczenia o odbywaniu studiów to odrębny gatunek uniwersyteckich pism. Musiały być chyba częste,

jako że większość studentów nie docierała przecież do osiągnięcia jakiegokolwiek stopnia naukowego. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że tego typu świadectwa nie wszystkim były do czegośkolwiek potrzebne. Sam fakt odbywania studiów nie dawał w polskich kapitułach żadnych przywilejów. Jedynie we Wrocławiu, podobnie jak w wielu kapitułach niemieckich, wymagano „studium triennale” od wszystkich kanoników. Nie jest więc chyba kwestią przypadku, że jedyne znane obecnie oryginalne zaświadczenie o studiach krakowskich zachowało się właśnie w archiwum katedralnym we Wrocławiu. Jest niestety bardzo zniszczone, w stopniu uniemożliwiającym już odczytanie tekstu⁶⁸. Wiadomo jedynie z publikowanego regestu, że pochodzi z 1435 r. (acz nie jest opatrzone datą dzienną), wystawione było przez rektora i „senat” (a więc wspólnotę magistrów), a dotyczyć miało studiów Andrzeja Skody. Człowiek taki rzeczywiście był kanonikiem wrocławskim (został nim zapewne już około 1430 r., a więc jeszcze przed uzupełnieniem wymaganego wykształcenia)⁶⁹, nie potrafię go natomiast znaleźć w krakowskiej metryce uniwersyteckiej (choć może tam się kryć pod innym zgoła nazwiskiem). Zaświadczenie spisane zostało na niewielkiej kartce papieru, co wskazuje, że nie uważano go za dokument o trwałej wartości. Niemożność odczytania nie pozwala stwierdzić, czy było skierowane do „wszystkich zainteresowanych”, czy też adresowane do samej kapituły, jak sformułowaną miało datację itp. Była to jednak na pewno „littera aperta”. Na szczęście stosunkowo dobrze zachowany jest bowiem fragment z pieczęcią: jest to rzadka jeszcze chyba w tym czasie w Polsce pieczęć woskowo-papierowa, wyciśnięta wprost na karcie pod tekstem. Odcisnięto tłok głównej pieczęci uniwersyteckiej ze św. Stanisławem i herbem Królestwa⁷⁰. Sposób opieczętowania

⁶³ *Album studiosorum*, t. 2, s. 148, 152; M. Zwiercan, *Michał Twaróg z Biestrzykowa* [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 20: 1975, s. 621–622; Z. Pietrzyk, *Poczet*, s. 127.

⁶⁴ *Metryka*, t. 1, s. 153, nr 30h/174: „ostendit literas testimoniales super sua promotione ad magisterium, quorum una erat rectoris Universitatis Pragensis, alia decani Facultatis Theologicę eiusdem Universitatis, ambe de anno Domini millesimo CCCC^o tredecimo”.

⁶⁵ *Liber decanorum*, cz. 1, s. 418; Z. Włodęk, *Orient Jan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 24: 1979, s. 189; M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków 1996, s. 162, 246.

⁶⁶ K. Beránek, *Kancelář*, s. 223, 228, praktykę taką stwierdza także na przełomie XVI i XVII w.

⁶⁷ *Acta capituli Wratislaviensis*, t. 1, s. 665: „Deinde ad probandum studium triennale et legitimitatem dicti Johannis Schil-

linck produxit quendam litteram patentem iamdicti Michaelis Bestrzykow rectoris sigilloque et modo praescriptis sigillatam, continentem eundem Johannem Schillinck principalem per integrum triennium continuo in facultate artistarum diligenter studuisse, quodque idem Johannes Schillinck de legitimo matrimonio ex Johanne Schillinck et Katherina legitima coniuge est genitus et procreatus et pro tali a parentibus suis et alias ipsum cognoscentibus habitus, tentus et reputatus”.

⁶⁸ Wrocław, Archiwum Archidiecezjalne, dokumenty chronologiczne 1435; regest podał W. Urban, *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, Warszawa 1970, nr 723.

⁶⁹ K. Dola, *Wrocławska kapituła*, s. 397 (część podanych tam informacji wydaje się jednak mocno wątpliwa, jak choćby łączenie Andrzeja Skody z wielkopolskimi Doliwami z Biechowa).

⁷⁰ Jej reprodukcja u A. Chmielea, *Pieczęcie*, il. II.

jest więc zupełnie inny od tego, który zastosowano w zaświadczeniu Szylinga.

Pismo przedstawione przez Szylinga zawierało jednak nie tylko zaświadczenie o studiach, ale także o jego prawym pochodzeniu. Wydaje się to rzeczą osobliwą, gdyż tego typu „listy dobrego urodzaju” wystawiały z zasady władze rodzinnych miast. Rektorzy wydawali natomiast pisma poświadczające dobre sprawowanie studentów podczas pobytu na uniwersytecie. Musiały to być sytuacje częste. Przypomnijmy, że wzór takiego zaświadczenia wpisano w księdze statutów praskich między typowymi formułami⁷¹. Znamy też list rektora wiedeńskiego do rektora praskiego z prośbą, by nie dopuszczać do promocji przybywających z Wiednia studentów, którzy nie potrafiliby przedstawić stosownych zaświadczeń o dobrym tam prowadzeniu⁷². Podnieść wreszcie trzeba, że świadectwo Szylinga wzbudziło wątpliwości przyjmujących go kanoników. Uznali oni, że kandydat musi w ciągu trzech miesięcy przedstawić nowy dokument swego pochodzenia, tym razem wydany pod pieczęcią rodzinnego miasta, „iuxta hactenus observatam consuetudinem”⁷³. Zaświadczenie przez rektora o prawym pochodzeniu studentów nie mieściło się widocznie w ówczesnych normach. Charakterystyczne natomiast, że ci sami kanonicy – wszyscy byli studenci, a więc obeznani dobrze z uniwersyteckimi zwyczajami – w najmniejszym stopniu nie zakwestionowali wydanego przez rektora dyplomu magisterskiego. Potwierdza się tym samym, że wystawianie dyplomów przez rektorów nie było niczym nadzwyczajnym. Podkreślmy jeszcze, że w przypadku obszernej relacji o wrocławskich zabiegach Szylinga mamy do czynienia z niezwykle interesującym przekazem, pozwalającym śledzić praktyczne funkcjonowanie dokumentu już po jego wyjściu z kancelarii wystawcy. Obserwacje tego typu znajdują się w centrum uwagi nowoczesnej dyplomatyki. Natomiast inne wzmianki o przedstawianiu w polskich kapitułach zaświad-

czeń o odbywaniu studiów na Uniwersytecie Krakowskim są bardzo lakoniczne. Odnotować można jedynie, że kanonik poznański Dobrogost Sierakowski przedstawił w 1459 r. kapitule zaświadczenie o odbywanych studiach, wystawione przez rektora – co odpowiada ustalonym wyżej normom⁷⁴.

Powyższe obserwacje trudno jest uogólniać – zarówno ze względu na szczupłą liczbę przekazów, jak i z powodu zauważanej płynności zasad wystawiania uniwersyteckich świadectw. Przyjąć jednak chyba można, że bezpośrednio po egzaminie spisywano skromne i chyba tymczasowe (acz pergaminowe) „signetum”, a dopiero potem wystawiano bardziej uroczysty dyplom (zasadniczo pod imieniem i pieczęcią dziekana, ale niekiedy także rektora). Podstawowe pytanie brzmi, czy dyplom taki dawano obligatoryjnie każdemu absolwentowi, czy też wygotowywano go tylko na specjalne życzenie zainteresowanego. Nie mamy wprawdzie na ten temat bezpośrednich świadectw, ale poważne przesłanki wskazują, że właściwa jest druga odpowiedź. Analogie z innych uniwersytetów pouczają bowiem o istnieniu trybu „proszenia” o wydanie dyplomu. Statuty praskie z 1370 r. określają „modus petendi pro literis”, z opisem procedury wybierania w każdym semestrze komisji czterech magistrów (z poszczególnych nacji), którzy będą kontrolować wydawane przez dziekana „literae recognitionum graduum et promotionum” – co zresztą potwierdza, że nie zajmowała się tym bynajmniej kancelaria ogólnouniwersytecka. Do tej to komisji zgłaszać się miał każdy potrzebujący dokumentu⁷⁵. Dyplomy wystawiano niekiedy długo po uzyskaniu promocji. Szczególnie wymowny jest przykład Walentego „de Costulano”, który uzyskał w Pradze bakalaureat sztuk w 1447 r., a o stosowny dokument poprosił dopiero w 1459 r. Wydano mu go, jak podkreślono, podług formy figurującej na początku księgi dziekańskiej – a więc w postaci uroczystego dyplomu⁷⁶. Wzmianki o składanych niekiedy po latach prośbach o poświadczenie

⁷¹ Zob. przyp. 52.

⁷² *Schlesisch-böhmische Briefmuster aus der Wende des vierzehnten Jahrhunderts*, wyd. K. Burdach, Berlin 1926 (Vom Mittelalter zur Reformation 5), s. 114–115. Jako rektor praski występuje tam Mikołaj Storm, ale chodzi na pewno o Mikołaja zwanego Stoer ze Świdnicy, rektora w latach 1401–1402 (M. H a a s o v á - J e l i n k o v á, *Správa a kancelář*, s. 32; J. T ř í š k a, *Životopisný slovník*, s. 420 n.). Natomiast wymieniony jako rektor wiedeński „Petrus Gegerdorf” nie jest znany (zob. *Die Matrikel der Universität Wien*, t. 1, s. XXV), a można go identyfikować chyba jedynie z Piotrem von Höbersdorf, rektorem w semestrze letnim 1388 r. (*Acta Facultatis Artium*, s. XIX). Wskazuje to, że pismo, o ile nie przekreślono zupełnie imion i nazwisk, jest chyba tylko ćwiczeniem stylistycznym.

⁷³ *Acta capituli Wratislaviensis*, t. 1, s. 665.

⁷⁴ *Acta capitulum*, t. 1, nr 523: „visa significatoria rectoris Universitatis studii Cracoviensis”; zob. też ibidem, nr 401 (kapituła poznańska „ad recomendacionem Universitatis studii Cracoviensis” uznaje w 1451 r. pewnego kanonika za studenta), oraz t. 2, nr 1466 (przed konsystorzem poznańskim w 1484 r. pewien człowiek na dowód, że był studentem, „produxit literas certas de Universitate Alma Cracoviensi”).

⁷⁵ *Liber decanorum*, cz. 1, s. 78–80.

⁷⁶ Ibidem, cz. 2, s. 67 (1459): „Item Valentinus baccalarius de Costulano sacerdos petit decanum praefatum, ut daretur ei litera testimonialis cum sigillo facultatis super suo gradu baccalariatus. Ubi decanus advocatis magistris, cum quorum debuit scitu et consilio facere [...], eidem Valentino formam

uzyskanego stopnia zawierają także akta Wydziału Sztuk w Wiedniu⁷⁷ oraz Wydziału Dekretów w Paryżu⁷⁸. Zapisy te sugerują, że o dokument proszono niekiedy dopiero wtedy, gdy zachodziła potrzeba udowodnienia posiadanego stopnia⁷⁹, a władze uniwersyteckie wydawały pismo po sprawdzeniu zapisu w księdze promocji lub ewentualnie wysłuchaniu świadków. Także w Krakowie graduaci mogli opuszczać uniwersytet bez dyplomów. Świadczy o tym przykład Hieronima Schobera, który używał potem tylko tymczasowego najpewniej w założeniu „signetum”. Wszystko to wskazuje, że wystawienie dyplomu nie było obligatoryjnym zamknięciem procedury promowania na stopnie uniwersyteckie.

W późnośredniowiecznych kancelariach normalną rzeczą była już rejestracja wydawanych dokumentów. Czy rejestrowano w jakikolwiek sposób dyplomy uniwersyteckie? Praktykę taką przewidują najstarsze statuty uniwersytetu w Pradze, gdzie przy okazji charakterystyki urzędu pisarza rektorskiego zaznaczono, że winien do „osobnej księgi” wpisywać przed opieczętowaniem wszystkie dokumenty wydawane przez uniwersytet⁸⁰. W Krakowie obowiązki pisarza określa dopiero „reformacja” Dobrocieskiego z 1604 r. i nakazuje mu również „omnes literas registrare”⁸¹. Wątpliwe jednak, by już wcześniej zasada ta była wcielana w życie, choć-

testimonialem, quae circa principium huius libri habetur, cum sigillo pendentem tradidit”. Walenty zdał egzamin bakalarski 24 X 1447 r., a figuruje też wśród admitowanych jesienią 1446 r. (ibidem, s. 33, 35); zapewne więc zdał dopiero za drugim podejściem.

⁷⁷ *Acta Facultatis Artium*, s. 37 (najstarsza wzmianka z 2 VII 1389: „concessum fuit Iacobo Lupi de Septemcastris sigillum facultatis pro confirmatione et testimonio gradus baccalariatus”), 473 (4 XII 1461: „magister Nicolas de Czlaubangis petivit Georgio Frenckinger de Frenckinger litteram testimonialem sui gradus, qui fuit exauditus et est sibi data”), 474 (15 VI 1422: „Item supplicavit ibidem magister Iohannes de Balbrun pro littera testimoniali magistro Iohanni Merswein protunc in Romana curia existente ad probandum titulum sui gradus”).

⁷⁸ *La Faculté de décret*, t. 1, s. 242 (17 IX 1424: „Supplicavit Paquerus de Vallibus pro littera licentiatu quondam magistri Iohannis de Hericourt, que fuit sibi concessa et solvit pro sigillo unum salutem”), s. 414 (17 VI 1424: „Iohannes Quenelli per procuratorem supplicavit Facultati pro littera baccalariatus testificatoria; et, quia non repertus fuit in registro Facultatis, habuit repulsam. Verumptamen, quia allegabat quod fuerat admissus ad gradum baccalariatus anno XXIX post Pascha XXII die Decembris, dicebatque quod pro illo tempore abbas de Latigniaco erat decanus et infirmabatur tandemque moriebat, et quod hac de causa minime fuit registratus. Presertim quia reperiebatur in registro bedellorum Facultatis, ego Guillelmus abbas de Cormelliis decanus anno M CCCC XXXIII die XIX Iugni examinau quatuor testes [...], qui omnes [...] deposuerunt [...], quod sciebant ipsum esse baccalarium [...]. Quare ipsum posui in regis-

tro et scripsi manu propria ex precepto ut supra: Johannes Quenelli fuit admissus ad gradum baccalariatus, anno Domini XXIX, die XXII Decembris, ut supra testificatum est, etc. G., abbas de Cormelliis”); zob. też opis procedury wystawiania zaświadczenia o odbywaniu studiów, ibidem, t. 2, s. 3 (28 IV 1435: „supplicavit Facultati [...] frater Guido de Vatetot [...] pro et nomine Guillelmi Alixandre heredis magistri Iohannis Filleul defuncti [...], quatinus Facultas vellet testificari, quod pro annis Domini M CCCC XXVI, XXVII, XXVIII et vicesimo nono ipse predictus defunctus pro tunc erat scholaris studens in predicta Facultate [...]. Quod concessum fuit, dum tamen faceret fidem Facultati. Et illico concessum fuit quod ego, decanus, examinarem testes coram me productos”; 29 IV 1435: (świadkowie) „deposuerunt, quod pro tempore predicto predictus Filleul fuit et erat verus scholaris [...], quare data fuit littera testimonialis sigillata sigillo decanatus ex precepto Facultatis”).

Osobno zatrzymać się jeszcze trzeba przy pieczęci dziekańskiej, jaką opatrzony jest krakowski dyplom z 1512 r. Pieczęć Wydziału Sztuk stanowi bowiem od dawna dyskutowane zagadnienie badawcze. Dotychczasowym badaczom uniwersyteckiej sfragistyki znany był zresztą jedynie stalowy tłok, sporządzony dopiero w 1644 r., przedstawiający kobiecą postać w koronie, trzymającą wieżę, a u stóp mającą tarczę z podwójnym krzyżem⁸². Nie wiadano natomiast o żadnych odciskach wcześniejszej pieczęci wydziałowej. Już jednak Adam Chmiel wykazał na podstawie źródeł pisanych, że jakaś pieczęć wydziałowa musiała istnieć. W statutach z 1406 r. jest bowiem wzmianka o „sigillum facultatis”, a sygnet Hieronima Schobera z 1492 r. wyszedł „decanatus sub sigillo”. Chmiel jednak pieczęć tę gotów był identyfikować ze znaną skądinąd pieczęcią Kolegium Królewskiego Artystów, przedstawiającą Matkę Boską z Dzieciątkiem oraz tarczę z Pogonią litewską⁸³. Hipotezę tę krytycznie oceni-

tro et scripsi manu propria ex precepto ut supra: Johannes Quenelli fuit admissus ad gradum baccalariatus, anno Domini XXIX, die XXII Decembris, ut supra testificatum est, etc. G., abbas de Cormelliis”); zob. też opis procedury wystawiania zaświadczenia o odbywaniu studiów, ibidem, t. 2, s. 3 (28 IV 1435: „supplicavit Facultati [...] frater Guido de Vatetot [...] pro et nomine Guillelmi Alixandre heredis magistri Iohannis Filleul defuncti [...], quatinus Facultas vellet testificari, quod pro annis Domini M CCCC XXVI, XXVII, XXVIII et vicesimo nono ipse predictus defunctus pro tunc erat scholaris studens in predicta Facultate [...]. Quod concessum fuit, dum tamen faceret fidem Facultati. Et illico concessum fuit quod ego, decanus, examinarem testes coram me productos”; 29 IV 1435: (świadkowie) „deposuerunt, quod pro tempore predicto predictus Filleul fuit et erat verus scholaris [...], quare data fuit littera testimonialis sigillata sigillo decanatus ex precepto Facultatis”).

⁷⁹ K. B e r á n e k, *Kancelář*, s. 228, stwierdza, że także na przełomie XVI i XVII w. dyplomy wystawiano niezbyt często.

⁸⁰ *Statuta Universitatis Pragensis*, s. 12: „Item literas quasunque Universitas dirigit ad quoscunque principes vel personas ipse notarius in uno libro speciali registret antequam sigillentur, ne in posterum errare contigat, quod sit sigillatum”.

⁸¹ *Statuta Uniwersytetu Krakowskiego*, s. 391.

⁸² Reprodukacja: A. C h m i e l, *Pieczęcie*, il. IV.

⁸³ *Ibidem*, s. 53 n., il. III. Do śladów wskazanych przez tego autora dodać jeszcze można zapiskę z 1480 r., kiedy to rektor polecał usuniętemu z urzędu dziekanowi Bartłomiejowi ze Żnina zwrócić księgę statutów i pieczęć Wydziału Sztuk (*Acta rectoralia*, t. 1, nr 839).

ła Zofia Kozłowska-Budkowa⁸⁴. Wskazała na oczywistą okoliczność, że kolegium i wydział to jednak dwie różne instytucje. Podniosła też, że skoro pieczęć wydziałowa wykonana w 1644 r. zawiera tarczę z podwójnym krzyżem, a więc godłem w XVII w. już nie używanym, to musiało to wynikać z wierne go naśladownictwa starszego, średniowiecznego jeszcze wzoru. Podobieństwo to dostrzegali zresztą już Chmiel, ale w osobiwy sposób tłumaczył, iż siedemnastowieczny rytownik wzorował się tu na wspomnianej pieczęci kolegium⁸⁵. Tłumaczenie to naciągane i słusznie Zenon Piech poparł ostatnio stanowisko Budkowej o istnieniu w XV w. pieczęci wydziałowej, przypominającej układem ikonograficznym tę z 1644 r.⁸⁶ Odnalezienie teraz dokumentu z 1512 r. z dobrze zachowaną pieczęcią – którą uznać trzeba niewątpliwie za odcisk tłoka wykonanego w początku XV w. – potwierdza w całej rozciągłości to stanowisko. Pieczęć, która wisi przy dyplomie magistra Tomasza z Lubiąża, rzeczywiście jest bardzo podobna do swej następczyni z połowy XVII w. Przedstawia także postać niewieści z wieżą, a u jej stóp tarczę. Różnice tkwią w szczegółach ustawienia postaci i umieszczenia wieży (w 1512 r. znajduje się ona w lewej, zaś w 1644 r. w prawej ręce). Różna jest też oprawa – o ile w 1644 r. kobieta stoi pod baldachimem wspartym na dwóch barokowych, kręconych kolumnach, o tyle na starszej pieczęci ujęta jest w elipsę z czterech półłuków, zdobioną dodatkowo skierowanymi do środka, małymi arkadami. Uderza, że szczegóły widoczne na odcisku z 1512 r. odpowiadają dość ściśle ujęciu zastosowanemu na pieczęcie tuszowej Wydziału Filozoficznego (o średnicy 3,2 cm), sporządzonej pod koniec XIX lub w początkach XX w.⁸⁷ Dotychczas wydawało się, że jest to produkt sztucznej „gotycyzacji” motywu zaczerpniętego z pieczęci siedemnastowiecznej. Teraz mamy pewność, że autor projektu dwudziestowiecznej pieczęci musiał mieć przed oczyma autentyczny odcisk średniowiecznego tłoka i dość dokładnie go odwzorował, zniekształcając tylko pewne szczegóły (różnice widać w braku „gotyckiego” ugięcia postaci, układzie fałd szaty, kształcie półłuków i liczbie arkad, a także w napi-

sie). Niemal identycznie jak rzeczona pieczęć wygląda natomiast odrys, który opublikował Marian Gumowski, powołując się na piętnastowieczny dokument z Muzeum w Cieszynie⁸⁸. W zbiorach tych znajduje się rzeczywiście luźny odcisk lakowy takiej pieczęci (o średnicy 3,4 cm)⁸⁹, wycięty na pewno z jakiegoś pisma, co najmniej późnonowożytnego (laku do pieczętowania dokumentów zaczęto używać od schyłku XVII w.)⁹⁰. Szczegóły oddania postaci i liternictwo utwierdzają w przekonaniu, że jest to produkt neogotycki z przełomu XIX i XX w.⁹¹ Mamy tu więc na pewno do czynienia z tłokiem do odcisków lakowych, będącym odpowiednikiem wspomnianej przed chwilą pieczęci tuszowej i niewątpliwie razem z nią wykonanym.

Odcisk pieczęci z 1512 r. jest nieco uszkodzony. Zatarte jest godło na tarczy, ale nie ulega wątpliwości, że znajdować się tam musiał podwójny krzyż – tak jak na nowej pieczęci z 1644 r. oraz na obydwu pieczęciach „neogotyckich”. Uszkodzony jest również napis otokowy. Czytać da się tylko jego prawą połowę: „-ciu(m): studii Cracovi”. Lewa brzoźba musiała: „S. facultatis ar-”. Taki bowiem wzór napisu („S. facultatis arcium studii N.”) powtarza się na wszystkich znanych mi średniowiecznych pieczęciach wydziałów sztuk różnych uniwersytetów⁹². Na obu pieczęciach „neogotyckich” napis brzmi nieco inaczej: „S. facultatis artist. studii: Cracov:”, a do tego jest inaczej rozłożony: tarcza przecina go między słowami „artist.” a „studii”, podczas gdy na odcisku z 1512 r. w środku słowa „ar/ciu(m)”.

Pozostaje jeszcze kwestia identyfikacji niewieściej postaci z naszych pieczęci. I ten problem był już przedmiotem naukowej polemiki. Adam Chmiel sądził, że mamy tu wizerunek św. Barbary, na co wskazuje wieża (klasyczny atrybut tej męczennicy) oraz fakty, iż właśnie św. Barbarę uznawano za patronkę wydziału w połowie XVIII w., a jej święto statut z 1406 r. wymieniał wśród dni wolnych od zajęć⁹³. Zofia Kozłowska-Budkowa, broniąc tezy, iż układ ikonograficzny pieczęci wydziałowej pochodzi z początku XV w., stwierdziła, że przedstawiona kobieta to królowa Jadwiga: brak jej bowiem nimbu, trzymana w ręku wieża jest zapewne

⁸⁴ Z. Kozłowska-Budkowa, *Pieczęć Wydziału Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Rocznik Krakowski”, T. 38: 1966, s. 75–77.

⁸⁵ A. Chmiel, *Pieczęcie*, s. 57 n.

⁸⁶ Z. Piech, wstęp do: A. Chmiel, *Pieczęcie*, s. 17.

⁸⁷ A. Chmiel, *Pieczęcie*, il. 47.

⁸⁸ M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966, tabl. LXXIV, nr 849.

⁸⁹ Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/H/6858. Za pomoc

w dotarciu do tego zabytku i jego fotografię serdecznie dziękuję panu dr. Wacławowi Gojniczkowi z Cieszyna.

⁹⁰ Zob. W. Ewald, *Siegelkunde*, München–Berlin 1914, s. 160; *Sfragistyka*, s. 142.

⁹¹ Opinię tę potwierdził prof. Zenon Piech z Krakowa, któremu jestem bardzo wdzięczny za konsultacje.

⁹² Zob. prace cyt. w przyp. 98.

⁹³ A. Chmiel, *Pieczęcie*, s. 60–61.

znieskształconym przez rytownika z XVII w. (baldach z 1644 r.) przedstawieniem budynku Kolegium Artystów (fundacji Jadwigi), a podwójny krzyż to osobisty herb królowej⁹⁴. Argumenty te uznał za słabe Zenon Piech, wracając wobec tego do św. Barbary, choć zastrzegając się, że sprawa wymaga jeszcze dalszych badań⁹⁵. Znalezienie średniowiecznej pieczęci pozwala pewne sprawy wyjaśnić. Przedstawiona postać trzyma w ręku na pewno wieżę, a nad głową ma nimb (inaczej niż w 1644 r.) – co dyskwalifikuje podstawowe argumenty Kozłowskiej-Budkowej na rzecz królowej Jadwigi. Czy zatem sugerowana przez Chmiela Barbara? Na nią wyraźnie wskazuje trzymana w ręku wieża, choć w kanonicznej postaci powinna mieć trzy okna (zrozumieć jednak trzeba, że rytownik po prostu nie był w stanie oddać tego szczegółu). Kobieta z pieczęci ma jednak na głowie koronę – a to nie jest już atrybut właściwy tej świętej⁹⁶. Wymowny jest wreszcie fakt, że dzień św. Barbary nie był na wydziale specjalnie wenerowany. Uchwalony przez mistrzów w 1406 r. katalog świąt nakazuje wprawdzie zawiesić 4 grudnia zajęcia, ale podobnych dni wolnych było w roku kilkadziesiąt, a nie nakazano tu nawet świętowania wigilii (co wskazywałoby na święto obchodzone w szczególniejszy sposób)⁹⁷. Św. Barbara budzi więc uzasadnione wątpliwości.

Nasuwa się natomiast jeszcze jedna kandydatura – św. Katarzyna. Jest ona patronką wiedzy, a zwłaszcza sztuk wyzwolonych, i z racji tej bardzo często umieszczano ją na pieczęciach wydziałów sztuk

różnych uniwersytetów⁹⁸. Na wydziale krakowskim święta ta zażywała szczególnej czci – statut z 1406 r. nakazywał obchodzić jej święto wraz z wigilią. Nie było to zaś normą na innych uczelniach. Kalendary z Pragi (Wydziału Sztuk) i Lipska (ogólnouniwersytecki) nie nakazują uroczystego obchodzenia wigilii tej świętej⁹⁹. Zawieszano za to 24 listopada zajęcia w Heidelbergu, gdzie św. Katarzyna była patronką wydziału¹⁰⁰. Na rzecz Katarzyny przemawiają też pewne racje ikonograficzne: przedstawia się ją bowiem przeważnie w koronie. Z drugiej jednak strony, pozostają zasadnicze wątpliwości: dlaczego trzyma wieżę (choć jako symbol wiedzy budowla ta mogła być z Katarzyną kojarzona¹⁰¹), nie ma zaś swych podstawowych atrybutów, miecza, a zwłaszcza koła¹⁰². Jest to zastanawiające, szczególnie w przypadku pieczęci, stanowiącej przecież przekaz adresowany do szerokiego kręgu odbiorców, co wymagało operowania najbardziej czytelnymi i jednoznacznymi symbolami. Zauważyć jednak trzeba, że właśnie na pieczęciach zdarzało się pokazywanie Katarzyny bez koła. Tak przedstawiono ją już na wielkiej pieczęci uniwersytetu paryskiego z XIII w., która miała, jak się przyjmuje, zasadnicze znaczenie dla kształtowania tradycji ikonografii uniwersyteckiej¹⁰³. Rozpatrzyć jeszcze należy ewentualność, czy kobieca postać na pieczęci nie jest personifikacją Filozofii. Taki właśnie motyw mamy bowiem na pieczęci Wydziału Sztuk w Kolonii, gdzie postać w koronie trzyma berło w lewej i księgę w prawej ręce¹⁰⁴. W naszym przypadku jednak umieszczony

⁹⁴ Z. Kozłowska-Budkowa, *Pieczęć*, s. 76–77.

⁹⁵ Z. Piech, wstęp do: A. Chmiel, *Pieczęcie*, s. 18 n.

⁹⁶ *Lexikon der christlichen Ikonographie*, red. W. Braunsfels, wyd. 2, t. 5, Rom–Freiburg–Basel–Wien 1994, kol. 304 n.

⁹⁷ *Księga promocji*, s. 5.

⁹⁸ Ich listę podał A. Chmiel, *Pieczęcie*, s. 61, ale jest ona oparta na mocno już przestarzałym dziele Hagelgansa z 1737 r. (dostępny zresztą teraz w Internecie na stronie: <http://www.uni-kiel.de/ub/digiport/bis1800/Q395.html>) i wymagałaby weryfikacji. Wymienia Fryburg, Heidelberg, Ingolstadt, Paderborn, Pragę, Tybingę, Wittenbergę, a także Wiedeń – gdzie jednak pieczęć Wydziału Sztuk przedstawiała scenę wykładu. Dobrze wprowadzenie w sfragistykę uniwersytecką daje H. Boockmann, *Ikonographie der Universitäten. Bemerkungen über bildliche und gegenständliche Zeugnisse der spätmittelalterlichen deutschen Universitäten-Geschichte [w:] Schulen und Studium im sozialen Wandel des hohen und späten Mittelalters*, Sigmaringen 1986 (Vorträge und Forschungen 30), s. 569–574 i il. 3–18, a jako korpus zabytków służy wciąż E. Gritzner, *Die Siegel der deutschen Universitäten in Deutschland, Österreich und der Schweiz*, Nürnberg 1895 (J. Siebmacher's großes Wappenbuch, t. 1, cz. 8a).

⁹⁹ *Liber decanorum*, cz. 1, bez paginacji, listopad (faksymile, s. 12); *Die Matrikel der Universität Leipzig*, t. 1, s. 21.

¹⁰⁰ *Die Matrikel der Universität Heidelberg von 1386 bis 1662*, wyd. G. Toepke, t. 1, Heidelberg 1884, s. 639. Podobizna św. Katarzyny widniała w Heidelbergu na pieczęci i na berle dziekańskim (H. Boockmann, *Ikonographie*, s. 574, il. 20).

¹⁰¹ Dr Izabela Skierska wskazała mi, za co jej serdecznie dziękuję, drzeworyt flamandzkiego mistrza Franciszka z Brugii (ok. 1475–1500), przedstawiający św. Katarzynę na tle wieży.

¹⁰² *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 7, kol. 289 n. (bez jakiegokolwiek wzmianki o wieży!).

¹⁰³ H. Graven, *Die Hoheitszeichen der alten Universität Köln im Zusammenhang mit dem Geistesleben und der Kunst [w:] Festschrift zur Erinnerung an die Gründung der alten Universität Köln im Jahre 1388*, Köln 1938, s. 404, il. 28; F. Gall, *Die Insignien der Universität Wien*, Graz–Köln 1965; s. 28; H. Boockmann, *Ikonographie*, s. 569, il. 3. Z. Piech w przypisie do reedycji pracy A. Chmiela, *Pieczęcie*, s. 61, podaje, że Katarzyna bez koła widnieje też na pieczęci Wydziału Sztuk z Fryburga Bryzgowijskiego, ale jest to pieczęć nowożytna, a inna znana mi z tego czasu pokazuje już świętą z kompletem atrybutów, kołem, mieczem i palmą (E. Gritzner, *Die Siegel*, tabl. 8 nr 7).

¹⁰⁴ H. Graven, *Die Hoheitszeichen*, s. 448–450; H. Boockmann, *Ikonographie*, s. 572, il. 16.

nad głową nimb wskazuje, że mamy do czynienia ze świętą. Sprawa świętej z naszej pieczęci trudna jest do ostatecznego i jednoznacznego rozstrzygnięcia. Pogodzić się chyba trzeba z faktem, że nie znamy najstarszej patronki krakowskiego Wydziału Sztuk Wyzwolonych.

TEKST DOKUMENTU

Wrocław, Archiwum Państwowe, rep. 91, nr 611, oryginal pergaminowy 27–27,2 × 11,2 + 2,1 cm, na konopnym cienkim sznurku z końcówkami zabezpieczonymi metalowymi skuwkami pieczęć w drewnianej misce, odcisnięta w czerwonym wosku, średnicy 3,8 cm. Dorsó: Littere promocionis ad gradum magisterii fratris Thome Nissensis in Lubens professi anno 1565 (data inną ręką, skreślona, a poniżej dopisane: 1512), sygnatura z XVI–XVII w.: Y, sygnatura z XIX w.: Leubus 611, pieczęć z XIX w.: Königl. Staats-Archiv. Breslau.

Magister^a Albertus de Swodzyschewycze decanus facultatis arcium doctoresque et / magistri facultatem artisticam in alma Universitate Cracouiensi representantes / significamus tenore presencium,

quibus expedit universis, quomodo dum ad festa Na/talis Christi anno Domini millesimo quingentesimo duodecimo pro certis baccalariis examen ad gradum magisterii in artibus liberalibus fuit institutum et assignatum, venerabilis dominus Thomas frater monasterii Lubensis eiusdem rigori se subiciendo laudabiliter in eodem respondendo dignus magistrali apice compertus ad gradum ipsum magisterii videlicet in artibus liberalibus sub reverendissimo in Christo patre, domino, domino Joanne Amicino presulo Laodiciensi de Craco(vi)a, arcium et iuris pontificii doctore, eiusdem Universitatis protunc vicecancellario existente legitime est promotus. Quare excellenciis vestris prefatum magistrum tanquam bene meritum, comprobatum nec non fastibus magisterii condecoratum et perpulchre eruditum duximus commendandum et commendamus. Harum quibus sigillum facultatis predictae est subappensum testimonio litterarum. ^bDatum Cracouie VIII Nonas Octobris anno Domini millesimo quingentesimo duodecimo^c.

^a Ozdobny inicjał M,

^{b-c} datacja dopisana inną ręką.

A MAGISTER ARTIUM LIBERALIS DIPLOMA ISSUED IN CRACOW IN 1512

This is a description of an original *Magister artium liberalis* diploma conferred in 1512 by the University of Cracow to the Cistercian monk Tomasz of Libiąż. It is made of parchment and the text is penned with great care. A document of this kind with a sixteenth-century provenance is a *rara avis*; as far as Cracow is concerned it is absolutely unique. In this article a comparison is made of the Polish diploma to similar certificates from the universities of Prague, Vienna and Leipzig. Although most of its foreign equivalents have survived only as forms in the university official records, it has been possible to observe that practically all of them bear the signature of the Dean and the date of issue rather than the date of the M.A. promotion. The Cracow diploma was also issued by the Dean, but its rubrics were pared down to a minimum (it is almost certain

that the date we can find in it is a later addition; the original version bore no date at all) and its style is decidedly artless. Perhaps this lack of sophistication was in a way conditioned by the assumption that the product was good enough for its ingenuous readers. Anyway, at that time the basic form of the diploma had not been fixed, and we have it on good authority that it was no exception for such documents to be signed by Rectors. Affixed to the Polish diploma is a well-preserved seal of the Faculty of Arts of the University of Cracow. When its existence was unconfirmed, the ideographic content of the seal was subject of some speculation. Now that an actual specimen has materialized, the old debates remain unresolved for it is impossible to decide whether the female figure on the seal represents St Barbara or St Catharine.

BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI

KRAKOWSKIE WARSZTATY BUDOWLANE I KAMIENIARSKIE NA PRZEŁOMIE ŚREDNIOWIECZA I NOWOŻYTNOŚCI

Pamięci Dra Andrzeja Fischingera

Spośród licznych cennych publikacji, jakie pozostawił po sobie ś.p. Andrzej Fischinger, dwie, krótkie i lapidarne, lecz bardzo precyzyjne w swych sformułowaniach, określają różnorodność zjawisk artystycznych zachodzących w krakowskiej architekturze i rzeźbie kamiennej doby renesansu¹. Zawarte w nich myśli Andrzej Fischinger często rozwijał w innych pracach, zwłaszcza w niepublikowanych studiach historyczno-konserwatorskich, odnoszących się m. in. do pałacowej zabudowy w rejonie ulicy Kanoniczej. Rozwijał je także w konsultacjach udzielanych dawnym pracownikom Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej PKZ w Krakowie (do których należał autor niniejszego artykułu) oraz w licznych rozmowach prowadzonych z autorem. Był bez wątpienia wszechstronnie przygotowany do monumentalnej publikacji o architekturze i rzeźbie kamiennej Krakowa od schyłku średniowiecza po manieryzm. Syntezy takiej napisać już nie zdążył. Poświęcając ten artykuł pamięci dra Andrzeja Fischingera, autor opierać się będzie w dużej mierze na Jego dorobku: zarówno publikowanym, jak niepublikowanym.

Ramy czasowe tematu mieszczą się między drugą połową XV wieku a pierwszym czterdziestolecie XVI stulecia. Daty początkowe to sformowa-

nie się późnogotyckich warsztatów budowlanych, czynnych m. in. na usługach wawelskiej kapituły katedralnej od budowy podwawelskiej rezydencji przez braci Janów Długoszków (1453) i odbudowy ulicy Kanoniczej po jej pożarze (1455)²; to także działalność podobnych warsztatów dla krakowskiego mieszczaństwa, gruntownie zmieniająca pejzaż architektoniczny Krakowa. Okres końcowy to kres działalności włoskich mistrzów związanych z kręgiem Bartholomeo Berrecciego, a zarazem kres działalności lokalnych warsztatów, podejmujących różnorodne próby asymilacji „włoskiego sposobu” w ramach późnogotyckiej tradycji. Jest to więc okres szybko postępujących zmian krakowskiego pejzażu miejskiego: od form późnogotyckich, ulegających przeobrażeniom pod wpływem włoskiej myśli humanistycznej (lecz jeszcze nie włoskiej formy artystycznej), poprzez przejmowanie włoskich detali jako rodzaju „cytatów” czy „bizuterii” ozdabiającej gotyckie bryły i ceglane fasady pałaców i kamienic, po ostateczny, pełny triumf „sposobu włoskiego”, czego prawnym wyrazem byłaby uchwała rady miejskiej Krakowa z 1541 r. *de tectum aedium novarum*. Powszechność zmian znalazła wyraz w postawach zleceńodawców, których na ogół można w owej epoce nazywać mecenasami: dworu królewskiego³,

¹ A. Fischinger, *Główne kierunki włoskiej twórczości renesansowej w Polsce XVI wieku* [w:] *Renesans. Sztuka i ideologia. Materiały Sympozjum Naukowego Komitetu Nauk o Sztuce PAN, Kraków, czerwiec 1972 oraz Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kielce, listopad 1973*, Warszawa 1976; i d e m, *Renesansowa kultura artystyczna Krakowa – architektura i rzeźba* [w:] *Kraków w dobie Renesansu. Materiały z sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w roku 1986*, red. J. M. Małecki, Kraków 1989.

² A. Fischinger, *Historia ulicy Kanoniczej w Krakowie* [w:] *Zagadnienia badawcze i projektowe zespołu ulicy Kano-*

niczej w Krakowie. Materiały z sympozjum konserwatorskiego PKZ w Krakowie, Kraków 1971.

³ Władysław Jagiello jako fundator nie dorównywał aktywności ostatnim Piastom na wawelskim tronie. Wraz ze śmiercią Elżbiety Łokietkówny (1380) skończyła się działalność wawelskiego warsztatu budowlanego, koncentrującego budowniczych i inspiracje z rozległych terenów środkowej Europy, od Alzacji po Pragę i kraje austriackie. Wraz z długim panowaniem Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492) mecenat królewski powtórnie osiągnął wysoki poziom. Już matka króla, Zofia Holszańska, fundując kaplicę św. Trójcy (1431–1432),

biskupów⁴, blisko związanej zarówno z biskupami, jak z dworem królewskim wawelskiej kapituły kate-

zapoczątkowała serię tego rodzaju królewskich fundacji przy wawelskiej katedrze, wpisujących się we wcześniejsze realizacje biskupie i rycerskie. Szczególną rolę zajęła kaplica Świętokrzyska, ufundowana przez Kazimierza Jagiellończyka w trzeciej ćwierci XV w., niemal symetryczny odpowiednik kaplicy królowej Zofii przy głównym wejściu do katedry. Umieszczone na sklepieniu herby Polski, Litwy i Węgier dobitnie wyrażają jagiellońską ideę środkowoeuropejskiej wspólnoty politycznej, zaś dekorację malarzką, wykonaną przez ruskich „ikonopisców” z Pskowa, rozumieć można jako wezwanie do jedności świata chrześcijańskiego, tak aktualne politycznie po upadku Konstantynopola. Inicjatywy królewskie przeplatały się niekiedy z mieszczańskimi: trudno oddzielić wkład króla i mieszczaństwa w proces modernizowania krakowskich fortyfikacji. Najświetniejsza – w dziedzinie sztuk plastycznych – fundacja krakowskiego mieszczaństwa, mariacki ołtarz Wita Stwosza, jest też fundacją królewską, o czym świadczą postacie patronów Królestwa: św. Wojciecha i św. Stanisława. Mecenat królewski, wydając znaczące dzieła już za Aleksandra, osiągnął w dobie Zygmunta Starego rozmach bezprecedensowy w całej historii Krakowa, wiążąc się z humanistyczną, renesansową, włoską kulturą. Po fascynacjach literackich w dobie Kazimierza Jagiellończyka nastąpiły pierwsze kontakty z owym „sposobem włoskim” w architekturze, gdy około lat 1502–1505 florenckie detale, tworzone przez mistrza Franciszka (nadal nie wiemy, kto go do Krakowa sprowadził: Aleksander czy Erazm Ciołek?), traktowano jako rodzaj klejnotu, dekorującego budowle wznoszone zgodnie z miejscową tradycją. Wraz z przybyciem kolejnego Florentczyka, Bartholomeo Berreccio (1516), kultura włoska – architektura i rzeźba – przeniknęła wawelskie środowisko już w pełni, promieniując stąd na miasto i Królestwo.

⁴ Rząd wybitnych biskupów-mecenasów rozpoczął Zbigniew Oleśnicki, pierwszy kardynał wśród hierarchów Kościoła w Polsce. Jego mecenat wiąże się z działalnością Jana Długosza jako egzekutora testamentu zmarłego w 1455 r. kardynała. Koncentrując się tu wyłącznie na architekturze i fundacjach krakowskich, nie można zapominać, że to tylko część aktywności Oleśnickiego jako fundatora-mecenasu, który nie mniejszą wagę przykładał do fundowania np. wyposażenia wawelskiej katedry (ołtarze, dzwony, szaty i księgi liturgiczne) oraz do fundacji pozakrakowskich (np. przebudowa nowosądeckiego kościoła parafialnego, po podniesieniu jego rangi do kolegiaty; przebudowa zamku w Siewierzu, po pozyskaniu księstwa siewierskiego dla biskupstwa krakowskiego; działania związane z zagospodarowywaniem dóbr biskupich). W Krakowie do czołowych przedsięwzięć kardynała należały: fundacje na rzecz uniwersytetu (bursa Jerolimiska zwana też Collegium Olesnicani, współdziałł z kapitułą katedralną w fundacji bursy Grochowej); fundacje stradomskich klasztorów bernardynów i bernardynek, odzwierciedlające polityczne i religijne postawy kardynała, kształtowane – w opozycji do króla – pod wpływem Jana Kapistrana; fundacje na rzecz istniejących klasztorów (m. in. w obrębie krużganków franciszkańskich i augustiańskiego kościoła św. Katarzyny); rozbudowa pałacu biskupiego. Oleśnicki dbał o wysoki poziom artystyczny fundowanych dzieł. Działalność ta miała dlań – jako polityka i dyplomaty – znaczenie propagandowe: swe fundacje zawsze akcentował własnym herbem. Wymownym świadectwem tej postawy jest zachowana tablica fundacyjna bursy Jerolimskiej, z Oleśnickim wręczającym ufundowany gmach Matce Boskiej; kardynała poleca Marii św. Stanisław – patron die-

dralnej⁵, powiązanego personalnie z kapitułą środowiska uniwersyteckiego⁶, coraz liczniejszych zako-

cejzi i jego poprzednik. Akcentowaniu własnej pozycji służyło też podkreślanie roli krakowskich biskupów: to właśnie od Oleśnickiego rozwija się do dzisiaj jedyna w swoim rodzaju galeria biskupich portretów we franciszkańskich krużgankach.

⁵ Od przełomu XIV/XV w. siedziby kanoników kapituły katedralnej przy ul. Kanoniczej (która od tego czasu nosiła już obecną nazwę, była więc – zgodnie z ustaleniami Przemysław Tyski – powszechnie postrzegana jako ujeta zabudowa ulica, a nie otoczenie Wawelu, zob. P. Tyska, *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001), rozwijające się tu od połowy XIV stulecia, zaczęły odchodzić od pierwotnej prostoty, wchodząc po połowie XV w. w fazę rozkwitu. Działalność budowlana i mecenat kanoników kapituły katedralnej osiągnął w tym okresie szczytowy poziom, koncentrując się głównie, lecz nie tylko, na siedzibach kapitulnych przy ul. Kanoniczej. Jej obraz z poprzedniego stulecia uległ radykalnej zmianie: miejsce niewielkich, kamiennych domów zajęły okazałe pałace miejskie, tworząc zwartą zabudowę obu pierzei. Kapituła, pozostając właścicielem poszczególnych posesji, przekazywała je swym kanonikom w użytkowanie, zalecając im prowadzenie prac budowlanych i remontowych. Kanonicy zdecydowanie przekraczali oficjalne polecenia kapituły, niemal rywalizując ze sobą we wspaniałości wznoszonych siedzib. Kulminacją tego procesu była działalność braci Janów Długoszków, wznoszących w 1453 r. swój dom pod Wawelem. Gdy dwa lata później pożar zniszczył zabudowę przy ulicy, klęska ta stała się bezpośrednią przyczyną podjęcia przez wszystkich niemal zamieszkałych tu kanoników prac budowlanych, zakrojonych na niezwykle szeroką skalę. Mecenat Jana Długosza nie ograniczał się do własnego domu i czuwania nad fundacjami Oleśnickiego. Szczytowym osiągnięciem Długosza-fundatora i mecenasa była fundacja klasztoru paulinów na Skalce z 1471 r., dokonana w atmosferze narastającego kultu św. Stanisława, Długoszowej wersji jego żywota i akcentowania prestiżu krakowskich biskupów. Nie doszła do skutku inna fundacja na terenie Kazimierza – klasztoru kartuzów, spreczna z interesami królewskiego miasta, a przez to i samego króla; pozostawiła po sobie świadectwa w Długoszowym piśmiennictwie. Rozwijając tezy Jana Dąbrowskiego można uznać, że trwała pozostałością po tej niezrealizowanej fundacji jest Długoszowa teza o działalności kazimierzowskiego uniwersytetu na terenie Kazimierza (J. Dąbrowski, *Czy Uniwersytet Kazimierzowski działał na Kazimierzu?*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, T. 5: 1961). Fundacje Długosza objęły nie tylko Kraków, lecz i inne miasta Małopolski, np. Sandomierz i Wiślice. Równoległe z inicjatywami królewskimi – Aleksandra i Zygmunta Starego – nastąpiła zmiana zainteresowań artystycznych wawelskiej kapituły katedralnej; w środowisku tym szczególna fascynacja nową, włoską sztuką, połączona ze szczególnym eksponowaniem własnej postaci, cechowała biskupa płockiego Erazma Ciołka, którego pałac przy ul. Kanoniczej powstawał równoległe z pierwszymi pracami Franciszka Florentczyka na Wawelu.

⁶ Uniwersytet, wskrzeszony w 1400 r., stał się od razu ważnym inwestorem i mecenasem. Fakt ten podniósł zarazem znaczenie kapituły katedralnej, spośród jej bowiem członków rekrutowała się większość profesorów, zaś początki rozkwitu siedzib kapitulnych przy ul. Kanoniczej nieprzypadkowo zbiegały się z początkami fundacji uniwersyteckich. W sen-

nów⁷, wreszcie mieszczaństwa⁸, rycerstwa⁹, a nawet kazimierskich Żydów¹⁰.

Obraz działających w Krakowie (także na Kazimierzu i Kleparzu) budowniczych jest trudny do pełnego odtworzenia. Z jednej strony mamy do czynienia z wielką liczbą znanych dzieł architektury (często gruntownie przekształconych bądź udokumentowanych tylko przez źródła pisane), z drugiej – dzięki prowadzonym od wieku badaniom przekazów pisanych, a zwłaszcza publikacjom *Cracovia artifi-*

sie przedsięwzięć architektonicznych początki te były jeszcze skromne: uniwersytet poprzestawał na przejmowaniu i przekształcaniu istniejących budowli. Pozyskana w 1400 r. kamienica rycerza Pęcherza stała się zaczątkiem przyszłego Collegium Maius, zaś wykupywane „na raty” dawne kramy okolskie (które tymczasem przeszły w ręce rycerstwa) zapoczątkowały dzieje Collegium Iuridicum. Dopiero trwająca w ciągu całego XV w. budowa i etapowa rozbudowa burs i kolegiów, osiągnąca punkt szczytowy w dziedzińcowym założeniu Collegium Maius (1493), pozwala mówić o mecenacie krakowskiej Akademii, silnie związanym z mecenatem biskupim i wawelskiej kapituły katedralnej.

⁷ Wiek XV miał zasadnicze znaczenie dla ugruntowania obrazu Krakowa jako miasta kościołów i klasztorów; dla późniejszych stuleci wiek ów – gdy w klasztorach oraz przy kościołach Krakowa i Kazimierza żyli świątobliwi duchowni – będzie wiekiem „szczęśliwym”. Wzrost roli zakonów to zjawisko, które nasilać się będzie aż po XVIII w., równoległe do spadku znaczenia mieszczaństwa. Sprowadzeni przez biskupa krakowskiego Piotra Wysza i króla Władysława Jagiełłę w 1405 r. kanonicy regularni laterańscy przejęli odpowiedzialność za parafialny kościół Kazimierza (Bożego Ciała), znacznie przyspieszając prace budowlane. Nieco wcześniej szeroką działalność rozwinęli karmelici, osadzeni na Piasku przez Jadwigę i Jagiełłę, później zaś – bernardyni. Ale wzrastająca liczba klasztorów nie sła jeszcze w parze ze wzrostem znaczenia mecenatu zakonnego, bowiem wszystkie nowe budowle były fundacjami. Przykładem może być historia budowlana kazimierskiego Bożego Ciała, gdzie prace dobiegały końca w drugiej połowie XV w.: rolę nie mniejszą niż kolejni prepozyci kanoników regularnych laterańskich odegrali, jak wynikałoby z zestawu herbów w datowanym na ich podstawie zachodnim szczytce świątyni (po 1493 r.), król i kardynał Fryderyk Jagiellończyk.

⁸ O mecenacie mieszczaństwa można mówić od doby Kazimierza Wielkiego. Od tego okresu mieszczaństwo krakowskie prezentowało wyraźne zainteresowania kulturalne, przejawiające się zarówno w formach miejskiej (ratusz, sukienice) i mieszczańskiej architektury (wykształcenie kamienicy krakowskiej w kilku wariantach, związanych z socjotopografią miasta), jak w monumentalnych fundacjach kościelnych. Ceglane kamienice z bogatym kamieniarskim detalem imponowały ogromem: ich kubatura i ilość użytego materiału budowlanego dorównywała kościołom i zamkom średniej wielkości. Zachowane w pełni układy przestrzenne oraz szczytki dekoracji mówią o wyrafinowanym smaku zleceniodawców. Zjawiska te bywały przenoszony na teren jednego z krakowskich satelitów – Kazimierza, gdzie zapewne dopiero w oparciu o przywilej Władysława Jagiełły (1387) ukształtowane zostały niezachowane dziś sukienice (na wzór krakowski?). Mecenat mieszczański w XV stuleciu to

cum – z nie mniej bogatą listą znanych ze źródeł pisanych imion budowniczych. Sporadycznie tylko te dwa „zbiory” da się połączyć ze sobą. W rezultacie nadal najczęściej musimy mówić nie o konkretnych ludziach, lecz o warsztatach związanych z konkretnymi realizacjami. Naszkicowany tu obraz jest więc z natury niepełny i w znacznym stopniu przypadkowy, bo zależny od stanu zachowania wielu budowli i wciąż niepełnego stanu badań: terenowych i źródłowych. Niemniej, obraz ten może stać się kanwą do

przebudowy i rozbudowy kamienic (gabaryt dwupiętrowy, bogaty detal kamieniarski ceglanych fasad, wnętrza oświetlone szerokimi oknami – to nie wyjątki, lecz norma), fundacje wyposażenia najświetniejszych świątyni (z ołtarzem mariackim Wita Stwosza na czele; 1477–1489) oraz otaczających je kaplic: brackich (np. Arcybractwa Pięciu Ran Chrystusa przy kościele Bożego Ciała) i cechowych (np. Kuśnierzy przy kościele Mariackim). Pod naciskiem króla mieszczaństwo doskonalili system obrony Krakowa (w znacznie mniejszym zakresie – także Kazimierza), dostosowując go do rozwoju broni palnej. Szczytowym momentem tej realizacji były prace przeprowadzone po bukowińskiej klęsce Jana Olbrachta, wobec narastającego zagrożenia tureckiego w ostatnich latach XV w. W ten sposób powstał Barbakan (1498–1499), rozbudowane przedbramie bramy Floriańskiej, kluczowe dzieło obrony północnego frontu miasta. Elity krakowskiego mieszczaństwa wcześniej – naśladując króla – zainteresowały się „modą włoską”. W 1522 r., gdy tu elitarniej sztuce od kilku dopiero lat nadawał Bartholomeo Berrecci, Paweł Kaufmann fundował swą kaplicę w wieży kościoła Mariackiego, korzystając – podobnie jak król w kaplicy Zygmuntońskiej – z pracy włoskich mistrzów w kształtowaniu wystroju architektonicznego oraz norymberskiego malarza w kompozycji ołtarza.

⁹ Mecenat rycerski u progu ery jagiellońskiej w pewnym sensie starał się wypełniać lukę po królewskim. Przykładem jest historia budowy kazimierskiego zespołu augustiańskiego, gdzie miejsce króla-fundatora zajął ród panów z Brzezia, finansujący m. in. budowę korpusu kościoła; szczególnie bogate formy kamiennej nawy południowej skłaniają do uzasadnionych przypuszczeń, że była ona pomyślana jako rodowe mauzoleum. W tym samym mniej więcej czasie rodową kaplicę przy kościele fundował związany z Zygmuntem Luksemburskim Ścibor ze Ściborzyc. Fundacje rodowych kaplic objęły też wawelską katedrę (np. kaplica Szafranców z 1420 r.). Wspomniane fundacje rycerskie z przełomu XIV/XV w. opierały się – przynajmniej częściowo – na „importowanych” warsztatach budowlanych. Dla panów z Brzezia w kościele św. Katarzyny działał parlerski warsztat z Czech (nie udało się zidentyfikować gmerku nad wejściem w nawie południowej; maskę na półfilarze korpusu Jerzy Gadomski łączył z kulturą praskiego dworu Luksemburgów). Jak się wydaje, warsztat ten, po skończonej robocie, udał się do Koszyc, gdzie pracował w katedrze św. Elżbiety. Ścibor ze Ściborzyc w związku z budową kazimierskiej kaplicy sprowadził warsztat węgierski; było to jednak zjawisko „przelotne”. Działalność rycerstwa to także dalszy rozwój siedzib wybitnych rodów (skupionych tradycyjnie w zachodniej części Wawelu, pod Wawelem, na skraju dawnego Okoła).

¹⁰ W 1536 r. Jonasz syn Abrahama zawarł umowę z włoskimi współpracownikami Berrecciego o budowę kamienicy, *Cracovia artificum 1501–1550*, zebr. J. Ptaśnik, wyd. i uzup. M. Friedberg, Kraków 1948, nr 1360.

uzupełniania i korygowania w miarę gromadzenia kolejnych informacji badawczych.

Co najmniej od drugiej połowy XIV w. funkcjonowali budowniczowie miejscy, którzy prowadzili czołowe miejskie realizacje (zarówno w Krakowie, jak na Kazimierzu) związane z fortyfikacjami, zabudową śródrynkową, kościołami parafialnymi¹¹.

Wydaje się, że na drugą połowę XV w. przypadły początki organizacji cechowej kamieniarzy; wskazywałaby na to wzmianka z 1479 r.: *seniores lapicide*¹². Nadal dominującą rolę grały wyspecjalizowane warsztaty budowlane; coraz rzadziej przybywały z zewnątrz, coraz częściej rekrutowały się spośród mieszkańców Krakowa, Kazimierza, nawet Kleparza. Od drugiej połowy XV w. można mówić o polonizacji środowiska budowniczych, przebiegającej równoległe – a może szybciej – w stosunku do polonizacji mieszczaństwa. Według najpełniejszego dotąd, chociaż niekompletnego jeszcze zestawienia, opracowanego przez ks. Bolesława Przybyszewskiego, w latach około 1460 – około 1503 źródła pisane wymieniały czynnych w Krakowie 103 muratorów, 17 kamieniarzy i 95 cieśli¹³. W 1512 r. powstały w Krakowie cechy murarzy i kamieniarzy oraz cieśli i budowniczych¹⁴, do których później wpisywać się będą także włoscy przybysze, mimo opieki ze strony króla.

Budowniczowie związani z fundacjami Zbigniewa Oleśnickiego i kapituły katedralnej (w tym Jana Długosza; ryc. 1) należeli do różnych warsztatów, ale wytworzyli charakterystyczny „język” późnogotyckich form i detali architektonicznych

¹¹ Środowisko budowniczych miejskich reprezentował w Krakowie Marcin Lindintolde (prowadził pod koniec XIV w. prace przy miejskich budowlach: Sukiennicach, murach obronnych, *Cracovia artificum 1300–1500*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917, s. 21), zaś na Kazimierzu Czipserowie (Zipserowie), zapewne przybysze ze Spiszu; notowani w najstarszych księgach kazimierskich (zachowanych od 1369 r.), kontynuowali działalność w kolejnych pokoleniach. Z Janem Czipserem wiązana jest bliska sztuce parlerowskiej maska, dekorująca wspornik w południowej nawie kościoła Bożego Ciała (1405); Czipser budował w 1442 r. sklepienie w chórze krakowskiego kościoła Mariackiego (*Cracovia artificum. Supplementa, 1441–1450*, wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1993, s. 6).

¹² *Cracovia artificum 1300–1500*, s. 16, nr 738.

¹³ *Cracovia artificum, supplementa. Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza*, zebrał i opr. B. Przybyszewski, Wrocław–Kraków 1990, s. 27 (dalej cyt. *Krakowskie środowisko*).

¹⁴ J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich (Dzieje Krakowa, t. 1)*, Kraków 1992, s. 355.

¹⁵ J. Smoleńska, *Działalność budowlana Jana Długosza*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 14: 1969, z. 3–4, s. 161–181; K. Pieradzka, *Związki Jana Długosza*

(por. tzw. „długoszowe” portale i podobne obramienia okienne o uskokowo traktowanych nadprożach, z bogatymi, początkowo niekrzyżującymi się jeszcze, później skrzyżowanymi w narożach profilowaniami, dające się wpisać w prostokąt (ryc. 2); filary międzyścieżowe w reprezentacyjnych pomieszczeniach; tablice fundacyjne). Zasięg form zwanych popularnie „długoszowymi”, wraz z fundacjami Oleśnickiego i Długosza, wykracza znacznie nie tylko poza Kraków¹⁵, ale i poza inicjatywy obu fundatorów-mecenasów (np. zameczek w Dębnie koło Brzeska, wzniesiony staraniem kasztelana krakowskiego Jakuba Dębińskiego w latach 1470–1480)¹⁶. W samym Krakowie ze środowiskiem tym związany byłby murator Marcin Proszko¹⁷, który w 1465 r. zawarł umowę z Długoszem o budowę Domu Psalterzystów na Wawelu, w 1473 r. na zlecenie Tęczyńskich pracował w kościele Karmelitów na Piasku; po raz ostatni notowany był w 1476 r. Po śmierci Proszki prace w Domu Psalterzystów kontynuował murator Jan z Krakowa; o jego pozycji i bliskich związkach z fundatorem świadczy fakt, że Długosza wyznaczył na egzekutora swego testamentu¹⁸. Krąg ten zasilali przybysze z Węgier; należał do nich Jan Blatfuss z Koszyc, który w 1486 r. wykonywał prace przy katedralnej zakrystii¹⁹. Budowniczowie związani z omawianym kręgiem mieli niekiedy nowożytnie poczucie przestrzeni²⁰, wyrażające się w osiowości i regularności kompozycji oraz w przestronności wnętrza (zameczek w Dębnie, Dom Długosza i dom kapitulny przy ul. Kanoniczej 5 w Krakowie, domy kapitulne w Sandomierzu

z Krakowem, Kraków 1975; M. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego, kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Folia Historiae Artium”, T. 28: 1992, s. 57–71.

¹⁶ Z. Bocheński, S. Świszczowski, *Zamek w Dębnie* [w:] *Pamiętnik Związku Historyków Sztuki i Kultury*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1948, s. 50–52; M. Kornecki, *Zamki i dwory obronne ziemi krakowskiej*, Kraków 1966; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 76–77; S. Kołodziejcki, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, s. 125–128.

¹⁷ J. Smoleńska (*Działalność budowlana*, s. 163–166, 174–176) z warsztatem Proszki wiąże wspomniany zameczek w Dębnie oraz fundowane przez Długosza kościoły parafialne w Szczepanowie (1470) i Raciborowicach (1460–1476), wskazując na podobieństwo detali (występujące też w kościele parafialnym w Kłobucku, w fundowanej przez Zbigniewa Oleśnickiego nowosądeckiej kolegiacie oraz w prezbiterium i zakrystii kościoła parafialnego w Bieczu).

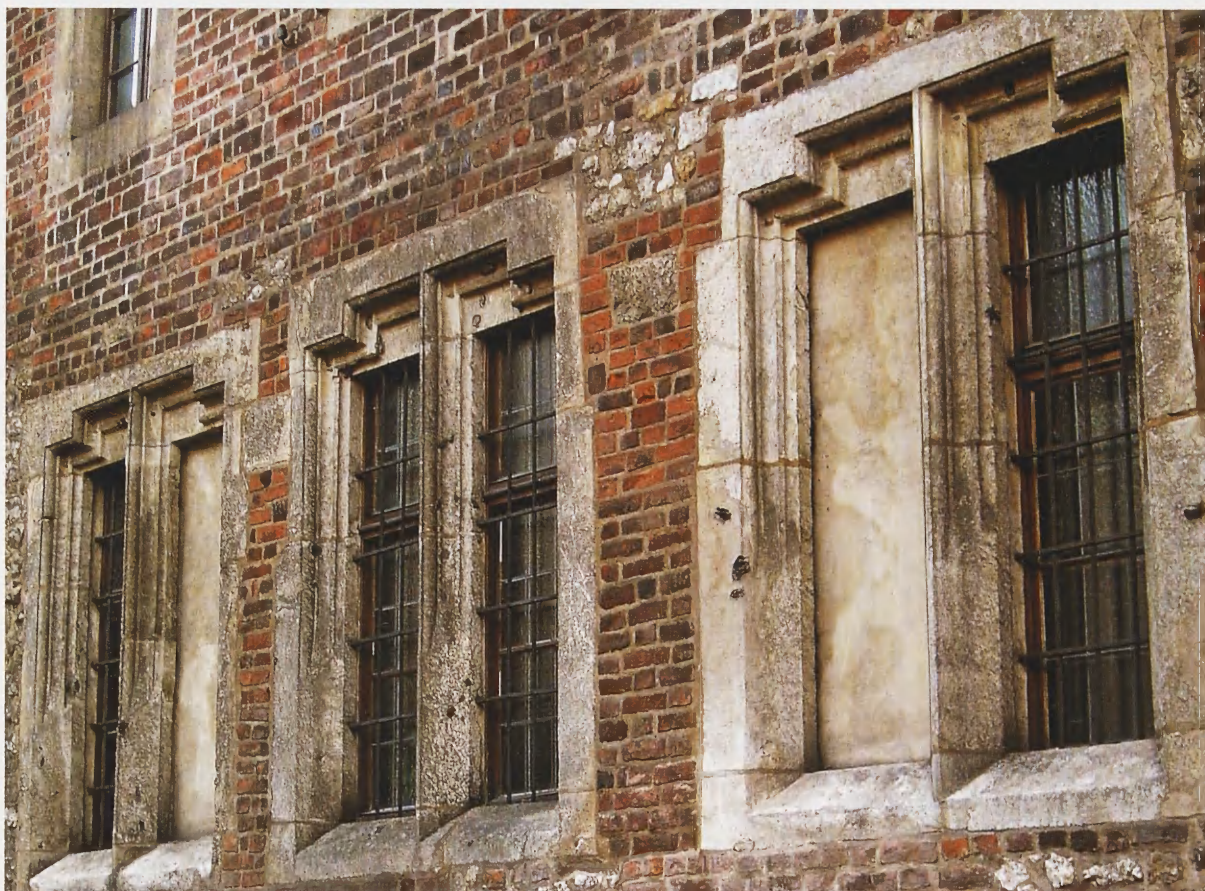
¹⁸ *Krakowskie środowisko*, s. 14.

¹⁹ *Ibidem*, s. 19.

²⁰ Zwraca na to uwagę A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1963, s. 95.



1. Warsztat związany z Janem Długoszem, kamieniarka w fasadzie Domu Długosza, ul. Kanonicza 25, 1453



2. Kamieniarka „długoszowa” okien w klasztorze Augustianów na Kazimierzu, trzecia ćwierć XV w.

i Wiślicy, podobny do nich zapewne wawelski Dom Psalterzystów), niekiedy jednak powtarzali schematy właściwe dla XIV w. (kościóły w Raciborowicach i Szczepanowie)²¹.

Czy zakrojone na wielką skalę modernizacje krakowskich fortyfikacji prowadzone w drugiej połowie XV w., których końcowym i czołowym osiągnięciem było przedbramie bramy Floriańskiej (nazwane później Barbakanem)²², było dziełem odrębnego warsztatu budowlanego? Czy dominującą rolę grali tu budowniczowie miejscy, czy może królewscy, związani z warsztatami wawelskimi? Pytania te muszą dziś pozostać bez odpowiedzi.

Niekiedy poważne prace miasto zlecało budowniczym spoza Krakowa, czasem przybywającym z daleka: np. w 1454 r. do przebudowy ratusza sprowadzono z Torunia mistrza Jana (przekaz źródeł pisanych wspiera analiza stylistyczna: znane z ikonografii późnogotyckie szczyty tej budowli wiążą się z architekturą pomorską). Wpływy architektury pomorskiej – zasadniczo różnej od krakowskiej – przychodzić mogły wraz z osiedlającymi się w Krakowie budowniczymi: w 1436 r. wymieniony został murator *Caspar Polonus de Prussie*, w latach osiemdziesiątych XV w. Stanisław Herman *civis culmensis*, w 1499 r. inny chełmianin Piotr Wąs. W 1486 r. przybył z Koszyc wspomniany Jan Blatfuss, zaś w 1496 r. Jan z Kolonii. Z bliższych okolic pochodzili czynni w ostatnim dwudziestolecu XV w. Szymon z Pilzna, Stanisław z Mstyczowa, Jan z Proszowic, Rożek z Miechowa²³.

Druga połowa XV w. przyniosła działalność co najmniej kilku wybitnych warsztatów ciesielskich.

²¹ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, s. 93.

²² Problem późnośredniowiecznych fortyfikacji Krakowa nie doczekał się dotąd wyczerpującej monografii. Pomijając starsze pozycje, najistotniejsze znaczenie mają prace: J. D e m e l (współpraca: J. D o b r z y c k i), *Dokumentacja historyczna północnego odcinka dawnych obwarowań miejskich Krakowa przy bramie Floriańskiej (od baszty cieśli po basztę pasamoników)*, mps, PKZ, Warszawa 1956; J. Widawski, *Uwagi do prac badawczych przy Barbakanie Krakowskim*, „Sprawozdania z posiedzeń Oddziału PAN w Krakowie” (dalej cyt. Spraw. PAN w Krak.), T. 15/1: 1971, s. 300–301; i d e m, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, i b i d e m, s. 192–224; J. B o g d a n o w s k i, *Przekształcenia systemu obronnego Barbakanu w okresie XV–XVIII w.*, i b i d e m, s. 292–296; i d e m, *Barbakan krakowski jako dzieło kluczowe miasta*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, T. 9: 1975, s. 5–24; i d e m, *Warownie i zieleń twierdzy Kraków*, Kraków 1979; M. B u k o w s k i, *Uwagi do stanu badań nad historyczną architekturą obronną*, Spraw. PAN Krak., T. 15/1: 1971, s. 296–297; Z. B e i e r s d o r f, B. K r a s n o w o l s k i, *Kraków. Północny*

W 1462 r. jako „urzędowy” cieśla miejski wspomniany został Mikołaj. Znamy autora jednej z najświetniejszych realizacji w późnogotyckiej architekturze Krakowa, hełmu wyższej wieży mariackiej: byłby nim cieśla Maciej Heringh (1478). Królewski cieśla Maciej Mączka – mieszkający na Podzamczu, a potem na Kazimierzu – zbudował w 1466 r. drewniany kościół św. Bartłomieja w Mogile, co udokumentował inskrypcją umieszczoną przy portalu. Zakres jego prac był bardzo szeroki: od robót w katedrze po budowę młynów wodnych. Był wymieniany do 1480 r.²⁴

Czołowe miejsce w krakowskiej architekturze schyłku XV i pierwszych lat XVI w. zajmował warsztat mistrza Eberharda Rosenbergera z Koblencji. Mistrz, notowany od 1493 r., posiadał na krakowskim Kazimierzu dom z ogrodem²⁵ oraz – za murami – własną cegielnię²⁶. Około 1504 r. prowadził przebudowę zamku wawelskiego (w której uczestniczył Franciszek Florentczyk jako wykonawca włoskich detali drugiego piętra), w 1512 r. został starszym świeżo założonego cechu budowniczych, zaś w 1518 muratorem miejskim. Jak wynika z powyższych danych, zebranych przez Przybyszewskiego i Fischingera, była to postać wyróżniająca się, a nie – jak mniemał Dobrowolski – pośledni rzemieślnik²⁷. Warsztat Eberharda zdaje się wiązać ze sobą dwie epoki: sprzed włoskich wpływów i z początkowego okresu ich oddziaływania. W 1505 r. Eberhard budował sklepienie nie istniejącej kaplicy św. Stanisława przy gotyckim kościele na Skałce²⁸; nieco później jako fundatorzy tej kaplicy występowali Zygmunt Stary i Jan Boner. Było to zapewne przekształcenie

odcinek fortyfikacji miejskich w rejonie Bramy Floriańskiej. Dokumentacja historyczno-konserwatorska, mps w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, Kraków 1989; W. N i e w a l d a, H. R o j k o w s k a, E. Z a i t z, *Średniowieczne fortyfikacje Krakowa – odcinek północny w świetle ostatnich badań*, „Krakowska Teka Konserwatorska”, T. 3: 2001, zwłaszcza s. 24–31.

²³ *Krakowskie środowisko*, s. 17, 23.

²⁴ I b i d e m, s. 32; M. K o r n e c k i, *Kościół drewniany w Małopolsce*, Kraków 1999, s. 43, przypis 48.

²⁵ L. Z a r e w i c z, *Skałka z kościołem św. św. Michała i Stanisława w Krakowie*, Kraków 1889, s. 26. W latach 1498–1499 wiódł spór z malarzami Stanisławem i Janem, *Cracovia artificum 1300–1500*, nr 1341.

²⁶ B. P r z y b y s z e w s k i, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu (1516–1526)*, „Źródła do Dziejów Wawelu”, T. 5: 1970, poz. 16.

²⁷ *Krakowskie środowisko*, s. 24.

²⁸ Problematykę kaplicy św. Stanisława na Skałce oparto na analizach Marii Krasnowolskiej, M. K r a s n o w o l s k a, I. K m i e t o w i c z - D r a t h o w a, *Krakowska Skałka: topografia i zabudowa*, „Studia Claromontana”, T. 18: 1998.



3. Dziedziniec arkadowy Collegium Maius, 1493

budowli wspomnianej już w roku 1441. Ze wzmianki w aktach kazimierskich z roku 1505²⁹ wynika, że do przewidzianego wówczas wykonania grobowca św. Stanisława (niewątpliwie symbolicznego) miał być sprowadzony brat Eberharda lub inny „zdolny kamieniarz”. W fundacji tej (kaplicy lub symbolicznego grobu) uczestniczyli Bonerowie (ich herb umieszczony był na ołtarzu) i Zygmunt Stary (udział króla poświadczył w 1512 r. Justus Decjusz).

Nie mniej znaczącą pozycję zajmować musiał warsztat budowlany i kamieniarski mistrza Jana, który w 1493 r. – jak wynika z wypisów Żegoty Paulego – przystąpił do budowy krużganków Collegium Maius³⁰. Należy tu zgodzić się z tezą Karola Estreichera³¹, że arkadowe krużganki obiegające

dziedziniec (ryc. 3, 4) były – zgodnie z wolą profesorów krakowskiej Akademii – celowym, formalnym i ideowym nawiązaniem do dziedzińców arkadowych trecenta i quattrocenta, rozstrzygając o włoskiej, humanistycznej wymowie tego elementu budowli, operującej wyłącznie późnogotyckim detalem oraz późnogotycką estetyką wysokich dachów (o wzorzystym zapewne pokryciu) i nietynkowanych, ceglanych murów, skontrastowanych z kamiennymi szczegółami. Czy motyw charakterystycznych filarów o „kryształicznym” opracowaniu lica i arkad o przecinających się profilach można uznać za cechę właściwą warsztatowi mistrza Jana – warsztatowi krużganków Collegium Maius? Czy zatem w dziełach takich, jak architektura Ogrojca przy kościele św. Barbary³²,

²⁹ „Działo się w środę w przeddzień św. Marcina 1505 roku. Eberhard mistrz murarski zobowiązuje się o. Stefanowi przeorowi na Skałce pod względem kaplicy Św. Stanisława, którą teraz budował w razie gdyby mur lub szczerpienie jakowe groziłoby ruiną, takowe własnym kosztem naprawić, obiecuje też brata swego lub innego zdolnego mistrza kamieniarskiego do zrobienia grobowca św. Stanisława sprowadzić”, cyt. za: L. Zarewicz, *Skałka*, s. 26.

³⁰ Zapiskę Żegoty Paulego, sporządzoną w 1860 r. (z nieznanego dokumentu), cytuje K. Estreicher, *Collegium Maius – dzieje gmachu*, Kraków 1968, s. 69 i il. 43.

³¹ Ibidem, s. 82–89.

³² Por. P. Pencakowski, *Architektura kaplicy Ogrojca przy kościele św. Barbary w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, T. 55: 1989, s. 89–102.



4. Warsztat Jana, dziedziniec arkadowy Collegium Maius, 1493; fragment

filary flankujące wejście na klatkę schodową mieszczą kamienicy przy ul. Szpitalnej 7 (ryc. 5), detale zachowane w kamienicach przy ul. Szczepańskiej 9 i Św. Jana 1 (we frontowym pomieszczeniu na piętrze)³³ oraz w filarze wtórnie użytym w piwnicy przy Rynku 13³⁴, wolno dopatrywać się prac tego samego warsztatu? Posługiwanie się podobnym detalem nie jest argumentem całkowicie rozstrzygającym problem, ale na pewno jest przesłanką na rzecz wysunięcia takiej właśnie roboczej hipotezy. Zarówno formy kryształowych sklepień krużganków Collegium Maius, jak „krystaliczne” opracowanie lica filarów, zdają się przemawiać za saską genezą warsztatu³⁵. W tym samym okresie, co krużganki

– po pożarze z 1492 r. – powstała tablica z herbami kardynała Fryderyka Jagiellończyka, Polski, Litwy i Habsburgów (królowej Elżbiety), akcentująca zapewne rolę kardynała jako kanclerza uniwersytetu. Analiza stylistyczna³⁶ świadczy za jej związkiem z warsztatem Wita Stwosza, może o autorstwie Jorga Hubera z Passawy. Podobne relacje między domniemanym warsztatem krużganków a kręgiem stwoszowskim wystąpiły we wspomnianym Ogroju przy kościele św. Barbary.

Rozwijając tę hipotezę, można by teoretycznie założyć, że saski(?) warsztat krużganków Collegium Maius (mistrza Jana) został po kilkunastu latach „wchłonięty” przez warsztat Franciszka Florent-

³³ Na detal ten w kamienicach przy ul. Szczepańskiej 9 i przy ul. Św. Jana 1 zwrócił autorowi uwagę Pan Marek Cempla.

³⁴ Na detal ten zwrócił autorowi uwagę Pan Waldemar Komorowski.

³⁵ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów*, s. 96; M. Brykowska, *Sklepienia kryształowe (niektóre problemy)* [w:] *Późny gotyk. Studia nad sztuką przelomu średniowiecza i czasów no-*

wożytnych. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wrocław 1962, Warszawa 1965, s. 255. Na „krystaliczne” opracowanie filarów w architekturze renesansu niemieckiego zwróciła uwagę M. Łodyńska-Kosińska, *K. Estreicher, Collegium Maius* (recenzja), „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 14: 1969, z. 3–4, s. 311, ryc. 8.

³⁶ K. Estreicher, *Collegium Maius*, s. 77–82.

czyka, kończący w 1505 r. najokazalszą rezydencję w zespole ulicy Kanoniczej – pałac biskupa płockiego Erazma Ciołka. Warsztat pałacu biskupa Ciołka powrócił tu do motywu późnogotyckiej, filarowej loggii arkadowej, operując nią jako podziałem dwunawowej, reprezentacyjnej sieni (ryc. 6).

Zasadnicze znaczenie dla kultury artystycznej Krakowa początków XVI w. miał warsztat Franciszka Florentczyka³⁷, jak wynika z zakresu prowadzonych przezeń prac – raczej biegłego kamieniarza niż rzeźbiarza czy tym bardziej budowniczego³⁸. Warsztat ten przybył do Krakowa około 1502 r., niewątpliwie na zaproszenie króla Aleksandra, może za pośrednictwem biskupa Erazma Ciołka i z inicjatywy późniejszego króla Zygmunta Starego, który z włoską kulturą renesansową stykał się jako wychowanek Kallimacha i na jagiellońskim dworze w Budzie. Za przybyciem Franciszka przez Węgry – a nie bezpośrednio z Włoch – przemawia charakter twórczości członków jego warsztatu, złożonego – poza usynowionym przez Franciszka Włochem Janem (o pracach którego niczego nie da się powiedzieć) – z budowniczych i kamieniarzy prezentujących sztukę rodem zapewne z północnych Węgier, późnogotycką, z minimalną znajomością form renesansowych, przejmowanych na zasadzie „cytatów”. Nie będąc budowniczym, Franciszek stale współpracował z działającymi w Krakowie warsztatami budowlanymi (udokumentowany jest jego związek ze wspomnianym Eberhardem), zaś nie dysponując zapewne umiejętnością wykonywania rzeźb figuralnych – współpracował w tym zakresie z miejscowymi rzeźbiarzami, ukształtowanymi w tradycji stwoszowskiej (z Jorgiem Huberem z Passawy?). W rezultacie sam Franciszek ograniczał się do wykonywania renesansowych, utrzymanych w duchu florenckiego quattrocenta detali architektonicznych, które – rozumiane wówczas jako wyraz „sposobu włoskiego”³⁹ – ożywiały wznoszone przez miejscowych budowniczych

³⁷ A. Fischinger, *Franciszek Florentczyk* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 2, Wrocław 1975; i d e m, *Główne kierunki*, s. 199; i d e m, *Nagrobek Jana Olbrachta i początki rzeźby renesansowej w Polsce* [w:] *Renesans. Sztuka i ideologia*, s. 451–466.

³⁸ W źródłach wawelskich określony jest jako *marmorarius*, A. Fischinger, *Renesansowa kultura*, s. 25.

³⁹ Sformułowanie o kominku wykonanym *modo italico* (zapewne przez włoski warsztat Bartholomeo Berrecciego) znalazło się w inwentarzu zamku żupnego w Wieliczce, spisany w trzydziestych latach XVI w., B. Krasnowolski, *Zespół zamku salinarnego w Wieliczce, dokumentacja naukowa*, mps, archiwum Małopolskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, Kraków 1983.



5. Warsztat Jana (dziedzińca Collegium Maius), filar przy klatce schodowej kamienicy, ul. Szpitalna 7, około 1500



6. Warsztat Jana (dziedzińca Collegium Maius), sień pałacu biskupa Erazma Ciołka, ul. Kanonicza 17, 1505



7. Franciszek Florentczyk, dziedziniec arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu, od 1507



8. Franciszek Florentczyk, portal w fasadzie pałacu biskupa Erazma Ciołka, 1505

gotyckie mury. Członkowie warsztatu Franciszka, jak wspomniano nie-Włosi, lecz zapewne przybyłe z północnych Węgier, wykonywali detale architektoniczne (portale, obramienia okienne) z bogato kształtowanymi, gotyckimi, przenikającymi się profilowaniami i italianizującymi gzymsami, w które wprowadzali przejęte ze sztuki włoskiej szczegóły: wole oczka, kostki, perełki. Konsekwencją tej sytuacji był związek florenckiego, wczesnorenansowego detalu architektoniczno-rzeźbiarskiego z późnogotycką architekturą i detalem. Owe renesansowe formy – pojawiające się wyłącznie w elitarnych kręgach dworu królewskiego⁴⁰ i kapituły katedralnej – to tylko powierzchowna włoska moda, dekoracja nałożona na formy późnogotyckie.

⁴⁰ Charakterystyka środowiska dworskiego, por. S. Cynarski, *Dwór królewski w Krakowie za ostatnich Jagiellonów* [w:] *Kraków w dobie Renesansu*, s. 75–84.

⁴¹ A. Fischinger, *Renesansowa kultura*, s. 25; idem, *Nagrobek Jana Olbrachta*.

⁴² A. Fischinger, *Pałac króla Aleksandra na Wawelu*, „Rocznik Krakowski”, T. 56: 1990, s. 79–92.

Już pierwsze dzieło, grobowiec Jana Olbrachta (1502–1503), jest przykładem symbiozy późnogotyckiej architektury kaplicy, renesansowej niszy wywodzonej z twórczości Bernarda Rosselino, oraz późnogotyckiej rzeźby króla, autorstwa może Jorga Hubera⁴¹ (co zdaje się potwierdzać wskazane wyżej związki warsztatowe z kręgiem stwoszowskim).

Na większą skalę zjawisko wiązania włoskiego, renesansowego detalu z formami późnogotyckimi powtórzyło się w przebudowach zamku królewskiego na Wawelu. Początkowo (1504–1507) – z inicjatywy Aleksandra – przekształcono część zachodniego skrzydła w późnogotycki pałac: gotycka architektura (budowniczy Eberhard Rosenberger z Koblencki) i bryła (wiązania dachowe wykonywał cieśla Krzysztof) współistnieją z renesansowym detalem *piano nobile* (drugiego piętra) z wykuszem jako głównym akcentem ówczesnej fasady⁴². Kamienny detal kondygnacji mniej „prestizowych” – parteru i pierwszego piętra – wykonywał jednocześnie warsztat Franciszka (ryc. 10). W kolejnym etapie, zainicjowanym przez Zygmunta Starego, Franciszek stworzył monumentalną koncepcję powiązania późnogotyckich pałaców przez dwupiętrowe, renesansowe galerie arkadowe, rozwijające na niespotykaną skalę florencki motyw dziedzińca arkadowego (ryc. 7); w chwili śmierci Franciszka (1516) stał już pałac północny (wzniesiony zapewne przez Eberharda) oraz galerie przy pałacach zachodnim i północnym. I tutaj florencki detal – poza krążkami – ograniczony został do drugiego piętra, zaś na parterze i pierwszym piętrze pracowali członkowie warsztatu⁴³ (ryc. 11).

Dzięki powiązaniom dworu królewskiego ze środowiskiem kapituły katedralnej – a może dzięki domniemanej inicjatywie Erazma Ciołka przy sprowadzeniu mistrza do Krakowa – dzieła Franciszka i jego współpracowników pojawiły się w kapitulnych rezydencjach przy ul. Kanoniczej. W ukończonym w 1505 r. pałacu biskupa Erazma Ciołka⁴⁴, najokazalszej, dwupiętrowej rezydencji w zespole ul. Kanoniczej, gotycka architektura (Eberhard?) z ceglanymi elewacjami i bryłą współistniała z detalem renesansowym (monumentalny portal wejściowy w postaci profilowanej ramy, ożywionej ornamentem *canis currens* (ryc. 8); portal z herbem Ciołka

⁴³ Fischinger, *Renesansowa kultura*, s. 26–27.

⁴⁴ A., B. Fischingerowie, *Pałac biskupa Erazma Ciołka w Krakowie*, 1970, mps w posiadaniu Rodziny. Inwentaryzacja detali: A. Swaryczewski, *Kraków, ul. Kanonicza 17 – badania architektoniczne*, mps, PKZ Kraków 1968.



9. Franciszek Florentczyk, filar międzyokienny w izbie pałacu kanonika Jana Karnkowskiego, ul. Kanonicza 7, około 1504



10. Warsztat Franciszka Florentczyka, portal w zachodnim skrzydle Zamku Królewskiego na Wawelu, 1504–1506



11. Warsztat Franciszka Florentczyka, kamieniarka okna w północnym skrzydle Zamku Królewskiego na Wawelu, 1507–1516 (rekonstrukcja)

w sieni) i późnogotyckim, będącym zapewne dziełem dwóch warsztatów: miejscowego, czynnego zapewne wcześniej w Collegium Maius (wspomniana loggia w sieni) i związanego z Franciszkiem (obramienia okienne, portale, wykusz na dziedzińcu, tablica fundacyjna, ryc. 12, 13)⁴⁵.

Podobne relacje między detalami zachodzą w siedzibie sekretarza królewskiego, kanonika Jana Karnikowskiego (Kanonicza 7), kształtowanej od 1504 r. Na szczególną uwagę zasługuje tu kamieniarka pary okien w izbie parteru od strony dziedzińca (a więc motyw, który pojawiał się w rezydencjach kapitulnych już w dobie Zbigniewa Oleśnickiego): późnogotyckie obramienia są dziełem warsztatu Florentczyka (podobnie jak portal wejścia do sali), podczas gdy renesansowy filarek międzyościeżowy (ryc. 9) wyszedł spod ręki samego mistrza, który był też autorem tablicy fundacyjnej⁴⁶.

Z działalnością Franciszka i jego warsztatu zdaje się wiązać ówczesne (pierwsza ćwierć XVI w.) ukształtowanie okazałego, dwupiętrowego pałacu (ul. Kanonicza 9), dokonane staraniem Jana Konarskiego, biskupa krakowskiego w latach 1503–1524, wybitnego mecenasa sztuki. Wobec późniejszych, gruntownych przekształceń, architektura biskupiej rezydencji jest mało znana. Interesującymi, niezachowanymi elementami założenia były tu galeria dziedzińcowa (zapewne najstarsza w krakowskiej architekturze po krużgankach wawelskich) i wsparty na kolumnach wykusz, akcentujący fasadę. W jego usytuowaniu wykorzystano urbanistyczny efekt widoku z wąskiej uliczki, jaka biegła pomiędzy zabudowaniami przy kościele św. Marii Magdaleny a „Zerwikapturem”⁴⁷.

Warsztat Franciszka Florentczyka nie zaprzestał prac po jego śmierci. Do gotycko-renesansowych dzieł warsztatu należy m.in. detal domu kapitulnego przy Kanoniczej 15, ukształtowanego zapew-

⁴⁵ Detale te zostały odtworzone w toku kończącej aktualnie restauracji pałacu na podstawie wytycznych Andrzeja Fischingera. Podstawą były udokumentowane wymiary otworów, nieliczne elementy kamieniarki zachowane *in situ* oraz znacznie liczniejsze „wtórnik”, ujawnione w zamurowaniach wykonanych w dobie degradacji pałacu przez przebudowę z XIX wieku. Rekonstrukcja fasady (z pominięciem tablicy fundacyjnej): M. Bicz-Suknarowska, W. Niewalda, H. Rojkowska, *Zabudowa rezydencjonalna (kanonicza) dawnego Okołu w XVI wieku [w:] Między gotykiem a barokiem. Sztuka Krakowa w XVI i XVII wieku*, „Biblioteka Krakowska” nr 136, Kraków 1997, s. 203, il. 5.

⁴⁶ A. Fischinger, *Renesansowa kultura*, s. 26.

⁴⁷ B. Krasnowolski (konsultacja: A. Fischinger), *Fazy rozwojowe zabudowy [w:] B. Krasnowolski, W. Niewalda z zespołem, Kraków, bloki nr 37, 38, 39, zbiorcze opracowanie wyników studiów historyczno-urbanistycznych*, mps, PKZ, Kraków 1978, s. 101–102.

ne staraniem kanonika Rafała Leszczyńskiego (ok. 1520–1524; ryc. 15)⁴⁸. Twórca portalu, nawiązując do ogólnych, niepojętych jeszcze dlań zasad kompozycji renesansowej (półkolista arkada, poziomy element wieńczący powyżej, wić roślinna), zastosował repertuar form późnogotyckich (profilowania arkady i ościeży, wykroje tarcz herbowych, stylizacja wspomnianego roślinnego ornamentu; ryc. 16). Podobnie przedstawiają się bogate obramienia okienne (ryc. 17); wprowadzone tu „talerze”, wzbogacające parapet (analogiczne obramienia w pałacach Ciołka i Karnkowskiego; ryc. 14), przypominają podobny motyw w nieco wcześniejszej kamieniarsce auli Collegium Maius (ryc. 26), wznoszonej w latach 1507–1510 z udziałem budowniczego Marka⁴⁹.

Zgodnie z тезami Andrzeja Fischingera – za dzieła tego samego warsztatu uznać należy dwie prace w tarnowskiej kolegiacie: portal południowy (ok. 1514) i pochodzący z około 1520 r. nagrobek Barbary z Rożnowa Tarnowskiej, wykazujący formalne podobieństwo ze wspomnianą tablicą fundacyjną pałacu Erazma Ciołka, z podobną, naiwną interpretacją motywów włoskich⁵⁰. Związek z tymże warsztatem wykazuje też detal architektoniczny domu kapitulnego przy kolegiacie, ufundowanego w 1524 r. przez kanonika Jana Mikołajowskiego (portal, kartusz i obramienia okienne w fasadzie, portale we wnętrzach).

Działalność włoskiego warsztatu Bartłomieja Berrecciego⁵¹, wybitnego florenckiego architekta i rzeźbiarza, przynosi dzieła renesansowe, kształtowane – przez samego mistrza – zgodnie z duchem dojrzałego renesansu włoskiego i początków manieryzmu, zaś przez członków warsztatu nie bez wyraźnych odniesień do wcześniejszych krakowskich dokonań Franciszka Florentczyka. Dzieła warsztatu



12. Warsztat Franciszka Florentczyka, kamieniarka okna pałacu biskupa Erazma Ciołka, 1505



13. Warsztat Franciszka Florentczyka, tablica fundacyjna pałacu biskupa Erazma Ciołka, 1505 (kopia)

⁴⁸ Ibidem, s. 102.

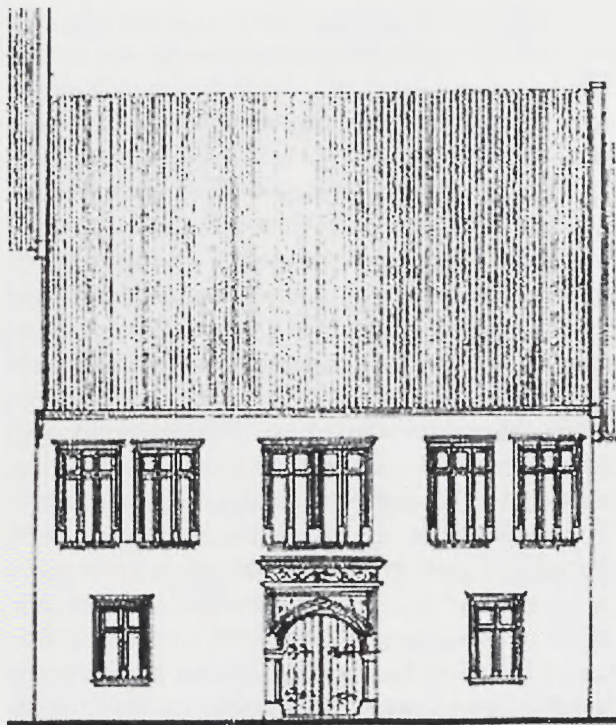
⁴⁹ K. Estreicher, *Collegium Maius*, s. 91–94. Rekonstrukcja fasady: M. Bicz-Suknarowska, W. Niewald, H. Rojkowska, *Zabudowa rezydencjonalna (kanonika)*, s. 203, il. 5.

⁵⁰ A. Fischinger, *Nagrobek Jana Olbrachta*, s. 459 nn. Jeśli – zgodnie z domysłem autora – dziełem zespołu jest południowy portal kolegiaty w Tarnowie, to zespół ten potrafił nawiązywać do wzorów graficznych, czerpanych m.in. ze sztuki niemieckiej, por. E. Trajdos, *Portal południowy katedry w Tarnowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 22: 1960, s. 179–184.

⁵¹ Por. A. Fischinger, *Główne kierunki*, s. 200–204; idem, *Renesansowa kultura*; idem, *Ze studiów nad twórczością Bartłomieja Berrecciego i jego warsztatu. Nagrobki Szydłowieckich i Tarnowskich*, „Folia Historiae Atrium”, T. 10: 1974, s. 117–136; T. Chrzanowski, *Wprowadzenie. Epoka pomiędzy epokami [w:] Między gotykiem a barokiem*, s. 11; autor określa tę fazę renesansu krakowskiego jako „klasycyzm”.



14. Warsztat Franciszka Florentczyka, kamieniarka okna pałacu kanonika Jana Karnkowskiego, około 1504



15. Warsztat Franciszka Florentczyka, pałac kanonika Rafała Leszczyńskiego, ul. Kanonicza 15, 1520–1524, rekonstrukcja fasady według Waldemara Niewaldy



16. Warsztat Franciszka Florentczyka, portal w fasadzie pałacu kanonika Rafała Leszczyńskiego, 1520–1524

– zarówno architektoniczne, jak rzeźbiarskie – nie pozostają już w symbiozie z architekturą późnogotycką. Sztuka ta, wciąż elitarna⁵² – poszerzyła krąg odbiorców: wykraczając niekiedy poza dwór królewski, biskupstwo, kapitułę katedralną i wybitnych możnowładców, objęła też elity krakowskiego mieszczaństwa i kazimierskiego miasta żydowskiego.

Berrecci pojawił się w Krakowie może już w 1515 r., najpóźniej zaś na przełomie lat 1516/1517, niewątpliwie za sprawą Zygmunta Starego. Wybór tak wybitnego i wszechstronnego artysty – przewyższającego pod każdym względem kamieniarza Franciszka – świadczy o wysokiej kulturze artystycznej Zygmuntowego dworu i samego króla. Berrecci rychło stanął na czele ośmioosobowego warsztatu budowniczych i rzeźbiarzy, którego stworzenia domagał się już w 1517 r. (wybitniejsi: Jan Cini ze Sieny, Bernardyn Zanobi de Gianotis zwany Rzymianinem, Filip z Fiesole, Mikołaj Castiglione⁵³). Rangę arty-

⁵² O elitarności początków renesansu w Polsce i ich powiązaniach z Wawelem, por. J. Białostocki, *Renesans polski, renesans europejski* [w:] *Renesans. Sztuka i ideologia*, s. 183; S. Wilniński, *O renesansie wawelskim*, ibidem, s. 213–225.

⁵³ Biogramy Ciniego, Filipa i Bernardina, por. hasła w *Słowniku artystów polskich*, T. 1–2: 1972–1975 (opr. A. Fischinger); A. Misiąg-Bocheńska, *Bernardinus Zanobi de Gianotis*



17. Warsztat Franciszka Florentczyka, kamieniarka okna pałacu kanonika Rafała Leszczyńskiego, 1520–1524

styczną nowego królewskiego architekta i rzeźbiarza najlepiej dokumentuje wawelska grobowa kaplica Zygmunowska (1517–1533), fundacja króla, pierwsze w pełni renesansowe dzieło architektury i rzeźby w Polsce, inspirowane neopłatońską filozofią oraz twórczością czołowych artystów dojrzałego renesansu włoskiego⁵⁴. Pozycję renesansowego twórcy-odkrywcę nowych perspektyw naukowych

zdaje się dokumentować forma kopuły; jak wynikałoby z opracowanej ostatnio inwentaryzacji, zarówno jej przekrój pionowy, jak wykrój ścian tarczowych pomiędzy pendetywami – to pierwsze w skali światowej przykłady wykreślenia elipsy w dobie nowożytniej⁵⁵. Schemat kompozycyjny (kwadratowy rzut, sześcienna bryła, wieloboczny bęben i kopuła z latarnią), typ nagrobka i – w mniej-

Romanus i refleksy dekoracji rzymskiej w kilku dziełach Berrecciego, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 1961, nr 1, s. 60–69; R. Kunkeł, *Renesansowa katedra płocka i jej twórca Bernardinus de Gianotis*, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 49: 1987, s. 227–247.

⁵⁴ S. Komornicki, *Kaplica Zygmunowska w katedrze na Wawelu*, „Rocznik Krakowski”, T. 23: 1932, s. 47–120; L. Kalinowski, *Treści artystyczne i ideowe kaplicy Zygmunowskiej*, „Studia do Dziejów Wawelu”, T. 2: 1960, s. 1–129; idem, *Motywy antyczne w dekoracji kaplicy Zygmunowskiej*, „Folia Historiae Atrium”, T. 12: 1976, s. 67–94; S. Mossakowski, *Proweniencja artystyczna twórczości Bartłomieja Berrecciego w świetle dekoracji kaplicy Zygmunowskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 47: 1968, s. 165–192; idem, *Tematyka mitologiczna dekoracji kaplicy Zygmunowskiej [w:]* idem, *Sztuka jako świadectwo czasu*, Warszawa 1980, s. 151–188; idem, *O niektórych przedstawieniach mi-*

tologicznych w kaplicy Zygmunowskiej post scriptum, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 46: 1984, s. 333–344; idem, *Antyczne i renesansowe wzory motywu Ara Pacis Augustae w dekoracji kaplicy Zygmunowskiej [w:] Symbolae historiae artium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane*, Warszawa 1986, s. 381–396; idem, *Kiedy, jak i przez kogo wznoszona była i dekorowana kaplica Zygmunowska*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 39: 1994, z. 2, s. 104, 123; K. Targosz, *Kaplica Zygmunowska jako neopłatoński model świata*, ibidem, s. 131–164; J. Białostocki, *Nereidy w kaplicy Zygmunowskiej [w:] Treści dzieła sztuki*, Warszawa 1969, s. 83–97; S. Wilniński, *Zygmunt Stary jako Salomon z listów Erazma z Rotterdamu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 32: 1970, s. 38–40.

⁵⁵ I. Płuska, A. Mamóń, *Konserwacja kaplicy Zygmunowskiej przy katedrze wawelskiej*, „Renowacje i Zabytki”, nr 1 (15): 2005, s. 114–116.



18. Bartłomiej Berrecci, portal budynku bramnego Zamku Królewskiego na Wawelu, 1534

szym stopniu – rozwiązanie strony zewnętrznej i wewnętrznej (m. in. w oparciu o motyw łuku triumfalnego) stały się przedmiotem licznych powtórzeń i naśladownictw, aktualnych w Polsce przez sto lat. Równie często naśladowana będzie wawelska kaplica biskupa Piotra Tomickiego (1526–1535)⁵⁶, w której Berrecci zapoczątkował skromniejszy typ budowli grobowej (brak bębna kopuły, ograniczona dekoracja). Kierując budową zamku królewskiego (1530–1536), Berrecci zasadniczo realizować musiał obcą jego wiedzy i doświadczeniom koncepcję Franciszka (skrzydła krużganków wschodnie i południowe, 1534–1535)⁵⁷. Własnymi kompozycjami artysty – opartymi na doświadczeniach dojrzałego renesansu – stały się budynek bramny (1533–1535) z portalem nawiązującym do łuku triumfalnego (ryc. 18) i niezachowaną attyką (kolejne wzory naśladowane przez późniejszą architekturę renesansową)

⁵⁶ J. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520–1650*, Warszawa 1973.

⁵⁷ Zgodnie z dociekaniem Andrzeja Fischingera, własnym wkładem Berreccio jest tu zmiana rytmu kolumn drugiego piętra; w przeciwieństwie do swego poprzedni-



19. Warsztat Bartłomieja Berreccio, kamieniarka kaplicy Kaufmannów we wieży kościoła Mariackiego, 1522

oraz dwie niezachowane loggie: nad pawilonem gotyckim (1530–1531) i nad łaźnią w skrzydle zachodnim⁵⁸. Zarówno kaplica Zygmuntowska, jak zamek królewski z arkadowym dziedzińcem stały się przedmiotem powszechnych zachwyty (por. świadectwa Andrzeja Krzyckiego i Justusa Decjusza); brak natomiast nawiązań do berrecciowskich, wawelskich loggii architrawowych, w których architekt dał wyraz swej znajomości zasad rządzących architekturą starożytną. Z mecenatem Leliwitów-Tarnowskich wiąże się przypisane Berrecciemu przez Fischingera pomniki grobowe w tarnowskiej kolegiacie: trzech Janów Tarnowskich oraz Barbary Tarnowskiej.

Warsztat Berreccio przetrwał jego śmierć (1537), rozwijając samodzielną działalność, wykraczającą – w oparciu o mecenat królewski, biskupi i możnowładczy – poza Małopolskę (m.in. Płock, Wilno). W sferze mecenatu mieszczaństwa dziełem

ka, Berrecci wiedział, że kolumny te winny kontynuować bieg półkolumn przypartych do filarów-szkarp w niższych kondygnacjach.

⁵⁸ A. Fischinger, *Renesansowa kultura*, s. 29.



20. Warsztat Bartłomieja Berreccio, dziedziniec pałacu kanonika Andrei de Valentinis, ul. Kanonicza 18, lata trzydzieste XVI w.

warsztatu jest ufundowana przez Kaufmannów kaplica Nawrócenia św. Pawła w południowej wieży kościoła Mariackiego (1522; ryc. 19)⁵⁹. Szczególnie aktywna była spółka, utworzona po ukończeniu prac w kaplicy Zygmuntońskiej przez Jana Ciniego, Bernardyna de Gianotis i Filipa z Fiesole. W Krakowie pracowała ona m. in. na usługach kanoników kapituły katedralnej w zespole ul. Kanoniczej, tworząc tu między rokiem 1531 a 1534 pierwszy w pełni renesansowy pałac miejski dla późniejszego biskupa Sa-

muela Maciejowskiego (ul. Kanonicza 1), z dziedzińcową, kolumnową loggią arkadową, redukującą wzór wawelski. Podobne założenia przyjęto zapewne przy prowadzonej przez tę spółkę w 1535 r. przebudowie siedziby kanonika Andrzeja Zebrzydowskiego (ul. Kanonicza 12)⁶⁰; w tym samym okresie schemat ten powtórzono raz jeszcze dla włoskiego kanonika Giovanniego Andrei de Valentinis z Ferrary (ul. Kanonicza 18; dobrze zachowana loggia dziedzińcowa; ryc. 20)⁶¹. Pod Krakowem dziełem spółki

⁵⁹ Zob. niepublikowana dokumentacja historyczna kaplicy, autorstwa Jerzego Żmudzińskiego, w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie.

⁶⁰ Umowa z 1535 r., zawarta przez Zebrzydowskiego ze wspomnianą spółką włoską, powołująca się na niedawno ukończoną rezydencję Maciejowskiego, publikowana jest w: *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitułnych i ku-*

rialnych krakowskich, wyd. B. Przybyszewski, cz. II, „Źródła do Dziejów Wawelu”, T. 4: 1965. Por. także: B. Przybyszewski, *Przebieg zatargu Andrzeja Zebrzydowskiego kanonika i późniejszego biskupa krakowskiego z muratorami włoskimi w latach 1535–1540* [w:] *Symbolae historiae*, s. 407–413.

⁶¹ Związek tej realizacji z de Valentinisem ustalił Andrzej Fischinger.



21. Benedykt, portal i nadświetle we wschodnim skrzydle Zamku Królewskiego na Wawelu, 1524–1529

była willa Justusa Ludwika Decjusza na Woli Justowskiej (1533/1534 – ok. 1535)⁶², w ówczesnym kształcie jednopiętrowa, o trójosiowej kompozycji wnętrza, powiązana z opiewanym przez Klemensa Janickiego kwatrowym ogrodem; z pierwotnym wystrojem związane były detale bliskie

⁶² Por. A. Sudacka, W. Niewalda, *Wola Justowska, pałac. Badania historyczno-architektoniczne uzupełniające*, mps, KKZ, Kraków 1992.

⁶³ Detale te, wmurowane w galerię piętra w XIX w., przypadły w okresie dewastacji willi w siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych latach XX w.

arabeskowym kompozycjom w kaplicy Zygmunto-wskiej⁶³. Działalność spółki zapoczątkowała renesansowe przekształcenia w architekturze kazimierskiego miasta żydowskiego (znana z ikonografii kamienica z 1536 r. przy ul. Józefa 36⁶⁴). Pomijając rzeźbiarską twórczość poszczególnych członków warsztatu (wyróżniał się tu Bernardino, według analiz Stanisława Mossakowskiego, nawiązujący do rzymskich mistrzów dojrzałego renesansu), należy podkreślić, że stosując szeroko motyw wczesnorenesansowej florenckiej loggii kolumnowo-arkadowej, warsztat wyraźnie wpi-sał się w tradycję wykształconą w Krakowie przez Franciszka Florentczyka w wawelskich krużgan-kach (i może w krużgankach rezydencji Jana Ko-narskiego), a więc w tradycję quattrocenta, obcą samemu Berrecciemu.

Zarówno krąg Franciszka Florentczyka, jak Berrecciego wpłynęły na twórczość miejscowych warsztatów, które właściwe sobie formy późnogo-tyckie wzbogacały renesansowymi (często opacznie je rozumiejąc). Z mecenatem Zygmunta Sta-rego i otoczeniem dworu królewskiego wiązała się działalność warsztatu Benedykta (w starszej literaturze bezpodstawnie zwanego Benedyktem z Sandomierza lub Sandomierzaninem), zapewne Niemca ze Słowacji, z którym współpracował Kas-per Simon⁶⁵. Za wczesne dzieło Benedykta uznaje się pałac Zygmunta Starego w Piotrkowie (1511–1520), gdzie z anachronicznym już typem wieży mieszkalnej wiąże się podobna jak na Wawelu dyspozycja wewnątrz (*piano nobile* na drugim piętrze) i właściwy Benedyktowi, finezyjny detal⁶⁶. Ten właśnie warsztat kontynuował – po Eberhardzie – prace budowlane na zamku wawelskim, wprowadzając tu w latach 1524–1529 finezyjne portale i obramienia okienne, złożone z wpisanych w prostokąt, starannie profilowanych gotyckich laskowań i pojedynczych detali renesansowych, przejmowanych od artystów włoskich (gzym-sy wieńczące, wole oczka, perełki, motywy muszli, kartusze; ryc. 21, 22). Wawelskie relacje między warsztatami Benedykta i Berrecciego były kontynuacją wcześniejszych relacji między mistrzami późnogotyckimi (w tym niewłoskimi członkami warsztatu Franciszka) a Franciszkiem Florentczy-

⁶⁴ B. Krasnowolski, *Z badań nad architekturą i urbanistyką Kazimierza w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym*, „Rocznik Krakowski”, T. 55: 1989, s. 110.

⁶⁵ A. Fischinger, *Renesansowa kultura*, s. 28–29.

⁶⁶ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów*, s. 96.



22. Benedykt, kamieniarka okna we wschodnim skrzydle Zamku Królewskiego na Wawelu, 1524–1529



23. Warsztat Benedykta, kamieniarka okna pałacu Kmitów, ul. Floriańska 13, 1520–1530

kiem: nie-Włosi nadal odpowiadali za większą część prac budowlanych⁶⁷ oraz za detal architektoniczny „pośledniejszych” kondygnacji, przybysze z Italii wykonywali krużganki dziedzińcowe i detale *piano nobile*. Charakterystyczne dla warsztatu Benedykta detale kamienne pojawiały się w innych rezydencjach królewskich (m. in. na zamku w Sandomierzu, co dało niegdyś powód do uznania Benedykta za „Sandomierzanina”), w rozbudowie klasztoru Paulinów na Skałce (zachowany portal)⁶⁸, w mieszczańskich kamienicach i magnackich pałacach miejskich. Wyróżnia się wśród nich pałac Kmitów (ul. Floriańska 13; ok. 1520–1530), w którym – oprócz obramień okiennych w fasadzie (ryc. 23) i kominka w oficynie tylnej – w reprezentacyjnym pomieszczeniu *piano nobile* zachowały się kolumny o bazach i głowicach z dowolnie zestawianych renesansowych ornamentów.

⁶⁷ Różnice między partiami murów wznoszonymi przez Włochów i nie-Włochów zostały uchwycone podczas ostatniej konserwacji zamku, po zbitciu tynków i odsłonięciu wątków ceglanych. Muratorzy „z północy”, przyzwyczajeni do ekspozycji ceglanych murów, operowali starannie opracowanym wątkiem „polskim” (główka-wozówka) z charakterystycznymi, trójkątnymi w przekroju, spoinami. Włosi nie dbali o estetykę ceglanoego lica, przeznaczonego wszak do zakrycia tynkami i malowidłami.

Warsztaty niewłoskich współpracowników Franciszka i mistrza Benedykta nie były jedynymi spośród krakowskich warsztatów budowlanych i kamieniarskich lat około 1515–1540, których charakterystyczne cechy to nowe poczucie formy i eksperymenty z detalem. Nowe formy odzwierciedlały się zwłaszcza w przestronnych, pozbawionych gotyckiej wyszukłości wnętrzach, nakrywanych bądź stropami, bądź sklepieniami o półkolistym wykroju, gdzie żebra – o ile się pojawiają – są tylko elementem dekoracyjnym. Detale, cechujące się coraz bogatszymi, gotyckimi, krzyżującymi się laskowaniami, wiązano z motywami włoskimi, używanymi w formie cytatów, np. parapetów i gzymsów z ornamentyką w formie woliczek oczek, perełek, kostek (ale i późnogotyckiego motywu sznura czy astwerku)⁶⁹. Takie cechy formalne ma np. kamieniarka okien w fasadzie pałacu miejskiego przy ul. Floriańskiej 9 (ryc. 24).

⁶⁸ M. Krasnowolska, I. Kmietowicz-Drathowa, *Krakowska Skałka*.

⁶⁹ W kamienicach przyrynkowych zasób ten charakteryzuje W. Komorowski, *Domy Rynku krakowskiego w XVI i XVII wieku (do pierwszego najazdu szwedzkiego)* [w:] *Między gotykiem a barokiem*, s. 32. O bogactwie ówczesnego detalu świadczą „wtórniki”, masowo ujawniane podczas remontów konserwatorskich i związanych z nimi badań architektonicznych.



24. Warsztat gotycko-renesansowy, kamieniarka okna kamienicy, ul. Floriańska 9, 1520–1530

Stosunkowo wcześniej reprezentantami omawianego kierunku byłyby warsztaty czynne w Collegium Maius: mistrza Marka, wznoszący w latach 1507–1510 aulę (ryc. 26) i mistrza Stefana, który w latach 1515–1519 budował Librarię (ryc. 27, 28)⁷⁰. Analiza formalna zdawałaby się wskazywać na bliższe związki tego warsztatu z kręgiem Franciszka Florentczyka niż z kręgiem mistrza Benedykta, który – jak wynikałoby z przekazów źródłowych – pojawiał się tu raczej w roli eksperta niż wykonawcy prac⁷¹.

Do najwybitniejszych dzieł tego kierunku należą efekty odbudowy i przebudowy kościoła św. Krzy-

ża po pożarze z 1528 r.⁷², prowadzonej od 1529 r.⁷³ i zakończonej około 1533 r. wykonaniem sieciowego sklepienia w prezbiterium, staraniem przełożonego klasztoru duchaków Stanisława Teplara⁷⁴. Cechy stylistyczne sklepienia – późnogotyckie żebra na renesansowych wspornikach – każą je wiązać z warsztatem budowlano-kamieniarskim, wprowadzającym w sposób charakterystyczny dla architektury krakowskiej lat dwudziestych i trzydziestych XVI w. niektóre włoskie elementy architektoniczne do dominującej późnogotyckiej struktury całości. Dekoracja malarska zworników sklepiennych, gdzie obok godła duchaków z inicjałami prepozyta Stanisława Teplara pojawiają się herby krakowskich biskupów: Piotra Tomickiego (Łódzia) i Jana Latalskiego (Prawdzie), herb Bonarowa (Seweryna Bonera) oraz herby państwowe (Orzeł Polski i herb Sforzów – królowej Bony), wskazując na udział króla i biskupa krakowskiego w odbudowie, zdaje się świadczyć o udziale warsztatu wawelskiego. Można mniemać, że dziełem tego samego warsztatu i tego samego okresu byłyby odbudowa sklepienia korpusu: powtarzając rysunek (ale już nie profil) żeber z końca XIV w. i sytuację centralnego filara, nadano mu formę bliską renesansowej kolumnie, pozbawionej jednak kapiteła, z okrągłym trzonem o wyraźnie zaakcentowanej entazie. Za jednoczesnością lub bliskim okresem obu realizacji – sklepień w prezbiterium i korpusie oraz ich dekoracji malarskich – przemawia monogram ST na zworniku południowo-zachodniego przęsła korpusu, wskazujący na udział malarza Stanisława Teplara, imiennika, krewnego i protegowanego wspomnianego prepozyta duchaków⁷⁵.

Warsztaty złożone z Włochów i pozostających pod ich (ograniczonym) wpływem nie-Włochów

⁷⁰ K. Estreicher, *Collegium Maius*, s. 91–94, 100–117.

⁷¹ Por. zapiskę w rachunkach dotyczącą budowy z 1519 r.: „powtórnie przyszli do Kolegium czterej murarze. [...] Gerard, Paweł, Benedykt budowniczy grodu krakowskiego i Stefan, w celu zbadania nowych fundamentów [...] biblioteki i dla naradzenia się nad dalszą budową”, cyt. za: K. Estreicher, *Collegium Maius*, s. 108.

⁷² Przekaz źródłowy dotyczący pożaru: *Monumenta Poloniae Historia*, t. 3, Lwów 1878, s. 104–105; *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu*, opr. B. Przybyszewski, „Źródła do Dziejów Wawelu”, T. 11: 1984, s. 95, nr 195. Opracowania architektury i wystroju kościoła: A. Olszewski, *Kościół par. p.w. św. Krzyża* [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. II: *Kościół i klasztor Śródmieście 2*, red. A. Bochnak, J. Samek, Kraków 1978, s. 16–28; A. Olszewski, T. Węćławowicz, *Kościół par. p.w. św. Krzyża* [hasło w:] *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arzyński, *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 125; O. Sieradzka, *Średniowieczna architektura kościoła*

św. Krzyża w Krakowie, „Rocznik Krakowski”, T. 7: 1991, s. 37–59; T. Węćławowicz, *Architektura kościoła św. Krzyża. Historia badań i nowe pytania badawcze* [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie*, red. Z. Kliś, cz. 1, Kraków 1996, s. 31 nn; i d e m, *Nawa kościoła św. Krzyża w Krakowie. Rekonstrukcja pierwotnych sklepień, odkrycie relikwii Grobu Wielkanocnego, kaplica Bracka w wieży*, ibidem, cz. 2, 1997, s. 197 nn.

⁷³A. Olszewski, T. Węćławowicz, *Kościół par. p.w. św. Krzyża*, s. 125, za: Archiwum Kapitulne na Wawelu, rkps 77 (1529 r.), karta luźna.

⁷⁴ Data 1533 umieszczona jest na sklepieniu obok widniejącego na zworniku monogramu Teplara, O. Sieradzka, *Średniowieczna architektura*, s. 52. Napis umieszczony na wschodniej ścianie arkady tęczowej, informujący o fundacji sklepienia, cytuje M. Dączyzak-Domanasiewicz, *Polichromia kościoła św. Krzyża w Krakowie (historia, problemy analizy formalnej i treściowej, postulaty badawcze)* [w:] *Studia z dziejów*, cz. 1, s. 100, przypis 11.

⁷⁵ Ibidem, s. 103–104.



25. Warsztat gotycko-renesansowy, kamieniarka okien kamienicy Bonerowskiej, Rynek 9, około 1520



26. Warsztat Marka (bliski warsztatowi Franciszka Florentczyka), kamieniarka okna auli Collegium Maius, około 1509–1510



27. Warsztat Stefana, portal Librarii Collegium Maius, około 1519

pojawiały się też na podkrakowskiej prowincji. Poza wspomnianymi, domniemanymi realizacjami warsztatu Franciszka w Tarnowie, można tu przykładowo wskazać na prace prowadzone w Miechowie, Płazie i Starym Wiśniczu.

Przebudowa zespołu miechowskich bożogrobów, prowadzona po pożarze z roku 1506 do około 1534 (data na jednym z portali) staraniem prepozyta Tomasza z Olkusza⁷⁶, przyniosła ukształtowanie kamiennego detalu gotycko-renesansowego i w pełni renesansowego (aczkolwiek znacznie słabszego od realizacji wawelskich), a więc tworzono go przez kamieniarzy miejscowych (krakowskich?) i zapewne któregoś z „pośledniejszych” Włochów z berrecciowskiego warsztatu. Dziełem tego ostatniego – z około 1534 r. – byłaby kaplica Grobu Pańskiego, o elewacjach nawiązujących do wawelskiej kaplicy Zygmuntońskiej, a zarazem też może do bezpośredniego wzoru włoskiego – Grobu Pańskiego we florenckiej kaplicy Rucellai Leo Battisty Albertiego⁷⁷.

Kościół św. Krzyża w Płazie koło Chrzanowa ukształtowany został w XVI w.⁷⁸ Data rozpoczęcia prac nie jest znana; kamienne detale zachowane w prezbiterium wskazują, że wschodnia część kościoła, obejmująca prezbiterium i zakrystię ze skarbcem na piętrze, powstała w dwudziestych–trzydziestych latach XVI w. Tradycyjne formy prezbiterium, zamkniętego ścianą prostą, i wspomniane detale świadczą o współpracy muratora i kamieniarza (reprezentujących późnogotycką tradycję) z twórcą renesansowym, który wykonał portal z prezbiterium do zakrystii, rozwiązany w formie profilowanej ramy z tympanonem; ornamenty dekorujące profile gzym-su i półkolistego tympanonu – wstęga owinięta wokół pręta i „kostki” – znajdują analogie w dziełach włoskich artystów, współpracowników Bartłomieja Berrecciego. Fundatorem był miejscowy pleban Antoni, do patrona którego (św. Antoniego Opat) odnosi się krzyż w kształcie litery T, umieszczony w nadprożu portalu.

Wiązanie gotyckiej jeszcze architektury z gotycko-renesansowym detalem występuje wyraźnie w fundacjach Kmitów w Wiśniczu: w przebudowie rodowej rezydencji, prowadzonej po 1520 r., i zapewne późniejszej realizacji kościoła parafialnego w Starym Wiśniczu (datą bliską budowy byłby może rok 1544, upamiętniony na renesansowym już w swym charakterze tabernakulum)⁷⁹. Czy istnieją relacje mię-



28. Warsztat Stefana, kamieniarka okna Librarii Collegium Maius, około 1519

dzy budowlami wiśnickimi a wspomnianą krakowską rezydencją Kmitów przy ul. Floriańskiej? Niepełny stan badań nad budowlami wiśnickimi nie pozwala jeszcze udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Niniejsze krótkie omówienie, nie ruszając sobie pretensji do pełnej syntezy, winno zakończyć się wnioskami do dalszych badań. Muszą one wiązać ze sobą konkluzje wynikające z jednoczesnej, wzajemnie skoordynowanej analizy źródeł różnego rodzaju: z jednej strony źródeł architektonicznych, interpretowanych w wyniku badań terenowych oraz analizowania programów budowlanych i detali, z drugiej – analizowania źródeł pisanych (nadal na pełne kwerendy oczekują tu kapitulne *Acta actorum*). Ważną, chociaż bez wątpienia nie jedyną i nie wystarczającą przesłanką dla precyzowania charakteru poszczególnych warsztatów jest analiza porównawcza detalu kamiennego. Pożądane byłoby opracowanie „korpusu” krakowskiej kamieniarki przełomu średniowiecza i nowożytności, prowadzące do rozważań

⁷⁶ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, s. 203.

⁷⁷ J. Łozicki, *Miechowskie Sepulchrum Domini*, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 31: 1969, z. 2.

⁷⁸ B. Krasnowolski, *Rozwój przestrzenny, zabytki*

i wartości kulturowe [w:] *Chrzanów. Studia z dziejów miasta*, red. J. Motyka, wyd. Muzeum w Chrzanowie, t. 2, cz. I, Chrzanów 1999, s. 325.

⁷⁹ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, s. 200.

na temat typologii i ewolucji poszczególnych motywów. „Korpus” ten winien być podsumowaniem całokształtu zasobu, w tym efektów rozproszonych, nigdy nie opracowanych syntetycznie badań, prowadzonych szczególnie intensywnie przed 25–40 laty,

odzwierciedlonych na ogół tylko w maszynopisach, ozalidach i fotografiach zawartych w ówczesnych, niepublikowanych dokumentacjach autorstwa pracowników dawnego Miejskiego Biura Projektów i dawnych Pracowni Konserwacji Zabytków.

BUILDERS' AND STONEMASONS' WORKSHOPS IN CRACOW IN THE LATE 15TH AND EARLY 16TH CENTURY

Based to a large extent on the published and unpublished studies of Professor Andrzej Fischinger, this article attempts to present a synthetic survey of the problem of builders' and stonemasons' workshops in Cracow in the late Middle Ages and the beginning of the Early Modern period. More specifically, the time frame of this survey is delimited at one end by the rise of late-Gothic builders' workshops in the Chapter houses in Kanonicza Street after 1350 and, at the other end, by the felt impact of the work of Francesco Florentino, resulting in the adoption of the 'Italian method' by the Cracovian master builders, first in the execution of details, and eventually, in the whole process of construction work. By 1440 the change was completed: it had been assisted by an outpouring of building commissions from all quarters, what with the royal court, the bishop's court, the Cathedral Chapter, the University, the religious orders and the nobles, the burghers and the Jews of Kazimierz. That some of the works and written records of those exciting times have been preserved and others lost was often a matter of sheer chance. Consequently a *caveat* – no survey, including this one, can be complete.

Workshops of master builders functioned in Cracow in the second half of the 14th century, if not earlier. This was in all certainty the time which saw the beginnings of the stonemasons' association. Formally the bricklayers' and stonemasons' guild was inaugurated in 1512; the carpenters' and builders' guild followed suit.

In the second half of the 15th century the foundations of Cardinal Zbigniew Oleśnicki and the Cathedral Chapter of Wawel (especially Jan Długosz) employed workshops, which developed their distinctive styles manifest in the execution of details and general form of their work. From this circle may have come two renowned master builders, Marcin Proszko (a friend of Długosz's) and Jan Blatfusz of Koszyce. They built some of the canons' houses in Kanonicza Street (among them Długosz's House), the castle at Dębno and a pair of lackluster village churches at Raciborowice and Szczepanów (founded by Długosz).

The builders of Barbakan, the fortified outpost at the entry to St Florian's Gate and a veritable jewel of urban fortifications (completed in 1498–1499) remain unknown.

The spire of St Mary's (1478) and St Bartholomew's Church at Mogiła (1466) are the showpieces of small carpenters' workshops. They were built by Maciej Heringh and Maciej Mączka respectively.

Cracow's leading building workshop was that of Eberhard Rosenberger, whose name appears in the records for the first time in 1493. By 1504 the master builder from Koblenz was able

to get the commission to rebuild Wawel Castle (in co-operation with Francesco Florentino). In 1505 he also supervised the renovation of St Stanisław's Chapel at Skalka and was, most probably, involved in the construction of the grandest of the canonical residences in Kanonicza Street, the palatial mansion of Erazm Ciołek, Bishop of Płock.

Another highly-regarded Cracovian workshop was headed by Jan (from Saxony?). In 1493 he was building the cloisters of Collegium Maius in a style which combined the aesthetic sensibility of the Late Gothic with the arcaded courtyard of Italian humanism. Similar filigree arcades encircle the Getsemani Garden at the entrance to St Barbara's Church and appear in some burghers' houses. Another place where they can be found is the arcaded loggia in the hall of Bishop Ciołek's residence, though here their proportions are close to Renaissance columns. While the latter may suggest the influence of Francesco Florentino, the arcades themselves could be a sign that by 1505 Jan's workshop had merged into the team employed by Bishop Ciołek.

Francesco Florentino (d. 1516) came from Hungary (?) to the Wawel court of Aleksander Jagiellończyk in c. 1502, probably thanks to the good offices of Bishop Ciołek and the later king Zygmunt the Old. The famous master stonemason specialized in the sculpting of architectural details in the style of Florentine quattrocento. In Cracow he completed a string of commissions, eg. King Jan Olbracht's tomb in Wawel Cathedral (c. 1502), details in Bishop Ciołek's mansion (c. 1505) and other canons' residences in Kanonicza Street, bay window and window frames in Wawel (c. 1504–1507), but above all the original project of Wawel's arcaded courtyard which complemented the work of Eberhard Rosenberger and others (from 1507). He also had a hand in figural sculpture executed by artists from Veit Stoss's circle (the effigy of Jan Olbracht). Only non-Italian (Hungarian?) members of Francesco Florentino's workshop executed late-Gothic architectural stone details embellished with one or two "Italian" elements. They carried on working in the accustomed style after their master's death (Canon Rafał Leszczyński's mansion at Kanonicza Street 15 and a number of details in the collegiate church at Tarnów – the southern doorway, the tomb of Barbara Tarnowska of Rożnów, and the chapter house).

The great breakthrough came with the arrival in Cracow of Bartholomeo Berrecci, one of the leading Italian architects and sculptors of his time. By inviting him to Wawel in 1515 or 1516 King Zygmunt the Old and his court demonstrated their exquisite artistic taste. Berrecci's works (chief among them Zygmunt's Chapel in Wawel Cathedral, 1517–1533), executed with a team of carefully chosen Italian collaborators, exemplify a striving for wholeness characteristic of mature Renaissance and early

Mannerism with Florentine and Roman roots, completely free of local, late-Gothic elements. Berrecci's workshop (whose most active members included Giovanni Cini, Bernardo Zanobi di Gianottis, Filippo di Fiesole) popularized Renaissance forms outside Wawel, eg. by getting jobs from the Cathedral Chapter (more palacial mansions in Kanonicza Street), courtiers (the original Decius's Villa outside Cracow, later destroyed), burghers (the Kaufmann chapel in the hall of St Mary's lower tower) and Jews of Kazimierz (the mansion at Joseph Street 36, known from iconography). By making the arcaded loggia its hallmark, the Berrecci workshop became heir to the tradition of Francisco Florentino rather than that of its own founder.

In the early decades of the 15th century, until 1440, a few less renowned, non-Italian workshops flourished in Cracow, combining in their style the sophistication of late-Gothic details with a dash of "Italian" ornamentation. The leaders of that group were Benedict (a German from Slovakia?), whose workshop got a number of jobs at Wawel (doorways and window frames), and his colleague Stefan, whose team worked on the Collegium Maius Library (1515–1519). Another workshop of note was employed at the renovation of the Holy Cross Church (1529–c.1533). The possible link between the Kmita residence in Floriańska Street, built with the assistance of Benedict, and the Kmitas' church foundation in Stary Wiśnicz is a conjecture waiting for verification.

KAMILA FOLLPRECHT

STRUKTURA WŁASNOŚCI BUDYNKÓW I GRUNTÓW W KRAKOWIE W PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU NA PODSTAWIE REJESTRÓW GOSPÓD W KRAKOWIE Z LAT 1632 I 1649¹

W Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie znajduje się rękopis *Registr gospód wszytkich w mieście Króla JM Krakowie* pochodzący z 1632 r.², zaś w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie przechowywany jest rękopis *Rewizja gospód w Krakowie na dwór Króla JM* z roku 1649³. Są to wykazy kwater (gospód)⁴, przeznaczonych dla gości przybywających do Krakowa na sejmy koronacyjne Władysława IV Wazy w 1633 r. oraz Jana Kazimierza Wazy w 1649 r. Wymieniono w nich nieruchomości z podaniem właściciela i wykazem pomieszczeń, dodatkowo spis z 1632 r. wymienia także osobę, dla której kwatery jest przeznaczona. Rejestr z 1632 r. obejmuje Kraków z przedmieściami i jurydykami oraz miasta Kleparz i Kazimierz z przedmieściami, rejestr z 1649 r. obejmuje jedynie wybrane części Krakowa, Kazimierza i Kleparza⁵.

Dysponując dwoma tak istotnymi źródłami do poznania zabudowy aglomeracji krakowskiej w pierwszej połowie XVII stulecia, można próbować odtworzyć układ własności na jej terenie, ocenić

stan miasta i skład społeczny właścicieli nieruchomości. Ta próba analizy zmian zachodzących w zabudowie miasta, ich przyczyn i konsekwencji może pozwolić ustalić, czy nowa sytuacja miasta, wynikająca z przeniesienia siedziby królewskiej do Warszawy, miała wpływ na jego funkcjonowanie i czy znalazła odbicie na rynku nieruchomości w Krakowie, w strukturze własności budynków i gruntów. Może wnioski te przyczynią się do poszerzenia wiedzy na temat przyczyn upadku Krakowa w połowie XVII wieku i kryzysu trwającego niemal do końca XVIII wieku.

STAN BADAŃ NAD KRAKOWEM W PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU

Nowoczesna wiedza historyczna o nowożytnym Krakowie narodziła się w XIX wieku. Jej początków należy szukać w amatorskich, ale pełnych zapału dociekaniach badaczy „starożytności” w osobach Ambrożego Grabowskiego, Żegoty Paulego i Józefa Wawel-Louisa⁶. Systematyczne i na profesjonalnym

¹ Tekst powstał na podstawie rozprawy doktorskiej *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w I. połowie XVII wieku w świetle „rejestrów gospód” z lat 1632 i 1649*, przygotowanej przez autorkę na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Pirożyńskiego.

² Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 1057.

³ Biblioteka Jagiellońska, rkps Ms. Slav. Fol. 6. Oblata tekstu tej rewizji znajduje się w aktach miejskich krakowskich w Archiwum Państwowym w Krakowie (dalej cyt. APKr), rkps 463, s. 411–438.

⁴ Tekst omawiający zasady funkcjonowania instytucji gospód został opublikowany w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym” [dalej cyt. KRA] (K. Follprecht, *Gospody czyli kwatery dla gości królewskich. Na podstawie rejestrów gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*), T. 11: 2005, s. 31–57.

⁵ Teksty źródłowe, będące podstawą rozprawy, zostały opublikowane jako tom XI wydawanej przez Towarzystwo Mi-

łośników Historii i Zabytków Krakowa serii „Fontes Cracovienses” (*Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*, wyd. K. Follprecht, Kraków 2005). Zostały opatrzone obszernymi przypisami obejmującymi: obecny adres nieruchomości, informacje dotyczące właściciela oraz (dla rejestru z 1632 r.) osoby, dla której nieruchomość została przeznaczona na kwatery. Wiadomości te opracowano na podstawie dostępnych publikacji oraz zapisów odnalezionych w aktach miasta Krakowa z pierwszej połowy XVII w.

⁶ Ż. Pauli, *Spis domów miasta Krakowa z oznaczeniem ich właścicieli w różnych czasach*, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5354; A. Grabowski, *Dawne zabytki miasta Krakowa*, Kraków 1850; i d e m, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, Kraków 1852; i d e m, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1866; J. Wawel-Louis, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim*, Kraków 1890.

poziomie badania historii Krakowa przyniosła ostatnia ćwierć XIX stulecia – najczynniejszy wśród badaczy był Adam Chmiel, wielki miłośnik Krakowa, który z pasją pracował nad dziejami miasta i popularyzował wiedzę historyczną. W czasie długoletniej kwerendy w zasobie Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa (obecnie Archiwum Państwowe w Krakowie) zebrał wiele informacji o mieście w okresie staropolskim. W serii *Domy krakowskie*⁷, wykorzystując informacje odnalezione w archiwaliach i bazując na ówczesnym stanie wiedzy o dawnej zabudowie Krakowa, opublikował dzieje kamienic znajdujących się przy ulicach Św. Jana, Floriańskiej, Grodzkiej i Sławkowskiej. Nie ustrzegł się błędów przy interpretacji zapisów, niemniej prace jego są nadal aktualne i wykorzystywane przez historyków. Równoległe z Chmielem badania nad wyglądem dawnego Krakowa prowadził Stanisław Tomkowicz, a ich rezultatem był szereg publikacji, w tym monografia krakowskich ulic i placów⁸.

Zebrana przez Adama Chmiela i Stanisława Tomkowicza obszerna faktografia dała historykom materiał do badań statystycznych zabudowy Krakowa, z uwzględnieniem różnych typów własności nieruchomości. W 1938 r. Mieczysław Niwiński przedstawił analizę podziału własności nieruchomości w Krakowie w XVI i XVII wieku⁹. Opierając się na szczegółowym planie miasta, sporządzonym przez nieznanego autora w roku 1667 (oraz jego kopii wykonanej w drugiej połowie XVIII wieku przez Dominika Pucka), a także na księgach podatkowych, omówił relacje własnościowe w Krakowie (analizując trzy grupy właścicieli – mieszczan, szlachtę i duchowieństwo) w roku 1580 oraz w latach 1667–1668. Później tematem tym zajmował się Marian Friedberg, który na podstawie ksiąg poboru szosu

obliczył liczbę budynków w obrębie murów obronnych w połowie XVII wieku, uwzględniając prywatne kamienice i domy oraz publiczne budowle świeckie i kościelne¹⁰. Podobne obliczenia dla Krakowa oraz Kazimierza, Kleparza i przedmieść około 1600 r. przeprowadził ostatnio Leszek Belzyt, posługując się spisami podatkowymi z lat 1601–1607 oraz rejestrem gospód z 1632 r.¹¹ Pisząca te słowa wykonała statystyczną analizę własności nieruchomości w Krakowie dla 1655 r., z uwzględnieniem pięciu grup właścicieli – mieszczaństwa, duchowieństwa, szlachty, rady miejskiej i Akademii Krakowskiej¹².

Podstawową publikacją dla badań nad historią Krakowa w interesującym nas okresie jest wydany w 1984 r. przez Janinę Bieniarzównę i Jana M. Małeckiego drugi tom *Dziejów Krakowa*¹³, obejmujący historię miasta od początku XVI do końca XVIII wieku. Praca powstała w oparciu o starsze opracowania oraz nową interpretację źródeł archiwalnych. Zawiera zarówno dzieje Krakowa i jego przedmieść, jak i miast wówczas samodzielnych – Kazimierza i Kleparza. Jest to pierwsze i jak dotąd jedyne całościowe opracowanie dziejów Krakowa czasów nowożytnych. Z nielicznych wcześniejszych prób scharakteryzowania stanu tak szeroko rozumianego miasta na przełomie XVI i XVII wieku na uwagę zasługuje, opierająca się na materiale źródłowym, publikacja Mariana Friedberga¹⁴, w wielu kwestiach nadal aktualna. Sytuację aglomeracji krakowskiej około 1600 r. przedstawił Leszek Belzyt, podejmując badania porównawcze Krakowa i Pragi¹⁵. Duże znaczenie ma nowa historia Kazimierza, opracowana przez Bogusława Krasnowolskiego¹⁶, przedstawiona w nietypowej formie jako monografia ulic i placów, wzorem publikacji Stanisława Tomkowicza z 1926 r. Praca ta, oparta na wynikach badań terenowych oraz

⁷ A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska*, część I–II, „Biblioteka Krakowska” (dalej cyt. BK) nr 54, 57–58, Kraków 1917, 1920; i d e m, *Domy krakowskie. Ulica Św. Jana*, część I–II, ibidem nr 61–62, Kraków 1924; i d e m, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska*, część I–II, ibidem nr 73, 75, Kraków 1931, 1932; i d e m, *Domy krakowskie. Ulica Grodzka*, część I–II, ibidem nr 81, 85, Kraków 1934, 1935. Informacje dotyczące mieszczan krakowskich wykorzystał w serii artykułów *Z herbarza mieszczańskiego* („Rocznik Krakowski” [dalej cyt. RK], T. 1: 1898; T. 3: 1900; T. 5: 1902).

⁸ S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, BK nr 63–64, Kraków 1926; i d e m, *Włosi kupcy w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, RK, T. 3: 1900, s. 1–26; i d e m, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1912; i d e m, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1922.

⁹ M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie XVI i XVII stulecia* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, t. 2, s. 549–585.

¹⁰ M. Friedberg, *Kraków w dobie odrodzenia (wiek XVI i pierwsza połowa XVII)* [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, pod red. J. Dąbrowskiego, BK nr 111, Kraków 1957, s. 205–218.

¹¹ L. Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej*, Toruń 1999, s. 60–71.

¹² K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, BK nr 142, Kraków 2001, s. 13.

¹³ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII (Dzieje Krakowa, t. 2)*, Kraków 1984.

¹⁴ M. Friedberg, *Kraków w dobie odrodzenia*, s. 189–227.

¹⁵ L. Belzyt, *Kraków i Praga*, passim.

¹⁶ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, Kraków 1992; i d e m, *Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w wieku XIV*, RK, T. 54: 1988, s. 17–57; i d e m, *Z badań nad architekturą i urbanistyką krakowskiego Kazimierza w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym*, ibidem, T. 55: 1989, s. 103–112.

kwereńdy źródłowej, weryfikuje ustalenia wcześniejszych badaczy. Niestety, dzieje Kleparza oraz przedmieść Krakowa (w tym jurydyk) w XVII wieku pozostają wciąż nie w pełni opracowane¹⁷.

Stan badań nad poszczególnymi aspektami życia miasta w interesującym nas okresie zmienił się tylko nieznacznie od czasu wydania drugiego tomu *Dziejów Krakowa*. W większości tematów nadal aktualne, bo jedyne, są opracowania przedwojenne. Najczęściej dotyczą rodzin związanych z Krakowem (zarówno mieszczańskich, jak i szlacheckich), omawiają losy poszczególnych nacji, warstw społecznych czy zawodów. Inne mówią o dziejach poszczególnych kamienic, ulic, kościołów i klasztorów oraz poszczególnych części miasta. Informacje na temat mieszkańców miasta znajdujemy nie tylko w publikacjach poświęconych historii Krakowa, ale też w opracowaniach ogólniejszych – leksykonach odnoszących się do urzędników kościelnych¹⁸ i państwowych¹⁹ oraz w *Polskim słowniku biograficznym*²⁰.

Historia siedemnastowiecznego mieszczaństwa krakowskiego, opracowana przez Janinę Bieniarzównę²¹, została wykorzystana w *Dziejach Krakowa*. Funkcjonowanie rady miejskiej w wieku XVI omówił Zdzisław Noga²², a poczynione przez tego autora spostrzeżenia odnośnie do mechanizmów

działających w krakowskiej elicie władzy przystają do stanu w wieku XVII.

Poglądy Jana Ptaśnika odnośnie do historii miast w Polsce, opublikowane w 1949 r.²³, zostały zwerifikowane przez wyniki nowszych badań Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza²⁴ oraz uzupełnione o analizę dziejów społeczeństwa polskiego, zawartą w publikacji zbiorowej z 1999 r.²⁵

Prawo posyłania przez Kraków posłów na sejm omówili Tadeusz Wasilewski oraz Lucyna Kudła²⁶. Wybrane aspekty życia społecznego w pracy o marginesie społecznym Krakowa ukazali Jan Kracik i Michał Rożek²⁷; do tego tematu nawiązuje też publikacja Mariana Mikołajczyka, dotycząca systemu kar za przestępstwa w dawnej Polsce²⁸. Wobec braku monografii Kleparza istotnym przyczynkiem do studiów nad jego historią jest dotycząca kwestii społecznych praca Jana Kracika²⁹. Zarys dziejów Krowodrzy przedstawił Waław Kolak³⁰, funkcjonowanie wielkorządów krakowskich opracował Franciszek Leśniak³¹.

Dla badań nad stanem miasta ważna jest wstępna rekonstrukcja stanu zabudowy (odnosząca się do XVI wieku) na obszarze leżącym na południe od pl. Wszystkich Świętych, autorstwa Marii Bicz-Suknarowskiej, Waldemara Niewaldy i Haliny Rojkowskiej³². Zabudowę mieszkalną Rynku krakowskiego

¹⁷ Zarysy dziejów Kazimierza, Kleparza oraz jurydyk, opracowane na podstawie wcześniejszych publikacji i zachowanych źródeł, zawierają wstępy do inwentarzy archiwaliów znajdujących się w Archiwum Państwowym w Krakowie: M. Friedberg, *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1335–1802*, Warszawa 1966; W. Kolak, *Inwentarz akt jurydyk krakowskich 1412–1809*, Warszawa 1968; Z. Wenzel-Homecka, Z. Wojaś, *Inwentarz archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1366–1794*, Warszawa 1969.

¹⁸ P. Nitecki, *Biskupi kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000. Ze starszych opracowań niezastąpiona jest praca L. Łętowskiego, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2–4, Kraków 1852–1853.

¹⁹ Wydawnictwo *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik–Wrocław 1985–2002; K. Chłapowski, *Starostowie w Małopolsce 1565–1668* [w:] *Spółczeństwo staropolskie*, t. 4, red. A. Izdorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 105–178; A. Falniowska-Gradowska, *Podwojewództwo województwa krakowskiego w XVI do XVIII wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 158, Prace Historyczne nr 16, Kraków 1993, s. 143–202.

²⁰ *Polski słownik biograficzny*, T. 1–43: 1935–2005.

²¹ J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII wieku. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969.

²² Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003.

²³ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949.

²⁴ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

²⁵ I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1999.

²⁶ T. Wasilewski, *Nobilitacje miast w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów* [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach*, Warszawa 1991, s. 373–385; L. Kudła, *Miasto Kraków a sejmik szlachecki województwa krakowskiego w XVII wieku*, „Krzysztofory”, 1998, z. 20, s. 51–57.

²⁷ J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII wieku*, Kraków 1986.

²⁸ M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998.

²⁹ J. Kracik, *Ludzie z przedmieść historii. Kleparzanie czasów staropolskich*, BK nr 129, Kraków 1993.

³⁰ W. Kolak, *Wieś Krowodrza. Dzieje i akta 1257–1910*, KRA, T. 4: 1998, s. 71–81.

³¹ F. Leśniak, *Wielkorządy krakowskie XVI–XVIII wieku*, Kraków 1996.

³² W. Niewalda, H. Rojkowska, *Zabudowa rezydencjonalna (możnowładcza) dawnego Okołu w XVI w. oraz M. Bicz-Suknarowska, W. Niewalda, H. Rojkowska, Zabudowa rezydencjonalna (kanoniczna) dawnego Okołu w XVI wieku* [w:] *Między gotykiem a barokiem. Sztuka Krakowa XVI i XVII wieku*, BK nr 136, Kraków 1997, s. 167–220.

w XVI i XVII wieku omówił Waldemar Komorowski³³.

Zmiany układu i nazewnictwa ulic miasta przedstawiła Elżbieta Supranowicz³⁴. Pisząca te słowa podjęła próbę analizy stanu zabudowy mieszkalnej w Krakowie przed zmianami wywołanymi „potopem”, układając listę właścicieli nieruchomości w Krakowie w obrębie murów dla 1655 r.³⁵ Jej wspólną z Waldemarem Komorowskim pracą jest seria artykułów prezentujących właścicieli kamienic rynkowych, publikowana w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym” pod zbiorczym tytułem *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*³⁶. Powstała również monografia jednego z wyjątkowych budynków krakowskich – rynkowego pałacu „Pod Krzysztofora”³⁷. Fragmentarycznie opracowano dzieje niektórych innych kamienic krakowskich³⁸ oraz ich właścicieli³⁹.

Budowle sakralne, stanowiące znaczną część zabudowy starego Krakowa, opracowane są pełniej niż obiekty mieszkalne. Rozmieszczenie klasztorów

w Krakowie pierwszej połowy XVII wieku omówił Henryk Gapski⁴⁰; dzieje poszczególnych klasztorów przedstawili Jan Pasiecznik, Jerzy Paszcenda, Adam Pitala i Kazimierz Łatak⁴¹. Zarys historii budynków kościołów i klasztorów krakowskich podaje *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, którego czwarty tom obejmuje miasto Kraków⁴²; tam też zebrano dostępną literaturę. Ważną pozycją w tym zakresie jest synteza Adama Małkiewicza⁴³. Problematykę szkolnictwa parafialnego omówił Jan Krukowski⁴⁴, działalność prezentek krakowskich – Renata Gąsior i Teresa Małucha⁴⁵.

Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, opracowane obszernie w roku jubileuszu uczelni⁴⁶, uzupełnione zostały historią wybranych budynków uniwersyteckich autorstwa Andrzeja Włodarka⁴⁷. Poczet rektorów zebrał Zdzisław Pietrzyk⁴⁸, fundacje dla Uniwersytetu opracowali Maria i Jerzy Michalewiczowie⁴⁹.

Dla badań nad ekonomicznymi dziejami Krakowa ważne jest dzieło Stanisława Kutrzeby i Jana Ptaśnika o krakowskim kupiectwie⁵⁰. Ze współczesnych

³³ W. Komorowski, *Domy Rynku krakowskiego w XVI i XVII wieku (do pierwszego najazdu szwedzkiego)* [w:] *Między gotykiem a barokiem*, s. 23–54; i d e m, *Kamienice i pałace Rynku krakowskiego w średniowieczu*, RK, T. 68: 2002, s. 53–74.

³⁴ E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995.

³⁵ K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości*.

³⁶ Dotychczas opracowano dzieje kamienic nr 4–20 (por. W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, część 1–10, KRA, T. 2–11: 1996–2005).

³⁷ C. Bąk-Koczarska, *Mieszkańcy pałacu „Pod Krzysztofora” w Krakowie. Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*, Kraków 1999.

³⁸ J. Janczykowski, *Krakowski pałac Stefana Jordana*, RK, T. 52: 1986, s. 61–69; K. Jelonek-Litewka, *Historia kamienicy Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, ibidem, T. 57: 1991, s. 193–196; B. Krasnowolski, *Dom przy ul. Józefa 4 w Krakowie na Kazimierzu*, Kraków 2000.

³⁹ Z. Baran, *Krakowski ród Węgrzynowiczów. Studium z dziejów mieszczaństwa krakowskiego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 203, Prace Historyczne nr 20, Kraków 1999, s. 73–84; K. Follprecht, *Przyczynki do dziejów krakowskiej rodziny Cellarich*, KRA, T. 5: 1999, s. 69–83; M. Bednarz, *Rappowie. Dzieje krakowskiej rodziny mieszczańskiej (1535–1670)*, RK, T. 68: 2002, s. 105–120.

⁴⁰ H. Gapski, *Klasztory krakowskie w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. Analiza przestrzenna środowisk zakonnych*, Lublin 1993.

⁴¹ K. Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Elk 1999; J. Pasiecznik, *Kościół i klasztor Reformatów w Krakowie*, BK nr 119, Kraków 1978; J. Paszcenda, *Kościół Św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia i architektura*, ibidem nr 125, Kraków 1985; A. Pitala, *Kolegium pijarów w Krakowie*, Kraków 1994.

⁴² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. 2, 3: *Kościół i klaszory Śródmieścia. Tekst*, red. A. Bochnak, J. Samek, część 1–2: Warszawa 1971, 1978; cz. 4, 5: *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory. Tekst*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, część 1–2: Warszawa 1987, 1994; cz. 6: *Kazimierz i Stradom. Judaica: bożnice, budowle publiczne i cmentarze*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 1995; cz. 8: *Kleparz. Kościoły i klasztory*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 2000; cz. 10: *Miasto Kraków. Śródmieście: mury obronne i Planty, Rynek Główny*, red. M. Myśliński, Warszawa 2005.

⁴³ A. Małkiewicz, *Theoria et praxis. Studia z dziejów sztuki nowożytnej i jej teorii*, Kraków 2000, s. 149–185.

⁴⁴ J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001.

⁴⁵ R. Gąsior, T. Małucha, *Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627–1918*, Lublin 1998. Opublikowano także materiały z sesji poświęconej założycielce zgromadzenia: *Życie i dzieło Sługi Bożej Matki Zofii z Maciejewskich Czeskiej (1584–1650)*, Kraków 2000.

⁴⁶ *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, pod red. K. Lepszego, t. 1–2, Kraków 1964.

⁴⁷ A. Włodarek, *Architektura średniowiecznych kolegiów i burs Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2000. Wcześniej historię budynku Kolegium Maius opracował Karol Estreicher, *Kolegium Maius. Dzieje gmachu*, Kraków 1968.

⁴⁸ Z. Pietrzyk, *Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400–2000*, Kraków 2000.

⁴⁹ J. Michalewicz, M. Michalewicz, *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, t. 1: *Fundationes pecuniariae Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*; t. 2: *De beneficiorum Universitatis Iagellonicae decimis, cumbationibus, missalibus, mensalibus clericaturisque XV–XVIII saec.*, Kraków 1999.

⁵⁰ S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, RK, T. 14: 1910.

prac wspomnieć należy publikację Jana Małeckiego i Elżbiety Szlufik⁵¹ dotyczącą handlu żydowskiego w Krakowie, pracę o handlu zagranicznym miasta autorstwa Jacka Wijaczki⁵², a także opracowanie dziejów kupców krakowskich włoskiego pochodzenia autorstwa Rity Mazzei⁵³ oraz publikację Danuty Molendy dotyczące handlu ołowiem⁵⁴. Księgarstwo krakowskie w interesującym nas okresie omówiła Renata Żurkowa⁵⁵, zaś drukarstwo przedstawione zostało w zbiorczej publikacji, wydanej pod redakcją Jana Pirożyńskiego⁵⁶. Tylko niektóre grupy zawodowe doczekały się współczesnych opracowań, są to m.in. płatnerze czy kijacy⁵⁷. W przypadku pozostałych rzemieślników musimy opierać się na dawniejszych ustaleniach, a opracowania przedwojenne są nadal niezastąpione – przykładem historia złotnictwa krakowskiego pióra Leonarda Lepszego⁵⁸. Jedynie bogate źródłowo prace Jana Lachsa na temat dziejów medycyny w Krakowie⁵⁹ zostały w części dotyczącej aptekarstwa uaktualnione przez Annę Stabrawę⁶⁰. Źródła do historii kultury materialnej, opublikowane na początku XX wieku przez Stanisława Tomkowi-cza, uzupełnił Michał Rożek w pracy o mecenacie mieszczaństwa krakowskiego⁶¹.

Jako podsumowanie można przytoczyć, niestety nadal aktualną, opinię Janiny Bieniarzówny i Jana M. Małeckiego, którzy omawiając stan badań nad

dziejami siedemnastowiecznego Krakowa stwierdzili, że „bibliografia ta, chociaż niepełna, ukazuje jednak, jak wielkie braki posiada historiografia Krakowa i jak wiele tematów wymaga opracowania monograficznego”⁶².

SYTUACJA KRAKOWA W PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU

Pierwsza połowa XVII wieku w Polsce to epoka panowania królów z dynastii Wazów, czasy zagrożenia tureckiego i wojny trzydziestoletniej, wojen wynikających z ambicji polskich monarchów, aby panować także w Szwecji i Rosji, to również okres konfliktów wyznaniowych i rodzącego się buntu Kozaków⁶³.

Lata 1632 i 1649, w których powstały opisujące Kraków rejestry gospód, związane są z panowaniem Władysława IV Wazy. Wybrany na króla w listopadzie 1632 r., został koronowany w Krakowie w lutym 1633, zmarł w maju 1648, a jego pogrzeb i koronacja następcy odbyły się w Krakowie w styczniu 1649 r. Kraków był już wówczas tylko miejscem tradycyjnych ceremonii królewskich, faktycznym ośrodkiem władzy państwowej stała się Warszawa.

„Cracovia totius Poloniae urbs celeberrima atque amplissima, Regia atque Academia insignis” – gło-

⁵¹ J. M. Małecki, E. Szlufik, *Handel żydowski w Krakowie w końcu XVI i w XVII wieku. Wypisy z krakowskich rejestrów celnych z lat 1593–1683*, Kraków 1995.

⁵² J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002.

⁵³ R. Mazzei, *Itinera mercatorum. Circolazione di uomini e beni nell'Europa centro-orientale 1550–1650*, Lucca 1999. Działalność przybyszów z Włoch opracowali także: S. Tomkowi-cz, *Włosi kupcy w Krakowie w XVII i XVIII wieku*; J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, RK, T. 9: 1910, s. 1–148; D. Quirini-Popławska, *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 1980; F. Kiryk, *Przyczynki do historii Włochów w Krakowie [w:] Polska, Prusy, Ruś*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1995, s. 85–89.

⁵⁴ D. Molenda, *Rachunki krakowskiej wagi wielkiej jako źródło do dziejów handlu ołowiem i giejtą w Polsce w XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, T. 90: 1999, z. 4, s. 433–444; eadem, *Polski ołów na rynkach Europy środkowej w XIII–XVII wieku*, Warszawa 2001.

⁵⁵ R. Żurkowa, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, BK nr 128, Kraków 1992.

⁵⁶ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*, pod red. J. Pirożyńskiego, Kraków 2000.

⁵⁷ A. Swaryczewski, *Płatnerze krakowscy*, Warszawa–Kraków 1987; F. Rusek, *Dzieje kijaków piaszczańskich*, Kraków 1998.

⁵⁸ L. Lep-szy, *Cech złotniczy w Krakowie*, RK, T. 1: 1898, s. 135–268; idem, *Przemysł złotniczy w Polsce*, Kraków 1929.

⁵⁹ J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich do końca XVI wieku*, Kraków 1909; idem, *Dawne laziennictwo krakowskie*, BK nr 55, Kraków 1919; idem, *Kronika lekarzy krakowskich XVII wieku*, Poznań 1929; idem, *Dawne aptekarstwo krakowskie*, Warszawa 1933; idem, *Krakowski cech chirurgów (cyrulików) r. 1477–1874*, Lwów 1936.

⁶⁰ A. Stabrawa, *Apteka w kamienicy „Pod Jaszczurką” w Krakowie, przy Rynku Głównym 8*, KRA, T. 4: 1998, s. 47–70; eadem, *Apteka w kamienicy „Pod Złotym Karpim” w Krakowie, przy Rynku Głównym 11*, ibidem, T. 5: 1999, s. 42–68; eadem, *Z dziejów dwóch aptek w kamienicy nr 13 przy Rynku Głównym w Krakowie (część 1 i 2)*, ibidem, T. 6: 2000, s. 24–40, T. 7: 2001, s. 26–56; eadem, *Apteka Floriana Carborto, serwitorka króla Zygmunta Augusta, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 36*, ibidem, T. 10: 2004, s. 53–76.

⁶¹ M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, BK nr 118, Kraków 1977.

⁶² J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 6.

⁶³ J. Gierowski, *Historia Polski 1505–1764*, Warszawa 1983, s. 144–146; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1986, s. 243; T. Munck, *Europa XVII wieku*, Warszawa 1998, s. 8; S. Grzybowski, *Dzieje Polski i Litwy (1506–1648)*, Kraków 2000, s. 355–392.

si napis na najpiękniejszym z powstałych wówczas widoków miasta⁶⁴. Jeszcze na przełomie wieków XVI i XVII Kraków spełniał funkcje pozwalające uznać go za metropolię środkowoeuropejską: polityczną – siedziba władzy królewskiej i urzędów państwowych; kulturalną – rezydencja dworu, miasto uniwersyteckie i ośrodek drukarstwa; gospodarczą – ośrodek handlu, bankowości i rzemiosła; religijną – siedziba biskupstwa i licznych zakonów; społeczną – Kraków uznawano za miasto reprezentujące stan mieszczański⁶⁵. Chociaż po przeniesieniu w 1609 r. przez króla Zygmunta III Wazę stałej rezydencji królów polskich do Warszawy zaczął tracić znaczenie polityczne, to nadal był jednym z najważniejszych miast Rzeczypospolitej. W świadomości Polaków jego stołeczność trwała długo, tym bardziej że na Wawelu przechowywane były insygnia koronacyjne królów polskich i tutaj odbywały się królewskie koronacje i pogrzeby⁶⁶. Wyjątkowy status miasta wynikał także z innych względów – na mocy przywilejów królewskich Kraków formalnie zrównano w prawach ze stanem szlacheckim, jego przedstawiciele mieli prawo zasiadać w sejmie, mieszkańcy zaś mogli nabywać i posiadać dobra ziemskie na takich samych prawach, jak szlachta⁶⁷.

Już w XVII wieku uważano, że Kraków to nie tylko miasto otoczone murami, ale aglomeracja składająca się z kilku części: „Sarmatica Tripolis seu potius Pentapolis” – obok Krakowa liczone do niej dwa sąsiednie miasta, Kleparz i Kazimierz, oraz przedmieścia Garbary i Stradom. Ówczesny wygląd krakowskiej metropolii doskonale ilustrują widoki powstałe na początku XVII wieku⁶⁸. Przebywający w tym czasie w Polsce nuncjusz papieski Klaudiusz Rangoni, opisując Małopolskę w swych wspomnieniach z podróży, najwięcej miejsca poświęcił Krakowowi, nie pomijając jednak obu miast sąsiednich. O Kazimierzu napisał, że choć nie może równać się z Krakowem pod względem liczby ludności, zabu-

dowy i bogactw, to jednak przewyższa go lepszym położeniem i świeżością powietrza⁶⁹.

Kraków i Kazimierz otoczone były murami z licznymi obronnymi basztami i bramami. Położony między nimi Stradom zabezpieczony był wodami Wisły i mokradłami; naturalną ochronę dla Kazimierza stanowiły otaczające go ramiona Wisły. Kraków od wschodniej strony posiadał usypany na przełomie XV i XVI wieku wał ziemny, biegnący wzdłuż murów miejskich od bramy Grodzkiej do Barbakanu, od murów oddzielony fosą⁷⁰. Na wschód od tych umocnień aż do Wisły ciągnęło się przedmieście zwane Wał Krakowski, na którego szybki rozwój i znaczenie dla miasta zwrócił uwagę Leszek Belzyt⁷¹. Kraków otoczony był jurydykami – organizmami, które choć leżały na gruntach miejskich, nie podlegały władzom miejskim i nie ponosiły ciężarów na rzecz miasta. Funkcjonowały wówczas jurydyki duchowne (Biskupie, Pędzichów), miejskie (Błonie, Garbary), szlacheckie (Barzie Stajnie), królewskie (wielkorządowe – Podzamcze, Rybaki) i uniwersyteckie (Gramatyka). W północno-wschodniej części Kazimierza znajdowało się „miasto żydowskie” z własnymi murami. Wsie położone w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji były z nią związane zarówno gospodarczo, jak i kulturowo. Należały do Krakowa (Dąbie i Grzegórzki) czy Kazimierza (Podbrzezie i folwark Dajwór), jak i wielkorządów krakowskich, szlachty, mieszczan, kapituły krakowskiej, kościołów i klasztorów⁷².

W omawianym okresie aglomeracja krakowska liczyła ponad 30 tysięcy mieszkańców⁷³. Tworzyła wielkie skupisko ludności, zróżnicowanej pod względem stanowym, majątkowym, zawodowym i narodowościowym. Liczbowo przeważali mieszczanie, nie mały był jednak odsetek szlachty i duchowieństwa. Mieszczaństwo dzieliło się na trzy zasadnicze grupy: patrycjat (najbogatsi kupcy, prawnicy i lekarze, z reguły sprawujący władzę w mieście), pospólstwo (posiadający pełnię praw rzemieślnicy i kupcy) oraz

⁶⁴ Wykonana w 1619 r. przez Mateusza Meriana kopia widoku Krakowa, zamieszczonego w *Civitates orbis terrarum* z 1617 r. (J. Banach, *Dawne widoki Krakowa*, Kraków 1983, s. 77).

⁶⁵ L. Belzyt, *Kraków i Praga*, s. 136–138.

⁶⁶ J. M. Małecki, *Kiedy i dlaczego Kraków przestał być stolicą Polski*, RK, T. 44: 1973, s. 21–36.

⁶⁷ T. Wasilewski, *Nobilitacje miast*, s. 373.

⁶⁸ J. Banach, *Dawne widoki*, s. 56–57, 78–79.

⁶⁹ T. Chynczewska-Hennel, *Rzeczpospolita XVII wieku w oczach cudzoziemców*, Warszawa 1994, s. 83–84.

⁷⁰ *Plan Kollatajowski Krakowa z 1785 r.*, RK, T. 48: 1977; S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa*, s. 64, 120; H. Świechowska, *Przedmieście Wesola* [w:] *Studia nad przedmieściami Krakowa*, BK nr 94, Kraków 1938, s. 131, 135;

W. Niewald, H. Rojkowska, E. Zaitz, *Średniowieczne fortyfikacje Krakowa, odcinek północny w świetle ostatnich badań*, „Krakowska Teka Konserwatorska”, T. 2: 2001, s. 24, plan-sza nr IV.

⁷¹ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 180; L. Belzyt, *Kraków i Praga*, s. 49.

⁷² W. Kolak, *Inwentarz akt jurydyk*, s. 7–23; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 180–199.

⁷³ Kraków 16–20 tys. (dla 1642 r. Marian Friedberg i Stanisława Pańków ustalili liczbę 19 750), Kazimierz ze Stradomem około 4–5 tys. (plus podobna liczba mieszkańców miasta żydowskiego), Kleparz około 1500 (J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 200, 219, 223, 225; L. Belzyt, *Kraków i Praga*, s. 124, 126, 128, 130, 131).

plebs, czyli biedota miejska. Stan szlachecki to zarówno magnaci, jak i szlachta średnio zamożna, związana z Krakowem i Małopolską poprzez pełnione funkcje, fakt posiadania tu majątków czy koligacje rodzinne. Krakowskie duchowieństwo to członkowie kapituły katedralnej, duchowni licznych parafii, zakonnice i zakonnicy z równie licznych klasztorów⁷⁴.

Dużą część mieszkańców Krakowa stanowiła ludność napływowa, przybywająca zarówno z okolicznych miejscowości, jak również z terenu Polski i wielu krajów Europy – kupcy, rzemieślnicy i artyści, chłopci. Cudzoziemcy osiedlali się w Krakowie zawsze, jednak od XVI wieku proces ten nasilił się znacznie – stabilna sytuacja miasta dawała nadzieje na dostatnie i spokojne życie. Wśród najbogatszych krakowian – kupców i rzemieślników (często członków władz miasta) – znajdujemy przybyszów z Włoch, krajów niemieckich, Niderlandów, Szkocji, Francji. Poprzez związki rodzinne szybko asymilowali się w środowisku polskim – używali języka polskiego, uznawali się za Polaków, nawet zmieniali obco brzmiące formy nazwisk (jak Montelupi na Wilczogórski, Gutteter na Dobrodziejski), utrzymywali jednak kontakty gospodarcze ze starym krajem i rodakami (Bractwo Włoskie). Rzadkie nieporozumienia, wynikające z wielonarodowości krakowian, związane były głównie z kwestiami wyznaniowymi – ograniczano przyjmowanie innowierców do niektórych cechów, nie powoływano ich do władz miasta, zdarzały się wystąpienia tłumu przeciwko nim. Kwestią znacznie bardziej drażliwą dla ówczesnego społeczeństwa był podział władzy w mieście i związanych z tym korzyści finansowych. Konflikty rady z wspólnotą, dotyczące nadużyć popełnianych przez sprawujących władzę najbogatszych mieszczan, rozstrzygał król; podobne zatargi między mistrzami cechowymi a czeladnikami rozwiązywali rajcy⁷⁵.

⁷⁴ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 201, 262, 267; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 497–498; H. Gap-ski, *Klasztory krakowskie*, s. 88–90; I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spoleczeństwo polskie*, s. 256–260; J. A. Gierowski, *Biskupstwo krakowskie w dobie królów elekcyjnych* [w:] *Kościół krakowski w życiu państwa i narodu polskiego*, pod red. A. Pankowicza, Kraków 2002, s. 85, 88.

⁷⁵ W. Urban, *Skład narodowościowy mieszczaństwa krakowskiego w l. 1574–1660 w świetle akt grodzkich* [w:] *Spoleczeństwo staropolskie*, pod red. A. Wyczańskiego, t. 3, Warszawa 1983, s. 121–138; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 201–205, 211–213, 226–227, 236–261; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 462–463, 483, 485; L. Belzyt, *Kraków i Praga*, s. 233–234, 263–264, 270–272, 277,

W pierwszej połowie XVII wieku Kraków stanowił nadal jeden z najważniejszych ośrodków handlowych Rzeczypospolitej, ale uwarunkowania gospodarcze były już inne niż w średniowieczu i w poprzednim stuleciu. W polskim handlu tych czasów zaszły znaczne zmiany – wzrosło zainteresowanie eksportem zboża i produktów leśnych do Gdańska. Handel ten, odbywający się drogą wiślaną, opłacalny był głównie dla szlachty i miast nadwiślańskich, lecz nie dla Krakowa. Nie oznacza to jednak rezygnacji krakowskich kupców z handlu wiślanego z Gdańskiem, nadal wysyłano miedź i ołów. W początkach XVII wieku zmienił się układ głównych dróg handlowych – rozwinęły się nowe kierunki na północy kraju. W tej sytuacji kupcy krakowscy skupili się na zyskowej wymianie handlowej z Węgrami, Czechami, Austrią i Śląskiem. Kraków był nadal jednym z ośrodków tranzytowego handlu międzynarodowego, a dla Gdańska pełnił rolę pośrednika w kontaktach z Węgrami i Morawami. Stopniowo zmniejszało się zainteresowanie rynkiem wschodnim i słabła wymiana handlowa ze Lwowem, rozwijały się natomiast kontakty ze Śląskiem, gdzie kupcy krakowscy konkurowali z wrocławianami. Także w handlu regionalnym decydująca rola Krakowa nie uległa zmniejszeniu, stanowił on nadal centrum wymiany dla całej zachodniej Małopolski⁷⁶.

Zasadniczo w szlacheckiej Rzeczypospolitej nie było sprzyjających warunków dla działalności handlowej mieszczan, jednym z nielicznych przejawów ochrony interesów mieszczaństwa była uchwała sejmiku z 1633 r., pozbawiająca praw tych szlachciców, którzy „osiadłszy w mieście, handlami się bawiąc magistratus miejskie odprawiają”. Mimo pogorszenia się stosunków gospodarczych, będącego skutkiem kryzysów europejskich⁷⁷, kupcy krakowscy dobrze wykorzystywali sprzyjającą koniunkturę gos-

283; idem, *Ludność niemiecka w Krakowie na przełomie XVI i XVII wieku. Problem asymilacji* [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w XVI–XVIII wieku*, pod red. J. Wijaczki, Kielce 2002, s. 96–102.

⁷⁶ S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa*, s. 22–39; J. M. Małecki, *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 131, 132; H. Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu zagranicznym Rzeczypospolitej w pierwszych latach XVII wieku*, Wrocław–Warszawa 1981, s. 5–8, 33–35; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 175–178; D. Molenda, *Polski ołów*, s. 117–119; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Handel Polski ze Śląskiem i z Niemcami w pierwszej połowie XVII wieku* [w:] *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 182, 194, 198, 201, 203; J. Wijaczka, *Handel zagraniczny*, passim.

⁷⁷ T. Muncck, *Europa XVII wieku*, s. 143–144.

podarczą i pomnażali zyski z handlu poprzez angażowanie środków w przedsięwzięcia górniczo-przemysłowe i bankierskie.

Kraków pozostał ważnym centrum produkcji rzemieślniczej, wytwarzanej głównie na potrzeby miejscowej ludności, ale także dla całej Polski i na eksport. Tradycyjnie prężnie działało garbarstwo, rzemiosła metalowe i skórzane, bogacili się producenci przedmiotów luksusowych, głównie złotnicy, kuśnierze czy pasamonicy; w okolicach miasta działały papiernie, cegielnie, wapienniki. Do Krakowa przybywali wykwalifikowani majstrowie oraz kandydaci na rzemieślników; działalność rzemieślników nadzorowały organizacje cechowe⁷⁸.

Pierwsza połowa XVII wieku to nie najlepszy okres w dziejach Akademii Krakowskiej, choć nadal cieszyła się ona dużym autorytetem w kraju. Zbytne przywiązanie uczelni do katolicyzmu i związana z tym niechęć profesorów i patronów Akademii wobec wszelkich nowinek w nauce odciągała od Krakowa studentów, którzy przez liczne kontakty z zagranicą zauważali kostnienie uczelni. Z tego też względu bogata młodzież często wyjeżdżała na uczelnie zagraniczne, gdzie oprócz wykształcenia zdobywała także wiedzę o nowoczesnym świecie; Akademia stała się uczelnią biedniejszych grup społecznych. Równocześnie prawie zupełnie zamarł napływ studentów z zagranicy. Sytuacja materialna uczelni była jednak nie najgorsza, wynikała ze wzrostu liczby posiadanych przez Akademię nieruchomości w Krakowie i poza miastem oraz unowocześnienia zasad zarządzania majątkiem. Alma Mater mogła się także pochwalić osiągnięciami naukowymi – działali tu znani w Europie prawnicy i historycy, jak Jan Waclawowicz, Andrzej Piotrkowczyk, Jan Łazarzowicz Januszowski, Jakub Naymanowicz, Sebastian Petrycy, Szymon Starowolski, Jan Brożek. Na nieco niższym poziomie wykładano medycynę, matematykę i astronomię. Powstające wówczas dzieła naukowe i literackie publikowano w licznych drukarniach – Kraków był nadal głównym ośrodkiem drukarstwa w Pol-

sce. Brak poparcia dla Akademii ze strony władców i niechętna postawa wyższego duchowieństwa spowodowały jezuitów, głównego konkurenta na polu nauczania, do podjęcia w latach dwudziestych XVII wieku prób podporządkowania sobie uczelni. Konflikt z jezuitami toczył się także na polu szkolnictwa średniego szczebla – pod opieką Akademii działały Szkoły Prywatne (późniejsze Kolegium Nowodworskiego), jednocześnie jezuita utworzyli Kolegium. Natomiast niezależne od adwersarzy szkolnictwo podstawowe stanowiły szkoły parafialne⁷⁹.

Znane powiedzenie Pawła Mucante: „gdyby Rzym nie był Rzymem, to Kraków byłby Rzymem”, to efekt wprowadzenia włoskiego baroku na grunt krakowski, szczególnie widoczny w architekturze. Pierwszym kościołem zbudowanym w nowym stylu była wspaniała jezuicka świątynia św. Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej, potem powstał kościół i klasztor kamedułów na Bielanach, kościół św. Michała karmelitów bosych przy ul. Senackiej, kaplice rodowe przy kościele dominikanów i kilka skromniejszych świątyń; przebudowano kościoły św. Marka w Krakowie i benedyktynów w Tyńcu⁸⁰.

Po pożarze z końca XVI wieku w nowym stylu odnowiono część pomieszczeń Wawelu. Miasto zaczęło powoli przyjmować nowinki barokowe, choć przez długi jeszcze czas zachowało zasadniczo szesnastowieczny kształt gotycko-renesansowy – w XVI wieku w tym duchu przebudowane zostały na wzór Wawelu kamienice mieszczańskie, pałace magnackie oraz siedziby kanoników przy ul. Kanoniczej. Na początku wieku XVII cech barokowego pałacu miejskiego nabrały dwie kamienice rynkowe (nr 6 i 20). Barokowy styl w nowopowstających lub przebudowywanych budynkach wprowadzała Akademia – przekształcono Kolegium Iuridicum (ul. Grodzka 53) oraz Kolegium Nowodworskiego (ul. Św. Anny 12). Przebudowie uległ także pałac biskupa krakowskiego przy ul. Franciszkańskiej⁸¹.

Miejsce wcześniejszego mecenatu królewskiego i dworskiego zajął mecenat duchownych, głównie

⁷⁸ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 175, 210–216.

⁷⁹ W. Urban, *Akademia Krakowska w dobie reformacji i wczesnej kontrreformacji (1549–1632)* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, s. 253–307; K. Targosz, *Blaski i cienie epoki baroku* [w:] *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968, s. 194–210; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 315–336; H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Wrocław 1978, s. 244–245; *Drukarze dawnej Polski*, t. 1, s. IX; J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne*, passim.

⁸⁰ A. Wyrobisz, *Ze studiów nad budownictwem krakowskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, T. 49: 1958, z. 4, s. 656–662; T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Kraków 1971, s. 293–303, 326–332, 337–343, 349–356, 370–374; A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 121–128, 176–177, 188–190, 233; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 337–346; A. Małkiewicz, *Barokowa sztuka w Krakowie* [w:] *Kraków sarmacki*, Kraków 1992, s. 19–20; idem, *Theoria et praxis*, s. 151–170.

⁸¹ M. Rożek, *Architektura i urządzenie wnętrza pałacu biskupiego w Krakowie (XIV–XIX w.)*, RK, T. 45: 1974, s. 19–

biskupów i przełożonych klasztorów, oraz najbogatszych mieszkańców miasta – mieszczan i szlachty. Na ich koszt kościoły i klasztory były bogato wyposażane w stojące na wysokim poziomie artystycznym wyroby snycerskie (stalle), rzeźbiarskie (pomniki nagrobne), malarskie (głównie dzieła Tommasa Dolabelli) i złotnicze⁸².

Korzystna sytuacja gospodarcza Krakowa miała wpływ na styl życia jego mieszkańców. Wraz z wyjazdem króla do Warszawy skończyła się epoka wspólnego świętowania przez miasto i dwór różnych uroczystości, choćby wizyt obcych poselstw czy uroczystości miejskich, organizowanych przez radę, w których niejednokrotnie uczestniczył król i wyżsi dostojnicy. W oddalonym od dworu Krakowie nadal fetowano narodziny następcy tronu czy triumfy wojenne, jednak najwięcej uwagi i starań poświęcano wydarzeniom na stałe przypisanym Wawelowi, czyli uroczystościom związanym z pogrzebami i koronacjami monarchów⁸³.

ZABUDOWA MIASTA

Zabudowa aglomeracji krakowskiej w zasadzie nie zmieniała się w okresie między konfliktem z arcyksięciem Maksymilianem w 1587 r. (kiedy zrujnowane zostały przedmieścia, szczególnie Garbary) a okupacją szwedzką 1655 r. Ponieważ „zabudowanie miasta było gęste [...] poza Rynkiem – nie miało ono większych wolnych placów [...]. Kamienice stojące przy ulicach miały wąskie fronty, ale ciągnęły się głęboko w tył, a nadto miewały często oficyny”⁸⁴, w tej sytuacji nowe budynki, np. kościoły czy klasztory, musiały zająć posesje już zabudowane. Nieruchomości takie, należące głównie do szlachty oraz bogatych mieszczan, były klasztorom sprzedawane lub przekazywane tytułem fundacji. W ten sposób do połowy XVII wieku powstało na terenie aglomeracji wiele nowych obiektów, zmieniając w części jej wygląd. Kamienice często wchłaniane były przez nowopowstające budynki o charakterze pałacowym.

Znacznie ważniejsze zmiany, szczególnie na Kazimierzu i Kleparzu oraz przedmieściach, nastąpiły w czasie odbudowy po zniszczeniach „potopu”. Ich konsekwencją był całkowity zanik części zabudowy, zmiana przebiegu ulic, a często także ich nazw⁸⁵.

Dotychczasowe badania nad zabudową miasta pozwoliły ustalić szacunkową liczbę posesji w Krakowie w obrębie murów w pierwszej połowie XVII wieku na około 700 (minimalnie 618 – maksymalnie 751)⁸⁶. Ustalenia badaczy są rozbieżne ze względu na zastosowane różne metody badawcze oraz sporą rozpiętość czasową. Szacunek nie może być dokładny, ponieważ trudno precyzyjnie określić liczbę działek należących np. do dominikanów w okolicy kościoła Św. Trójcy, do franciszkanów w okolicy kościoła św. Franciszka, do klasztoru i szpitala Św. Ducha czy do cystersów z Mogiły. Nieruchomości są różnorodne – od małych domów, poprzez kamienice i dwory, do dużych działek zajętych przez klasztory, budynki uniwersyteckie czy zabudowania komunalne. Według Leszka Belzyta, cała aglomeracja na przełomie wieków liczyła około 2600 budynków mieszkalnych oraz 150 publicznych⁸⁷.

Dla zrozumienia zmian zachodzących na rynku nieruchomości ważna jest znajomość rozkładu wnętrza krakowskiego domu. W wykształconym w średniowieczu modelu kamienicy rozplanowanie wnętrza domu oraz związanych z nim zabudowań realizowano według tradycyjnego wzorca: przy ulicy znajdował się budynek frontowy, z zasady jednopiętrowy i dwutraktowy, zajmujący połowę powierzchni działki. W głębi działki, oddzielone podwórkiem (zadzią) ze studnią, znajdowały się zabudowania gospodarcze, w tym oficyna tylna, połączona z budynkiem frontowym drewnianymi ganekami, zawieszonymi na murach granicznych. Układ wnętrza budynku frontowego tworzyły dwa pomieszczenia na froncie (sień i sklep) i często kuchnia oraz dwa pomieszczenia w partii tylnej (przechód i izba na zadzi). Sień (zwana też salą) z reguły była szersza niż sklep, izba tylna znacznie większa od przechodu

42; A. Miłobędzki, *Architektura polska*, s. 115–117, 252; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 352–353.

⁸² M. Rożek, *Mecenat artystyczny*, passim; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 346–351; A. Małkiewicz, *Theoria et praxis*, s. 155–156.

⁸³ M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976, s. 456–489, 179–185, 224–236; idem, *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987, s. 59, 64–65.

⁸⁴ M. Friedberg, *Kraków w dobie odrodzenia*, s. 209, 210.

⁸⁵ Ibidem, s. 222–223.

⁸⁶ M. Niwiński – w 1667 r. około 637 kamienic i domów czynszowych; J. Pachonński – ponad 600; M. Friedberg – w 1642 r. 618 nieruchomości, w 1653 r. – 664, w 1656 r. – 667; L. Belzyt – ok. 1600 r. 751 domów; K. Follprecht – w 1655 r. 728 nieruchomości (M. Niwiński, *Stanowcy podział*, s. 549–585; J. Pachonński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956, s. 389; M. Friedberg, *Kraków w dobie odrodzenia*, s. 205–218; L. Belzyt, *Kraków i Praga*, s. 60–61; K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości*, s. 13).

⁸⁷ L. Belzyt, *Kraków i Praga*, s. 71.

i często od sieni. Wejście do kamienicy znajdowało się w sieni parteru. Budynek tylny, czyli oficynę (składająca się z sionki i stajni), określano mianem indermachu, w stosunku do budynku frontowego powszechnie stosowano określenia „kamienica”, ale jednocześnie słowo to często oznaczało także całą posesję. Model krakowskiej kamienicy realizowany był niezależnie od statusu społecznego właściciela, różnice wyrażały się w skali architektonicznej, standardzie wyposażenia i poziomie artystycznym dekoracji. Wprowadzane w nowożytności modyfikacje dotyczyły wydzielenia w sieni parteru kramów i sklepów oraz zmiany sieni piętra na pomieszczenia mieszkalne; z izby tylnej przenoszono do oficyny zakłady rzemieślnicze⁸⁸.

Domy kazimierskie zbliżone były do krakowskich, domy kleparskie różniły się od nich znacznie. Liczne na Kleparzu „domy wjezne” (wjezdne), pełniące rolę hoteli dla podróżnych, wyróżniało posiadanie dwóch dziedzińców, dużych stajni oraz często izb szynkowych⁸⁹. Posesje kleparskie zajmowały o wiele większe działki niż w murach Krakowa. O wielkości powierzchni świadczą informacje o liczbie koni, które mogą stanąć na ich terenie; zwykle od kilkunastu do kilkudziesięciu (ale było też na Kleparzu 11 stajni na 100–150 koni, a jedna na 200). Oprócz koni mieściło się również kilka wozów – przy pewnej kamienicy zanotowano: „pod gankiem stanie kareta”.

Od XVI wieku zauważalny jest proces zmiany charakteru kamienic – przekształcają się one z domu jednorodzinnego w wielorodzinny. Średniowieczny model użytkowania budynku przez jedną rodzinę ulega stopniowej modyfikacji. Zmiany te związane są ze wzrostem liczby mieszkańców Krakowa przy równoczesnym wyczerpaniu możliwości powstawania nowych budynków w mieście otoczonym murami i nie poszerzającym się⁹⁰. Razem z rodzicami mieszkają coraz częściej dorosłe dzieci, zarówno zamężne córki (w rejestrach podatkowych z 1632 r. zapis „zięć” występuje przy wpisach o kamienicach

przy ul. Grodzkiej 21, Floriańskiej 35, Wiślniej 8C)⁹¹, jak i synowie („syn” lub „młody” jako mieszkaniec odnotowany jest w tym okresie m.in. w wypadku kamienic przy ul. Siennej 3, Rynku Głównym 33, ul. Szewskiej 20A, Jagiellońskiej 12, pl. Szczepańskim 6A, ul. Grodzkiej 3, Św. Jana 20A)⁹². W 1616 r. przy kamienicy w Rynku Głównym 19 zapisano, że mieszkają tu „młodzi Państwo Cellarowie” – syn właściciela, Paweł II Cellari, i jego świeżo poślubiona małżonka Anna Pipanówna⁹³.

Kamienice dzielono między wielu spadkobierców. Początkowo były to jedynie podziały prawne, stopniowo jednak właściciele zaczęli faktycznie obejmować przyznane teoretycznym działem pomieszczenia – powstawały w ten sposób osobne mieszkania. Jak przebiegały te działy, widzimy na podstawie wpisów w aktach wiertelniczych. Często wydzielone fragmenty domu były przez spadkobierców sprzedawane, stąd kamienice w części przejmowały osoby nie pozostające z właścicielami w związkach rodzinnych⁹⁴. Przykładem kamienica przy ul. Grodzkiej 7, która w 1649 r. należała do spadkobierców Michała Kalaia (Kalaia), złotnika, zmarłego około 1639 r., oraz do Andrzeja Frazera, kupca⁹⁵. Interesującym przykładem jest kamienica rynkowa nr 19, której różne części (przed przejściem pod koniec XVI wieku przez rodzinę Cellarich) należały do licznych spadkobierców: Wacława Chodorowskiego, Jana Kluczowskiego, Sebastiana Miączyńskiego i Marcina Urbankowicza. Wymienieni weszli w ich posiadanie na zasadzie zakupu lub prawnego przejścia udziałów Pawła Kaufmana i Stanisława Ziemanina⁹⁶.

Opisane procesy społeczne pociągały za sobą zmiany w wewnętrznym układzie budynku: dla każdej rodziny musiało powstać osobne mieszkanie z paleniskiem jako ośrodkiem gospodarstwa domowego. Akta wiertelnicze często mówią o wydzieleniu osobnych kuchni, palenisk (ognisk) lub o wspólnym ich używaniu. Przykładem kamienica przy ul. Grodzkiej 5, w której wzmiankowano w 1649 r. trzy

⁸⁸ S. Tomkiewicz, *Domy i mieszkania*, s. 23–40; H. Jasiński, *Dawna kamienica krakowska, jej układ i wnętrze*, BK nr 83, Kraków 1934, s. 18–88; J. Pachonński, *Zmierzch sławetnych*, s. 398; S. Sienicki, *Wnętrza mieszkalne. Rys historyczny*, Warszawa 1962, s. 291–292, 313; J. S. Jamroz, *Mieszkańska kamienica krakowska wiek XIII–XV*, Kraków–Wrocław 1983, s. 69–105; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 511–512; W. Komorowski, *Kamienice i palace Rynku krakowskiego*, s. 56–60.

⁸⁹ D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, cz. I: *Zagadnienia urbanistyczne*, RK, T. 34: 1958, z. 2, s. 135.

⁹⁰ M. Bogucka, *Z zagadnień socjotopografii większych*

miast Polski [w:] Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne, pod red. A. Gieysztor, T. Rosławskiego, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 168–169.

⁹¹ APKr, rkps 2600, s. 21; rkps 2601, s. 44; rkps 2602, s. 30.

⁹² Ibidem, rkps 2601, s. 20, 51; rkps 2602, s. 9, 10; rkps 2603, s. 10, 26, 56.

⁹³ K. Follprecht, *Przyczynki do dziejów*, s. 75.

⁹⁴ S. Tomkiewicz, *Domy i mieszkania*, s. 73–83; A. Wyrobisz, *Ze studiów nad budownictwem*, s. 654.

⁹⁵ APKr, rkps 2618, s. 11; rkps 1379, s. 181.

⁹⁶ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic*, cz. 9, 2004, s. 47–48.

kuchnie przeznaczone dla innego niż domownicy użytkownika: znajdowały się one na pierwszym i na drugim piętrze budynku frontowego oraz na pierwszym piętrze indermachu. Przypuszczać należy, że dla stałych mieszkańców kamienicy pozostawało jeszcze co najmniej jedno palenisko, w sumie zatem było ich nie mniej niż cztery.

Rzemieślnicy prowadzili produkcję w domu. Rejestr gospód z 1632 r. wymienia na Kazimierzu warsztaty ślusarskie, złotnicze, kuźnicze. Przypuszczać należy, że podobne zjawisko charakterystyczne było też dla Krakowa, tym bardziej że handel niektórymi wyrobami odbywał się na parterze kamienic. Rejestr wymienia w Krakowie liczne kramy, apteki, księgarnie, kramy złotnicze, należące zarówno do właściciela-producenta, jak i wynajmowane.

Niektóre budynki – głównie kamienice miejskie oraz nieruchomości należące do klasztorów – z założenia przeznaczone były na wynajem. Przykładem kompleks kamienic należących do miasta po południowej stronie pl. Dominikańskiego oraz położone w pobliżu kamienice dominikańskie przy ulicach Stolarskiej i Dominikańskiej. Budynki te były odnajmowane w całości jednej lub kilku osobom, z podziałem na poszczególne mieszkania. Części kamienic dzierżawiono także na cele gospodarcze, jako magazyny, warsztaty czy punkty handlowe.

Coraz częściej także kamienice szlacheckie stały się domami czynszowymi – np. kamienica „Pod Krzysztoforą” (Rynek Główny 35), którą lokatorzy opuścili dopiero około połowy XVII wieku, kiedy została przekształcona przez nowego właściciela, Adama Kazanowskiego, marszałka nadwornego, na magnacki pałac miejski⁹⁷.

STRUKTURA WŁASNOŚCI BUDYNKÓW NA PODSTAWIE REJESTRÓW GOSPÓD

Jakkolwiek przedmiotem naszych rozważań jest całe krakowskie trójmiasto wraz z przedmieściami, jednakże tylko dla miasta Krakowa w obrębie murów obronnych wyniki badań własnościowych mogą być wiarygodne. Wynika to z braku archiwaliów z pierwszej połowy XVII wieku dla pozostałych części metropolii i związanych z tym trudności przy identyfikacji właścicieli posesji. Porównania Krakowa z pozostałymi organizmami miejskimi są możliwe tylko w niektórych dziedzinach.

Analizę przeprowadzono na podstawie obejmującego teren całej aglomeracji rejestru z 1632 r., nie-

kiedy wykorzystując dane z późniejszego wykazu. Zadaniem rejestrów gospód nie było opisanie Krakowa, a jedynie zestawienie potencjalnych kwater dla gości, dlatego też wymienione są w nich głównie budynki mieszkalne. Wykazy jednak nie pomijają całkowicie pozostałej zabudowy miasta. Wprawdzie nie podlegała ona obowiązkowi przyjęcia gościa, ale w rejestrze pełniła rolę punktów orientacyjnych. Zaliczam do tej grupy kościoły, klasztory, szpitale, szkoły przykościelne oraz nieruchomości należące do Akademii Krakowskiej i do króla. Spośród nich wymienione zostały w rejestrze z 1632 r. kościoły: św. Franciszka, św. Idziego, św. Marka, św. Marcina, Mariacki, św. Rocha, św. Szczepana, św. Tomasa, św. Urszuli, Wszystkich Świętych; klasztory: bonifratrów, dominikanek na Gródku, dominikanek mniejszy i większy (przy ul. Stolarskiej), duchaczek, franciszkanów, karmelitanek św. Teresy, marków, preteków oraz kolegium jezuitów (na pl. Szczepańskim). Wspomniane są szpitale: duchaków, kupiecki, księży chorych, scholarów, ubogich wdów, oraz szkoły przykościelne przy kościołach: Mariackim, św. Anny i Św. Ducha. Występujące w źródle budynki należące do Akademii Krakowskiej to Kolegium Minus, Kolegium Maius i Kolegium Iuridicum oraz należące do króla arsenał i ludwisarnia.

Analizując informacje zawarte w innych archiwaliach współczesnych rejestrów, widzimy, że pisarz sporządzający spis gospód nie wymienił kilku kościołów (św. Andrzeja, św. Anny, św. Barbary, Św. Ducha, św. Jana, Św. Krzyża, św. Marii Magdaleny, św. Piotra zwanego Piotrem Małym, św. Piotra i Pawła, Św. Trójcy, św. Wojciecha), klasztorów (dominikanów, duchaków, jezuitów, karmelitów bosych, klarysek oraz kolegium jezuitów przy ul. Grodzkiej), a także trzech szkół kościelnych (przy kościołach św. Jana, św. Szczepana i Wszystkich Świętych) oraz budynków należących do rady miejskiej: ratusza, Sukiennic, Kramów Bogatych, Postrzygalni, smatruza, Wagi Wielkiej i Małej (znajdujących się na Rynku) oraz jatek rzeźniczych na Małym Rynku i łaźni przy ul. Reformackiej.

W rejestrze wymieniono 608 budynków mieszkalnych. Na podstawie analizy spisów podatkowych z tego okresu wiemy, że pisarz pominął 34 posesje, w tym: 1 miejską, 1 uniwersytecką, 2 mieszczzańskie, 3 szlacheckie i 27 duchownych⁹⁸. Dwie posesje zanotował dwukrotnie w różnych miejscach rękopisu: dwór Zielińskiego przy ul. Poselskiej oraz dwór Lubomirskiej przy ul. Senackiej. Nie wymienił domków

⁹⁷ C. Bąk - K o c z a r s k a, *Mieszkańcy pałacu „Pod Krzysztoforą”*, s. 46–47.

⁹⁸ Kamienice: miejska na pl. Dominikańskim; uniwersytecka ul. Grodzka 55; mieszczzańskie: ul. Szewska 10B (Jana Filowic

stojących przy murach miejskich (głównie przy bramach Sławkowskiej, Floriańskiej i Nowej), a występujących w wykazach podatkowych. Nieznana jest dokładna liczba budynków należących do księży duchaków (w rejonie obecnego pl. Św. Ducha) czy do cystersów z Mogiły (w obszarze zamkniętym ulicami Św. Krzyża, Św. Marka i Św. Tomasza).

Podsumowując powyższe ustalenia, można przyjąć, że w Krakowie, w obrębie murów, w 1632 r. było około 704 nieruchomości, w tym 642 obiekty mieszkalne oraz 62 obiekty o innym przeznaczeniu. Znajdują się wśród nich posesje o bardzo zróżnicowanej powierzchni – z jednej strony w miarę porównywalne, stosunkowo niewielkie parcele, na których stały domy, dwory i kamienice, z drugiej – kościoły i klasztory z ogrodami. Od tej liczby trzeba odjąć dwie posesje należące do Rzeczypospolitej – określone jako własność królewska – arsenał i dworek (prawdopodobnie ludwisarnia) przy ul. Grodzkiej. Kamienicę będącą prywatną własnością rodziny królewskiej (Rynek Główny 12B) dla ułatwienia wliczam do własności szlacheckiej.

Właściciele pozostałych 702 nieruchomości można podzielić na pięć grup: Akademia Krakowska (17 obiektów – 2,42%), rada miejska (24 – 3,42%), szlachta (118 – 16,8%), duchowieństwo (164 – 23,36%), mieszczenie (379 – 53,99%).

*

Budynki będące własnością **Akademii Krakowskiej** (w liczbie 17) skupiają się w rejonie zachodniego odcinka ulicy Gołębiej. Tu znajdują się Kolegium Maius i Kolegium Minus (trzecie Kolegium – Iuridicum (Iuristarum)), położone jest przy ul. Grodzkiej), Classes, czyli szkoły prywatne, oraz bursy: Jerozolimska, Filozofów i Ubogich. Poza tym obszarem pozostają bursa Węgierska (przy ul. Brackiej) oraz bursa Iurisperitorum (przy ul. Grodzkiej). Dwa inne budynki położone były przy ulicach Brackiej i Wiślniej. Akademia czerpała dochody z dzierżawy domów znajdujących się na jej terenie (posesje przy ul. Gołębiej 13 oraz Św. Anny 12). Rejestr z 1649 r. wykazuje wzrost liczby należących do niej nieruchomości – na potrzeby szkół prywatnych przy

ca, karczmarza), ul. Szpitalna 15C (Stanisława Wesołowskiego, krawca); szlacheckie: Rynek Główny 41C (Macieja Sylwestra Ważyńskiego h. Abdank), dwór przy zachodniej części ul. Poselskiej (prawdopodobnie własność Ligęzów h. Półkozic), dwór przy pl. Wszystkich Świętych nr 3/5 (własność Tomasza Zamoyckiego h. Jelita, starosty krakowskiego); duchowne: ul. Grodzka 62 (karmelitanek św. Teresy), ul. Św. Tomasza 15 (księża kościoła św. Jana), ul. Św. Jana 6A (zburzony zbór ewangelicki), ul. Poselska 7, 8, 10A (kapituła krakowskiej) oraz 21 kamienic kapituły krakowskiej przy ul. Kanoniczej).

ul. Św. Anny (12) powstało Kolegium Nowodworskiego; przy ul. Gołębiej (16A, 20C) założono dwie nowe bursy: Sisinią i Starnigielską.

Nieruchomości należące do **rady miejskiej** (24) to głównie budynki użyteczności publicznej, służące wszystkim mieszkańcom miasta. Są wśród nich zatem ratusz, mennica, obiekty handlowe oraz łaźnia (funkcjonowała jedynie łaźnia przy ul. Rogackiej; druga, mieszcząca się przy ul. Szpitalnej 4, określana jest jako „łaźnia stara pusta”). Pozostałe własności miejskie to kamienice czynszowe, położone w różnych częściach miasta: na placu Dominikańskim (6 domów) oraz przy ulicach: Grodzkiej (3), Jagiellońskiej (2), Św. Jana (1) i Szpitalnej (1). Nieruchomości należały do rady na zasadzie tzw. widerkaufu (w XVI wieku rynkowa kamienica nr 27 „Pod Barany”), albo zostały przez nią zakupione (w 1562 r. rajcy nabyli od Jana Bonera kamienicę „Podelwie” przy ul. Grodzkiej 32A)⁹⁹ bądź też uzyskane w drodze darowizny (wdowa po Kasprze Gutteterze, zmarłym w 1614 r., przekazała kamienicę w Ryнку Głównym nr 12B miastu, zaś rajcy wydzierżawili ją Sebastianowi Montelupiemu¹⁰⁰). Niektóre nieruchomości należały do rady krótko, jak wspomniane posesje rynkowe czy jedna z kamienic przy ul. Jagiellońskiej (nr 3), pozostałe są wymieniane jako własność miejska przez czas dłuższy, zarówno pod koniec XVI wieku, jak i w połowie następnego¹⁰¹. Mieszkania w tych domach z reguły wynajmowano, jedna z kamienic przy placu Dominikańskim była przeznaczona na mieszkanie dla syndyka miejskiego. Z analizy informacji zawartych w dopiskach do rejestru z 1632 r., a podających właścicieli niektórych budynków w 1675 r., wynikać by mogło, że wielkość własności miejskiej wzrosła znacznie w ciągu półwiecza. Jako miejskie wzmiankowane w tych dopiskach są kamienice przy ul. Sławkowskiej (nr 17E) oraz cztery kamienice przy ul. Floriańskiej (nr 3, 8, 10, 29). Jednakże konfrontacja ze spisami podatkowymi z tego okresu nie wskazuje, że były to własności miasta – pisarz, używając określenia „miejska”, miał na myśli „mieszczańską”, jako że osoby płacące z tych posesji podatki były mieszczanami¹⁰².

⁹⁹ S. Krzyżanowski, *Kraków i jego rozwój terytorialny za czasów polskich [w:] Kraków rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. K. Rolle, Kraków 1931, s. 21.

¹⁰⁰ W. Komorowski, K. Folprecht, *Właściciele kamienic*, cz. 5, 2000, s. 21.

¹⁰¹ K. Folprecht, *Właściciele nieruchomości*, s. 14.

¹⁰² Kamienice należące do mieszczan określano jako „miejskie” także w rejestrach poboru szosu np. z lat 1658, 1665 (APKr, rkps 2634, s. 4; rkps 2645, s. 4, 34).

Ważną część nieruchomości miejskich stanowiły obiekty zaplecza gospodarczego Krakowa – folwarki, młyny, blech, rzeźnia, stajnie. Znajdowały się one poza murami miasta, na przedmieściu przed bramami Mikołajską i Nową. Do miasta należały też jurydyki, największą z nich były powstałe w XIV wieku Garbary. Dzięki wodom Rudawy funkcjonowały tu młyny, folusze i garbarnie. Rozkwit rzemiosła garbarskiego przypada na wiek XVI. Od 1587 r., kiedy Garbary zostały zniszczone w czasie oblężenia arcyksięcia Maksymiliana, następuje stopniowy upadek jurydyki, choć nadal działają tu garbarze, garncarze i krupnicy. Własnością krakowskiej rady miejskiej było także Błonie, „które należy do jurisdicji miejskiej krakowskiej, o którym zawiadują PP. rajcy krakowscy”. Jurydykę tę stworzyli księża duchacy w połowie XVI wieku na gruntach należących do miasta, co stało się przyczyną sporu, rozstrzygniętego przez króla w 1617 r. Błonie zostało przyznane szpitalowi Św. Ducha, którym zarządzało miasto poprzez prowizorów. Także Pędzichów, „którego połowica należy wikariom zamkowym, a połowica druga do jurisdicji miejskiej krakowskiej”, był w części własnością miasta¹⁰³.

Wśród nieruchomości **szlacheckich** (118) występują okazałe kamienice rynkowe oraz dwory położone na południe od pl. Wszystkich Świętych. O drugiej z tych lokalizacji przesądzała bliskość Wawelu, już w średniowieczu w pobliżu siedziby władcy powstawały własności dostojników państwowych¹⁰⁴. W 1632 r. znajdowało się tutaj 26 dworów i kamienic należących od dawna do wielkich rodów, np. Koniecpolskich, Korycińskich, Lubomirskich, Ossolińskich, Tęczyńskich czy Zamoy-skich, oraz do szlachty średnio zamożnej. W roku 1649 własności szlacheckich na tym obszarze jest już mniej, tylko 17. Stopniowe rezygnowanie przez szlachtę z nieruchomości na terenie podwawelskim związane było z przeniesieniem siedziby króla i dworu do Warszawy.

¹⁰³ W. K o l a k, *Inwentarz akt jurydyk*, s. 9–12; J. B i e n i a r z ó w n a, J. M. M a ł e c k i, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 192–198.

¹⁰⁴ W. N i e w a l d a, H. R o j k o w s k a, *Zabudowa rezydencjonalna (możnowładca)*, s. 169–174.

¹⁰⁵ Właścicielami byli m.in. Mikołaj Zebrzydowski h. Radwan, marszałek wielki koronny; Mikołaj Firlej h. Lewart, wojewoda krakowski; Wojciech Padniewski h. Nowina, kasztelan oświęcimski; Mateusz Misiowski h. Jelita, burgrabia krakowski; Piotr Myszkowski h. Jastrzębiec, wojewoda rawski (APKr, rkps 2559–2563, 2600–2603). Leszek Belzyt podaje, że 40% spośród 65 kamienic rynkowych należało na przełomie wieków XVI i XVII do szlachty, w tym trzy ka-

Gdy otoczenie Wawelu przestało się liczyć na rynku nieruchomości, znaczenia nabrało centrum miasta i ten fakt bardzo szybko zaowocował zmianami własnościowymi. Najbardziej prestiżowym miejscem zamieszkania był Rynek, centrum miasta, siedziba władz miejskich i główny punkt handlowy. W 1598 r. do szlachty należało 11 kamienic rynkowych¹⁰⁵, w latach 1632 i 1655 szlacheckich było już 19 budynków. Wzrost liczby posesji szlacheckich nie jest duży, za to zauważalny jest wzrost jakościowy – zwiększa się znacznie ranga ich właścicieli. Od XVI wieku własnościami szlacheckimi są kamienice nr 6, 9, 20, 25B, 26, 27, 34A, 47, przy czym w rękach tych samych rodzin pozostają posesje nr 6 (Zebrzydowscy), nr 9 (Firlejowie), nr 47 (Myszkowscy). Od początków XVII wieku wśród właścicieli rynkowych widzimy Ossolińskich (nr 17), Ostrogskich (nr 27), Lubomirskich (nr 34A), Krzeszów (nr 41B), Korycińskich (nr 43). Proces zmiany własności jest niemal jednostronny, tylko dwie kamienice (nr 37 i 45) przeszły w tym czasie w posiadanie mieszczan.

Właściciele szlacheccy starali się uzyskać od władcy akt wyłączenia swoich własności spod prawa miejskiego i poddanie ich prawu ziemskiemu, i to zarówno posesji poza murami miasta (jurydyki), jak i budynków miejskich. Zmiana statusu uwalniała nieruchomości od ciężarów miejskich, a równocześnie pozwalała na prowadzenie w ich obrębie działalności gospodarczej, często sprzecznej z interesami mieszczan (np. produkcji rzemieślniczej bez ograniczeń cechowych)¹⁰⁶. Wynajmowano także pomieszczenia Żydom na działalność handlową – w 1598 r. w kamienicy należącej do wdowy po Spytku Jordanie, kasztelanie krakowskim, (Rynek Główny 20) mieszkają „Żydowie”; w 1609 r. w kamienicy Janusza Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego, „Pod Barany” (Rynek Główny 27A) „Żydowie cztery sklepy trzymają”¹⁰⁷.

Specyficzną grupą właścicieli nieruchomości jest szlachta wywodząca się z zamożnego mieszczan-

mienice będące własnością marszałka wielkiego koronnego Zygmunta Myszkowskiego. Właścicielami trzech kamienic były także rodziny Schilingów i Szembeków; dwie kamienice posiadali Firlejowie i Cellari; po jednej Juliusz i Łukasz Dellpace, Walerian Montelupi, Kasper Gutteter, Jan Waxman, Jan Rottermund, Ferens Wesselin oraz rodziny Czakovskich i Piotrosławskich (L. B e l z y t, *Kraków i Praga*, s. 61).

¹⁰⁶ J. P t a ś n i k, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 308; M. B o g u c k a, H. S a m s o n o w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 498–500.

¹⁰⁷ APKr, rkps 2561, s. 35; rkps 2575, s. 9; M. B a ł a b a n, *Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa*, Kraków 1935, s. 21–22.

stwa krakowskiego. Kamienice rynkowe należały do tych rodzin jeszcze przed uzyskaniem szlachectwa, były bowiem symbolem mieszczańskiej zamożności i prestiżu, jak w przypadku rodziny Montelupich-Wilczogórskich (nr 7), Ważyńskich (nr 41C) czy Wizembergów (nr 46). Ta grupa szlachty starała się szybko zasymilować w warstwie szlacheckiej, bardziej więc skupiała się na swych nowo nabytych posiadłościach ziemskich, traktując nieruchomości w Krakowie jako lokatę kapitału oraz ostatni element łączący ją z miastem.

Magnaci często przekształcali kamienice rynkowe w siedziby reprezentacyjne. Cech barokowego pałacu miejskiego nabrały kamienice Zebrzydowskich (nr 6) i Zbarskich (nr 20). Kamienica „Pod Barany” została powiększona przez Zasławskich-Ostrogskich poprzez przyłączenie sąsiedniej posesji. Adam Kazanowski, marszałek nadworny, przekształcił rynkową kamienicę „Pod Krzysztoforą” w wielkopańską rezydencję¹⁰⁸. O randze nieruchomości rynkowych świadczyć może fakt zakupu w 1624 r. kamienicy nr 12B przez królową Konstancję, żonę Zygmunta III Wazy. Po jej śmierci posesja pozostawała w ręku rodziny królewskiej, w 1638 r. Władysław IV podarował ją Kasprowi Denhoffowi¹⁰⁹.

Poza reprezentacyjnymi kamienicami w Krakowie bogata szlachta posiadała własności na terenie Kazimierza, Kleparza i przedmieść. Od połowy XVI wieku stopniowo przejmowała grunty podmiejskie, zarówno drogą zakupu od mieszczan, jak i poprzez nadania królewskie. W wykazie gospód z 1632 r. zanotowano na przedmieściach liczne nieruchomości szlacheckie, które dały podstawy późniejszym szlacheckim jurydykom¹¹⁰. Jest wśród nich „dworek JMP wojewody lubelskiego” (własność Piotra Aleksandra Tarły w rejonie pl. Na Groblach), „domków P. Ossolińskiego kilkanaście” (własność Mikołaja Ossolińskiego w rejonie ul. Retoryka), „domków pod 30 P. Koniecpolskiego” (własność Koniecpolskiego w rejonie ul. Smoleńsk), „domy Barzyńskie, które trzyma JMP wojewoda krakowski” (własność Jana Tęczyńskiego, jurydyka Barzie-Stajnie), „domków dwa JMP Zamoyskiego” (własność Tomasza

Zamoyskiego, przyszła jurydyka Wesoła). Wymienione obiekty tworzyły większe zespoły, jednak najliczniejsze były pojedyncze dwory lub kamienice, często z folwarkiem i ogrodem, służące jako zaplecze dla posesji miejskich. Najwięcej posesji szlacheckich znajdowało się na wielkorządowym Podzamczu¹¹¹.

Pierwsza połowa XVII wieku to okres gwałtownego rozwoju własności **duchownej**, przejawiającego się szybkim wzrostem liczby kościołów i klasztorów. Sytuacja ta, niekorzystna dla Krakowa, niepokoiła nie tylko mieszczan, ale i władcę, czego dowodem jest list Zygmunta III, wysłany 28 kwietnia 1624 r. do rady miasta Krakowa, zawierający pouczenie:

jako w innych miastach tego pilnie przestrzegać każemy, aby budynkami klasztorami i kościelnymi miasta ścięsnione a z tym podatki publiczne i miejskie zmniejszone w nich nie były, tak osobliwie w mieście tamecznym stołecznym, na którego przestrzeń i rozszerzeniu nami Rzeczypospolitej wiele należy, pilnie tego przestrzegać trzeba, jakoby takimi budynkami ścięsnione nie było. Przeto jakośmy przed tym wolą naszą w tej mierze Wier. WW deklarowali, tak i teraz rozkazujemy, abyście wszelakich budynków klasztornych i kościelnych bez wiadomości i woli naszej nie dozwolali i owszem onych bronili, rzemieślnikom koło nich robić nie dopuszczali. Tak żeby ani te domy przez urodzonego starostę gniewkowskiego [Krzysztof Koryciński] mniszkom darowane [przyszły klasztor norbertanek przy ul. Wiślniej], przez zakonniki z Srebrnej Góry [kameduli z Bielani] skupione na klasztor obrócone nie były [posesja przy ul. Gołębiej 6], ale żeby po staremu pod jurysdykcją miejską i powinnościami wcale zostawały. Z strony czego dajemy także pisanie nasze do urodzonego starosty krakowskiego [Gabriel Tarnowski] aby spólnie z Wier. WW takich budynków bronili, tudzież i do wielebnego księdza biskupa krakowskiego [Marcin Szyszkowski], aby na nie, ku ścięsnieniu i zmniejszeniu miasta tamtego consensusu swojego nie dawał i owszem z władzy i zwierzchności swej duchownej onych zakazał więc aby w to wejrział, żeby domy osób duchownych receptacula nie były, ludzi luźnych i swawolnych a zwłaszcza prawem przekonanych¹¹².

Jednak procesu rozszerzania własności duchownej nie udało się zatrzymać – od końca XVI wieku do „potopu” powstało w Krakowie w obrębie murów miejskich 8 nowych kościołów¹¹³, z czego aż 6 w latach 1632–1655. Liczba klasztorów na tym obszarze wzrosła dwukrotnie – z 9 w 1598 r.

¹⁰⁸ C. Bąk-Koczarska, *Mieszkańcy pałacu „Pod Krzysztoforą”*, s. 46–47; W. Komorowski, *Palace barokowe i klasycystyczne [w:] Palace miejskie Krakowa*, red. J. Małecki, Kraków 2003, s. 38–43.

¹⁰⁹ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienicy*, cz. 5, 2000, s. 22.

¹¹⁰ W. K o l a k, *Inwentarz akt jurydyk*, s. 11–15.

¹¹¹ J. Bierniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 196.

¹¹² APKr, dok. pap. IT 3, nr 183; *Prawa i przywileje*, t. 2, cz. I, nr 921, s. 143–144.

¹¹³ Do 1632 r. powstały kościoły św. Tomasza (1618–1621, ul. Szpitalna) i św. Urszuli (1615, ul. Św. Jana); w późniejszym okresie kościoły Matki Boskiej Śnieżnej na Gródku (1632–1634, ul. Mikołajska), Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marii (1644–1647, ul. Św. Jana), św. Józefa (1646, ul. Poselska), św. Michała i Józefa (1610–1636, ul. Senacka), św. Norberta (1636–1643, ul. Wiślna), Zwiastowania Najświętszej Marii Panny i św. Scholastyki (1648, ul. Św. Krzyża).

do 19 w 1655 (plus dwa kolegia jezuickie)¹¹⁴. Nowe kościoły i klasztory powstawały także poza murami miasta¹¹⁵. Były to głównie fundacje szlacheckie – magnaci posiadający nieruchomości w Krakowie nie byli zainteresowani w dalszym ich utrzymywaniu po przeniesieniu się króla i dworu do Warszawy, więc możliwość sprzedania tych posesji klasztorom (lub, ostatecznie, przekazania jako daru) była korzystnym rozwiązaniem. Nawet jeśli łączyło się to z koniecznością starań u przeciwnego tym praktykom króla.

Poza kościołami i budynkami klasztorowymi do duchowieństwa należało wiele innych obiektów. Na terenie miasta znajdowało się 7 szkół kościelnych¹¹⁶ oraz 5 szpitali¹¹⁷. Do tej kategorii należą kamienice będące własnością bractw religijnych¹¹⁸ oraz pałac arcybiskupa gnieźnieńskiego przy ul. Grodzkiej.

Mieszkalna własność duchowna w murach miasta obejmowała ponad 100 posesji. Należały one do klasztorów (nie jako siedziba zgromadzenia, lecz jako kamienice czynszowe, stanowiące źródło dochodów)¹¹⁹, kapituły krakowskiej¹²⁰ oraz księży związanych z różnymi kościołami¹²¹. Do tej grupy własności wliczyć należy także kamienice będące własnością szpitali¹²².

Duchowieństwo miało liczne nieruchomości także poza Krakowem. Do biskupa krakowskiego należała jurdyka Biskupie, do probostwa kościoła Bożego Miłosierdzia – jurdyka Smoleńsk, do proboszcza parafii św. Floriana na Kleparzu – jurdyka Szlak, a część Pędzichowa była własnością wikariuszy katedry wawelskiej. Rejestr z 1632 r. wymienia liczne domy będące własnością duchowieństwa, np. na Krowodrzy, należące do proboszcza kościo-

ła Św. Ducha. Tereny w okolicach ul. Łobzowskiej należały do proboszcza kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu i klasztoru kanoników regularnych, na Prądniku mieli swoje własności biskup krakowski, proboszcz kościoła św. Mikołaja oraz księży dominikanie. W okolicy obecnej ul. Wielopole znajdował się „ogród jezuicki wielki”.

Nieruchomości należące w 1632 r. do **mieszczanstwa** (379) to, oprócz własności prywatnych, posesje będące własnością trzech cechów – krawców (ul. Grodzka 18B, ul. Szpitalna 16AB), szewców (ul. Św. Tomasza 7) i złotników (ul. Bracka 8).

Najbogatszą grupę mieszczzańskich właścicieli stanowią kupcy, spośród których wywodzi się patrycjat, czyli elita społeczeństwa miejskiego. To 20–30 najbogatszych rodzin, których przedstawiciele to rajcy (właściciele 43 posesji), ławnicy (15), ławnicy sądu wyższego prawa (14) i wójtowie sądu wyższego prawa (5), a także pisarze, notariusze i syndycy miejscy. Właściciele budynków w Krakowie, o których wiemy na pewno, że zajmowali się głównie handlem, jest 71. Nie jest to jednak liczba precyzyjna, gdyż występujący jako właściciele rajcy i ławnicy (28), dla których nie udało się ustalić profesji, to prawdopodobnie w większości także kupcy. Ponieważ w 54 przypadkach nie udało się odnaleźć żadnych informacji o właścicielu budynku, w tej liczbie mogą także znajdować się kupcy, prawdopodobnie ubożsi. Handel był również zajęciem dodatkowym niektórych rzemieślników.

W gronie rodzin patrycjuszowskich można wymienić nazwiska Belzów, Bidermanów, Cellarich, Dellpacych, Fihauserów, Gutteterów, Kortynów, Kromerów, Krupków, Montelupich, Morsztynów, Pi-

¹¹⁴ Powstały klasztory żeńskie: benedyktynek (1648, ul. Św. Krzyża), bernardynek (1644–1646, ul. Poselska), dominikanek na Gródku (1621, ul. Mikołajska), karmelitanek św. Teresy (1618, ul. Grodzka), norbertanek (1636–1643, ul. Wiślna), prezentek (1615, ul. Szpitalna); klasztory męskie: bernardynów (1624, ul. Św. Jana), bonifratrów (1609, ul. Św. Jana), karmelitów bosych (1617, ul. Senacka), karmelitów trzewickich (1618, ul. Szpitalna) oraz kolegium jezuickie (1623, ul. Grodzka).

¹¹⁵ Klasztor reformatów na Garbarach (ul. Kapucyńska), klasztor karmelitów bosych (ul. M. Kopernika).

¹¹⁶ Szkoły przy kościołach: św. Anny, św. Ducha, św. Jana, Mariackim, św. Szczepana, Wszystkich Świętych oraz szkoła prezentek (ul. Szpitalna).

¹¹⁷ Szpitale: duchaków (ul. Szpitalna), księży chorych św. Marcina (ul. Grodzka), kupiecki (pl. Szczepański), scholarów św. Rocha (ul. Szpitalna), ubogich wdów (ul. Stolarska).

¹¹⁸ Bractwo Miłosierdzia (ul. Gołębia, ul. Sienna), Bractwo Literackie św. Wojciecha (ul. Sławkowska), Bractwo Włoskie (ul. Grodzka).

¹¹⁹ Własności dominikanów (ul. Dominikańska, ul. Stolarska, pl. Dominikański, ul. Grodzka), franciszkanów (ul.

Bracka, ul. Franciszkańska, ul. Grodzka, ul. Św. Tomasza, pl. Wszystkich Świętych), cystersów z Jędrzejowa (ul. Grodzka), cystersów z Mogiły (zespół zabudowy wyznaczony ulicami Św. Marka, Św. Krzyża i Św. Tomasza), cystersów ze Szczyrzyca (ul. Poselska), karmelitanek św. Teresy (ul. Grodzka), kamedułów z Bielana (ul. Gołębia), benedyktyków z Tyńca (ul. Św. Anny).

¹²⁰ Ul. Kanonicza, ul. Grodzka, ul. Poselska.

¹²¹ W tym do proboszczów i wikariuszy kościołów: Mariackiego (pl. Mariacki), św. Anny (ul. Św. Anny), św. Floriana (ul. Floriańska), św. Jana (ul. Św. Tomasza), św. Szczepana (pl. Szczepański), Wszystkich Świętych (pl. Wszystkich Świętych). Do grupy tej należą także archiprezbiter kościoła Mariackiego (pl. Mariacki); księży altaryści kościoła Mariackiego (Mały Rynek) i wawelskiej kaplicy św. Gerwazego i Protazego (ul. Poselska); księży mansjonarze kościoła św. Barbary (Mały Rynek), kościoła Mariackiego (ul. Sienna) i katedralni (ul. Poselska); wikariusze katedralni (ul. Grodzka, ul. Poselska).

¹²² Szpitale: św. Ducha (ul. Św. Jana, ul. Mikołajska, ul. Szpitalna), św. Mikołaja (ul. Sławkowska), scholarów św. Rocha (ul. Szpitalna).

noccich, Salomonów, Szembeków, Wizembergów¹²³. Byli to ludzie o dużych aspiracjach i ogromnych majątkach, dążący do wejścia w szeregi szlachty. Już w XVI wieku otrzymali indygenat Bonerowie, Decjuszowie, Czipserowie, Fogelwederowie, Gutteterowie, Montelupowie, Morsztynowie, Pernusowie, Schylingowie, Szembekowie, Waxmanowie, zaś w XVII wieku Cellarowie, Cyrusowie, Dellpacowie, rodzina Orsettich, Pinocciovie¹²⁴. Na progu XVII wieku zanikają stare, możliwe rody kupieckie, a nowy patrycjat wywodzi się przeważnie z grona przybyszów z zagranicy, którzy przez koligacje rodzinne i korzystne posunięcia gospodarcze dochodzili do znaczenia i bogactwa. O ich pozycji świadczy fakt częstego powoływania przedstawicieli tej grupy na stanowisko sekretarza królewskiego czy nadawanie nielicznych uznanych w ówczesnej Polsce tytułów, np. rycerza Złotej Ostrogi¹²⁵.

Największą grupę wśród mieszczan-posesjonatów stanowią rzemieślnicy, przedstawiciele większości uprawianych wówczas zawodów. Do najliczniej reprezentowanych profesji należą: karczmarze (32), kotlarze (5), krawcy (16), kuśnierze (10), pasamonicy (6), piekarze (5), piwowarzy (6), przekupnie (5), rzeźnicy (10), szewcy (17) i złotnicy (17). Trudno odnaleźć prawidłowości w rozmieszczeniu własności poszczególnych zawodów na terenie miasta. Drukarze i introligatorzy skupiają się w okolicy Akademii; karczmarze w północnej i zachodniej części miasta, przy murach (wynika to prawdopodobnie z konieczności korzystania z sieci wodnej, jest związane z bliskością skrzyżowania dróg handlowych oraz placu targowego na Kleparzu); rzeźnicy tradycyjnie na obszarze kwartału rzeźniczego (w pobliżu Kutłowa oraz jatek mięsnych na obecnym Małym Rynku); złotnicy na ulicy Grodzkiej. Do najbogatszych rzemieślników należeli złotnicy, kuśnierze, pasamonicy i drukarze; mają oni jednak niewielki udział w rządach miastem. W XVI wieku ich przedstawiciele zasiadali w radzie¹²⁶, w pierwszej połowie XVII wieku w zasadzie się to nie zdarza. Jedynie rzeźnik Kasper Polner był ławnikiem krakowskim.

Odrębna grupa właścicieli to „inteligencja” miejska – aptekarze (19), lekarze (12) i prawnicy (6).

Praktycznie tylko przedstawiciele tej grupy mogli konkurować z kupcami i starać się o wejście do władz miejskich. Lekarze i prawnicy często byli wybierani na rajców (11), aptekarze przeważnie zostawali ławnikami (4) lub wójtami (4) sądu wyższego prawa na zamku krakowskim.

Dowodem wysokiej pozycji w mieście było posiadanie stosownej siedziby, stąd okazałe kamienice rynkowe i położone przy wychodzących z niego ulicach należały najczęściej do patrycjatu. Od końca XVI wieku zmiana w grupie mieszczańskich właścicieli kamienic rynkowych polega na całkowitym opuszczeniu Rynku przez rzemieślników – pozostają kupcy, lekarze i aptekarze. Mieszczanie, głównie ci o aspiracjach szlacheckich, modernizowali i przekształcali kamienice, upodabniając je do siedzib szlacheckich. Paweł Cellari dokonał przebudowy kamienicy w Rynku Głównym 19 – powstała okazała, późnorenesansowa rezydencja z loggią w podwórzu, wiążącą w jeden gmach trzy skrzydła dawnej zabudowy¹²⁷, w 1632 r. została określona jako „pozorna i przestronna”. Dwie kamienice rynkowe określono w rejestrze mianem „ozdobnych”, jedna należała do rodziny bogatych kupców Bidermanów (nr 5), druga (nr 7) do Montelupich-Wilczogórskich, mieszczan krakowskich nobilitowanych w XVI wieku.

Jak wspomniano, kamienice w Rynku były dobrem szczególnym. Ze względu na specyficzny układ Rynku krakowskiego nawet współcześni mieli wątpliwości, czy budynki u zbiegu Rynku i ul. Grodzkiej oraz kamienice narożne traktować jako rynkowe¹²⁸. Ponieważ posiadanie kamienicy rynkowej było niejednokrotnie ukoronowaniem starań o wejście do rady miejskiej, czyli awansu do elity, właściciele tych posesji zabiegali o uznanie ich własności za rynkowe. W rewizji z 1649 r. zanotowano przy kamienicach w Rynku Głównym 14 i 15 oraz przy ul. Grodzkiej 1: „asserit bydź rynkową”.

Bogaci mieszczanie mieli także posiadłości na przedmieściach – na Kawiorach Cellary i Fihauzer, na Garbarach Żalaszowski i Dellpace, na Pędzichowie Wilczogórski („kamienica P. Wilczogórskiego wielka przestronna i z folwarkiem”), na Prądniku Cellary i Frizer („dwór P. Cellarego wielki. Dworek P. Fryzerow”), na Blechu Pipan, Attavanty („ogród

¹²³ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 201.

¹²⁴ Ibidem, s. 216; J. Michta, *Nobilitacje i indygenaty*, z. 9, Kielce 1993; z. 27, Kielce 1997; *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w. Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec.*, red. B. Trelińska, Lublin 2001, nr 35, 132, 144, 164–167, 182–187, 320, 324, 325, 489–491, 495, 499, 711–713, 864, 937–938, 985.

¹²⁵ J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo krakowskie XVII wieku*, s. 70–75.

¹²⁶ Drukarz Jakub Siebeneicher; złotnicy Antoni Paczowska, Sebastian Przybytek i Daniel Chroborski oraz kuśnierze Jan Cyrus, Adam Nagoth, Kasper Chodowicz. Przyjąć należy, że zajmowali się oni także handlem i to wzmocniło ich pozycję w mieście (J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 66–67, 168).

¹²⁷ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic*, cz. 9, 2004, s. 49.

¹²⁸ Ibidem, cz. 6, 2001, s. 17.

Pana Attavantego”), Bełza („folwark przestronny P. Bełzy”) i Cieniowicz¹²⁹. Wynika to nie tylko z czyisto praktycznej potrzeby posiadania zaplecza gospodarczego, ale także z upowszechniającego się pod wpływem tendencji humanistycznych nowego modelu życia, wymagającego posiadania rezydencji podmiejskiej, czyli z włoska *villa suburbana*, o funkcjach głównie reprezentacyjnych i rekreacyjnych¹³⁰. Najbogatsi mieszczańscy posiadali także wsie w okolicach Krakowa jako własność lub dzierżawę: Cellarowie – Biórków, Pipanowie – Karniowice, Wizembergowie – Czajowice i Czechowice, Jakub Borkowski – Opatkowice¹³¹.

*

Analiza podziałów własnościowych dla pozostałych miast wchodzących w skład aglomeracji krakowskiej z powodu braku materiałów źródłowych nie może być tak szczegółowa, jak dla Krakowa. Nasuwa się jednak kilka ogólniejszych spostrzeżeń. Na Kleparzu wśród obiektów o charakterze niemieszkalnym należy wymienić kościół św. Floriana oraz mniejsze kościoły, a raczej kaplice: św. Filipa i Jakuba, Św. Krzyża, św. Walentego oraz św. Szymona i Judy; szpital przy kościele św. Szymona i Judy, zwany szpitalem św. Floriana, oraz szpital św. Walentego dla trędowatych. Są tu również ratusz i jatki szewskie znajdujące się na rynku. Według rejestru z 1632 r. Kleparz liczył około 130 posesji mieszkalnych. Do duchowieństwa należało 8 nieruchomości (są to własności Bractwa Ubogich przy kościele św. Floriana, klasztoru karmelitów trzewickowych z Piasku, szpitala św. Walentego oraz 5 budynków szpitala św. Szymona i Judy); do szlachty – 5 posesji; pozostałe 116 było własnością mieszczańską kleparzów. Wśród mieszczańskich posesjonatów jest 9 rajców i 3 ławników, nie znamy jednak w większości ich zawodów. Zasadniczo Kleparz był miastem rzemieślniczym, a rzemiosła wykonywane przez mieszczańską związały się z uprawą ziemi i hodowlą, przeważali kuśnierze, sukienicy, barchanicy, stolarze, powroźnicy, bednarze, rzeźnicy. W związku z działalnością licznych tutaj zajazdów, na Kleparzu jest wielu karczmarzy, piwowarów, słodowników oraz kowali¹³².

Na Kazimierzu wymieniono w rejestrze z 1632 r. 274 nieruchomości mieszkalne: 8 było szlacheckich,

27 duchownych (2 należące do Jana Foxa, kanonika krakowskiego, archidiacona krakowskiego, 18 do księży kościoła Bożego Ciała, 3 do księży kościoła św. Jakuba, 3 do paulinów ze Skalki, 1 do szpitala św. Leonarda). Pozostałych 239 posesji należało do mieszczańskich – jest wśród nich 10 rajców i wójt, jednak ich profesje są trudne do ustalenia. Na związanym z Kazimierzem Stradomiu wymieniono 64 nieruchomości – 6 domów miejskich, 13 posesji duchownych (w tym: 6 należących do klasztoru bernardynek św. Agnieszki, 3 do szpitala św. Jadwigi, 1 do księży kościoła św. Jadwigi, 3 do księży zamkowych), 5 własności szlacheckich oraz 40 mieszczańskich (m.in. wójta i 2 rajców stradomskich). Spośród własności niemieszkalnych na terenie Kazimierza i Stradomia wymienić należy budynki miejskie (waga, ratusz, łaźnia i jatki) oraz 6 kościołów (Bożego Ciała, św. Katarzyny, św. Wawrzyńca, św. Jakuba, św. Jadwigi, św. Agnieszki), 6 klasztorów (augustianek, augustianów, bernardynek, bernardynów, bożogrobców, kanoników regularnych) oraz szpital św. Jadwigi. Podobnie jak Kleparz, także Kazimierz był miastem rzemieślniczym i rzemieślnicy sprawowali w nim władzę, głównie zaś karczmarze i piwowarzy¹³³.

STRUKTURA WŁASNOŚCI GRUNTÓW NA PODSTAWIE REJESTRÓW GOSPÓD

Mieczysław Niwiński, analizując na podstawie planu Krakowa z 1667 r. strukturę własności nieruchomości, uznał właścicieli posesji za posiadaczy gruntu przez budynki zajętego¹³⁴. Autor interesował się wzajemną proporcją powierzchni posiadłości w mieście pozostających w rękach trzech zasadniczych grup właścicieli – mieszczańskich, szlacheckich i duchowieństwa. Zatem programowo nie rozróżniał granic poszczególnych własności, jeżeli należały do właścicieli z tej samej kategorii (stanu). Stąd na mapie będącej załącznikiem do jego pracy sąsiadujące własności tego samego stanu sumują się w wieloboczne figury, bez podziałów wewnętrznych. Takie podejście sprzyja syntezie, lecz tworzy nieporozumienia w rozważaniach szczegółowych. Nie dowiadujemy się bowiem, do kogo należą konkretne posesje (a jest przecież różnica między np. proboszczem mariackim a opatem mogińskim, chociaż należą do

¹²⁹ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, s. 198.

¹³⁰ J. Kowalczyk, *Wille w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 21: 1976, z. 4, passim.

¹³¹ J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII wieku*, s. 66.

¹³² Z. Wenzel-Homecka, Z. Wojaś, *Inwentarz archiwum miasta Kleparza*, s. 7–8, 10.

¹³³ M. Friedberg, *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza*, s. 14–17, 25.

¹³⁴ M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomości*, s. 559, 573.

jednego stanu). Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że Niwiński do własności kościelnej włączył posesje należące do Akademii Krakowskiej, a do mieszczkańskiej nieruchomości miejskie, co deformuje obraz podziałów stanowych nieruchomości w mieście¹³⁵.

Moim zdaniem, błędny u Niwińskiego jest także pogląd, że grunt i stojący na nim budynek muszą należeć do tego samego właściciela. W miastach królewskich, a więc i w Krakowie, już w XV wieku do mieszkańców miasta w pełni należały parcele, ogrody i grunty uprawne, chociaż płacili oni czynsz od własności gruntowej na rzecz miasta¹³⁶. Grunt i stojący na nim budynek należały często do różnych osób, właściciel domu płacił wówczas posiadaczowi parceli czynsz roczny (nazywano to lokowaniem budynków murowanych *super censu terrestri*). Konflikty związane z płaceniem czynszu gruntowego zdarzały się często, np. w 1593 r. franciszkanie wezwali księcia Konstantego Ostrońskiego do wykazania praw do posiadania domu (pl. Wszystkich Świętych 3/5), z którego księżę czynszu nie płaci, a który to dom stoi na gruncie klasztornym. Prawdopodobnie w XVI wieku pojawił się pogląd, iż należy wprowadzić rzymską zasadę „kogo grunt, tego budynek”, jednak w praktyce jeszcze w XVII wieku przy szacowaniu wartości kamienic dodawano, że kwota stanowi wartość budynku wraz z gruntem. Można było bowiem legować lub sprzedać sam budynek, bez gruntu, na którym został wystawiony¹³⁷.

Archiwalia krakowskie nie zawierają wykazów właścicieli gruntów w mieście, podatki były bowiem płacone od domów lub miały charakter głównego. Informacje o różnicach między własnością gruntu a własnością budynku odnajdujemy jedynie w niektórych zapisach o dokonywanych transakcjach. W 1603 r. z kamienicy Jana Szekingera przy ul. Grodzkiej (nr 38A), jako stojącej na cudzym gruncie, płaci się czynsz ziemny w wysokości 2 grzywien rocznie księżom kościoła św. św. Piotra i Pawła¹³⁸. W 1658 r. biskup krakowski Andrzej Trzebicki orzekł w sprawie toczącej się między jezuitami przy kościele św. Barbary a rajcami krakowskimi, stwierdzając, że jezuita nie powinni płacić podatku zwanego szos ze swojej kamienicy, gdyż budynek ten jest wolny od tego obowiązku od momentu

powstania¹³⁹. To zwolnienie także może wiązać się z kwestią własności gruntu, na którym wybudowano budynek.

W tej sytuacji rejestry gospód mogą być źródłem pomocnym przy badaniach nad własnością gruntów w mieście. Obowiązki dawania kwatery podlegały z definicji budynki wzniesione *in fundo civili*, czyli zbudowane na gruncie od dawna należącym do mieszczan. Zatem zakwalifikowanie domu jako gospody oznaczało potwierdzenie przynależności gruntu do mieszczan. Posesje zwolnione z tego obowiązku to grunty należące do szlachty, duchowieństwa i rady miejskiej¹⁴⁰.

Interpretując w sposób jak wyżej dane zawarte w wykazie gospód z 1632 r. (dla Krakowa w obrębie murów), uzyskujemy pogląd na podział gruntów między pięć grup właścicieli: radę miejską, Akademię Krakowską, szlachtę, duchowieństwo i mieszczan. Na 642 posesje mieszkalne 3 znajdują się na gruncie miejskim (w sensie przynależności do rady miejskiej), 7 na uniwersyteckim (czyli pierwotnie kościelnym), 49 na szlacheckim, 53 na należącym do duchowieństwa i 530 na mieszczkańskim. Biorąc pod uwagę możliwość błędów w interpretacji zapisów, wynikających z nieprecyzyjnego określenia statusu niektórych posesji, zauważamy, że większość posesji mieszkalnych znajdowała się na gruncie pierwotnie mieszczkańskim (ponad 80%). Jeżeli weźmiemy pod uwagę także obiekty o charakterze niemieszkalnym, to minimalnie wzrośnie liczba posesji należących do uniwersytetu, ale już znacznie zwiększy się liczba własności należących do miasta. Wrażny wzrost możemy zaobserwować w przypadku własności duchowieństwa – doliczyć należy nieruchomości, na których znajdują się kościoły, klasztory, szpitale i szkoły przykościelne. Pamiętać jednocześnie trzeba, że część z tych obiektów powstała dopiero na przełomie XVI i XVII wieku, zajmując grunty należące głównie do szlachty, rzadziej do mieszczan.

Ustalenia powyższe dotyczą liczby nieruchomości, a nie ich powierzchni. Posesje mieszczkańskie na obszarze Krakowa lokacyjnego to zwykle typowe, stosunkowo niewielkie działki, natomiast posesje szlacheckie, znajdujące się głównie na południe od

¹³⁵ Według tak ustalonych kryteriów, w 1667 r. w Krakowie procentowy podział powierzchni nieruchomości przedstawiał się następująco: 55,01% wszystkich gruntów stanowiła własność duchowna, 27,77% należało do mieszczan, 16,69% do szlachty i magnatów.

¹³⁶ K. Bukowska, *Miejskie prawo prywatne* [w:] Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od polowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1966, s. 305.

¹³⁷ S. Tomkowiak, *Domy i mieszkania*, s. 72.

¹³⁸ APKr, rkps 456, s. 370; S. Tomkowiak, *Domy i mieszkania*, s. 73.

¹³⁹ E. Długopolski, *Katalog kościoła N.P. Maryi w Krakowie*, Kraków 1916, s. 115, nr 299.

¹⁴⁰ K. Follprecht, *Gospody czyli kwatery dla gości królewskich*, s. 36–37, 44–45.

pl. Wszystkich Świętych, to większe parcele o nieregularnym kształcie, podobnie jak posesje zajęte przez kościoły czy klasztory. Zatem powierzchnia, lecz nie liczba gruntów należących do duchowieństwa, może być porównywalna z własnością mieszczańską.

W średniowieczu prawo posiadania nieruchomości w mieście należało wyłącznie do obywateli miasta, czyli mieszczan. Istniejące w Krakowie XIV i XV wieku posesje szlacheckie, np. Tęczyńskich, były wyjątkiem związanym z koniecznością osiedlenia się dygnitarzy państwowych w bezpośrednim otoczeniu władcy. Dopiero od 1550 r. szlachta miała prawo nabywać nieruchomości w miastach, pod warunkiem jednak ponoszenia miejskich ciężarów¹⁴¹. Ustalenie, czy przedmiotem transakcji były wówczas jedynie budynki, czy brano pod uwagę także grunt, na którym się one znajdowały, wymaga dokładniejszych studiów w materiale źródłowym.

*

Rejestry budynków krakowskich przeznaczonych na gospody, spisane w latach 1632 i 1649, posłużyły autorce do odtworzenia stanu zabudowy aglomeracji krakowskiej w pierwszej połowie XVII wieku. Powstała swego rodzaju książka adresowa Krakowa. Wiele z wymienionych w źródłach budowli nie istnieje, a na skutek licznych zmian w zabudowie miasta ich wygląd i lokalizacja poszły w zapomnienie. Istotne jest to, że rejestry pozwalają ustalić, jak przebiegał powszechnie znany lecz w szczegółach często nieuchwytny proces przemian miasta w ważnym dla jego sytuacji okresie tuż po faktycznej utracie stołeczności. Skonfrontowane z innymi źródłami, ukazują wyraźnie, jak dynamicznie zmieniała się własność w mieście.

Mimo kryzysu polskiej i europejskiej gospodarki Kraków był wówczas miastem zamożnym. To zasługa jego mieszkańców, którzy w zmieniającej się sytuacji potrafili w nowoczesny sposób zreorganizować swoją dotychczasową działalność. Działania takie wymagały odwagi i otwartości umysłu, a tych cech krakowianom, wywodzącym się niejednokrotnie z wielu europejskich narodów, nie brakowało. Wśród właścicieli nieruchomości w Krakowie znajdujemy nazwiska bogatych kupców i bankierów, których fortuny niejed-

nokrotnie wspomagały działania królów polskich. Korzystna sytuacja gospodarcza miasta miała wpływ na jego wygląd. Może mniej zmieniały się domy prywatne, natomiast bogaci mieszczenie hojnie obdarowywali liczne w mieście kościoły i klasztory. Po przeniesieniu siedziby królów do Warszawy naturalną koleją rzeczy zmalała liczba szlacheckich posesjonatów, dotychczas mocno związanych z rezydującym w Krakowie dworem królewskim. Część magnatów i szlachty nadal z różnych względów utrzymywała rezydencje w mieście, część przekazywała swoje własności kościołom i klasztorom. Stąd gwałtowny wzrost własności duchownej w Krakowie. Stopniowo własność mieszczańską kurczyła się, proces ten przebiegał powoli aż do czasów „potopu”, po zniszczeniach którego układ sił w Krakowie zmienił się radykalnie.

Powyższe ustalenia nie są nowe¹⁴², ważne jednak jest, że opisane wyżej zjawiska znajdują odbicie w rejestrach gospód. Gdy porównamy informacje zawarte w wykazie z 1632 r. z wykazem z 1649 r., mimo że porównywalny obszar Krakowa wymieniony w obu wykazach jest stosunkowo niewielki (obejmuje części kwartałów grodzkiego i garncarskiego), widzimy najbardziej charakterystyczne dla epoki zmiany w zabudowie miasta.

Zadaniem rejestrów gospód nie było opisanie miasta, a jedynie zestawienie potencjalnych kwater dla gości. Dla nas jednak wykazy te nabierają dodatkowo znaczenia, jako swego rodzaju przewodniki po ówczesnym Krakowie. Dają one obraz miasta pięknego i zamożnego, żyjącego wciąż w poczuciu dawnej świetności, kiedy jako stolica potężnego państwa pełniło ważną rolę ośrodka życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Podkreślany przez historyków upadek miasta w połowie XVII stulecia nie był spowodowany pozbawieniem Krakowa stołeczności. Był to rezultat zmian politycznych i gospodarczych w Polsce, a przede wszystkim następujących w krótkim odstępie kataklizmów: epidemii lat 1651–1652 oraz okupacji szwedzkiej w okresie 1655–1657. Jak stwierdził Marian Friedberg: „wiek XVI i po części pierwsza połowa wieku XVII stanowiły jeszcze dalszy ciąg dobrego okresu średniowiecznego Krakowa. Przejawia się to w pomyślnym stanie finansowym miasta i jego mieszkańców, a także w rozwoju kultury materialnej i artystycznej”¹⁴³.

¹⁴¹ M. B o g u c k a, *Z zagadnień socjotopografii*, s. 153.

¹⁴² Maria Bogucka i Henryk Samsonowicz, analizując stan miast polskich w pierwszej połowie XVII w., stwierdzili, że „największe miasta Korony, jak Kraków, Warszawa, Lwów, zaczynały w tym czasie w ogóle zatracać swój dawny, mieszczański charakter, a przekształcać się w odmienny pod względem socjotopograficznym

twór: konglomerat obiektów sakralnych i mniej lub więcej rozbudowanych, wspaniałych feudalnych rezydencji” (M. B o g u c k a, H. S a m s o n o w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 494–495, 497; M. B o g u c k a, *Z zagadnień socjotopografii*, s. 157).

¹⁴³ M. F r i e d b e r g, *Kraków w dobie odrodzenia*, s. 192, 202.

THE STRUCTURE OF REAL PROPERTY OWNERSHIP IN CRACOW IN THE FIRST HALF OF THE 17TH CENTURY

The archival database of the research project presented in this article comprises two Inventories of Inns, i.e. domestic quarters designated to accommodate the participants of two coronation parliaments (sejms) marking the enthronement of Władysław IV Vasa in 1633 and Jan Kazimierz Vasa in 1649. Each of them lists the appropriate premises with the name of the owner and the number of rooms. The 1632 inventory covers the City of Cracow with its suburbs and the towns of Kleparz and Kazimierz with suburbs, while the 1649 inventory is limited to selected parts of Cracow, Kazimierz and Kleparz.

A review of the state of research on early seventeenth-century Cracow reveals that there are many issues in that period of the city's history that have not yet been the subject of comprehensive, in-depth investigations. In some cases we can fall back on the classic 19th-century studies – which, by the way, have not been invalidated by the passage of time – by Ambroży Grabowski (1782–1868), Żegota Pauli (1814–1895), Józef Wawel-Louis (1832–1898), or the work of their successors, Adam Chmiel (1865–1934) and Stanisław Tomkiewicz (1850–1933). Then comes Janina Bieniarzówna and Jan M. Małecki's second volume of the *History of Cracow (Dzieje Krakowa)*, published in 1984, a fundamental academic synthesis which covers the history of Cracow from the beginning of the 16th until the end of the 18th century. More recent publications belong as a rule to the class of monographs: they focus on selected aspects of seventeenth-century urban life; biographies of burgher and noble families connected with Cracow; the city's ethnic minorities, social classes, and professions; the history of individual houses, churches, convents, streets, wards and parish communities.

Already in the 17th century it was generally believed that Cracow was larger than the urban area enclosed by the city walls. Greater Cracow was an agglomeration made up by the historical city, the adjacent towns Kleparz and Kazimierz, and the suburbs Garbary and Stradom. At that time Cracow was one of Poland's principal marts and a major manufacturing centre. Its population was a medley of classes, trades and professions, nationalities, all degrees of poverty and wealth. However, the houses and streets changed little between 1587 (when the army of Archduke Maximilian III of Austria besieged Cracow and burned down the suburb Grabary) and the Swedish occupation of 1655.

The 1632 inventory indicates that Cracow *inter muros* had 704 properties, of which 642 qualified as domestic premises while the remaining 62 had other, nondomestic uses. The size of these properties ranged from relatively small, comparable plots of land with houses, stately homes, or mansions to large estates

with churches and convents with gardens. Their owners can be divided into five groups. They are the Cracow Academy (2.42%), the City Council (3.42%), the nobility (16.8%), the clergy (23.36%), and the burghers (53.99%). The breakdown of the ownership pattern in other towns of the Cracow agglomeration cannot be compiled with equal precision or reliability because of the paucity of available sources.

A major problem with Cracow's archival sources is that they do not list the owners of land in the city. This was not necessary as taxes were levied on houses or had the character of a poll tax. Only occasionally, when a property changed hands the information that the owner of a house was not the owner of the land found its way into the records of the transactions. This is not much to go by, yet the researcher need not give up. The inventories of inns are quite helpful in this situation because the duty to quarter applied only to houses built in *fundo civili*, i.e. on land which had for a considerable length of time belonged to its burgher owner. In other words, the eligibility of a house for billeting is proof positive that the land beneath it belongs to the same burgher owner. Properties which belonged to the clergy, nobility and the City Council were exempt from the duty to supply the parliamentarians with living quarters.

Reviewing data in the 1632 Inventory of Inns (for Cracow *inter muros*) in the light of these findings, we can gain new insights from the distribution of land among five groups of owners ownership. We note that most of the domestic premises can be found on land which had burgher owners (over 80%). These figures, it should be noted, refer solely to the number of properties and do not correlate with a spatial balance. Burgher properties on the territory of the incorporated city of Cracow occupied usually narrow plots of land while noblemen's plots, found mostly to the south of All Saints' Square, were relatively large, irregularly shaped chunks of land, similar to those that were owned by churches and religious orders.

After the capital was moved to Warsaw by Zygmunt III Vasa in 1609, Cracow began to lose its political importance. Nevertheless it continued to be one of Poland's major cities and in the Polish consciousness its special status remained unimpaired for a very long time to come. It was after the scene of royal coronations and burials, and Wawel remained the repository of the crown insignia. The seventeenth-century inventories of the inns offer us a picture of an attractive and wealthy city, proud of its ancient glory, when, as a capital of a powerful European state, it stood in the centre of the nation's political, cultural and economic life.

ANNA DETTLOFF

NIE ISTNIEJĄCY XVII-WIECZNY OŁTARZ GŁÓWNY W KOŚCIELE DOMINIKANÓW W KRAKOWIE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH I PRZEKAZÓW IKONOGRAFICZNYCH

Wspaniałemu Profesorowi Adamowi Malkiewiczowi w 70. rocznicę urodzin

Nie istniejący XVII-wieczny ołtarz główny w kościele Dominikanów w Krakowie nie był dotychczas przedmiotem zainteresowań badaczy barokowej rzeźby. Nie był też nigdy uwzględniany w opracowaniach na temat barokowej snycerki krakowskiej. Ogólny jego opis, oparty na XIX-wiecznym inwentarzu, podaje Józef Muczkowski¹. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie fakt, iż ołtarz ten nie istnieje – podobnie jak reszta wyposażenia kościoła, został zniszczony w czasie pożaru w 1850 roku. Ze względu na nowe odkrycia archiwalne warto mu jednak poświęcić kilka uwag, tym bardziej, iż był to jeden z najwspanialszych ołtarzy Krakowa powstałych w XVII stuleciu.

Wiadomości na temat jego wyglądu czerpiemy z kilku źródeł. Najważniejszym z nich jest umowa na jego wykonanie z roku 1680, zachowana w Archiwum Dominikanów², inwentarz kościoła, spisany w 1820 roku³, oraz dwa źródła obrazowe – przekrój podłużny retabulum na rysunku Jana Stróżeckiego, przechowywanym w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa⁴ (ryc. 1, 2), i widok frontalny na obrazie Teodora Baltazara Stachowicza z klasztoru OO. Dominikanów (ryc. 3). Na podstawie tych źródeł możemy bardzo precyzyjnie odtworzyć historię jego powstania oraz pierwotny wygląd.

Kontrakt dotyczący wzniesienia ołtarza głównego w kościele Dominikanów został zawarty między ówczesnym przeorem klasztoru o. Tomaszem

Schmidem a dwoma wykonawcami ołtarza: „Panem Franciszkiem Ciern mieszczaninem ołomuckim, y snycerskiego rzemieślniczym magistrem, także Panem Jerzym Hankies, mieszczaninem krakowskim stolarskiego rzemieślniczym magistrem”. Umowę tę podpisano w 1680 roku, dnia 21 niewiadomego miesiąca (bardzo zniszczony papier ma w tym miejscu ubytek). Na ukończenie prac wyznaczono dość długi termin jednego roku oraz przeznaczono znaczną sumę 5300 złotych polskich. Świadczy to o wielkiej skali przedsięwzięcia. Ołtarz miał być wystawiony „według abrysu albo delineatyei tychże Panów Rzemieślników, Oycu Przeorowi pokazaney”. Istniał więc rysunkowy projekt ołtarza, przedstawiony do akceptacji zleceniodawcy. Został on szczegółowo opisany w tekście umowy. Ołtarz miał się składać z trzech kondygnacji, zwieńczonych posągami św. Archaniola Michała trzymającego w ręku miecz ognisty. Dolna kondygnacja, ustawiona na „pedestałach spodnich”, miała cztery kolumny (określane terminem „słupy”). Pomiedzy kolumnami każdej pary znajdowały się figury św. Stanisława biskupa oraz św. Wojciecha. Kolumny wspierały belkowanie. Na osi wewnętrznych kolumn umieszczono posągi aniołów podtrzymujące tablicę z herbem dominikanów, zaś na osi zewnętrznych stały figury – św. Dominika z krzyżem i św. Jacka z lilią. Druga kondygnacja także była czterokolumnowa, zaś po jej bokach ustawione

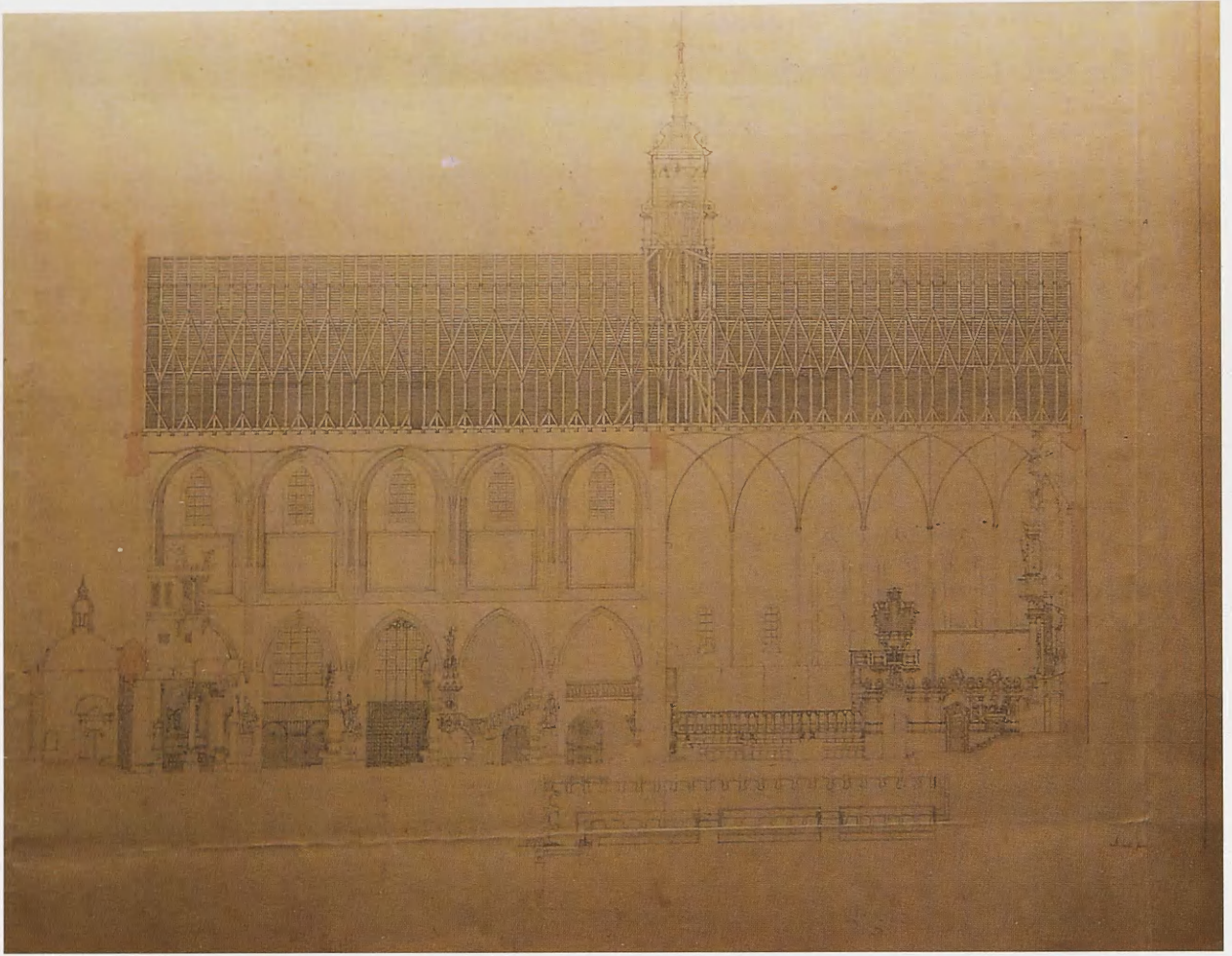
¹J. Muczkowski, *Kościół św. Trójcy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, T. 20: 1926, s. 52.

²*Ofiary i wydatki na „fabrykę” kościoła OO. Dominikanów, wielkiego ołtarza i kaplicę Matki Bożej Różańcowej*, Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie, sygn. Kr 21.

³*Inwentarz Kościoła Zakonnego i Klasztoru Księży Dominikanów w Gminie 1-wszej przy ulicy Szeroka zwanej*

w Wolnym Mieście Krakowie sytuowanego, 1820 rok. Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie, sygn. Kr 39, s. 7.

⁴J. Stróżecki, *Przekrój podłużny kościoła Dominikanów w Krakowie przed spalaniem*, rysunek wykonany około roku 1848, tusz, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, sygn. 862/VIII.

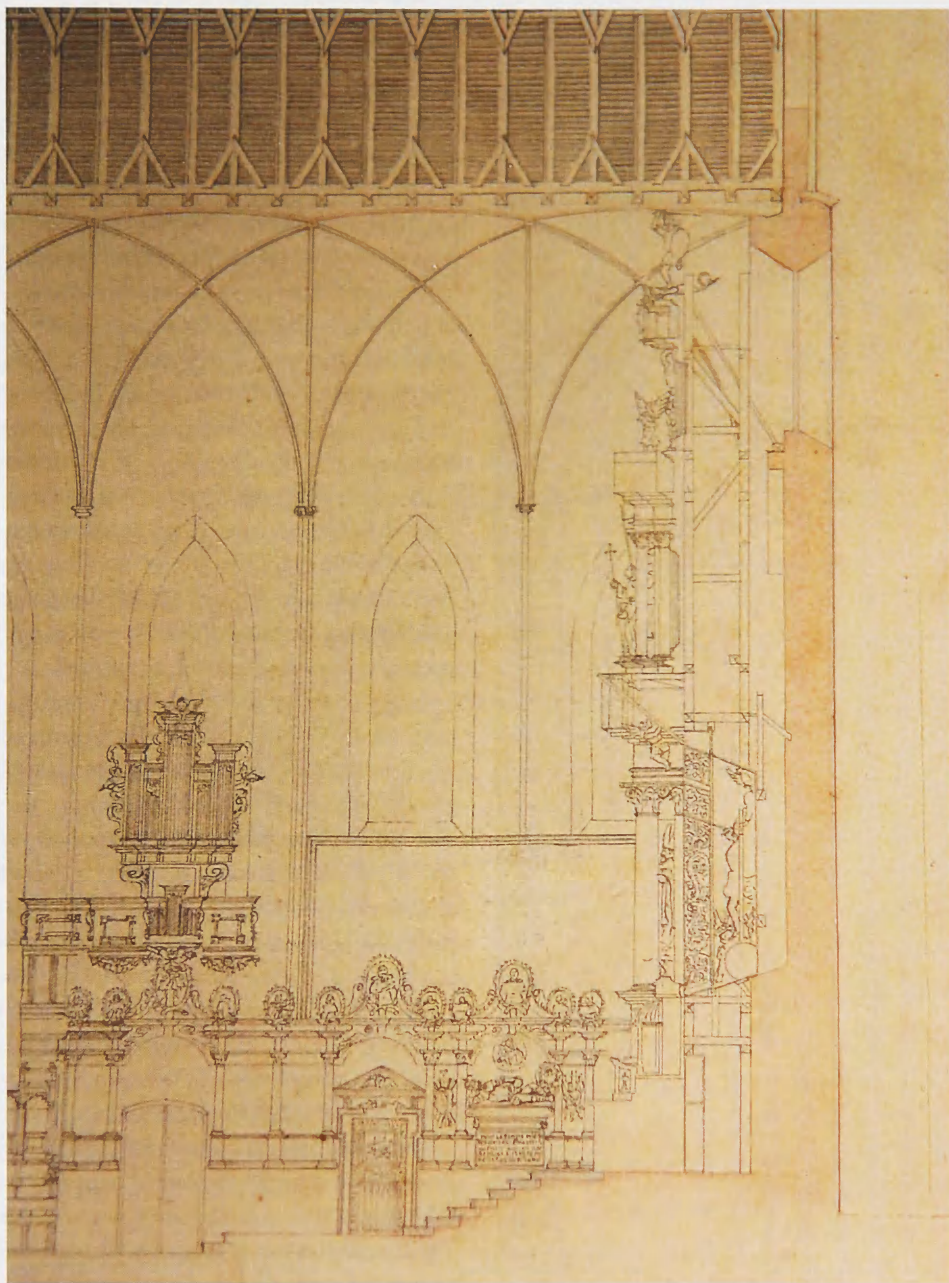


1. Jan Stróżecki, przekrój podłużny kościoła Dominikanów w Krakowie przed spaleniem, rysunek wykonany około 1848 roku, tusz, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, sygn. 862/VIII; fot. Paweł Dettloff

były figury śś. Floriana i Wacława, trzymających odpowiednie insygnia. Trzecia kondygnacja – „według szerokości y proporcyei miejsca” – miała mieć dwie lub cztery kolumny, ustawione w taki sposób – „aby przez tę trzecią część widać było światło przez okno za ołtarzem”. Zamiast obrazu, pole środkowe ołtarza miała zdobić – „snycerską robotą wyrobioną” Trójca Święta. Umowa ta bardzo precyzyjnie określa wygląd ołtarza oraz jego ikonografię, łączącą się oczywiście z wezwaniem świątyni.

Na podstawie opisu inwentarzowego ołtarza z 1820 roku możemy stwierdzić, iż retabulum zostało zrealizowane w zasadzie zgodnie z tekstem umowy. W inwentarzu użyto określenia „ołtarz wspaniały [...] który całą ścianę muru od wschodu zajmuje”. Dość dokładnie opisane zostało główne wyobrażenie, czyli Trójca Święta, w postaci Boga Ojca, trzymającego krzyż z ciałem Chrystusa, oraz gołębicę Ducha Świętego ponad nimi.

Rzeźby pokrywała zapewne naturalistyczna polichromia, a częściowo były złocone. Otaczało je sześć złotych aniołków. Na zasuwie znajdował się obraz także wyobrażający Trójcę Świętą, malowany „nie wiadomo przez którego artystę”. Cztery kolumny dolnej kondygnacji wspierały się na postaciach aniołów. Między kolumnami ustawione były figury śś. Stanisława i Wojciecha. W drugiej kondygnacji znajdował się obraz przedstawiający Boga Ojca trzymającego pioruny, przed którym klęczy Matka Boża. Kondygnację tę zdobiły snycerskie ornamenty w postaci winogron oraz cztery postacie świętych – Floriana, Dominika, Jacka i Marcina (w tekście umowy – Wacława). W trzeciej kondygnacji umieszczony był owalny obraz z Wniebowzięciem Najświętszej Panny Marii „z ozdobami czterech Aniołów i innymi różnymi rzeźbami”. Ołtarz wieńczyła figura św. Michała Archanioła deptającego szatana, której towarzyszyli dwaj aniołowie.



2. Jan Stróżecki, przekrój podłużny kościoła Dominikanów w Krakowie przed spaleniem, fragment; fot. P. Dettloff

W 1778 roku, za sumę 424 złotych, odnowił ołtarz malarz Karol⁵. W drugim lub trzecim dziesięcioleciu XIX wieku nad tabernakulum ustawiono obraz Najświętszej Marii Panny malowany na desce, który, według tradycji, miał być pamiątką po Janie III Sobieskim⁶. W takiej formie ołtarz dotrwał do 1850 roku.

Warto teraz wymienione teksty źródłowe porównać z zachowanymi przekazami ikonograficznymi.

⁵ *Liber expensarum depositariorum Con. Cr. Or. Pr. ad anno 1763*, rękopis w Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie, s. 160.

Obraz Teodora Baltazara Stachowicza, przedstawiający wnętrze świątyni przed pożarem (ryc. 3), ukazuje widok nawy głównej od strony wejścia. W głębi prezbiterium widoczny jest także złożony ołtarz główny, którego zwieńczenie przesłania, niestety, belka tęczowa. Przekaz Stachowicza nie do końca odpowiada przytoczonym opisom ołtarza. Przedstawia on trzykondygnacyjne retabulum. Dolna kondygnacja wspiera się na parach kolumn, pomiędzy

⁶ J. Mączyński, *Pamiątka z Krakowa. Opis tego miasta i jego okolic*, cz. 2, Kraków 1845, s. 268.



3. Teodor Baltazar Stachowicz, *Wnętrze kościoła Dominikanów w Krakowie przed pożarem*, około 1850 roku, fragment obrazu w klasztorze OO. Dominikanów w Krakowie; opr. Jakub Sito

którymi ustawione są figury świętych. Zwieńczona jest niewielkim trójkątnym tympanonem. Druga kondygnacja wspiera się na kolumnach, po bokach których ustawione są postacie świętych. Kolumny podtrzymują prosty gzyms. Nad nim wznosi się najwyższa kondygnacja z owalnym obrazem w środku, ujętym kolumnami. Najważniejszym elementem ołtarza jest obraz z przedstawieniem Trójcy Świętej, umieszczony w arkadzie dolnej kondygnacji. Na obrazie Stachowicza ołtarz prezentuje się jako struktura bardzo zwarta i dość sztywna, pozbawiona ażurowości i prześwietlenia, o których wspominają oba przekazy źródłowe. Jeśli porównamy obraz Stachowicza z bardzo precyzyjnym przekrojem Jana Stróżeckiego (ryc. 1, 2), zauważymy także szereg innych szczegółów różniących te przekazy. Obraz był prawdopodobnie malowany po spaleniu kościoła, razem z odpowiadającym mu *pendant*, przedstawiającym pożar wnętrza. Z tego względu jest swego rodzaju romantyczną wizją, w której autor nie do końca troszczył się o oddanie szczegółu i wierność przekazu. Trzeba w tym momencie wspomnieć, iż Teodor Baltazar mógł w swym obrazie odwoływać się do starszych rysunków ojca – także malarza – Michała Stachowicza, które prawdopodobnie posiadał w swych zbiorach. Trudno stwierdzić, w jakim stopniu były one precyzyjne i na ile wiernie Teodor Baltazar odtworzył wygląd wnętrza świątyni przed pożarem.

W tej sytuacji najlepszym źródłem ikonograficznym ołtarza głównego z kościoła Dominikanów jest przekrój poprzeczny Jana Stróżeckiego (ryc. 2). W pełni odpowiada on opisowi ołtarza w tekście umowy i w inwentarzu. Doskonale oddaje także wieloplanowość i ażurowość dominikańskiego retabulum. Widzimy, iż rzeźbiarska grupa Trójcy Świętej w pierwszej kondygnacji znajdowała się najgłębiej. Jej kulisy stanowiły kolejno: bogata akantowa rama, figury świętych i najbardziej wysunięte kolumny. Trzecia kondygnacja umieszczona była na tle dość dużego okna, które ją prześwietlało.

Niestety, na temat autora rysunku mamy bardzo niewiele wiadomości⁷. Wiemy, iż urodził się około roku 1829. Naukę pobierał w Instytucie Technicznym, Szkole Muzycznej oraz Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie w latach 1848–1849 studiował rysunek wyższy i perspektywę. Dzięki stypendium fundacji

⁷ Z. J. Białkiewicz, *Przemiany architektury krakowskiej w połowie XIX wieku*, „Architektura” (Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki), monografia 176, Kraków 1994, s. 94–98, 113–114.

Ledóchowskiej uzupełniał swą edukację w Politechnice Wiedeńskiej (1851–1852) oraz w Bauakademie w Berlinie (1852–1853). Pracował w Dyrekcji Budownictwa Krakowskiego, następnie zaś Dyrekcji Budownictwa Krajowego. Znaną jego pracą są ryciny Collegium Maius oraz projekt jego przebudowy. Zachowane są także rysunki przedstawiające gotyckie maswerki w katedrze krakowskiej oraz litografia widoku Krakowa będąca przerysem z *Kroniki* Schedla⁸. Przekrój kościoła Dominikanów był do tej pory nie znany. Niewykluczone, iż jego genezę można łączyć ze studiami rysunkowymi, które Stróżecki odbywał w tym czasie. Rysunek ten zaskakuje niezwykłą precyzją w oddaniu najdrobniejszych szczegółów architektury kościoła i jego wyposażenia. Ma on wartość „ilustrowanej inwentaryzacji”.

Zrekonstruowany tu XVII-wieczny ołtarz z kościoła Dominikanów był jednym z najokazalszych dzieł tego typu w Krakowie, a zarazem pierwszą potwierdzoną archiwalnie pracą krakowską Jerzego Hankisa.

Hankis był drugim obok Baltazara Fontany artystą, którego twórczość kształtowała oblicze rzeźby krakowskiej na początku XVIII wieku⁹. Do Krakowa przybył z Wilamowic, wioski położonej niedaleko Oświęcimia, blisko granicy ze Śląskiem. Urodził się w 1653 roku w rodzinie kalwińskiej. Być może z pochodzenia był Flamandem, bowiem wielu przedstawicieli tej narodowości zamieszkało w Wilamowicach. W Krakowie osiedlił się prawdopodobnie jeszcze przed rokiem 1675, w tym roku bowiem został przyjęty do cechu stolarzy, a 12 IX 1687 uzyskał prawo miejskie. Prowadził warsztat przy obecnej ulicy Stolarskiej (dawne nazwy: Trójcy Świętej i Dominikańska), który należał do największych ówczesnych pracowni stolarskich w Krakowie. Świadczyć o tym może liczba zatrudnianych przez niego uczniów i czeladników. W nim też kształcił Hankis członków swej bliższej i dalszej rodziny: synów Michała (1702) i Dominika (1712), zięcia, stolarza Jerzego Gruszczyne (1692) oraz pochodzących z Wilamowic – Mateusza (1682), Jerzego (1701) i Jakuba (1716). Jerzy Hankis, w literaturze często zwany „pierwszym”, zmarł w 1715 lub 1716 roku.

⁸ J. Banach, *IkonoGRAFIA Wawelu*, t. 1, Kraków 1977, s. 22, 47; t. 2, s. 182, il. 320 na s. 183.

⁹ W. Włodarczyk, *Hankis Jerzy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 9: 1960, s. 276–277; J. Samek, *Hankis Jerzy* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 3, Wrocław 1979, s. 23–24 (w obu pozycjach uwzględniono także literaturę przedmiotu); i d e m *Jerzy Hankis – snycerz krakowski*, „Kraków. Magazyn Kultural-

Hankis podejmował się realizacji różnorodnych zleceń w Krakowie i Małopolsce. Nie zerwał także kontaktów ze swoją wsią, w której przebywał w roku 1705, pracując nad wyposażeniem tamtejszego kościoła parafialnego (obecnie spalone). Niestety informacje na temat jego prac z okresu krakowskiego nie są kompletne i zawierają wiele luk. Jedną z nich możemy teraz wypełnić nieznaną do tej pory realizacją ołtarza głównego w kościele Dominikanów w Krakowie. Według przytoczonej umowy, Hankis zobowiązał się zrealizować części stolarskie, natomiast prace nad dekoracjami snycerskimi prowadził Franciszek Ciern, „mieszczanin ołomuński”. Ołtarz miał być wykonany według „abrysu [...] tychże Panów Rzemieślników”. Ów Franciszek Ciern wydaje się tożsamy z rzeźbiarzem Franciszkiem Zürnem, działającym w tym czasie na Morawach, m.in. w Ołomuńcu. Osobnych badań wymaga kwestia, czy jest to Franciszek Zürn ojciec – żyjący w latach 1630–1707, czy też jego syn Franciszek Zürn młodszy, urodzony przed 1661, a zmarły po 1714¹⁰. Wiadomość o współpracy Hankisa z Zürnem jest być może punktem wyjścia do poszukiwań miejsca edukacji krakowskiego rzeźbiarza. Niewykluczone, że przed przybyciem do Krakowa Hankis zetknął się z Morawami, a być może nawet miał bezpośredni kontakt z warsztatem Zürnów. Stosowany przez niego akant był dominującym ornamentem w rzeźbie morawskiej tego czasu, a także w rzeźbie Zürnów. Według tekstu umowy, Hankis jawi nam się wyłącznie jako stolarz. Trudno stwierdzić, czy sam parął się także snycerką, czy też zatrudniał wykwalifikowanego snycerza, jak w przypadku ołtarza dominikańskiego.

W 1692 roku Hankis wykonał wraz z zięciem Jerzym Gruszczyną ozdobne frontony szaf do Komory Klejnotowej Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie. Kolejnym znanym nam zamówieniem było prestiżowe zlecenie na wykonanie ołtarza głównego do kościoła Karmelitów na Piasku, którego realizacja trwała w latach 1698–1699.

Jak wiemy, lata 1705–1706 rzeźbiarz poświęcił rodzinnym Wilamowicom. W 1710 roku, uciekając przed grasującą w Krakowie zarazą, przeniósł się początkowo do Miechowa, a potem do Książa Małego, gdzie wykonał dla kościoła parafialnego ołtarz

ny”, 4 (24), 1989, s. 19; B. S z o t a, *Ołtarz główny i stalle w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Krakowie na tle działalności Jerzego Hankisa*, praca magisterska, napisana pod kierunkiem prof. Adama Małkiewicza w Instytucie Historii Sztuki UJ w 1989 roku.

¹⁰ I. Krsek, Z. Kudělka, M. Stehlik, J. Váalka, *Umění baroka na Moravě a ve Slezsku*, Praha 1996, s. 83, 90.

główny, dwa boczne oraz szereg mniejszych prac. Po wygaśnięciu epidemii wrócił do Krakowa. Nic nie wiadomo o pracach, które mógł realizować do swej śmierci. Na podstawie analizy porównawczej przypisuje mu się m.in.: stalle w kościele Karmelitów na Piasku, ołtarze i ambonę w kościele Św. Józefa, pewne prace w kościele Św. Krzyża i Św. Tomasza oraz – poza Krakowem – ołtarz główny, dwa boczne i stalle w kolegiacie wiślickiej (spalone w 1915 roku), a także ołtarz główny w kościele parafialnym we Włodowicach.

Nie istniejący ołtarz dominikański doskonale wpisuje się w tradycję wielkich, drewnianych, XVII-wiecznych retabulów krakowskich. Jego znakomitymi poprzednikami są: ołtarz główny w kościele Św. Katarzyny (ukończony 1634) oraz ołtarz główny w kościele Bożego Ciała (około 1634–1637). Pod względem struktury architektonicznej bliższy ołtarzowi dominikańskiemu jest ołtarz z kościoła Augustianów – również trzykondygnacyjny, kolumnowy, zwieńczony figurą Archaniola Michała. W kompozycji wszystkich trzech ołtarzy doskonale wykorzystano oświetlenie gotyckiego prezbiterium, które w znacznym stopniu stwarza wrażenie ażurowości i prześwietlenia górnych partii retabulów. Ołtarze kazimierskie są jednak znacznie bardziej płaskie, bogato zdobio-

ne zaborczym ornamentem, nie pozostawiającym pustej powierzchni. Ołtarz z kościoła Dominikanów miał zwłaszcza w dolnej kondygnacji układ kulisowy – najbliżej widza znajdowały się wolnostojące, duże kolumny, a następnie figury świętych, bogata akantowa rama traktowana perspektywicznie, zaś w głębi umieszczone było rzeźbiarskie przedstawienie Trójcy Świętej. Również w górnych partiach ołtarza dostrzegamy dążenie do efektów kulisowych, co doskonale widać na przekroju Stróżeckiego. Późniejszy od kazimierskich o prawie pół wieku ołtarz z kościoła Św. Trójcy prezentuje rozwiązanie znacznie bardziej rozwinięte, zwiastujące schematy z przełomu wieków. Kulisowa i ażurowa struktura ołtarza daje duże efekty światłocieniowe, zaś dekoracje akantowe, mimo swej bujności, nie zacierają struktury ołtarza, lecz wyraźnie się jej podporządkowują, zostawiając dużo wolnej przestrzeni przeznaczonej dla znacznych rozmiarów rzeźb figuralnych.

Ołtarz główny w kościele Dominikanów był jednym ze wspanialszych przykładów krakowskiej rzeźby XVII stulecia, a zarazem jest jednym z brakujących ogniw w rozwoju barokowej snycerki krakowskiej. Potwierdza też wielką, choć niedocenianą dotąd rolę, jaką w rzeźbie Krakowa odgrywała sztuka Moraw.

ANEKS

Ofiary i wydatki na „fabrykę” kościoła OO. Dominikanów, wielkiego ołtarza i kaplicę Matki Bożej Różańcowej

Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie, sygn. Kr 21

Umowa na wystawienie ołtarza głównego w kościele Św. Trójcy w Krakowie

Postanowienie ołtarza

Między Przewielebnym Xiędzem Thomaszem Schmydem, Świętey Theologiey Doktorem Przeorem Klasztoru Krakowskiego SS. Trojce y Wszystkim Zgromadzeniem Zakonu Kaznodziejskiego, z iedney strony: A między uczciwemi Panem Franciszkiem Ciern mieszczaninem ołomuckim, y snycerskiego rzemienia magistrem, także Panem Jerzym Hankies, mieszczaninem krakowskim stolarskiego rzemienia magistrem z drugiey strony stało się pewne y nieodmienne postanowienie w ten niżej opisany sposób. Iż ci obadwa Panowie Rzemieślnicy y każdy z nich z osobna, podieli się y przyobiecali, pomienionemu Oycu Przeorowi y wszystkiemu klasztorowi Oyców

Dominikanów przy kościele SS. Trojce pozostających, zrobić y wystawić ołtarz Wielki według abrysu albo delineatyei tychże Panów Rzemieślników, Oycu Przeorowi pokazaney, którego to ołtarza ta część pierwsza na pedestalach spodnich stoiąca ma być o czterech słupach, pięknie y kształtnie według proporeyiey miejsca wystawionych. Z iedney strony między dwiema słupami ma być posąg S. Stanisława Biskupa Krak. z drugiey strony ma stać posąg S. Wojciecha także Biskupa. Na gzemisie na wierzchu słupów pierwszych, ma być posągi Angiołów wspaniałych z obu stron tablicę obszerną z herbem S. Dominika trzymających. Nad drugiemi słupami od muru ma być wystawione posągi poważne S. Dominika z krzyżem y S. Jacka z lilią w rękach trzymające, druga część ołtarza także ma być o czterech słupach na według proporeyiey miejsca tak aby przy spręglach skrainych od muru mogły stać także dwa posągi, z iedney strony S. Floriana, z drugiey Świętego Wacława, cum suis insignis. Trzecia część ołtarza ma być także o dwóch albo czterech słupach, według szerokości y proporeyiey miejsca, które to słupy y koło nich spręgle, y reszta tak ma być

adornowana, aby przez tę trzecią część widać było światło przez okno za ołtarzem pomienionym zostające. Na miejscu także obrazu w środku ma być snycerską robotą wyrobiona jako pierwsza Troyca S., koło której by także światło widać było. Rzeźbę na wszystkich trzech częściach, jako najpiękniejszą y najprzystoiniejszą obietnią Panowie Rzemieślnicy na wierzchu ołtarza posąg wielki S. Michała Archangiola w ręku miecz ognisty trzymającego. Materia na ten pomieniony ołtarz wielki cokolwiek iey potrzeba będzie W. Ociec Przeor z klasztorem swoim prowidował będzie. A podług umowy spółney z pomienionymi PP. Rzemieślnikami, za robotę i wystawienie całego doskonale pomienionego ołtarza pięć tysięcy złotych polskich, monetą na ten czas bieżącą wyliczyć obietucie y powinien będzie. A nad to legumin rolnych dla robotników wydać obietucie z klasztorem swoim tak wiele żeby wynosiły złotych trzysta polskich. Te zaś pomienione pięć tysięcy złotych, różnemi rathami wydawać się będzie, według czasu y roboty zaciągnionych inszych rzemieślników, tak iednak, aby półtora tysiąca złotych polskich, a po doskonałym zrobieniu y wystawieniu w kościele ołtarza, wzwyż mianowani P. P. rzemieślnicy liczyli y od klasztoru odbierali, waruie sobie W.O. Przeor y z klasztorem, aby w iednym roku pomieniona struktura ołtarza stanęła Panowie zaś Rzemieślnicy wymawiają to sobie aby do dźwigania drzewa, mieli zawsze zamówionych chłopów klasztornych robocznych, które to umówienie y postanowienie obiedwie strony [...] pięci tysięcy y trzechset złotych dotrzymać sobie powinny. Działo się w klasztorze krakowskim SS. Troyce dnia dwudziestego pierwszego miesiąca [zniszczenie papieru] roku 1680.

Inwentarz Kościoła Zakonnego i Klasztoru Księży Dominikanów w Gminie 1-wszej przy ulicy Szeroka zwany w Wolnym Mieście Krakowie sytuowanego, 1820 rok

Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie, sygn. Kr 39

[s. 7]

Ołtarze

I. Wielki Ołtarz

W mniejszym chórze czyli in Presbyterio na dziewięciu stopniach z marmuru czarnego z których sześć w poprzek łączą się z bocznymi ścianami kościoła, a trzy stosownie do mensy także z marmuru czarnego będący zaokrąglone, ustawiony ołtarz wspaniały z drzewa miętkiego o trzech kondygnacjach, który

całą ścianę muru od wschodu zajmuie. W pierwszej kondygnacji w miejscu obrazu są statuy wielkości ludzkiej, rzeźby snycerskiej, które Troyce Przenajświętszą reprezentują – statua Boga Oyca utrzymuie na Krzyżu Zbawiciela Pana, wyżej Duch S. w postaci Gołębicy unosi się, to wszystko kolorem stosownym odmalowane, i w części odzłoczone. Oprócz tych statuów jest także umieszczonych sześciu Aniołów z drzewa, wyzłoczonych. – Statuy te zasuwają się drugim obrazem na płótnie malowanym, podobnie z wyrazem Trójce SSS. lecz nie wiadomo przez którego artystę. Kondygnacją te ozdabiają cztery filary, na osobach wyobrażających czterech Aniołów wspierające się, między którymi filarami z strony prawey statua Sgo Stanisława, z lewey zaś Sgo Wojciech Biskupa umieszczone. – Nad obrazem emblema Sgo Jacka to jest na tarczy pies z pochodnią, przez dwóch Aniołów utrzymywane. – W drugiej kondygnacji ołtarza obraz mniejszy na płótnie malowany, zagniewanego Boga z piorunami w ręku, przed którym Boga Rodzica NM Panna klęczy – ten ozdabiają winogrona z drzewa wyrabiane, i cztery statuy [s. 8] uboczne SS. Floryana, Dominika, Jacka i Marcina. – W trzeciej zaś kondygnacji obraz w owal – także N. Maryi Panny Wniebowzięcia z ozdobami czterech Aniołów i innymi różnemi rzeźbami. Na szczycie zaś ołtarza Statua Sgo Michała Archaniola depczącego Ducha złego ustawiona, obok której dwóch Aniołów. Cały ten ołtarz jest wyzłocony i różnemi rzeźbami i dekoracjami snycerskiej roboty upiękniiony. – Na mienie marmurowey wyżej opisaney do której przystawiają się podług okoliczności antepedya.

Tabernaculum drewniane, które wykrcą się na dwie strony, częścią złoczone, częścią aksamitem ponsowym wybiane. – Cymboryum także na mienie postawione drewniane, odsrebrzone po malarsku z zameczkiem i kluczykiem, na którym postument także drewniany, a ten służy na podstawę do wystawienia Monstrancyi.

Po za ołtarz jest przechód na około, który zamykają dwoie drzwi, obydwie sosnowe kolorem czarnym polwleczone na zawiasach i hakach żelaznych jedne z zamkiem i kluczem polskim, drugi tylko z klamką i zasuwką żelaznemi. [...] Przed ołtarzem na ostatnim najniższym stopniu marmurowym, ustawiona galeryjka, której poręcz z drzewa dębowego, z bocznymi murami stykające się, z podnożkiem takimże, szrodkiem galeryjki rzeczony, przechód do ołtarza – pomiędzy poręczą i podnożkiem umieszczone różne sztukaterye z prętów żelaznych dla ozdoby.

THE OLD SEVENTEENTH-CENTURY ALTAR OF THE DOMINICAN CHURCH IN CRACOW IN THE LIGHT OF ARCHIVAL SOURCES AND ICONOGRAPHIC MATERIALS

Students of Baroque sculpture have shown hardly any interest in the old seventeenth-century altar of the Dominican Church in Cracow. The reason could not be clearer: the wooden altar was completely destroyed by fire in 1850. Recently, however, a steady flow of iconographic materials and other records from the archives has made it possible to attempt a reconstruction of the history and the appearance of old altar. The Dominican Archives in Cracow is in possession of the original commission, which allows us to name the year 1680 as the date when the altar was unveiled. The carpentry was executed by Jerzy Hankis, and the decorative sculptures by Franciszek Cierń (Zürn) from Ołomuniec (Olmütz

in Moravia). The 1820 inventory contains a detailed description of the retable. Its pictorial representation can be found in two sources, a drawing of its horizontal cross-section by Jan Stróżecki (Fig. 1 and 2), and a painting by Teodor Baltazar Stachowicz (Fig. 3). The altar had a complex, three-storey structure with numerous figures of saints placed round the central sculptural representation of the Holy Trinity. There can be little doubt that the old Dominican altar was an impressive product the seventeenth-century Cracovian tradition of altar-building. Its line of development commenced with the main altars at St Catherine's (1634) and the Corpus Christi Church (c. 1634–1637).

MAŁGORZATA REINHARD-CHLANDA

ROLA WITRAŻY W ARCHITEKTURZE SYNAGOG POSTĘPOWYCH NA PRZYKŁADZIE TEMPEL W KRAKOWIE

Dziedzictwo polskiej sztuki witrażowej w architekturze żydowskiej należy dziś do odosobnionych zjawisk artystycznych z uwagi na sporadyczność występujących przykładów. Najbardziej reprezentatywny zespół witraży przechowała krakowska synagoga Tempel. Na ich przykładzie przedstawiona zostanie rola i specyfika elementu witrażowego w architekturze synagogałnej¹.

Duchowy i fizyczny wymiar światła wpadającego do wnętrza synagogi miał w religii żydowskiej istotne znaczenie symboliczne. Światło wyrażało mistyczne połączenie między synagogą – domem zgromadzenia – a jedyną prawdziwą świątynią w Jerozolimie, której było duchowym odbłaskiem. Tłumaczono również jego obecność jako symbol najwyższego prawa boskiego, które Żydzi mieli obowiązek bezwzględnie przestrzegać. Dienne światło zastępowały w ciemnościach świece menor, chanukiji, ner tamid (lampki wieczne). Utrwalony przez wieki porządek układu architektonicznego synagogi w warstwie znaczeniowej odwoływał się najczęściej do inspiracji zawartych w opisach biblijnych.

W Księdze Daniela odnajdujemy fragment, w którym pobożny prorok Daniel zignorował bałwochwalcze zarządzenie króla Dariusza, zabraniające pod groźbą wrzucenia do lwiej jamy wznoszenia modlitw do jakiegokolwiek boga albo człowieka, oprócz samego króla. Czytamy tam: „A gdy Daniel się dowiedział, że sporządzono to pismo, udał się do domu, a miał w swym górnym pokoju okna otwarte w stronę Jeruzalemu i trzy razy dziennie padał na

kolana, modlił się i wysławiał swojego Boga, jak to zwykle dotąd czynił” (Księga Daniela 6.11).

Na znak tej przypowieści tradycja żydowska nakazywała, aby synagoga miała okna umieszczone w górnych partiach ścian², tak by świat zewnętrzny nie rozpraszał modlących się wiernych. Od przełomu XVII i XVIII wieku w polskich synagogach pojawiają się wysokie okna bliźniacze, zamknięte łukami odcinkowymi lub półkolistymi. Często dla podkreślenia sakralizacji miejsca okna te szklono gomółkami lub, w późniejszym okresie, wypełniano barwnymi szybami.

Ogromne straty poniesione w dziedzinie zabytków architektury żydowskiej podczas drugiej wojny światowej nie oszczędziły kruchej materii barwnych przeszkleń. Na ślady ich obecności wskazują prawie wyłącznie przekazy ikonograficzne. Dzięki zachowanym rycinom, fotografiom i skromnej dokumentacji archiwalnej dowiadujemy się m.in. o witrażach znajdujących się w nie istniejących już XVIII-wiecznych synagogach, jak np. w Połańcu, Przedborzu, Pilicy³. Stanowiły one wraz z polichromią ścian, w odróżnieniu od surowej, zwartej bryły zewnętrznej budowli, bogaty wystrój wnętrza świątyni, który przypominać miał biblijny Namiot „Przybytku Pańskiego”.

Do połowy XIX wieku istniał w judaizmie zakaz kanoniczny, zawarty w Pięcioksięgu Mojżesza, który zabraniał Żydom tworzenia figuratywnych dzieł. Dopuszczano jedynie dekorację roślinną i przedstawienia zwierząt o wymowie symbolicznej. Przepisy te dotyczyły także witraży.

¹ Niniejszy artykuł jest znowelizowanym fragmentem referatu wygłoszonego na III Konferencji Stowarzyszenia Miłośników Witraży w dniach 16–18 października 2003 we Wrocławiu. Opracowanie uzupełniał katalog zinwentaryzowanych przeze mnie, zachowanych i nie zachowanych, witraży żydowskich w Polsce.

² M. i K. Piechotkowie, *Bramy nieba. Bożnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.

³ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej cyt. ŻIH); Archiwum Zakładu Witrażów S. G. Żeleński w Kra-

Przełomowym momentem zmiany tradycyjnego programu wystroju wnętrza bożnicy stało się rozposzechnienie w XIX wieku judaizmu reformowanego, który narodził się w Niemczech na początku wieku. Nastąpiło to pod wpływem haskali – oświeceniowego ruchu społeczno-kulturalnego, zainicjowanego pod koniec XVIII wieku przez Mojżesza Mendelsohna w Berlinie. Zwolenników tego ruchu, wywodzących się z kręgów inteligencji i burżuazji żydowskiej, nazywano maskilami.

Proces asymilacji Żydów pod względem językowym, obyczajowym i kulturalnym obejmował głównie duże ośrodki miejskie i związany był z otrzymaniem praw obywatelskich. W Polsce odłam judaizmu reformowanego obecny był już od początku XIX wieku. Zmiany w poglądach religijnych zaowocowały reformą nabożeństw i liturgii, w znacznym stopniu zainspirowanych niemieckim protestantyzmem. Głównym rzecznikiem reformy kultu był Israel Jacobson z Berlina. Do ważniejszych innowacji należało wygłaszanie kazań w języku niemieckim (później miejscowym), dopuszczenie kobiet do wspólnej sali modłów, wprowadzenie muzyki organowej, uroczystych śpiewów chórów i kantorów. W bezpośredni sposób reforma kultu wpłynęła na wykształcenie się nowego typu architektury synagog, która podlegała zmiennym tendencjom stylowym historyzmu. Jednakże najbardziej odpowiednie okazały się formy orientalizujące, przypominające o bliskowschodnim rodowodzie Żydów, a także neoromanizm w odmianie *Rundbogenstil* (styl arkadowy), który uważano za tożsamy z duchem niemieckim, gdyż, jak twierdził znany architekt Edwin Oels Oppler, „niemiecki Żyd musi w niemieckim państwie także budować w niemieckim stylu”⁴. Synagogi reformowane, nazywane templami, przyjęły funkcję świątyni. Stały się metaforycznym wyobrażeniem nie istniejącej świątyni jerozolimskiej. Odróżniały się od tradycyjnych bożnic skalą i bogactwem formy, przez co wyrażać miały wysoki status ekonomiczny, społeczny i kulturalny pobożnych maskilów. Zmianie uległ zarówno układ wnętrza, jak i zewnętrzna bryła architektoniczna – podkreślona przez wynio-

słe kopuły, czasem wieże, które stawały się widoczne, a niekiedy dominowały w sylwecie miasta. Znakami charakterystycznymi tych budowli często były eklektycznie zestawione elementy z różnych stylów historycznych⁵. Nawiązywano więc do form architektury egipskiej, mauretańskiej, wczesnochrześcijańskiej, renesansu włoskiego i niemieckiego romanizmu. Okazała przestrzeń wnętrza zazwyczaj rozwiązywano w układzie trójnawowym, w otoczeniu piętrowych galerii emporowych. W pobliżu Aron ha-kodesz przy ścianie wschodniej ustawiano bimę i kazalnicę. W bogato dekorowanym wnętrzu panował uroczysty i podniosły nastrój, uzyskany w dużej mierze dzięki umiejętnemu operowaniu światłem wnিকającym przez barwne szyby witraży.

Charakter mauretański mają wielkie synagogi miast europejskich i Stanów Zjednoczonych, wzniesione m.in. w Wiedniu – Leopoldstadt (arch. Ludwig von Förster, 1853–1858), Kolonii (arch. Ernst Zwirner, 1856–1861), Berlinie (arch. Eduard Knoblauch i August Stüler, 1859–1866), Budapeszcie (arch. Ludwig von Förster, 1854–1859), Nowym Jorku (arch. Leopold Eidlitz i Henry Fernbach, 1868), Filadelfii (arch. Frank Furness, 1869–1870), Londynie (arch. David Mocatta, 1870), Florencji (arch. Mariano Falcini, 1882), St. Petersburgu (arch. Iwan I. Szaposznikow i Victor A. Shreter, 1893). W Polsce cechy takie wykazywały m. in. synagogi wzniesione w Łomży (arch. Henryk Marconi, 1832), Włocławku (arch. François Tournelle, 1848–1854), Stanisławowie (1870), Warszawie (arch. Ludwig Marconi, 1875), Łodzi przy Promenadzie (arch. Adolf Wolff, Hilary Majewski, 1881–1887).

Najstarsze synagogi reformowane powstawały kolejno – w Warszawie przy ul. Daniłowiczowskiej w 1843 roku (w 1875 zastąpiona przez Wielką synagogę na Tłómaczkim), w Krakowie w budynku szkolnym (1844), we Lwowie przy Rybim Placu (1846)⁶.

Dopiero w 1862 roku krakowscy maskile, nie bez oporów ze strony sprawujących władzę ortodoksyjnych mitnagdów, wzniesli własny budynek, zwany Tempel (lub Templum), według projektu budowniczego Ignacego Hercoka (1806–1864)⁷. Najbliższym

kwie, sygn. As 855; M. i K. Piechotkowie, *Bramy nieba. Bożnice drewniane*, s. 318–328.

⁴ M. i K. Piechotkowie, *Bramy nieba. Bożnice murowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 436.

⁵ *Encyclopedia judaica*, t. 15, Jerusalem 1972, s. 620; C. H. Krinsky, *Synagogues of Europe. Architecture, History, Meaning*, New York 1985; E. Chojecka, *Europejska architektura synagogalna XIX wieku – jej treści ideowe oraz język form stylistycznych* [w:] *Architektura Wrocławia*, t. 3: *Świątynia*, red. J. Rozpędowski, Wrocław 1997; E. Bergman, *Nurt mauretański w architekturze synagog Europy środkowo-wschodniej w XIX i na początku XX wieku*, Warszawa 2004.

⁶ M. i K. Piechotkowie, *Bramy nieba. Bożnice murowane*, s. 437–442.

⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, część VI: *Kazimierz i Stradom. Judaica: bożnice, budowle publiczne i cmentarze*, pod red. I. Rejduch-Samkowej i J. Samka, Warszawa 1995; A. Sudacka, L. Sulerzyńska, *Synagoga Tempel w Krakowie ul. Miodowa 24. Dokumentacja historyczno-konserwatorska*, mps, PP PKZ, Kraków 1993; B. Zbroja, *The Artistic Origins of the Tempel Synagogue in Cracow* [w:] *Scripta Judaica Cracoviensa. Studia z historii kultury i religii Żydów*, *Studies in Jewish History, Culture and Religion*, t. 3, Kraków 2005, s. 51–68.



I. Synagoga Tempel, 1860–1862, arch. I. Hercok; przebudowana 1893–1894, arch. B. Torbe; 1924, arch. F. Liebling i J. Oberleder; fot. G. Biliński

architektonicznie wzorem wydaje się synagoga w Kassel (1836–1839, proj. Albrechta Rosengartena i Augusta Schucharda), uważana za pierwszy w Europie przykład neoromańskiego *Rundbogenstil*⁸. Krakowskie Templum usytuowane zostało w eksponowanym miejscu Kazimierza, przy zbiegu ulic Miodowej i Podbrzezie z perspektywicznym ujęciem na fasadę (ryc. 1). W późniejszym okresie, wraz ze wzrostem liczby członków wspólnoty, budowla była kilkakrotnie przebudowywana (1868, 1883, 1893–1894, 1924). Pierwotny plan oparto na tradycyjnym układzie podłużnym – z przedsionkiem, salą mężczyzn, założoną na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu i ujętą w strefie górnej galeriami dla kobiet. Głównym elementem dekoracyjnym trójosiowej fasady uczyniono powtarzający się motyw półkolistego arkadowania, obecny w profilowanych fryzach oraz trzech otworach wejściowych i oknach. W elewacjach bocznych okna zestawiono parami po trzy w dwóch strefach, nadając

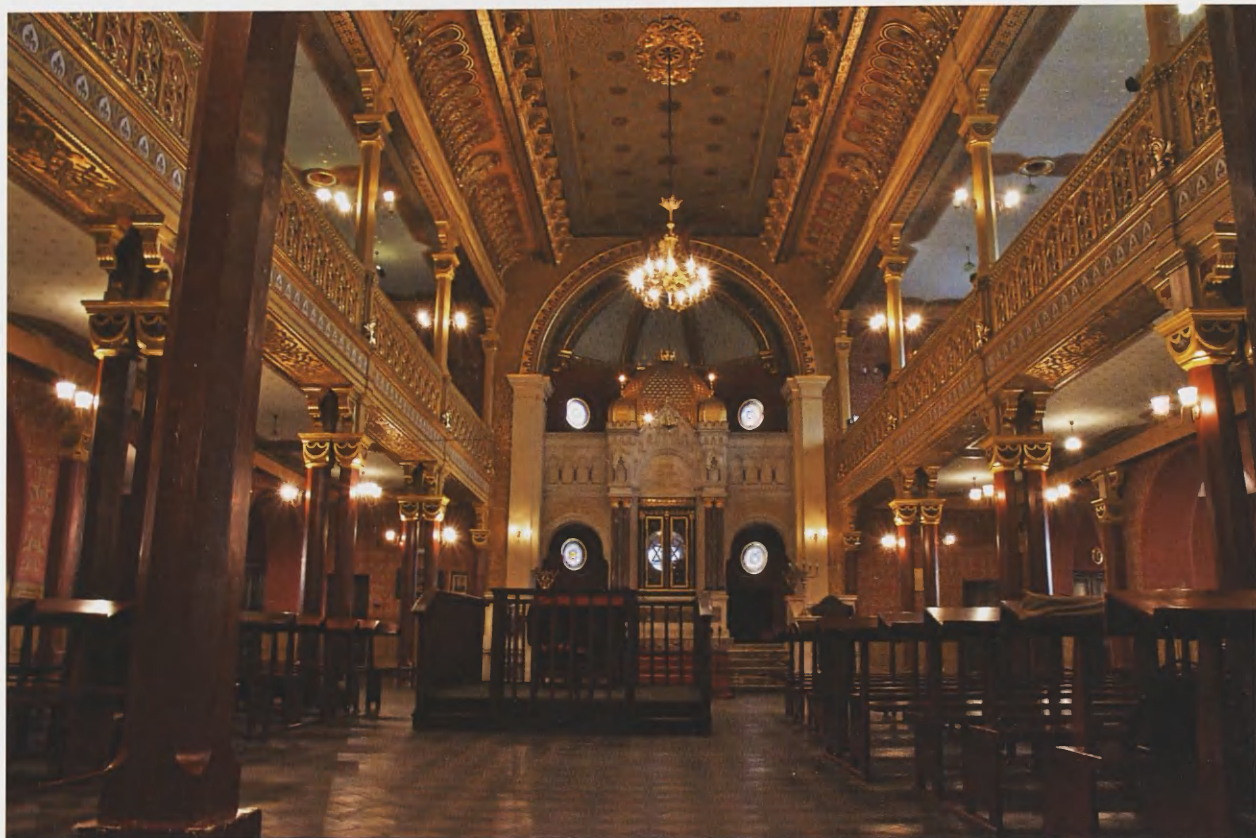
im identyczny kształt półkoliście sklepionych prostokątów⁹. Do bardziej zasadniczych przekształceń architektonicznych doszło w latach 1893–1894 z inicjatywy Stowarzyszenia Izraelitów Postępowych. Wśród członków komitetu budowy byli m.in.: profesor medycyny Józef Oettinger, adwokat Leon Horowitz, Herman Aszkenazy, Józef Goldwasser. Przebudowa – według projektu architekta Beniamina Torbego – obejmowała przedłużenie synagogi od strony wschodniej z dodaniem apsydy i zewnętrznych loggii, nieznaczne przekomponowanie fasady zachodniej oraz wprowadzenie bogatego wystroju wnętrza¹⁰. Obszerne i wystawne wnętrze o charakterze mauretańskim, z elementami neorenesansowymi, otrzymało bogatą polichromię ścian oraz złożoną dekorację stiukową, pokrywającą gęsto obramienie stropu i balustrady galerii (ryc. 2)¹¹. Dyspozycja i wystrój wnętrza przypomina z kolei synagogę w Dreźnie (1839–1840), projektu wpływowego architekta Gottfrieda Sempera, której plany były

⁸ Plany synagogi zostały opublikowane w: A. Rosengarten, *Die neue synagoge in Cassel*, „Allgemeine Bauzeitung”, T. 5: 1840, s. 205–207, tabl. CCCXLIX–CCCLIII. Synagoga w Kassel zainspirowała twórców synagog w Marburgu, Linzu, Preszowie, Żihlawie, Hamburgu, zob. C. H. Krinský, *Synagogues*, s. 297–299, 313–316.

⁹ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), BM 46, fasc. XIII, l. s. 112.

¹⁰ Ibidem, ABM, Dz. VIII, l. s. 112, fasc. 608.

¹¹ E. Bergman, *Nurt mauretański*, s. 192. Autorka dostrzega podobieństwo dekoracji stropu do sali tronowej w Alhambrze oraz ornamentu nimbaru z meczetu Ibn-Tulun w Kairze.



2. Wnętrze synagogi Tempel z widokiem na Aron ha-kodesz, 1860–1862, arch. I. Hercok; 1893–1894, arch. B. Torbe; 1924, arch. F. Liebling i J. Oberleder; fot. G. Biliński

rozpowszechnione za pośrednictwem „Allgemeine Bauzeitung” z 1847 roku¹².

W program nowego wystroju, w celu uświetnienia i dodania blasku, wprowadzono również barwne witraże w oknach (ryc. 3, 4). W tym czasie ściany boczne miały po pięć par okien w partii parteru i pierwszego piętra, co razem stanowiło wielki zespół czterdziestu witraży, oraz dodatkowych sześć okien w fasadzie zachodniej i pięć okrągłych w apsydzie. Razem do przeszklenia pozostawało pięćdziesiąt okien¹³. Jedno na piętrze przykryto imitacją z kalki o drobnowzorzystym nadruku.

Przedsięwzięcie to realizowane było kosztem indywidualnych fundatorów, których nazwiska wraz z pobożną intencją utrwalono w formie inskrypcji w dolnych partiach szyb. Zgodnie z żydowskimi zasadami religijnymi, okna przybrały charakter ornamentalny. Za podstawę kompozycji posłużyły abstrakcyjnie ujęte motywy geometryczne i roślinne, nie pozbawione głębokiej wymowy symbolicznej w interpretacji kabalistycznej. Dominującym wzorem, powtarzającym się aż w 39 oknach synagogi, jest motyw symetrycznie przeplatających się linii, naśladujących

zawiły spłot węzłów sieci. Wzorzystą płaszczyzną zamyka od góry łuk mauretański. Pośrodku sieciowej kompozycji umieszczony został abstrakcyjny trójdzielny element, a w półkolistym zwieńczeniu okna widnieje zgeometryzowana ośmiodzielną rozeta. Witraże z tej grupy dekoracyjnej zachowały w inskrypcjach fundacyjnych sześciu okien datowanie: rok 1894 (ryc. 5). Ponadto pięć identycznych okien na piętrze, o charakterze kommemoratywnym, opatrzonych jest datami w przedziale lat od 1895 do 1898 (ryc. 6).

Bogactwo ornamentyki, logiczna zasada podziału kompozycyjnego, wielobarwność przeszkleń wydają się inspirowane sztuką mauretańską, bliską tradycji sefardyjskich Żydów, przybyłych na krakowski Kazimierz z mozarabskiej Hiszpanii w XVI wieku. Na pozór czysto abstrakcyjna kompozycja o wyszukanej paletce barw w istocie kryje głębokie wątki znaczeniowe, związane z graficznym odwzorowaniem struktury Drzewa

¹² „Allgemeine Bauzeitung”, T. 12: 1847, pl. 106; zob. C. H. Krinsky, *Synagogues*, s. 81, 279.

¹³ Okna prostokątne przeszklono witrażami jednopolewymi, z wyjątkiem kilku, w których górna część jest przedzielona stalowym szprosem, gdyż części te są uchylne.



3. Wystrój wnętrza synagogi Tempel z przeszkleniami witrażowymi; fot. G. Biliński



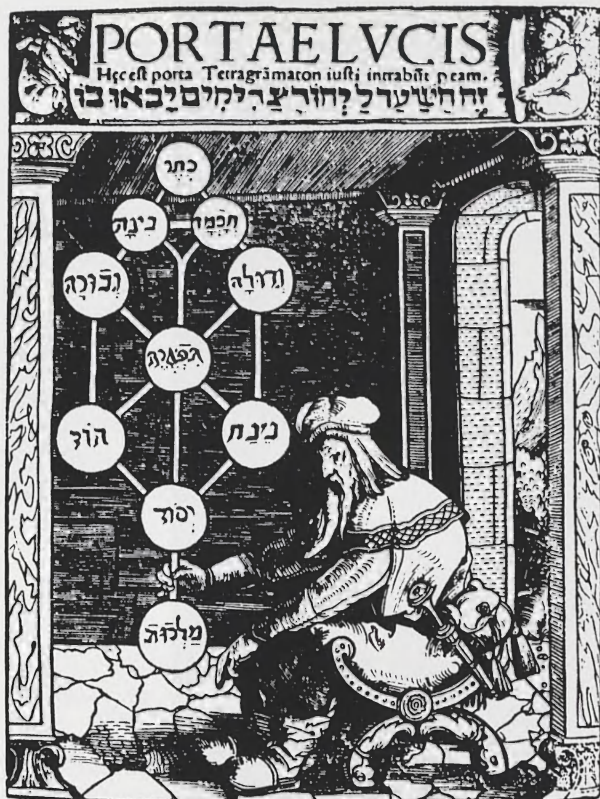
4. Witraże empyry południowej; fot. G. Biliński



5. Para okien witrażowych w ścianie południowej empory, fundacji Leona i Rozalii Hochstimów z 1894 roku, wykonanych w zakładzie T. Zajdzikowskiego, oraz fundacji Markusa i Reginy Schönfeldów z 1909 roku, sygnowanych przez zakład S. G. Żeleńskiego. 39 podobnych kompozycji witrażowych w oknach synagogi odwzorowuje strukturę kabalistycznego Drzewa Sefirot; fot. G. Biliński



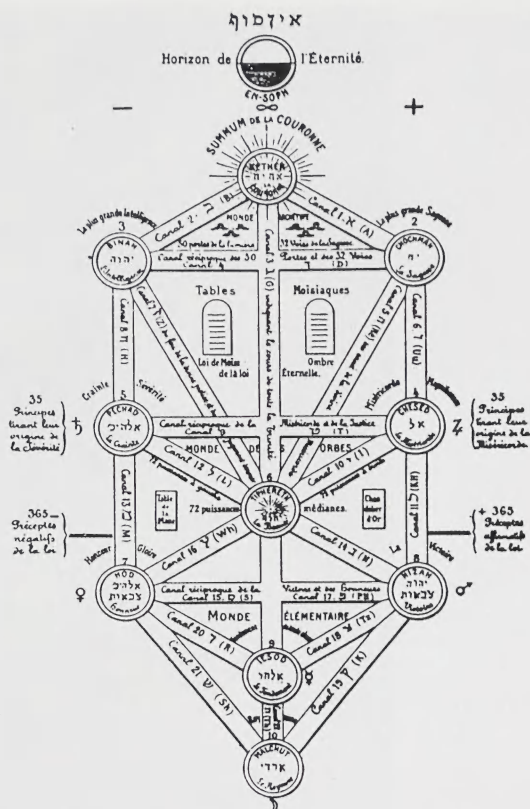
6. Para okien witrażowych w ścianie południowej empory, fundacji Salomona i Cecylii Lieblingów (1896) oraz rodziny Gleitzmanów (1897); fot. G. Biliński



7. Drzewo Sefirot, drzeworyt w: Paulus Ricius, *Portae Lucis*, Augsburg 1516, wg *Der Sohar Das heilige Buch der Kabbala*, Düsseldorf-Köln 1982

Sefirotycznego (Drzewo Życia) (ryc. 7, 8)¹⁴. Sefirot w mystyce kabalistycznej oznacza złożony system porządku świata, składający się z dziesięciu atrybutów transcendentnego Boga, zwanego też „korzeniem wszystkich korzeni”, oraz jego emanacji, które pośredniczą między Bogiem a światem materialnym. To jedno z najważniejszych pojęć kabały, która ma swe źródło w Talmudzie. Dziesięć sefirot ukazanych jest za pomocą symetrycznego modelu tych emanacji. Każda sefira to skupisko energii w aurze boskiego światła. Trzy kolumny przedstawiają trzy wielkie siły oddziałujące na siebie wzajemnie w świecie: miłość (prawa strona), surowość (lewa strona) i miłosierdzie (pośrodku). Środkowa kolumna reprezentuje siłę równoważącą, która zapewnia harmonię między łaską a surowością. Centralnie przedstawiony na witrażu trójdzielny element to serce układu – sefira Tiferet, oznaczająca piękno, jaźń i pośrednicząca między miłosierdziem (Chesed) a potęgą mocy (Gewura). W strukturze dużą rolę odgrywają także liczby, pełne

¹⁴ *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, pod red. J. Tomaszewskiego i A. Żbikowskiego, Warszawa 2001; G. G. Scholem, *Kabala i jej symbolika*, Kraków 1996.



8. Kabalistyczny system sefirot, wg C. Knorr von Rosenroth, *Symbolisme des lettres hébraïques*, 1856

ukrytych znaczeń. Kabałiści wierzyli w magiczną moc symboli, znaków, liczb, dla których najcenniejszym źródłem była XIII-wieczna „księga jasności” – Zohar. Dziesiątka oznacza pełnię, trójka – równowagę. Według koncepcji sefirot, dziesięć jest też obecne w człowieku, który jest mikrokosmosem złożonym z dziesięciu uniwersalnych kosmicznych sił. Głowa odpowiada trzem pierwszym strukturom (woli, inteligencji, myśli). Jego prawe ramię i prawa noga – kolumnie lewej, natomiast serce i narządy płciowe – środkowej. Prawa i lewa strona odzwierciedlają Dobro i Zło. Celem życia człowieka jest osiągnięcie poprzez kruchą równowagę sił dziesiątej sefiiry. Biblijny zakaz ikonocznego obrazowania przyczynił się także w dużym stopniu do wzmocnienia pierwiastka abstrakcyjnego, wyrażanego za pomocą zmysłu barw. W mystyce kabalistycznej i rabinicznej dużą rolę odgrywała symboliczna egzegeza barw¹⁵. W doborze kolorów brano przede wszystkim pod uwagę zjawisko tęczy – symbolu przymierza. Stąd kolory szat

¹⁵ T. Sikora, *Symbolizm barw w mystyce żydowskiej*, Kraków 2003, mps w posiadaniu autora.



9. Para witraży z 1894 roku w nawie bocznej południowej parteru, wykonanych zapewne przez zakład T. Zajdzikowskiego: pamięci Abrahama Hirscha oraz fundacji Ludwika i Pauliny Baumgartenów; fot. G. Biliński

patriarchów mają swe odpowiedniki w sefirach lub blasku kamieni szlachetnych¹⁶. W ujęciu księgi Zohar przyporządkowanie barw i sefirot wynikało z wyobrażenia o wewnętrznym życiu struktury sefirotycznej w procesie krążenia światła. Stosowano biel, czerwień, zieleń, błękit i żółcień. Centralna sefira Tiferet przyjmowała zabarwienie przejrzystego „białego szafiru”.

Z tego samego roku, tj. 1894, pochodzą dwie pary innych witraży ornamentalnych, umieszczone naprzeciw siebie w drugiej osi parteru od wejścia do sali. Pierwsza po stronie południowej poświęcona jest pamięci Abrahama Hirscha oraz Ludwika i Pauliny Baumgartenów (ryc. 9). Druga stanowi rekonstrukcję z lat 1987–1989 (pamięci Mojżesza Jakubowicza, prezesa gminy, zmarłego w 1979 roku). Wykonano je w klasycznej technice witrażowej, ze szkielek podmalowanych konturówką i patyną. Są to wielkowzorzyste, barwne kompozycje, składające

się ze zgeometryzowanych kombinacji trzech ośmioboków, z wpisanymi w nie kwadratami i czterolistnymi rozetami. Całość opasuje wąska bordiura. I w tym przypadku geometryczny porządek figur zawiera treści znaczeniowe związane z symboliką liczb i kolorów. Cztery wyraża ideę kosmicznej całości, dotyczy stworzonego przez Boga świata; trzy wskazuje na doskonałość i pełnię; osiem to liczba nowego początku.

Z końca XIX wieku pochodzi jeszcze jedna para witraży, zwracająca uwagę odmiennością stylu, kompozycji i techniki. Wykonane zostały w typie malowidła witrażowego – *glasgemälde*, co mogłoby wskazywać na wcześniejsze ich datowanie¹⁷. Umieszczone są na piętrze w południowej ścianie galerii kobiet (ryc. 10). Oryginalnie zachowany witraż z prawej strony, pamięci Karoliny Rosenblatt¹⁸, posłużył za wzór do wykonania w latach 1987–1989 bliźniaczego przeszklenia, opatrzonego firmowym

¹⁶ G. Scholem, *Farben und ihre Symbolik in der jüdischen Überlieferung und Mystik* [w:] i d e m, *Judaica 3. Studien zur jüdischen Mystik*, Frankfurt a. M. 1987, s. 98–99.

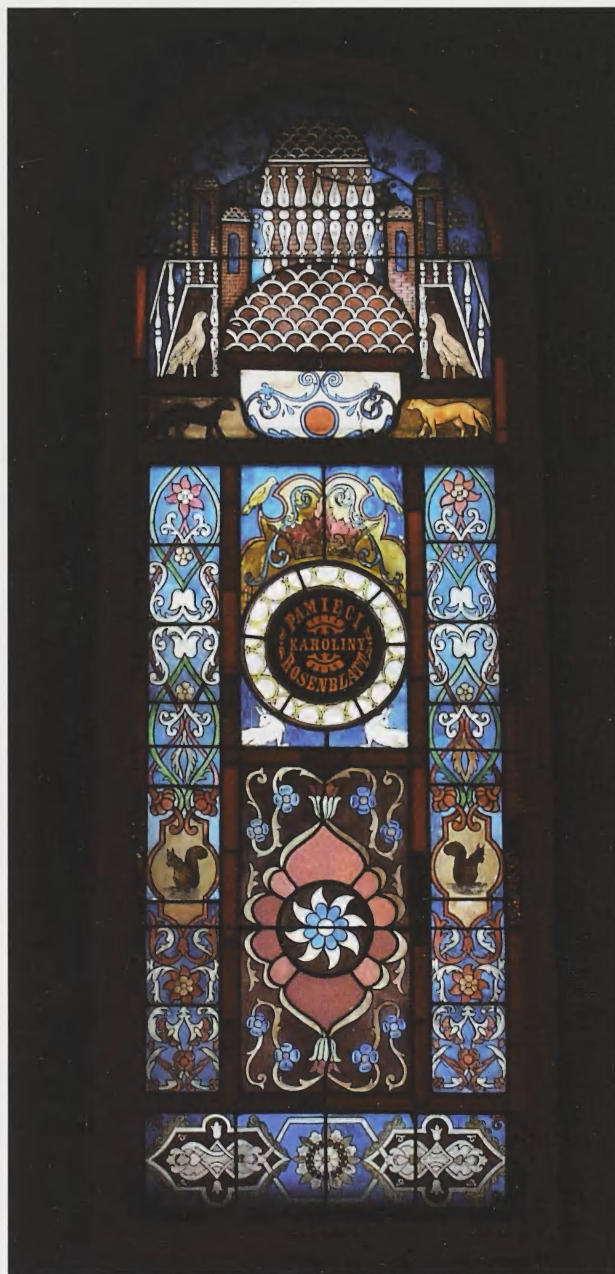
¹⁷ Technika często stosowana do lat osiemdziesiątych XIX wieku.

¹⁸ Jak ustalono, żony adwokata, zmarłej w 1891 roku w wieku 62 lat, APKr, *Wpis zejścia osób wyznania mojżeszowego za rok 1891*, akt 159. 32.

znakiem PKZ. Finezyjnie malowane kompozycje w układzie symetrycznym wypełnia delikatny arabski ornament wici roślinnej, będącej symboliczną transpozycją Drzewa Życia. Uzupełniony jest o antytetyczne pary zwierząt. Pośrodku witraża wprawiono okrągły medalion z napisem komemoratywnym pod koroną, oznaczającą pobożność i zasługi zmarłej dla rodu. Pięć par zwierząt określa przymioty zmarłej oraz stanowi metaforę losów narodu Izraela. W strefie dolnej dostrzegamy: wieiórki – symbol człowieka sprawiedliwego i studiowania Tory, króliki – symbol płodności, oraz ptaki – alegorię duszy. Półkoliste zwieńczenie witraży wypełniają stylizowane elementy architektoniczne, będące odniesieniem do Świątyni Jerozolimskiej¹⁹. Ujmują je po bokach dwa lisy – złowrogie siły wobec narodu żydowskiego. Powyżej całość wieńczy para gołębi, zapowiadająca nadejście zbawienia i triumf przyszłego raju. Symbolika dotycząca dwóch wymiarów czasu – doczesnego i przyszłego – stanowi w myśl przekazów biblijnych bramę do nieba. Delikatna i precyzyjnie opracowana dekoracja malarska, utrzymana w subtelnych błękitach i różach, nasuwa skojarzenia ze zdobieniami XIX-wiecznej porcelany.

Do kompletu z czasu przebudowy synagogi w 1894 roku zaliczyć należy ponadto siedem okulusowych okien fasady i apsydy z przedstawieniem gwiazdy Dawida wpisanej w ośmioboczną rozetę. Motyw gwiazdy w interpretacji kabalistycznej oznaczał pierwiastek boski.

Powstanie wielkiego zespołu witraży w synagodze Tempel, wykonanych w latach 1894–1898, przypadło na czas odrodzenia sztuki witrażowej, która znajdowała zastosowanie przede wszystkim w budowlach kościelnych. Brak atrybucji w odniesieniu do opisanego zespołu wskazywać może na dwa źródła ich pochodzenia. W przypadku dużych formatów praktykowano w tym czasie sprowadzanie kosztownych importów ze znanych firm austriackich lub niemieckich. Zamówienia o mniejszej skali wymiarowej i stopniu trudności technicznej mogły być zrealizowane na miejscu w Krakowie przez czynny od 1880 roku warsztat Teodora Zajdzikowskiego (uhonorowany do tego czasu kilkoma nagrodami na wystawach krajowych)²⁰. Nie można wykluczyć też możliwości, iż z uwagi na specyficzny charakter zamówienia, krakowscy maskile korzystali z usług wyspecjalizowanych żydowskich firm witrażowych,



10. Witraż pamięci Karoliny Rosenblatt (zm.1891), umieszczony w ścianie południowej empory; fot. G. Biliński

pracujących dla wielkich synagog w dużych ośrodkach europejskich, np. w Wiedniu. Autor projektów pozostaje nieznan. Niemniej jednak plastycznego zobrazowania symboliki i ideowego przesłania kabały – zrozumiałej tylko dla wtajemniczonych – dokonać mógł jedynie żydowski artysta, według ścisłych wskazówek, udzielonych przez zaznajomionych z tajnikami tej wiedzy uczonych rabi-

¹⁹ Analogiczne do kopolowego zwieńczenia Aron ha-kodesz wykonanego przez Fabiana Hochstima w 1897 roku.

²⁰ D. Czapczyńska-Kleszczyńska, *Teodor An-*

drzej Zajdzikowski (1840–1907) pionier krakowskich witrażowników, „Rocznik Krakowski”, T. 69: 2003, s. 162.



11. Dolna część witraża Markusa i Reginy Schönfeld z sygnaturą Zakładu Witrażowego S. G. Żeleński (1909); fot. G. Biliński

nów. Jednakże argumentem przemawiającym za krakowską realizacją witraży są polskojęzyczne inskrypcje z nazwiskami i datami ofiarodawców, uzupełnione w kilku przeszkleniach o datowania hebrajskie.

Pierwszą udokumentowaną realizacją tego cyklu jest witraż na piętrze z daru Markusa i Reginy Schönfeld, sygnowany przez Krakowski Zakład Mozaik i Witrażów Stanisława Gabriela Żeleńskiego w 1909 roku (ryc. 11). Opracowany został według starego wzoru z motywem sieci. Dziś, patrząc na rzędy podobnych okien w kształcie pionowych, wąskich prostokątów, zamkniętych mauretańskimi łukami, można mieć skojarzenia z formą cmentarnych macew²¹.

W 1924 roku przeprowadzono trzecią z kolei, gruntowną modernizację synagogi Tempel z inicjatywy przełożonego gminy dra Rafaela Landaua, według projektu spółki architektów Ferdynanda Lieblinga i Jozuego Oberledera. Dostawiono wówczas do korpusu dwie niskie i nieco krótsze nawy boczne, otwarte do wnętrza arkadami. Konsekwencją tego było przeniesienie czterech par pierwotnych witraży kondygnacji parteru do nowych zewnętrznych okien. Witraże górnej kondygnacji pozostały nie ruszone na swoim miejscu. Wszystkie prace konstrukcyjne wykonał na zlecenie firmy budowlanej zakład Żeleńskich za kwotę 2175 zł²². W skrajnej wschodniej osi nawy północnej, w sąsiedztwie Aron ha-kodesz, wstawiono parę współ-

czesnych witraży, odróżniających się od pozostałych obrazowaniem figuratywnym, charakterem stylowym i żywą kolorystyką (ryc. 12). Witraże fundacji Izaaka i Amalii Potok (właściciele dóbr), w znacznym stopniu finansujących przebudowę²³, wykonane zostały w 1925 roku przez Krakowski Zakład Witrażów S. G. Żeleński, o czym informuje okrągła firmowa plakietka z widokiem Wawelu, umieszczona w prawym dolnym rogu (ryc. 13). Autor projektu pozostaje nieznan. Tematem przedstawienia jest okazała siedmioramienna menora, wyrastająca z wiecznie zielonego Drzewa Życia, strzeżonego przez dwa antytetycznie ustawione lwy – symbol pokolenia Judy. W kabalistycznej interpretacji menora odpowiadała Drzewu Życia. Wspólnie stanowiły odwzorowanie osi wszechświata, łączącej ziemię z niebem, świat materialny z duchowym, symbolizowały nieśmiertelność, cyklicznie odnawiające się życie. Owoce Drzewa oznaczały kobiecość, a pień i kora – męskość. Kompozycje te charakteryzuje miękka, secesyjna linia oraz wyrazista gra płomienistych barw. Śmiałość rozwiązania sugeruje artystę dobrze zaznajomionego ze sztuką projektowania witraży.

W okresie 1986–1989, po blisko pięćdziesięciu latach postępującego zniszczenia synagogi, mocno uszkodzone witraże poddane zostały gruntownej konserwacji przez Lesława Heinego z zespołem w pracowni PKZ²⁴.

²¹ Z 1923 roku pochodzi rachunek za „poprawienie i okitowanie wszystkich okien w Tempelu”, wystawiony przez Salomona Tannenbauma, szklarza i lakiernika posiadającego warsztat przy ul. Miodowej 19, ŻIH, Akta Gminy Kraków, teczka sygn. 80.

²² Ibidem, dokumenty synagogi „Izraelitów Postępowych” 1839–1939, teczka sygn. 689.

²³ Ibidem, teczka sygn. 80. W latach 1922–1923 Izaak Potok zaliczał się do najhojniejszych ofiarodawców łączących na rzecz Stowarzyszenia Izraelitów Postępowych.

²⁴ L. Heine, *Witraże – synagoga Tempel*, dokumentacja konserwatorska PKZ – Oddział Kraków, Kraków 1989.



12. Para witraży w nawie bocznej północnej parteru, ofiarowanych przez Izaaka i Amalię Potok, wykonanych w 1925 roku w Zakładzie Witrażowym S. G. Żeleński; fot. G. Biliński



13. Sygnatura Zakładu Witrażowego S. G. Żeleński na witrażu Izaaka i Amalii Potok z 1925 roku; fot. G. Biliński

Obecnie synagoga Tempel powróciła do dawnej świetności – jako miejsce liturgii i uroczystych koncertów muzyki żydowskiej. W oprawie bogatego wnętrza różnobarwne, o mistycznych treściach witraże wciąż odgrywają niepoślednią rolę dekoracyjną, decydującą o misterium wnętrza. W intencji fundatorów jednak podstawową ich funkcją było przekazy-

wanie głębokich sensów duchowych i artystycznych.

Niewiele witraży żydowskich przetrwało w Polsce do naszych czasów. Należą do nich skromne pozostałości witraży m.in. w Bytomiu, Gliwicach, Dąbrowie Tarnowskiej, Łodzi, Wrocławiu, Warszawie. Na tym tle krakowski zespół wnosi do polskiej sztuki witrażowej wyjątkowo cenne wartości kulturowe.

STAINED-GLASS WINDOWS IN PROGRESSIVE SYNAGOGUES: THE CASE OF THE TEMPEL SYNAGOGUE IN CRACOW

The stained-glass windows of the Tempel synagogue form a unique set of fifty extant polychromes from the end of the 19th and the first quarter of the 20th century. The matically and formally they represent a completely novel development in Jewish art.

Stained-glass entered the architecture of reformed synagogues after the middle of the 19th century as a result of changes in the traditional aesthetic conception of the synagogue interior. The new ideas came from Reform Judaism, the heir of the early 19th-century German *haskala*, a socio-cultural movement which sought to reconcile Judaism with the Enlightenment. What began as a reform of liturgy produced a momentum bent on transforming the architecture of the place of worship. A most intriguing feature of the new model of synagogue architecture was its susceptibility to dialogue with the stylistic diversity of historicism. It soon turned out that the new synagogues had a marked preference for the neo-Romanesque and the *Rundbogenstil* with its pattern of round arcades as well as light Oriental stylizations which was a reminder of ancient homeland of the Jews. Unlike the traditional houses of prayer, the Reform synagogues, also called Tempels, were meant to impress by their grandeur and sophisticated forms. Furthermore, the spectacular brilliance was to reflect the high economic, social and cultural status of the worshippers. The central hall was usually divided into three naves with internal galleries. The bima and the pulpit were situated next to Aron ha-kodesh, near the eastern wall. The richly decorated interior and the carefully arranged light which filtered in through the multicoloured stained-glass windows created an atmosphere of high seriousness.

In Cracow the spectacular interior of the Tempel, built in 1860–1862 by Ignacy Hercok, received additional stained-glass windows every time it was rebuilt (hence three sets of stained-glass windows dated 1893–1898, 1909, 1925). The oldest set, which is also the largest, came probably from Teodor Zajdzikowski's workshop. The glass from the remaining two sets bears the stamp of Stanisław Gabriel Żeleński's workshop. Grouped in twin pairs, the windows display four different decorative patterns. Almost all are engraved with dates and sponsors' inscriptions. The geometrical patterns and few figural representations carry a depth of religious symbolism.

The dominant pattern, which can be found in 39 windows, is that of symmetrically interlaced lines. What looks like a purely abstract pattern of carefully assorted colours is in fact a graphic representation of the Cabbalistic structure of the Sephirotic Tree (the Tree of Life). The lines show the emanation of divine energy by means of ten attributes, or *sephir*, which mediate between God and the material world. The central tripartite element represents the heart of the system – Tipheret, a sephira which symbolizes beauty, the self, and a bridge between divine mercy and all-powerful divine might. Colour symbolism plays a very important role in Cabbalistic mysticism. In arranging colour compositions the rainbow, symbol of the Covenant, remains the principal model; white, red, green and yellow are used. The central sephira Tipheret is painted a transparent 'white sapphire'.

Two pairs of geometrical compositions in the widows of the 1894 set are based on numerical symbolism. Another composition, differing from the rest both thematically and formally, can be found on the stained-glass dedicated to the memory of Karolina Rosenblatt (died 1891). It features the Tree of Life surrounded by animal motifs which symbolize the virtues of the deceased person and some episodes from the history of the Jewish nation. Another pair of windows whose style and theme marks is as an odd man out was founded by Izaak and Amalia Potok and made by S.G. Żeleński's Cracow Stained Glass Workshop in 1925. It shows a seven-branched menorah springing out of the evergreen Tree of Life, guarded by two lions, symbols of the tribe of Judah.

After decades of neglect the Tempel has now been renovated. With its ancient splendour restored, it can be used as a place of worship and a concert hall. Its rich interior is additionally decorated, ennobled, and given a mystical touch by the multicoloured stained-glass with its unobtrusive religious symbolism. Yet, we may note, to their sponsors the spiritual meaning of those combinations of pattern and colour was most important.

In Poland only few of the Jewish stained-glass windows have survived. Some remnants of old stained-glass can be found in Bytom, Gliwice, Dąbrowa Tarnowska, Łódź, Wrocław and Warsaw, but none of them equals the collection in the Cracow Tempel. It represents an absolutely unique contribution both to the art of stained-glass in Poland and to Polish culture.

MICHAŁ BACZKOWSKI

„KOBIEȚA PUBLICZNA” W NAPOLEOŃSKIM KRAKOWIE

Kraków początku XIX stulecia był miastem stosunkowo niewielkim. Liczba ludności miasta pod panowaniem austriackim wynosiła, według obliczeń Danuty Rederowej, w 1796 r. 24 453, w 1804 – 25 750, w 1806 – 26 686, a w 1808 – 27 278 mieszkańców¹. Po wojnie Austrii z Francją w 1809 r. i wcieleniu miasta do Księstwa Warszawskiegoznaczyl się w następnych latach wyraźny spadek liczby mieszkańców. Wynikał on po części z trudności gospodarczych Krakowa, które przyczyniły się do emigracji niektórych kupców i rzemieślników, a także wyjazdu przedstawicieli austriackiego aparatu biurokratycznego i ich rodzin. Wreszcie był rezultatem przeprowadzenia kolejnych poborów młodziży męskiej Krakowa do sił zbrojnych Księstwa Warszawskiego. Ostatecznie w latach 1810–1815 liczba mieszkańców nieznacznie przekraczała 23 tys., a jej ponowny wzrost nastąpił dopiero po zakończeniu wojen napoleońskich².

Pomimo mizernej kondycji ekonomicznej oraz gwałtownych zmian politycznych (upadek państwowości polskiej, okupacja pruska, panowanie austriackie, przynależność do Księstwa Warszawskiego, okupacja rosyjska, utworzenie Wolnego Miasta Krakowa) przełom XVIII i XIX stulecia oraz pierwsze lata XIX wieku były pod wieloma względami epoką modernizacji w dziejach miasta. Do Krakowa wcielono dotychczasowe przedmieścia i samodzielne miasta satelitarne, powstał nowoczesny zarząd

w postaci magistratu, nastąpił awans polityczny i społeczny mieszczaństwa, który znalazł swoje potwierdzenie w konstytucji Księstwa Warszawskiego, Kodeksie Napoleona oraz kolejnych konstytucjach Rzeczypospolitej Krakowskiej. W ciągu kilkunastu lat Kraków, miasto wegetujące w późnofeudalnej rzeczywistości upadającej Rzeczypospolitej, przeniesiony został do burżuazyjnych realiów napoleońskiej Europy.

Zmiany te odbiły się także wyraźnym echem na egzystencji kobiet trudniących się najstarszym zawodem świata. Prostyucja w Krakowie, zarówno o charakterze jawnym, jak i pokątnym, notowana była w źródłach miejskich stale, przynajmniej od lat siedemdziesiątych względnie osiemdziesiątych XIV wieku. W latach dziewięćdziesiątych tego stulecia odnotowano istnienie domów publicznych³. Sam proceder miał zapewne o wiele dłuższą historię, nie odnotowaną wszakże w zachowanym materiale źródłowym.

Do schyłku XVIII wieku sprawy prostytucji regulowało ustawodawstwo miejskie. Dopiero Sejm Czteroletni potraktował ten problem nieco bardziej ogólnie. W ustawie *Urządzenie wewnętrzne miast wolnych Rzeczypospolitej* z 24 czerwca 1791 r. nałożył na magistraty „dozór nad miejskimi więzieniami, szpitalami i publicznymi domami”, co zasadniczo sankcjonowało dotychczasową praktykę⁴. Wówczas zapewne pojawił się też w Krakowie re-

¹ D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, część II: *Zagadnienia ustrojowe i ekonomiczno-społeczne*, „Rocznik Krakowski”, T. 36: 1962, s. 74. Nieco inne dane (na podstawie spisu z 1796 r.) podaje J. M. Małecki: w 1796 r. Kraków liczył miał 21 967, a w 1804 r. 25 750 mieszkańców, J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w latach 1796–1918 (Dzieje Krakowa, t. 3)*, Kraków 1985, s. 16.

² W 1810 r. Kraków liczył 23 612 (wraz z Podgórzem: 25 345), w 1813 r. 23 006, a w 1815 r. 23 387 mieszkańców. Dopiero w 1818 r. liczba mieszkańców przekroczyła wyraźnie

25 tys., J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków*, s. 31, 35, 46.

³ H. Zaremska, *Grzech i występki: norma i praktyka moralności społecznej [w:] Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, pod red. B. Geremka, Warszawa 1997, s. 573; J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII wieku*, Kraków 1986, s. 150.

⁴ J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004, s. 34; F. Giedroyć, *„Domy wilczkowania”. (Projekt organizacji wewnętrznej zamtużów w Polsce)*, Warszawa 1912, s. 3.

jestr prostytutek i zwyczaj cotygodniowych badań lekarskich działających oficjalnie dziewcząt. Świadczyć może o tym kazus niejakej Szeiglowej, która „do publicznych kobiet wpisana ma być i co tydzień wraz z innymi rewidowana”⁵.

Zmiany w funkcjonowaniu nierządu nastąpiły w Europie i na ziemiach polskich pod koniec XVIII wieku. Od tego czasu państwo zaczęło w sposób zdecydowany ingerować i kontrolować organizację nierządu. Zmiany te miały miejsce przede wszystkim we Francji i Prusach, wprowadzane były po części w Rzeczypospolitej, a następnie na ziemiach polskich zaboru pruskiego oraz na obszarze Księstwa Warszawskiego. Wynikały z dążenia władz do ochrony własnych poddanych, przede wszystkim poborowych oraz żołnierzy, przed skutkami chorób wenerycznych. Rezultatem było wykształcenie się dwóch modeli postępowania władz administracyjno-policyjnych. Pierwszy, typowy dla Prus (wprowadzony już w 1769 r.) oraz napoleońskiej Francji, zakładał wprowadzenie koncesjonowanej (reglamentowanej) prostytucji. W tym systemie największą uwagę zwracano na zdrowotny aspekt zjawiska, w mniejszym stopniu chodziło także o zapobieżenie demoralizacji nieletnich i ograniczenie samego procederu. W warunkach prostytucji koncesjonowanej wszystkie kobiety trudniące się nierządem winne były poddawać się regularnym badaniom lekarskim, w razie odkrycia symptomów choroby były hospitalizowane aż do stwierdzenia całkowitego wyleczenia. W praktyce „wyleczenie” sprowadzało się do zaniku występowania zmian skórnych i nie miało nic wspólnego z faktycznym wyeliminowaniem objawów chorobowych. W tym systemie podstawową rolę odgrywały domy publiczne, których właściciele odpowiadali osobiście za stan zdrowia zatrudnionych kobiet. Same „kobiety publiczne” były wciągane do odpowiednich rejestrów policyjno-lekarskich, na podstawie których można było ocenić, czy w rzeczywistości poddały się badaniom lekarskim. Jednocześnie coraz większą rolę zaczęła odgrywać policja obyczajowa, której zadaniem było kontrolowanie jawnych prostytutek oraz zwalczanie prostytucji tajnej⁶.

⁵ J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje*, s. 168.

⁶ J. Sikorska-Kulesza, *Zło*, s. 34–40; F. Giedroyć, „Domy wilczkowania”, s. 3; A. Wysłouch, *Ohyda wieku*, Warszawa 1902, s. 6; idem, *Prostytucja i jej skutki*, Poznań 1905, s. 9.

⁷ L. Adler, *Życie codzienne w domach publicznych w latach 1830–1930*, Poznań 1999, s. 156–157, 168–170.

Specyfiką obydwu państw, a szczególnie Francji, był brak ustawodawstwa dotyczącego nierządu w skali ogólnopństwowej. Próba zaprowadzenia odpowiednich regulacji dla całego państwa, podjęta przez Dyrektoriat w styczniu 1796 r., zakończyła się fiaskiem. Zamiast tego, zasady uprawiania prostytucji normowały rozporządzenia władz miejskich. W Paryżu nowy rejestr prostytutek zaprowadzono w 1796 r., w roku następnym policja rozpoczęła spis kobiet trudniących się nierządem, w 1798 r. nakazano dwóm wybranym lekarzom odwiedzać domy publiczne i badać tamtejsze prostytutki. W 1802 r. prefektura policji wprowadziła badania okresowe (dwa razy w miesiącu) dla „kobiet publicznych”, a w 1805 r. ukazało się w Paryżu rozporządzenie o organizacji „sal zdrowia” przy szpitalach dla badania prostytutek i chorych wenerycznie⁷.

Odmienne charakter miało ustawodawstwo monarchii habsburskiej. Cesarzowa Maria Teresa zaprowadziła tam szereg rozporządzeń przeciw nierządowi. Jej syn Józef II zniósł większość z nich po objęciu pełni władzy w 1780 r., ale stare prawodawstwo, zakazujące prostytucji, utrzymano w mocy. Na przełomie XVIII i XIX stulecia prostytucja była formalnie zakazana, ale faktycznie tolerowano ją. Austriacki kodeks karny z 1803 r. uznawał nierząd za przestępstwo, przewidywał nadto kary za popieranie oraz czerpanie zysków z prostytucji⁸. Przepisy te były co najmniej oderwane od rzeczywistości, a w praktyce nie realizowane i sprzyjały zepchnięciu nierządu do szarej strefy, poza kontrolą jakichkolwiek władz.

Na tle takiej sytuacji działalność prostytutek krakowskich w okresie rządów austriackich (1796–1809) rysuje się niewyraźnie. Istniejący w czasach polskich rejestr prostytutek został zapewne zarzucony pod wpływem prawodawstwa ogólnoaustriackiego. Zarazem w tym okresie przybyło do miasta wielu urzędników, przewinęły się setki oficerów i tysiące żołnierzy, szczególnie w latach 1801–1809. Były to kategorie mężczyzn szczególnie chętnie korzystających z usług „kobiet publicznych”⁹. Na podstawie dyslokacji poszczególnych pułków można szacować, że począwszy od schyłku 1797 r. przebywało w Krakowie od 1 do 2 tys. wojskowych, a w latach

⁸ J. Sikorska-Kulesza, *Zło*, s. 41; F. S. Hügel, *Zur Geschichte, Statistik und Regelung der Prostitution*, Wien 1865, s. 64; F. S. Pierre Dufour, *Historia prostytucji*, t. 3, Gdynia 1998, s. 248–251.

⁹ Wzrost liczby prostytutek krakowskich nastąpił już po pierwszym rozbiore Polski, w związku z pobylem w mieście żołnierzy rosyjskich, por. J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje*, s. 162–163.

1806–1809 stacjonowało stale ponad 3 tys. oficerów i żołnierzy habsburskich. Dopiero po rozpoczęciu wojny z Francją i Księstwem Warszawskim w kwietniu 1809 r. załoga krakowska została zredukowana do stanu około 1,2 tys. żołnierzy, ale wkrótce przejściowo wzrosła, dzięki przybyciu batalionów Landwehry morawskiej¹⁰. Ta wielka zbiorowość młodych mężczyzn była bez wątpienia znakomitą klientelą miejscowych prostytutek. Niestety, nielegalny charakter samej prostytucji sprawił, że w zachowanym materiale aktowym brak jest konkretnych informacji na ten temat. Sama policja austriacka nie wykazywała większej inicjatywy w zwalczaniu nierządu. Pojedyncze informacje o kobietach, które prowadziły „rozwiązłe życie”, nie pozwalają na ustalenie faktycznej skali prostytucji. Charakterystyczna w tym względzie była petycja Katarzyny Wachowiczowej, skierowana do Dyrekcji Policji, by umieścić jej córkę w Domu Poprawy „za rozwiązłe życie”, gdyż po wcześniejszym leczeniu z choroby wenerycznej „coraz to bardziej się rozpusza”¹¹. Świadczy to wyraźnie o tym, że walka policji z prostytucją była fikcją.

Na ile sytuację tę zmieniło wcielenie miasta do Księstwa Warszawskiego w 1809 r., trudno jednoznacznie stwierdzić. Na dawnych terytoriach zaboru austriackiego, które w 1809 r. znalazły się w Księstwie Warszawskim, a od 1815 r. w Królestwie Polskim lub w obrębie Wolnego Miasta Krakowa, stosowano na mocy dekretu z 26 lipca 1810 r. w dalszym ciągu austriacki kodeks karny, który *de facto* zdelegalizował prostytucję i przewidywał kary za popieranie nierządu¹². Z lektury krakowskich akt lekarskich, policyjnych oraz administracyjnych wynika jednak, że przynajmniej od lata 1810 r. w mieście obowiązywał system prostytucji koncesjonowanej, według modelu prusko-francuskiego. Wzorowany był zapewne na pruskiej ordynacji, przygotowanej dla Warszawy, z 16 listopada 1802 r. oraz na regulacjach dla Paryża z lat 1796–1805. Być może system ten wprowadzono już wcześniej, to znaczy w 1809 r., a nawet w końcowej fazie rządów austriackich, jednakże brak materiałów urzędowych uniemożliwia jednoznaczne sprecyzowanie daty.

W zbiorach krakowskiego Archiwum Państwowego istnieje kilka fascykułów poświęconych opiece

medycznej w mieście w latach 1809–1816. W jednym z nich zachował się dość bogaty materiał dotyczący funkcjonowania krakowskiego szpitala dla chorych wenerycznie i obłąkanych. Znaczna część tego zespołu poświęcona jest „kobietom publicznym”, czynnym w Krakowie w latach 1813–1816¹³. Omawiany fascykuł zawiera przede wszystkim spisy kobiet badanych i leczonych w szpitalu wenerycznym, kobiet uchylających się od badań, protokoły przesłuchań policyjnych, raporty inspektora szpitali wenerycznych, korespondencję magistratu krakowskiego z władzami departamentowymi w wyżej wymienionych kwestiach itp. Informacje na temat funkcjonowania szpitala wenerycznego oraz problemu prostytucji zachowały się także w materiałach policji za lata 1809–1811¹⁴. Pozwalają one na uzyskanie pewnej wiedzy o zasadach sprawowania nadzoru policyjnego nad „kobietami publicznymi”.

Po oficjalnym wcieleniu Krakowa do Księstwa Warszawskiego władze miejskie i departamentowe zwróciły większą uwagę na osoby pozbawione oficjalnych źródeł utrzymania, parające się żebractwem i prostytucją. Wynikało to głównie z trudnej sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej w mieście, związanej ze zmianą granic i koniecznością utrzymania wielotysięcznego garnizonu polskiego i rosyjskiego jesienią 1809 r. Od lutego 1810 r. policja krakowska wydalala z miasta kobiety spoza Krakowa, które zakończyły kurację w tutejszym szpitalu wenerycznym i nie miały stałego zatrudnienia. Wiele z nich trudniło się pokątnie prostytucją. Przekonuje o tym decyzja z 16 lutego 1810 r. o wyszupasowaniu trzech niewiast, które „bez sposobu do życia i na życie nierządne poświęcające się, znalezione zostały”¹⁵. W ciągu dwóch miesięcy wydalone na tej drodze przynajmniej siedemnaście kobiet do różnych miejscowości Księstwa Warszawskiego i Galicji¹⁶. Policję wzywały nadto władze oświatowe, by „skażeniu obyczajów młodzieży zapobiec raczyła”, co było spowodowane oskarżeniem uczniów „o rozpustę z jakąś Katarzyną, mającą schronienie u niejkiej Pani Piotrowskiej na Piasku”¹⁷.

Sytuacja prawna krakowskich prostytutek była w tym okresie już w jakiś sposób uregulowana, gdyż obowiązane były do cotygodniowego stawiania się w budynku Dyrekcji Policji na badania le-

¹⁰ Obliczenia na podstawie: A. v. Wrede, *Geschichte der k. und k. Wehrmacht*, Bd. I–V, Wien 1898–1903.

¹¹ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), Ekspozytura w Spytkowicach, DPKr I/47, s. 269.

¹² J. Sikorska-Kulesza, *Zło*, s. 41; S. Wachholz, *Rzeczpospolita Krakowska (okres od 1815 do 1830 r.)*, Warszawa 1957, s. 266.

¹³ APKr, Mag I/379.

¹⁴ APKr, Ekspozytura w Spytkowicach, DPKr II/10.

¹⁵ Ibidem, s. 93.

¹⁶ Ibidem, s. 93–157.

¹⁷ APKr, DPKr II/19, s. 217.

karskie. Wynika stąd, że zapewne rejestrowały się na policji jako legalnie działające „kobiety publiczne” i figurowały w odpowiedniej ewidencji. Wspomniana praktyka cotygodniowych badań nie budziła kontrowersji władz krakowskich, natomiast miejsce, w których je przeprowadzano, było co najmniej niefortunne. Świadczy o tym pismo zastępcy dyrektora policji, Mioszszewskiego, z 2 września 1810 r. Skarżył się w nim, że „schodzenie się kobiet publicznych w dni sobotnie do Domu Dyrekcji Policji podpada nieprzyzwoitościom stąd, iż kobiety te wystawionymi będąc na szyderstwo różnych osób do Urzędu przychodzących albo na ulicy one spotykających, tracą resztkę wstydu, mogącego je kiedykolwiek odwieść od tak zdrożnego życia sposobu”. Aby zapobiec dalszemu zgorzeniu i jeszcze większej demoralizacji „kobiet publicznych”, nakazał przenieść cotygodniowe badania lekarskie do szpitala wenerycznego, który znajdował się na Wesołej, czyli na peryferiach miasta. Nadzór nad prostytutkami przejął tamtejszy chirurg Józef Karaszewski, który zarazem miał meldować Dyrekcji Policji o wszelkich przypadkach nieposłuszeństwa i niestawiennictwa na badania. Projekt ten zatwierdził prefekt departamentu krakowskiego¹⁸.

Sprawa powierzenia badań Karaszewskiemu wywołała jednak opór samego zainteresowanego, który domagał się dodatkowego wynagrodzenia od prostytutek za tę uciążliwość. Ostatecznie problem rozwiązał prefekt departamentu krakowskiego Stanisław Wodzicki, który pismem z 11 listopada 1810 r. narzucił obowiązek przeprowadzania cotygodniowych badań urzędnikowi zdrowia Andrzejowi Auerowi. Uznał jednocześnie, że nie można domagać się od prostytutek zapłaty za przymusowe badania, a środki publiczne przeznaczone były na zupełnie inne cele¹⁹. W praktyce, od listopada 1810 r. kontrola nad prostytutką krakowską sprawowana była przez Andrzeja Auera, który wyznaczył sobotnie przedpołudnie na cotygodniową rewizję „kobiet publicznych”.

W ślad za ustawowym uregulowaniem kontroli nad prostytutką powstać powinny były odpowiednie rejestry kobiet. Te jednakże nie zachowały się, a do końca 1812 r. brak było adnotacji o ewentualnym paraniu się zawodowo nierządem w zestawieniach kobiet opuszczających szpital weneryczny. Informacje o prostytutkach krakowskich zachowały się w materiałach szpitalnych dopiero dla okresu od stycznia

1813 do czerwca 1816 r. Pozwalają na przeanalizowanie zjawiska nierządu w chwilach dla miasta bardzo dramatycznych. Klęska wojsk napoleońskich w Rosji jesienią 1812 r. pociągnęła za sobą konieczność ewakuacji urzędów i resztek wojsk Księstwa Warszawskiego nad granicę austriacką, a konkretnie do Krakowa. W rezultacie, od lutego do początku maja 1813 r. miasto pełniło faktycznie funkcję stolicy Księstwa, zapełniło się licznymi urzędnikami, oficerami oraz żołnierzami wojsk polskich. Wiosną siły polskie skoncentrowane w rejonie Krakowa liczyły około 14 tys. oficerów i żołnierzy, do czego należy doliczyć także batalion Francuzów oraz „sprzymierzone” oddziały austriackie. Samych oficerów polskich, którzy wyszli z Krakowa w kierunku Saksonii na początku maja 1813, liczone aż 1035²⁰. Od 13 maja 1813 r. Kraków okupowany był przez słabą załogę rosyjską, ale dotychczasowe władze cywilne funkcjonowały bez zakłóceń. Od lipca 1814 r. przez miasto przemieszczały się pułki rosyjskie wracające z Francji, a równocześnie zaczęli napływać jeńcy polscy, zwolnieni z niewoli austriackiej i rosyjskiej. 3 maja 1815 r. Kraków ogłoszony został Wolnym Miastem, co pociągnęło za sobą ewakuację garnizonu rosyjskiego i zapoczątkowało okres stabilizacji wewnętrznej. Formalne ogłoszenie Rzeczypospolitej Krakowskiej nastąpiło 18 października 1815 r.²¹ Obecność w mieście kolejnych kontyngentów żołnierzy, licznych oficerów oraz przemieszczających się urzędników, byłych jeńców, rekonwalescentów itp. stwarzała dogodne warunki do szerzenia się prostytucji.

Liczebność krakowskich prostytutek ulegała w omawianym okresie znacznym zmianom. Wynikały one przede wszystkim ze skali popytu na usługi seksualne. Był on największy w chwili przebywania w mieście licznej załogi wojskowej oraz dużej grupy cywilnych urzędników. Wraz z ewakuacją tych grup liczba czynnych prostytutek znacząco malała. Przez cały 1813 r. w wykazach osób wychodzących z krakowskiego szpitala wenerycznego odnotowano co najmniej 63 „kobiety publiczne”²². W wykazie z czerwca 1814 r. zapisano 24 „kobiety publiczne”, które nie stawiały się na obowiązkowe badania lekarskie, a w następnym miesiącu – 19 nazwisk. Spisy te pokrywają się tylko częściowo. Po doliczeniu innych kobiet, wychodzących względnie zbiegłych ze szpitala wenerycznego, łączna liczba zarejestrowa-

¹⁸ APKr, DPKr II/10, s. 353, 413.

¹⁹ Ibidem, s. 423, 477–479.

²⁰ M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 150, 189–190.

²¹ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków*, s. 34–37.

²² APKr, Mag I/379 s. 1–527.

nych prostytutek krakowskich wynosiłyby w 1814 r. najprawdopodobniej 54 osoby. Kolejnych 5 kobiet zarażonych chorobami wenerycznymi doprowadzono siłą z aresztu policyjnego do szpitala. Nie jest jednak jasne, czy trudniły się prostytutką²³. Dla 1815 r. poświadczono zostały nazwiska jedynie 15 „kobiet publicznych”, a dla czerwca 1816 r. tylko 12²⁴. Dane te oznaczają jedynie minimalną liczbę prostitutek jawnych, uchwytną w źródłach. W rzeczywistości mogło ich być znacznie więcej.

Dane liczebne dotyczące prostitutek krakowskich porównać można z nieco późniejszymi informacjami pochodzącymi z Warszawy. W stolicy Królestwa Polskiego pracowało w latach 1819–1826 legalnie od 148 do 252 prostitutek²⁵. Biorąc pod uwagę, że Warszawa miała w latach 1813–1826 przeszło trzykrotnie więcej mieszkańców niż Kraków, gromadziła potężną rzeszę urzędniczą, wielotysięczny garnizon polski i rosyjski oraz była odwiedzana przez licznych interesantów, to podana dla Krakowa liczba 63 i 54 prostitutek za lata 1813–1814 jest jak najbardziej wiarygodna. Natomiast kilkanaście nazwisk „kobiet publicznych” przewijających się przez akta krakowskie w latach 1815–1816 wydaje się liczbą kilkakrotnie zaniżoną.

Prostytutki krakowskie stanowiły grupę stosunkowo młodą. Wiek można ustalić na podstawie akt jedynie dla części zbiorowości, nie można nadto wykluczyć niedokładności i fałszerstw. Pomimo to wiadać, że większość mieściła się w przedziale wiekowym 18–20 lat.

Pod względem pochodzenia geograficznego przewagę bezwzględną (rzędu 60%) miały kobiety pochodzące z Krakowa. Pozostałe pochodziły z miast i miasteczek, a sporadycznie ze wsi Księstwa War-

szawskiego, Austrii (tylko z Galicji) oraz Prus (ze Śląska i Pomorza). W 1813 r. 13 kobiet wymienionych w rejestrach pochodziło z Galicji (z Nowego i Starego Sącza – razem 5, po 1 z Wierzbanowic, Myślenic, Policznego, Bochni, Śniatynia i Zakliczyna). W 1814 r. wzmiankowana była nadto „pani” z Woli Radziszowskiej, a w 1815 r. z Nowego Targu. Dla 2 kobiet odnotowano w aktach jako miejsce pochodzenia jedynie „Galicja”. Z miejscowości pruskich w latach 1813–1814 wymieniono: Tarnowskie Góry, Rybnik, Namysłów i Malbork, a z terenów Księstwa Warszawskiego: Kalisz, Kielce, Jędrzejów, Kromolów, Pilicę, Słomniki i Wiślicę. Co ciekawe, przeszło dwa razy więcej pozakrakowskich prostitutek pochodziło z Galicji niż z Księstwa Warszawskiego²⁶.

Pod względem etnicznym niemal wszystkie wzmiankowane „kobiety publiczne” nosiły polskie imiona i nazwiska. Dwie miały nazwiska niemieckie, ale w wersji spolszczonej (z końcówką „-ówna”). W wymienionych zestawieniach nie figurowały kobiety o imionach i nazwiskach typowych dla ludności żydowskiej.

Jakie motywy kierowały dziewczętami w tym okresie, by wybrać mało zaszczytną rolę „kobiety publicznej”? Materiał źródłowy daje nam pośrednie informacje na ten temat. Najczęściej przewijającym się stwierdzeniem jest „ubóstwo”, poświadczane petycjami o zwolnienie z opłat za pobyt w szpitalu z powodu braku środków finansowych. Pojedyncze kobiety określano niekiedy mianem „włóczęgi” względnie występowały jako dawne służące. Wydaje się, że większość prostitutek to były służące, które zostały zwolnione lub same porzuciły pracę, względnie dziewczęta, które przybyły do miasta na służbę, ale nie znalazły żadnego zatrudnienia²⁷. Decyzja o podjęciu kariery prostytutki nie powodowała jednak zasadniczej poprawy sytuacji materialnej, skoro w 1813 r. przyznano im (zakwestionowany później) status „ubogich”. Świadczy to przekonująco, że ich zarobki były niezmiernie niskie. O sytuacji rodzinnej i materialnej dziewcząt przed zajęciem się prostytutką prawie nic nie wiadomo. Jedynie w marcu 1815 r. odnotowano, że dwunastoletnia (!) Salomea Wrońska uciekła z domu rodzinnego na

Tabela 1

Wiek prostitutek krakowskich w latach 1813–1815

Wiek prostitutek	Rok 1813	Rok 1814	Rok 1815
12	–	–	1
16	1	–	1
18	12	4	1
19	6	4	1
20	12	5	6
21	3	–	1
22	1	1	–
23	1	–	–
24	3	1	–
25	1	–	–
26	1	1	–
28	1	–	–
RAZEM	42	16	11

źródło: APKr, Mag I/379, obliczenia własne.

²³ Ibidem, s. 649–839.²⁴ Ibidem, s. 1049, 1169, 1345.²⁵ J. Sikorska-Kulesza, *Zło*, s. 42.²⁶ APKr, Mag I/379, obliczenia własne.²⁷ Potwierdzają to badania M. Rożka, dotyczące pochodzenia prostitutek krakowskich z drugiej połowy XVIII w., por. J. K r a c i k, M. R o ż e k, *Hultaje*, s. 165.

Kleparzu i zamieszkała w domu publicznym²⁸. Wydaje się wszakże nie ulegać wątpliwości, że niemal wszystkie wywodziły się z krakowskiej i pozakrakowskiej biedoty.

Sytuacja materialna „kobiet publicznych” była opłakana. Co gorsza, o ile władze miejskie starały się w nieznacznym stopniu poprawić ich sytuację bytową, to prefekt departamentu krakowskiego Stefan Wielogłowski był rzecznikiem jak najostrzejszej polityki wobec nich. Władze szpitalne, zapewne pod wpływem Józefa Karaszewskiego, inspektora szpitali dla osób chorych wenerycznie i obłąkanych, wnioskowały o zwolnienie kobiet z opłat za obowiązkowy pobyt w szpitalu, w wysokości 12 złp. W rezultacie otrzymały w 1813 r. status ubóstwa, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem Wielogłowskiego, który nie dość że uchylił go, to nakazał prezydentowi miasta ściąganie obecnych i zaległych opłat za pobyt w szpitalu²⁹.

Na początku 1815 r. prezydent Krakowa Stanisław Zarzecki wystąpił z projektem ustanowienia ubezpieczenia zdrowotnego dla krakowskich prostytutek. Propozycja, „aby od kobiet publicznych pewna kwota pieniężna co miesiąc na wypadek zarotowania ich zdrowia ustanowioną była”, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem Wielogłowskiego, który dowodził, że formuła ta „się wyraźnie sprzeciwia zasadom rządu” i żądał, by prostytutki jednorazowo i natychmiast opłacały całą kwotę za przymusowy pobyt w szpitalu³⁰. W rezultacie znaczna część niewielkich dochodów „kobiet publicznych” pochłaniał pobyt w zniechęconej placówce.

Życie krakowskich prostytutek nie było usłane różami. Areszt policyjny, przymusowe doprowadzenie do szpitala wenerycznego, wymierzenie kary cielesnej za unikanie okresowych badań, próba ucieczki ze szpitala to zestaw standardowych etapów kariery wielu „kobiet publicznych”. Od 1814 r. policja i krakowscy urzędnicy zdrowia coraz częściej rewidowali domy publiczne oraz wyszukiwali kobiety unikające badań okresowych. Celował w tym urzędnik zdrowia Andrzej Auer, który nadzorował krakowskie prostytutki od listopada 1810 r.³¹ Jesienią 1813 r. dostawiono jednorazowo do aresztu 5 kobiet za uchylanie się od obowiązkowych badań. „Dla przykładu innych” skazano je na 24 godziny aresztu za lekceważenie przepisów policyjnych oraz prze-

prowadzono krótkie śledztwo, które miało wyjaśnić, dlaczego zdecydowały się na ten krok. Odpowiedzi przepytanych kobiet były dość charakterystyczne: „pojechaliliśmy na wieś z oficerami”, „chorowałam bom się potłukła”, „żeby nie zostawiać roboty”, „bo się chcę wymazać [z listy]”, „bo mi się nie chciało iść”³². W 1814 r. kobiety, które unikały badań, a zostały schwytane przez policję, były najpierw aresztowane, a następnie karane cielesnie. Zazwyczaj otrzymywały po 5 plag. Na pewno w tym roku w ten sposób ukarano 7 „kobiet publicznych”³³.

Kilka kobiet karano za inne przewinienia, zapewne za kradzież. W październiku 1813 r. Salomea Dąbrowska była „okuta [przykucie do łóżka w szpitalu – M. B.] za swój występki”, niestety, nie wiadomo, jaki. Ta sama kara spotkała w czerwcu 1814 r. Annę Cieślińską za przybycie po pijanemu do szpitala, po wizycie „u wojskowych”. Kilka innych kobiet przebywało z nieznanymi przyczyn czasowo w areszcie³⁴. Wydaje się, że podobnie jak w drugiej połowie XVIII stulecia, niektóre łączyły nierząd z dokonywaniem drobnych kradzieży na własny rachunek. Część oddawała się pijaństwu, tracąc w ten sposób i tak skromne zasoby materialne³⁵.

Kilkakrotnie dziewczęta decydowały się na ucieczkę ze szpitala wenerycznego. Powody były zupełnie zrozumiałe. Według zeznań Anny Lewickiej, potwierdzonych później przez inspektora szpitali Józefa Karaszewskiego, osadzone tam kobiety otrzymywały głodowe racje żywnościowe, za które później musiały płacić pełną stawkę, a nadto były pozbawione jakichkolwiek dochodów związanych z uprawianiem nierządu. Prowadzący kuchnię szpitalną traktier Rychter oszukiwał chorych na wyżywieniu oraz wypuszczał nocą zarażone kobiety, by pracowały na jego konto³⁶. W zimie brakowało często opału do ogrzania pomieszczeń szpitalnych, tak że w tej sprawie musiał interweniować zarząd policji³⁷. Nic też dziwnego, że pobyt w takich warunkach traktowany był jako dopust boży i „kobiety publiczne” miały się różnych sposobów, by opuścić kontrole lekarskie, a przede wszystkim nie narażać się na hospitalizację.

Do bardziej zdeterminowanych uciekinierek należała wspomniana Anna Lewicka. Po raz pierwszy uciekła ze szpitala 25 lipca 1813 r., ale 3 dni później została schwytana i osadzona w areszcie, z którego

²⁸ APKr, Mag I/379, s. 1055.

²⁹ Ibidem, s. 649.

³⁰ Ibidem, s. 1169.

³¹ Ibidem, s. 807, 827; APKr, DPKr II/10, s. 477.

³² APKr, Mag I/379, s. 329–333.

³³ Ibidem, s. 775, 783, 803.

³⁴ Ibidem, s. 199, 419, 593, 793.

³⁵ Por. J. K r a c i k, M. R o z e k, *Hultaje*, s. 163–167.

³⁶ APKr, Mag I/379, s. 299, 403.

³⁷ APKr, DPKr II/10, s. 535–537.

przewieziono ją ponownie do szpitala. Kolejny raz uciekła w nocy z 21 na 22 sierpnia 1813 r. i przez dłuższy czas była poszukiwana bez skutku w mieście. Po miesiącu została wreszcie złapana i znowu osadzona w szpitalu, a następnie w areszcie. Jej późniejsze losy nie rysują się czytelnie, w każdym razie w 1815 r. notowana była jako służąca³⁸. W nocy z 20 na 21 czerwca 1814 r. miała miejsce zbiorowa ucieczka 5 kobiet pod przewodnictwem Katarzyny Zalewskiej. Spuściły się z okna na pierwszym piętrze po związanych prześcieradłach, a następnie udały się do oficerów rosyjskich. Zostały zdemaszkowane przy powrocie nad ranem i ukarane wymierzaniem 10 lub 5 plag, w zależności od stopnia winy, ustalanego przez policjantów³⁹. Kara ta nie wywarła większego wpływu na dalsze zachowanie wspomnianych kobiet, gdyż jedna z nich, Anna Cieślińska, już 2 dni później znów udała się nielegalnie do wojskowych, a uznana za prowodyrkę Katarzyna Zalewska w czerwcu 1816 r. notowana była ponownie jako uciekinierka⁴⁰.

Nie jest w pełni jasne, czy większość prostytutek krakowskich pracowała w domach publicznych, czy też na własny rachunek, na ulicy. W aktach wzmiankowany był burdel „U Zuzi” przy ulicy Sławkowskiej, dom publiczny przy ówczesnej ulicy Św. Józefa (obecnie Poselska), dom publiczny „Na Miednicy”, burdel przy placu Szczepańskim, prowadzony przez jakiegoś Francuza, oraz domy publiczne pod numerami 78, 96 i 98⁴¹. W piśmie prefekta departamentu krakowskiego, podpisanym przez Stefana Wielogłowskiego, znalazło się stwierdzenie o konieczności ściągnięcia opłat za pobyt w szpitalu od „kobiet publicznych” lub ich „gospodyń”. To rozróżnienie, podobnie jak i odpowiednie fragmenty w pruskiej regulacji dla Warszawy z 1802 r., pozwala na stwierdzenie, że część prostytutek krakowskich pracowała wyłącznie na własny rachunek⁴².

Krakowskie „kobiety publiczne” charakteryzowały się znaczną ruchliwością. W 1813 r. na ogół przebywały w mieście, zaspokajając potrzeby najpierw oficerów i żołnierzy garnizonu polskiego, a następnie rosyjskiego. Co ciekawe, nawet po wymarszu sił polskich do Saksonii w maju 1813 r. pozostała w mieście spora grupa ozdrowieńców i rekonwalescentów, która starała się w miarę możliwości korzystać z atrakcji życia wielkomiejskiego. W aktach szpitala wenerycznego odnotowano

wśród klientów m. in. żołnierzy z 12 pp., którzy zamiast walczyć na polach Saksonii, oddawali się uciechom w okupowanym Krakowie. Od lata 1813 r. coraz większą rolę odgrywali jednak oficerowie i żołnierze rosyjscy. Kilka kobiet już wówczas opuściło Kraków i zamieszkało w okolicznych wsiach na kwaterach oficerskich. Kolejne 2 kobiety, Wiktoria Kuropacka i Marianna Szwaydzińska, wyjechały w marcu 1814 r. „z oficerami na wieś”. 21 czerwca tegoż roku 5 kobiet uciekło na noc ze szpitala „do oficerów [...] na rozpustę nocną”. W spisie z 13 czerwca tegoż roku czytamy, że Katarzyna Cieślińska „do Moskale na wieś wyjechała”, a Elżbieta Wiśniowska przebywała „przy Kozaku”. W kolejnym rejestrze z 10 lipca mowa o dwóch dalszych kobietach przebywających „przy oficerze”. W tym samym okresie znaczna część kobiet wyjechała do Dąbrowy, gdzie zapewne znajdowało się większe skupisko wojsk rosyjskich⁴³.

Rosyjscy wojskowi charakteryzowali się w ogóle ognistymi temperamentami. Zapewne wskutek zbyt małej podaży „kobiet ulicznych” w mieście gromada żołnierzy rosyjskich 31 lipca 1814 r. usiłowała wtargnąć do szpitala wenerycznego, gdzie przebywała grupa prostitutek. Wojskowi przystawili nocą drabiny do okna szpitalnego i „gwałtem cisnęli się do kobiet zarażonych”. Obsługa szpitala nie wpuściła ich, by kobietom „wioleńcy” nie czynili. Odparci żołnierze rosyjscy zeszli z drabin, ale w ataku wściekłości powybijali kamieniami szyby w oknach szpitala. Sprawa na tym się nie zakończyła, gdyż następnego dnia zdeterminowani żołnierze „z unteroficerami szturmowali wejście do szpitala”, jak się wydaje również bezskutecznie⁴⁴.

Skala kontaktów żołnierzy rosyjskich z krakowskimi prostytutkami wywołała wreszcie przeciwdziałanie komendantury wojskowej. 1 marca 1815 r. rosyjski komendant miasta generał Skaratin wystosował pismo do prezydenta Krakowa Stanisława Zarzeckiego, w którym uskarżał się, że bardzo wielu jego podkomendnych zaraziło się w mieście chorobami wenerycznymi i w rezultacie trafiło do szpitala. Komendant żądał, by prezydent wydał zalecenie o częstszym badaniu prostitutek i niedopuszczaniu zarażonych do wykonywania zawodu⁴⁵. Wówczas było już jednak za późno na wprowadzenie jakichkolwiek efektywnych działań, a wkrótce żołnierze rosyjscy i tak opuścili Kraków. Trudno mówić

³⁸ APKr, Mag I/379, s. 297, 299, 319, 359, 1215.

³⁹ Ibidem, s. 789–791.

⁴⁰ Ibidem, s. 793, 1345.

⁴¹ Ibidem, s. 299, 807, 815, 843, 1055.

⁴² Ibidem, s. 649.

⁴³ Ibidem, s. 329–333, 775–779, 789–791, 803.

⁴⁴ Ibidem, s. 833.

⁴⁵ Ibidem, s. 1049.

o poczuciu patriotyzmu krakowskich „kobiet publicznych”, ale nie ulega wątpliwości, że przyczyniły się w decydujący sposób do zdziesiątkowania rosyjskich wojsk okupacyjnych w dawnej stolicy Polski.

Zakończenie kariery „kobiety publicznej” jest słabo czytelne w materiale archiwalnym. W 1810 r. część z nich po prostu wyszupasowano do miejsc urodzenia⁴⁶. W latach 1813–1816 mowa jest jedynie o 3 kobietach „wymazanych” z listy prostytutek, które wszakże nadal doprowadzano na obowiązkowe badania w szpitalu wenerycznym. O jednej wiadomo jedynie, że chciała się wymazać z listy i zakończyć dotychczasową pracę⁴⁷. Liczba kobiet rezygnujących z trudnienia się nierządem musiała być w latach 1815–1816 znacznie większa, tym bardziej że wciąż przybywały nowe, a zarazem spadał popyt na usługi seksualne na skutek wycofania z miasta załogi wojskowej. Niektóre, jak dwudziestodwuletnia Katarzyna Tuszczyńska z Kielc, „dawna publiczna, a teraz kaleka niewidoma”, kończyły tragicznie swoją krótką karierę⁴⁸. Inne opuszczały potajemnie miasto, podejmowały pracę służącą

względnie usiłowały zniknąć w anonimowej masie mieszkańców Krakowa.

System koncesjonowanej, ściśle kontrolowanej prostytucji, jaki istniał w Krakowie przynajmniej od lata 1810 r., był typowy dla napoleońskiej Europy, a znalazł swoje zastosowanie w dużej części krajów europejskich w XIX wieku, w tym także w Królestwie Polskim i w Rosji. Wydaje się, że Kraków był, obok Warszawy i Poznania, jednym z pierwszych miast polskich, w których model ten usiłowano dość rygorystycznie zaprowadzić. Warto podkreślić, że mimo ogromu spraw do załatwienia problem prostytucji uregulowano na drodze rozporządzeń policyjnych i administracyjnych w ciągu roku od opanowania miasta przez wojsko polskie. System kontroli funkcjonował niezależnie od rezultatów wojen i działań wojsk stacjonujących w mieście. Wobec braku analogicznych materiałów z Warszawy z porównywalnego okresu oraz niedostatku opracowań dotyczących tej problematyki w Poznaniu, przykład Krakowa tym bardziej wydaje się godny uwagi, i to niezależnie od sądów i ocen na temat samego proceduru⁴⁹.

⁴⁶ APKr, DPKr II/10, s. 93.

⁴⁷ APKr, Mag 1/379, s. 329, 653, 775, 803.

⁴⁸ Ibidem, s. 653, 671.

⁴⁹ Do 1820 r. brakuje materiałów obrazujących skalę i bliższe szczegóły organizacji prostytucji w miastach Królestwa Polskiego, por. J. Sikorska - Kulesza, *Zło*, s. 41–46.

“THE OLDEST PROFESSION” IN NAPOLEONIC CRACOW

In 1809, as a result of the Franco-Austrian war, Cracow was incorporated into the Duchy of Warsaw which had adopted the French and Prussian system of regulated prostitution. The same legal arrangements were introduced in Cracow, although their full implementation was not completed until the middle of the following year. Women who wanted to practice the world's oldest profession were obliged to register and turn up for regular medical examinations in designated hospitals. As a consequence all card-carrying prostitutes were subject to systematic monitoring by the police and the medical authorities. Of the annual prostitutes' registers only those of the period 1813–1816 have been preserved in the archives. An analysis of those records indicates that the record number of prostitutes (63) was registered in 1813. In the following year the numbers dwindled, which may have been caused by the reductions of the military personnel stationed in the city. Most prostitutes (c. 60%) came from Cracow, the rest from the Duchy of Warsaw, Austria and Prussia. The majority of them were girls aged between eighteen and twenty. The main reason why they turned to prostitution was poverty.

In 1813 and 1815 the municipal and the medical authorities came up with initiatives to improve the plight of the women involved 'in the world's oldest trade'. They were to be reclassified as 'the poor' and so qualify for some form of assistance and health insurance. The proposals were however vetoed by the prefect of the Department of Cracow.

Cracow prostitutes often fell foul of the law. They ignored the mandatory medical examinations, got drunk and disorderly, slipped into soldiers' barracks, took up thieving as a sideline. Regulated prostitution stigmatized the women who got caught in that system for life. They were not able to find any alternative employment; when found infected, they were detained in hospital and thus prevented from earning their living. For this reason some of the prostitutes refused to be treated in hospital.

After Warsaw and Poznań, Cracow was another big Polish city which saw a rigorous implementation of regulated prostitution. The system outlived all political changes. Neither the collapse of the Duchy of Warsaw nor the occupation by Russian troops disrupted its mechanism. It remained in place even after the proclamation of the Free City of Cracow in 1815.

MIKOŁAJ M. KORNECKI

SPRAWA WYKUPU LASU WOLSKIEGO¹

Pozyskanie Lasu Wolskiego dla funkcji parku miejskiego jest ściśle związane z osobą Juliusza Leo, jednego z najważniejszych prezydentów Krakowa². Juliusz Leo był dobrze przygotowany do zadań, jakie do spełnienia miał samorząd Krakowa na przełomie wieków XIX i XX. Jako profesor skarbowości dążył do zrównoważenia dochodów i wydatków miasta, ograniczonego w swym rozwoju rygorami związanymi z faktem, iż Kraków był twierdzą wojskową. Koncepcja stworzenia „Wielkiego Krakowa” wynikała z możliwości, jakie miastu dawało zwiększenie powierzchni, a co za tym idzie – rozwoju przestrzennego i gospodarczego.

Poprzedni „wielki prezydent” Józef Dietl, pierwszy prezydent czasów autonomii galicyjskiej, był także wizjonerem. Należy wspomnieć choćby akcję zasypania koryta Starej Wisły i uporządkowanie terenów między Krakowem i Kazimierzem.

Już czasy wiceprezydentury Juliusza Leo zaowocowały realizacją wodociągu miejskiego na Bielanach, budową zbiorników pod Kopcem Kościuszki i dworca wodociągowego przy ul. Senatorskiej³. Wcześniej uczestniczył on w tych projektach jako członek komisji wodociągowej⁴.

Sprawa rozszerzenia granic Krakowa o okolice wsie sięga lat sześćdziesiątych XIX wieku. Wówczas to już gminy wiejskie zwracały się do władz Krakowa o ich przyłączenie do miasta, lecz Rada Miasta zajęła się tym problemem dopiero na początku XX wieku. Jednak dopiero wystąpienie wiceprezydenta Leo 6 lutego 1902 nadało tej sprawie szyb-

szy bieg. Swoją wniosek o rozszerzenie granic miasta i przyłączenie sąsiednich gmin uzasadniał mającym powstać na koszt państwa kanałem Dunaj–Odra–Wisła–Dniestr, a także budową portu na Wiśle⁵.

Z chwilą objęcia stanowiska prezydenta Krakowa w 1904 roku Leo zintensyfikował działania na rzecz rozszerzenia granic, szczególnie na forum parlamentu krajowego, którego był członkiem. Dodatkowo nadarzała się okazja nabycia gruntów pofortecznych, w związku ze zmianą sposobu prowadzenia działań wojennych i związanym z tym uwolnieniem niektórych terenów wojskowych. Prezydent zaproponował uzbrojenie tych terenów, ich parcelację i sprzedaż, by dochody uzyskane w ten sposób przeznaczyć na fundusz pozyskiwania następnych terenów. Pierwsze grunty poforteczne Kraków przejął w latach 1907–1908. Etap pierwszy rozszerzenia granic zamknęło historyczne posiedzenie rady 19 września 1907⁶.

Przyłączono następujące gminy i tzw. obszary dworskie: Zakrzówek, Kapelankę, Dębniki, Rybaki, Półwie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarną Wieś, Kawiory, Nową Wieś Narodową, Łobzów z Gramatyką, Krowodrzę, Grzegórzki, Piaski oraz częściowo Prądnik Biały, Prądnik Czerwony i Olszę⁷. Prowadząc rozmowy na temat przyłączenia terenów gmin i obszarów dworskich, prezydent zetknął się z problemem dóbr Wola Justowska, stanowiących fragment dawnego klucza wolskiego.

Klucz wolski, w skład którego wchodziły wsie Bielany, Wola Justowska (wcześniej nazywana Wolą

¹ Artykuł jest poprawioną częścią opracowania: Mikołaj M. Kornecki, *Rola samorządu i organizacji publicznych w powstaniu i ochronie zespołu terenów o wysokich walorach krajobrazowych i kulturowych na wzgórzach Zrębu Sowińca*, Kraków 2004, wykonanego na zlecenie Gminy Miejskiej Kraków dla potrzeb miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pn. „Wzgórze Św. Bronisławy” i „Rejon Fortu Skąła”, uchwalonych przez Radę Miasta Krakowa w 2005 roku.

² C. Bąk-Koczarska, *Juliusz Leo – twórca Wielkiego Krakowa*, Kraków 1986.

³ K. Dohnalik, *Geneza i rozwój wodociągów i kanalizacji miasta Krakowa 1882–1982*, Kraków 1986.

⁴ C. Bąk-Koczarska, *Juliusz Leo*, s. 22.

⁵ Ibidem, s. 60, zob. też: *Sprawozdanie o projekcie przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1904.

⁶ C. Bąk-Koczarska, *Juliusz Leo*, s. 68.

⁷ K. Rolle, *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, Kraków 1931.



1. Las Wolski, fragment mapy A. M. von Heldensfelda, 1801–1804, sekcje Krakau, Smierdżonka (dzisiaj Kryspinów); oryginał w Kriegsarchiv Wien, fotokopia w zbiorach kartograficznych Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Chelmską), Chelm z Zakamyczem, część Przegorzały, utworzony został na przełomie XVI i XVII wieku, gdy Lubomirscy połączyli w jeden majątek te miejscowości. Na początku XVII wieku odstąpili część Bielanki Mikołajowi Wolskiemu, który w 1604 roku założył tam eremicki klasztor kamedułów. Jednak nazwa lasu pochodzi od nazwy miejscowości, a nie od nazwiska fundatora.

Klucz ten, od XVII wieku przechodził z rąk do rąk, by na początku XIX wieku trafić do rodziny hrabiów Kuczkowskich. Następnie, wskutek zadłużenia, majątek został zlicytowany i nabyty przez Dom Hurtowy I. G. Schuller et Comp. z Wiednia i w 1865 roku wystawiony na sprzedaż⁸. Teren Woli Justowskiej wraz z zespołem pałacowym, folwarkiem, polami uprawnymi i Lasem Wolskim zakupili księżstwo Aleksander i Marcelina Czartoryscy. Księżna zajęła się remontem pałacu i porządkowaniem parku, powiększając go o część północno-wschodnią. Po śmierci męża jakiś czas mieszkała na Woli, potem przekazała pałac synowi, księciu Marcelemu Czartoryskiemu. Po śmierci matki Marceli stał się jedynym właścicielem Woli Justowskiej, gdzie mieszkał z żoną Zuzanną⁹.

Na początku 1909 roku prezydent przeprowadził rozmowę z księciem na temat zakupu Lasu Wolskiego i sąsiadujących parcel. Zachowała się część korespondencji pełnomocnika rodziny Czartoryskich, mecenasa dr. Teodora Koscha, do prezydenta Juliusza Leo.

W liście z 6 kwietnia 1909 dr Kosch pisze m.in.: „Stosownie do przyrzeczenia mam zaszczyt przesłać JWPanowi Prezydentowi pod 1), oparte na cyfrach ewidencji katastru zestawienie parcel stanowiących ten kompleks Woli, co do którego oświadczył JO. Książę, żeby ewentualnie się zgodził na jego sprzedaż”, i dalej: „Zauważam, że w razie sprzedaży musiałyby bać [być – M. M. K.] ewentualne prawa sąsiedzkie ustalone i zastrzeżone. Prawie cały kompleks rolny jest w dzierżawie, która kończy się 30/6 1913 r. Las zaś jest gospodarowany systematycznie na zasadzie turnusu 25-letniego, w co wszakże nie wchodzi Panieńskie Skały, których się nie eksploatuje ze względu na to, że mogą one kiedyś stać się zawiązkiem parku o znacznej dla przyległego Krakowa wartości [sic!]”. Całość kompleksu wyceniono na 1 400 000 koron i wy-

⁸ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), Oddz. Spytkowice, Konwoluty sygn. Kr. 8726 (niepaginowane) – prospekt emisyjny.

⁹ Z. Beiersdorf, *Księżna Marcelina Czartoryska – kapłanka sztuk i filantropka* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, Kraków 2001.



№ 4.
Widok z mogiły Kościuszki.
BIELANY.

2. *Widok z mogiły Kościuszki*, litografia z tintą (Nro 4 Bielany), 1851; wg rys. B. Stęczyńskiego w: *Widoki okolic Krakowa zdjęte z mogiły Kościuszki w miesiącu sierpniu r. 1851*, Lwów 1852, oryginał w Muzeum Narodowym w Krakowie, MNK/XV Alb. 237, R 20743, repr. za MNK PIK 301

znaczono termin na odpowiedź do połowy października¹⁰.

Dalsze pertraktacje przerwała śmierć księcia 25 listopada 1909 w szwajcarskiej Lozannie. Dwa kolejne lata toczyły się postępowania spadkowe, zakończone ugodą zawartą 22 grudnia 1911, na mocy której wdowa po Marcelim, księżna Zuzanna Czartoryska, otrzymała 1/4 spadku (w tym m.in.: „z tzw. kompleksu dóbr Woli Justowskiej «in natura» tzw. kompleks pałacowy z parkiem i budynki w nim się znajdujące, tak jak kompleks ten jest parkanem dookoła otoczony”). Pozostałe 3/4 spadku przypadło dziewięciu członkom rodziny, w imieniu których pełnomocnikiem został książę Witold Czartoryski z Pełkiń w powiecie jarosławskim. Była to m.in.: „reszta kompleksu dóbr tabularnych Wola Justowska objętych Lwł 370 ksiąg tabularnych c.k. Sądu Krajowego w Krakowie, zobowiązując się dopłacić Zuzannie Ks. Czarto-

ryskiej kwotę 26 300 koron jako wynagrodzenie nadwyżki wartości im przypadłej”¹¹.

Już 21 grudnia 1911 mecenas Kosch, działając w imieniu nowych właścicieli, przesłał prezydentowi propozycję nabycia przez miasto dóbr Wola Justowska za cenę 1 200 000 koron. W dokumencie tym określa się już szczegółowo przedmiot transakcji:

60 morgów najlepszych gruntów przy gościńcu krakowskim i obok parku w okolicy Panieńskich Skał, a więc gruntów pierwszorzędných jako parcele budowlane, o które już dzisiaj się dopytują pilnie – po 4000 K.

razem 240.000 K.

101 morgów takich samych, tylko dalszych, ale położonych bezpośrednio obok tamtych po 3000 K. czyli

razem 303.000 K.

33 morgów łąk wartających dla chłopów co najmniej po 2000 K., policza się ze względu na to, że są w całości sprzedawane po 1500 K.

razem 49.500 K.

16 morgów Panieńskich Skał po 2000 K. 32.000 K.

541 morgów pozostałego lasu po 1000 K. 541.000 K.

Budynki gospodarcze razem 34.500 K.

co wszystko razem czyni 1.200.000 K.

¹⁰ APKr, Oddz. Spytkowice, Konwoluty, sygn. Kr. 7758 (niepaginowane) – mps; ten i wszystkie poniżej cytowane fragmenty dokumentów w pisowni oryginalnej.

¹¹ Ibidem – kopia odpisu ugody.



3. Las Wolski, fragment mapy Twierdzy Kraków, 1908, sekcja Olszanica (Blatt 20), repr. M. M. Kornecki

Dodatkowo podkreśla się, że ze sprzedaży wyłączony jest kompleks pałacowy oraz „1689 m² lasu sprzedanego wojskowości z parceli 492/1”. Ponadto ponownie podkreślono termin dzierżawy gruntów rolnych do 30 czerwca 1913, a także zastrzeżono zatrudnienie dla zarządcy lasu, „pana Antoniego Hedla, który jest w służbie na Woli już przeszło 20 lat, stosunki więc zna znakomicie i był zawsze wiernym i uczciwym oficyalistą”, co najmniej do końca 1914 roku. Również prawo polowań w lesie było wydzierżawione Ludwikowi Halskiemu do 31 października 1913 i winno być dotrzymane. Określono także sposób zapłaty i wyznaczono termin ważności oferty do 15 lutego 1912. Zastrzeżono też m.in. możliwość dorocznej sprzedaży drzewek na Boże Narodzenie¹².

Kolejny list mecenasu Koscha z 5 stycznia 1912 informuje:

W sprawie Woli Justowskiej donoszę, że zarządca majątku zwraca mi uwagę, że już się zgłaszają odbiorcy na drzewa

z lasu, że odbiorców tych jest bardzo wielu i że to są stali odbiorcy z okolicznych wsi. Zwraca tedy uwagę na to, że jeśli się ma sekcję leśną na ten rok przypadającą rąbać, to jest już najwyższy czas do tego się zabrać. Zakomunikowałem mu, że tego roku rąbać się nie będzie. Donoszę o tem J.W.Panu Prezydentowi z nadmienieniem, że dałem dyspozycję tę jedynie w uwzględnieniu życzenia J.W.Pana Prezydenta. Gdyby więc J.W.Pan Prezydent zapatrywanie swoje w jakim kierunku zmienił, to prosiłbym o łaskawą wiadomość, gdyż szkodaby było tracić dochód ten¹³.

Następne listy przedłużają poprzednią ofertę z grudnia 1911 do 15 marca 1912, do końca marca, do 15 kwietnia i wreszcie do końca kwietnia¹⁴.

W marcu Rada Miasta wykazała większe zainteresowanie transakcją. 16 marca odbyło się posiedzenie komisji rady, w wyniku którego wybrano specjalną komisję połączonych sekcji i komisji

¹² Ibidem (niepaginowane) – mps.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

gruntowej, w celu zbadania sprawy nabycia, równocześnie sugerując negocjacje ceny przez prezydenta¹⁵. 20 kwietnia 1912 odbyła się wizja w terenie na Woli Justowskiej, z udziałem prezydenta Leo, wiceprezydenta dr. Szarskiego, radców: Beringera, Bazesa, ks. dr. Caputy, dr. Landaua, Federowicza oraz nadradcy budownictwa Kłęczka¹⁶.

Antoni Kłęczek opracował następujące dokumenty: 1) oszacowanie gruntów leśnych 315 ha, 2) oszacowanie budynków (m.in. folwarku – być może przy ul. Jesionowej), 3) stronę finansową przedsiębiorstwa kupna dóbr tabularnych „Wola Justowska”. Równocześnie Krakowska Spółka Tramwajowa przedstawiła kosztorys na budowę linii tramwajowej ze Zwierzyńca do Woli Justowskiej (cała linia wraz z wozami kosztować miała 1 250 000 koron). Dokumenty te pokazują, jak poważnie podchodzono do inwestycji, jaką miało być nabycie gruntów Woli Justowskiej. Zakładano parcelację, uzbrojenie ulic w kanalizację, wykonanie nawierzchni dróg i ulic, wreszcie wybudowanie 4 km linii tramwajowej. Całość inwestycji planowano na trzy okresy dziesięcioletnie, po których koszt zakupu lasu byłby zerowy¹⁷.

W kolejnym liście, z 22 kwietnia 1912, mecnas Kosch wyraził zgodę na obniżenie ceny do 1 100 000 koron i przedłużył ofertę do dnia 5 maja¹⁸. W następnym liście, z 13 czerwca 1912, w delikatny sposób dał do zrozumienia, że właściciele oczekują ostatecznej decyzji. Pisał m.in.:

Mam jednak wrażenie, że zwłoka dla decyzji gminy okazała się korzystną. Wystarczy spojrzeć na Błonia w którykolwiek dzień świąteczny a nawet dnie powszednie. Roją się one od ludzi, których prawie już zmieścić nie mogą, okazuje się bowiem, że Błonia w rzeczywistości stanowią główną arterię oddechową miasta i że jest najwyższy czas arterię tę jak najrychlej rozszerzyć, gdyż w przyszłości może się to okazać, o ile wogóle jeszcze to będzie możliwe, bez porównania droższe.

Na koniec podkreśla, że:

właściciele będą musieli przystąpić do innego sposobu sfinansowania i jeżeli się raz wprowadzi do tego interesu ludzi obcych, to nie wiem czy się nadarzy sposobność i kiedy dla miasta rzecz tę załatwić w sposób dla siebie korzystny¹⁹.

Jest to ostatnia zachowana korespondencja mecnasa Koscha, niestety prorocza. Następna korespondencja w sprawie nabycia gruntów na Woli, a w zasadzie jedynie lasu, pochodzi od firmy o nazwie „Wola Justowska Spółka z ogr. odp. w Krakowie”.

Spółka „Wola Justowska”, założona przez Karola Homolacsa i Eugeniusza Nitscha, nabyła dobra Woli Justowskiej w 1913 roku i z marszu przystąpiła do rabunkowego wyrębu lasu. Zachowały się dokumenty starostwa, skierowane do przedstawicieli spółki, Eugeniusza Nitscha i Tadeusza Wołkowickiego, w związku z niedopełnieniem nakazu z 6 grudnia 1913, dotyczącego odnowienia lasu. Pismo mówi o wizytacji komisji 8 czerwca 1914, sprawdzającej realizację nakazu. W konkluzji stwierdzono, że: „nieprawidłowe i niedostateczne odnawianie lasu prowadzi do spustoszenia”²⁰.

Drugie pismo starostwa z tego samego dnia (7 lipca 1914) skierowane zostało do Prezydium Magistratu Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa. Delegat Namiestnictwa Fedorowicz pisze:

zwracam uwagę na fakt podniesiony w gazetach, jakoby utworzona świeżo Spółka „Wola Justowska z ogr. odp.” zamierzała Las dworski w Woli Justowskiej rozparcelować i częściowo na inne użytki obrócić. Wobec tego uważam za konieczne przestrzedz mieszkańców gminy (miasta), aby w razie ewentualnych propozycji do udziału w parcelacji, zachowali ostrożność. Las dworski w Woli Justowskiej pod nazwą miejscową Chełm zaliczony jest do lasów ochronnych, które to lasy muszą być trwale utrzymywane²¹.

Na początku 1914 roku prezydent Leo podjął rozmowy ze spółką „Wola Justowska” na temat nabycia gruntów będących w jej posiadaniu. Z tego czasu pochodzi niedatowane pismo spółki, skierowane do Gminy Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, odnoszące się do wcześniejszych rozmów, z propozycją sprzedaży lasu o powierzchni około 250–300 morgów i do 10 morgów parcel gruntowych pod zabudowę (tj. nie objętych zakazem zabudowy ze względów wojskowych) przy drodze do Panieńskich Skał, z uwagą:

Podpisanej Spółce konweniowałoby jednak, aby obszar parcel GRUNTOWYCH OD REJONU WOLNYCH zakupić się ewentualnie mających przez Gminę Stoł. Król. Miasta Krakowa był MOŻLIWIE JAK NAJMNIESZYM, gdyż podpisana Spółka wyjątkowo jedynie ze względu na interesa Świątnej Gminy decyduje się na sprzedaż MORGOWĄ przestrzeni przeznaczonych do parcelacji.

Cena za jeden mórg gruntu budowlanego wynosiła 10 000 koron (w 1911 roku – 4000 koron), za jeden mórg lasu 1800 koron (w 1911 roku – 1000 koron). Wyznaczono termin obowiązywania oferty do 1 czerwca 1914. Z pisma tego dowiadujemy się, że Żeńskie Zgromadzenie Zakonne Córek Bożej

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, sygn. 8726 (niepaginowane) – mps.

²¹ Ibidem.



Park miejski „Las Wolski”. Wejście do Parku.

5. Wola Justowska, Las Wolski, wejście do parku, ok. 1920, światłodruk, pocztówka, wydana przez Zarząd Parku Miejskiego „Las Wolski”, 14 × 9 cm, ze zbioru Krzysztofa Jakubowskiego



6. Wola Justowka, Las Wolski, Polana Lea, lata dwudzieste, fotografia, repr. za: W. Passowicz, E. Gaczoł, *Kraków wczoraj*, Kraków 1999, s. 132



Park miejski „Las Wolski”. Mostek brzoźowy.

7. Wola Justowska, Las Wolski, mostek brzoźowy na Polanie Lea, lata dwudzieste, światłodruk, pocztówka wydana przez Zarząd Parku Miejskiego „Las Wolski”, 14 × 9 cm, ze zbiorów K. Jakubowskiego

Miłości zakupiło od spółki czteromorgową działkę w sąsiedztwie pałacu (dzis. ul. Modrzewiowa 20) za 40 000 koron²².

Minał kolejny termin i gmina nadal nie przystąpiła do kontraktu, a tymczasem spółka sprzedawała kolejne parcele. Nastąpiły trudne czasy pierwszej wojny światowej. W grudniu front dotarł pod Kraków. Władze miasta miały teraz inne problemy, związane z aprowizacją mieszkańców zamkniętych w Twierdzy Kraków. W 1915 roku linia frontu cofnęła się w rejon Gorlic–Tarnowa i tam pozostała przez następne dwa lata.

W 1916 roku spółka zwróciła się do nadinspektora leśnego Wincentego Wobra z prośbą o pośrednictwo w sprzedaży na rzecz klasztoru kamedułów fragmentu Lasu Wolskiego, graniczącego z Bie-

lanami, o powierzchni około 100 morgów. Spółka informowała też inż. Wobra, że prowadzi rozmowy z prywatnym przedsiębiorcą na temat sprzedaży Lasu Wolskiego wraz z Panieńskimi Skałami. Pismo kończy się tymi słowami:

Odnosnie do poruszanej wczoraj przez JWPana Nadinspektora sprawy nabycia lasu na Woli Justowskiej przez Gminę miasta Krakowa zaznaczamy uprzejmie, że intencją naszą było w pierwszej linii zrobić kontrakt z Gminą miasta Krakowa i to po cenie szacunkowej i w granicach wszelkich możliwych ustępstw, oferta nasza złożona jednak jeszcze przed dwoma laty nie doprowadziła do celu i niestety mamy powody do przyjęcia, że Gmina miasta Krakowa nie reflektuje seryo na kupno lasu²³.

Transakcja z zakonem najprawdopodobniej doszła do skutku, bowiem las przy granicy z Bielana mi nie wchodził w skład „parku ludowego” jeszcze w 1934 roku²⁴.

Wskutek wojny koniunktura gospodarcza spadła w całej monarchii habsburskiej. Recesja dotknęła widocznie również Spółkę „Wola Justowska”, gdyż w styczniu 1917 ponownie zwróciła się do Prezydium Gminy Kraków z ofertą sprzedaży lasu i to na znacznie korzystniejszych warunkach. Proponowała 554 morgi lasu za cenę 500 000 koron, co daje około 902 korony za morg. Wyznaczono też termin ważności oferty na dzień 1 marca 1917²⁵.

W marcu 1917 do Prezydium Rady Miasta wpłynęło kolejne pismo Spółki „Wola Justowska” z informacją, iż przystąpiła ona do sporządzania planu parcelacyjnego gruntów pod zabudowę i wyznaczania układu dróg. W tym celu powołała Radę Artystyczną w składzie: „prof. Szyszko-Bohusz, Prof. Bukowski, inż. Klimczak i inż. Waclaw Krzyżanowski, a nadto fachowe siły ogrodnicze”. Spółka proponowała udział przedstawicieli miasta w tworzeniu „racjonalnego planu sytuacyjnego”, nawiązując do prac planistycznych już podejmowanych przez Gminę Kraków:

Ponieważ wiadomo nam, że Wysokie Prezydium zamierza już w najbliższym czasie przystąpić do wytyczania dróg w lesie wolskim – przeto pozwalamy sobie najuprzejmiej zapytać, czyby Wysokiemu Prezydium nie konweniowało powierzenie tej pracy istniejącej już wyżej wymienionej Radzie artystycznej, stanowiącej pierwszorzędną zespół sił wybitnych i interesom Woli Justowskiej szczerze oddanych. Ewentualnie upraszamy, by Wysokie Prezydium raczyło w każdym razie zgodzić się na jakieś współpracownictwo naszej Rady artystycznej z tymi organami, którym z ramienia Gminy powierzonym być ma zaprojektowanie planu sytuacyjnego przyszłego parku ludowego²⁶.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ Por. *Plan Lasu Wolskiego – Parku Stol. Król. M. Krakowa*, plan-informator, Kraków 1934.

²⁵ APKr, Oddz. Spytkowice, Konwoluty, sygn. 8726 (niepaginowane) – mps.

²⁶ Ibidem.



„SOWINIEC” — Miejsce pod Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Lesie Wolskim

Fot. St. Mucha

8. Wola Justowska, Las Wolski, polana Sowiniec (*Miejsce pod Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Lesie Wolskim*), ok. 1934, fot. Stanisław Mucha, światłodruk, pocztówka, 14 × 9 cm, ze zbiorów K. Jakubowskiego

Na początku kwietnia wpłynęło do magistratu kolejne pismo Spółki „Wola Justowska”, w związku z tym, że od stycznia spółka nie otrzymała żadnej odpowiedzi w kwestii stanowiska prezydium (w piśmie jest uwaga, że związane jest to prawdopodobnie z długotrwałą chorobą prezydenta Leo²⁷). Spółka zwraca się tu o pilną odpowiedź:

Ponieważ KWESTYA SPRZEDAŻY TYCH OBSZARÓW LEŚNYCH BĘDZIE MUSIAŁA BYĆ W NAJBLIŻSZYM CZASIE ZADECYDOWANA, przeto w porozumieniu z prezesem Rady nadzorczej WP. Teodorem Mańkowskim pozwała sobie podpisana Spółka niniejszym upraszać *Ś w i e t n e P r e z y d y u m* raczy łaskawie donieść podpisanej Spółce, czy na kupno lasu wolskiego z Panięskimi Skałami reflektuje i w jakim przeciągu czasu interes kupna mógłby być przypuszczalnie zrealizowany. O ileby podpisana Spółka w przeciągu dni 14-tu nieotrzymała ze strony Świetnego Prezydium żadnego w tym kierunku oświadczenia byłaby zniewolona przyjąć że Gmina miasta Krakowa od zamiaru nabycia tych obszarów leśnych odstąpiła²⁸.

²⁷ Prezydent chorował już od wielu lat na nadciśnienie, lecz na skutek perturbacji politycznych czasów wojny choroba się nasiliła na przełomie 1916/1917 r., por. C. Bąk-Koczańska, *Juliusz Leo*, s. 145.

²⁸ APKr, Oddz. Spytkowice, Konwoluty, sygn. 8726 (niepaginowane) – mps.

W odpowiedzi z 13 kwietnia 1917 prezydent potwierdza chęć zakupu lasu „łącznie z nabyciem pałacu i parku”, deklarując równocześnie podjęcie pertraktacji w terminie do 15 maja²⁹.

Spółka, odpowiadając pismem z końca kwietnia, potwierdziła termin 15 maja, z zastrzeżeniem, że z oferty musi wyłączyć 100 morgów lasu w rejonie Przegorzał dla innego nabywcy, bo „pertraktacje po cenie 1.000 K. za morgę są już na ukończeniu”. Ponadto spółka proponuje sprzedaż niektórych parcel budowlanych w sąsiedztwie lasu, „gdyż obecnie bardzo szybko postępuje parcelacja”³⁰.

Tym razem prezydent odpowiedział szybko, bo już 2 maja, że podtrzymuje chęć zakupu lasu wraz z zespołem pałacowym i nie może zrezygnować z lasu przy Przegorzałach³¹.

Do ostatecznego kontraktu jednak nie doszło, mimo przyspieszonego trybu korespondencji na przełomie kwietnia i maja, bo 30 czerwca 1917 została zawarta (zarejestrowana w C. K. Urzędzie Wy-

²⁹ Odręczny projekt pisma na odwrocie dokumentu, ibidem. Tu po raz pierwszy pojawia się zamiar nabycia zespołu pałacowego na Woli przez miasto.

³⁰ Ibidem.

³¹ Odręczny projekt pisma na odwrocie dokumentu, ibidem.



9. Wola Justowska, aleja Panieńskich Skał na Wesołej Polanie, 1938, fot. Bogdan Kornecki

miaru Należytości w Krakowie, L.B.213/17) umowa przedwstępna kupna-sprzedaży dóbr Wola Justowska (w tym i Lasu Wolskiego) między Spółką „Wola Justowska” a Zofią z Potockich hrabiną Tarnowską³².

Dopiero fakt podpisania tej umowy spowodował zdecydowane działania ze strony Gminy. Zofia hr. Tarnowska, na prośbę przedstawicieli Krakowa, wyraziła zgodę na odstąpienie od umowy „w celu umożliwienia Gminie stoł. król. Miasta Krakowa nabycia przedmiotu tymi punktami przedugodowymi objętego i zezwoliła, aby Gmina stoł. król. Miasta Krakowa kupiła od Spółki «Wola Justowska, spółka z ogr. odp.» tenże przedmiot”³³. 19 lipca 1917 Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę o zakupieniu terenów Lasu Wolskiego. Kontrakt kupna-sprzedaży zawarty został 1 października 1917 przed notariuszem Józefem Grodyńskim. W imieniu Gminy Miasta Krakowa dokument podpisali: pierwszy wiceprezydent Jan Kanty Federowicz i radcy miejscy Władysław Turski i Henryk Szatkowski, a w imieniu Spółki „Wola Ju-

stowska” jej pełnomocnik dr Stefan Góra w obecności współwłaściciela spółki dr. Eugeniusza Nitscha³⁴.

Gmina kupiła: parcele gruntowe (I. kat. 435/18) o powierzchni 12 morgów i 1591 sążni kwadratowych za 136 535 koron oraz około 500 morgów lasu (działki I. kat. 492/1, 492/12, 490, 434/1) za 500 000 koron, łącznie cena transakcji wyniosła 636 535 koron. Dodatkowo spółka przekazała nieodpłatnie około 35 morgów Panieńskich Skał jako darowiznę. Kontrakt wspomina też o przynależnych do lasu: leśniczówce, domku myśliwskim „z wszystkimi narzędziami lasowymi” i prawie do polowania, przekazanych w ramach umowy. Artykuł XI umowy nakłada obowiązek uczynienia w księgach wieczystych zapisu, zastrzegającego, „iż posiadłość ta przeznaczoną jest wieczysto na publiczny park miejski dla użytku mieszkańców Krakowa”³⁵.

Koszt zakupu Lasu Wolskiego był w trudnych latach wojennych znaczącą pozycją w budżecie miasta. Z pomocą przyszła Kasa Oszczędności Miasta Krakowa, która z okazji swego 50-lecia zapłaciła za

³² Ibidem – odpis kontraktu kupna-sprzedaży i darowizny.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.



10. Wola Justowska, Przełęcz Przegorzalska, Las Wolski, widok z Sikornika – tereny narciarskie wielu pokoleń krakowian, około 1950, fotografia, repr. za: C. Bogusz, K. Sosnowski, S. Pagaczewski, *Wycieczki z Nowej Huty*, Warszawa 1954, s. 87

kontrakt jako dar dla miasta, zastrzegając obowiązek wyżej cytowanego zapisu w księgach wieczystych. Na wniosek prezydenta Leo, Rada Miejska wystosowała specjalne podziękowania darczyńcom – Kasie Oszczędności Miasta Krakowa i Spółce „Wola Justowska”³⁶.

Gmina natychmiast przystąpiła do urządzania Lasu Wolskiego jako parku. Inżynier Wincenty Wobr jeszcze w 1917 roku przedstawił projekt zarządzania lasem i jego urządzenia³⁷. Nowo powołany Zarząd Lasów Miejskich, na czele którego stanął wyżej wspomniany inż. Wobr, w styczniu 1918 przesłał pismo do starostwa w Krakowie w sprawie wykonania zarządzeń leśno-gospodarczych, jednocześnie informując, że gmina miasta Krakowa nabyła las w Woli Justowskiej o powierzchni 540 morgów, czyli 310,75 ha³⁸.

W świetle wspomnianych dokumentów, ale także na podstawie *Planu Lasu Wolskiego* z 1934 roku, widać, że gmina nie zakupiła całego lasu w granicach katastralnych Woli Justowskiej³⁹. Część lasu przy granicy z Bielanami, tzw. Uroczysko Bielany, należała do klasztoru kamedułów, około 5 ha na granicy Przegorzał było w rękach prywatnych. Tereny te przyłączone zostały dopiero w 1945 roku, w ramach nacjonalizacji lasów⁴⁰.

Inż. Wobr podzielił Las Wolski na 26 obwodów dostosowanych do konfiguracji terenu, wyodrębnił część naturalną i produkcyjną, wyznaczył ścieżki spacerowe, drogi jezdne, polany. Jeszcze w 1917 roku zamówił cały zestaw tablic informacyjnych i drogowskazów turystycznych, przeznaczonych do ustawienia na terenie parku. W 1927 roku rozpoczęto prace przy zakładaniu Ogrodu Zoologicznego. W ra-

³⁶ „Czas”, nry z lipca 1917.

³⁷ APKr, Oddz. Spytkowice, Konwoluty, sygn. 8726 (niepaginowane) – mps, ss. 25.

³⁸ Ibidem.

³⁹ *Plan Lasu Wolskiego*, jw. przyp. 24; ślady podziałów działki katastralnej Lasu Wolskiego widać na planie katastral-

nym: *Dorf Wola Justowska in Galizien Krakauer Kreis*, 1848, z późniejszymi zmianami, rkps, wlbw., org. APKr, Oddz. Lubicz, sygn. K. krak. 618.

⁴⁰ J. Skotnicki, *Las Wolski, Przewodnik*, Kraków 2000, s. 8.

mach urządzania lasu wybudowano szereg obiektów zarówno dla służb leśnych (np. gajówki), jak i spacerowiczów (altany, pawilony, kioski, restauracje itp.). W 1935 roku rozpoczęto budowę Kopca Niepodległości na polanie Sowiniec.

Zarząd Lasów Miejskich działał do czasów drugiej wojny światowej. Po wojnie lasem władał Zarząd Zieleni m. Krakowa, a po 1963 roku przedsiębiorstwo komunalne Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie, w 1993 roku przekształcone w Fundację Gminy m. Krakowa o nazwie „Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie”. Dzisiaj powierzchnia Lasu Wolskiego wynosi 437,95 ha i obejmuje dwa rezerваты przyrody (Panieńskie Skały, Bielańskie Skały; trzeci rezerwat – Skałki Przegorzalskie – znajduje się tuż przy granicy lasu)⁴¹. Obecnie w zarządzie fundacji są jeszcze trzy uroczyska leśne: Sikornik i Łasina (Lisie Jamy) na Zwierzyncu i Celiny na Bielanach.

Niestety, dzisiaj, po blisko dziewięćdziesięciu latach, historia się powtarza. Własnością Gminy Miasta Krakowa jest w zasadzie jedynie las, a tereny przyległych polan i pól są w rękach prywat-

nych. W związku z brakiem planu zagospodarowania przestrzennego Krakowa tereny te, stanowiące z lasem całość krajobrazową, są zagrożone zabudową⁴². Liczni inwestorzy, korzystając z luki prawnej, jaką stanowi brak planu, występują do władz miasta o wydanie warunków zabudowy dla inwestycji często o charakterze intensywnej zabudowy miejskiej. Klasycznym przykładem jest sprawa zabudowy tzw. Wesołej Polany. Firma deweloperska chce tu zbudować zespół domów wielorodzinnych. Jedynym sposobem ochrony tych terenów przed zabudową i zachowania dostępu do nich dla ogółu mieszkańców jest ich wykupienie. Obecnie, z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, trwają pertraktacje o zakup Wesołej Polany przez miasto. Ochrona odwiecznych terenów rekreacyjnych Zrębu Sowińca ponownie zależy od woli i determinacji radnych i prezydenta Krakowa.

⁴¹ Ibidem, s. 12, 24.

⁴² Na mocy ustawy o planowaniu przestrzennym Mięscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Krakowa, uchwalony w 1994 roku, przestał obowiązywać w 2003.

THE PURCHASE OF THE WOLSKI WOOD

The article revisits the purchase of the Wolski Wood by the Cracow Municipality back in the early 20th century for public use. The initiative was launched by Juliusz Leo, the charismatic Mayor of Cracow and trailblazer of the idea which later came to be known as Greater Cracow. Leo foresaw that the city will have to expand and in the process swallow up the seventeen odd neighbouring municipalities. He also understood that the residents of the fast-growing metropolis would need a spacious public park or woodland for recreational use.

The Wolski Wood (Las Wolski), a compact old-growth wood climbing the limestone hills of Sowiniec and bounded by the villages Chelm, Wola Justowska, Bielany and Przegorzały, seemed to be ideally suited for that purpose. Situated not too far outside the western rim of the city, it had become, since the end of the 18th century, a favourite destination of walkers and picnickers.

The negotiations aimed at buying the Wolski Wood out of private hands lasted from 1909 until 1917. Cracow's mayor and the City Council had a tough time hammering out a deal first

with the owner of Wola Justowska Count Marcei Czartoryski, then going again over all the details with his heirs, and eventually going over it one more time with the company Wola Justowska, Inc.

On 1 October 1917 the talks were finalized and the act of purchase of 310.75 hectares of woodland signed and entered in the Land Register. The entry stipulates that in no circumstances will this piece of land be made available for development and that will always serve all residents as a public park. In the hard times of the First World War the financing of this transaction was undertaken by the City of Cracow Savings Bank.

Work on adopting the woodland into a park began as early as 1917. In 1927 one corner of the Wolski Wood was designated for a Zoological Garden, and in 1935 another spot was earmarked for a mound to commemorate Marshal Józef Piłsudski and his role in Poland's successful bid for independence. For almost a hundred years now the Wolski Wood has been used by successive generations of Cracovians as a public woodpark, just as Juliusz Leo had envisaged it.

ŁUKASZ TOMASZ SROKA

ŻYDZI PODGÓRSCY. KONDYCJA SPOŁECZNA I EKONOMICZNA

Trwająca kilka lat druga wojna światowa przyniosła zagładę narodowi żydowskiemu, który zamieszkiwał ziemie polskie od wieków. Nie oznacza to jednak, że nastąpił zupełny koniec „żydowskiego życia”¹ w Polsce. Ono trwa i – tego jestem pewien – trwać będzie. Mimo tragedii Szoa² i zagłady znakomitej większości Żydów polskich wciąż oddziałują na nas, na nasze życie i naszą kulturę ich dokonania. Na nowo wydawane są dzieła żydowskich literatów, ludzi nauki; odnawiane są liczne zabytki kultury materialnej Żydów; za sprawą konferencji, sesji naukowych i nowych opracowań poznajemy historię tutejszych Żydów, która w sumie jest historią nas wszystkich – zamieszkujących kraj nad Wisłą. Dzięki temu możemy lepiej zrozumieć naszą własną tożsamość i zachować pamięć. Jest to pamięć o wielkich czynach i dokonaniach, których ślady w dużej mierze przetrwały do dziś. Podążając tymi śladami napotkamy między innymi Żydów podgórskich.

Mimo szczególnego renesansu tematyki żydowskiej w Polsce, który nastąpił po 1989 roku, Żydzi podgórcy nie doczekali się dotychczas należytego miejsca w historiografii. Większość – skądinąd dobrych – prac naukowych i popularnonaukowych, w których możemy znaleźć ślady obecności Żydów w Podgórzu, dotyczy drugiej wojny światowej, czyli zagłady³. Jest to sytuacja nieprawidłowa, wymagająca korekty. W innym wypadku Podgórzu przypad-

nie rola cmentarza Żydów, miejsca, gdzie spotkała ich tylko śmierć. Dodajmy – rola niesprawiedliwa i nieprawdziwa, pomijająca fakt, że Żydzi żyli i pracowali w Podgórzu na długo przed zagładą. Na ten problem wielokrotnie zwracał już uwagę znawca historii Podgórza Jarosław Żółciak. W opublikowanym na łamach „Gazety Wyborczej” artykule o wymownym tytule *Wspólne Podgórze* napisał m.in.:

„Nie upamiętniamy w Podgórzu samej tragedii. Ziemią przekłętą stało się przecież tylko na chwilę – choć chwila ta dla zbyt wielu trwała koszmarną wiecznością. Podgórze i Krzemionki to dobre, wspaniałe miejsce, takim zawsze było i jest nadal.

Autor podkreślił też wyjątkową symbiozę, w jakiej żyli mieszkańcy Podgórza:

„I było tu coś jeszcze w przeciwieństwie do Krakowa i jakże wielu innych miast, w Podgórzu, aż do mrocznego czasu okupacji, nie było nigdy odrębnej dzielnicy czy choćby tylko ulicy „żydowskiej”. Katolicy i ewangelicy, Żydzi, Polacy czy Niemcy mieszkali dom w dom, drzwi w drzwi⁴.

Potwierdzenie tych słów znajdziemy we wspomnieniach Haliny Nelken:

„Społecznie Podgórze miało dość złożony charakter: inteligencja pracująca, wolne zawody, drobny handel i rzemiosło. Podgórze było demokratyczne i postępowe, dumne z gimnazjum, Sokoła, wspaniałego kościoła na rynku, jednego z gmachów Akademii Górniczej na Krzemionkach i pięknego parku. Podgórze było w zasadzie uczciwe, słyszało się, że pijacy się pobili, że ktoś sprął babę pasem, a ktoś kogoś oszukał, ale

¹ Tytuł pracy Henryka Halkowskiego *Żydowskie życie*, Kraków 2003. Jeśli interesuje nas temat współczesnego życia Żydów w Polsce, to warto zapoznać się z treścią *Żydowskiego życia*. Autor zamieścił w książce liczne wspomnienia, relacje z wizyt ważnych przedstawicieli żydowskiej kultury w Krakowie, m.in. Joszuy Sobola i Aharona Apfelda, recenzje, reportaże i polemiki. Z pracy Henryka Halkowskiego możemy poznać także wiele ciekawych informacji, na przykład: dlaczego ekipa filmowa Stevena Spielberga, nagrywająca film *Lista Schindlera* w Polsce, aby uzyskać autentyczność, odtwarzała obóz w koncentracyjny w Oświęcimiu poza jego terenem, natomiast getto w Podgórzu „przeniosła” na Kazimierz.

² Termin Szoa stosuję zamiennie z Holocaustem, który jest odrzucany przez wielu rabinów i badaczy, gdyż posiada kontekst religijny. Pierwotnie terminem Holocaust określano ofiarę całopalną, trawioną przez ogień.

³ A. Biberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001; H. Nelken, *Pamiętnik z getta w Krakowie*, Toronto 1987; R. Ligocka, *Dziewczynka w czerwonym płaszczyku*, Kraków 2002; T. Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 2003.

⁴ „Gazeta Wyborcza” (Kraków) z 17 IX 2002, zob. też J. Żółciak, *Pamiętajmy o ludziach*, ibidem, 12 III 2004.

nie trafiały się większe rabunki i zbrodnie. W Krakowie studenci z pałkami bojkotowali i rozbijali sklepy na Kazimierzu, a w przedwojennym Podgórzu, gdzie tyle było „interesów” żydowskich, nikt nigdy nie bojkotował, nie rozwalał, nie rabował. Kupcy mieszkali przeważnie nad, albo za sklepem, to byli sąsiedzi znani od lat, od pokoleń, jakoś nie uchodziło to w stosunku do „swoich Żydów”. Ale jeśli każdy Polak miał swojego Żyda, tak samo każdy Żyd miał swojego Polaka⁵.

Panująca w Podgórzu tolerancja i wzajemny szacunek w życiu codziennym przejawiały się na wiele sposobów. Symbolem tego zjawiska jest Feliks Nelken, który grał na organach w kościele św. Józefa na szczególnie uroczystych nabożeństwach. Tak jak katolikom nie przeszkadzał Żyd w kościele, tak żydowscy radcy miejscy nie protestowali, gdy budowano ten kościół (1905–1909), w dużej mierze za wspólne, publiczne pieniądze.

W Podgórzu Żydzi odnosili mniejsze i większe sukcesy, przede wszystkim na niwie gospodarczej. Także w Podgórzu szukali i znajdowali dobre warunki do działalności gospodarczej Żydzi z innych miast, również z Krakowa. Dobrym przykładem jest związana z Krakowem rodzina Epsteinów. Wykształcony w Akademii Handlowej w Pradze Tadeusz Epstein (1870–1939), członek i długoletni prezes krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, członek Rady Miasta Krakowa, odziedziczył po zmarłym ojcu w 1913 roku m.in. walcownię i stalownię w Borku Fałęckim oraz rozwinął podupadającą fabrykę gwoździ i drutu w Podgórzu⁶.

Istotnym wkładem w rozwój historiografii poświęconej Żydom podgórskim jest praca Franciszka Bardela *Miasto Podgórze, jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia*, wydana w Krakowie w 1901 roku. Na uwagę zasługuje opracowanie *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Podgórzu 1891–1939*, którego autorką jest Barbara Zbroja⁷. Poważnym wsparciem dla historyków badających aktywność publiczną Żydów podgórskich jest artykuł Jana M. Małeckiego *Udział Żydów w organach samorządowych większych miast galicyjskich na początku XX wieku*⁸. Fragmentaryczne informacje dotyczące Żydów podgórskich możemy znaleźć w licznych pracach poświęconych historii Krakowa.

⁵ H. Nelken, *Pamiętnik*, s. 57.

⁶ Zob. K. Rolle, *Epstein Tadeusz* [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 6, s. 285–286.

⁷ „Rocznik Krakowski”, T. 70: 2004, s. 45–58.

⁸ W: *Polska i Polacy w XIX–XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Mariuszowi Kulczykowskiemu w 70. rocznicę Jego urodzin*, pod red. K. Ślusarka, Kraków 2002, s. 53–60.

⁹ Publikacja w internecie, adres: www.krakow.sercanie.org.pl

¹⁰ Ibidem.

Wiele wiadomości o Żydach zamieszkujących obszar dzisiejszej dzielnicy Podgórze można znaleźć w źródłach i opracowaniach historii Kościoła. Za sprawą historii parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Płaszowie⁹ dowiadujemy się, że w połowie XIX wieku istniały tam cztery karczmy, w tym trzy żydowskie i jedna dworska. W latach 1916–1918 księża dochodzący z parafii podgórskiej organizowali młodzież z Płaszowa w stowarzyszeniach katolickich. Początkowo młodzież katolicka nie posiadała własnego lokalu. Później Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej uzyskało salę w byłej karczmie u zbiegu ulic Myśliwskiej, Saskiej i Przewóz, której właścicielem był Żyd o nazwisku Feltzer¹⁰.

Mieszkańcy założonego w 1784 roku Podgórza zostali obdarzeni licznymi przywilejami. Władze ułatwiały budowę nowych domów, w preferencyjny sposób można było nabywać grunt i materiały budowlane, szczególnie sprzyjające warunki stworzono rzemieślnikom i kupcom, którzy na 30 lat zostali zwolnieni z płacenia podatków i mogli otrzymać bezzwrotną pożyczkę na rozwój działalności¹¹. Jednak Żydów ograniczał patent józefiński o osiedlaniu się w Podgórzu, według którego nieruchomości mieli prawo nabywać i najmować tylko ci Żydzi, którzy mogli się wykazać gotówką w wysokości 10 000 złotych reńskich. Co więcej, Żydzi, którzy posiadali mniejszy majątek, „a tym bardziej którzy żadnego majątku nie mieli”, zostali wykluczeni z wszelkich wymienionych wcześniej przywilejów¹². Patrząc na statystykę, łatwo wnioskować, że patentu ściśle przestrzegano. W 1825 roku Podgórze zamieszkiwało 1848 chrześcijan i tylko 150 Żydów¹³. W kolejnych latach liczba Żydów wzrastała. W 1900 roku Podgórze liczyło 18 155 chrześcijan i 5422 Żydów¹⁴.

Żydzi uczestniczyli w życiu publicznym Podgórza, np. w roku 1874 w Radzie Miasta Podgórza zasiadało trzech radnych wyznania mojżeszowego, co stanowiło 16,7% ogółu.

Dla celów porównawczych warto dodać, że udział procentowy Żydów w krakowskiej Radzie Miejskiej wynosił wówczas 18,3%, natomiast we lwowskiej 5%¹⁵. Wyróżniającą cechą podgórskiej

¹¹ F. Barden, *Miasto Podgórze*, s. 22–25.

¹² Ibidem, s. 25.

¹³ Ibidem, s. 61.

¹⁴ *Studia do sprawy przyłączenia gmin sąsiednich do miasta Krakowa*, Kraków 1905, s. 45, tabl. VI, cyt. za: B. Zbroja, *Żydowska Gmina Wyznaniowa*.

¹⁵ T. Pilat, *Skład reprezentacji miejskich w Galicji w r. 1874*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, T. 2, Lwów 1875, s. 26, 27.

Skład Rady miasta Podgórza według wyznania i zatrudnienia w 1874 r.

Liczba radnych	Wyznanie					Zatrudnienie									
						Duchowni		Urzędnicy rządowi	Inne zawody umysłowe	Kupcy		Rzemieślnicy i przemysłowcy		Urzędnicy prywatni i inny personel pomocniczy	Inni właściciele realności (rolnicy)
	Rzymskokatolickie	Mojżeszowe	Inne	Rzymskokatolickie	Inni	Posiadający realności	Nie posiadający realności			Posiadający realności	Nie posiadający realności				
18	15	3	-	1	-	1	1	1	1	4	1	-	6	2	

Źródło: T. Pilat, *Skład reprezentacji miejskich w Galicji w r. 1874*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, T. 2, Lwów 1875, s. 26.

Rady Miejskiej – w badanym 1874 roku – był brak przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich, np. grekokatolików i protestantów. Główną instytucję organizującą życie religijne i społeczne Żydów podgórskich stanowiła gmina. Zwróćmy uwagę, iż wedle austriackiego prawodawstwa gminy żydowskie miały ograniczać własną aktywność do realizacji potrzeb religijnych swoich członków. Kluczowymi dokumentami regulującymi działalność każdej gminy były statuty, zatwierdzane przez władze. Początkowo nie istniały jednolite podstawy prawne dla całego państwa, które regulowałyby tę kwestię. A zatem lokalne statuty wynikały z indywidualnych pertraktacji społeczności żydowskich z władzami. Istotna zmiana nastąpiła za sprawą ustawy z dnia 21 marca 1890 roku, którą uchwaliła Rada Państwa. Ustawa ta stała się dokumentem nadrzędnym w stosunku do statutów, które – jeśli zaistniała taka potrzeba – należało do niej dostosować. Ułożony zgodnie z zawartymi w ustawie wskazaniemi „Statut izraelickiej gminy wyznaniowej w Podgórzu” został zatwierdzony reskryptem Wysokiego Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 stycznia 1898 roku (L. 4758)¹⁶.

Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Podgórzu obejmowała swym zasięgiem następujące terytorium¹⁷: Bodzów z kołem tynieckim, Borek Fałęcki, Brzyczyna Dolna, Buków, Chorowice, Dębniaki z Ryba-

kami, Gaj, Jugowice, Kurdwanów Dolny i Górny, Koberzyn, Kostrze, Kopanę, Korabniki, Konary, Kulerzów, Libertów, Ludwinów, Łagiewniki, Łusinę, Mogilany, Opatkowice, Piaski, Płaszów, Podgórze, Przewóz, Prokocim, Pychowice, Rybitwy, Rzozów, Samborek, Siarczaną Górę, Sidzinę, Skawinę, Skotniki, Swoszowice, Świątyniki Górne, Tynec, Włosań, Wołę Duchacką, Wróblowice, Wrzasowice, Zakrzówek z Kapelanką oraz Zbydniowice¹⁸.

Mimo że 1 lipca 1915 roku „królewskie wolne miasto Podgórze” zostało połączone z Krakowem, gmina żydowska w Podgórzu – od tego czasu dzielnicy Krakowa – nie przestała istnieć. W związku z tym na terenie Krakowa funkcjonowały dwie gminy żydowskie: na Kazimierzu (z siedzibą zarządu przy ul. Skawińskiej 2) i w Podgórzu (przy ul. Józefińskiej 5).

Proces integracji obu wymienionych instytucji rozpoczął się dopiero kilkanaście lat później. Dnia 7 stycznia 1933 roku władze wojewódzkie rozwiązały Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Podgórzu, a trzy lata później, 14 lipca 1936 roku, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło połączenie gmin podgórskiej i krakowskiej w jedną: „Gminę Wyznaniową Żydowską w Krakowie”¹⁹. Nowa gmina obejmowała swoim zasięgiem ludność żydowską zamieszkałą na terenie gminy administracyjnej miasta Krako-

¹⁶ Statut izraelickiej gminy wyznaniowej w Podgórzu, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej cyt. AŻIH), zespół: Gmina Podgórze (dalej cyt. Gmina), sygn. 109/1.

¹⁷ Zgodnie z ówczesnym podziałem administracyjnym i nazewnictwem.

¹⁸ Statut.

¹⁹ B. B r o j a, *Żydowska Gmina Wyznaniowa*, s. 58.

wa oraz w wymienionych gminach powiatu krakowskiego: Borku Fałęckim, Bronowicach Małych, Czernichowie, Liszkach, Mogile, Piaskach Wielkich, Prądniku Czerwonym, Prokocimiu, Radziszowie, Ruszcy, Skawinie, Świątnikach Górnych, Tyńcu, Woli Duchackiej, Zabierzowie i Zielonkach. Według Stanisława Piecha w ten sposób usunięto „anormalny, jedyny w Polsce, stan funkcjonowania w jednym mieście dwóch żydowskich gmin wyznaniowych”²⁰.

Rzeczywiście występowanie dwóch gmin żydowskich na terenie jednego miasta było w Polsce sytuacją wyjątkową, nie zgadzam się jednak z twierdzeniem, że „anormalną”. Gminy jako instytucje pełniły w życiu społeczności żydowskich na ziemiach polskich bardzo ważne, podkreślmy – wielorakie funkcje. Organizowały i kreowały nie tylko życie religijne Żydów, ale także społeczne, kulturalne i naukowe. W tym sensie aktywność i kondycja gmin stanowiły wypadkową kondycji społecznej i ekonomicznej ich członków. Dobrze zorganizowana i zarządzana gmina, posiadająca w swoich szeregach dużą liczbę osób zamożnych i aktywnych, mogła prowadzić szeroko zakrojoną działalność, np. organizować pomoc materialną dla ubogich, inicjować i dotować działalność naukową i kulturalną osób prywatnych oraz różnych instytucji. Do takich gmin z pewnością zaliczała się gmina podgórska i dlatego nie występowały czynniki organizacyjne i ekonomiczne, które skłaniałyby do łączenia jej z krakowską. Wiele wskazuje na to, że Żydzi, podobnie jak duża część pozostałych podgórczan, przywykli do samodzielności i odrębności. Dostrzega to również autor cytowanej pracy – opierając się na „Gazecie Gminnej” z 1937 roku: „Żydzi podgórcy nie starali się bynajmniej o połączenie z gminą krakowską, przeciwnie, byli raczej za utrzymaniem odrębności gminy żydowskiej w Podgórzu”²¹.

Gmina żydowska w Podgórzu charakteryzowała się dużą decentralizacją, z pewnością o wiele większą niż ta, która występowała w wielu innych gminach, na przykład w krakowskiej. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać między innymi w bardzo rozległym terytorium, jakie podlegało podgórskiej gminie. Jeśli, na przykład, środowisko Żydów krakowskich, mimo sporów i podziałów, czuło naturalną więź, która wynikała

z zamieszkiwania w zwartym i stosunkowo małym obszarze – jednym mieście, to podobna więź pomiędzy mieszkańcami oddalonych od siebie nawet o dziesiątki kilometrów miejscowości praktycznie nie występowała. Można co najwyżej mówić o więziach pomiędzy Żydami zamieszkującymi Podgórze, Żydami zamieszkującymi poszczególne miejscowości oraz więzią pomiędzy Żydami z poszczególnych miejscowości a gminą w Podgórzu jako instytucją. Zresztą, na przykładzie Skawiny możemy zauważyć, że więzy łączące gminę z lokalną społecznością żydowską mogły być bardzo słabe. Otóż część Żydów skawińskich, odczuwając wyraźny dystans geograficzny do gminy w Podgórzu, a zarazem dostrzegając własną samodzielność organizacyjną, skierowała do władz gminy list z prośbą o wyodrębnienie Skawiny ze struktur organizacyjnych gminy podgórskiej²².

Wspomniany list może również skłaniać do sformułowania tezy, że decentralizacja wynikała nie tyle ze słabości instytucji zwanej Izraelską Gminą Wyznaniową w Podgórzu, ile z silnej kondycji społeczno-religijnej różnych skupisk żydowskich wchodzących w jej skład. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w innych materiałach źródłowych, świadczących o oddolnych inicjatywach i wyzwaniach podejmowanych przez małe skupiska Żydów, rozsiane na obszarze działania Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Podgórzu. Dla przykładu przywołajmy fragment kolejnego listu, tym razem z 1935 roku, Żydów z Prokocimia i Woli Duchackiej, skierowanego do gminy podgórskiej:

Podpisany Komitet modlących się Żydów w Prokocimiu i Woli Duchackiej, uprzejmie prosi Szan. Gminę o poparcie jakkolwiek kwotą, do wykończenia Sefer Tory²³, za którą już dotychczas większą połowę przypadającej sumy wypłacił, motywując to co następuje.

Żydzi w Prokocimiu i Woli Duchackiej posiadają wynajęte mieszkanie za czynszem miesięcznym zł 45, które służy tylko do modlitwy i na naukę małych dzieci. Modlić się dotychczas musieliśmy Sefer Torą wypożyczoną od obywatela zamieszkałego w Woli Duchackiej, za opłatą zł 40 rocznie, [...] postanowiono nową dać napisać i na ten cel wśród Żydów z Prokocimia i Woli Duchackiej zebrano już zł 350, które wpłaciliśmy a konto Soferowi²⁴, u którego Sefer Torę zamówiliśmy²⁵.

Mimo ograniczeń prawnych aktywność Gminy Wyznaniowej w Podgórzu wyrastała daleko poza sprawy związane z religią. Warto zaznaczyć, iż gmi-

²⁰ S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków 1999, s. 283.

²¹ *Sprawozdanie z posiedzeń Zarządu* [Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie], „Gazeta Gminna”, R. 1: 1937, nr 1, s. 2; cyt. za: S. Piech, *W cieniu*, s. 283.

²² AŻIH, Gmina, sygn. 109/20; por. J. Prochwicz, *Żydzi skawińscy*, Skawina 2000.

²³ Sefer Tora (hebr.) „zwój Tory”, ręcznie spisany hebrajski tekst Pięcioksięgu.

²⁴ Sofer oznacza w języku hebrajskim „pisarza”, „uczonego w Piśmie”, który przepisuje zwoje Pięcioksięgu Mojżesza oraz inne teksty religijne.

²⁵ AŻIH, Gmina, sygn. 73/2.

na podgórska, podobnie jak wiele innych, np. krakowska, wykazywała się znakomitą sprawnością organizacyjną. Nigdy nie zabrakło ludzi światłych i odważnych, którzy podejmowali liczne wyzwania. Za ich sprawą działalność Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Podgórzu należy ocenić pozytywnie.

W archiwaliach zgromadzonych w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego zachowała się pochodząca z dwudziestolecia międzywojennego korespondencja, kierowana do gminy oraz innych instytucji, np. Żydowskiego Związku Kredytowego, zawierająca prośby o pomoc. Owe materiały dostarczają bardzo ciekawych i cennych informacji. Dzięki nim możemy się dowiedzieć, iż spora część Żydów będących w ciężkiej sytuacji finansowej nie zwracała się o jałmużnę, lecz o zwrotne pożyczki. Niektórzy z nich, ubiegając się o pożyczkę, deklarowali, iż chcą ją przeznaczyć na założenie własnej działalności gospodarczej; w tym widzieli możliwość wyjścia z biedy. Mimo że treść niektórych listów „poraża” ogromem niedoli, ich autorzy zdają się nie tracić ducha. Dla przykładu przytoczmy fragment jednego z listów:

Do Żydowskiego Związku Kredytowego w Krakowie

Upraszam łaskawie [...] Panów o udzielenie mi pożyczki, ponieważ znajduję się w strasznej potrzebie. Przed paru dniami wróciłem ze szpitala i ciąży na mnie obowiązek wyżywienia żony i trojga nieletnich dzieci. Chcę wrócić do mej przerwanej pracy, tj. krawiectwa, lecz potrzebuję pewnej gotówki, bez której nie mogę się obejść²⁶.

Ze wspomnianych dokumentów dowiadujemy się, iż część Żydów zwracała się z prośbą o pomoc do władz miasta Krakowa. Trudno na podstawie zachowanych materiałów ocenić skuteczność tego typu przedsięwzięć. Niemniej dysponujemy sporządzanymi na tę okoliczność „Protokołami dochodzeń dla rodziny, względnie osoby dorosłej mającej korzystać z opieki społecznej m. Krakowa”. Wynika z nich, że czynione przez Żydów starania nie pozostawały bez odzewu. W protokołach znajdowała się rubryka poświęcona przyczynom niedoli finansowej, w jakiej znajdowali się petenci. Wśród najczęstszych przyczyn biedy wymieniano: brak pracy, chorobę jednej lub większej liczby osób w rodzinie, wielodzietność – co określano jako „zbyt liczną rodzinę”, niedostateczny zarobek²⁷.

Niewydolność finansową części członków gminy żydowskiej w Podgórzu mogą potwierdzać odwołania od ustalanych przez nią obowiązkowych opłat. Statut gwarantował Zwierzchności Wyzna-

niowej Gminy możliwość naliczania i nakładania na swoich członków podatku na cele wyznaniowe. Jeśli dana osoba „czuła się pokrzywdzona” wysokością opłaty, to przysługiwało jej prawo odwołania w ciągu 14 dni po doręczeniu wezwania płatniczego. Zwierzchność udzielała odpowiedzi w formie pisemnej. Gdy jej treść nie odpowiadała „pokrzywdzonemu”, przysługiwało mu kolejne 14 dni na wniesienie żądania, „aby datek jego został ostatecznie wyznaczony przez sąd polubowny”. Jeśli zażalenie nie zostało pozytywnie rozpatrzone lub też nie zakończyło się kompromisem, trzeba się było liczyć z możliwością, iż należności zostaną ściągnięte przymusowo. Niestety, na podstawie zachowanych dokumentów nie udało się ustalić, jaki odsetek Żydów odwoływał się od naliczonych opłat²⁸. Wiemy natomiast, że odwołania występowały i miały dwojaki charakter: wnoszono o uchylene części opłaty lub jej całości. Wiemy również, że część odwołań charakteryzuje się znacznym rozgoryczeniem, zdecydowanym tonem, a nawet chłodną kalkulacją. W jednym z pism możemy np. przeczytać:

Trudno mi zaiste doszukać się motywów, które mogły skłonić Świątną Zwierzchność do wymierzenia mi podatku w tak horendalnej wysokości, a zwłaszcza do ustalenia podatku przypadającego na mnie na rok 1927, w tak rażącej dysproporcji zarówno do wymiaru za rok 1925, jak też i za rok 1926. W roku 1925 wymierzono mi podatek w kwocie 25 zł, w roku 1926 w kwocie 60 zł, zaś w roku bieżącym aż 120 zł. [...] Jako Żyd poczuwam się do obowiązku płacenia podatku wyznaniowego, ale z drugiej strony wiem, że nowoczesne systemy podatkowe dostosowują wymiar podatku do stosunków majątkowych płatnika. Toteż i ja niczego innego nie pragnę, jak tylko by podatek mi wymierzony odpowiadał mej zdolności płatniczej²⁹.

Warto nadmienić w tym miejscu, że Statut (§ 86) zezwalał gminie na zarządzenie dodatkowych opłat i taks: za macę, rytualny ubój zwierząt, „siedzenie w synagodze albo w innej publicznej bóżnicy gminnej” i pogrzeb. Poniżej przedstawiono szczegółowy taryfikator, ustalony w przytoczonym paragrafie Statutu:

1. Takse za macę (mąkę wielkanocną) w wysokości maksymalnej nad cenę normalną 8 ct. za kilo.
2. Opłaty za rzeź w wysokości maksymalnej:
 - a) za 1 sztukę bydła rogatego 2 zlr.
 - b) za 1 sztukę cieląt do jednego roku 50 ct., od kozy lub owcy 25 ct.
 - c) za jedną sztukę indyka 12 ct.
 - d) za 1 sztukę gęsi 10 ct.
 - e) za 1 sztukę innego ptactwa domowego 5 ct.

²⁶ Ibidem, sygn. 75/2.

²⁷ Ibidem, sygn. 109/74.

²⁸ Statut.

²⁹ AŻIH, Gmina, sygn. 73/4.

3. Za siedzenie w synagodze albo w innej publicznej bóżnicy gminnej w wysokości maksymalnej 25 zł. rocznie.

4. Taksy pogrzebowe w wysokości maksymalnej złr. 800³⁰.

Niemniej w tym samym paragrafie Statutu zastrzeżono, że:

Zwierzchność wyznaniowa może o wyjątkowe udzielenie pozwolenia na pobór dodatku od mięsa koszerne ubiegać się u władzy właściwej tylko w takim razie, jeżeliby dochody wymienione w tym i poprzednich paragrafach na pokrycie wydatków gminy nie wystarczały³¹.

Gmina podgórska – co wydaje się zupełnie naturalne – udzielała subwencji również na przedsięwzięcia związane z religią. Z materiałów źródłowych dowiadujemy się na przykład, że Zarząd Gminy na posiedzeniu 23 czerwca 1929 roku podjął decyzję o udzieleniu Jonasowi Birnbaumowi dotacji w wysokości 500 zł na wydanie w języku żydowskim tłumaczenia i komentarza do Biblii³².

Najwięcej Żydów podgórskich trudniło się handlem detalicznym i hurtowym, np. mąką i drewnem, oraz różnymi rodzajami rzemiosła: blacharstwem, masarstwem, krawiectwem, kuśnierstwem, szklarstwem oraz piekarstwem. Znajdujemy wśród nich także lekarzy, prawników, szynkarzy i właścicieli nieruchomości³³.

Ważne jest, abyśmy pamiętali, iż społeczność żydowska w Podgórzu pod względem kondycji ekonomicznej nie była jednorodna. Zasadniczą jej część stanowili ludzie, którzy mimo licznych trudności mogli zaspokoić podstawowe potrzeby swoje i swoich rodzin, związane z wyżywieniem, zdrowiem i edukacją. Skromne dochody czerpali przede wszystkim z handlu obnośnego oraz prowadzonego w małych sklepikach, a także z rzemiosła. Żydzi bardzo zamożni byli w mniejszości, która mimo wszystko stanowiła większy odsetek niż w wielu innych społecznościach żydowskich w Galicji. W grupie zamożnych obywateli znajdowali się między innymi przemysłowcy, prawnicy, lekarze, kupcy prowadzący handel hurtowy, bankierzy oraz właściciele nieruchomości czerpiący dochody z najmu.

Interesujące, że wielu Żydów trudniło się kilkoma profesjami równocześnie, na przykład, czerpiący z wynajmu nieruchomości, prowadzili jednocześnie handel. Część Żydów przechodziła ścieżkę

awansu społecznego, który w kulturze anglosaskiej nazywa się „od pucybuta do milionera”. Ze względu na warunki społeczno-polityczno-gospodarcze, jakie występowały w Podgórzu i w całej Galicji, znajdującej się pod zaborem austriackim, sukcesy odnoszone przez tutejszych Żydów miały charakter mało spektakularny. Opierały się na solidnej i ciężkiej pracy, połączonej z konsekwentnym i hardym charakterem. Ówczesne awanse polegały między innymi na pomnożeniu własnych oszczędności, rozwinięciu odziedziczonego interesu, zainwestowaniu kapitału w nieruchomości bądź przejściu od handlu do bankowości.

Wśród najznakomitszych osób, których dokonania świadczą o dużym potencjale społecznym i ekonomicznym tkwiącym w społeczności Żydów podgórskich, znajduje się urodzony w Podgórzu w 1848 roku Bernard Liban (zmarł w Wiedniu w 1916 roku). Wywodził się z żydowskiej rodziny przedsiębiorców. Mając piętnaście lat uczestniczył w powstaniu styczniowym. Był chemikiem, ukończył Instytut Techniczny w Krakowie. W latach 1913–1915 sprawował funkcję radnego miasta Podgórza³⁴. Prowadząc firmę Bernard Liban Wyrób Gipsu Wszelkiego Rodzaju w Podgórzu, nabrał doświadczenia w technologii wypału i przemiału gipsu³⁵. W roku 1888, wraz z siostrą Marią Fraenklową, założył małą cementownię w Bonarce pod Krakowem. Początkowa produkcja wynosiła 100 wagonów rocznie (ok. 1000 ton); w tym czasie fabryka miała 1 kocioł parowy. Pod koniec XIX wieku miała już własną elektrownię, moc napędowa fabryki wzrosła do 600 KM. W latach 1891–1895 wybudowano 6 pieców szybowych o ruchu ciągłym. Produkowany w fabryce cement miał bardzo wysoką jakość, przewyższał normy Towarzystwa Inżynierów i Architektów w Wiedniu. „Fabryka w tym czasie dostarczała w większych ilościach cement dla c.k. dyrekcji kolei państwowych w Krakowie i we Lwowie: do budowy nowego szlaku kolei Stanisławów – Woronienka, do budowy mostu w Przemyśle oraz dla wielu innych budowli rządowych i prywatnych”. Można zatem stwierdzić, że wysokiej jakości cement pochodzący z Podgórza przyczynił się do rozwoju inwestycji budowlanych w Galicji. W latach 1895–1912 fabryka uległa kolejnej rozbudowie. Liczba pieców

³⁰ Statut.

³¹ Ibidem.

³² Zarząd ustalił, że dotacja płatna będzie „w miarę wydawania poszczególnych ksiąg po 100 zł przy wydaniu każdej księgi, a to 50 zł z góry, dalsze 50 za przedłożeniem dowodu wydania księgi”, AŻIH, Gmina, sygn. 109/19.

³³ *Krakowska księga adresowa na rok 1907*, pod redak-

cją Józefa Knapika, Kraków 1906, s. 263–265; *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa Król. wola. miasta Podgórza*, R. VI: 1910; ibidem, R. IX: 1914. O działalności gospodarczej w Podgórzu zob. „Naprzód” 1894, nr 1–24.

³⁴ *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 578.

³⁵ L. Z a c h u t a, *Historia Fabryki Portland-Cementu Bernarda Libana*, „Cement, Wapno, Beton”, Nr 2: 2001, s. 71.

wzrosła do 10, cementownia została doposażona w 2 młyny do cementu, 3 młyny rurowe do przemiału mąki surowcowej, 2 łamacze, zwiększono magazyny i zorganizowano wiele warsztatów. Produkcja doszła do około 35 000 ton rocznie. Od roku 1912 do 1914 fabryka znajdowała się w najlepszej kondycji, pracowała według najnowocześniejszych technologii. Produkcja wynosiła do 60 000 ton rocznie. W późniejszych latach fabryka cementu borykała się z licznymi kłopotami, związanymi ze zmniejszonym popytem na cement oraz kryzysem gospodarczym. W dwudziestoleciu międzywojennym spółka uległa licznym przekształceniom. Po drugiej wojnie światowej fabryka przeszła na własność państwa³⁶.

Kolejne wielkie osiągnięcie Bernarda Libana to wybudowanie fabryki sody. W 1906 roku uruchomiono w niej produkcję. Utworzony zakład nazywał się Pierwsza Galicyjska Fabryka Sody Amoniakalnej w Podgórzu spółka akcyjna. Znajdował się w pobliżu złóż kamienia wapiennego na Zakrzówku, siarki w Swoszowicach, a także pokładów soli, którą początkowo dowożono z Wieliczki³⁷. W roku 1907 fabryka została wydzierżawiona dysponującemu najnowocześniejszymi technologiami koncernowi Solvaya. W roku 1909 koncern, który zdominował produkcję sody w monarchii habsburskiej, wykupił podgóorską fabrykę, występującą odtąd jako Austriackie Zakłady Solvay – Fabryka sody w Podgórzu³⁸. Nowy inwestor rozbudował i zmodernizował zakłady. W dwudziestoleciu międzywojennym fabryka pozostała własnością koncernu, aczkolwiek administrowali i zarządzali nią Polacy. W czasie drugiej wojny światowej w zakładach, zarządzanych wówczas przez Niemców, pracował Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Po wojnie zakład został przejęty przez państwo³⁹, natomiast w latach 90. został zlikwidowany⁴⁰. Obecnie w miejscu dawnej fabryki przy ul. Zakopiańskiej znajduje się duży kompleks handlowo-rozrywkowy.

Bernard Liban przeszedł do historii nie tylko jako przedsiębiorca, ale również wynalazca i propagator innowacji technicznych. Skonstruował piec szybowy o ruchu ciągłym, opatentowany w Anglii, Austrii, Francji, Rosji i na Węgrzech⁴¹. Inny projekt Libana to „patent niemiecki pod liczbą 126.039 na młyn żarnowy o dwu biegunach poruszających się w przeciwnych kierunkach i o pionowych powierzchniach tarcia”⁴².

O dużym szacunku i uznaniu dla dorobku Bernarda Libana może świadczyć nadanie mu orderu Franciszka Józefa i przebieg związanej z tym uroczystości, która miała miejsce 15 lutego 1899 roku w sali Rady Miejskiej w Podgórzu. W uroczystości wzięło udział wielu znamienitych gości, m.in. starosta podgórski hr. Edward Starzeński wraz z urzędnikami starostwa, członkowie Rady Miasta Podgórza oraz burmistrz Nikodem Garbaczyński, a także prezes rady powiatowej wielickiej Karol Czech, naczelnik sądu Karol Górski wraz z urzędnikami sądu. Wśród mówców znalazł się m.in. starosta Starzeński, który zwrócił uwagę na zasługi Bernarda Libana⁴³.

Warto przy okazji przypomnieć o zaangażowaniu Żydów podgórskich w pracę krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej⁴⁴. Dodajmy, że podstawę prawną działalności izb, które tworzone na terenie Galicji, stanowiła ustawa z 18 marca 1850 roku. Ustawodawca postanowił, że „izby te są organem, przez który stan handlowy i przemysłowy wyjawia swe życzenia ministerstwu handlu i usiłowania tegoż ostatniego pod względem podniesienia obrotów handlowo-przemysłowych wspiera”⁴⁵. Krakowska Izba Handlowa i Przemysłowa obejmowała swoim zasięgiem również Podgórze. Żydzi obecni byli w krakowskiej Izbie od samego początku. W I plenarnym posiedzeniu Izby w Krakowie, które miało miejsce 14 listopada 1850 roku w Domu Władz Rządowych przy kościele św. Piotra, uczestniczył między innymi Maurycy Baruch (1801–1874), który rozpoczynał karierę od spławu soli z magazynów w Podgórzu do Królestwa Polskiego. W 1848 roku otworzył w Podgórzu mączny młyn parowy. W późniejszym czasie Baruch stał się właścicielem cegielni i piekarni. W 1869 roku rodzina Baruchów zakupiła od księżęcej rodziny Montleart Łągiewniki. Po śmierci Maurycyego Barucha działalność gospodarczą kontynuował jego syn Gustaw⁴⁶. Do grona członków krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej należał, między innymi, wspomniany wcześniej Bernard Liban.

Żydzi angażowali się również w działalność Kasy Oszczędności Miasta Podgórza. W instytucji tej pracowali między innymi: Bernard Liban, Józef Rappaport i Samuel Aronsohn. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na Samuela Aronsohna, z zawodu lekarza, powstać niezwykle aktywną wśród społeczności żydowskiej oraz na forum miasta Podgórza. Samuel Aron-

³⁶ Ibidem, s. 72.

³⁷ *Dawne zakłady rzemieślnicze i przemysłowe Krakowa*, red. J. Duda, O. Dyba, S. Pochwała, Kraków 2000, s. 74.

³⁸ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w latach 1796–1918 (Dzieje Krakowa, t. 3)*, Kraków 1985, s. 301, 302.

³⁹ Zakładom nadano nazwę Krakowskie Zakłady Sodowe.

⁴⁰ *Dawne zakłady*, s. 74.

⁴¹ L. Zachuta, *Historia Fabryki Portland-Cementu*, s. 71.

⁴² Ibidem, s. 72.

⁴³ „Czas”, T. 52: 1899, nr 38.

⁴⁴ Od 1927 roku pod nazwą Izba Przemysłowo-Handlowa.

⁴⁵ M. J. Ziomek, *Życie gospodarcze w okręgu krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej 1850–1930*, Kraków 1930, s. 118.

⁴⁶ J. Salwiński, *Maurycy Baruch [w:] Krakowianie. Wybitni Żydzi krakowscy XIV–XX w.*, red. A. Kutylak, Kraków 2006, s. 83–85.

sohn był członkiem Wydziału Kasy Oszczędności Miasta Podgórze. Oprócz tego pełnił funkcję radnego podgórskiego. To nie koniec aktywności społecznej dr. Aronsohna; w jego życiowy dorobek wpisywało się również przewodniczenie Towarzystwu Bankowemu, zasiadał też w Wydziale Uzupełniającej Szkoły Przemysłowej, miejscowej Radzie Szkolnej i Radzie Szkolnej Okręgowej⁴⁷.

Z przedstawionych w niniejszej pracy informacji wyłania się portret zbiorowy Żydów podgórskich. Była to społeczność o wysokiej kondycji socjalnej i ekonomicznej, sprawna i dobrze zorganizowana. Dostrzegamy wspólnotę roztaczającą opiekę nad słabszymi ekonomicznie, choć trzeba przyznać, że Żydzi podgórcy pod tym względem

nie byli samowystarczalni, musieli zatem przedkładać swoje prośby do władz miejskich. Przez dzieściolecie w Podgórzu kwitła przedsiębiorczość żydowska. Tutaj prowadzili swoje interesy Żydzi miejscowi oraz ci, którzy przybywali do miasta – niczym emigranci do Ameryki – w poszukiwaniu większej swobody w rozwijaniu własnych pomysłów oraz niezbędnego terytorium i surowców mineralnych. Zresztą to nie pierwsze porównanie Podgórze do Ameryki. Ponad sto lat temu, w roku 1899, uczynił to radca Stanisław Pomikło podczas posiedzenia Rady Miasta Krakowa, „wskazując na iście amerykański rozwój przemysłu w sąsiednim Podgórzu”⁴⁸. Widać zatem, że wkład Żydów w budowę świetności Podgórze jest trudny do przecenienia.

⁴⁷ *Krakowska księga adresowa na rok 1907*, s. 263–265.

⁴⁸ „Czas”, T. 52: 1899, nr 58.

THE JEWS OF PODGÓRZE: THEIR SOCIAL AND ECONOMIC CONDITION

In spite of a remarkable revival of interest in Jewish themes in wake of the political breakthrough of 1989, the new historiography has not yet given the Jews of Podgórze all the attention they deserve. The fact that most of the recent academic and popular publications (their generally excellent quality notwithstanding) focus on the period of the Second World War and the Holocaust has, unfortunately, created a somewhat misleading impression of the Jewish presence in Podgórze. The place is cast in the role of a cemetery or, at best, a staging-post of a doomed community. This reductive view is both unjust and untrue in so far as it ignores the fact that Jews had lived and prospered in Podgórze for a long time before the Holocaust. In fact, from its foundation in 1784 the new town attracted Jews from other towns, not excepting Cracow. Many of them did well in life and work, especially in business. One of such success stories is the career of Tadeusz Epstein (1870–1939), a scion of the family Epstein, which had close links with Cracow. He was a graduate of the Prague Handelsakademie and a member of both the Cracow Chamber of Commerce and Industry and the Cracow City Council. After the death of his industrialist father in 1913, he became the owner of a steel and a rolling mill at Borek Fałęcki. Another of his Podgórze assets was a wire and nails factory which he himself turned around and expanded.

At first, though, Jews found it very hard to settle down in Podgórze. Joseph II's decree restricted the right to acquire or let property in Kaiserstadt Podgórze to Jews worth at least 10,000 Rhenish zlotys. Moreover, all Jews whose fortune fell short of this threshold, “let alone those who had no money at all”, were barred from the exercise of any rights and privileges granted to the citizens of Podgórze. Nineteenth-century statistics show that these restrictive regulations were by no means a dead letter. In 1825 there were 150 Jewish and 1,848 Christian residents in the city.

Nonetheless the number of Jews grew steadily from decade to decade. In the year 1900 Podgórze had 18,155 Christian and 5,422 Jewish residents.

Jews took active part in the town's public life. The statistical yearbook for 1874 contains the information that the Town Council

of Podgórze had three Jewish members (which meant 16.7% share of the total vote). Another institution with a significant Jewish presence was the Municipal Savings Bank of Podgórze. Work for this bank forms a chapter in the biographies of Jewish community leaders Bernard Liban, Józef Rappaport, Samuel Aronsohn, to name but a few. Many prominent Jewish entrepreneurs had their homes in Podgórze. Chief among them (excepting the already mentioned Tadeusz Epstein) was Bernard Liban. Born in Podgórze in 1848, he studied chemistry at the Institute of Technology in Cracow. However, it was work in his own firm Bernard Liban: Assorted Plasters that armed him with invaluable expertise in the heating and grinding of gypsum. In 1888 he set up, together with his sister Maria Fraenkel, a small cement mill at Bonarka. His greatest project was the Soda Works at Bonarka, which started production in 1906. In 1913–1915 he was elected member of the Podgórze Town Council. He died in Vienna in 1916. Bernard Liban has gone down to history not only as a captain of industry but also as an inventor and patron of technological progress.

Most of the Jews of Podgórze earned their living in retail and wholesale businesses, especially in the flour and timber market, or in various trades. It was common for men to be sheet-metal workers, butchers, tailors, furriers, glass-makers, bakers. The Jewish community also had their physicians, lawyers, inn-keepers and property owners. It is worth noting that many Jews had more than one occupation or source of income. Landlords, for instance, would augment their income from rent by running shops, etc.

Economically, the Jewish community was far from homogeneous. The great majority of them worked hard to keep their heads above water and provide for the family (food, medicines, and children's education). The unskilled scraped their living by peddling or selling things in small shops; the artisans could of course depend on their trade for a less precarious livelihood. The number of very rich Jews was small, and yet there was more of them here than in any other Galician community. The group of comfortably well-off Jews was made up of small manufacturers, lawyers, doctors, wholesale merchants, bankers, and owners of rented property.

BARBARA ZBROJA

EDWARD KREISLER – ZAPOMNIANY KRAKOWSKI ARCHITEKT

Edward Kreisler był architektem działającym w Krakowie w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku (ryc. 1). Urodził się 15 listopada 1903 r. w żydowskiej rodzinie, jako syn Ludwika i Olgi z Agatszteinów. W roku 1921 ukończył Gimnazjum św. Anny w Krakowie, a następnie rozpoczął naukę na Wydziale Architektonicznym Politechniki Lwowskiej. Studia te ukończył w marcu 1926 r. z wynikiem bardzo dobrym, otrzymując odznaczenie z budownictwa utylitarne. Od 8 kwietnia tego samego roku pracował w krakowskim Urzędzie Budownictwa Miejskiego w Oddziale A, który zajmował się projektowaniem i prowadzeniem prac budowlanych oraz konserwacją budynków miejskich. Początkowo został zatrudniony jako prowizoryczny referent, jednakże już od 1 listopada 1934 r., z decyzji prezydenta Mieczysława Kaplickiego, pełnił funkcję kierownika Oddziału¹. Do roku 1939 życie zawodowe Edwarda Kreislera związane było z pracą w krakowskim magistracie. W związku z powyższym był on autorem oraz współautorem szeregu projektów, przede wszystkim budynków o charakterze użyteczności publicznej, planowanych i powstałych z inicjatywy władz miasta. Do końca lat trzydziestych XX wieku grono najbliższych współpracowników Kreislera, zatrudnionych w urzędzie, ulegało częstym zmianom. W roku 1932 pracowali tam: inż. Czesław Boratyński, inż. Bronisław Nowak, bud. Roman Stadnicki i bud. Maksymilian Silberstein. Naczelnikiem Oddziału był wówczas inż. Zygmunt Nowicki². W drugiej połowie lat trzydziestych zostali zatrudnieni także: inż. Marcin Bukowski, inż. Juliusz Dumnicki oraz inż. Marian

Rice. Architektem, z którym jednak Kreisler najczęściej współpracował przy sporządzaniu projektów, a prywatnie utrzymywał przyjacielskie stosunki, był Boratyński, zajmujący od roku 1934 stanowisko naczelnika Wydziału Budownictwa Miejskiego³.

Jednym z pierwszych projektów, w których opracowaniu wziął udział Kreisler, był projekt na budynek Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Jego powstanie było inicjatywą Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. W roku 1928 władze wojewódzkie, ze względu na skomplikowane wytyczne zakładów, posiadających wielowydziałowy program nauczania i rozbudowane zaplecze techniczne, postanowiły ogłosić konkurs. Miał on charakter zamknięty⁴. Do jego udziału zaproszono trzy zespoły i dwóch architektów działających indywidualnie: Jadwigę Dobrzyńską i Zygmunta Łobodę z Warszawy, Czesława Boratyńskiego, Edwarda Kreislera i Romana Stadnickiego z Krakowa, Eustachego Chmielewskiego i Karola Tchórzewskiego z Katowic oraz Tadeusza Wróbla ze Lwowa i Tadeusza Michejdę z Katowic. Konkurs rozpisano 9 marca, a projekty należało złożyć do 23 kwietnia⁵. W następnym dniu obradujący sąd konkursowy I nagrodę przyznał pracy Jadwigi Dobrzyńskiej i Zygmunta Łobody, II nagrodę otrzymał Tadeusz Wróbel, a III przypadła zespołowi z Krakowa⁶. Niestety, w związku z brakiem projektu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, wykonane przez krakowskich architektów, niemożliwa jest jego charakterystyka. Wspomniany projekt nie był jednak jedynym przygotowanym dla Katowic, nad którym pracował Kreisler.

¹ Wszystkie wymienione informacje, dotyczące edukacji oraz przebiegu pracy zawodowej E. Kreislera, otrzymałam od syna architekta, p. Adama Kreislera, za co serdecznie mu dziękuję.

² *Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego 1932*, dział III: *Miasto Kraków*, s. 38.

³ Za udostępnienie curriculum vitae C. Boratyńskiego pragnę serdecznie podziękować p. dr. hab. Markowi Zgórniakowi.

Informacje z życiorysu architekta pomogły rozwiązać kwestie związane z wkładem Boratyńskiego w poszczególne projekty Kreislera.

⁴ W. O d o r o w s k i, *Architektura Katowic w latach międzywojennych 1922–1939*, Katowice 1994, s. 111.

⁵ *Ibidem*, s. 112.

⁶ *Ibidem*, s. 114.



1. Edward Kreisler, 1945 r.; fot. ze zbiorów rodziny architekta

Mniej więcej w tym samym okresie, co projekt Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, architekt przygotował plany politechniki, która zlokalizowana miała zostać na terenie katowickiej Ligoty (ryc. 2)⁷. Inicjatywa powstania takiego kompleksu należała do wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, jednakże nie została urzeczywistniona⁸. Jej funkcję przejąć miały częściowo Techniczne Zakłady Naukowe. Niewykluczone, że w związku z tym, iż Kreisler (samodzielnie lub w zespole) wykonał projekt katowickiej politechniki, został zaproszony do konkursu na budynek wspomnianych zakładów. W Ligocie, oprócz budynków wchodzących w skład politechniki, powstać miały także obiekty związane ze służbą zdrowia. Ogółem wszystkich obiektów zaprojektował dwadzieścia. Były to m.in.: główny budynek politechniki, pracownia chemiczna, labora-

toria, domy profesorów i lekarzy, dom akademicki, szpital z różnymi specjalistycznymi pawilonami, szkoła pielęgniarek oraz instytut bakteriologiczny. Projekt zakładał możliwość ewentualnego rozbudowania niektórych budynków. Kreisler w ciekawy sposób rozwiązał układ urbanistyczny założenia. Północna część planu, w której mieścić się miał kompleks politechniki, miała układ geometryczny, natomiast południowa ze szpitalem zaprojektowana została w oparciu o siatkę koncentryczno-promieniastą. Budynkiem łączącym obydwie kompleksy był umieszczony w środku założenia dom akademicki.

26 maja 1926 r. w wyniku pożaru spłonęła sala posiedzeń krakowskiej Rady Miejskiej, zajmująca część pomieszczeń na I piętrze w dawnym pałacu Wielopolskich. Zniszczeniu uległo całe jej wyposażenie, zaprojektowane w roku 1912 przez Jana Rzymkowskiego, oraz poprzedzające ją foyer. Pożar wynikł przez zaproszenie ognia wśród zgromadzonych tam materiałów budowlanych, używanych w związku z prowadzoną restauracją przed pierwszym posiedzeniem reaktywowanej Rady Miasta, na którym dokonać miano wyboru prezydenta⁹. Zniszczone zostały także wiązanie dachowe oraz kamienne obramienia okien dawnego pałacu. W związku z powyższym Rada Miejska powołała komitet dla odbudowy spalonych pomieszczeń. W jego składzie znaleźli się rajcy miejscy: Adam Czunko, Emil Haecker, Władysław Kleinberger, Józef Muczkowski, Jan Peroś, Artur Romanowski. Do grona komitetu spoza członków rady zaproszono: Józefa Gałęzowskiego, Tadeusza Stryjeńskiego i Stanisława Tomkowicza. Na czele komitetu stanął ówczesny wiceprezydent miasta Józef Sare. Władze miasta ogłosiły konkurs na odbudowę sali, który został rozstrzygnięty przez Radę Artystyczną Miasta już 9 lipca tego samego roku¹⁰. Na konkurs nadesłano jedynie 8 prac, jednak jury nie przyznało I nagrody. II nagrodę otrzymała praca autorstwa zespołu: Stanisław Czaplicki, Stanisław Piwowarczyk i Bogdan Treter. Ponadto zakupiono 3 prace wykonane przez: Adolfa Szyszko-Bohusza, Witolda Wierzchowskiego i Fryderyka Tadaniera oraz Zygmunta Gawlika i Wacława Wallisa¹¹.

⁷ Na obecnym poziomie badań trudno stwierdzić, czy zachowany w Archiwum Państwowym w Krakowie tylko jeden projekt został sporządzony przez Kreislera samodzielnie, czy może, tak jak w przypadku planów Śląskich Zakładów Technicznych, była to praca zespołowa, Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), Archiwum Budownictwa Miejskiego (dalej cyt. ABM), Teki Architektoniczno-Urbanistyczne (dalej cyt. TAU), Szkoły 8.

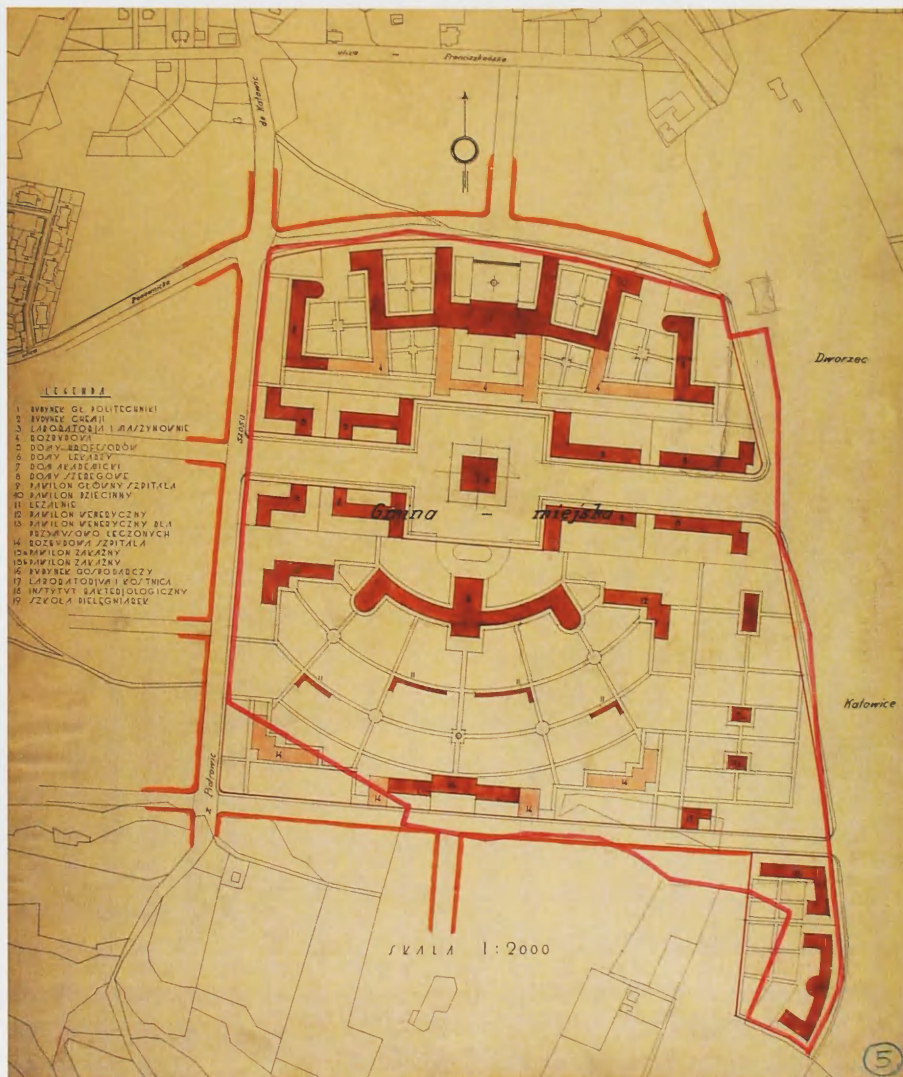
⁸ W. Odorowski w monografii architektury Katowic nie

wspomina o ewentualnym konkursie na kompleks budynków politechniki. Podaje natomiast informację o sporządzeniu z takim zamiarem planów przez Tadeusza Tolwińskiego, W. Odorowski, *Architektura Katowic*, s. 110, przypis 16.

⁹ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1926, nr 144, s. 3.

¹⁰ S. Piwoarczyk, *W sprawie sali radzieckiej*, „Czas”, R. 1926, nr 209, b.n.s.

¹¹ Ibidem.



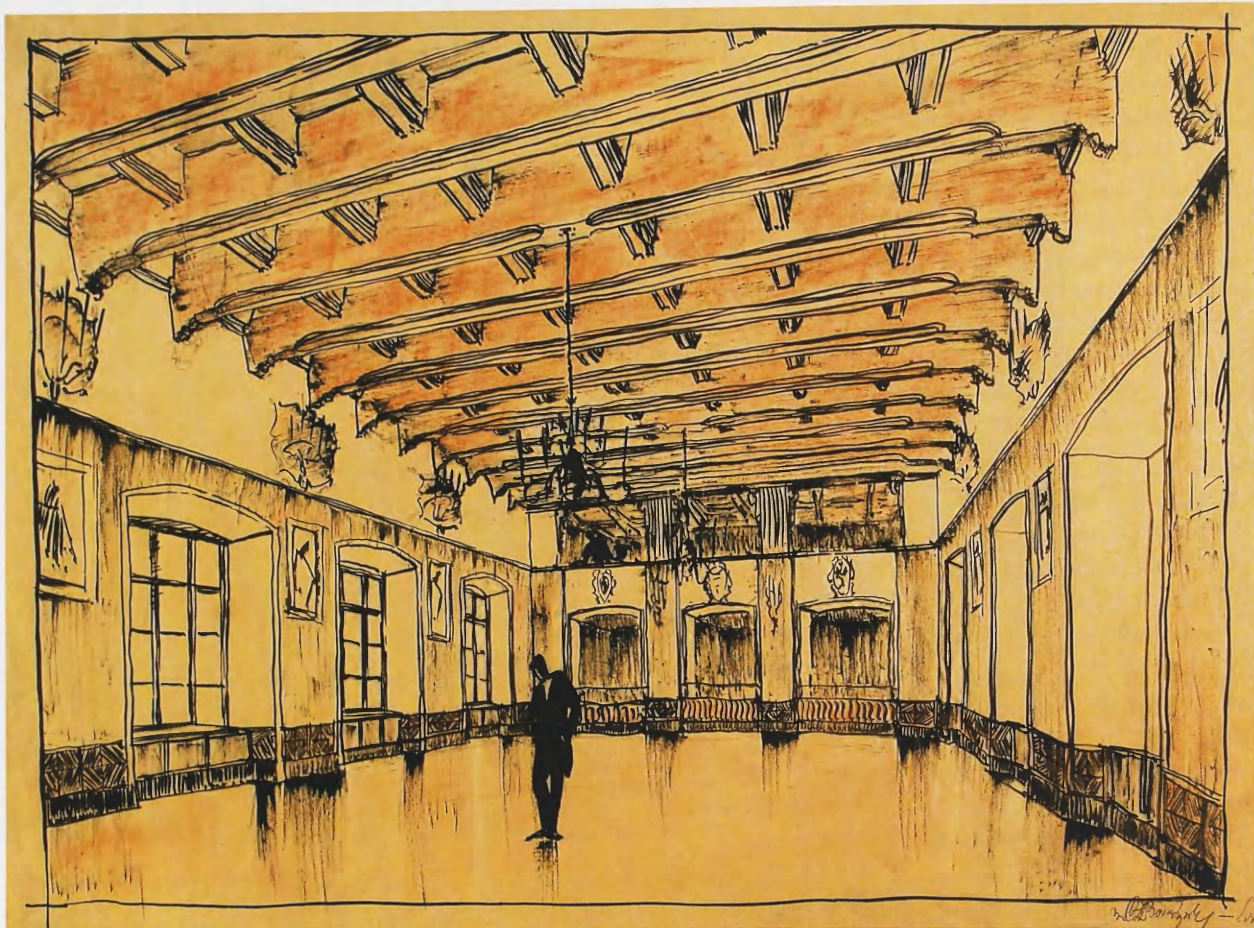
2. Edward Kreisler, rzut założenia katowickiej politechniki, ok. 1928 r., Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), Archiwum Budownictwa Miejskiego (dalej cyt. ABM), Teki Architektoniczno-Urbanistyczne (dalej cyt. TAU), Szkoły 8; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

Wbrew oczekiwaniom władz miasta, ogłoszony konkurs nie przyniósł zadowalających wyników. W związku z powyższym Komitet Odbudowy polecił Wacławowi Nowakowskiemu oraz architektom z urzędu miejskiego: Boratyńskiemu, Kreislerowi i Stadnickiemu, przygotować na podstawie nadesłanych prac konkursowych stosowne plany¹². Na obecnym etapie badań trudno jednoznacznie stwierdzić, jak wspomniani architekci podzielili się zadaniem, ale wiele z pochodzących z tego czasu szkiców i projektów wykonał Kreisler. Prace nad odbudową sali trwały dwa lata, a jej otwarcie miało miejsce 5 lipca 1928 r.¹³

¹² Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. XLIX, R. 1928, Kraków 1929, s. 332.

¹³ Ibidem.

W zakresie rozwiązania przestrzennego przygotowany projekt powtarzał schemat sali sprzed pożaru, z ustawieniem trybuny przy zachodniej ścianie oraz aneksu z lożem dla dziennikarzy i galerią dla publiczności przy ścianie północnej. Jedyną różnicą dotyczyła rozkładu ław dla rajców miejskich, które teraz podzielono na trzy sektory, przyjmując układ amfiteatralny. Wnętrze to jednak zostało pozornie powiększone. Zabieg ten możliwy był poprzez zwiększenie wielkości otworów między salą a aneksem oraz dzięki dużym, przeszklonym drzwiom w foyer. Projekty, według których przeprowadzono odbudowę sali posiedzeń, estetyką formy nawiązywały do zmodernizowanego historyzmu oraz stylu art déco (ryc. 3). Autorzy projektu świadomie dążyli do archaizacji, inspirować się poprzednim wystrojem



3. Czesław Boratyński, Edward Kreisler i Roman Stadnicki, szkic związany z odbudową spalonej sali posiedzeń w krakowskim magistracie, 1926 r., APKr, ABM, TAU, Budynek Użyteczności Publicznej (dalej cyt. BUP) 51; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

i być może reprezentacyjnymi wnętrzami wawelskimi, z Salą Senacką na czele. W tym celu zrekonstruowano pseudokasetonowy strop z profilowanymi belkami, wsparty na kroksztynach, oraz szeroki pas fryzu. Ściany otrzymały marmoryzację z gzymsami w typie stucco lustro. W tym samym charakterze urządzono foyer, z tą jednak różnicą, że wnętrze to nakryto sklepieniem kolebkowym, z neomanierystyczną sztukaterią. Wszystkie elementy wyposażenia, takie jak: kasetonowe stropy, meble, kinkiety, boazerie, stolarka drzwiowa z dekoracyjnymi szylkami oraz klamkami czy kratki osłaniające kaloryfery, zostały zaprojektowane i wykonane z wielką dbałością o szczegóły. W odbudowie sali posiedzeń uczestniczył także Jan Bukowski. Zaprojektował

¹⁴ Polichromia stropu oraz fryzu z motywami roślinnymi zostały ukończone przed poświęceniem sali posiedzeń, jednak trudno jest dokładnie stwierdzić, kiedy powstały 4 portrety prezydentów miasta i personifikacje cnót obywatelskich. Na dzisiejszym etapie badań nie można też jednoznacznie stwierdzić, że wykonał je J. Bukowski. Z całą pewnością istniały one już podczas uroczystości zaprzysiężenia na prezydenta Mie-

on polichromię stropu i fryzu z motywami roślinnymi, którego nie istniejącym już uzupełnieniem były umieszczone w tonadach portrety prezydentów miasta oraz personifikacje cnót obywatelskich z ich łacińskimi nazwami (ryc. 4)¹⁴. Dekoracja ta była najistotniejszym elementem zdobiącym pomieszczenie. Sala posiedzeń w krakowskim magistracie należy do najciekawszych realizacji z zakresu wystroju wnętrz powstałych w Krakowie w latach dwudziestych XX wieku i reprezentuje tzw. „szkołę krakowską”. Za udział w jej odbudowie Edward Kreisler otrzymał od ówczesnego prezydenta miasta Karola Rolle wyrazy podziękowania na piśmie¹⁵.

W roku 1929 Edward Kreisler sporządził kolejny projekt z przeznaczeniem dla Katowic¹⁶. Był to

czysława Kaplickiego 24 II 1933 r., por. „Naprzód”, R. 1933, nr 46, s. 1.

¹⁵ W zbiorach rodziny architekta zachowało się pismo od prezydenta Karola Rolle z 19 XI 1928 r., w którym wyraża on swoje uznanie dla wkładu E. Kreislera w odbudowę sali rady.

¹⁶ APKr, ABM, TAU, Szkoły 8.



4. Sala posiedzeń w krakowskim magistracie po przebudowie z lat 1926–1928, 1933 r., APKr, Spuścizna Mieczysława Kaplickiego – prezydenta miasta Krakowa z lat 1933–1939 (dalej cyt. Sp. MK) 19; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

budynek mieszkalny przy ul. Słowackiego, na który konkurs ogłosiła Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach¹⁷. Został on rozstrzygnięty 10 stycznia 1930 r., jednak architekt nie otrzymał za nadesłany projekt żadnej nagrody¹⁸. Kreisler zaprojektował czteropiętrowy budynek frontowy z dwupiętrową oficyną. Jego oba człony połączono dwiema przestronnymi klatkami schodowymi, znajdującymi się na przedłużeniu dwóch wejść do budynku. W ten sposób uformował się pomiędzy nimi niewielki dziedziniec. Elewacja frontowa budynku zaprojektowana została jako symetryczna kompozycja z horyzontalnymi podziałami, uzyskanymi dzięki pasom otworów okiennych (ryc. 5). Monotonny rytm elewacji architekt przerwał dwoma wykuszami, umieszczonymi nad wejściami do budyn-

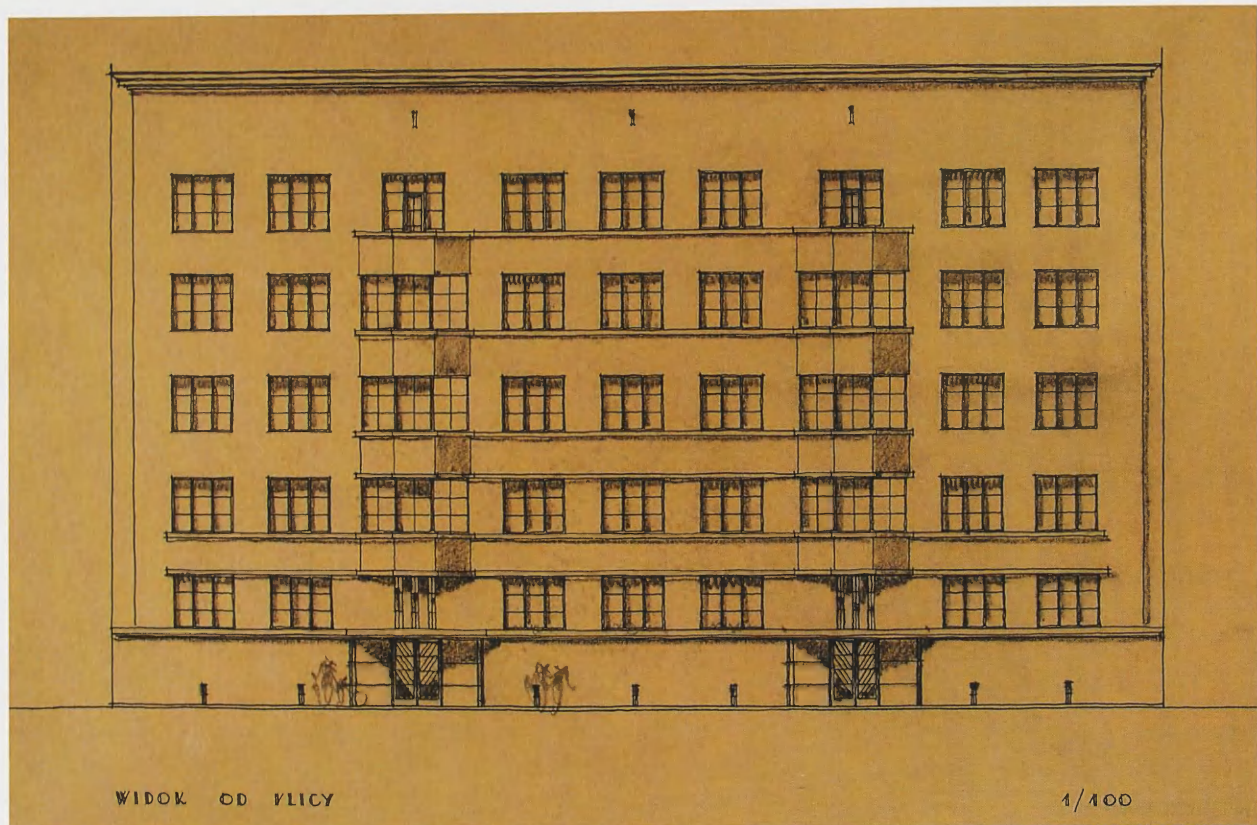
ku. Przebiegały one przez kondygnacje I, II i III piętra i tworzyły jedyny wertykalny akcent. Tym sposobem płaska elewacja została skonstrastowana pionami przestrzennie rozrzeźbionych ryzalitów. Takie ukształtowanie fasady zdradza inspiracje elewacją frontową domu profesorów UJ, powstałego w latach 1924–1926 przy pl. Inwalidów w Krakowie¹⁹. Projekt domu pracowników Dyrekcji Kolei w Katowicach jest charakterystyczny dla architektury Krakowa przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Reprezentuje on kierunek umiarkowanego modernizmu, ale kryształowe kształty bocznych ryzalitów zdradzają inspiracje sztuką art déco.

28 kwietnia 1930 r. Edward Kreisler uzyskał pozwolenie od prezydenta miasta na wykonanie projektów domów robotniczych dla nowo założonej

¹⁷ „Rzeczy Piękne”, R. 1929, nr 10–12 (październik, listopad, grudzień), s. 218.

¹⁸ Ibidem. I nagroda została przyznana Tadeuszowi Michejdzie z Katowic, a II otrzymał Tadeusz Kędziński ze Lwowa, nagrody III nie przyznano.

¹⁹ Został on zaprojektowany przez Ludwika Wojtyczkę wspólnie ze Stefanem Żeleńskim i Piotrem Jurkiewiczem, M. Wiśniewski, *Ludwik Wojtyczko. Krakowski architekt i konserwator zabytków pierwszej połowy XX wieku*, Kraków 2003, s. 38–42.



5. Edward Kreisler, projekt konkursowy domu mieszkalnego pracowników Dyrekcji Kolei w Katowicach, 1929 r., APKr, ABM, TAU, Szkoły 8; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej²⁰. Powstała ona z inicjatywy robotników i działaczy społecznych, w celu zaspokojenia głodu mieszkaniowego wśród uboższej ludności miasta. Pierwszą inwestycją spółdzielni miała być budowa funkcjonalistycznego bloku przy ulicy Parkowej 15–17 dla pracowników Monopoli Tytoniowego i fabryki „Solvay”. Przy tej realizacji Edward Kreisler współpracował z Czesławem Boratyńskim. Opracowane przez nich projekty bloków mieszkaniowych „A” i „B”, stanowiących jeden budynek, zostały zatwierdzone 29 listopada 1930 r.²¹ Do prac budowlanych przystąpiono już na jesieni, jednakże z braku środków fi-

nansowych szybko je przerwano. Zaprzeszono ich na etapie budowy parteru budynku. W takim stanie budowa istniała do roku 1937. W tym czasie rozważano likwidację spółdzielni, jednak jej sytuacją zainteresował się Związek Zawodowy Kolejarczy, który przejął prowadzenie inwestycji²². Prace budowlane wznowiono 12 kwietnia 1938 r. Przystąpiono do nich na podstawie nowych projektów i dzięki dotacji ministra skarbu, który zapoznał się ze sprawą spółdzielni na Kongresie Mieszkaniowym w Warszawie²³. Plany te obejmowały powstanie także nowego bloku „C”. Został on zaprojektowany przez Wacława Wallisa, w nawiązaniu do pier-

²⁰ W archiwum rodziny architekta zachowało się pismo w tej sprawie od prezydenta Mieczysława Kaplickiego.

²¹ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LI, R. 1930, Kraków 1930, s. 513. Szczegółowy opis budynku architekci zawarli w czasopiśmie „Dom – Osiedle – Mieszkanie”: „Zasadą projektu jest możliwość przestrzałowej wentylacji dla nieomal wszystkich mieszkań. Program żądający dużej ilości mieszkań półtoraizbowych, nasuwa rozwiązanie częścią półtora, częścią dwutraktowe. Mieszkania te tworzą zasadniczy element budowy, a składają się z izby (24 m²), z oświetlonej wnęki kuchennej o jednolitych w całej budowie wymiarach, sionki, klozetu i szafy wmurowanej. Zastosowanie możliwie najkrótszych galerii pozwoliło na obsłużenie domu wyłącznie dwoma pionami schodów. Budynek jest 4-piętrowy, przy czym krótkie skrzydła podwórzowe,

o kondygnację niższe, nakryte są tarasami. Naturalny spadek terenu, wynoszący blisko półtora metra na długości frontu, dał się wyzyskać na pomieszczenie w suterenie: pralni z magłem, prasownią i suszarnią i rozbieralni z natryskami. [...] Prócz tego znajduje się na poziomie niskiego parteru przedszkole dla dzieci z szatnią i umywalnią, skład wózków dziecięcych, wreszcie od strony ulicy sklep spółdzielczy z magazynem i kancelarią [...] Dom obejmuje 79 mieszkań w tym 3-pokojowych z kuchnią – 8, 2-pokojowych z kuchnią – 10, 1-pokojowych z wnęką kuch. 46, kawalerskich 15”, C. Boratyński, E. Kreisler, *Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa*, „Dom – Osiedle – Mieszkanie”, R. 1931, nr 5, s. 14–15.

²² Ibidem, R. 1938, nr 10, s. 28.

²³ Ibidem, s. 28–29.



6. Czesław Boratyński i Edward Kreisler, dom robotniczy Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Parkowej 15; fot. B. Zbroja, 2006 r.

wotnego projektu Boratyńskiego i Kreislera²⁴. Już 3 września 1938 r. budowę ukończono w surowym stanie²⁵. Ten czteropiętrowy blok miał osiemdziesiąt mieszkań dwu- i trzyizbowych. Jego socjalny charakter podkreślała część mieszcząca m.in. sklepy, świetlicę i bibliotekę²⁶. Architektura budynku jest prosta i oszczędna. Jego jedynym dekoracyjnym elementem jest, w elewacji od strony ul. Parkowej, regularna siatka linii wertykalnych i horyzontalnych, między którymi umieszczono otwory okienne (ryc. 6)²⁷. Architektura budynku nawiązywała do osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, projektowanych przez Barbarę i Stanisława Brukalskich²⁸. Blok przy ul. Parkowej należy do nielicznych na gruncie Krakowa realizacji z zakresu taniego budownictwa

socjalnego i w porównaniu z warszawskimi realizacjami jego architektura jest skromniejsza.

W latach 1930–1931 powstała jedna z najlepszych realizacji Edwarda Kreislera, jaką był budynek Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Oleandry 4 w Krakowie. Pomysł powstania domu wycieczkowego zainicjowało jeszcze w roku 1922 Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego²⁹. W tym też czasie przedstawiciele kuratorium, z myślą o powstaniu budynku, zwrócili się do władz miasta z prośbą o przydzielenie stosownej parceli³⁰. Równocześnie rozpoczęto zbiórkę pieniędzy wśród młodzieży szkolnej³¹. Jej skutkiem było utworzenie przez kuratorium, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, funduszu na rzecz schroniska dla młodzie-

²⁴ APKr, ABM, ul. Parkowa 17, fasc. 663.

²⁵ „Dom – Osiedle – Mieszkanie”, R. 1938, nr 10, s. 29.

²⁶ Ibidem.

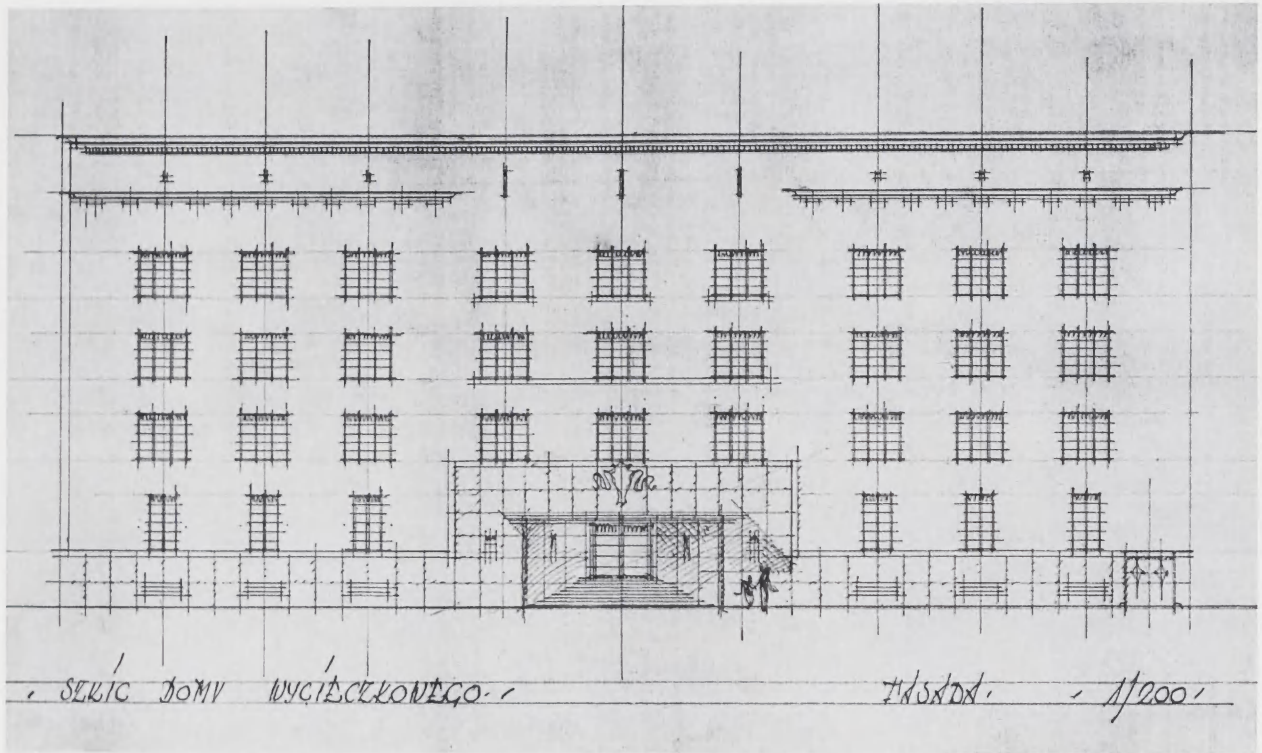
²⁷ M. J. Żychowska, *Między tradycją a awangardą. Problem stylu w architekturze Krakowa lat międzywojennych*, Kraków 1991, s. 61.

²⁸ Ibidem.

²⁹ W tym samym okresie z podobną inicjatywą wystąpiły także krakowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej, Towarzystwo Krajoznawcze, Związek Turystyczny oraz Towarzystwo Kresów Zachodnich, *Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa*, t. LI, s. 24.

³⁰ Ibidem.

³¹ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1930, nr 66, s. 6.



7. Edward Kreisler, szkic elewacji frontowej Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Pomorskiej, 1928 r. (?), APKr, ABM, TAU, BUP 46

ży. Wybrano Kraków, jako miejsce najbardziej odpowiednie w procesie edukacji młodzieży z zakresu historii i sztuki³². Mimo usilnych starań, ze względu na zmiany rynkowe i dewaluację, zamysł powstania domu wycieczkowego do roku 1926 stał w martwym punkcie³³. W tym czasie władze kuratorium podjęły nowe starania i postanowiły, iż budowa domu wycieczkowego podjęta zostanie poprzez powołaną w tym celu specjalną fundację³⁴. Plany jednak szybko zmieniono, gdyż sprawę inwestycji przejęły władze miasta. W tym celu w roku 1928 zwrócono się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o przyznanie gminie subwencji na budowę domu wycieczkowego. W związku z powyższym władze miasta zobowiązały się bezpłatnie przekazać grunt pod budynek. Zdecydowano przeznaczyć go na zakwaterowanie wycieczek młodzieży szkół powszechnych, średnich i zawodowych oraz inne cele wychowania pozaszkolnego, jak również ponosić koszty jego utrzymania. W kwietniu 1928 r. odbyła się specjalna konferencja z udziałem kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego, na któ-

rej ustalono warunki przeprowadzenia inwestycji, sposób jej finansowania oraz typ budynku. W tym okresie władze miasta rozważały ewentualność wybudowania domu wycieczkowego na jednym z gruntów gminnych³⁵. Brano pod uwagę parcelę u wylotu ul. Karmelickiej oraz działki przy ulicach Pomorskiej i dzisiejszej Prusa³⁶. W świetle zachowanych materiałów wydaje się, że bardziej realnie myślano o lokalizacji budynku przy ul. Pomorskiej i Prusa. Z myślą o wolnych parcelach przy tych ulicach, najprawdopodobniej w roku 1928, Kreisler sporządził pierwsze szkice i projekty architektoniczne.

W przypadku opcji sporządzonej z myślą o realizacji przy ul. Pomorskiej, Kreisler opracował przynajmniej 3 wersje szkicowe³⁷. Najprawdopodobniej dom wycieczkowy miał powstać pomiędzy istniejącą zabudową. Wszystkie zachowane rysunki dotyczą trzypiętrowego budynku o skomplikowanym układzie przestrzennym, dopasowanym do nieregularnego kształtu działki. Każda z wersji zakładała istnienie niewielkiego ogrodu śródblokowego. Wśród zachowanych szkiców istnieje jedynie jeden rysunek elewacji frontowej

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LI, loco cit.

³⁵ Ibidem.

³⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, loco cit.

³⁷ APKr, ABM, TAU, Budynki Użyteczności Publicznej (dalej cyt. BUP) 46, Niezrealizowane projekty Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Pomorskiej i Prusa.



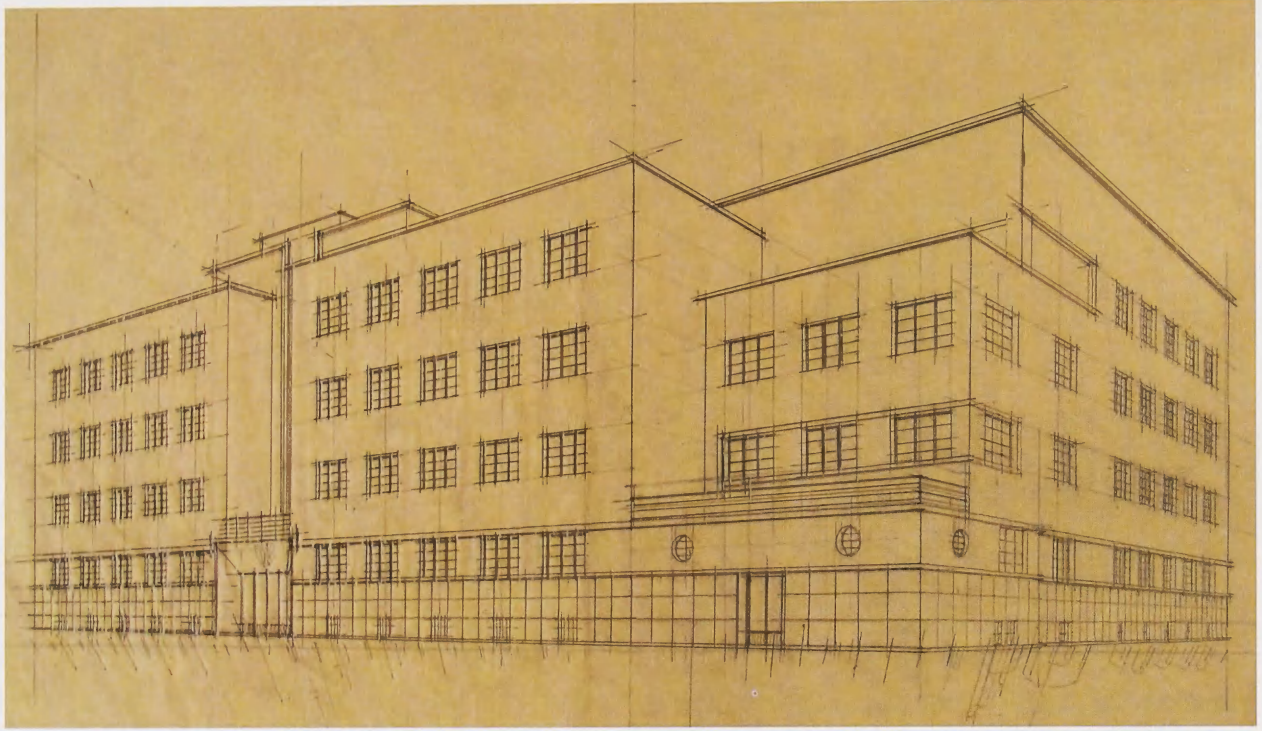
8. Edward Kreisler, jedna z wersji szkicowej elewacji frontowej Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Prusa, 1929 r., APKr, ABM, TAU, BUP 46

(ryc. 7). Reprezentuje on umiarkowany modernizm, charakterystyczny dla architektury Krakowa przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Uderza w nim silne uproszczenie elewacji, mocno zaakcentowany portal wejściowy z umieszczoną nad nim kompozycją rzeźbiarską oraz wydatne gzymsy.

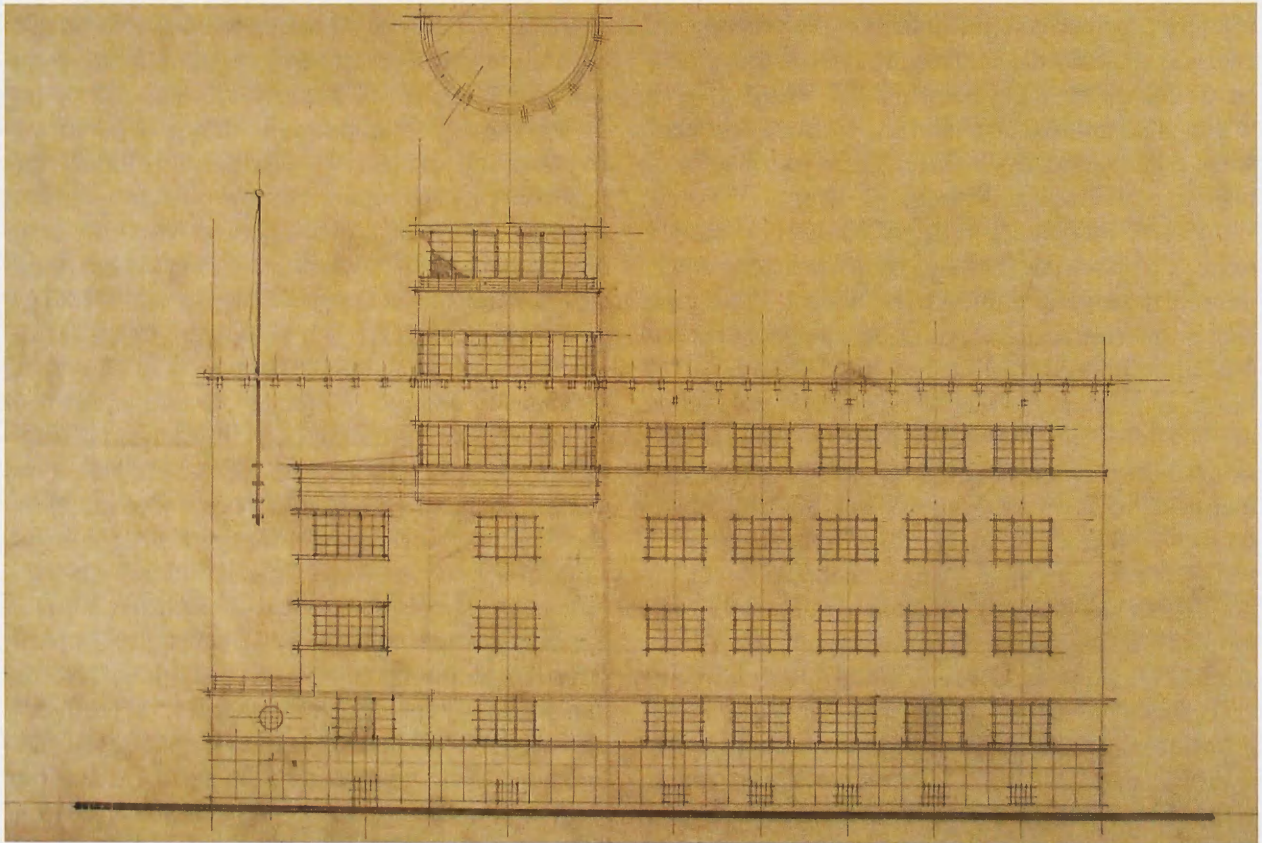
W nieco odmiennym stylu Kreisler opracował szkice domu wycieczkowego przeznaczonego do realizacji w narożniku ulic Prusa i Fałata. Sądząc po zachowanych szkicach i projektach, architekt bardzo dokładnie obmyślił formę budynku, która wynikała z charakteru parceli. Miał on powstać na działce o kształcie nieforemnego trapezu. Zasadniczo wszystkie powstałe wersje założone zostały na asymetrycznym planie, złożonym z 3 części, zbliżonym do formy odwróconej litery F. Kreisler przygotował wersję cztero- i trzypiętrową. W związku z tym, że projekt ten zakładał powstanie narożnika, zachowane plany są ciekawsze i charakteryzuje je większa swoboda kształtowania bryły, jak również elewacji.

Budowa domu wycieczkowego przy ul. Prusa prowadzona miała być w trzech etapach, rozłożonych na lata 1929–1937. Jako pierwsze planowano skrzydło równoległe do ul. Prusa, które następnie chciano rozbudować, wykorzystując przy tym wewnętrzną część działki. Ostatnim etapem miała być budowa skrzydła od strony ul. Fałata.

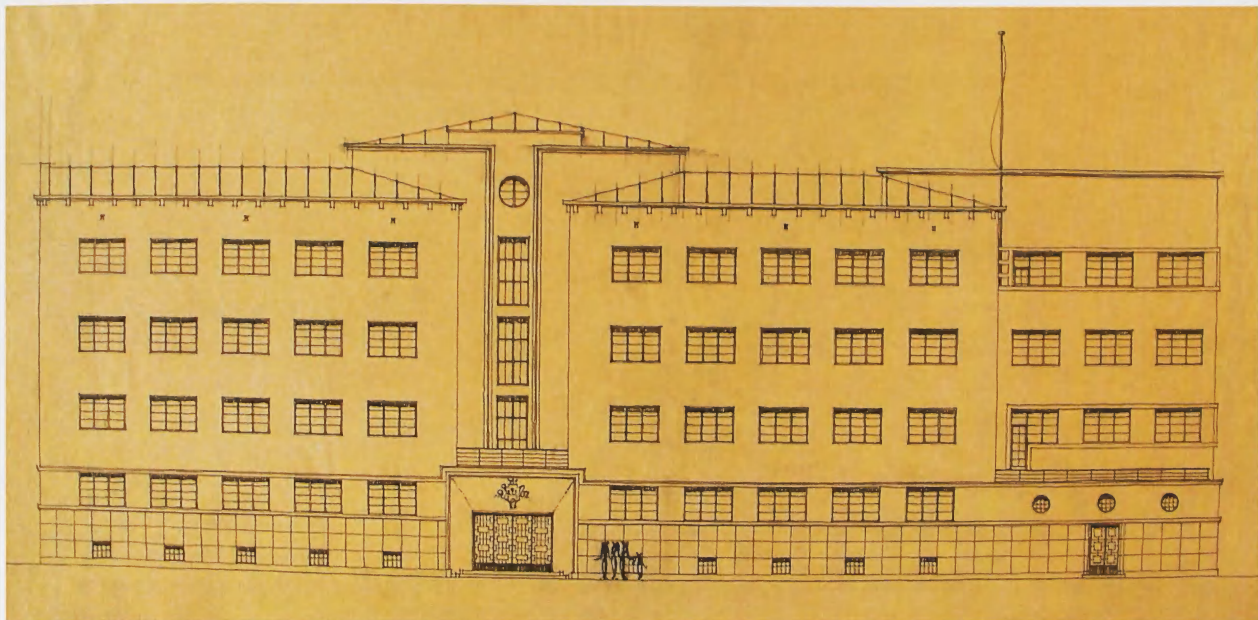
Jedną z pierwszych szkicowych wersji elewacji frontowej budynku oparta została jeszcze na podobnych środkach wyrazu artystycznego, jak wspomniany wyżej szkic elewacji frontowej domu wycieczkowego, projektowanego przy ul. Pomorskiej (ryc. 8). W zasadzie architekt powtórzył tutaj ten sam schemat, z tą jednak różnicą, że w środkowej części elewacji zastosował wydatną pionową artykulację, złożoną z lizen i pionowych, wąskich otworów okiennych. Tworzyły one silny wertykalny akcent i przerywały monotonię prostej i symetrycznej fasady. W odmienny sposób zostało opracowane boczne skrzydło domu wycieczkowego. Nieregularny kształt działki, jak również perspektywa dalszej rozbudowy budynku, postawiły przed architektem niełatwe zadanie. Zapewne trudności naręczał sposób rozwiązania wschodniej elewacji, łączącej dwa różnej szerokości skrzydła. Kreisler uporał się z tym zadaniem w interesujący sposób, gdyż zróżnicował poziomy jej kondygnacji poprzez narastanie kolejnych członów (ryc. 9). Cofnięcie płaszczyzn i uzyskanie ciekawej kompozycji było możliwe dzięki umieszczeniu w partii I i III piętra tarasów. Poprzez geometryzację architekt osiągnął dekoracyjny walor bryły. W tej części budynku są już widoczne wpływy funkcjonalizmu. Na wskroś nowoczesnym akcentem, nawiązującym do architek-



9. Edward Kreisler, rysunek perspektywiczny Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Prusa, 1929 r., APKr, ABM, TAU, BUP 46; fot. M. Multarzyńska-Janikowska



10. Edward Kreisler, jedna z wersji szkicowej elewacji bocznej Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Prusa, 1929 r., APKr, ABM, TAU, BUP 46; fot. M. Multarzyńska-Janikowska



11. Edward Kreisler, projekt elewacji frontowej Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Prusa, 1929 r., APKr, ABM, TAU, BUP 46; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

tury okrętowej, miał być widniejący w jednej wersji szkicowej trypoziomowy wykusz na planie półkola (ryc. 10)³⁸. W swojej formie odwoływał się on do kiosku okrętu podwodnego. Jego pierwsza kondygnacja została umieszczona w strefie III piętra, natomiast pozostałe wychodziły poza linię połaci dachowych. Element ten tworzył silny wertykalny akcent, a zarazem dynamizował tę część budynku. Choć wykusz był śmiałą i awangardową propozycją, to jednak niespecjalnie przystawał do charakteru budynku i jego najbliższego otoczenia. Warto zauważyć, że w Krakowie brak jest podobnych rozwiązań, co dowodzi zainteresowania Kreislera nowoczesnymi prądami w europejskiej architekturze. Powyższe szkice posłużyły do opracowania ostatecznej wersji projektowej. Była ona gotowa już na początku roku 1929 i w zasadniczy sposób nie odbiegała od wersji studyjnych. Podobnie jak w szkicach, architekt zróżnicował kompozycyjnie elewacje skrzydeł od strony ul. Prusa i Fałata. Nowym elementem były formy dachów, zaprojektowane w nawiązaniu do charakteru elewacji. W części od strony ul. Prusa Kreisler zaprojektował tradycyjny układ wielospadowy, natomiast boczne skrzydło posiadać miało płaski dach (ryc. 11, 12). Wersja ta została przed-

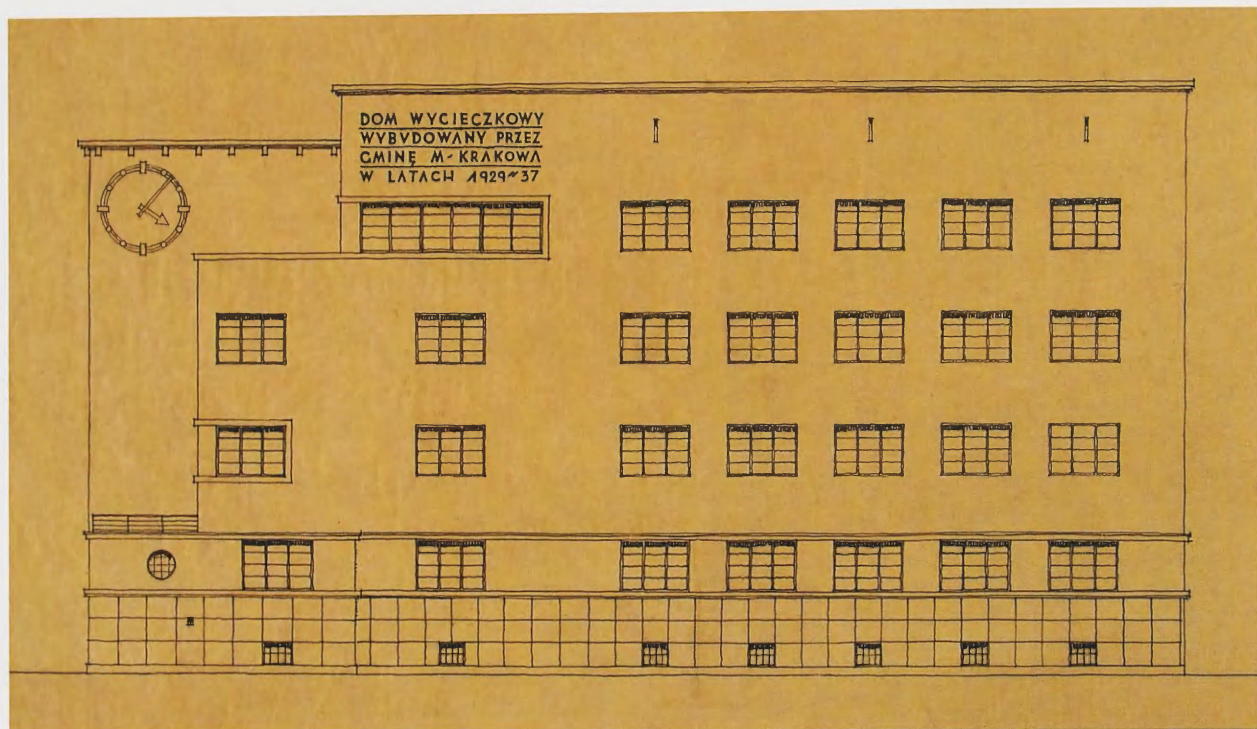
stawiona krakowskiemu kuratorium i po jego akceptacji złożona w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Plany te były także rozpatrywane na zwołanej w Warszawie konferencji, dotyczącej funkcjonowania domów wycieczkowych za granicą³⁹. Makieta budynku została zaprezentowana w pawilonie miasta Krakowa podczas trwającej od 16 maja do 30 września 1929 r. Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu⁴⁰. W tym roku podjęto także decyzję o rozpoczęciu budowy we wrześniu i ukończeniu jej w stanie surowym przed nastaniem zimy⁴¹. Tymczasem jednak władze miasta zmieniły zdanie w kwestii lokalizacji domu wycieczkowego. Zaproponowano parcelę na Oleandrach, w bliskiej odległości od powstającego wówczas Domu im. Marszałka Piłsudskiego. Na zmianę decyzji wpłynęło sąsiedztwo owego budynku, domu akademickiego, parku Jordana i ewentualna perspektywa budowy w tym rejonie Muzeum Narodowego, czyli obiektów, których charakter kulturalny miał podnieść rangę tej części Krakowa. W tym czasie uważano, że w przyszłości będzie to jedna z najlepiej ukształtowanych pod względem urbanistycznym i architektonicznym części miasta. Parcela ta stanowiła surowy, nieuzbrojony teren (w przeciwieństwie

³⁸ Innym elementem związanym z tym nurtem w architekturze są bulajowe okna, zaprojektowane w strefie parteru narożnika budynku.

³⁹ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LI, loco cit.

⁴⁰ „Rzeczy Piękne”, R. 1929, nr 7–9 (lipiec, sierpień, wrzesień), b.n.s. [s. 177].

⁴¹ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LI, loco cit.



12. Edward Kreisler, projekt bocznej elewacji Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Prusa, 1929 r., APKr, ABM, TAU, BUP 46; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

do działki przy ul. Prusa) i wymagała powstania planu regulacyjnego, co znacznie podniosło koszty inwestycji. Władze miasta niezwłocznie przystąpiły do sprawy uregulowania tej części gruntów i stworzenia nowej architektonicznej koncepcji⁴². Już 6 grudnia 1929 r. przedłożono do aprobaty w krakowskim kuratorium nowe projekty⁴³. Plany zaakceptowało również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego, jednakże zastrzegło sobie termin rozpoczęcia prac budowlanych, który upływał 31 marca 1930 r.⁴⁴ Na podstawie uchwały Rady Miasta z 26 marca 1930 r. postanowiono przystąpić do pierwszych prac budowlanych⁴⁵. Projekt przygotowany przez Kreislera został ostatecznie zatwierdzony w Urzędzie Budownictwa Miejskiego 12 czerwca 1930 r. Tym razem inwestycja powstać miała w dwóch etapach. Budynek zaprojektowano na narożnej parceli. W projekcie częściowo zastosowano szkieletowy układ konstrukcyjny, co wpłynęło na rozplanowanie rzutu budynku i elastyczną aranżację jego wnętrza. Architekt umiejętnie wykorzystał narożnikowe usytuowanie gmachu. Jego bryła została zestawiona z dwu leżących prostokątów.

padłościanów. Skrzydło wschodnie, przebiegające wzdłuż ul. Oleandry, otrzymało lekko wygiętą formę, nawiązującą do linii regulacyjnej ulicy. Jego długość była nieco większa niż skrzydła południowego. Kreisler zróżnicował także wysokości budynku. Część równoległa do ul. Oleandry zaprojektowana została jako czteropiętrowa, natomiast pozostałe skrzydło jako trzypiętrowe (ryc. 13,14). Całość w rzucie poziomym tworzyła kształt zbliżony do litery L. W miejscu przenikania się skrzydeł Kreisler zaprojektował pion komunikacyjny, który na zewnątrz budynku przejawiał się nieco wyższą formą od wschodniego, czteropiętrowego skrzydła (ryc. 15). Został on podkreślony smukłymi lizenami, przebiegającymi przez całą jego długość, a także podświetlanym, bezcyfrowym zegarem, elementem często występującym w modernistycznej architekturze niemieckiej. Dodatkowym akcentem wyróżniającym tę część budynku jest umieszczony w partii I piętra ekran, nadwieszony na jednym filarze, znajdujący się na schodach prowadzących do głównego wejścia. Dodawał on lekkości całemu gmachowi, a zarazem optycznie dynamizował statyczną kom-

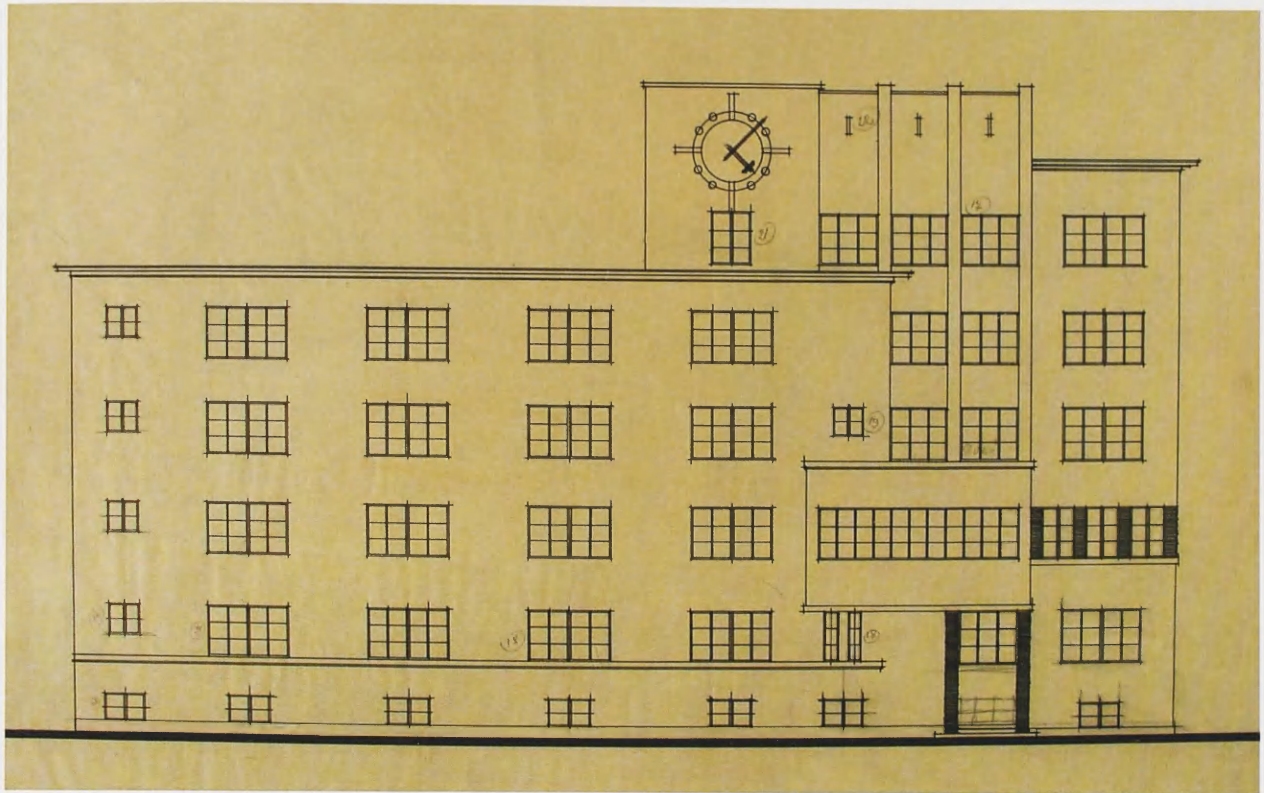
⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem, s. 25.

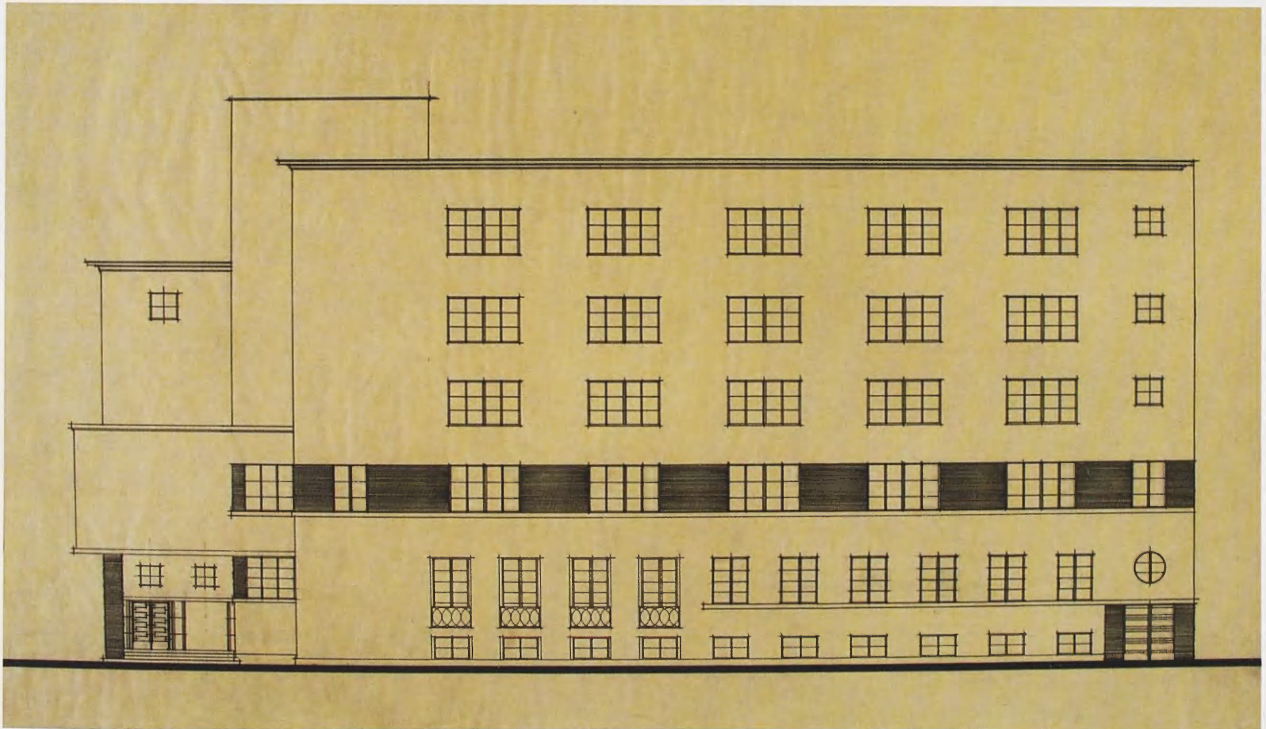
⁴⁴ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, loco cit. W razie niedotrzymania terminu przez władze miasta, ministerstwo zamie-

rzało cofnąć dotację asygnowaną na powstanie Domu Wycieczkowego.

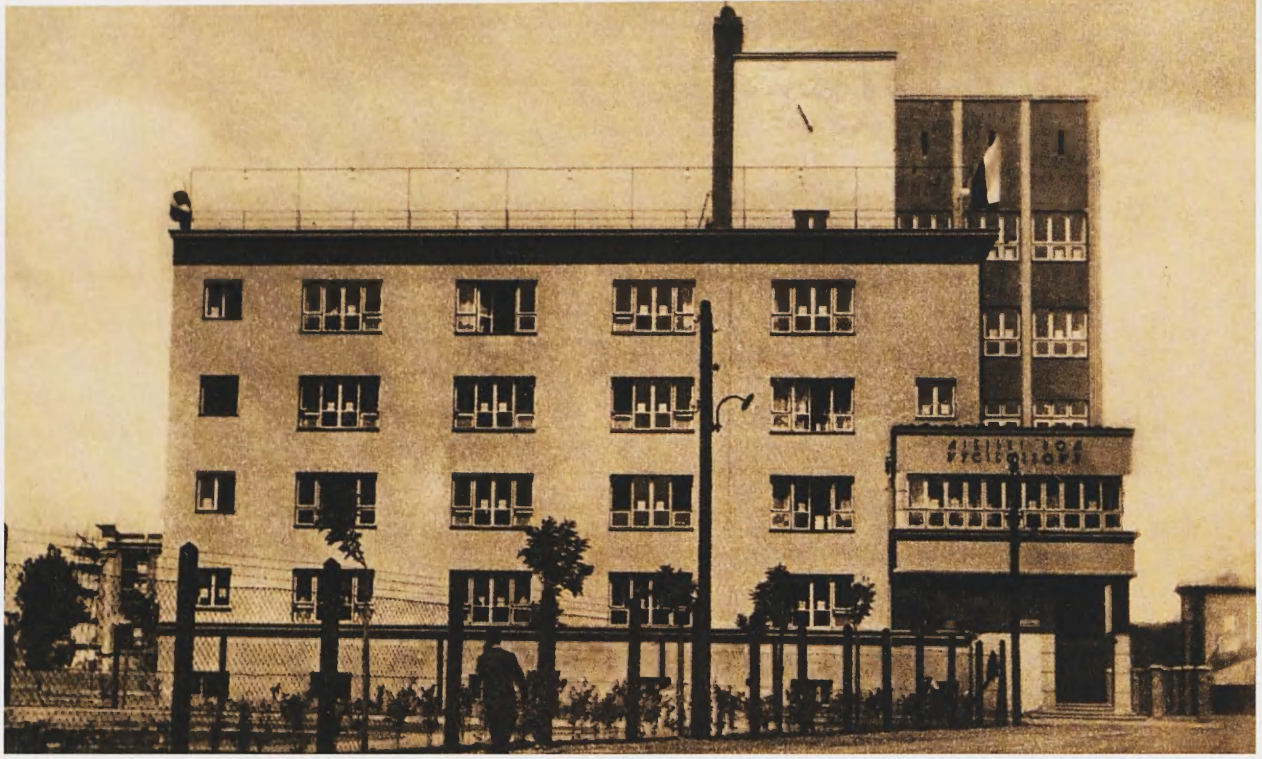
⁴⁵ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LI, s. 138.



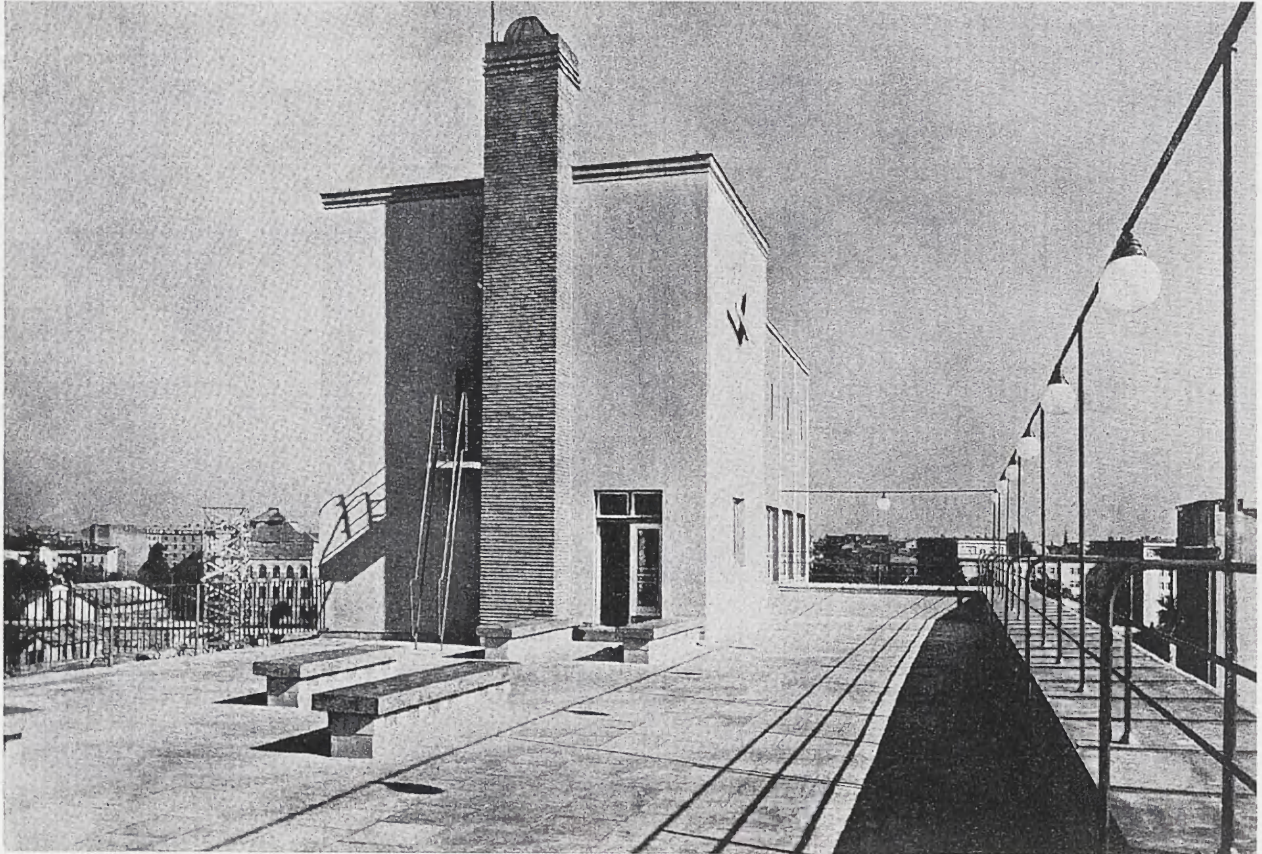
13. Edward Kreisler, projekt elewacji południowej Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Oleandry 4, 1930 r., APKr, ABM, TAU, BUP 46; fot. M. Multarzyńska-Janikowska



14. Edward Kreisler, projekt elewacji wschodniej Miejskiego Domu Wycieczkowego przy ul. Oleandry 4, 1930 r., APKr, ABM, TAU, BUP 46; fot. M. Multarzyńska-Janikowska



15. Edward Kreisler, Miejski Dom Wycieczkowy przy ul. Oleandry 4, widok elewacji południowej, lata trzydzieste XX w.; pocztówka ze zbiorów B. Zbroi



16. Edward Kreisler, taras Miejskiego Domu Wycieczkowego, 1932 r.; fot. repr. z „Architekta”, R. 1932, zeszyt 1–2, s. 46

pozycję budynku. Element ten wywoływał także ciekawe zjawiska światłocieniowe. Opracowanie tej części mocno różni się od bocznych elewacji budynku. Są one zupełnie płaskie i zróżnicowane na kondygnacje jedynie poprzez otwory okienne. Tworzą one kontrast z wstęgowymi oknami wykusza, które należały do ulubionych motywów modernistycznej architektury. W projekcie nie odczuwa się różnicy w sposobie traktowania poszczególnych elewacji. Boczne i tylne są tak samo ważne, jak frontowe. Na dachu budynku architekt zaprojektował obszerny taras, który od strony południowej został zakończony parapetem „muruwanym na pełno” (ryc. 16)⁴⁶. Plany przygotowane przez Kreislera nie ograniczyły się tylko do samej architektury. Architekt samodzielnie zaprojektował m.in. meble, stolarkę drzwiową, szyldy z nazwą obiektu, zegar świetlny na elewacji, a także ogrodzenie i bramy. Powstałe projekty innych elementów odznaczają się, tak samo jak architektura budynku, wysokim poziomem artystycznym.

Budowa Domu Wycieczkowego została rozpoczęta 5 kwietnia 1930 r. Wówczas przystąpiono jedynie do realizacji południowego skrzydła budynku. Część ta została otwarta 12 września 1931 r. (ryc. 17)⁴⁷. Wbrew pierwotnym ustaleniom, nigdy nie przystąpiono do kontynuacji inwestycji⁴⁸. Kryzys gospodarczy lat trzydziestych zniweczył plany władz miasta i architekta. Miejski Dom Wycieczkowy z pewnością należy do najciekawszych realizacji powstałych w Krakowie w latach trzydziestych, a przy tym jest jedną z najlepszych koncepcji projektowych w dorobku Edwarda Kreislera⁴⁹. Wykorzystując funkcjonalistyczne tendencje architektury niemieckiej, Kreisler stworzył interesujący projekt, który niestety nie został do końca zrealizowany. Niemniej jednak, architektura tego gmachu plasowała go w czołówce modernistycznych realizacji międzywojennego Krakowa. W chwili otwarcia budynku pisano o nim: „Krakowski Dom Wycieczkowy jest w całym tego słowa znaczeniu europejską inwestycją turystyczną. Poziom jego urządzenia zadowolą musi najwybredniejsze nawet wymagania, a wygląd zewnętrzny, jako też architektoniczne rozwiązanie,



17. Edward Kreisler, Miejski Dom Wycieczkowy przy ul. Oleandry 4, lata trzydzieste XX w.; pocztówka ze zbiorów B. Zbroi

składają się na całość prawdziwie reprezentacyjną, godną wielkiego centrum turystycznego”⁵⁰.

Równoległe z pracą przy Miejskim Domu Wycieczkowym Kreisler zaangażowany był w powstanie nowego budynku Muzeum Narodowego w Krakowie. Pomysł budowy Muzeum Narodowego, jako symbolu odzyskania niepodległości przez Polskę, powstał już na początku lat dwudziestych XX wieku. W roku 1921 powołano Komitet Budowy Muzeum, jednakże w związku z kryzysem gospodarczym długo nie przystępowano do konkretnych działań⁵¹.

⁴⁶ Na ciekawe rozwiązanie tarasu zwrócił uwagę tuż po wzniesieniu budynku Henryk Jasieński, H. J a s i e ń s k i, *Miejski Dom Wycieczkowy*, „Architekt”, R. 1932, zeszyt 1–2, s. 46.

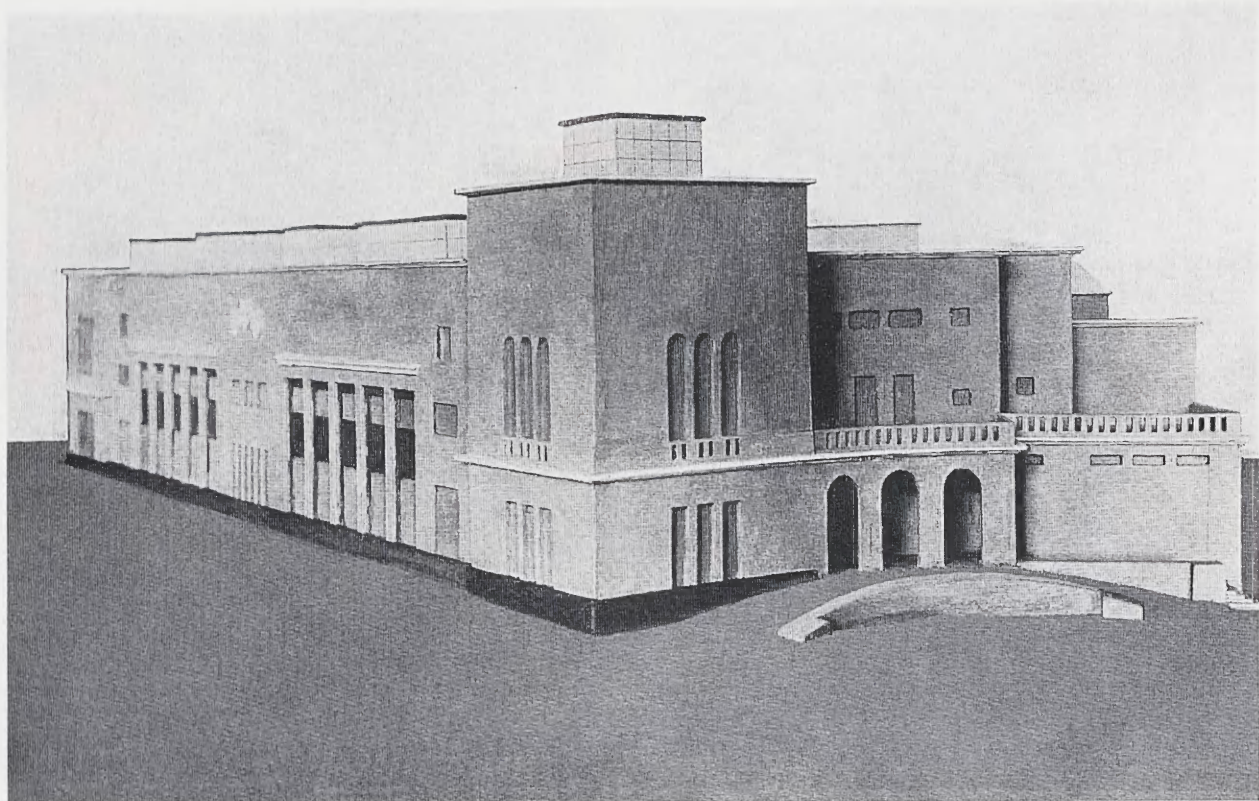
⁴⁷ „Czas”, R. 1931, nr 210, b.n.s.

⁴⁸ Rozbudowę budynku przewidywano w programie inwestycyjnym miasta na lata 1936/37–1944, *Program inwestycyjny Stól. Król. Miasta Krakowa na okres 1936/37–1943/44*, mps, Kraków 1937, s. 33, APKr, Biblioteka Oddziału III, sygn. 12100; *Program inwestycyjny Stól. Król. Miasta Krakowa na okres 1937/38–1943/44*, Kraków 1938, s. 23, ibidem, sygn. 12286.

⁴⁹ W roku 1976 zostało nadbudowane piętro nad południowym skrzydłem Domu Wycieczkowego, w związku z czym zatarta została jego pierwotna forma. Wówczas też usunięto z jego elewacji zegar, *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 889.

⁵⁰ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1931, dodatek do nr 265, s. 16.

⁵¹ W latach 1922 i 1926 Adolf Szyszko-Bohusz opracował plany budynku, który powstać miał w miejscu zajmowanym dziś przez Nowy Gmach Muzeum, W. M o s s a k ó w s k a, *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, *Cracoviana*, cz. 2, Warszawa 1986, s. 140–142.



18. Czesław Boratyński i Edward Kreisler, model przestrzenny Muzeum Narodowego między ulicami Kopernika, Zyblikiewicza i Westerplatte, 1929 r.; repr. z „Rzeczy Pięknych”, R. 1929, nr 10–12 (październik, listopad, grudzień), b.n.s. [s. 215]

Nie bez znaczenia był jubileusz 50-lecia powołania tej instytucji przez władze miasta, który obchodzono 7 października 1929 r. Z myślą właśnie o tej rocznicy podjęto nowe ustalenia dotyczące budowy muzeum⁵². W związku z tym, że Muzeum Narodowe było instytucją podlegającą władzom miasta, postanowiono, że plany budynku przygotują Kreisler i Boratyński⁵³. Już w marcu 1928 r. architekci opracowali przynajmniej trzy wersje planów, związanych z lokalizacją muzeum na parceli znajdującej się przy zbiegu ulic: Kopernika, Zyblikiewicza i dzisiejszej Westerplatte, na której stał budynek dawnej akcyzy⁵⁴. Rok później model przestrzenny gmachu Muzeum Narodowego był prezentowany wspólnie z makietą Domu Wycieczkowego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu (ryc. 18)⁵⁵. 4 czerwca 1929 r. projekty budynku zostały przedstawione na posiedzeniu Komitetu Bu-

dowy Muzeum. Omówił je dyrektor muzeum Feliks Kopera, który „uwydatnił wszelkie zalety tych planów, zwłaszcza ich celowość i wyzyskanie nowoczesnych zdobyczy na polu budownictwa muzealnego, nie pomijając pewnych braków, będących wynikiem jedynie trudności terenowych, nie dających się w żaden sposób pokonać”⁵⁶. Na spotkaniu tym wywiązała się długa dyskusja, podczas której członkowie Komitetu Budowy stwierdzili, że lokalizacja parceli nie nadaje się na cele muzeum⁵⁷. Powód leżał w braku możliwości przyszłej rozbudowy budynku. Członkom komitetu nie odpowiadało także bliskie sąsiedztwo szpitali i wynikający z charakteru działki brak możliwości zaprojektowania monumentalnej formy elewacji frontowej muzeum⁵⁸. Wówczas to Wacław Krzyżanowski zaproponował teren u wylotu ówczesnej ul. Wolskiej⁵⁹. W celu rozwiązania dylematu wybrano komisję,

⁵² Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. L, R. 1929, Kraków 1929, s. 277.

⁵³ *Kraków Buduje Muzeum Narodowe*, Kraków 1935, s. 8.

⁵⁴ Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Grafiki, nr inw. III Pl. 7929–8258.

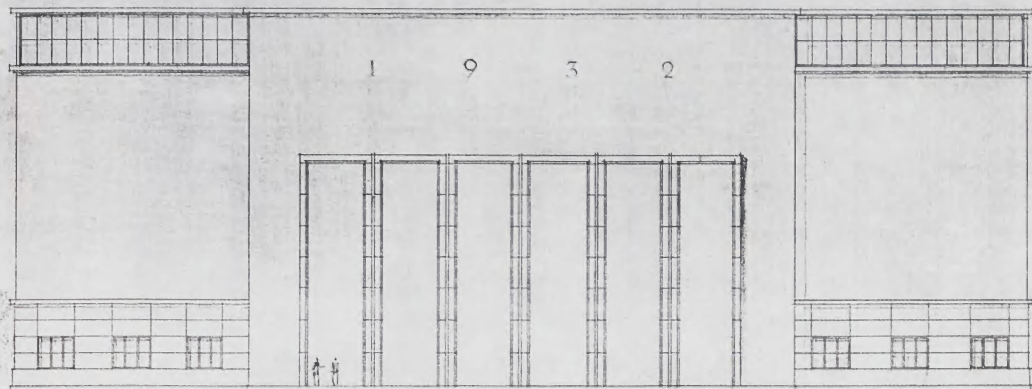
⁵⁵ „Rzeczy Piękne”, R. 1929, nr 10–12, b.n.s. (215).

⁵⁶ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. L, loco cit.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ T. Stryjeński, *Nowe rozwiązanie sprawy budowy Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1929, s. 6.

⁵⁹ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. L, loco cit.



19. Czesław Boratyński, Edward Kreisler i Adolf Szyszko-Bohusz, szkic elewacji frontowej nowego gmachu Muzeum Narodowego, 1932 r., APKr, ABM, TAU, BUP 48

złożoną z Wacława Krzyżanowskiego, Feliksa Kopersy, Tadeusza Stryjeńskiego, Stanisława Tomkowicza oraz Edwarda Kreislera i Czesława Boratyńskiego⁶⁰. Jej zadaniem, oprócz wskazania miejsca pod budowę, było również przygotowanie programu inwestycji. Po wybraniu parceli Kreisler i Boratyński mieli opracować wstępne plany, które zamierzano wykorzystać przy sporządzaniu ostatecznej wersji projektu⁶¹. W tym celu rozpatrywano położenie dwóch parceli należących do miasta. W dalszym ciągu brano pod uwagę teren między ulicami Kopernika, Zybkiewicza i obecną Westerplatte oraz grunt przy Błoniach u wylotu ul. Wolskiej. Rozważano także możliwość

przebudowy budynku szpitalnego na Wawelu⁶². W roku 1930 Komitet Budowy wybrał kolejne miejsce, które, jak wówczas uważano, było najbardziej stosowne dla budynku muzealnego i dużo lepsze od terenu przy Błoniach. Była to część Parku Krakowskiego, w narożniku od strony ul. Lea i al. Mickiewicza. Planowano tam wybudować muzeum z elewacją frontową od strony ul. Lea oraz kilka pawilonów wystawowych usytuowanych na terenie parku, służących wystawom czasowym⁶³. Na obecnym etapie badań trudno jest stwierdzić, czy Kreisler i Boratyński opracowali takie projekty i czemu ostatecznie zrezygnowano z budowy muzeum w tym rejonie miasta.

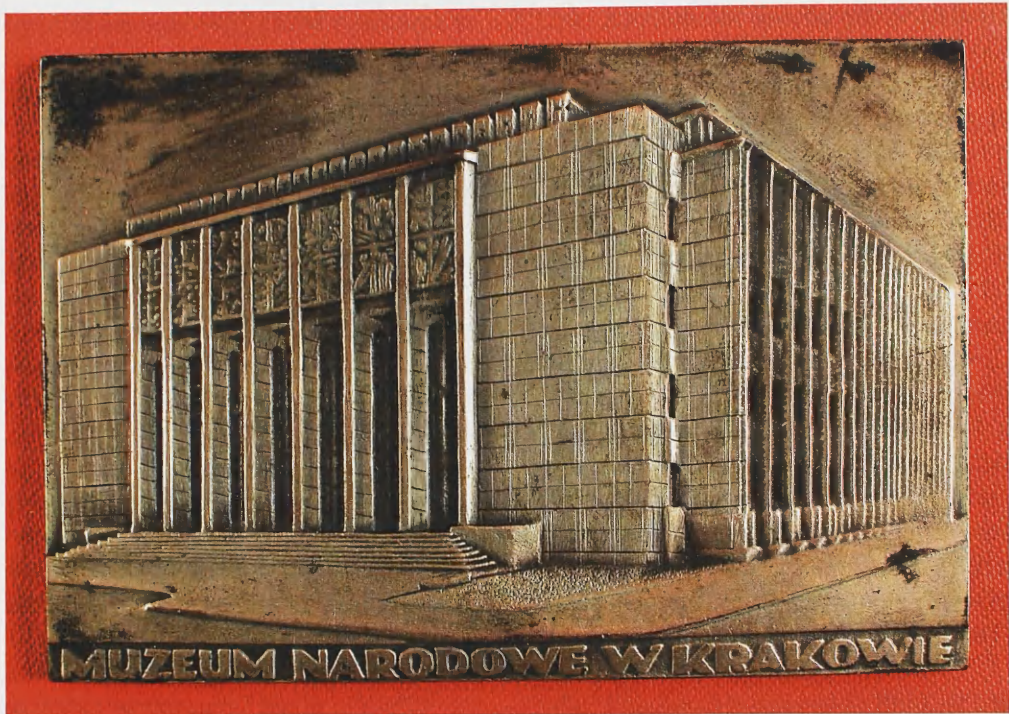
⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, t. LI, s. 59.

⁶² Po raz pierwszy propozycja wykorzystania na cele muzealne budynku szpitalnego na Wawelu zapadła w roku 1909, *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1938/9*, Kraków 1939, s. 3. W roku 1912 magistrat Krakowa uchwałą Rady Miasta z dnia 16 kwietnia rozpiął nawet konkurs na fasadę Muzeum Narodowego na Wawelu, „Architekt”, R. 1912, zeszyt 5, ss. 58. Pod koniec lat dwudziestych XX w. wielkim zwolennikiem umieszczenia tam Muzeum Narodowego był T. Stryjeński, który m.in. w broszurce pt. *Nowe rozwiązanie sprawy budowy Muzeum Narodowego w Krakowie* (Kraków 1929, s. 4) pisał: „Myśl umieszczenia Muzeum Narodowego na Wawelu w gmachu

szpitalnym nie znalazła odpowiedniej ilości obrońców i upadła. Zostałem pokonany, ale nie przekonany, gdyż krytyka nie zdołała obalić najważniejszego argumentu przeze mnie podniesionego, że gminie miasta Krakowa [...] należy się kącik na Wawelu, tym bardziej że Kraków był przez całe wieki przodownikiem kultury artystycznej w Polsce”. W roku 1926 Stryjeński opracował także plany przebudowy wspomnianego budynku na muzeum, APKr, ABM, TAU, BUP 29, Projekt na umieszczenie Muzeum Narodowego w budynku szpitalnym na Wawelu.

⁶³ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LI, s. 491–492; *Sprawozdanie Prezydenta Miasta za rok 1930*, Kraków 1931, s. 55–56.



20. Medal pamiątkowy, ofiarowany Mieczysławowi Kaplickiemu, z modelem nowego gmachu Muzeum Narodowego, 1934 r. (?), APKr, Sp. MK. 17; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

4 maja 1931 r., na posiedzeniu Komitetu Budowy Muzeum, architekci przedstawili projekty muzeum przy Błoniach, u wylotu ul. Wolskiej, które opracowali wspólnie z Adolfem Szyszko-Bohuszem (ryc. 19)⁶⁴. Najprawdopodobniej za wyborem miejsca przemawiał reprezentacyjny charakter tej części miasta, z takimi obiektami w pobliżu, jak Seminarium Śląskie, Szkoła Przemysłowa, Akademia Górnicza, powstający Miejski Dom Wycieczkowy i rozpoczęta budowa Biblioteki Jagiellońskiej. Plany zostały przygotowane na podstawie wskazówek dyrektora muzeum Feliksa Kopyry oraz najnowszych realizacji na polu budynków muzealnych w Europie i w Stanach Zjednoczonych⁶⁵. Uwzględniały one najnowsze zasady muzeologii, m.in. w zakresie oświetlenia, klimatyzacji czy sposobu ekspozycji. Projekty te zaakceptowano do dalszych, bardziej zaawansowanych przygotowań, zmierzających w kierunku budowy muzeum w tym rejonie. Na posiedzeniu Rady Miasta w dniach 10 czerwca i 9 października 1931 r. postanowiono przystąpić do realizacji inwestycji⁶⁶.

Ze względu na ogólnopolski charakter przedsięwzięcia oraz związaną z kwestią budowy muzeum sprawą urbanistycznego rozplanowania jego najbliższego otoczenia ówczesny prezydent Krakowa Mieczysław Kaplicki postanowił rozpiścić konkurs⁶⁷. Na podstawie przygotowanych planów władze miasta na posiedzeniu 27 marca 1933 r. ogłosiły konkurs otwarty na architektoniczne rozwiązanie budynku i urbanistyczne ukształtowanie jego najbliższego otoczenia⁶⁸. Uczestnicy konkursu mogli dokonywać zmian w projektach Kreislera i Boratyńskiego. Dotyczyć one mogły kompozycji elewacji i rzutów budynku, jednakże z zachowaniem zasadniczego układu muzeum oraz powierzchni jego pomieszczeń⁶⁹. Termin nadsyłania projektów upływał 30 czerwca⁷⁰. Zamierzeniem organizatorów było uzyskanie budynku odznaczającego się harmonią i prostotą form, jednakże o monumentalnym charakterze, odpowiadającym jego przeznaczeniu i nowoczesnej konstrukcji. Autorzy prac konkursowych szczególną uwagę mieli zwrócić na zaplanowanie oświetlenia muzeum⁷¹. W dniach 11 i 12 lipca 1933 r. obradował

⁶⁴ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LIII, R. 1932, Kraków 1932, s. 130.

⁶⁵ J. Skorupska-Szarlej, *Jubileusz Gmachu Głównego [w:] Siedemdziesiąt lat Gmachu Głównego Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2004, s. 6.

⁶⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1933, nr 181, s. 5.

⁶⁷ *Kraków buduje Muzeum*, s. 16.

⁶⁸ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LIV, R. 1933, Kraków 1934, s. 56.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 71.

⁷⁰ *Ibidem*.

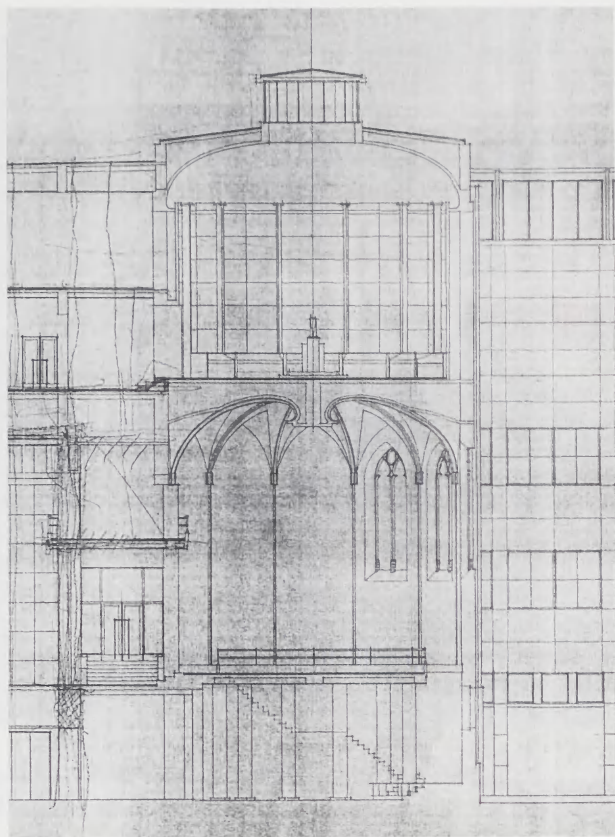
⁷¹ *Ibidem*.

sąd konkursowy, który I nagrodę przyznał pracy z numerem 22⁷². Wykonał ją zespół architektów z Warszawy, w składzie: Bolesław Schmidt, Janusz Juraszyński i Juliusz Dumnicki. Z grupy tej jedynie Schmidt współpracował z krakowskimi architektami⁷³.

Projekt muzeum, który wspólnie opracowali Boratyński, Kreisler i Schmidt, reprezentował zmodernizowany klasycyzm, bliski cechom architektury totalitarnej (ryc. 20). Głównym celem autorów projektu było nadanie muzeum formy najprostszej, a zarazem monumentalnej, która odpowiadałaby powadze jego przeznaczenia⁷⁴. Monumentalny charakter gmachu został osiągnięty poprzez zastosowanie takich elementów, jak: wgłębne portyki ze smukłymi filarami w elewacjach północnej i południowej, mocno wyeksponowane płaskie przestrzenie ponad nimi, kamienną rustykowaną okładzinę oraz uproszczenie bocznych elewacji, zaprojektowanych jako rytm pionowych międzyokiennych półfilarów. Autorzy projektu celowo skonstrastowali boczne elewacje z elewacją frontową, której smukłe arkady podcienia wytworzyć miały subtelną grę światła, podkreślając przy tym plastykę brył gmachu. Fasada budynku miała mieć 63 m długości, boczne elewacje – 100 m długości, a jego wysokość wynosić miała 23 m⁷⁵.

Rzut pomieszczeń budynku i koncepcje ekspozycji podporządkowano idei narodowego charakteru muzeum. Wedle założeń Feliksa Kopery, miało ono być sanktuarium świętości narodowych i panteonem sztuki. Zamierzenie to miała odzwierciedlać trójpoziomowa rotunda, będąca echem najstarszego muzeum o charakterze narodowym w Europie, jakim była Świątynia Sybilli w Puławach (ryc. 21). W jej środkowej części, o neogotyckim charakterze, planowano umieścić niezrealizowane witraże Stanisława Wyspiańskiego, m.in. do katedry wawelskiej, a w krypcie – serce Henryka Dąbrowskiego. Górną część rotundy zamierzano przeznaczyć na pamiątki narodowe, świadczące o nieustającej walce narodu polskiego o niepodległość, od insurekcji kościuszkowskiej do roku 1920⁷⁶. Cała powierzchnia wystawowa wynosić miała 8000 m²⁷⁷.

Poświęcenie kamienia węgielnego miało miejsce 1 czerwca 1934 r. Uroczystość ta odbyła się w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościc-



21. Czesław Boratyński, Edward Kreisler i Bolesław Schmidt, jedna z wersji projektowej rotundy w nowym gmachu Muzeum Narodowego, 1934 r.(?), APKr, ABM, TAU, BUP 49

kiego. Inwestycję, ze względu na kolosalne koszty, podzielono na dwa etapy. Pierwsza część budynku, o powierzchni 3000 m², została oddana w stanie surowym w roku 1938. Przystąpienie do drugiej fazy budowy planowano w preliminarzach budżetowych miasta na lata 1942/43 i 1943/44⁷⁸. Niestety, na skutek wybuchu wojny nie udało się w pełni zrealizować budowy muzeum, w związku z czym projekt Boratyńskiego, Kreislera i Schmidta nie został wykonany w planowanej formie (ryc. 22).

Na początku roku 1934 Kreisler i Boratyński otrzymali za zadanie opracowanie projektu hali targowej. Praca ta wynikała z planowanego zburzenia hali na terenie Podgórze w związku z budową IV mostu na Wiśle oraz wobec kończącej się umowy o dzierżawę jatek dominikańskich⁷⁹. W sporządzeniu planów i kosztorysów pomocne okazały się do-

⁷² „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1933, nr 194, s. 9.

⁷³ *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum*, s. 4. II nagrodę otrzymała praca nr 18, wykonana przez Zygmunta Piotrowskiego i Eugeniusza Szarkowskiego z Warszawy, oraz projekt nr 11 autorstwa Józefa Nowaka z Krakowa, „Czas”, R. 1933, nr 158, b.n.s.

⁷⁴ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1934, nr 91, s. 10.

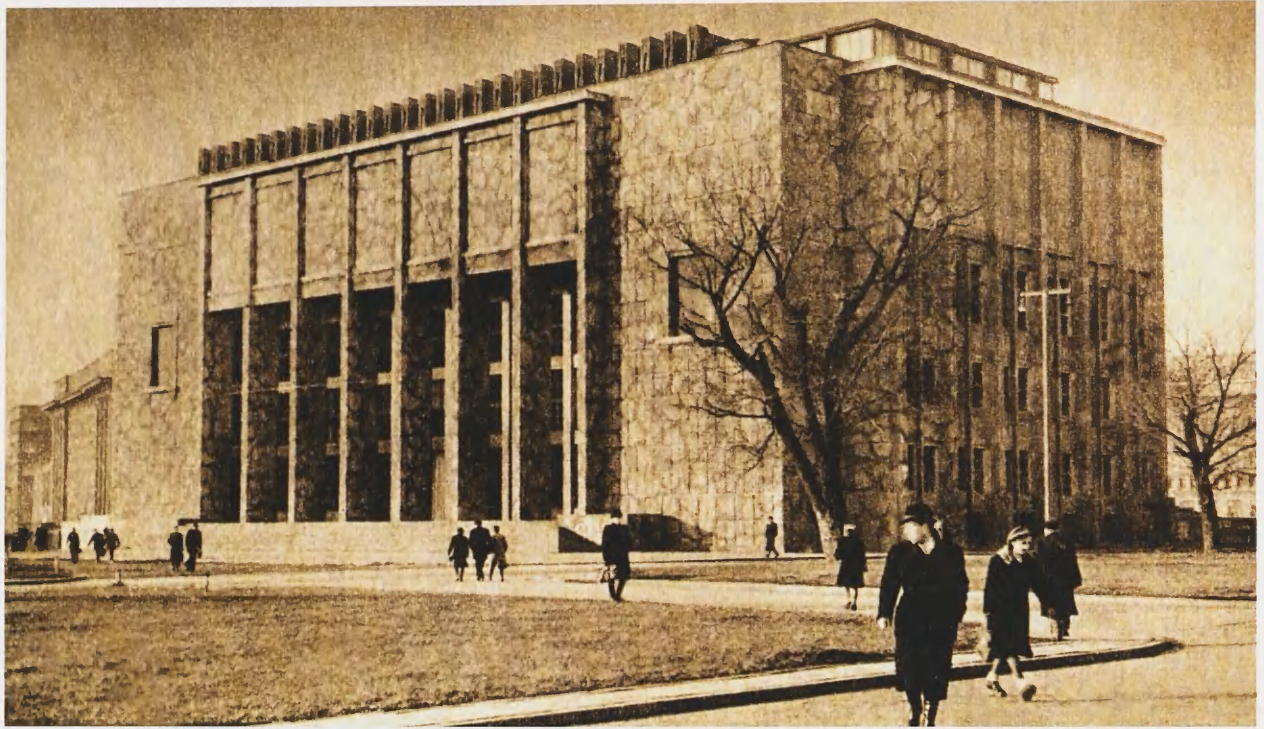
⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ J. Skorupska-Szarlej, *Jubileusz Gmachu Głównego*, s. 8.

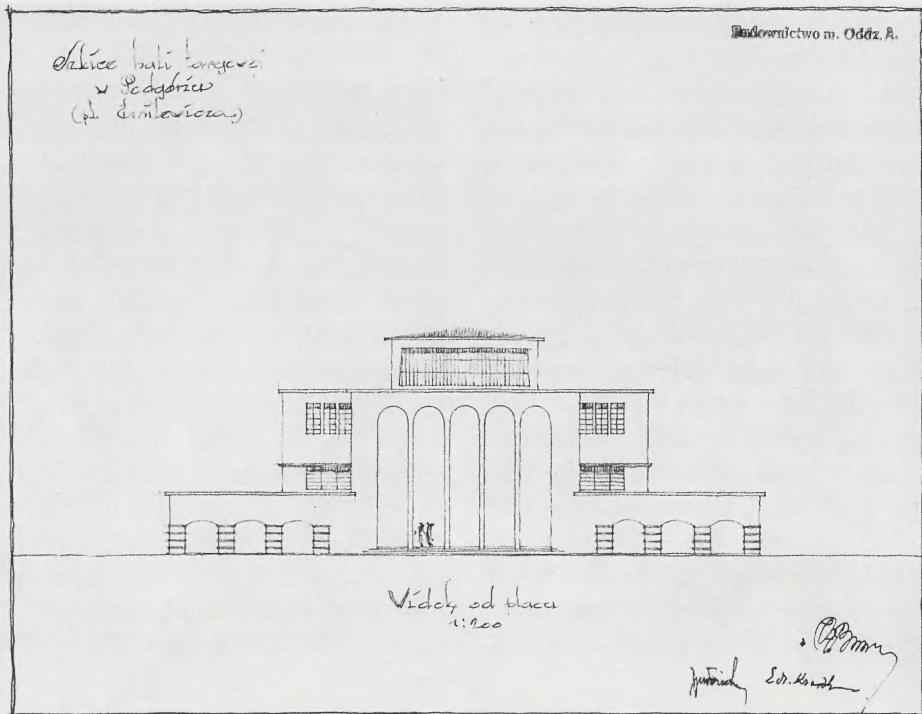
⁷⁷ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1934, nr 91, s. 10.

⁷⁸ *Program inwestycyjny Stoł. Król. Miasta Krakowa na okres 1936/37–1943/44*, s. 34.

⁷⁹ APKr, ABM, TAU, BUP 47.



22. Czesław Boratyński, Edward Kreisler i Bolesław Schmidt, nowy gmach Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja 1, 1950 r.; pocztówka ze zbiorów B. Zbroi



23. Edward Kreisler, Czesław Boratyński, szkice elewacji frontowej hali targowej na parceli Emilowiczów w Pogórze, 1934 r., APKr, ABM, TAU, BUP 47



24. Edward Kreisler, Czesław Boratyński, szkic hali targowej na Rynku Kleparskim, 1934 r., APKr, ABM, TAU, BUP 47; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

świadczenia przywiezione z podróży zagranicznych, jakie w grudniu 1928 r. architekci odbyli do Niemiec i Czech⁸⁰. Kreisler i Boratyński byli przekonani, że w przypadku Krakowa warto wybudować kilka pomniejszych hal dzielnicowych, a nie jedną centralną halę dla całego miasta, co popularne było na terenie Niemiec. Optymalne miały być hale o detalicznym charakterze, jednakże ze składami hurtowymi, połączone z placami targowymi. Uważali, że powinny być trzy takie obiekty w Krakowie. W kwestii szczegółowej lokalizacji zaproponowali plac targowy przy ul. Grzegórzeckiej, parcelę Emilewiczów w Podgórzu, znajdującą się między ulicami Kalwaryjską i Krasickiego, a także Rynek Kleparski⁸¹. Opracowane plany zostały przedstawione już 28 lutego 1934 r. na konferencji zwołanej przez prezydenta miasta specjalnie w tej sprawie⁸².

Cechami charakterystycznymi przygotowanych szkiców trzech hal targowych były proste, podłużne rzuty budynków, zbliżone do prostokąta⁸³. Szkice elewacji hali dla Podgórza i placu targowego przy

ul. Grzegórzeckiej zostały opracowane w podobny sposób. Były to kubiczne bryły o zmniejszających się wysokościach poszczególnych ich części. Ich masywność została przełamana przez wielopodziałowe otwory okienne, obiegające wszystkie elewacje. W przypadku szkicu elewacji frontowej hali targowej przygotowanej dla Podgórza, dzięki zastosowaniu wysokich, smukłych arkad w strefie wejścia, całość nabrała cech monumentalności (ryc. 23). W odmienny sposób opracowano szkic hali targowej mającej powstać na Rynku Kleparskim (ryc. 24). Charakteryzuje go większe wycucie proporcji i estetycznej inwencji w rozplanowaniu kompozycji elewacji. W strefie parteru zaprojektowano ostrołukowe arkady, które kojarzą się z formami stylu kryształowego, jak również odwołują się do krakowskich Sukiennic. Przez wykorzystanie takich elementów architekci w sposób formalny i ideowy nawiązali do tego obiektu. Innym źródłem inspiracji mógł być projekt konkursowy na budynek centralnej hali targowej w Poznaniu, wyróżniony I nagrodą

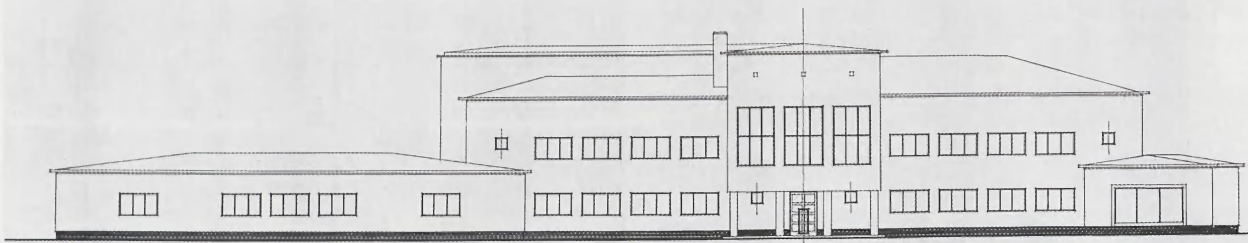
⁸⁰ C. Boratyński, E. Kreisler, *Cmentarze, muzea i hale targowe (sprawozdanie z podróży służbowej, odbytej od 8-go do 22 grudnia 1928)*, Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. XLIX, s. 450–455.

⁸¹ Już w roku 1933 władze miasta podjęły decyzję o zakupie od rodziny Emilewiczów gruntów pod plac targowy, Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. LIV, s. 308.

⁸² APKr, ABM, TAU, BUP 47, Niezrealizowane projekty hal targowych na Rynku Kleparskim, parceli Emilewiczów w Podgórzu i ul. Grzegórzeckiej.

⁸³ W związku z brakiem całości materiałów planistycznych dotyczących hal targowych niemożliwa jest ich dokładna charakterystyka.

widok pkn-wschr



25. Edward Kreisler, projekt elewacji frontowej schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta przy dzisiejszej ul. Nowaczyńskiego 1, 1936 r., APKr, ABM, TAU, BUP 18

w roku 1927⁸⁴. Jego autorzy: Józef Kaban, Eugeniusz Tatała i Wiktor Gesler z Łodzi, wykorzystali motyw ostrołukowych arkad. Podobieństwo tych projektów jest uderzające. Sądzić można, iż reprodukowany w roku 1927 w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo” projekt poznańskiej hali znany był krakowskim architektom.

Władze miasta nigdy nie wykorzystywały projektów Kreislera i Boratyńskiego i nie wybudowano trzech hal targowych. Plany te nie posłużyły za wzór koncepcji hali targowej przy ul. Grzegorzeckiej, jaką w latach 1936–1937 opracował Juliusz Dumnicki, zatrudniony w Urzędzie Budownictwa Miejskiego⁸⁵, choć zapewne Dumnicki je znał i mogły one być przydatne w przygotowaniu przez niego ostatecznej koncepcji.

Także w roku 1934 Edward Kreisler opracował projekt schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta przy ul. Zielnej (obecnie ul. Nowaczyńskiego 1) na krakowskich Dębnikach. O budowie schroniska Rada Miasta podjęła decyzję już w roku 1919. W tym okresie zawiązał się także komitet, który miał za zadanie zebranie środków na jego powstanie⁸⁶. Przed opracowaniem ostatecznej wersji projektowej Kreisler przygotował kilka wersji szkicowych, które były charakterystyczne dla nurtu umiarkowanego modernizmu w architekturze. Były one zbliżone do szkiców, jakie sporządził

z myślą o domu wycieczkowym przy ul. Pomorskiej. Na ich podstawie sądzić można, że pierwotnie budowę schroniska planowano w innym rejonie. Rada Miasta na posiedzeniu 11 października 1934 r., na podstawie zatwierdzonych planów i prowizorycznego kosztorysu z 18 września, postanowiła przystąpić do budowy schroniska⁸⁷. Kamień węgielny budynku poświęcił 10 listopada 1935 r. metropolita krakowski Adam Sapieha⁸⁸. Pierwotny projekt obejmował budowę głównego, jednopiętrowego budynku środkowego oraz czterech połączonych z nim bocznych, parterowych pawilonów. W trakcie prowadzonych prac ich liczba została zredukowana do połowy, zrezygnowano także z widniejących w pierwotnym projekcie stromych więźb dachowych na rzecz niemal płaskiego dachu. Architektura schroniska jest oszczędna i powściągliwa w wyrazie, jednak trudno zakwalifikować ją do funkcjonalizmu. Elewacje ożywiają jedynie otwory okienne. Wyłomem jest ukształtowanie elewacji frontowej budynku. W partii mieszczącej główne wejście architekt zaprojektował cztery filary podtrzymujące wyższą kondygnację (ryc. 25). Rozwiązanie to nadało bryle optycznej lekkości i urozmaiciło prostą elewację. Ta część budynku dodatkowo zaakcentowana została płaskorzeźbą z przedstawieniem Brata Alberta, autorstwa Ludwika Puszczyńskiego⁸⁹. W ciekawy sposób zaprojektowano południową elewację, która stanowi jedną ze

⁸⁴ „Architektura i Budownictwo”, R. 1927, zeszyt 2, s. 33–34.

⁸⁵ APKr, ABM, TAU, BUP 47, Projekt hali targowej przy ul. Grzegorzeckiej.

⁸⁶ Dziennik Rozporządzeń dla Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. XL, R. 1919, Kraków 1920, s. 83; „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1935, nr 314, s. 6.

⁸⁷ Gazeta Urzędowa Zarządu Miejskiego w Stoł. Król. Miście Krakowie, t. LV, R. 1934, Kraków 1934, s. 244.

⁸⁸ Z okazji tej uroczystości w południowej elewacji głównego pawilonu schroniska wmurowano pamiątkową tablicę o treści: „Kamień węgielny gmachu tego / poświęcił / ks. Metropolita Krakowski / Adam Stefan Sapieha / dnia 10 listopada 1935 / gdy prezydentem miasta był / dr Mieczysław Kaplicki”.

⁸⁹ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1939, nr 182, s. 10.



26. Edward Kreisler, elewacja południowa dawnego schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta przy dzisiejszej ul. Nowaczyńskiego 1; fot. B. Zbroja, 2006 r.

ścian kaplicy, umieszczonej na I piętrze schroniska (ryc. 26). Została ona zaakcentowana cofniętym względem elewacji oknem, o geometrycznych podziałach z betonowych kształtek. Miały one formy kwadratów podzielonych na cztery pola oraz rombu i bezpośrednio nawiązywały do motywów wykorzystywanych przez Augusta Perreta. Jej sakralny charakter został podkreślony przez krzyż, umieszczony na tle okna i przebiegający przez jego całą długość.

Otwarcie schroniska miało miejsce 3 lipca 1938 r.⁹⁰ W tym czasie planowano, że nowy budynek zastąpi dotychczasową siedzibę albertynów przy ul. Krakowskiej 43, którą zamierzano przeznaczyć na muzeum Brata Alberta⁹¹. W latach 1958–1960 budynek schroniska został rozbudowany i podwyższony o jedną kondygnację, wobec czego zatarte zostały m.in. formy elewacji wschodniej i zachodniej, widniejące w projekcie z roku 1936⁹².

W roku 1935 Kreisler wspólnie z Boratyńskim rozpoczęli prace nad projektem pawilonu należącego do Krakowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego⁹³. Projekt budynku został zatwierdzony 7 wrześ-

nia tego samego roku⁹⁴. Miał on mieścić „półkolonię” dla dzieci z ubogich rodzin, a zarazem być pierwszą szkołą w Polsce na wolnym powietrzu⁹⁵. Po raz pierwszy propozycja budowy pawilonu będącego zakładem profilaktycznym przeznaczonym dla biednych dzieci padła na posiedzeniu działającej przy wspomnianym Towarzystwie Sekcji Pań w roku 1929. Od tamtego czasu przez 7 lat zbierano potrzebne fundusze⁹⁶. Inicjatywie był przychylny prezydent miasta Mieczysław Kaplicki, który z myślą o budowie pawilonu przydzielił odpowiednią parcelę. Stanowiła ją część parku Henryka Jordana z wejściem od strony ul. Reymonta 18. Prace budowlane rozpoczęto najprawdopodobniej w lipcu 1935 r., jednakże kamień węgielny został poświęcony przez metropolitę krakowskiego Adama Sapiechę dopiero 28 czerwca roku następnego⁹⁷. Uroczyste otwarcie pawilonu miało miejsce w zasadzie w rocznicę poświęcenia kamienia węgielnego, bo 29 czerwca 1938 r.⁹⁸ Poświęcenia pawilonu, tak jak poprzednio kamienia węgielnego, dokonał kardynał Adam Sapieha.

⁹⁰ Ibidem, R. 1938, nr 181, s. 18.

⁹¹ Ibidem; „Czas”, R. 1937, nr 197, s. 8.

⁹² APKr, ABM, ul. Zielna 41, fasc. 1036 i 1037.

⁹³ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1936, nr 164, s. 5.

⁹⁴ APKr, ABM, Księga budowlana dzielnicy XIV z lat 1925–1937, R. 1935, liczba bieżąca budowy 7.

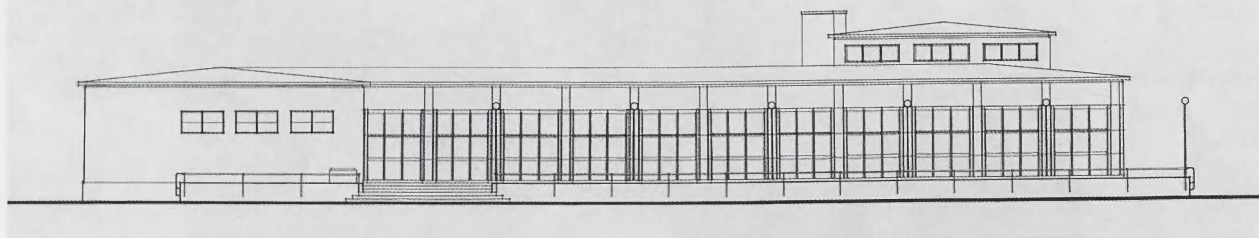
⁹⁵ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1938, nr 179, s. 18.

⁹⁶ Ibidem, R. 1936, nr 164, s. 5.

⁹⁷ Ibidem, R. 1935, nr 188, s. 7 oraz R. 1936, nr 179, s. 17.

⁹⁸ Ibidem, R. 1938, nr 175, s. 17.

widok od południa albo



27. Czesław Boratyński i Edward Kreisler, projekt elewacji południowej pawilonu Krakowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego przy ul. Reymonta 18, 1937 r., APKr, ABM, TAU, BUP 27

Opracowany przez Boratyńskiego i Kreislera projekt zakładał powstanie parterowego budynku z niedużym I piętrem, mieszczącym mieszkanie dla portiera, które zlokalizowano w jego północno-wschodniej części. Rzut pawilonu oparty został na zasadzie przenikania się kilku prostopadłych brył⁹⁹. Całość odznaczała się oszczędną i powściągliwą formą, inspirowaną funkcjonalizmem. Kompozycja elewacji pawilonu ograniczona została praktycznie do rozmieszczenia przestrzennych otworów okiennych. Jedyнным występującym detalem są pilastry z geometryzowanymi, bardzo prostymi głowicami, które akcentują północną i wschodnią elewację budynku. W projekcie zwraca uwagę elewacja południowa. Została ona obficie przeszklona dużymi oknami, przebiegającymi prawie przez całą wysokość ściany (ryc. 27, 28). Inspiracji dla jej ukształtowania dostarczyć mogła elewacja północna ochronki dla dzieci, projektu Richarda Konwiarza, z wrocławskiej wystawy „Wohnungn und Werkraum” z roku 1929. W tej części budynku architekci zaprojektowali także obszerny taras, którego długość była niewiele krótsza od elewacji.

Okolo roku 1937 Kreisler sporządził przynajmniej dwie wersje projektowe strażnicy pożarnej¹⁰⁰. Miała ona powstać w narożniku ulic Wielickiej i ówczesnej ul. Płaszowskiej. Inwestycja ta została zaplanowana w powstałym w roku 1937 programie

inwestycyjnym miasta na lata 1936/37–1943/44¹⁰¹. Już w następnym programie inwestycji miejskich z roku 1938 planowano przystąpić do pierwszego etapu budowy w latach 1939/40 i kontynuować prace w następnym roku budżetowym¹⁰². Pierwsza z wersji zakładała powstanie jednopiętrowego budynku na planie zbliżonym do odwróconej litery L. Jego kompozycja składała się z geometryzowanych i wzajemnie przenikających się brył (ryc. 29). W projekcie czytelne jest odejście od płaskich elewacji na rzecz zróżnicowania ich płaszczyzn ryzalitami i wykuszami, przez co uzyskano dekoracyjny walor bryły. W ciekawy sposób zaprojektowano narożnik budynku, który zaakcentowany został przez wykusz na planie półkola i wgłębny uskok, mieszczący w partii piętra taras. Istotnym elementem kompozycyjnym była wysoka wieża z charakterystycznymi przeszkleniami okiennymi w narożu. Stanowiła ona dominujący akcent wertykalny, dynamizujący bryłę budynku. Sposób projektowania, wykorzystany w projekcie strażnicy, nasuwa wpływ stylistyki propagowanej przez Bauhaus i świadczy o smaku i wyrafinowaniu projektanta. Zapewne powyższa wersja posłużyła Kreislerowi do opracowania drugiego projektu, który zakładał powstanie mniejszego budynku. Najprawdopodobniej miał on stanąć w narożu ulic Wielickiej i Płaszowskiej, ale co do tego nie

⁹⁹ Przechowywane w APKr projekty zostały wykonane w lipcu 1937 r., ABM, ul. Reymonta 18, fasc. 742b.

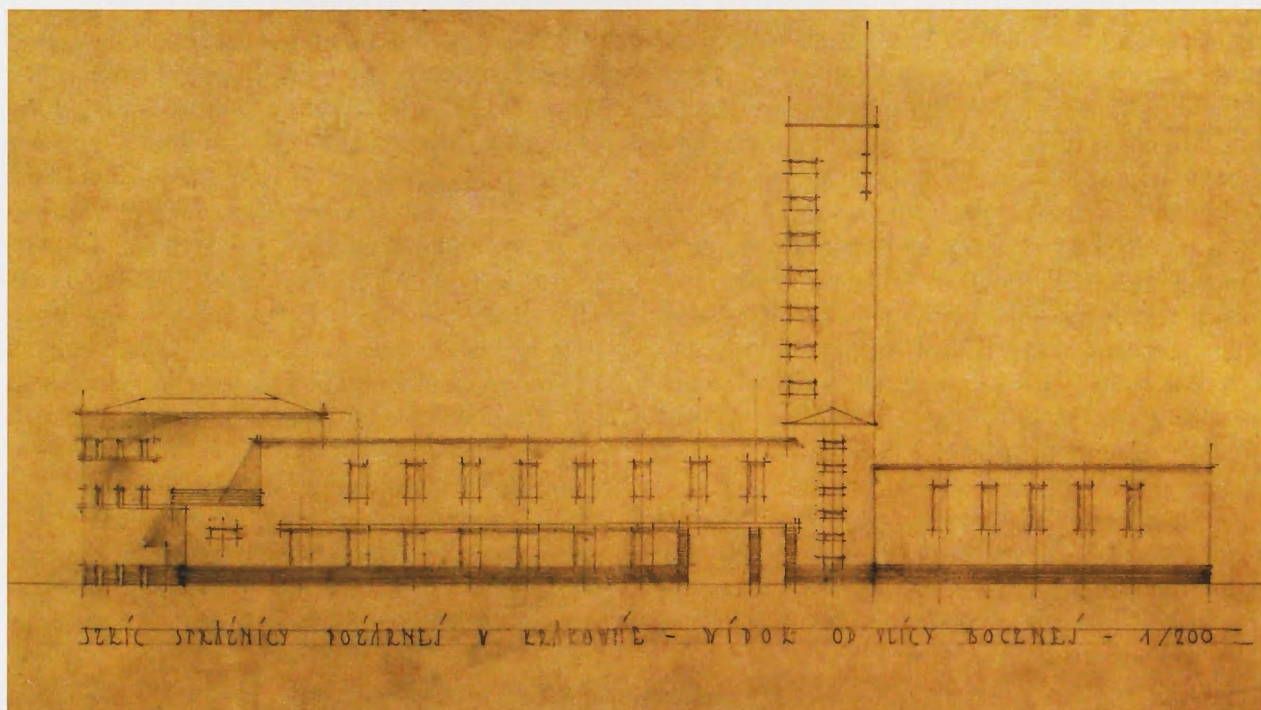
¹⁰⁰ Ibidem, TAU, BUP 45, Niezrealizowane projekty budynku staży pożarnej przy ul. Płaszowskiej.

¹⁰¹ *Program inwestycyjny Stól. Król. Miasta Krakowa na okres 1936/37–1943/44*, s. 50.

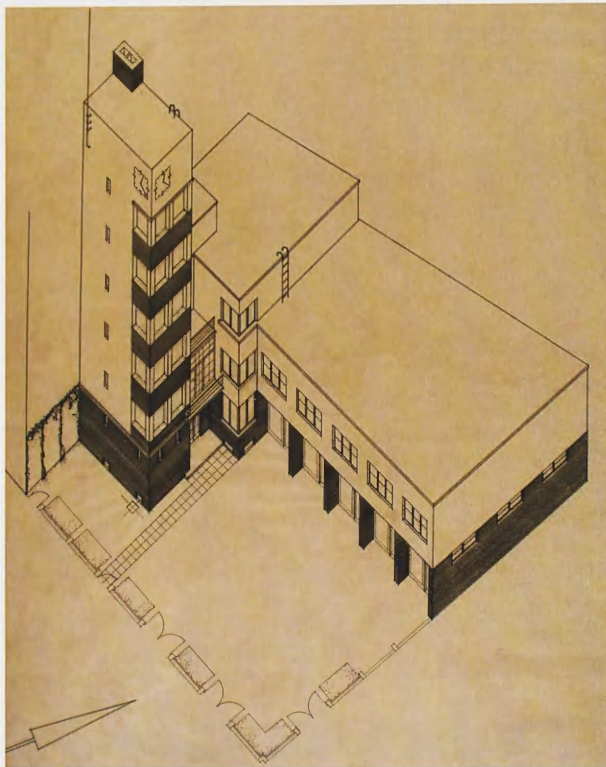
¹⁰² *Program inwestycyjny Stól. Król. Miasta Krakowa na okres 1937/38–1943/44*, s. 35.



28. Czesław Boratyński i Edward Kreisler, fragment elewacji południowej dawnego pawilonu Krakowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego przy ul. Reymonta 18; fot. B. Zbroja, 2006 r.



29. Edward Kreisler, szkic strażnicy pożarnej przy ul. Wielickiej, ok. 1937 r., APKr, ABM, TAU, BUP 45; fot. M. Multarzyńska-Janikowska



30. Edward Kreisler, projekt strażnicy pożarnej przy ul. Wielickiej, ok. 1937 r., APKr, ABM, TAU, BUP 45; fot. M. Multarzyńska-Janikowska

ma pewności. W zakresie rozwiązania przestrzennego, a zwłaszcza przez zestawienie brył z dominującym akcentem, jakim była wieża, nawiązywał on, tak jak pierwsza wersja projektowa, do form z kręgu Bauhausu (ryc. 30). Kreisler w projekcie tym wykorzystał jeden z ulubionych motywów modernistycznej architektury, jakim były narożnikowe okna. Pojawił się także motyw prostokątnej, bezcyfrowej tarczy zegarowej, który często był stosowany w architekturze niemieckiej przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Niestety, wszystkie plany strażnicy pożarnej pozostały na papierze. Wybuch drugiej wojny światowej nie pozwolił na ich realizację.

Oprócz obowiązków związanych z projektowaniem budynków użyteczności publicznej, Kreisler w Urzędzie Budownictwa Miejskiego do roku 1939 zajmował się także mniejszymi zadaniami. Pod-

czas trzynastoletniej pracy w magistracie wykonał m.in.: niezrealizowany projekt adaptacji kamienicy Szolańskich na cele wystawowe Muzeum Narodowego (wspólnie z Boratyńskim), pracował przy przebudowie Domu Matejki. W roku 1936 zaprojektował wnętrze sklepu Elektrowni Miejskiej, który zajmował część pomieszczeń parteru Teatru Starego przy ul. Jagiellońskiej (ryc. 31, 32)¹⁰³. Miał on elegancki, modernistyczny wystrój, z meblami wykonanymi ze stalowych rur, których geneza sięga projektów plastyków Bauhausu. We wnętrzu tym architekt po raz kolejny zastosował motyw okrągłej, bezcyfrowej tarczy zegarowej. W projekcie zwracają uwagę dwa filary, którym architekt nadał postać odwołującą się do słupów trakcyjnych wraz z siecią i izolatorami. Z innych prac warto wspomnieć o zaangażowaniu w porządkowanie grobów wojennych i o współpracy z Alfredem Düntuchem nad projektem pomnika Żydów walczących o niepodległość Polski w latach 1914–1921, który miał stanąć na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej, oraz nad projektem kraty w bramie cmentarza Remu'h¹⁰⁴. Kreisler zajmował się także przygotowaniem oprawy artystycznej różnych uroczystości, m.in.: obchodu 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, pogrzebu Józefa Piłsudskiego, czy złożenia ziem z lotnisk polskich na Sowińcu.

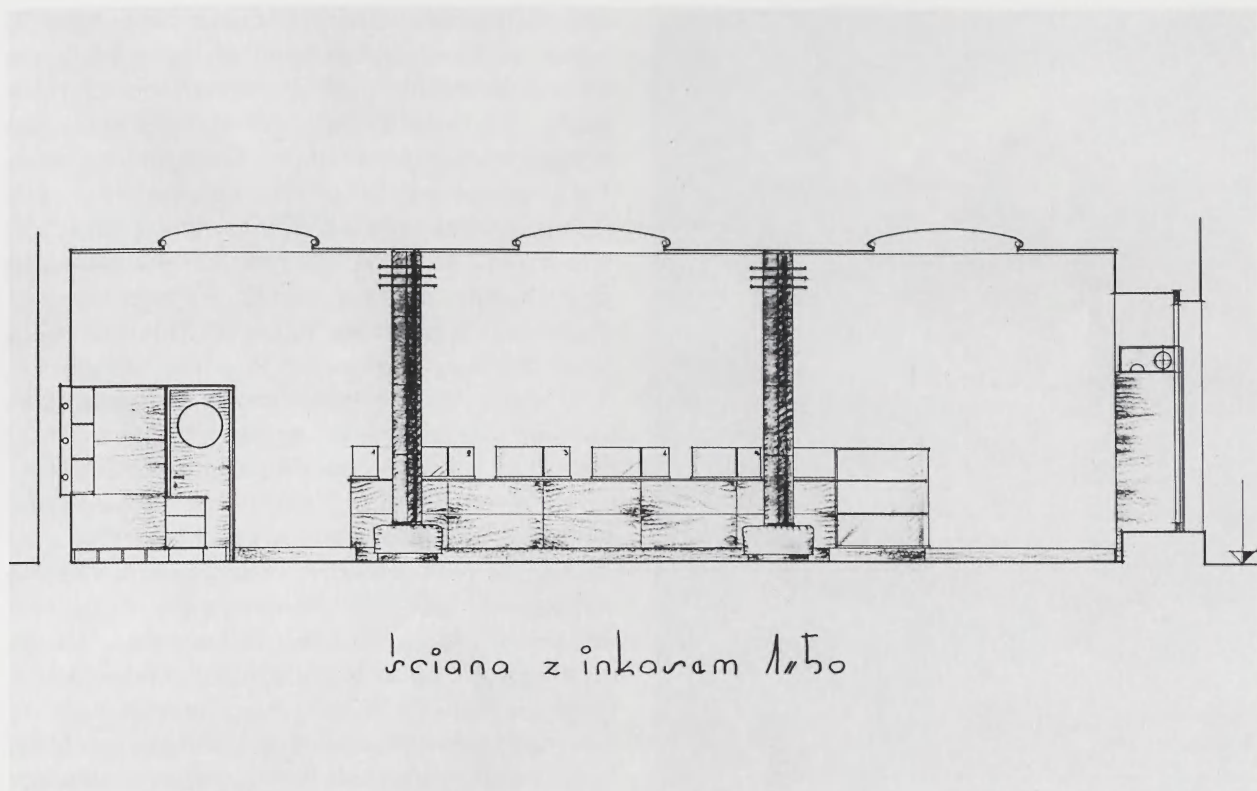
Z pracą w krakowskim magistracie związane były także zagraniczne wyjazdy Edwarda Kreislera. W grudniu 1928 r. Kreisler z Boratyńskim, z polecenia prezydenta miasta Karola Rolle, odbyli podróż do Niemiec i Czech. Trwała ona od 8 do 22 grudnia. W tym czasie architekci zwiedzili takie miasta, jak: Berlin, Hamburg, Frankfurt nad Menem, Kolonię, Norymbergę, Wrocław oraz Pragę¹⁰⁵. Głównym celem wyjazdu było poznanie zasad planowania cmentarzy, budowy muzeów oraz hal targowych, których znajomość mogłaby posłużyć przy projektowaniu tego typu inwestycji w Krakowie. Architekci mieli także za zadanie zaznajomić się z kwestią przystosowania starych miast do nowoczesnych potrzeb i projektami takich urządzeń, jak m.in. przystanki tramwajowe, transformatory, budki telefoniczne, latarnie uliczne, kioski i reklamy. Zainteresowanie architektów skupiło się także na sprawie adaptacji parterów

¹⁰³ APKr, ABM, TAU, BUP 71, Projekty Teatru Starego.

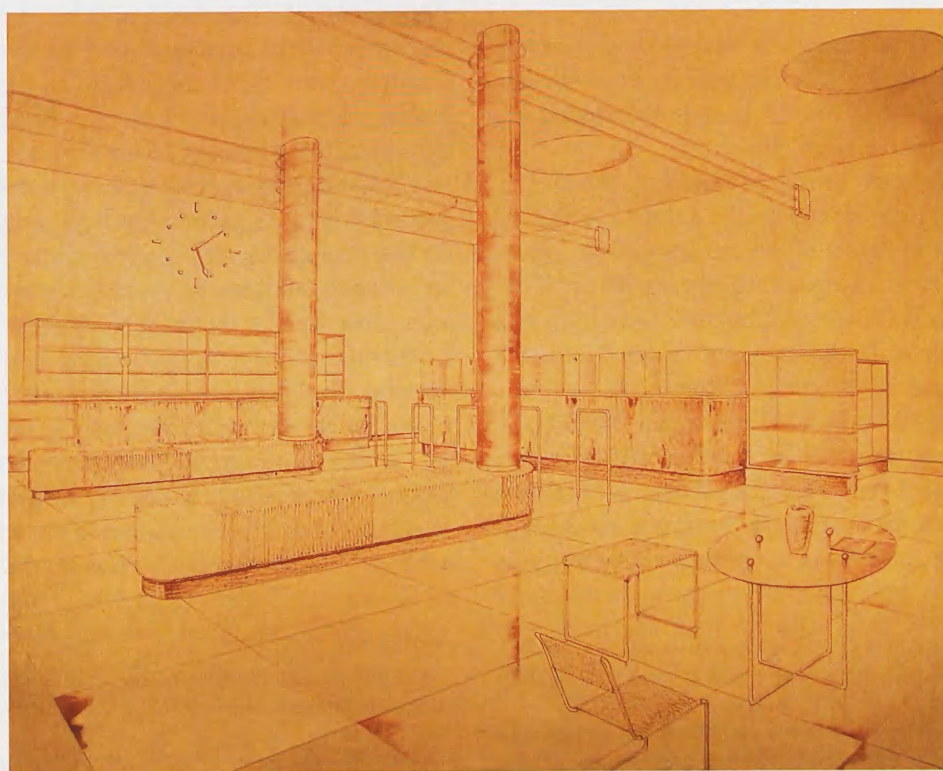
¹⁰⁴ B. Zbroja, *Miasto Umarłych. Architektura publiczna Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie w latach 1868–1939*, Kraków 2005, s. 135. Projekt kraty w bramie cmentarza Remu'h został wykonany podczas restauracji synagogi w roku 1932. Wzięli w niej udział: Adolf Szyszko-Bohusz, Bohdan Treter, Franciszek Mączyński oraz Edward Kreisler, o którym

krakowska prasa wówczas pisała: „jeden z najwybitniejszych architektów krakowskich młodego pokolenia, twórca Miejskiego Domu Wycieczkowego”, por. „Nowy Dziennik”, R. 1932, nr 266, s. 13.

¹⁰⁵ Dziennik Rozporządzeń Stoł. Król. Miasta Krakowa, t. XLIX, s. 450–455.



31. Edward Kreisler, szkic lady dla inkasentów w sklepie Elektrowni Miejskiej na parterze Teatru Starego, 1936 r., APKr, ABM, TAU, BUP 71



32. Edward Kreisler, rysunek perspektywiczny aranżacji wnętrza sklepu Elektrowni Miejskiej na parterze Teatru Starego, 1936 r., APKr, ABM, TAU, BUP 71; fot. M. Multarzyńska-Janikowska



33. Edward Kreisler i Jakub Spira, kamienica przy ul. Lenartowicza 13, 1938–1940; fot. H. Dziedzic, 2005 r.

starych budynków na cele komercyjne. W tym samym okresie Kreisler z Boratyńskim planowali także wyjazd do Austrii, Francji, Belgii i Holandii, jednak planów tych nie zrealizowali¹⁰⁶.

W trakcie pracy na projekcie gmachu Muzeum Narodowego, w październiku roku 1934, Kreisler został wydelegowany przez prezydenta miasta Mieczysława Kaplickiego na Międzynarodowy Kongres Muzealny do Madrytu. Zorganizował go Instytut Intelektualny działający przy Lidze Narodów, a jego tematem były wszelkie zagadnienia związane z utrzymywaniem zbiorów sztuki. Zgodnie z uchwałą Komisji Budowlanej Komitetu Budowy Muzeum Narodowego, celem podróży Kreislera było przedstawienie na kongresie planów muzeum oraz zaznajomienie się z najnowszymi tendencjami na polu

architektury muzealnej w krajach zachodnich¹⁰⁷. Projekt krakowskiego muzeum uzyskał w Madrycie wysoką ocenę kolegium specjalistów z osiemnastu krajów. Wpłynęło na nią zastosowanie wielu najnowocześniejszych rozwiązań technicznych, jakie wykorzystano przy projektowaniu oświetlenia, klimatyzacji i wewnętrznego transportu w budynku¹⁰⁸. W czasie podróży do Madrytu Kreisler odwiedził także Austrię, Czechosłowację, Francję, Niemcy oraz Szwajcarię, ale nie można dokładnie określić, w jakich przebywał miastach¹⁰⁹.

W lipcu 1937 r. Kreisler dołączył do grupy pracowników magistratu delegowanych przez Zarząd Miejski na Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej (Congrès International d'Architecture Moderne), odbywający się w Paryżu. W grupie tej znaleźli się m.in.: Czesław Boratyński i Kazimierz Dziewoński. Tym razem Kreisler pojechał na własny koszt¹¹⁰. Oprócz udziału w kongresie, delegacja z Krakowa miała udać się do kilku miast Belgii, Holandii, Austrii i Niemiec, w celu zapoznania się z planami urbanistycznymi poszczególnych miast i sposobami budowy oraz wyposażeniem technicznym budynków muzealnych¹¹¹. Niestety, na obecnym etapie badań trudno stwierdzić, jak przebiegał ten wyjazd.

W związku z pracą w magistracie Kreisler nie mógł prowadzić prywatnej praktyki budowlanej. Z tego powodu najprawdopodobniej od roku 1934 współpracował z Jakubem Spirą, który był jego przyjacielem. Jakub Spira urodził się 18 września 1902 r. w Krakowie. Był zaprzysiężonym biegłym sądowym do spraw budownictwa, konstrukcji żelbetowych i stalowych. Od drugiej połowy lat dwudziestych pracował jako dyrektor techniczny w firmie Edwar- da Uderskiego, specjalizującej się w wykonywaniu konstrukcji żelbetowych¹¹². Ze wspomnień rodziny architekta wynika, że przechowywane w Archiwum Budownictwa Miejskiego plany kamienic, sygnowane nazwiskiem Spiry, wykonał Kreisler. Tak było na pewno w przypadku kamienicy przy ul. Lenartowicza 13, która jest rzadkim przykładem funkcjonalizmu w architekturze mieszkaniowej Krakowa (ryc. 33)¹¹³. Jej bryła została złożona z dwóch różnych gabarytowo części: korpusu głównego i wysuniętego,

¹⁰⁶ APKr, Akta Starostwa Grodzkiego (dalej cyt. StGKr), wnioski o paszport C. Boratyńskiego oraz E. Kreislera, fasc. 468 i 470.

¹⁰⁷ W archiwum rodziny architekta zachowało się pismo od prezydenta miasta z dnia 19 IX 1934 r., zawiadamiające o wyjeździe do Madrytu.

¹⁰⁸ J. Skorupska-Szarlej, *Jubileusz Gmachu Głównego*, s. 6.

¹⁰⁹ APKr, StGKr, fasc. 470

¹¹⁰ Ibidem, fasc. 468, pismo od M. Kaplickiego do wojewody krakowskiego z 24 VI 1937 r.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² Ibidem, fasc. 180.

¹¹³ M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Kraków 2001, s. 316.

niższego ryzalitu bocznego. Asymetryczna kompozycja umożliwiła ujęcie okien w jednolite szeregi i wykorzystanie pewnych partii dachu kamienicy na taras widokowy¹¹⁴. Innym obiektem zaprojektowanym we współpracy z Jakubem Spirą jest wzniesiony w latach 1937–1940 budynek Stowarzyszenia Ochrony Starców Żydowskich „Asifat Skenim”, mieszczący się przy ul. Chmielowskiego 6 (ryc. 34). Jego rzut oparty został na planie litery L, co umożliwiło złożenie bryły budynku z przenikających się prostopadłościanów różnej wysokości. Dynamiczna forma została podkreślona przez umieszczony nad głównym wejściem ekran z narożnikowymi oknami, ujętymi w szeregi. Jego forma odwołuje się do modernistycznej architektury Niemiec i posiada analogie z Miejskim Domem Wycieczkowym. Współpraca ze Spirą związana była głównie z projektami eleganckich, umiarkowanie modernistycznych kamienic, jednakże żadna z nich nie miała już tak nowatorskiej formy na gruncie architektury Krakowa, jak kamienica przy ul. Lenartowicza¹¹⁵. Także budynek domu starców Stowarzyszenia „Asifat Skenim” jest pod tym względem interesujący.

Drugą wojnę światową rodzinie Edwarda Kreislera udało się szczęśliwie przeżyć. W momencie wybuchu wojny Kreisler znajdował się we Lwowie. Pracował w Wojewódzkim Biurze Budowlanym jako kierownik grupy zajmującej się projektowaniem, a w okresie okupacji niemieckiej w prywatnym biurze architektonicznym. W roku 1940 wziął udział w konkursie na projekt wnętrza Teatru Ukraińskiego, za który uzyskał jedną z przyznanych wówczas nagród. We Lwowie przebywał do jesieni roku 1942. Wówczas, w wyniku zaostżenia prześladowania ludności żydowskiej ze strony naziistów, Kreisler wraz z rodziną zaczął się ukrywać¹¹⁶. W Krakowie schronienia udzieliła im rodzina Michała Wierzbickiego, kierownika archiwum planów Budownictwa Miejskiego, z którym architekt znał się i przyjaźnił od czasów pracy w magistracie. Po zakończeniu działań wojennych, 15 marca 1945 r. Kreisler rozpoczął pracę w Urzędzie Budownictwa Miejskiego, gdzie objął stanowisko kierownika Biura Budowy Muzeum Narodowego¹¹⁷. W tym czasie architekt otrzymał kuszącą propozycję podjęcia pracy jako naczelny architekt Brukseli, z której jednak nie skorzystał, pozostając wier-



34. Edward Kreisler i Jakub Spira, dawny Dom Starców Stowarzyszenia „Asifat Skenim” przy ul. Chmielowskiego 6; fot. H. Dziedzic, 2005 r.

ny obowiązkom powierzonym mu w krakowskim magistracie¹¹⁸. Niestety, swoje funkcje sprawował niespełna rok, gdyż 21 kwietnia 1946 r. nagle zmarł w Krakowie.

Edward Kreisler pracował w krakowskim magistracie w latach pomyślnych dla gminy krakowskiej jako bezpośredniego inwestora budowlanego. W zakresie podejmowanych inwestycji budowlanych był to czas bardziej intensywny niż lata powojenne. Dużą rolę odegrało zatrudnienie młodych architektów, ukierunkowanych na nowe prądy w architekturze. Oprócz E. Kreislera i C. Boratyńskiego, byli to także M. Bukowski, a w szczególności J. Dumnicki i M. Rice. Działalność Kreislera oscylowała między tradycyjnym kształtowaniem wizerunku estetycznego projektu a nowoczesnymi kierunkami w architekturze. Jego projekty z lat trzydziestych inspirowane były nowymi ideami

¹¹⁴ M. J. Żychowska, *Między tradycją a awangardą*, s. 41

¹¹⁵ Innymi kamienicami, które należy uznać za projekty E. Kreislera, są budynki przy ulicach: Krowoderskiej 72, Asnyka 10, Pawiej 12 (narożnik z ul. Worcella 11), Worcella 9, Bujwida 1, Łobzowskiej 43 (narożnik z ul. Szlak 1).

¹¹⁶ Informacja ta została podana w curriculum vitae E. Kreislera z 4 IX 1945 r.

¹¹⁷ W archiwum rodziny architekta zachowało się pismo z dnia 5 V 1945 r., informujące o jego stanowisku pracy i pobieranych poborach.

¹¹⁸ Informacja ta pochodzi od syna architekta.

modernizmu, ale jego fascynacja nowoczesnością nie polegała na dosłownym przyjmowaniu form tego kierunku. Wpływy modernizmu przetwarzał w oryginalny sposób. Jako architekt miejski w dużym stopniu miał ograniczone pole działania. Wynikało to z polityki budowlanej władz miasta. Wiele z jego projektów nigdy nie doczekało się realizacji. Niemniej jednak, na podstawie nielicznych dzieł zrealizowanych, jak i tych zostawionych na papierze, uważać go trzeba za jednego z najlepszych architektów działających w Krakowie w latach trzydziestych XX wieku.

WYKAZ WYBRANYCH REALIZACJI I PROJEKTÓW EDWARDA KREISLERA¹¹⁹

- 1926 – projekt konkursowy z godłem „Trójkąt w kole” na pensjonat w Krynicy (Lwigród), wspólnie z Tadeuszem Tarnawą-Broniewskim.
- 1926–1928 – odbudowa sali posiedzeń Rady Miejskiej w krakowskim magistracie, wspólnie z Czesławem Boratyńskim, Wacławem Nowakowskim i Romanem Stadnickim.
- 1927 – projekt konkursowy na budynek szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi.
- 1928 (?) – niezrealizowany projekt politechniki w Katowicach.
- 1928 – projekt konkursowy, nagrodzony III nagrodą, na Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach, wspólnie z Czesławem Boratyńskim i Romanem Stadnickim.
- 1929 – projekt konkursowy na budynek mieszkalny pracowników Dyrekcji Kolei w Katowicach przy ul. Słowackiego.
- 1929–1931 – Miejski Dom Wycieczkowy przy ul. Oleandry 4.
- 1930–1938 – budynek mieszkalny Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Parkowej 15, wspólnie z Czesławem Boratyńskim.
- 1932 – transformator na terenie parku Jordana.
- 1933–1938 – gmach Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja 1, wspólnie z Czesławem Boratyńskim i Bolesławem Schmidtem.

1934 – niezrealizowane projekty miejskich hal targowych przy ul. Grzegórzeckiej, Rynku Kleparskim i na parceli Emilewiczów w Podgórzu, wspólnie z Czesławem Boratyńskim.

1934 – projekt przykładowej budki telefonicznej dla Krakowa.

1934–1938 – schronisko dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta przy dzisiejszej ul. Nowaczyńskiego 1.

1935–1938 – budynek pawilonu Krakowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego przy ul. Reymonta 18, wspólnie z Czesławem Boratyńskim.

1936 – aranżacja wnętrza sklepu Elektrowni Miejskiej na parterze Teatru Starego przy ul. Jagiellońskiej.

ok. 1937 – niezrealizowany projekt budynku straży pożarnej w narożniku ul. Wielickiej i dzisiejszej Powstańców Wielkopolskich.

1937 – niezrealizowany projekt szkoły miejskiej przy ul. Żuławskiego.

1940 – projekt konkursowy na wystrój wnętrza Teatru Ukraińskiego we Lwowie.

POSTSCRIPTUM

Po oddaniu artykułu do druku autorka, podczas prac inwentaryzacyjnych w Archiwum Państwowym w Krakowie, odnalazła nieznaną dotąd projekty Edwarda Kreislera. Wśród nich są szkice i projekty szkoły na gruntach poaugustańskich (obecnie ul. Blachnickiego 1) z lat 1936–1937 oraz plany rozbudowy szkoły przy ul. Loretańskiej 5 z lat 1936–1938, a także niezrealizowana koncepcja rozbudowy szkoły miejskiej przy ul. Smoleńsk z roku 1937. Znalezione też niezrealizowane projekty dotyczące uporządkowania Parku Krakowskiego i powstania tam nowych obiektów, jak m.in. całorocznego pawilonu i kawiarni. Projekty te Kreisler opracował w 1938 r. Autorka dotarła także do curriculum vitae i akt osobowych architekta, przechowywanych w Archiwum Urzędu Miasta Krakowa.

¹¹⁹ Podane w wykazie lata dotyczą wykonania projektów i otrzymania pozwolenia na użytkowanie obiektu. W przypadku

prac niezrealizowanych podano informację odnoszącą się jedynie do czasu sporządzenia projektu.

EDWARD KREISLER – A FORGOTTEN CRACOW ARCHITECT

Edward Kreisler was an architect whose career took off in the late 1920s and who became one of Cracow's movers and shakers in the following decade. He was born on 15 November 1903 of Jewish parents, Ludwik and Olga née Agatsztain. In 1921, after graduating from St Anna Gymnasium in Cracow he left for Lwów to study architecture. He completed his studies at the Lwów Polytechnic in March 1926 *summa cum laude*. In a month his excellent qualifications (he also gained an award for outstanding achievement in the field of utilitarian architecture) enabled him to get a job in Department A of the Cracow Office of Urban Construction. After having started as junior clerk, he rose through the ranks and on 1 November 1934 was nominated Head of Department. From that moment until 1939 all of Kreisler's professional energies were concentrated on tasks within the remit of his job, i.e. he authored and co-authored several projects of public buildings that were commissioned and executed by the municipal authorities.

One of his first major projects was the reconstruction of the plenary hall and lobby in the Cracow City Hall after it had been devastated by fire on 26 May 1926. It was in fact team work: his collaborators were C. Boratyński, R. Stadnicki and W. Nowakowski. In its aesthetic form, the project was an original adaptation of modernized historicism and art deco. Much praised, it was soon acknowledged as one of the most interesting interiors of the 1920s and the pioneering work of the so-called Cracow school. In 1930–1931 Kreisler was busy drafting plans of the Municipal Tourist Hostel at Oleandry 4. Adopting the ideas of the Bauhaus, he envisioned a building which was to become a leading modernist construction of interwar Cracow (even though not all of it was completed). Now his reputation of a leading architect of his generation was secure. At about the same time he started work on plans of a new building of the National Museum in Cracow. He wanted it to be ready for the special architectural competition made by the City of Cracow in 1933. His project won the favour of the jury, though a revised version had to be prepared for execution. Kreisler worked on it with the assistance of C. Boratyński and B. Schmidt. His National Museum represented modern classicism, close in spirit to the architecture of totalitarianism. His main object was to give the building an air of monumental simplicity, which would best express its noble function. The plan of the interior and the general conception of the expositions that were to be organized there were subjected to the idea of a national sanctuary and

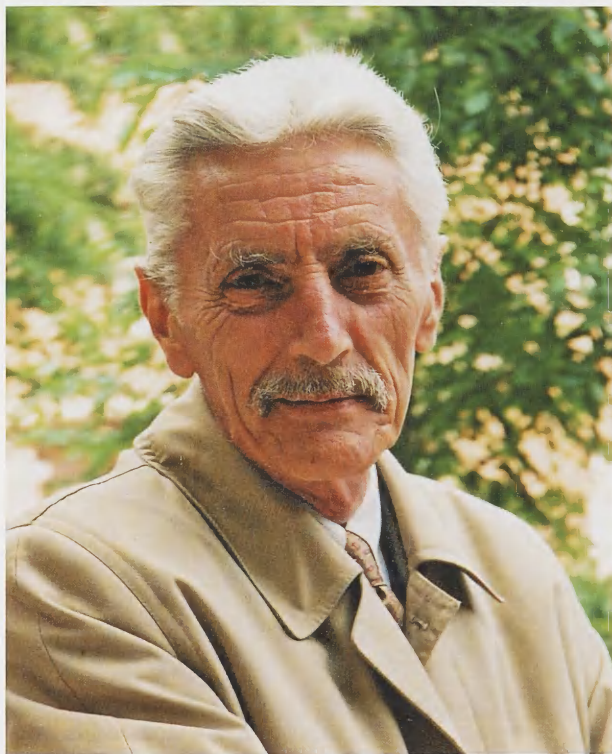
pantheon of the arts. In 1934–1938 Kreisler worked on Brother Albert Shelter for Homeless Men at Nowaczyńskiego 1, and in 1935–1938, together with C. Boratyński, prepared the project of a hospital annex for poor children (sponsored by the Anti-Tuberculosis Society) at Reymonta 18. In 1936 he designed the interior of the offices of the Municipal Electricity Company on the ground floor of the Old Theatre building at Jagiellońska 1. Of his other projects one that deserves special mention is the plan of a monument in the Jewish Cemetery at Miodowa 55 to the Jews who fought for Poland's independence in 1914–1921 (in collaboration with Alfred Duntuch).

The terms of his employment by the City Hall barred Kreisler from carrying on his private architectural practice. For this reason, it seems, from 1934 onwards he used the collaboration with Jakub Spira, a forensic expert on building work and concrete and steel structures, as way to go round the restrictions. The recollections of some members of Kreisler's family indicate that the plans of residential homes in the Archives of Municipal Construction Work signed by Spira were in fact authored by Edward Kreisler. This was certainly the case with the house at Lenartowicza 13, a rare example of functionalism in Cracow's residential architecture. Another project, formally the fruit of Spira-Kreisler collaboration, concerned the building of the Association for the Relief of Jewish Old Men Asifat Skenim at Chmielowskiego 5. Its form draws on the Bauhaus and has a great deal of similarities with the Tourist Hostel in Oleandry Street. On the whole Kreisler's co-operation with Spira did not go beyond projects of residential homes. Although all of them show the master's hand, none is as strikingly original as the house at Lenartowicza 13.

Edward Kreisler worked in the Cracow City Hall at a time when the municipality was directly involved as an investor in the building market on scale which was unprecedented. Kreisler's contributions were a combination of traditional aesthetic ideas and new trends in architecture. His projects of the 1930s were inspired by the latter, yet his fascination with modernism did not make him imitate its forms literally. His adaptations were always original. However, the job of municipal architect imposed clear limits on what he could do. Many of his projects were never given a stamp of approval, let alone executed. Nevertheless, the few projects of his that were executed and the greater number of those that were not prove beyond any doubt that Kreisler was one of the best architects of the 1930s Cracow.

NEKROLOGIA

ANDRZEJ FISCHINGER 1929 – 2005



Andrzej Fischinger urodził się w Krakowie 29 kwietnia 1929. Był synem dra Stefana Fischingera i Marii z Leów, a wnukiem Juliusza Leo, twórcy Wielkiego Krakowa, wybitnego prezydenta miasta. Szkołę powszechną ukończył w Brzesku w r. 1940, a w latach 1942–1945 uczęszczał do tajnego gimnazjum w Krakowie. Małą maturę zdał w r. 1945, a egzamin dojrzałości w r. 1947. W następnym roku rozpoczął studia w niedawno odtworzonym przez prof. Adama Bochnaka Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Należał do pierwszego powojennego pokolenia historyków sztuki, które pomimo przejść okupacyjnych, trudnych warunków życia, braku dostępu do literatury zagranicznej i odcięcia od możliwości podróżowania, w ciągu krótkiego czasu postawiło swą dyscyplinę na zupełnie nowym poziomie. W procesie tym An-

drzej Fischinger miał liczący się udział. Jego praca magisterska z r. 1952 (drukowana w 1956), poświęcona kaplicy Myszkowskich przy kościele Dominikanów w Krakowie, wyznaczyła jeden z głównych kierunków jego zainteresowań naukowych, stanowiąc jednocześnie próbkę sumienności i precyzji jego metody.

Tymczasem doszło do nawiązania kontaktów Andrzeja Fischingera z Wawelem. Pracę w Państwowych Zbiorach Sztuki rozpoczął 1 maja 1949 jako instruktor w Dziale Oświatowym. Następnie był kolejno asystentem, adiunktem, kustoszem, kuratorem z funkcją głównego inwentaryzatora (w latach 1957–1979), kierownikiem Działu Złotnictwa, wreszcie, od r. 1990 wicedyrektorem Zamku Królewskiego na Wawelu. Na emeryturę przeszedł w r. 1997, ale do śmierci pozostał w swej instytucji jako konsultant do spraw konserwatorskich.

Zasługi dr. Andrzeja Fischingera dla Wawelu, któremu poświęcił całe swe życie zawodowe i większość wysiłku naukowego, są nie do przecenienia. Jako główny inwentaryzator wykonał ogromną pracę porządkującą inwentarze muzealne. Jego charakterystyczne pismo wypełnia folianty nowo założonych wówczas ksiąg, stanowiących do dziś podstawowy dokument stanu posiadania Zamku Królewskiego na Wawelu. Osobiście opracował najcenniejsze przedmioty złotnicze ze zbiorów wawelskich. U boku prof. Jerzego Szablowskiego tworzył lub współtworzył ważne ekspozycje wawelskie – Skarbiec Koronny, wystawę historii Wawelu i rozmieszczenie arrasów zygmontowskich po ich powrocie z Kanady.

Rok 1980 przyniósł nowy etap w działalności Andrzeja Fischingera. Od pierwszej chwili zaangażował się w sprawę NSZZ „Solidarność”. Do czasu delegalizacji kierował komisją zakładową związku na Wawelu, od lipca 1981 był także członkiem komisji rewizyjnej Zarządu Regionu.

Po śmierci prof. Jerzego Szablowskiego w r. 1989 Andrzej Fischinger, najbardziej naturalny następca

profesora, nie wysunął swej kandydatury, pragnął przede wszystkim kontynuować pracę naukową. Nie cofnął się jednak przed objęciem równie angażującego stanowiska wicedyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki i konserwatora zabytków Wawelu. Zawiadywanie sprawami konserwatorskimi i technicznymi na Wawelu nabrało wówczas zupełnie nowego wymiaru, w związku z przejściem przez muzeum zarządzania inwestycjami, a wkrótce także z podjęciem monumentalnego programu konserwatorskiego w oparciu o subwencje Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa. Andrzej Fischinger na kilka lat całkowicie utonął w nowych obowiązkach. Stworzył program działań konserwatorskich na Wawelu, rozpoczęty w r. 1991, a obecnie zbliżający się do szczęśliwego końca. Równoległe włączył się w działania prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, wnosząc istotny wkład w prace nad ratowaniem zabytków na skalę całego miasta. Trzeba przy tym podkreślić, że kierowanie pracami konserwatorskimi i inwestycjami na Wawelu postawiło przed Andrzejem Fischingerem wymagania nie tylko fachowe. Z dnia na dzień przyszło podjąć odpowiedzialność za wydatki wynoszące w skali roku wiele miliardów ówczesnych złotych, czyli setki tysięcy dolarów.

Rewolucja w przepisach prawnych, w organizacji rynku budowlano-konserwatorskiego i we wszystkich możliwych technologiach wymagała stałego napięcia uwagi i podejmowania trudnych, a niekiedy ryzykownych decyzji. Piszący te słowa z pewnością nie przetrwałby trudnych lat przekształceń bez pomocy i oparcia, na jakie zawsze mógł liczyć ze strony Andrzeja Fischingera.

Działalność muzealna i konserwatorska dr. Andrzeja Fischingera doczekała się uznania ze strony najwyższych władz: w r. 1980 otrzymał Krzyż Kawalerski, a w r. 1995 – z rąk prezydenta Lecha Wałęsy – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Obowiązki organizacyjne w muzeum nie oderwały Andrzeja Fischingera od systematycznej pracy naukowej. W r. 1965 obronił na Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawę doktorską pt. *Santi Gucci architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku* (publ. 1969). Praca ta, kontynuująca zainteresowania z okresu studiów, dotyczyła bardzo aktualnego w owym czasie zagadnienia manieryzmu. Oparta na rzetelnych badaniach źródłowych i wzorowej analizie formalnej, do dziś w pełni zachowała swą wartość. Co więcej, niektóre zawarte w niej hipotezy (atrybucja Santi Gucciemu przebudowy nagrobka królewskiego

w kaplicy Zygmuntońskiej) znalazły po latach potwierdzenie źródłowe. Równoległe powstawały inne rozprawy i artykuły dotyczące sztuki w. XVI, jak opracowanie twórczości malarza Kaspra Kurcza (1957), monografia mauzoleum Ligezów w kościele Bernardynów w Rzeszowie (wspólnie z Piotrem Krakowskim, 1957), czy propozycja rekonstrukcji attyki kamienicy Bonerowskiej w Krakowie (wspólnie z Józefem Lepiarczykiem, 1957). Andrzej Fischinger miał też istotny udział w przygotowaniu wawelskiego tomu *Katalogu zabytków* (1965). Zainteresowania złotnictwem owocowały głównie pracami na temat środowiska gdańskiego

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w. XX Andrzej Fischinger skoncentrował swe badania na początkach renesansu w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki wawelskiej. Krok po kroku drażył kolejne zagadnienia, pozornie znane, ale jak się za każdym razem okazywało, niedobadane źródłowo i powierzchownie zinterpretowane. Doskonałymi przykładami są tu rozprawy na temat nagrobka króla Jana Olbrachta (1973), nagrobków wykonanych przez Bartłomieja Berrecciego i jego warsztat (1974), rzeźby figuralnej kaplicy Zygmuntońskiej (1978) oraz pałacu króla Aleksandra (1990), które rzuciły zupełnie nowe światło na te zagadnienia, kluczowe dla dziejów sztuki polskiej, a jednocześnie posiadające istotne znaczenie w skali europejskiej. Wszystko wskazywało, że ich Autor zmierza ku obszernej monografii wawelskiego renesansu, tak bardzo potrzebnej naszej historii sztuki. Nie było mu, niestety, dane ukończenie tej wielkiej pracy. Pozostała część napisanych rozdziałów oraz mnóstwo szkiców i notatek. Zamek Królewski na Wawelu czyni starania, by stworzyć z nich całość stanowiącą godne podsumowanie wieloletnich wysiłków Autora.

Andrzej Fischinger wspaniale ucieleśniał model polskiego inteligenta w starym stylu. Zainteresowany przede wszystkim nauką, nie wahał się przed oderwaniem się od swych badań, kiedy wymagały tego potrzeby jego ukochanej instytucji czy środowiska w szerszym sensie, jak to nastąpiło w r. 1980. Jego dorobek naukowy pozostaje trwałym elementem w obrazie polskich badań nad sztuką renesansu i manieryzmu. Przede wszystkim jednak Andrzej Fischinger trwa w pamięci wszystkich, którzy go znali, jako człowiek błyskotliwie inteligentny, wyrafinowanie dowcipny i głęboko życzliwy ludziom.

STANISŁAW SYNOWIEC 1921 – 2006



Stanisław Józef Synowiec urodził się w Krakowie 10 I 1921. Był synem Albina, rzemieślnika pochodzącego ze Świątnik Górnych, oraz Honoraty z Chudzików pochodzącej z Piasków Wielkich pod Krakowem. Mieszkał aż do swej śmierci w kamienicy przy ul. Karmelickiej 20/3. Ukończył szkołę powszechną im. Św. Barbary, potem III Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie. 16 V 1939 złożył egzamin dojrzałości dla absolwentów liceum typu humanistycznego. Kampanię wrześniową 1939 roku przeżył od Węgierskiej Górki do Tomaszowa Lubelskiego, będąc w Junackich Hufcach Pracy, do których wstąpił po maturze. Po powrocie do Krakowa od listopada 1939 rozpoczął praktykę w zawodzie wędliniarskim w firmie braci Gmyrek i pracował jako pracownik fizyczny, następnie jako uczeń, potem czeladnik. Pracę zakończył w styczniu 1945 r.

Od 1942 do 1946 r. odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie 15 II 1946 uzyskał dyplom magistra praw nr 4953, podpisany przez dziekana Wydziału Prawa UJ prof. dr. Konstantego Grzybowskiego. Od 1 V 1946 do 4 V 1949 pełnił służbę sądową w charakterze aplikanta Sądu Okręgowego w Krakowie. 27 XI 1948 złożył egzamin sędziowski z wynikiem celującym. Od 16 VI 1949 do 28 II 1951 pracował jako aplikant w Prokuraturii Generalnej RP w Krakowie, a od 1 III 1951 do 31 XII 1951 jako referendarz mianowany przez ministra finansów. Od 1 I 1952 do 31 V 1954 był rzecznikiem prawnym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. 31 V 1954 na własną prośbę wystąpił ze służby państwowej. Od 1955 r. pracował jako kierownik biura Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Krakowie. 23 VI 1955 wpisany został na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej, do zespołu adwokackiego nr 8. 31 XII 1986 przeszedł na emeryturę, ale nadal, do 1990 r., pracował w Okręgowej Radzie Adwokackiej i zespole adwokackim nr 8.

Był członkiem m.in. Zrzeszenia Prawników Polskich, Ligi Przyjaciół Żołnierza oraz Chóru „Echo” przy Wojewódzkim Domu Kultury w Krakowie. W 1964 r. otrzymał srebrną odznakę Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych, a w 1979 r. odznakę Związku Chórów i Orkiestr.

W 1968 r. został odznaczony przez Prezydium Rady Narodowej w Krakowie złotą odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa. W 1981 r., za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej, uchwałą Rady Państwa otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. W 1985 r. odznaczony został za zasługi w pracy zawodowej i społecznej Medalem 40-lecia Polski Ludowej. W 1993 r. Naczelna Rada Adwokacka przyznała mu odznakę „Adwokatura Zasłużonym”. 23 VI 2005, z okazji 50-lecia wpisania na listę adwokatury, otrzymał pismo gratulacyjne od Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie.

Od 1946 r. był członkiem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Od 1957 do 1992 r. czynnie pracował w Komisji Kontrolującej Towarzystwa. W 1993 r. został członkiem honorowym.

Siostra Teresa była pracownikiem umysłowym i mieszka obecnie w Warszawie, tak jak i brat Adam,

pracownik naukowy PAN. Kilka lat przed śmiercią zamieszkał u siostry w Warszawie. Zmarł 26 I 2006 w Warszawie. Jego prochy złożone zostały na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Olga Dyba

KRONIKA KONSERWATORSKA

OLGA DYBA

PRACE REMONTOWE I KONSERWATORSKIE PROWADZONE PRZY KRAKOWSKICH ZABYTKACH W 2005 ROKU

Na zabytkowy charakter Krakowa składają się zespoły architektoniczno-urbanistyczne, wzbogacone i rozszerzane na przestrzeni wieków, reprezentujące nawarstwienia różnych epok i stylów. Obejmują one grupy zabudowań genezą sięgające czasów prehistorycznych, a wykształcone ostatecznie w średniowieczu.

1. Zespół zabudowań wzgórza Wawelskiego z zamkiem królewskim i katedrą, wykorzystujący naturalne położenie. Znajdują się tu relikty najstarszego osadnictwa, wczesnoromańska rotunda NP Marii (później śś. Feliksa i Adaukta), relikty pierwszej katedry wawelskiej, zwanej katedrą Chrobrego lub św. Gereona z X w., kościołów św. Michała i św. Jerzego z XII–XV w. Gotycki zrąb obecnej katedry okalają pochodzące z różnych epok kaplice, fundowane przez królów i dostojników kościelnych. Kaplice i ich wnętrza, a także otwierający się arkadowo-kolumnowym dziedzińcem zamek budowali m.in. włoscy artyści Berrecci, Cini, Padovano, a później Gucci, Trevano.

2. Obszar Starego Miasta ograniczony linią Plant, który aktem lokacyjnym z 1257 r. otrzymał regularny kształt średniowiecznego miasta z czworobocznym rynkiem, poprzecinanego siatką ulic i placów, obwarowany XIV-wiecznymi fortyfikacjami, z XV-wiecznym Barbakanem, z ogromnym, kwadratowym założeniem Rynku, przez wieki stanowił centrum życia administracyjnego i religijnego. Jest skupiskiem kościołów, pałaców, kamienic, zawierającym elementy stylistyczne od XI do XX w. Budowle mieszczące się w Rynku Głównym – kościół Mariacki, mały, romańsko-barokowy kościółek św.

Wojciecha, Sukiennice, ratusz oraz pałace magnackie i kamienice z ozdobnymi fasadami, podwórkami, zabudowa ulic Starego Miasta, a zwłaszcza ul. Kanoniczej (z rezydencjami kanoników kapituły krakowskiej), stanowią najcenniejsze zabytki architektury z różnych epok. Nad Starym Miastem dominują potężne korpusy świątyń gotyckich – dominikanów, franciszkanów, św. Krzyża, św. Marka oraz barokowych – śś. Piotra i Pawła, św. Anny, spośród nich wysuwa się dwuwieżowa fasada romańskiego kościoła św. Andrzeja. Od średniowiecza centrum naukowe Krakowa stanowił zespół budowli uniwersyteckich, zgrupowanych wokół gotyckiego założenia Collegium Maius, rozbudowany w ciągu wieków, z neogotyckim gmachem Collegium Novum.

3. Średniowieczne miasto Kazimierz ze Stradomiem, którego charakter określony został przez wyznania katolickie i żydowskie oraz związaną z nimi kulturę i obyczaje. Świadectwem pierwszego z nich są potężne kościoły gotyckie Bożego Ciała i św. Katarzyny oraz barokowe trynitarzy, paulinów na Skałce oraz bernardynów i misjonarzy na Stradomiu. Przejawami żydowskiej religii są synagogi – Stara z XV w. mieszcząca muzeum judaistyczne, Remuh, Izaaka, Wysoka, charakterystyczna zabudowa mieszkalna i cmentarze. Wymianie handlowej służył plac Wolnica (dawniej Rynek Kazimierski) z własnym ratuszem z XVI w., gdzie obecnie mieści się Muzeum Etnograficzne.

Zespoły te pod koniec XVIII w., w XIX i XX w. wzbogacone zostały przez:

1. Odrębny zespół miejski Podgórze, założony w 1784 r. przez Austriaków jako konkurencyjny

dła Krakowa, a przyłączony doń w 1915 r. Założone przez cesarza Józefa II Podgórze jest przykładem eklektyczno-historyzującej zabudowy miejskiej, z górującą sylwetą neogotyckiego kościoła św. Józefa. Na wzgórzach zaś znajduje się niewielki kościółek św. Benedykta z XI/XII w., fragmenty obwarowań austriackich oraz kopiec Krakusa.

2. Obszar miejski zawarty w obrębie tzw. II pierścienia zabudowy, ograniczony Alejami Trzech Wieszców, który tworzył ongiś przedmieścia i jurdyki rozwijające się od średniowiecza. W skład jego weszły historyczne dzielnice, jak: Piasek, Kleparz, Wesoła, Nowy Świat, Smoleńska, które w 2. połowie XIX i na początku XX w. wypełniły się zespołami architektonicznymi w stylu historyzmu, secesji i modernizmu. Dawniejsza architektura reprezentowana jest przez barokowe kościoły, często o średniowiecznej genezie, kapucynów, Bożego Miłosierdzia, karmelitów na Piasku, wizytek, św. Floriana. Na tym obszarze znajdują się oryginalne rozwiązania secesyjne Teodora Talowskiego, Sławomira Odrzywołskiego, Franciszka Mączyńskiego, jak kościół jezuitów przy ul. Kopernika czy gmach dawnej siedziby Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Długiej 1. Na terenie znajduje się także ogród botaniczny, bogato reprezentujący gatunki flory europejskiej.

3. Tereny rozciągające się poza linią II obwodnicy zawierają skupiska osad podmiejskich o rodowdzie sięgającym nierzadko wczesnego średniowiecza. Tutaj też znajdują się Błonia, Park Krakowski, Park Jordana. Do najcenniejszych przykładów budownictwa początku XX w. i międzywojennego należą usytuowane wzdłuż Alei Trzech Wieszców gmachy dawnej Szkoły Przemysłowej, Muzeum Narodowego, Biblioteki Jagiellońskiej, Seminarium Duchownego, Akademii Górniczo-Hutniczej.

Powyższe zespoły otoczone są zabytkowymi układami historyczno-urbanistycznymi, z zabudową sięgającą średniowiecza i z relikami budownictwa ludowego, np. Dębniki, Grzegórzki, Wola Justowska, Krowodrza, Bronowice, Bielany, Zwierzyniec, Przegorzały, Mogiła. W dawnej dzielnicy Zwierzyniec skupiają się jedne z najświetniejszych budowli sakralnych Krakowa: pochodzący z XI w. kościół Najświętszego Salwatora, klasztor norbertanek z XIII i XVIII w., drewniana kaplica św. Małgorzaty z XVII w., neogotycka kaplica bł. Bronisławy w fortyfikacjach austriackich wokół kopca Kościuszki.

Na terenie „wielkiego Krakowa” znajdują się bezcenne budowle sakralne, jak XI-wieczne opactwo benedyktynów w Tyńcu, XIII-wieczne opactwo cystersów w Mogile, barokowy zespół klasztorny ka-

medułów na Bielanych, a także liczne przykłady architektury pałacowo-parkowej, dworsko-parkowej, willowej i wiejskiej. Na Woli Justowskiej wznosi się renesansowa willa Justusa Decjusza, na Prądniku Białym – zespół dworski biskupów krakowskich, w Bronowicach Małych dworek „Rydłówka” i „Tetmajerówka”, w Krzesławicach dworek Jana Matejki.

Zespoły cmentarne stanowią zespolone zabytki historii, sztuki ogrodowej, małej architektury i rzeźby.

Charakterystyczne dla Krakowa są fortyfikacje dawnej austriackiej Twierdzy Kraków, wzniesione w latach 1850–1914, otaczające centrum potrójnym pierścieniem, składające się z obiektów i urządzeń obronnych oraz zaplecza, o olbrzymiej skali przestrzennej wkomponowanej w zielen maskującą.

Do miejskich wewnątrz krajobrazowych należą także obszary zieleni, jak Planty, ogrody, parki miejskie i dworskie. Szczególna rola przypada Błoniom Krakowskim, wchodzącym zielonym klinem w pobliże Starego Miasta.

Interesujący jest zestaw zabytków techniki, pochodzących głównie z 2. połowy XIX i początku XX w. Należą tu najstarsze urządzenia kolejowe z Dworcem Głównym, mosty, wiadukty, zespół zabytkowej zajezdni tramwajowej przy ul. Św. Wawrzyńca oraz przyległe do niej kompleksy gazowni i elektrowni miejskiej.

Odrębną wartość stanowiły zasoby budownictwa ludowego, do których należały zespoły historyczne budownictwa wiejskiego w Bronowicach, Tyńcu oraz we wsiach podkrakowskich włączonych w obręb dzielnicy Nowa Huta: w Mogile, Kościelnikach, Ruszczy, Wyciążu, Krzesławicach. Obecnie zachowały się pojedyncze przykłady zabudowy wiejskiej.

Zasoby zabytkowej architektury Krakowa wynoszą 5538 zespołów i obiektów, w tym: 84 kościoły, 54 klasztory, 37 kaplic, 74 inne obiekty sakralne, 1 zamek, 335 budynków użyteczności publicznej, 45 pałaców, 47 dworów, 4314 domów, 168 fortyfikacji i zespołów obronnych, 4 kopce, 164 zabytki techniki, 111 budynków gospodarczych, 100 obiektów innych, a ponadto 5 układów urbanistycznych, 2 zespoły uzdrowiskowe, 128 parków, ogrodów i alej, 39 cmentarzy. Zabytków ruchomych jest około 2 500 000, w tym około 1 700 000 w muzeach, a 800 000 to wyposażenie kościołów, klasztorów i kolekcje prywatne.

Na terenie miasta od wielu lat prowadzone są prace remontowe i konserwatorskie zespołów i obiektów zabytkowych. Prace przy najcenniejszych obiektach (sakralnych, rezydencjonalnych, uniwersyteckich) finansowane lub dotowane są z Narodowego Fundu-

szu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (NFRZK), będącego w dyspozycji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK). Duży udział w ratowaniu krakowskich zabytków mają także ich właściciele i użytkownicy oraz Gmina Kraków. Poniżej prezentujemy zestaw wybranych prac remontowo-konserwatorskich prowadzonych w naszym mieście w 2005 r. W wielu przypadkach są to kontynuacje remontów rozpoczętych w latach ubiegłych. Poniższe zestawienie obejmuje wybór prac budowlanych, remontowych, konserwatorskich prowadzonych przy krakowskich zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, a także nie występujących w tym rejestrze. Prezentujemy prace powodujące powrót do świetności obiektu oraz prace adaptacyjne dla nowych celów. Różnie można oceniać podjęte działania, jednak obrazują one historię zmian, które zachodzą w substancji zabytkowej miasta.

I. WZGÓRZE WAWELSKIE

Prowadzono m.in. uporządkowanie tarasów wokół zamku, konserwację murów obwodowych, konserwację murów kleszczowych, remont budynku nr 7. W katedrze wawelskiej prowadzono konserwację wnętrza kaplicy Batorego, izolację sklepienia nad kaplicą Świętokrzyską. (Szczegółowy zakres prac publikowany jest w „Studiach Wawelianach”, wydawanych przez Zamek Królewski na Wawelu).

II. STARE MIASTO W OBRĘBIE PLANT

1. Kościół Mariacki, Rynek Główny, z ok. 1221–1222, korpus halowy i wieże ok. 1290–1320, prezbiterium ok. 1355–1365, korpus w 1392–1397 wybudował arch. Mikołaj Werner, nadbudowa wieży pn. 1400–1408, kaplice przy nawach bocznych ok. 1435–1446 wznosił budowniczy Franciszek Wiechoń, hełm wieży pn. 1478 r., zakrystia XV w., hełm wieży pd. poł. XVI w., odnowienie wnętrza 1585–1586, ok. 1600 r., gruntowna restauracja ze zmianami architektonicznymi 1. poł. XVIII w. wg projektu Franciszka Torianiego, kruchta zach. 1750–1753 wg projektu Franciszka Placidiego, kilkakrotnie odnawiany, m.in.: w 1887 i 1889–1891 wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego, 1899–1914 wg projektu Zygmunta Hendla, 1911–1914 wg projektu Jana Sasa-Zubrzyckiego, 1926–1933 wg projektu Franciszka Mączyńskiego, następnie w 1960, 1979 r., a od 1993 r. prowadzona jest kompleksowa konserwacja świątyni. W 2005 r. wykonano konserwację wnętrza zakrystii, konserwację wnętrza kaplicy MB Loretańskiej (środki NFRZK).

2. Kościół św. Andrzeja w zespole klasztorным klarysek ul. Grodzka nr 56 z 1079–1098, odbudowa po zniszczeniach XII/XIII lub w XIII w., oratorium (ob. zakrystia) z 1316 r., przebudowa 1639 r., dekoracja wnętrza ok. 1700–1702 r., kościół był kilkakrotnie odnawiany m.in. w latach: 1947–1950, 1965–1968 i od 1993 r. Przeprowadzono pełną konserwację ambony, chóru muzycznego i balustrady empor (środki NFRZK).

3. Kościół św. Barbary Mały Rynek nr 8 wybudowany został na bazie kostnicy z 1338 r., budowa korpusu z wykorzystaniem murów kostnicy 1394–1402, najprawdopodobniej wg projektu Mikołaja Wenera, kaplica zw. Ogrojcem 1488–1518, kaplice Imienia Jezusa i MB Bolesnej 1605–1609 r., dobudowa 3 kaplic na piętrze i zakrystii 1613–1615 r., przebudowa 1683–1687 wg projektu Jana Delamars'a i Stanisława Solskiego, apsyda i nowe sklepienie oraz barokizacja wnętrza 1687–1693, wieżyczka na dzwony 1762–1763, wystrój wnętrza 1764–1767, świątynię kilkakrotnie restaurowano, m.in. w 1897 r. wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego, 1913–1919 wg projektu Józefa Pokutyńskiego i w 1975 r., w latach 1981–1984 (konserwacja Ogrojca) oraz od kilku lat trwają prace konserwatorskie. W 2005 r. wykonano konserwację polichromii sklepienia i ścian tarczowych (środki NFRZK).

4. Kościół św. Franciszka w zespole klasztorным franciszkanów pl. Wszystkich Świętych nr 5 z 2. ćw. XIII w. (1255–1269?), rozbudowa z wydłużeniem prezbiterium i korpusu nawowego po 1436 r., niszczone pożarami w 2. poł. XV w., nowe sklepienia i wieżyczka na sygnaturę 1465 r., kaplica Męki Pańskiej 1. poł. XVI w., kaplica bł. Salomei XVII w., wnętrza po spaleniu przebudowano i zbarokizowano w 1655–1673, gruntowna restauracja świątyni po pożarze 1850–1912, prace prowadzone były przez: Karola Kremera, Antoniego Stacherskiego, Teofila Żebrowskiego, Karola Knausa, Jana Mayera i Władysława Ekielskiego, remont w latach 1964–1967 i 1995–1996. Od kilku lat trwają prace remontowe i konserwatorskie w kościele i klasztorze. W 2005 r. prowadzono konserwację wystroju kaplicy bł. Salomei, prace remontowo-konserwatorskie w kaplicy św. Eligiusza, konserwację wnętrza neogotycznej kruchty od strony ul. Franciszkańskiej (środki NFRZK).

5. Kościół św. Idziego ul. Grodzka nr 67 z 1. poł. XIV w., przebudowa 1595 r. i XVII w., był kilkakrotnie restaurowany, m.in. pod koniec XIX w., w 1905 r. wg projektu Zygmunta Hendla i w latach 1996–1997. Wymieniono ceramiczne pokrycie dachowe na nowe (środki NFRZK).

6. Kościół św. Krzyża pl. Św. Ducha nr 2, prezbiterium z ok. 1300 r., nawa 2. poł. XIV w., sklepienie nawy ok. 1500 r. (?), odbudowa po pożarze 1528 r., sklepienia prezbiterium 1533 r., remont i nadbudowa wieży 1684 i 1722 r., świątynia była kilkakrotnie restaurowana, m.in. w 1874 r. i 1896–1898 r. wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Zygmunta Hendla, remont wyposażenia i kaplica św. Zofii 1930 r., remont konserwatorski w latach 1993–1997. W 2005 r. prowadzono konserwację elewacji, wymianę pokrycia dachowego nad kaplicą MB Loretańskiej oraz odwodnienie terenu wokół kościoła (środki NFRZK).

7. Kościół śś. Piotra i Pawła ul. Grodzka nr 54 – fundamenty i częściowo mury z 1597–1599 wg projektu Józefa Brizio lub Jana de Rosis, dalsza budowa 1599–1609, budowniczy Jan Maria Bernardoni, i 1609–1619, budowniczy Jan Trevano, fasada 1622–1630, zniszczony pożarem 1719 r., wielokrotnie remontowany w 1719–1720, 1727, 1824 r. i w latach 1899–1903 wg projektu Zygmunta Hendla i od 1995 r. Przeprowadzono konserwację chóru muzycznego oraz portretów epitafijnych Brzechffów (środki NFRZK).

8. Kościół Przemienienia Pańskiego w zespole klasztornej pijarów ul. Pijarska nr 2–4 z 1718–1728 wg projektu Kacpra Bażanki, fasada 1759–1761 wg projektu Franciszka Placidiego, kilkakrotne restauracje w 1880, 1947 i po 1985 r. Przeprowadzono remont dachu i obróbek blacharskich kościoła oraz prowadzono konserwację wnętrza zakrystii (środki NFRZK).

9. Kościół św. Trójcy w zespole klasztornej dominikanów ul. Stolarska nr 12, od 2. poł. XIII do 2. poł. XIV w., kontynuacja przebudowy i budowa prezbiterium poł. XV w., sklepienia i szczyt odnowiono po pożarze w 1462 r., restaurowany w 1. poł. XVII w., odbudowany po pożarze 1850–1855 i 1857–1872 wg projektu Teofila Żebrowskiego i Karola Kremera, kruchta 1875 r. wg projektu Mariana Pavoniego, konserwowany od 1994 r. Kaplica św. Dominika (Myszkowskich) 1603–1614, uszkodzona przez pożar 1850 r., remont 1900–1910 wg projektu Zygmunta Hendla. Prowadzono zabezpieczenie kopuły i konserwację wnętrza kaplicy Myszkowskich (środki NFRZK). Prowadzono konserwację kwater XV-wiecznego Tryptyku Dominikańskiego (*Biczowanie, Pokłon Trzech Króli*) (środki Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego).

10. Kościół św. Wojciecha, Rynek Główny, z 2. poł. XI w. lub pocz. XII w., gruntowna przebudowa (podwyższenie i przesklepienie kopułą) 1611–1618, zakrystia 1711 r., remont 1781 i 1883 r., badania architektoniczne i archeologiczne w latach 1899,

1933–1935 i 1957–1967 i po 1990 r. Przeprowadzono konserwację murów romańskich piwnic oraz prace w otoczeniu kościoła (środki NFRZK).

11. Zespół klasztornej reformatorów ul. Reformacka nr 4, skrzydło pd. 1667 r., skrzydło zach. 1668 r., skrzydła pn. i wsch. 1669 r., II piętro nad skrzydłem zach. 1732 r. i nad pn. i pd. 1927 r., kilkakrotnie remontowany, m.in. w 1786, 1802, 1837 i 1892 r., częściowa przebudowa 1900–1901, 1929 r.; kościół św. Kazimierza z 1666–1672, remonty w 1783, 1867 i 1879 r., kaplica Pana Jezusa Miłosiernego 1901 r. wg projektu Janusza Rawicza Niedziałkowskiego. W 2005 r. kontynuowano drenaż i izolację fundamentów kościoła w celu zabezpieczenia krypty przed zamakaniem (środki NFRZK).

12. Kamienica Jordanowska, ob. cerkiew prawosławna, ul. Szpitalna nr 24 z 2. poł. XIV w. i XV w., przebudowa pocz. XVI w., XVII/XVIII w. oraz 1820–1836, na pocz. XX w. urządzono tu żydowski dom modlitwy, przebudowa 1927–1932 wg projektu Ferdynanda Lieblinga i Jozue Oberledera, zniszczona 1940 r., adaptowana na cerkiew prawosławną po 1945 r. Wykonano konserwację elewacji frontowej, usunięto zawilgocenia oraz pęknięcia ścian parturu, przeprowadzono konserwację stolarki okiennej i bramy wejściowej oraz ślusarki (środki NFRZK).

13. Rynek Główny. W 2005 r. kontynuowano rozpoczęty w 2004 r. remont płyty wsch. części Rynku oraz badania archeologiczne (środki Gminy Kraków i NFRZK).

14. Sukiennice, Rynek Główny, z ok. 1344–1392 wg projektu Marcina Lindintolde (?), wielokrotnie przebudowywane i rozbudowywane, m.in. po pożarze w 1555 r. z nadbudową piętra nad halą oraz dachu z attyką, schody i loggie 1557–1559 mistrz Pankracy (?) wg projektu Jana Franksteina, Jana Marii Padovano, maszkarony zaprojektował Santi Gucci (?), gruntowna przebudowa z dobudowaniem podcieni 1875–1879 wg projektu Tomasza Prylińskiego, remonty w latach: 1955, 1975–1979 i 1990–1993. W 2005 r. rozpoczęto przygotowania do remontu kompleksowego Sukiennic, prowadzono badania archeologiczne (środki NFRZK i Gminy Kraków).

15. Brama Floriańska ul. Floriańska, przed 1307 r., nadbudowa k. XV w., hełm 1657 r., remonty 1694 r., poł. XVIII w., 1840 r. wg projektu Karola Kremera, w 1884–1886, 1935 oraz od 2002 r. Wykonano konserwację górnej kondygnacji bramy oraz ołtarza w przejściu, rekonstrukcję polichromii na mniejszym ołtarzu w kaplicy (środki NFRZK).

16. Mury obronne ul. Pijarska z XIII–XIV w. Prowadzono konserwację wątku ceglano-kamien-

nego między bramą Floriańską a basztą Stolarską oraz wymianę pokrycia dachu z remontem więźby dachowej murów (środkki NFRZK).

17. Barbakan z 1498–1499, restaurowany 1638–1641 i 1838–1841 wg projektu Karola Kremiera, remont i badania archeologiczne od 1988 r. Prowadzono prace konserwatorskie i remontowo-budowlane przy Moście Kleparskim i przedbramiu oraz przy odnowieniu dna fosy po stronie zach. (środkki NFRZK).

18. Kamienica ul. Bracka nr 1A, po 1902 r., wg projektu Aleksandra Biborskiego (na wcześniejszych fundamentach), nadbudowa III piętra 1921 r., wg projektu Janusza Zarzeckiego. Przeprowadzono remont pomieszczeń parteru.

19. Kamienica „Niderlandowska” ul. Bracka nr 7/ ul. Gołębia nr 1 z XV/XVI w., przebudowa 1. poł. XVII w., remont po spaleniu 2. poł. XIX w., nadbudowa III piętra 2. ćw. XX w. Prowadzono prace konstrukcyjno-budowlane zabezpieczające budynek.

20. Kamienica ul. Bracka nr 13 z XIV w. i XV w., przebudowa XVII w. i w 1816 r., remont po pożarze 1857 r. wg projektu Jana Zielińskiego, przebudowa II piętra 1904 r., oficyna boczna XIX w. Przeprowadzono konserwację klatki schodowej z wymianą posadzki (środkki NFRZK).

21. Pl. Św. Ducha. Przeprowadzono uporządkowanie i zagospodarowanie skweru przed Teatrem im. Juliusza Słowackiego.

22. Teatr im. Juliusza Słowackiego pl. Św. Ducha nr 1 z 1891–1893 (na miejscu zburzonego średniowiecznego zespołu klasztornego duchaków) wg projektu Jana Zawiejskiego, remont po 1990 r. Wykonano remont i konserwację części elewacji teatru oraz wymianę stolarki okiennej w budynku administracyjnym (środkki NFRZK).

23. Kamienica „Pod Murzyny” ul. Floriańska nr 1/ pl. Mariacki nr 1 z pocz. XIV w., przebudowa XV/XVI w., nadbudowa II piętra k. XVII w., nadbudowa III piętra 1821 r., przebudowa wewnątrz 1914–1915 wg projektu Józefa Pokutyńskiego. Rozpoczęto remont elewacji od strony ul. Floriańskiej i pl. Mariackiego.

24. Kamienica „Pod Matką Boską” ul. Floriańska nr 7 z XV w., przebudowy 1. poł. XVI w., 2. poł. XVIII w., 1. poł. XIX w., k. XIX w., nadbudowa pocz. XX w. Przeprowadzono konserwację portalu w sieni.

25. Kamienica ul. Floriańska nr 19 z XV w., przebudowy XVI/XVII w., 1. poł. XVIII w., 1829–1834, 1876 r. wg projektu Stefana Żołdaniego. Prowadzono prace zabezpieczające budynek, wykonano konserwację portalu i kamiennej wykładziny fasady na parterze.

26. Kamienica ul. Floriańska nr 20 z XV w., przebudowy pocz. XVI w., 3. ćw. XVII w., 1. poł. XVIII w., 1. poł. XIX w., fasada ok. 1896 r., nadbudowa III piętra 1930 r. Prowadzono prace zabezpieczające przy stropach II i III piętra.

27. Kamienica „Głowieńska” ul. Floriańska nr 26/ul. Św. Marka nr 19 z poł. XV w., przebudowy 3. ćw. XVI w., 1. poł. XVII w., 1. poł. XVIII w., fasada z 2. poł. XIX w. Prowadzono remont kompleksowy oficyny bocznej i tylnej od strony ul. Św. Marka.

28. Hotel „Pod Białym Orłem” ul. Floriańska nr 42, 44/ul. Pijarska nr 17 z XVI w., przebudowy 2. poł. XVIII w., 1. poł. XIX w., pocz. XX w. Wykonano remont i konserwację elewacji oraz stolarki okiennej.

29. Pałac Biskupi ul. Franciszkańska nr 3 z XIV–XV w., gruntowna przebudowa ok. 1567 r., w latach 1643–1647 i 1681–1699, remontowany w 2. poł. XVIII w. i w 1865–1868 wg projektu Pawła Barańskiego oraz w 1881–1884 wg projektu Tomasa Prylińskiego, konserwacja w latach 1996–1997. Rozpoczęto przygotowania do konserwacji 10 portretów przedstawiających biskupów krakowskich (środkki Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego).

30. Kamienice ul. Gołębia nr 6 i nr 8; nr 6 z XVI w., XVII w., przebudowa XVIII w., nadbudowa II piętra po pożarze ok. 1850 r., remont 1981 r.; oficyna zach. z XVIII w., 2. poł. XIX w.; nr 8 z XV w., XVII–XVIII w., przebudowa 1846 r. wg projektu Michała Wąsowicza, 2. poł. XIX w. Prowadzono remont polegający na wzmocnieniu posadowienia ściany granicznej między budynkami oraz awaryjne zabezpieczenie oficyny nr 6 (środkki NFRZK).

31. Collegium Witkowskiego UJ ul. Gołębia nr 13 z 1911–1913 wg projektu Gabriela Niewiadomskiego. Od kilku lat trwa remont kompleksowy. W 2005 r. prowadzono remont wewnątrz I piętra (środkki NFRZK).

32. Collegium Novum UJ ul. Gołębia 24 z 1882–1887 wg projektu Feliksa Księżarskiego, remont ceglanej elewacji 1994–1996. Przeprowadzono remont elewacji od strony dziedzińca wewnętrznego oraz zainstalowano windę dla niepełnosprawnych (środkki NFRZK).

33. Kamienica ul. Grodzka nr 3 z XIV/XV w., od 1570 r. mieściła się tu drukarnia Mikołaja Szarfbergera, przebudowa XVII w., odbudowa po pożarze po 1850 r. Przeprowadzono malowanie klatki schodowej i ścian, uzupełnienie ubytków tynku.

34. Kamienica ul. Grodzka nr 10 z XIV–XV w., przebudowa XVII–XVIII w., odbudowa po pożarze



I. Kamienica przy ul. Grodzkiej nr 10 po remoncie

1851 r. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej.

35. Kamienica ul. Grodzka nr 27 z XV w., przebudowa 1607 r., elewacja 1860 r. wg projektu Antoniego Stacherskiego. W 2005 r. prowadzono remont kompleksowy budynku oraz badania konserwatorskie i konstrukcyjne (środki NFRZK).

36. Kamienica ul. Grodzka nr 35 z XVI w., przebudowy 1802 i 1874 r., dobudowa oficyny 1724 r. Prowadzono badania konserwatorskie w „izbie dolnej” parteru.

37. Kamienica „Pipanowska” ul. Grodzka nr 37/ ul. Poselska nr 16 z XIV w., przebudowy XVI w., po 1728 r., przekształcenie fasady pocz. XIX w. wg projektu Józefa Le Bruna, oficyna z XVI–XVII w. Prowadzono przygotowania do remontu kompleksowego budynku oraz wzmocnienie fundamentów oficyny Poselska 16 i przyległej ściany tylnej Grodzka 37.

38. Pałac Stadnickich ul. Grodzka nr 40 z XIV w., przebudowy XV w., XVI w., 2. poł. XVII w., 1750–1759, połączenie trzech kamienic 1780 r., fasada z 1. poł. XIX w. wg projektu Teofila Żebrawskiego, przebudowa 1857–1860, podcienia z 1941 r., remont 1976–1980. W 2005 r. przeprowadzono remont i adaptację części parteru na restaurację.

39. Kamienica ul. Grodzka nr 61 z 1877–1878 r. Przeprowadzono wymianę i konserwację stolarki okiennej w elewacji frontowej.

40. Pałac Arcybiskupów Gnieźnieńskich (Prymasowski) ul. Grodzka nr 65 z 1. ćw. XIV w., przebudowy 1. ćw. XV w., XVI w., 2. poł. XVII w., nadbudowa I i II piętra nad skrzydłem wsch. 1805–1806 r., nadbudowa I i II piętra nad skrzydłem pd. i zach. po 1850 r. Wymieniono stolarkę wityrn w parterze budynku.

41. Narodowy Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej ul. Jagiellońska nr 1 z 1841–1843 wg projektu Karola Kremera i Tomasza Majewskiego, przebudowany 1903–1906 przez Tadeusza Stryjeńskiego i Franciszka Mączyńskiego. Wykonano wzmocnienie czaszy stropu sceny, konserwację polichromii foyer I piętra (środki NFRZK).

42. Kamienica ul. Jagiellońska nr 6A z 1596 r., przebudowa 1770 r., nadbudowa II piętra i gruntowna restauracja 1837 r., przebudowa 1908 i 1936 r. Przeprowadzono remont pokrycia dachu.

43. Collegium Maius UJ ul. Jagiellońska nr 15 z 1. poł. XV w., Librerię wznosił w latach 1515–1540 murator Stefan, remonty i przebudowy XVII w., 1840–1860 wg projektu Karola Kremera i Tomasza Majewskiego, przebudowy 1853–1856, 1864–1870 wg projektu Feliksa Księżarskiego i Henryka Bergmanna, 1911–1914, 1926 wg projektu Adolfa Szyszko-Bohusza, 1949–1964 wg projektu Alfreda Majewskiego pod kierunkiem Karola Estreichera, konserwacja od 1993 r. Wykonano remont i wymianę ceramicznego pokrycia dachowego (środki NFRZK).

44. Dawny zespół klasztorny bernardynów ul. Św. Jana nr 6/ul. Św. Tomasza nr 11a (kościół Najświętszej Panny Marii i klasztor) z XV w., zbór ewangelicki od 1570 r., zburzony w 1591 r., kościół z ok. 1633 r., zburzony w 1644 r., nowy kościół z 1647 r., przebudowany na oberżę „Pod Królem Węgierskim” ok. 1802 r., przebudowa i rozbudowa ok. 1818 r. wg projektu Szczepana Humberta i 1913–1914 r. Rozpoczęto remont i adaptację pomieszczeń dawnego kina „Apollo”.

45. Pałac Lubomirskich ul. Św. Jana nr 15 – początek budowy istniejących tu domów XV/XVI w., 2. poł. XVII w., w poł. XVIII w. scalenie kamienic, przebudowa i nadbudowa II piętra 1840–1842, przebudowa 1873–1874 wg projektu Maksymiliana Nitscha. Prowadzono prace związane z odciążaniem stropów, prace konserwatorskie stolarki okiennej, zabezpieczanie pokrycia dachu, adaptację poddasza.

46. Kamienica „Hallerowska” ul. Św. Jana nr 16 z 2. poł. XIV w., przebudowy XV w., poł. XVI w., XVII w., 1. poł. XVIII w., 3. ćw. XVIII w., 1. ćw. XIX w., poł. XIX w. Przeprowadzono remont lokalu handlowego na parterze.

47. Kamienica „Sasinowska” ul. Św. Jana nr 18 z 2. poł. XIV w., przebudowy XV w., 1610 r., poł. XVIII w., poł. XIX w., nadbudowa III piętra 1873–1874 r. Wymieniono stolarkę okienną I piętra elewacji frontowej.

48. Kamienica „Dziboniego” ul. Św. Jana nr 26 z 1. poł. XVI w., przebudowy 1. poł. XVII w., XVIII w., 1856 r., remont 1972–1979 r. Prowadzono remont i adaptację wewnątrz budynku (środku NFRZK).

49. Kamienica ul. Kanonicza nr 13 z XIV w., odnowiona po pożarze po 1455 r., gruntowna przebudowa 1. poł. XVI w. i 1. poł. XVII w., fasada 1. poł. XIX w. Przeprowadzono zabezpieczenie przeciwwilgociowe budynku oraz konserwację sieni (środku NFRZK).

50. Pałac Erazma Ciołka ul. Kanonicza nr 17 z 2. poł. XIV w., połączenie dwóch istniejących w tym miejscu domów 1503–1505 (zapewne warsztat Franciszka Florentczyka), przebudowy m.in. w: 1522–1536, 1591–1600, 2. poł. XVII w., XVIII w., 1830 r., 1840–1841, k. XIX w. Od 1999 trwa remont kompleksowy budynku wraz z jego adaptacją na cele Muzeum Narodowego. W 2005 r. przeprowadzono remont kompleksowy elewacji oraz prowadzono rekonstrukcję polichromii wewnątrz budynku (środku NFRZK).

51. Kamienica św. Stanisława, ob. Muzeum Archidiecezjalne ul. Kanonicza nr 19 z ok. 1370 r., odbudowa po pożarze i rozbudowa po 1455 r., gruntowna przebudowa 1540–1560 i w 1586 r., oficyna tylna 1. ćw. XVIII w., została gruntownie przebudowana 1776–1790, podwyższenie poddasza i nadbudowa oficyny 1903 r. Po 1990 r. kamienicę gruntownie wyremontowano z adaptacją na cele Muzeum Archidiecezjalnego. Wykonano konserwację bramy głównej i rekonstrukcję stolarki drzwiowej (środku NFRZK). Przeprowadzono konserwację rzeźby św. Anny Samotrzeć z XV w. (środku Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego).

52. Kamienica „Dziekańska”, ob. Muzeum Archidiecezjalne ul. Kanonicza nr 21 z 3. ćw. XIV w., odbudowa po pożarze po 1455 r., gruntowna przebudowa z budową krużganków wsch. 1582–1592 wg projektu Santi Gucciego, remontowana 1765 i 1899 r. wg projektu Jana Sasa-Zubrzyckiego, fasada odnowiona w 1934 r. Po 1990 r. kamienicę gruntownie wyremontowano z adaptacją na cele Muzeum Archidiecezjalnego. Przeprowadzono konserwację

3 kamiennych portali i rekonstrukcję stolarki drzwiowej bramy głównej (środku NFRZK).

53. Kamienica Mały Rynek nr 7 z XIV w., przebudowy XV w., 1654 r., 2. poł. XVIII w., 1831 r., pocz. XX w., remont 1968–1969. W 2005 r. wymieniono pokrycie dachowe.

54. Wikarówka kościoła Mariackiego pl. Mariacki nr 5 z 1936 r. wg projektu Franciszka Mączyńskiego (na miejscu budynku z 1757 r. wg projektu Franciszka Placidiego, zburzonego w 1934 r.), remont 1974 r. W 2005 r. wykonano wymianę pokrycia dachu, rynien i rur spustowych oraz obróbek blacharskich.

55. Kamienica ul. Mikołajska nr 8 z XIV–XVI w., nadbudowa III piętra 1827 r., gruntowna przebudowa 1838 r. wg projektu Tadeusza Niemczykiewicza, przebudowa 1888 r. Wykonano wymianę portalu wokół otworu bramy, malowanie sieni i elewacji frontowej w strefie parteru oraz powiększenie wiatryny w parterze.

56. Kamienica ul. Mikołajska nr 9 z XV i XVI w., przebudowy 1824 r., 1922–1923 wg projektu Aleksandra Biborskiego. Wymieniono stolarkę okienną w elewacji frontowej.

57. Kamienica „Pod Trzema Lipami” ul. Mikołajska nr 16 z XV w., gruntowna przebudowa 1873–1875 r. Wykonano częściową wymianę stolarki okiennej w elewacji tylnej.

58. Kamienica ul. Mikołajska nr 20/22 z XV w., połączenie dwóch kamienic 1. poł. XIX w., remont 1875 r. Prowadzono izolację przeciwwilgociową piwnic.

59. Collegium Wróblewskiego UJ ul. Olszewskiego nr 2 z XVII w., przebudowa 2. poł. XIX w. i remont 1973–1979. W 2005 r. przeprowadzono remont piwnic, więźby dachowej oraz adaptację poddasza na cele użytkowe (środku NFRZK).

60. Kamienica ul. Pijarska nr 9 z 1894 r. wg projektu Józefa Pokutyńskiego. Wykonano adaptację parteru na lokal użytkowy z wybiciem nowego wejścia do lokalu.

61. Planty z 1820–1830 wg projektu Feliksa Radwańskiego. Przeprowadzono konserwację murków na odcinku ul. Wiślna – ul. Franciszkańska i zagospodarowanie skweru przed kościołem franciszkanów.

62. Seminarium Duchowne ul. Podzamcze nr 8 z 1899–1902 wg projektu Gabriela Niewiadomskiego. Wykonano remont i konserwację ceglanej elewacji skrzydła wsch.

63. Kamienica ul. Poselska nr 20 z 3. ćw. XIV w., przebudowy XV, XVI, XVII i 3. ćw. XIX w., po 1874 r. wg projektu Stefana Ertela. Wykonano remont i konserwację elewacji frontowej.



2. Seminarium Duchowne przy ul. Podzamcze nr 8 po remoncie

64. Kamienica „Fontanowska” („Denhoffowska”) Rynek Główny nr 12 z 2. poł. XIII i pocz. XIV w., przebudowa 2. poł. XIV w., nadbudowa XV w., przebudowa na pałac pocz. XVI w. wg projektu Galeazzo Guicciardiniego i w 1557 r. wg projektu Tomasso Ferrovere, nadbudowa i modernizacja 1. poł. XVIII w., ujednoczenie elewacji 1836 r., w 1850 r. uległa pożarowi i odbudowana k. XIX w., przebudowa ok. 1930 r. Oficyna boczna z 2. poł. XV w., częściowo spalona w 1850 r. i remontowana k. XIX w. Kontynuowano remont kompleksowy kamienicy z adaptacją na cele handlowe, m.in. wykonanie płyt stropowych nad dziedzińcem, nadbudowa oficyny tylnej, remont elewacji.

65. Kamienica „Amodejowska” („Amadejowska”) Rynek Główny nr 18 z poł. XIV w., przebudowy XIV/XV w., 1. ćw. XVI w., nadbudowa III piętra XVI/XVII w., odbudowa po spaleniu 1850 r., wg projektu Feliksa Radwańskiego, remont 1986–1995. Wykonano remont lokali I i II piętra.

66. Kamienica „Tuczowska” („Tucowska”, „Straszewska”, „Zalewska”) Rynek Główny nr 22 z 1. poł. XIV w., trakt tylny 2. poł. XIV w., przebudowy XVI/XVII w., po spaleniu po 1850 r., nadbudowa III i IV piętra 1922–1925 r. wg projektu Adolfa Siódma-

ka, 2 oficyny boczne z 1. poł. XVII w., przebudowane 1922–1925 r. Prowadzono przebudowę i modernizację budynku, m.in. wymianę stropów nad I i II piętrem, wzmocnienie stropów oficyny, przemurowanie ściany tylnej.

67. Kamienica „Pod Krukami” Rynek Główny nr 25 z 1. poł. XIV w., rozbudowa 2. poł. XIV i XVI w., nadbudowa 2. poł. XVII w., wnętrza przebudowano w XVIII w., ujednoczona w 1842 r., odbudowa po pożarze po 1850 r. wg projektu Stanisława Gołębiowskiego, fasadę w 1872 r. zaprojektował Tomasz Pryliński, nadbudowa III piętra 1921 r., remont 1978–1990. Oficyna tylna z 2. poł. XIV i 1. poł. XV w., II piętro XVI w., przebudowy XVIII w., po 1872 r. i po 1908 r., remont 1978–1990. W 2005 r. prowadzono konserwację elewacji podwórzowej, remont klatki schodowej, wymianę okien, remont połaci dachu oraz pomieszczeń II piętra oficyny (środku NFRZK).

68. Kamienica „Pod św. Janem Kapistranem” („Książęca”, „Podparta”) Rynek Główny nr 26/ul. Wiślna nr 2 z 2. poł. XIV i XV w., przebudowa 1. poł. XVI w., rozbudowa 1602–1614, nadbudowa I piętra 2. poł. XVIII w., odbudowa po pożarze i podwyższenie po 1850 r. zapewne wg projektu Teofila Żebrawskiego, zmodernizowana 2. ćw. XX w. Od

2004 r. prowadzono nadbudowę kamienicy z adaptacją poddasza na cele użytkowe. W 2005 r. adaptowane poddasze uległo pożarowi i w tym samym roku podjęto jego remont i adaptację. Prowadzono także remont stolarki drzwi II i III piętra oraz elewacji.

69. Pałac Potockich „Pod Baranami” Rynek Główny nr 27 z pocz. XIV w., skrzydło od ul. Św. Anny ok. poł. XIV w., przekształcenie na rezydencję XV w., przebudowy przed 1577 r., pocz. XVII w., poł. XVIII w., po 1822 r., 1853–1854 wg projektu Franciszka Marii Lanciego, nadbudowa III piętra 1874–1875 wg projektu Jacka Matusińskiego, pożar III piętra 1994 r., remont od 1994 r. Kontynuowano remont kompleksowy pałacu, m.in. remont elewacji frontowej, wykonanie wejścia w miejsce otworu okiennego od strony ul. Św. Anny, wymianę części okien w parterze.

70. Kamienica „Pod Jagnięciem” Rynek Główny nr 28 z XIV w., przebudowy 2. poł. XV i 2. ćw. XVI w., nadbudowa III piętra po 1865 r., przebudowa 1871–1880 r. wg projektu Jacka Matusińskiego. W 2005 r. przeprowadzono wstępne badania konserwatorskie kolorystyki elewacji.

71. Pałac „Pod Krzysztoforą” (Wodzickich), ob. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Rynek Główny nr 35/ul. Szczepańska i ul. Jagiellońska nr 2/4 z 1630–1649 (z wykorzystaniem murów czterech kamienic z XIV–XV w.), budowniczym pałacu był zapewne Konstanty Tenkała, przebudowa 1682–1684 wg projektu Jakuba Solariego i Michała Pommana, stiukową dekorację wewnątrz w latach 1695–1704 wykonał Baltazar Fontana, przebudowa na kamienicę czynszową po 1796 r., nadbudowa III piętra pocz. XIX w. wg projektu Sebastiana Sierakowskiego (?), przebudowa dachu nad zach. częścią 1865 r., a nad częścią frontową 1878 r. wg projektu Maurycego Tlachny, remont i adaptacja w 1916 r. wg projektu Wacława Krzyżanowskiego, remont konserwatorski 1973–1975. W 2005 r. poddano konserwacji strop i stiuki w sali Fontany oraz wykonano roboty budowlane zabezpieczające strop nad salą. Rozpoczęto remont i adaptację piwnic oraz budowę nowych schodów na poziom parteru (środku NFRZK).

72. Kamienica „Bonerska” Rynek Główny nr 42/ul. Św. Jana nr 1 z pocz. XIV w., trakt tylny XIV/XV w., rozbudowa pocz. XVI w., nadbudowa II piętra po 1640 r., remont 1. ćw. XVIII w., III piętro i elewacje 1878 r. wg projektu Karola Borkowskiego. W 2005 r. kontynuowano remont kompleksowy budynku wraz z konserwacją elewacji frontowej.

73. Kamienica „Czerwona” („Brendlerowska”) Rynek Główny nr 46 z 2. poł. XIV w., rozbudowy i przebudowy XV, k. XVII, 1. ćw. XIX w., fasada



3. Kamienica przy ul. Sławkowskiej nr 18 po remoncie

1866 r. wg projektu T. Zamojskiego. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej.

74. Pozostałości zespołu klasztornego karmelitów bosych, ob. Muzeum Archeologiczne, ul. Senacka nr 1–3/ul. Poselska nr 5, istniejący tu kościół śś. Michała i Józefa zburzony 2. poł. XIX w., klasztor z 1611–1637 (z wykorzystaniem murów wcześniejszych budowli), zamieniony na więzienie w 1797 r., wyburzenie muru od strony ul. Senackiej i budowa nowego skrzydła 1872–1874, adaptacja dla muzeum 1958–1966. Prowadzono zabezpieczenie sklepień i więzby dachowej (środku NFRZK).

75. Kamienica ul. Senacka nr 6 z XVII w., przebudowa 1870 r. Prowadzono remont kompleksowy kamienicy z jej nadbudową.

76. Kamienica ul. Sławkowska nr 6 z k. XIV w., połączenie dwóch kamienic ok. 1720 r., przebudowy 1840, 1880, 1906 i 1938 r., remont po 1990 r. Przeprowadzono remont i zmianę użytkowania pomieszczeń II i III piętra.

77. Pałac Wielopolskich, Tarnowskich ul. Sławkowska nr 13/15 z XV w., XVI w., przebudowy XVII w., ok. 1723 r., ok. poł. XIX w., remont od 1990 r. Kontynuowane prace związane z remontem kompleksowym budynku.

78. Kamienica „Kuśnierzowska” ul. Sławkowska nr 18 z k. XIV w., XV w., XVI w., przebudowy

2. poł. XVII w., 1815 r. oraz 1937 i 1942 r. wg projektu Medarda Stadnickiego. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej.

79. Kamienica ul. Sławkowska nr 19 z XVI/XVII w., nadbudowa III piętra 1873 r. Wykonano remont i zabudowę sieni.

80. Kamienica ul. Szczepańska nr 5 z XVI, przebudowy 2. poł. XVI w., XVII w., 2. poł. XVIII w., 1811 r., fasada 1823 r. wg projektu Augusta Plasqude. Prowadzono remont kompleksowy z adaptacją kamienicy na hotel oraz konserwację polichromii wewnątrz budynku.

81. Kamienica pl. Szczepański nr 3 z XV w., pocz. XVI w., przebudowy 1588 r., 1744–1748, 1818–1819 r. Przeprowadzono adaptację lokalu użytkowego na parterze oraz remont wewnątrz.

82. Kamienica ul. Szewska nr 4 z XV w., połączenie dwóch kamienic 2. poł. XVIII w., fasada 1814 r., wg projektu Feliksa Radwańskiego, przebudowa 1877 r. Prowadzono remont pomieszczeń z wymianą stolarki okiennej w elewacji I piętra oficyny.

83. Kamienica ul. Szewska nr 21 z XV w., XVI/XVII w., nadbudowa III piętra 1876 r. Prowadzono remont oficyny tylnej oraz wymianę witryny sklepowej w parterze elewacji frontowej.

84. Kamienica ul. Szewska nr 25 z XV w., XVI/XVII w., przebudowa 1830–1831 r., 1945 r. Prowadzono wymianę pokrycia dachowego z blachy na dachówkę, impregnację więźby dachowej, odtworzenie okien strychowych.

85. Szpital św. Rocha – dom „Pod Krzyżem”, ob. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa – Oddział Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna nr 21/ul. Św. Marka nr 24/pl. Św. Ducha nr 5 z 1474 r., przebudowy XVIII w., 1834 r., gruntowny remont 1953–1957 i 1963–1969 r., oficyna, z XVI w. Wykonano pale iniekcyjne zbrojone, rozpoczęto remont i zagospodarowanie dziedzińca.

86. Kamienica ul. Św. Tomasza 8 z XIV/XV w., XVI w., XVII w., 1. poł. XVIII w., przebudowy 1872 i 1910 r. Prowadzono remont pomieszczeń na I piętrze, konserwację klatki schodowej, malowanie ścian wewnętrznych, konserwację stolarki drzwiowej wewnętrznej i drewnianych drzwi wejściowych.

87. Kamienica ul. Św. Tomasza nr 15 z ok. 1918 r. wg projektu Adama Czunko, nadbudowa IV piętra ok. 1960 r. Przeprowadzono remont dachu oraz adaptację poddasza na cele użytkowe.

88. Kamienica ul. Św. Tomasza nr 20/ul. Szpitalna nr 16 z poł. XIV w., przebudowy XIV/XV, XVI w., 1835 r., gruntowny remont po 1984 r. Przeprowadzono remont pomieszczeń banku.

89. Kamienica Pracowników Miejskiej Kasy Oszczędności ul. Św. Tomasza nr 26/ul. Szpitalna z 1928–1930 r. wg projektu Wacława Krzyżanowskiego. Wymieniono częściowo stolarkę okienną w elewacji od strony ul. Św. Tomasza.

90. Dom Związku Katolickich Stowarzyszeń Rzemieślników, ob. siedziba Studium Baletowego Opery Krakowskiej, ul. Św. Tomasza nr 37 z 1899 r. wg projektu Adama Dębskiego, przebudowa 1906 r. W 2005 r. prowadzono remont i adaptację wewnątrz (środki NFRZK).

91. Pałac Wielopolskich, ob. Urząd Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych nr 3/4. z ok. poł. XVI w., częściowo zniszczony pożarem 1850 r., odbudowa 1856 r., przebudowa na magistrat 1867 r. wg projektu Pawła Barańskiego, rozbudowa 1907–1913 wg projektu Jana Rzymkowskiego, remont elewacji 1995–1996. Prowadzono modernizację instalacji elektrycznej, wymianę stolarki okiennej od strony dziedzińca.

92. Pawilon Wyspiański 2000 pl. Wszystkich Świętych. Rozpoczęto prace związane z projektowaną budową pawilonu.

III. KAZIMIERZ ZE STRADOMIEM

1. Kościół św. Bernarda w zespole klasztornym bernardynów ul. Bernardyńska nr 2, rozpoczęto budować w 2. poł. XV w., przebudowa korpusu 1645–1647, zrujnowany w 1656 r. i odbudowa 1659–1680 wg projektu Krzysztofa Mieroszewskiego, krypty 1758–1765, kilkakrotnie restaurowany, m.in.: 1860–1861, 1867–1869, fasada 1895 r. wg projektu Zygmunta Hendla, 1921–1930 wg projektu Ludwika Wojtyczki i Zygmunta Gawlika oraz gruntowna konserwacja elewacji po 2000 r. Prowadzono konserwację wnętrza kaplicy św. Anny oraz kompleksową konserwację wewnątrz prezbiterium (środki NFRZK).

2. Kościół Bożego Ciała w zespole klasztornym kanoników laterańskich ul. Bożego Ciała nr 26 fundowany ok. 1340 r., ukończenie prezbiterium 1387 r., przy budowie którego czynny był mistrz Piotr, korpus ok. 1389–1403 r., szczyt elewacji zach. 2. poł. XV w., odbudowa wieży po pożarze 1556 r., a jej podwyższenie i nakrycie hełmem oraz krypty l. 20. XVII w., kaplica Zwiastowania NMP l. 60. XVII w., remonty m.in. w: 2. poł. XVIII w., od 1899 z przerwami do 1914 r. wg projektu Karola Knausa i Tadeusza Stryjeńskiego, 1934 r. i od 1996 r. Prowadzono konserwację elewacji nawy bocznej, konserwację kruchty pd. oraz elewacji kaplicy św. Anny (środki NFRZK).

3. Zespół klasztorny augustianek ul. Skaleczna nr 12 z 1586–1633 (z wykorzystaniem murów wcześniejszych budynków), odbudowa po zniszczeniach 1657–1665, skrzydła środkowe i pd. 2. poł. XVII w., przebudowy 2. poł. XVIII i poł. XIX w., II piętro nad skrzydłem pd. 1822 r., przebudowa zespołu 1893–1897 wg projektu Henryka de Laveaux, przebudowa elewacji 1935–1937. Prowadzono remont i konserwację elewacji klasztoru (środku NFRZK).

4. Zespół klasztorny augustianów ul. Augustiańska nr 7: kościół św. Katarzyny przed 1365 r., ukończenie korpusu k. XIV w. lub ok. 1400 r., częściowo zniszczony 1443 r., odbudowa 1444–1450 i 1467–1468, sklepienia nawy głównej 1502–1513 wykonane przez muratorów Jana, Hanusza i Jakuba z Miechowa, uszkodzony 1534 r., remont 1540 r., spalony 1556 r., odbudowę sklepień 1561–1562 wykonali murarze Aleksander Gucci, Tomasz Robor i Antoni Morosi, restaurowany 1602–1611, uszkodzony 1786 r., 1802–1814 użytkowany jako magazyn, restaurowany m.in. 1852–1864 wg projektu Ludwika Bejma i Karola Kremera, od 1892 r. wg projektu Karola Knausa, 1904–1909 wg projektu Sławomira Odrzywolskiego i Ludwika Wojtyczki, 1910–1912 wg projektu Franciszka Mączyńskiego, uszkodzony 1939–1945, remont 1946 r., obecne prace konserwatorskie trwają od 1973 r.; klasztor z 2. poł. XIV w., skrzydło wsch. pocz. XV w., zakrystia górna 1. ćw. XVI w., budowa pomieszczeń nad wsch. skrzydłem ok. 1620–1640 r. wg projektu Jana Laitnera, nowicjat ok. 1667–1668 r. wg projektu Jana Zaora, uszkodzony XVI i XVII w., restauracja i przebudowa 1759 r., 1802–1815 użytkowany jako magazyn, remonty m.in. 1835–1865 i 1904–1913 wg projektu Sławomira Odrzywolskiego i Franciszka Mączyńskiego, w XX w. prowadzono badania architektoniczne, kompleksowy remont i konserwacja trwają od 1990 r. Prowadzono remont dachu nad nawami bocznymi kościoła oraz osuszenie murów klasztoru. Zlikwidowano awarię budowlaną posadzki w kościele, przemurowano zapadnięcia części sklepienia krypty. Wykonano konserwację XIV-wiecznego malowidła ściennego św. Augustyna w krużgankach klasztoru (środku NFRZK).

5. Zespół klasztorny paulinów na Skalce ul. Skaleczna 15 – sadzawka św. Stanisława (kamienne obramienie) z l. 1683–1684, kilkakrotnie restaurowana, m.in. w latach: 1711, 1723, 1858, 1895–1896 wg projektu Karola Knausa. Przeprowadzono remont kompleksowy i konserwację sadzawki wraz z posągami św. Stanisława (środku NFRZK).



4. Fontanna przy zespole klasztornym paulinów na Skalce po konserwacji

6. Zespół klasztorny urszulanek ul. Starowiślna nr 9 z 1893–1894 r. wg projektu Rajmunda Meusa i Bronisława Górskiego. Przeprowadzono rekonstrukcję stolarki okiennej elewacji południowej (środku NFRZK).

7. Cmentarz Remuh ul. Szeroka, założony w 1552 r., pochówki pochodzą z XVI–XX w. Przeprowadzono konserwację 56 nagrobków (środku NFRZK).

8. Cmentarz Żydowski ul. Miodowa nr 55, założony w 1801 r. Przeprowadzono konserwację 50 nagrobków (środku NFRZK).

9. Szkoła Wydziałowa Żeńska im. Ks. Stanisława Konarskiego, ob. podstawowa nr 9, ul. Bernardyńska nr 7 z 1877–1878 wg projektu Macieja Moraczewskiego, skrzydło wschodnie 1910 r. Przeprowadzono konserwację elewacji tylnej z wymianą części okien, remont klatki schodowej (środku NFRZK).

10. Kamienica ul. Bożego Ciała nr 12 z 1890 r., nadbudowa III piętra 1921 r. wg projektu Edwarda Skawińskiego. Wymieniono rynny i rury spustowe.

11. Kamienica ul. Bożego Ciała nr 14 z 1890 r., nadbudowa III piętra 1920 r. wg projektu Edwarda Skawińskiego. Prowadzono remont i adaptację wnętrza parteru.



5. Kamienica przy ul. Józefa nr 34 w trakcie remontu

12. Kamienica ul. Ciemna nr 13 z 1. poł. XIX w. Rozpoczęto remont kompleksowy z wymianą substancji budynku.

13. Kamienica ul. Dajwór nr 25/ul. Św. Wawrzyńca nr 22 z k. XIX w. Wymieniono stolarkę okienną w całym budynku, wykonano nową witrynę w parterze.

14. Kamienica ul. Estery nr 14 z 1882 r., nadbudowa II piętra 1889 r. Przebudowano otwór okienny na drzwiowy w parterze budynku.

15. Kamienica ul. Józefa nr 4 z XVI/XVII w., przebudowa 2. poł. XIX w. Prowadzono remont kompleksowy budynku.

16. Kamienica ul. Józefa nr 5 z XVII w., nadbudowa II piętra 1838 r. Wymieniono otwór okienny na drzwiowy w parterze budynku.

17. Kamienica ul. Józefa nr 17 z XVIII w., przebudowa pocz. XX w. Prowadzono przebudowę piwnicy na lokal gastronomiczny.

18. Kamienica ul. Józefa nr 21 z k. XIX w. (połączenie dwóch domów z 1820–1822). Przeprowadzono adaptację pomieszczeń parteru budynku.

19. Kamienica ul. Józefa nr 34/ul. Jakuba nr 33 z XVIII w., przebudowy 1824, 1863, ok. 1900 i 1931–1933. Prowadzono rozbudowę, nadbudowę budynku, adaptację strychu i piwnic na cele użytkowe.

20. Kamienica ul. Krakowska nr 21 z 1936 r. wg projektu Zygmunta Grünberga. Wykonano wymianę stolarki okiennej.

21. Kamienica ul. Krakowska nr 26 z XVIII w., remont 1821 r. wg projektu Jana Drachny'ego, przebudowy 1857 r. wg projektu Pawła Barańskiego, 1910 i 1936 r. Wymieniono witrynę w parterze kamienicy.

22. Kamienica ul. Krakowska nr 47 z XVIII w., generalny remont 1887 r. wg projektu Karola Knauusa. Prowadzono remont piwnic w budynku (środku NFRZK).

23. Kamienica ul. Miodowa nr 10 z 1835–1840 r. wg projektu Augusta Pluszyńskiego, oficyna z 1841 r. Prowadzono remont konstrukcyjny budynku.

24. Kamienica ul. Miodowa nr 14 z 1935–1936 r. wg projektu Juliusza Eintrachta. Częściowo wymieniono stolarkę okienną w elewacji frontowej.

25. Kamienica ul. Starowiślna nr 16 z 1882 r. wg projektu Karola Knausa, przebudowa parteru na kino „Uciecha” 1912 r. wg projektu Karola Szpondrowskiego, likwidacja kina i adaptacja parteru na szkołę po 1999 r. Wymieniono część stolarki okiennej w elewacji frontowej.

26. Kamienica ul. Starowiślna nr 20 z 1889 r. wg projektu J. Matunicza, przebudowy 1925 i 1934 r. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej.

27. Kamienica ul. Starowiślna nr 44 z 1899–1901 r. wg projektu Józefa Hercoka, nadbudowa III piętra 1923 r. wg projektu Salomona Feldmanna. Przebudowano i adaptowano poddasze na cele użytkowe.

28. Kamienica ul. Szeroka nr 31 z XVII w., 1. poł. XIX w., przebudowa pocz. XX w. Rozpoczęto remont kompleksowy z wymianą substancji budynku.

29. Kamienica ul. Szeroka nr 35 z XVII w., przebudowa pocz. XIX i k. XIX w. Wykonano remont dachu i przywrócono ceramiczne pokrycie dachowe (środki NFRZK).

30. Szpital Bonifratrów ul. Trynitaraska nr 11 z 1898–1901 wg projektu Teodora Talowskiego, nadbudowa piętra 1929–1930 wg projektu Jana Burzyńskiego, skrzydło zach. 1933 wg projektu Jana Burzyńskiego. Zakończono remont dachu wieży (środki NFRZK).

31. Zespół Zajezdni Tramwajowej ul. Św. Wawrzyńca nr 13/15 z 1882–1888, rozbudowywany od 1900 r. Przeprowadzono remont kompleksowy i adaptację budynku portierni.

32. Szkoła ul. Wąska nr 7 z 1905–1910 r. wg projektu Jana Zawiejskiego. Prowadzono wymianę pokrycia dachowego oraz rynien i rur spustowych (środki NFRZK).

IV. II OBWODNICA (ZABUDOWA MIĘDZY PLANTAMI A ALEJAMI TRZECH WIESZCZÓW)

1. Kościół św. Floriana ul. Warszawska nr 1 z XII w., przekształcony XIV w., zbarokizowany 1677–1686, fasada 1760 r., remont k. XVIII w., nadbudowa wież 1905 r. wg projektu Franciszka Mączyńskiego, konserwacja od 1991 r. W 2005 r. prowadzono konserwację wnętrza prezbiterium (środki NFRZK).

2. Kościół Nawiedzenia NMP w zespole klasztornym karmelitów na Piasku ul. Karmelicka nr 19 z XIV w., przebudowa 1. poł. XVII w., kaplica MB Piaskowej 2. poł. XVII w. Od kilku lat trwa remont i konserwacja zespołu. Prowadzono kompleksowe prace konserwatorskie we wnętrzu kaplicy MB Piaskowej oraz konserwację sklepienia zakrystii (środki NFRZK).

3. Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w zespole szpitalnym św. Łazarza ul. Kopernika nr 19 z 1634–1680, remont 1782 r. Od kilku lat trwa remont świątyni. W 2005 r. prowadzono konserwację wnętrza prezbiterium, wzmocnienie konstrukcji sklepień (środki NFRZK).

4. Kościół św. Teresy w zespole klasztornym karmelitanek bosych ul. Kopernika nr 44 z 1720–1732 wg projektu Kacpra Bażanki. Przeprowadzono konserwację kutych drzwi, drewnianej kraty oraz polichromowanego, kamiennego portalu w drugiej zakrystii (środki NFRZK).

5. Zespół klasztorny jezuitów ul. Kopernika nr 26: kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa z 1909–1921 wg projektu Franciszka Mączyńskiego; klasztor z ok. 1878 r. wg projektu Antoniego Łuszczkiewicza; kolegium wsch. część korpusu z 1878–1879 r. wg projektu Antoniego Łuszczkiewicza, część środkowa 1889–1890 r. wg projektu Ignacego Miarczyńskiego, skrzydło wsch. 1892 r. wg projektu Stanisława Krzyżanowskiego, rozbudowa 1903–1904 r. wg projektu Stanisława Krzyżanowskiego, nadbudowa II piętra 1904 r., przedłużenie skrzydła wsch. 1912–1913 r. wg projektu Franciszka Mączyńskiego. Trwały przygotowania do wymiany elementów więźby dachowej, pokrycia dachu, izolacji termicznej i przeciwwilgociowej kolegium (środki NFRZK).

6. Zespół klasztorny karmelitanek bosych ul. Łobzowska nr 40: kościół św. Teresy oraz klasztor z 1901–1905 wg projektu Franciszka Mączyńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego. W 2005 r. prowadzono zabezpieczenie struktury muru przed zamakaniem, wymianę rynien i rur spustowych budynku (środki NFRZK).

7. Zespół klasztorny wizytek ul. Krowoderska nr 16: kościół św. Franciszka Salezego z 1692–1695 wg projektu Franciszka Solariego, remont poł. XVIII w. oraz 1875–1876 wg projektu Tomasza Prylińskiego i od 1992 r.; klasztor z 1687–1692, remont XVIII i XIX w. oraz 1875–1876 wg projektu Tomasza Prylińskiego i od 1992 r. W 2005 r. prowadzono remont stropów w zach. skrzydle klasztoru (I etap prac). Prowadzono konserwację ołtarza św. Franciszka w kościele (środki NFRZK).

8. Zespół klasztorny zmartwychwstańców ul. Łobzowska nr 10: kościół Zmartwychwstania Pańskiego z 1887 r. wg projektu Wandalina Beringera, dobudowa kaplicy św. Teresy 1922 r.; klasztor z 1869 r. wg projektu Józefa Ochmańskiego (na miejscu garbarni Lipińskiego), przebudowa 1887 r. Wykonano izolację murów fundamentów i ich odgrzybienie.

9. Cmentarz Rakowicki ul. Rakowicka, założony w 1803 r. Przeprowadzono konserwację kilku



6. Podstacja elektryczna przy ul. Asnyka i Łobzowskiej nr 11 po remoncie

nagrobków, m.in. grobowca rodziny Juliusza Lea (środkie NFRZK).

10. Podstacja elektryczna ul. Asnyka nr 12/ul. Biskupia nr 1/ul. Łobzowska nr 11 z 1908–1910 wg projektu Jana Rzymkowskiego. Przeprowadzono remont i adaptację obiektu na pracownię projektową oraz konserwację elewacji.

11. Kamienica ul. Basztowa nr 10 z 1929 r. wg projektu Romana Bandurskiego, Emila Allweila. Prowadzono adaptację budynku na cele użytkowe.

12. Starostwo, ob. Urząd Wojewódzki, ul. Basztowa nr 22/ul. Zacisze nr 1/2/ul. Worcella z 1898–1900 wg projektu Józefa Sarego i Alfreda Broniewskiego, nadbudowa III piętra 1930 r., skrzydła od strony ul. Worcella 1960 r. Prowadzono remont wewnątrz III piętra, konserwację elewacji od strony dziedzińca oraz wymianę stolarki okiennej i drzwiowej od strony ul. Worcella (środkie NFRZK).

13. Kamienica ul. Batorego nr 6 z 1892 r. wg projektu Zygmunta Hendla. Przeprowadzono oczyszczenie elewacji, uzupełnienie ubytków dekoracji i tynków oraz malowanie.

14. Kamienice dla urzędników Kolei Państwowej ul. Blich nr 7, 8 i 9 z 1908–1909 wg projektu Stani-

слава Ujejskiego. Wymieniono rynny i rury spustowe.

15. Kamienica ul. Bogusławskiego nr 7 z 1885 r., nadbudowa III piętra 1936 r. Prowadzono przebudowę i rozbudowę oficyny.

16. Kamienica ul. Czysza nr 5 z 1892 r. wg projektu Kazimierza Hanisza, oficyna 1922 r. Prowadzono remont elewacji parteru z wykonaniem witryny sklepowej w miejsce 3 okien.

17. Izba Przemysłowo-Handlowa, tzw. dom „Pod Globusem”, ul. Długa nr 1 z 1904–1906 wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Franciszka Mączyńskiego, wystrój sali posiedzeń 1906 r. wg projektu Józefa Mehoffera. Prowadzono remont pomieszczeń parteru.

18. Kamienica ul. Długa nr 7 z 1874 r. wg projektu Jacka Matusińskiego. Wykonano wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, pokrycia dachu oraz remont tynków wewnętrznych.

19. Kamienica ul. Długa nr 29 z 1910 r. wg projektu Józefa Pokutyńskiego, dobudowa oficyny 1910 r. wg projektu Henryka Lamensdorfa. Przeprowadzono remont i przebudowę lokalu sklepowego w parterze budynku.

20. Hurtownia Apteczna i Wytwórnia Leków Spółka Akcyjna „Pharma” B. Jawornicki, ob. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm”, ul. Długa nr 48 z 1920–1923 wg projektu Ludwika Wojtyczki. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji, stolarki drzwiowej i elementów wystroju architektonicznego.

21. Kamienica ul. Długa nr 55/ul. Szlak nr 27 z 1909 wg projektu Kazimierza Brzezińskiego. Wykonano remont, przebudowę i adaptację poddasza na cele użytkowe.

22. Kamienica ul. Felicjanek nr 21 z 1891 r. nadbudowa III piętra 1929 r. wg projektu Zygmunta Prokesza. Przeprowadzono powiększenie galerii oraz wybito nowy otwór drzwiowy w parterze.

23. Kamienica ul. Felicjanek nr 27 z 1871–1875. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji.

24. Kamienica ul. Św. Filipa nr 16/Rynek Kleparski z 1898–1899 wg projektu Józefa Gajewskiego. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji wraz z detalem architektonicznym oraz przebudowę poddasza na cele użytkowe.

25. Pałac Tyszkiewiczów „Pod Bałwanami” ul. Garbarska nr 1 z 1882–1898 wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego, przebudowa ok. 1940 r. Kontynuowano remont kompleksowy budynku: konserwację elewacji, stolarki okiennej i wieżyczki. Wykonano także izolację pionową i poziomą fundamentów.

26. Kamienica ul. Garbarska nr 10 z 1898 r. wg projektu Beniamina Torbe. Prowadzono remont i adaptację pomieszczeń piwnicy i parteru, rozpoczęto remont elewacji.

27. Kamienica ul. Garncarska nr 2/ul. Krupnicza z 1906 r. wg projektu Kazimierza Zielińskiego, przebudowa 1937 i 1939 r. Rozpoczęto przebudowę otworu drzwiowego w narożniku budynku.

28. Klinika Urologii Collegium Medicum UJ ul. Grzegorzeczka nr 18 z 1893–1896 wg projektu Józefa Sarego, remont w l. 60. XX w. Prowadzono remont dachu, modernizację poddasza oraz remont i modernizację bloku operacyjnego (środku NFRZK).

29. Zespół Domu Ubogich Fundacji Ludwika i Anny Helclów, ob. Domu Pomocy Społecznej im. Helclów, ul. Helclów nr 2 z 1885–1889 wg projektu Tomasza Prylińskiego. Prowadzono przebudowę i rozbudowę budynku dawnej pralni na Dom Artysty Seniora.

30. Kamienica ul. Helclów nr 11 z k. XIX w. Przeprowadzono remont i przebudowę poddasza na cele użytkowe.

31. Kamienica ul. Jabłonowskich nr 5 z 1902–1903 r. wg projektu Beniamina Torbe, adaptowana na sale wykładowe UJ w l. 80 XX w. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej.



7. Kamienica przy ul. Św. Filipa nr 16 po remoncie

32. Akademia Handlowa, ob. Zespół Szkół Ekonomicznych, ul. Kapucyńska nr 2/4/ul. Straszewskiego z 1904–1906 wg projektu Jana Zawiejskiego, remont m.in. w 1932, 1936–1937 i 1942 r. Przeprowadzono konserwację elewacji oraz detalu architektonicznego od strony ul. Kapucyńskiej (środku NFRZK).

33. Kamienica ul. Karmelicka nr 6 z 1891 r. wg projektu Aleksandra Biborskiego, adaptacja wewnątrz na cele dyrekcji Teatru „Bagatela” ok. 1970 r. Przeprowadzono remont portierni Teatru „Bagatela” oraz konserwację kamieniarki i posadzki ceramicznej w obrębie klatki schodowej.

34. Kamienica ul. Karmelicka nr 20 z 1894 r. wg projektu Aleksandra Biborskiego. Wykonano remont i konserwację elewacji wraz z detalem architektonicznym.

35. Mur zamykający część gospodarczą zespołu klasztornego karmelitów, ob. pawilon sklepowy, ul. Karmelicka nr 21 z ok. 1753 r., adaptacja na sklep po 1878 r., przebudowa po 1945 r. Prowadzono remont i konserwację elewacji.

36. Kamienica ul. Karmelicka nr 27 z 1875 r. wg projektu Filipa Pokutyńskiego. Prowadzono prace budowlane i przebudowę parteru.

37. Kamienica ul. Karmelicka nr 66 z 1885 r. wg projektu Bronisława Müllera. Prowadzono remont generalny z nadbudową budynku oraz podbicie fundamentów.



8. Kamienica przy ul. Jabłonowskich nr 5 po remoncie

38. Kamienica ul. Karmelicka nr 70 z 1896 r. Przeprowadzono remont i przebudowę poddasza na cele użytkowe.

39. Kamienica ul. Kochanowskiego nr 12 z ok. 1896 r. Zakończono remont kompleksowy z adaptacją poddasza na cele użytkowe oraz konserwacją elewacji.

40. Kamienica ul. Kochanowskiego nr 26 z 1893 r. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej.

41. Theatrum Anatomicum ul. Kopernika nr 12 z 1869–1871 wg projektu Feliksa Księżarskiego. Prowadzono konserwację elewacji frontowej oraz hallu (środku NFRZK).

42. II Klinika Chorób Wewnętrznych ul. Kopernika nr 15 z 1897–1900 wg projektu Ignacego Wentzla i Józefa Sarego, przebudowa po 1960 r. Przeprowadzono remont przychodni chorób metabolicznych.

43. I i II Klinika Kardiologii i Endokrynologii ul. Kopernika nr 17 z 1879 r. wg projektu Antoniego Łuszczkiewicza, nadbudowa II piętra 1924 r.,

III piętra 1980 r. Prowadzono remont wewnątrz oddziału nadzoru kardiologicznego (środku NFRZK).

44. Klasztor karmelitów na Wesołej, ob. Klinika Dermatologii, ul. Kopernika nr 19 z ok. 1650–1688, odbudowany po zniszczeniach 1780–1782, adaptowany na szpital św. Łazarza 1787–1788, przebudowa z nadbudową II piętra 1870 r. Prowadzono remont dachu i stolarki okiennej w elewacji II piętra (środku NFRZK).

45. II Klinika Chirurgii ul. Kopernika nr 21 z 1891–1893 wg projektu Karola Zaremby, blok operacyjny przed 1918 r., remont 1957–1958. Prowadzono konserwację klatek schodowych i wewnętrznej stolarki drzwiowej (środku NFRZK).

46. Szpital Obłąkanych, ob. Klinika Psychiatrii, ul. Kopernika nr 21a z 1875 r., przebudowa 1982 r. Prowadzono remont wewnątrz kliniki (środku NFRZK).

47. Instytut Ginekologii i Położnictwa ul. Kopernika nr 23 z 1920–1932 wg projektu Jerzego Struszkiewicza i Maksymiliana Burstina. Prowadzono konserwację wnętrza auli i modernizację pomieszczeń III piętra (środku NFRZK).



9. I Klinika Chirurgii przy ul. Kopernika nr 40 w trakcie remontu

48. Klinika Okulistyki ul. Kopernika nr 38 z 1897 r. wg projektu Józefa Sarego i Stanisława Ciechanowskiego, modernizowana w l. 20., 60., 70. i 90. XX w. W 2005 r. prowadzono remont wewnątrz wraz ze stolarką drzwiową oraz remont kominów (środku NFRZK).

49. I Klinika Chirurgii ul. Kopernika nr 40 z 1888–1891 wg projektu Józefa Sarego i Stanisława Ciechanowskiego, rozbudowa 1912 r., remont w l. 30. XX w. Prowadzono konserwację elewacji oraz stolarki okiennej i drzwiowej (środku NFRZK).

50. Kamienica ul. Kremerowska nr 6 z 1910 r. wg projektu Aleksandra Biborskiego. Wymieniono stolarkę okienną parteru.

51. Kamienica ul. Krowoderska nr 19 po 1892 r. wg projektu Jana Drzewieckiego, nadbudowa IV piętra 1927 r. wg projektu Teodora Hoffmanna. Prowadzono remont i adaptację poddasza na cele użytkowe, remont pokrycia dachowego i obróbek blacharskich.

52. Kamienica ul. Krowoderska nr 53 z 1900 r. Przebudowano, podwyższono i adaptowano poddasze na cele użytkowe.

53. Kamienica ul. Krupnicza nr 9 z 1871 r. wg projektu Józefa Ochmańskiego. Prowadzono prace remontowo-budowlane oraz adaptację parteru budynku.

54. Dom Mehofferów ul. Krupnicza nr 26, ob. Muzeum Józefa Mehoffera, z 1852 r., rozbudowa 1873 r. wg projektu Antoniego Łuszczkiewicza, adaptacja wewnątrz 1930–1934 wg projektu Z. Mehoffera. Przeprowadzono remont nawierzchni podwórka.

55. Kamienica ul. Loretańska nr 4 z 1895 r. wg projektu Leopolda Tlachny. Wykonano remont piwnic oraz powiększenie okien piwnicznych.

56. Budynek „Celestatu” ul. Lubicz 16 z 1837 r. wg projektu Tomasza Majewskiego i Franciszka Marii Lanciego, przebudowa 1874 r. wg projektu Adama Nowickiego, remonty m.in. po 1945, w 1975 i po 1990 r. Prowadzono prace związane z osuszeniem obiektu – założenie izolacji przeciwwilgociowej pionowej budynku (środku NFRZK).

57. Dawna ujeżdżalnia, ob. Operetka Krakowska, ul. Lubicz nr 48 z XIX/XX w., przebudowy po 1924 i po 1945 r. Prowadzono remont kompleksowo-



10. Kamienica przy al. Słowackiego nr 7 w trakcie remontu

wy i adaptację obiektu w związku z budową nowego gmachu opery i operetki.

58. Szkoła Sztuk Pięknych, ob. Akademia Sztuk Pięknych, pl. Matejki nr 13 z 1877–1879 wg projektu Macieja Moraczewskiego. Prowadzono konserwację i częściową rekonstrukcję stolarki okiennej II i III piętra od strony podwórca (środku NFRZK).

59. Kamienica ul. Michałowskiego nr 16 z pocz. XX w. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej.

60. Szkoła Przemysłowa, ob. Zespół Szkół Mechanicznych nr 1, al. Mickiewicza nr 5/ul. Krupnicza 44 z 1907–1912 wg projektu Sławomira Odrzywolskiego, remont po 1990. Kontynuowano remont kompleksowy budynku, w ramach którego wymieniono okna II i III piętra części od ul. Krupniczej.

61. Collegium Agronomicum UJ, ob. Akademia Rolnicza, al. Mickiewicza nr 21 z 1908–1911 wg projektu Józefa Sarego, nadbudowa III piętra ok. 1965 r. Prowadzono konserwację elewacji frontowej, portalu, stolarki okiennej i ślusarki (środku NFRZK).

62. Kamienica ul. Pędzichów nr 10 z 1891 r. wg projektu Stefana Ertela. Przeprowadzono naprawę dachu i rynien.

63. Pałac Ogińskich i Potulickich, następnie Re-sursa Kupiecka, ob. Wyższe Seminarium Duchow-

ne, ul. Piłsudskiego nr 4 z 1874–1879 wg projektu Filipa Pokutyńskiego, przebudowa 1885–1887 wg projektu Zygmunta Hendla, odbudowa po spaleniu 1947–1949. Przeprowadzono konserwację i rekonstrukcję stolarki okiennej elewacji frontowej (środku NFRZK).

64. Kamienica ul. Piłsudskiego nr 7 z ok. 1890 r. wg projektu Jana Ertela. Przeprowadzono remont lokalu w parterze z wymianą witryny sklepowej.

65. Kamienica, ob. Muzeum Narodowe, ul. Piłsudskiego nr 14 z 1888–1889 wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Władysława Ekielskiego. Kontynuowano remont kompleksowy rozpoczęty w ubiegłych latach. Wymieniono i zrekonstruowano stolarkę okienną (środku NFRZK).

66. Kamienica ul. Piłsudskiego nr 17 z 1875 r. wg projektu Jacka Matusińskiego, nadbudowa 1923 r. wg projektu Józefa Pokutyńskiego. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji frontowej, bocznej i tylnej.

67. Kamienica Małachowskich ul. Piłsudskiego nr 36 z 1907–1908 r. wg projektu Sławomira Odrzywolskiego. Rozpoczęto remont i adaptację piwnic wraz z wykonaniem zewnętrznych schodów.

68. Kamienica ul. Radziwiłłowska nr 27 z 1899 r. wg projektu Aleksandra Biborskiego. Prowadzono wymianę stropów drewnianych na żelbetowe nad II piętrem.

69. Kamienica ul. Rakowicka nr 1 z 1895 r. Przebudowano i adaptowano parter budynku dla City Banku.

70. Dom Fundacji Aleksandra Lubomirskiego, ob. Akademia Ekonomiczna, ul. Rakowicka nr 27 z 1888–1893 wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Władysława Ekielskiego, adaptowany dla Akademii Ekonomicznej 1952 r., remont od 1998. Wykonano konserwację elewacji dawnej sali Senatu w skrzydle wsch., izolację przeciwwilgociową fundamentów budynku oraz konserwację muru granicznego (środku NFRZK).

71. Kamienica ul. Retoryka nr 24 z 1932 r. wg projektu Józefa Gołąba. Nadbudowano i przebudowano poddasze na cele użytkowe.

72. Willa ul. Sebastiana nr 12 z ok. 1883 r. wg projektu Karola Knausa. Trwały przygotowania do remontu kompleksowego budynku (m.in. zabezpieczenie otworów okiennych i drzwiowych).

73. Dom Zdrowia dra. Gwiazdomorskiego ul. Siemiradzkiego nr 1 z 1888–1889 r. wg projektu Władysława Ekielskiego, rozbudowa ok. 1905 r. Rozpoczęto wymianę okien we wsch. narożu elewacji II piętra.

74. Kamienica al. Słowackiego nr 7 z 1895 r. wg projektu Jana Sasa-Zubrzyckiego. Prowadzono kon-

serwację polichromii sieni, stolarki drzwiowej oraz odnowienie muru granicznego (środki NFRZK).

75. Kamienica al. Słowackiego nr 40 z 1927–1929 wg projektu Hermana Gutmana. Przeprowadzono przebudowę i adaptację poddasza na cele użytkowe z zastosowaniem okien połaciowych.

76. Kamienica ul. Sobieskiego nr 16 B z 1911 r. wg projektu Ignacego Wentzla. Przeprowadzono rekonstrukcję szczytu oraz prowadzono remont pomieszczeń II piętra i adaptację poddasza na cele użytkowe.

77. Katolicki Dom Ludowy, ob. Filharmonia, ul. Straszewskiego nr 18/ul. Zwierzyniecka nr 1 z 1928–1931 wg projektu Józefa Pokutyńskiego, Stanisława Filipkiewicza i Juliusza Kolarzowskiego. Prowadzono wymianę stolarki od podwórca. Przeprowadzono modernizację widowni (środki NFRZK).

78. Szpital Dziecięcy ul. Strzelecka nr 2/4 z 1873–1876 wg projektu Wincentego Schella, pawilon 1880–1882 wg projektu Tomasza Prylińskiego, izba przyjęć 1890 r. wg projektu Karola Zaremby. Prowadzono konserwację elewacji oraz rekonstrukcję stolarki okiennej i drzwiowej – I etap prac (środki NFRZK).

79. C.K. Wyższa Szkoła Realna, ob. V LO, ul. Studencka nr 12 z 1893–1895 wg projektu Stanisława Ciechanowskiego. Prowadzono konserwację elewacji oraz stolarki części frontowej, od strony dziedzińca oraz elewacji bocznej budynku (środki NFRZK).

80. Pałac Pusłowskich ul. Westerplatte nr 10, ob. Instytut Muzykologii UJ, z 1885–1886 (na miejscu starszej willi) wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Władysława Ekielskiego, nadbudowa II piętra 1901 r. wg projektu Karola Scharocha. Prowadzono konserwację wewnątrz parteru i głównej klatki schodowej (środki NFRZK).

81. Pałac Walerego Rzewuskiego z zakładem fotograficznym ul. Westerplatte nr 11 z 1865–1867 r. wg projektu Feliksa Księżarskiego, od ok. 1930 r. Gimnazjum Żeńskie. Przeprowadzono remont i adaptację budynku dla celów Wyższej Szkoły Europejskiej.

82. Zespół Straży Pożarnej ul. Westerplatte nr 19 z 1877–1879 wg projektu Macieja Moraczewskiego. Przeprowadzono wzmocnienie konstrukcji fundamentów oficyny lewej (środki NFRZK).

83. Kamienica ul. Zwierzyniecka nr 27 z 4. ćw. XIX w. Przeprowadzono przebudowę lokalu użytkowego na parterze z powiększeniem okien i wykonano nowe wejście.

84. Kamienica ul. Zwierzyniecka nr 30 z 1893 r. Prowadzono przebudowę i adaptację parteru dla potrzeb banku, rozpoczęto remont elewacji frontowej.

85. Kamienica ul. Zyplikiewicza nr 8 z 1905–1906 r. wg projektu Józefa Pakiesa. Prowadzono wymianę stolarki okiennej elewacji frontowej.

86. Kamienica ul. Zygmunta Augusta nr 1/ul. Lubicz z 1905–1909 r. Wymieniono stolarkę okienną w elewacjach frontowych.

V. PODGÓRZE

1. Fort „Św. Benedykt” z baterią sprzężoną ul. Stawarza z 1856–1857 r. wg projektu Feliksa Księżarskiego, bateria ziemna z 1892–1893 r. Prowadzono badania archeologiczne związane z koncepcją przebudowy i adaptacji fortu dla Instytutu Sztuki.

2. Pl. Bohaterów Getta. Przeprowadzono aranżację i wymianę nawierzchni placu.

3. Kamienica ul. Celna nr 3 z 1905 r. Przeprowadzono malowanie elewacji.

4. Dom „Pod Lwem” ul. Józefińska nr 4 z pocz. XIX w., zmiana formy dachu 2. poł. XIX w. Rozpoczęto przebudowę i adaptację poddasza na cele użytkowe.

5. Kamienica ul. Legionów Piłsudskiego nr 13/ul. Kalwaryjska z k. XIX w. Przeprowadzono remont i adaptację lokalu na parterze.

6. Kamienica ul. Limanowskiego nr 16 z 3. ćw. XIX w. Przeprowadzono adaptację parteru na lokal gastronomiczny.

7. Kamienica ul. Limanowskiego nr 26 z 1894 r. wg projektu Adama Dębskiego. Przeprowadzono przebudowę poddasza na cele użytkowe z zastosowaniem okien połaciowych.

8. Pierwsza Małopolska Fabryka Naczyń Emaliowanych i Wyrobów Błazanych „Rekord” ul. Lipowa nr 4 z 1937 r., zlikwidowana w 1939 r. W czasie II wojny światowej mieściła się tu fabryka „Emalia”, w której Oskar Schindler zatrudniał Żydów, ratując ich przed śmiercią w obozach koncentracyjnych. Obecnie jest własnością Gminy Kraków. Prowadzono prace zabezpieczające i adaptacyjne: wymieniono stolarkę okienną i pokrycie dachowe, wykonano izolację pionową i poziomą przeciwwilgociową.

9. Willa ul. Parkowa nr 7 z 1906–1907 r. wg projektu Józefa Kryłowskiego. Rozpoczęto przebudowę budynku na cele biurowe.

10. Dom ul. Rękawka nr 15/ul. Krakusa nr 1 z 1877 r., rozbudowa 1890 r. wg projektu Stanisława Serkowskiego. Prowadzono remont kompleksowy budynku z wymianą więźby dachowej i wzmocnieniem konstrukcji.

11. Zakład Balneologiczny „Mateczny” ul. Rydlówka nr 8 z 1905 r. Prowadzono remont skrzydła pd.-wsch. – I etap – wymiana pokrycia dachowego



11. Dom „Pod Lwem” przy ul. Józefińskiej nr 4 w trakcie remontu



12. Dom przy ul. Rękawka nr 15 w trakcie remontu



13. Kościół Najświętszego Salwatora przy ul. Bł. Bronisławy po remoncie

na blachodachówkę, adaptacja poddasza z zastosowaniem okien połaciowych.

12. Dom ul. Stroma nr 3 z 1887 r. Wykonano wymianę pokrycia dachu oraz stolarki okiennej budynku.

13. Szkoła, ob. Zespół Szkół Medycznych, ul. Zamojskiego nr 58 z pocz. XX w. Przeprowadzono remont i konserwację elewacji oraz wymianę pokrycia dachowego.

VI. INNE

1. Kościół św. Grzegorza Wielkiego w Ruszczy ul. Jezioro nr 38/40 z 1417 r., rozbudowa XVI/XVII w., przebudowa 2. poł. XVIII w. oraz w latach 1823–1825, 1841–1873, zakrycia 1920–1924 wg projektu Adolfa Szyszko-Bohusza. Prowadzono konserwację wnętrza prezbiterium świątyni (środku NFRZK).

2. Kościół NMP z Lourdes w zespole klasztor-nym misjonarzy ul. Misjonarska nr 37 z 1892–1894 wg projektu Stefana Żołdaniego, remont 1912–1915 i 1970–1972. Przeprowadzono konserwację witraży w prezbiterium (środku NFRZK).

3. Kościół Najświętszego Salwatora ul. Bł. Bronisławy z przełomu XI/XII w., podjęcie budowy 2. poł. XII w., restauracje od 1604 do 1620–1622 r. (z dobudową krypty ss. norbertanek), spalony 1656 r., restaurowany 1662–1673, remont 1788–1798 i w 1932 r. wg projektu Zygmunta Gawlika, badania archeologiczne i architektoniczne 1961 i 1965 r., gruntowny remont 1973–1983. W 2005 r. przeprowadzono remont i konserwację elewacji świątyni (środku NFRZK).

4. Dom zakonne albertynek ul. Woronicza nr 10, usytuowany na fundamentach d. pałacu Cellarich z XVI w., przebudowa 1820 i 1930 r. wg projektu Jana Sasa-Zubrzyckiego. Wykonano prace remontowo-konserwatorskie elewacji budynku głównego tzw. Pałacu Pociuszka (środku NFRZK).

5. Opactwo benedyktynów w Tyńcu ul. Benedyktyńska nr 37 z 4. ćw. XI w., przebudowy, modernizacje m.in. w XIV w., 1450–1471, 1618–1622, odbudowa po pożarze po 1831 r. Kompleksowe prace remontowe i konserwatorskie w zespole trwają od 1990 r. W 2005 r. przeprowadzono zabezpieczenie piwnic i fundamentów



14. Dom przy ul. Kamiennej nr 19 po remoncie

pod dziedzińcem zewnętrznym oraz muru oporowego (środku NFRZK).

6. Opactwo cystersów w Mogile ul. Klasztorna nr 9 z 2. ćw. XIII w., wielokrotnie przebudowywane XV, pocz. XVI, XVII, 4. ćw. XVIII w., remont 1901–1918 wg projektu Zygmunta Hendla i od 1996 r. W ramach remontu kompleksowego przeprowadzono konserwację elewacji wirydarza (środku NFRZK).

7. Eremy w zespole klasztornym kamedułów na Bielanych ul. Konarowa nr 1 z 1. poł. XVII w., przebudowa 2. poł. XVIII w. W 2005 r. kontynuowano remont kompleksowy zespołu. Wykonano remont i konserwację barokowego muru z bramkami do eremów oraz 2 eremów (środku NFRZK).

8. Dwór Kapitulny ul. Dworska nr 4 z 1616 r., przekształcony XVIII, XIX i na pocz. XX w., przebudowa wewnątrz po 1950 r. Kontynuowano remont kompleksowy i adaptację dworu, wykonano remont dachu (środku NFRZK).

9. Pałac w Kościelnikach ul. Dybowskiego nr 2 z 1708 r. wg projektu Józefa Pioli (na miejscu dawnego folwarku), rozbudowa po 1773 r., 4. ćw. XIX w., oficyna pałacowa 1. poł. XVIII w. wg projektu

Józefa Le Bruna. Wykonano I etap prac związanych ze wzmocnieniem fundamentów w skrzydle wsch. (środku NFRZK).

10. Pałac Jerzmanowskich w Prokocimiu ul. Górników nr 29 z 1. poł. XIX w., przebudowa 1891 r. wg projektu Karola Knausa. Kontynuowano remont kompleksowy pałacu, prowadzono remont dachu i kopuły (środku NFRZK).

11. Pałac Królewski na Łobzowie ul. Podchorążych nr 1, pierwotnie wieża (?) XIV w., przebudowana na pałac 1585–1587 wg projektu Santi Guccio, przebudowy 1602–1605 wg projektu Jana Trevano, 2. ćw. XVII w. i 1856 r. Remont kompleksowy i adaptacja pałacu dla Politechniki Krakowskiej trwają od 1994 r. W 2005 r. prowadzono remont i adaptację pomieszczeń parteru i I piętra (środku NFRZK).

12. Drewniany dwór „Rydlówka” w Bronowicach Małych ul. Tetmajera nr 28, ob. Muzeum Młodej Polski, z 1894 r., dobudowa skrzydła od pn., nadbudowa piętra 1908–1912 wg projektu Józefa Pokutyńskiego, remonty w l. 30. XX w. i po 1990 r. Przeprowadzono remont drewnianego ganku i posadzki przy wejściu do muzeum (środku NFRZK).

13. Kopiec Kościuszki al. Waszyngtona, ziemny, usypany 1820–1823. Kontynuowano kompleksowy remont i zabezpieczenie kopca, m.in. konserwowano ceglane mury oporowe wraz z kamiennym detałem architektonicznym oraz prowadzono remont techniczny podstawy kopca (środkie NFRZK).

14. Fort Cytadelowy nr 2 „Kościuszko” al. Waszyngtona, murowano-ziemny, z 1850–1856 wg projektu Feliksa Książarskiego, rozbudowa 1909–1910, częściowo zrujnowany po 1945 r. W 2005 r. kontynuowano remont kompleksowy bastionu V (środkie NFRZK).

15. Fort Artyleryjski nr 49 „Krzesławice” ul. Architektów, murowano-ziemny, fort półstały od 1878 r., całkowicie przebudowany na fort artyleryjski 1881–1886, wzmocnienie centralnego schronu, modernizacja obrony fosy 1910 r., uzupełnienie stanowisk na wale 1914 r., budowa masztu radiowego ok. 1930 r., był miejscem egzekucji i pochówków od 1940 r., ekshumacja i złożenie zwłok w nowej mo-

gile przy fosie nastąpiły w 1945 r., częściowa niwelacja wału i fosy, zabudowa terenu fortu po 1960 r. Kontynuowano prace remontowe i adaptacyjne w pomieszczeniach lewego skrzydła fortu (środkie NFRZK).

16. Dom ul. Kamienna nr 19 z ok. 1930 r. Przeprowadzono remont kompleksowy budynku z konserwacją elewacji.

17. Zespół Krajowego Zakładu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych w Kobierzynie, ob. Krakowski Szpital Neuropsychiatryczny, ul. Babińskiego nr 29 z l. 1907–1919 wg projektu Władysława Klimczaka z zespołem. Trwa remont kompleksowy zespołu. Prowadzono remont, rozbudowę i przebudowę pawilonu nr 102 (środkie NFRZK).

18. Kamienica ul. Mazowiecka nr 43 z ok. 1910 r. Kontynuowano remont kompleksowy i adaptację budynku „A” na cele Akademii Pedagogicznej (środkie NFRZK).

ANDRZEJ SIWEK

ELEWACJE HISTORYZMU – ZABYTKI ODZYSKANE

Szare, brudne i obdrapane kamienice, ciągnące się wzdłuż smutnych i nieciekawych ulic. Tak wielu ludzi postrzega kwartały zabudowane w epoce historyzmu, w drugiej połowie XIX i pierwszych latach XX w. Taki obraz jest wynikiem lat zaniedbań, pozostawienia budynków swojemu losowi. W takich warunkach czas i krakowska atmosfera, która daleka jest od krystalicznej przejrzystości, działają nieubłaganie.

Zabudowa doby historyzmu dominuje ilościowo wśród zabytków Krakowa. Niektóre z budowli mają ugruntowaną renomę dzieł wybitnych, kluczowych dla epoki i wizerunku artystycznego miasta. Dość wspomnieć Collegium Novum, Teatr im. J. Słowackiego czy kamienice projektu Teodora Talowskiego, by zasygnalizować skalę i charakter zagadnienia. Jednak większość realizacji z owej epoki tworzy po prostu „tkankę architektoniczną”, szczelnie wypełnia układ urbanistyczny, decydując o jego postaci oraz odbiorze. Obszar między Plantami a Alejami jest dobrym przykładem dominacji w krajobrazie miasta architektury wspomnianego okresu. Wieloletnie niedoinwestowanie, zaniechanie troski o estetykę elewacji kamienic z XIX i XX w. sprawia, że znaczne fragmenty Krakowa wydają się brudne, szare i pozbawione większej atrakcyjności. Nic bardziej błędnego! Pod powłoką fałszywej patyny i siatki spēkań kryją się nierzadko rozwiązania atrakcyjne formalnie, artystycznie i technicznie. Elewacje poddane zabiegom konserwatorskim ujawniają w całej okazałości swe piękno. Wśród krakowskich przykładów „odkurzania” oryginalnego wyrazu architektury tej epoki wspomniemy dwa, gdyż reprezentują różne skale działania, które mimo odmienności zasługują na uznanie i kontynuację.

W wyniku wieloetapowego procesu badawczego, na podstawie rozbudowanego programu konser-

watorskiego wykonano konserwację części elewacji dawnej Akademii Handlowej w Krakowie, usytuowanej w narożniku ulic Straszewskiego i Kapucyńskiej. Gmach Akademii, obecnie siedziba Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1, został wzniesiony w latach 1904–1906 według projektu Jana Zawiejskiego. Monumentalna budowla utrzymana jest w stylu zmodernizowanego historyzmu, w którym pobrzmiewają też echa secesji. W kompozycji elewacji współbrzmia detale o rodowodzie historycznym, jak obramienia wzorowane na gotycko-renesansowych portalach wawelskich oraz elementy o zmodernizowanej formie. Modernistyczny wyraz nadaje elewacji jej faktura, przepruta rytmicznie wnękami, w których umieszczone są okna. Wnęki zastąpiły tu klasyczne podziały pionowe. Attyka wieńcząca budynek w sensie ideowym odwołuje się do polskiego renesansu, jednak kształtowana jest linią niespokojną, płynną, właściwą dla estetyki secesyjnej. Kompozycję dopełniają kolosalne reliefowe kartusze herbowe, wieńczące szczyty budynku. Efekt finalny w zamyśle autora miała potęgować barwność elewacji, na którą składała się różnorodność zastosowanych materiałów – tynki, kamień, cegła i dachówka ceramiczna. Okazała budowla wpisuje się w ciąg realizacji, które tworzyły nowy, reprezentacyjny zespół zabudowy wzdłuż Plant, jako granicy starego i „nowoczesnego” Krakowa¹.

Ze względu na złożoność technologiczną i reprezentatywność dla epoki budynek Akademii został wybrany jako obiekt referencyjny i przedmiot specjalistycznych badań konserwatorskich prowadzonych w ramach projektu Unii Europejskiej „ROCEM” – „Cement romański do właściwej konserwacji zabytków architektury”. Koordynatorem projektu jest doc. dr hab. Roman Kozłowski z Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni Polskiej

¹ J. Purchla, *Jan Zawiejski. Architekt przełomu XIX i XX w.* Warszawa 1986, s. 156–158; Z. Beiersdorf, *Dokumentacja historyczna gmachu Akademii Handlowej w Krakowie*, mps, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Kraków 2002.

Akademii Nauk w Krakowie. Program rozpoczęto w 2003 r. i zakreślono trzyletni cykl prac. W programie bierze udział dziesięć instytucji badawczych z sześciu państw europejskich. Celem jest zbadanie właściwości i składu tak zwanych „cementów romańskich”, stosowanych na szeroką skalę w budownictwie w drugiej połowie XIX i początku XX w., a zaniechanych i zapomnianych w drugiej połowie XX w. Zwieńczeniem programu ma być odtworzenie technologii cementu romańskiego oraz wprowadzenie na rynek materiałów umożliwiających prowadzenie prac konserwatorskich zgodnie z historyczną recepturą, zapewniających tożsamość substancji oryginalnej i stosowanej w toku prac konserwatorskich². Prace badawcze oraz prace konserwatorskie przy elewacji Akademii Handlowej w Krakowie stanowią jeden z istotnych etapów projektu. Zostały przeprowadzone przez zespół firmy „AC Konserwacja Zabytków Piotrowski, Kosakowski Spółka Jawna”. Wykonano inwentaryzację technologiczną, dokumentację stanu zachowania oraz badania technologiczne i próby czyszczenia elewacji. Sformułowano wnioski i założenia do prac konserwatorskich z zastosowaniem technologii cementu romańskiego³. W 2005 r. zrealizowano konserwację części elewacji budynku zwróconej ku ul. Kapucyńskiej. Prace zostały sfinansowane przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa z Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa. Program prac, na podstawie wyników wspomnianych wyżej badań, sformułowano w Zarządzie Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa⁴. W toku prac odczyszczono elewację. Z użyciem cementu portlandzkiego uzupełniono ubytki powierzchniowe w partii cokołu budynku. Eksperymentalnej masy cementu romańskiego użyto do uzupełnień w partii lica elewacji i detalu dekoracyjnego. Wykonano konserwację techniczną i estetyczną partii kamiennych – rzeźb w zwieńczeniu elewacji, a także powierzchni licowanych cegłą i przykrytych dachówką ceramiczną. Zrekonstruowano elementy metalowe, stanowiące integralną część pierwotnej koncepcji projektowej elewacji⁵. W wyniku prac konserwatorskich wybra-

ny fragment elewacji budynku odzyskał stabilność techniczną, historyczny wyraz estetyczny, a przede wszystkim pełną skalę pierwotnie projektowanych barw i faktury. Porównanie monochromatycznej, szarzałej partii budynku, oczekującej na konserwację, oraz grającej barwami wypraw tynkarskich, kamienia, cegły, dachówki i ozdobnych elementów metalowych partii poddanych konserwacji nie pozostawia wątpliwości co do celowości i znaczenia kompleksowych prac konserwatorskich przy obiekcie. Z niecierpliwością należy oczekiwać ich kontynuacji. Przywrócenie pierwotnej kolorystyki elewacji budynku Akademii, wyeksponowanie jego walorów kompozycyjnych spowoduje, że znajdzie się on w rzędzie najatrakcyjniejszych obiektów architektonicznych z początku XX w. w Krakowie. Będzie skutecznie konkurować pod względem atrakcyjności wizualnej i artystycznej z tak cenionymi realizacjami, jak gmach Izby Handlowo-Przemysłowej czy siedziba „Sokoła”.

W innej skali podjęto w 2005 r. prace przy elewacji kamienicy przy ul. Batorego 6 w Krakowie. Budynek powstał w 1892 r. według projektu Zygmunta Hendla, na zlecenie Tadeusza i Marii Boczkowskich, ówczesnych właścicieli działki budowlanej. Projekt został zatwierdzony przez magistrat krakowski 15 VII 1892⁶. Dla historycznej charakterystyki kamienicy ważny jest fakt, że zapewne była to pierwsza realizacja Zygmunta Hendla po powrocie z kilkuletniego pobytu w Paryżu. Projekt kontrasygnował Józef Pakies, wówczas już koncesjonowany budowniczy krakowski (od 1890 r.). Hendel koncesję budowniczego krakowskiego uzyskał w 1894 r. Projekt kamienicy przy ul. Batorego należy zaliczyć do wczesnych prac tego wybitnego architekta krakowskiego. Kamienica jest jednorodna stylowo, a kolejne modernizacje nie spowodowały istotnych zmian elewacji i bryły budynku. Stanowi ona reprezentatywny przykład budowlania mieszkalnej w stylu dziewiętnastowiecznego, dojrzałego historyzmu, w duchu neorenesansu (z elementami ornamentyki manierystycznej). Upływ czasu i narastanie się zanieczyszczeń doprowadziły do

² Założenia i charakterystyka projektu „ROCEM” są przedstawione przez autorów programu na stronie internetowej www.heritage.xtd.pl

³ E. Kosakowski, *Sprawozdanie z prac badawczych przy elewacji północnej gmachu dawnej akademii handlowej w Krakowie wykonanych w ramach projektu Unii Europejskiej „ROCEM”*, mps, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Kraków 2005.

⁴ J. Kamieniarczyk, *Ramowy program prac konserwatorskich planowanych do wykonania przy elewacji dawnej Akademii Handlowej przy ul. Kapucyńskiej 2 w Krakowie*,

mps, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Kraków 2005.

⁵ T. Szpytma, *Projekt rekonstrukcji metalowych elementów dawnej Akademii Handlowej*, mps, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Kraków 2004.

⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta Budowlane (w tym projekt z 1892), sygn. ABM, f. 24a, 134. (Dz. VI, 1, s. 140); A. Sudacka, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa*, mps, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Kraków 1979; O. Dyba, *Wykaz kamienic krakowskich*, „Teki Krakowskie”, T. 13: 2001, s. 143.



1. Budynek Akademii Handlowej, elewacje przed i po konserwacji



2. Kamienica przy ul. Batorego 6 przed i po konserwacji

degradacji estetycznej oraz destrukcji tynków i dekoracji sztukatorskich fasady. Zszarzała i „obdrapana” kamienica, z ubytkami dekoracji, niknęła w linii zabudowy ul. Batorego. W wyniku prac konserwatorskich, podjętych z inicjatywy (i środków) właścicieli nieruchomości, oczyszczono elewację, uzupełniono ubytki dekoracji i tynków oraz wykonano malowanie⁷. Kamienica odzyskała pierwotny wyraz architektoniczny i stanowi obecnie zauważalny akcent wnętrza miejskiego.

Obie realizacje trudno porównywać. Jedna to element szeroko zakrojonego programu badawczego o wymiarze europejskim, druga to skromna realizacja w podstawowym zakresie utrzymania obiektu. Jednak mimo zasadniczych różnic obie mają cechę wspólną – przywracają w skali miasta obiekty stanowiące przykłady architektury doby historyzmu, podnoszą atrakcyjność i jakość architektoniczną obszarów poza ścisłym centrum Krakowa. Prowadzą do zachowania budynków o niewątpliwych walorach historycznych i architektonicznych. Trudno przecenić zarówno działania na najwyższym pułapie naukowym i fachowym, jak i te rutynowe, podejmowane przez

inwestorów prywatnych. W obu wypadkach finalnym „beneficjentem” jest miasto jako wspólnota. Rośnie atrakcyjność Krakowa i poszerzają się możliwości jego prezentacji. Oba przykłady dowodzą, że w kwartałach zabudowy z XIX i XX w. kryje się jeszcze wiele obiektów o wysokich walorach architektonicznych. Wobec napływu turystów do naszego miasta warto zwrócić uwagę na te obszary, które mogą stać się komplementarną propozycją dla zwiedzających, mogą zatrzymać turystę i dopełnić obraz dziejów Krakowa. By było to w pełni możliwe, niezbędne jest działanie w skali masowej. Nie wystarczy odnowa poszczególnych, nawet najlepszych budowli. Potrzeba kompleksowego programu rewaloryzacji tych części miasta. Jest tu olbrzymie pole do działania zarówno dla Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, władz miasta, jak i niezbędnych w tym procesie inwestorów prywatnych. Prezentowane przykłady mogą być zachętą i drogowskazem dla takich działań.

⁷ K. Gabryś-Cichacz, *Batorego 6, program prac*, mps, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Kraków 2005.

KRONIKA

OLGA DYBA

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTEKÓW KRAKOWA W OKRESIE MARZEC 2005–MARZEC 2006

Kolejny rok działalności Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa rozpoczęło Walnym Zgromadzeniem, które miało miejsce 15 marca 2005 w Auli Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej 17. Obradom przewodniczył mgr Michał Niezabitowski.

W pierwszej części Walnego Zgromadzenia prof. Stanisław Waltoś wygłosił wykład „25 lat po Estreicherowskiej konserwacji Collegium Maius”.

Drugą część Walnego Zgromadzenia rozpoczął prezes Towarzystwa prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, witając zebranych. Następnie minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych członków Towarzystwa.

Po raz kolejny została wręczona nagroda im. Klemensa Bąkowskiego, którą otrzymał dr Zbigniew Beiersdorf w uznaniu wielkiej troski o substancję zabytkową Krakowa.

Po dopełnieniu spraw formalnych Walnego Zgromadzenia sprawozdanie z działalności merytorycznej Towarzystwa przedstawiła sekretarz mgr Olga Dyba, Komitetu Kopca Kościuszki – dr Mieczysław Rokosz, sprawozdanie finansowe – skarbnik p. Andrzej Fischer, oraz Komisji Kontrolującej przewodnicząca mgr Bogusława Siwadłowska. Na wniosek Komisji Kontrolującej, Walne Zgromadzenie w głosowaniu jawnym udzieliło absolutorium Wydziałowi Towarzystwa.

W trakcie obrad wypełniono statutowy obowiązek wyboru 1/3 członków Wydziału i jego uzupełnienia, a także wyboru Komisji Kontrolującej, ustępującej corocznie w pełnym składzie. W głosowaniu jawnym, przeprowadzonym za zgodą Walnego Zgromadzenia, do Wydziału wybrani zostali: prof. Anna Mitkowska, prof. Ewa Przyboś, mgr Krzysztof Czyżewski, Andrzej Fischer, dr Piotr Dobosz, prof. Jerzy Mikułowski Pomorski, Konrad Myślik, dr Bogusław Krasnowolski. Wybrano 8, a nie 7 członków Wydziału, jak to przewiduje statut, gdyż w trakcie trwania kadencji zmarł prof. Lech Kalinowski, członek Wydziału. Do Komisji Kontrolującej wybrano: mgr Barbarę Biel, mgr Jana Dziurę, Franciszka Stopę, mgr Ludomira Olkuśnika, mgr Bogusławę Siwadłowską.

Walne Zgromadzenie przyjęło wnioski w następujących sprawach:

1. Towarzystwo wystąpi do władz miasta i służb konserwatorskich o konserwację pomnika nagrobnego Ambrożego Grabowskiego na cmentarzu Rakowickim.
2. Towarzystwo ponownie wystąpi do władz miasta, negując adaptację podziemnej części Rynku Głównego (tzw. kramów bogatych) na cele komercyjne.
3. Towarzystwo weźmie udział w forum (wraz z innymi stowarzyszeniami) w opracowaniu wspólnego memoriału do władz miasta w sprawie ochrony dziedzictwa kulturowego Krakowa.
4. Towarzystwo wystąpi do władz miasta wyrażając zaniepokojenie o los ogrodu botanicznego w związku z modernizacją Ronda Mogiłskiego oraz w sprawie ochrony zieleni w Krakowie.

Wszystkie wnioski zostały zrealizowane przez Wydział Towarzystwa. Wystosowano pisma do odpowiednich urzędów. W odpowiedzi na wniosek nr 1 Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK poinformował, że do planu konserwacji na 2006 r. włączono konserwację pomnika nagrobnego Ambrożego Grabowskiego.

Poniechano starań w sprawie uzyskania przez Towarzystwo statusu organizacji pożytku publicznego, o czym była mowa na Walnym Zgromadzeniu, z uwagi na fakt, że sprawy formalne są trudne do załatwienia, a korzyści z przekształcenia na organizację pożytku publicznego są znikome.

Na posiedzeniu 22 marca 2005 nastąpiło ukonstytuowanie się Wydziału, Komitetów i Komisji. Prezesem Towarzystwa został wybrany ponownie, w głosowaniu jawnym, jednomyślnie, prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, wiceprezesami dr Andrzej Fischer, prof. dr hab. Jacek Purchla, skarbnikiem Andrzej Fischer, sekretarzem mgr Olga Dyba.

Wydział zaakceptował wybranych przewodniczących Komitetów i Komisji. Przewodniczącym Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego został dr Jerzy Bukowski, przewodniczącym Komitetu Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej dr hab. Leszek Hońdo, przewodniczącym Komitetu Kopca Kościuszki dr Mieczysław Rokosz, przewodniczącym Komisji Konserwatorskiej prof. dr hab. Jan Rączka, a w skład Komisji Odczytowej weszli prof. dr hab. Ewa Przyboś, mgr Jan Dziura.

Komisja Kontrolująca ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodnicząca mgr Bogusława Siwadłowska, wiceprzewodnicząca mgr Barbara Biel, sekretarz Franciszek Stopa, członkowie mgr Jan Dziura, mgr inż. Ludomir Olkuśnik.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 11 posiedzeń Wydziału, w dniach: 22 III, 21 IV, 30 V, 30 VI, 29 IX, 20 X, 17 XI, 22 XII 2005, 19 I, 23 II, 16 III 2006. Liczba spotkań, na których zawsze było quorum, jest zgodna ze statutem Towarzystwa, zatem uchwały zapadały prawomocnie.

W czerwcu 2005 r. Towarzystwo z zalem pożegnało zmarłego wiceprezesa Towarzystwa dr. Andrzeja Fischingera. Do czasu Walnego Zgromadzenia na nową wiceprezes Towarzystwa wybrano dr Grażynę Lichończak-Nurek.

Głównymi tematami omawianymi na posiedzeniach Wydziału były:

- sprawy wydawnictw Towarzystwa – Rocznika Krakowskiego, Biblioteki Krakowskiej, materiałów z sesji „Kraków w Dziejach Narodu”,
- sprawy związane z coroczną sesją i jej tematyką oraz z pozyskaniem autorów referatów,
- sprawy związane z obchodami 750-lecia lokacji Krakowa. Z inicjatywy Towarzystwa powołano Komitet Naukowy obchodów, w skład którego weszli: prof. Jerzy Wyrozumski, prof. Jacek Purchla, prof. Jan Małecki, prof. Anna Mitkowska, prof. Jan Rączka, dr Grażyna Lichończak-Nurek, dr Zbigniew Beiersdorf, prof. Kazimierz Radwański, prof. Andrzej Chwalba, dr Sławomir Radoń, dr Krzysztof Zamorski, prof. Zdzisław Noga, dyr. Michał Niezabitowski. Program naukowy obchodów, przedstawiony przez Towarzystwo, w całości, zarówno pod względem merytorycznym, jak i finansowym przyjął Komitet Organizacyjny Obchodów oraz Rada Programowa, powołane przez Radę Miasta Krakowa. W ramach programu naukowego przewidziano wydanie drukiem publikacji: „Kraków – Studia nad rozwojem miasta II”, „Atlas historycznych map i planów Krakowa” oraz edycję przywilejów miasta Krakowa w wersji łacińskiej, polskiej i angielskiej. Publikacje pomyślane są jako wspólne przedsięwzięcie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Archiwum Państwowego w Krakowie. Środki finansowe na druk ww. publikacji zapewnił Komitet Organizacyjny Obchodów. Komitet zaproponował ustawienie na Małym Rynku pomnika Bolesława Wstydlwego oraz wmurowanie w Sukiennicach płyty pamiątkowej. Treść napisu na płycie pamiątkowej (fragmenty tekstu z *Rocznika Kapituły Krakowskiej*) oraz na ewentualnym pomniku Bolesława Wstydlwego (z fragmentem dokumentu lokacyjnego) zaproponował prezes Towarzystwa prof. Jerzy Wyrozumski,
- sprawy dotyczące kopców Kościuszki i Piłsudskiego,
- sprawy bieżące związane z administrowaniem kamienicą przy ul. Św. Jana 12, stanowiącą własność Towarzystwa,
- sprawy związane z ochroną dóbr kultury naszego miasta, które zostaną omówione w sprawozdaniu z działalności Komisji Konserwatorskiej.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano 25. jubileuszową sesję naukową „Historiografia Krakowa i jej twórcy”, dedykowaną pamięci prof. Józefa Mitkowskiego w 25. rocznicę śmierci. Sesja odbyła się 25 czerwca 2005 w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Sesji towarzyszyło otwarcie wystawy „Prof. Józef Mitkowski (1911–1980) w 25. rocznicę śmierci”, której kuratorem była dr Grażyna Lichończak-Nurek. Na sesję złożyły się 6 referatów: dr Karoliny Grodzkiej „Kraków w historiografii do Adama Naruszewicza”,

dr. hab. Krzysztofa Daszyka „Historiografia krakowska doby zaborów. Główne kierunki badań i interpretacji narodowej przeszłości”, mgr Olgi Dyby „Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa a historiografia miasta”, prof. dr. hab. Andrzeja Chwały „XX-wieczna historiografia Krakowa”, prof. dr. hab. Jana M. Małeckiego „Nazistowska historiografia Krakowa”, mgr. Michała Niezabitowskiego „Wkład muzealników w rozwój historiografii Krakowa”.

Kolejna edycja konkursu fotograficznego „Ocalić od zapomnienia” została ogłoszona. Jednak konkurs nie został zorganizowany z uwagi na niewielką liczbę nadesłanych prac.

W okresie sprawozdawczym ukazały się drukiem:

- Biblioteka Krakowska nr 147, praca Moniki Jaglarz *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*,
- Rocznik Krakowski nr 71,
- Materiały z sesji naukowej nr 23 *200 lat Cmentarza Rakowickiego*,
- Materiały z sesji naukowej nr 25 *Historiografia Krakowa i jej twórcy*,
- Sowiniec nr 25 i 26,
- Fontes Cracovienses t. 11: *Rejestr gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*, opracowany przez Kamilę Follprecht.

Komitet Redakcyjny Rocznika Krakowskiego stracił trzech zmarłych członków: prof. Janusza Bogdanowskiego, prof. Lecha Kalinowskiego i dr. Andrzeja Fischingera. Konieczne zatem było uzupełnienie składu Komitetu, które uchwałą przyjął Wydział Towarzystwa. W skład Komitetu, oprócz prof. Jerzego Wyrozumskiego, prof. Jana Małeckiego i prof. Jacka Purchli, weszli: prof. Adam Małkiewicz, dr hab. Marek Zgórniak, dr Grażyna Lichończak-Nurek, mgr Olga Dyba (która zajmie się działem „Kronika Konserwatorska”).

Członkowie Towarzystwa uczestniczyli między innymi w:

- kolejnej kweście Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa na cmentarzu Rakowickim,
- pracach Prezydium oraz komisji problemowych Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (m.in. prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, dr Andrzej Fischinger, prof. dr hab. Jacek Purchla, dr Piotr Dobosz),
- pracach Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa (prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, dr Jerzy Bukowski),
- radach muzealnych: Zamku Królewskiego na Wawelu (prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, prof. dr hab. Jacek Purchla, dr Andrzej Fischinger); Muzeum Narodowego w Krakowie (prof. dr hab. Jacek Purchla); Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, prof. dr hab. Jan Małcki, prof. dr hab. Jacek Purchla); Muzeum Historii Fotografii (prof. dr hab. Jacek Purchla); Muzeum Inżynierii Miejskiej (prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, dr inż. Jerzy Duda, dr Zbigniew Beiersdorf); Muzeum Żup Krakowskich (dr Zbigniew Beiersdorf),
- jury konkursu Szopek Krakowskich.

8 grudnia 2005 odbyła się uroczystość 75-lecia prof. Jerzego Wyrozumskiego i 25-lecia pełnienia przez niego funkcji prezesa Towarzystwa. Uroczystość miała miejsce w siedzibie Towarzystwa przy ul. Św. Jana 12 i wzięło w niej udział wiele znanych osób. Profesorowi wręczono specjalnie przygotowany na tę okoliczność 71. tom Rocznika Krakowskiego, w którym opracowania zamieścili przyjaciele i uczniowie Profesora.

W grudniu 2005 r. miał miejsce cykl wykładów dla przewodników miejskich mówiących o Krakowie przedlokacyjnym i 750-leciu lokacji miasta. Wykłady, sfinansowane przez Gminę Kraków, odbywały się w sali obrad Urzędu Miasta Krakowa i cieszyły się dużą popularnością. Towarzystwo włączyło

się w to przedsięwzięcie. Wykłady wygłosili m.in. członkowie Towarzystwa: prezes prof. Jerzy Wyrozumski, prof. Kazimierz Radwański, prof. Zbigniew Pianowski, dr Bogusław Krasnowolski, mgr Michał Niezabitowski, a wiceprezes dr Grażyna Lichończak-Nurek czuwała nad przebiegiem wykładów. Program naukowych wykładów miał miejsce 5, 12, 16 i 19 grudnia 2005 i obejmował następujące odczyty: prof. Piotr Kaczanowski, „U schyłku starożytności”; prof. Jacek Poleski, „Wśród wiślańskich grodów”; prof. Zbigniew Pianowski, „Wawel do 1300 roku”; prof. Jerzy Wyrozumski, „Pod panowaniem czeskim i w monarchii piastowskiej (do końca XII wieku)”; prof. Kazimierz Radwański, „Przedlokacyjna krakowska aglomeracja osadnicza”; prof. Jerzy Wyrozumski, „Rewolucja komun a początki miast w Europie Środkowej”; prof. Jerzy Wyrozumski, „Prawo magdeburskie i prawo lubeckie w Europie Środkowej”; dr Bogusław Krasnowolski, „Kraków na tle urbanizacji Małopolski”; dr Bogusław Krasnowolski, „Lokacja Krakowa w 1257 roku w aspekcie urbanistycznym”; dr Piotr Rabiej, „Bolesław Wstydlivy i jego polityka miejska”; mgr Michał Niezabitowski, „Lokacja Krakowa w 1257 roku w aspekcie społeczno-prawnym”; prof. Jerzy Wyrozumski, „Znaczenie Krakowa w Polsce XIII wieku”.

W okresie sprawozdawczym Towarzystwo liczyło 524 członków, w tym honorowych 2. Przyjęto 26 nowych członków, zmarło 7 osób, 2 osoby (mgr Elżbieta Butlak, Xenia Popowicz) zrezygnowały z członkostwa w Towarzystwie.

Komitety i Komisje wchodzące w skład Towarzystwa:

Sprawozdanie KOMITETU KOPCA TADEUSZA KOŚCIUSZKI zostanie przedstawione oddzielnie.

KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO działał pod przewodnictwem dr. Jerzego Bukowskiego. Komitet, zgodnie z regulaminem, kontynuował opiekę nad Kopcem oraz kultywował tradycje patriotyczno-niepodległościowe. Prace na Kopcu obejmowały naprawę uszkodzeń powstałych na zboczach w okresie zimowym. Uzupełniano wyfukaną ziemię z komórek geowebu, zasilając ją nawozem fosforowo-azotowym. Uszczelniano spoiny ścieżek mieszanką piaskowo-cementową. Koszono trawę i pielęgnowano żywopłot. Od kwietnia do października zbocza były ręcznie zraszane wodą. W listopadzie, z funduszy przyznanych przez Radę Miasta Krakowa, zamontowano wokół Kopca nowy system nawadniający, składający się z czterech armatek wodnych o kilkudziesięciometrowym zasięgu strumienia wody. Na Kopcu pomalowano farbą olejną dolną część masztu i balustradę. W sierpniu, po długich staraniach Komitetu, zamontowano przed wejściem na Kopiec stojaki na rowery. Nie udało się natomiast w dalszym ciągu odtworzyć gabloty, w której były umieszczane informacje o Kopcu. Mało skuteczne okazały się kolejne inicjatywy objęcia Kopca całodobową ochroną. Prace na Kopcu oraz stan jego zachowania na bieżąco monitorował wiceprzewodniczący Komitetu ds. technicznych inż. Włodzimierz Śliwczyński. Pieczę nad Kopcem miał również powołany przez rektora AGH, z inicjatywy Komitetu, zespół społecznych ekspertów kierowany przez dr. Stefana Józkiewicza. 17 sierpnia nieznanymi sprawcy uszkodzili jeden z filarków zwieńczenia Kopca. W lutym stwierdzono kolejne włamanie do pawilonu Komitetu pod Kopcem. Niewykryci przez policję sprawcy dokonali dewastacji dużego pokoju i zniszczyli kratę oraz drzwi balkonowe, którymi dostali się do wnętrza. Skradli drobny sprzęt i mosiężne kinkiety oświetlające ekspozycję w pawilonie. Po dewastacji dokonano naprawy zniszczeń, uzupełniono i wzmocniono kraty okienne. Dokonano też naprawy zniszczonych drewnianych elementów wyposażenia. Za symboliczną kwotę zakupiono od jednego z banków trzy biurka

w miejsce spalonego wyposażenia. W maju Fundacja Miejski Park i Ogród Zoologiczny sfinansowała częściowe malowanie wiaty przy pawilonie oraz prowizoryczne odnowienie przedpokoju i dużej sali po jej zniszczeniu podczas podpalenia pawilonu, jakie miało miejsce w 2004 r. W listopadzie w pawilonie zamontowano instalację alarmową. Członkowie Komitetu prowadzili bieżące prace porządkowe w pawilonie i jego otoczeniu oraz na Kopcu. Zdzisław Szewczuk z Wrocławia kontynuował prace przy spoinowaniu muru oporowego pod Kopcem. Niestety, z odmową spotkał się wniosek skierowany przez Komitet do Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa o dofinansowanie remontu pawilonu.

Pod Kopcem gościła przebywającą w Krakowie w dniach 15–17 maja grupa rzeszowskich Strzelców, których przyjazd zorganizował Podkarpacki Oddział Związku Piłsudczyków. 29 maja drużyna Strzelców z Gołczy składała na Sowińcu uroczyste przyrzeczenie.

23 czerwca 2005 minęła 25. rocznica założenia Komitetu. W związku z przypadającym jubileuszem 9 lipca, w 68. rocznicę zakończenia sypania Kopca, zorganizowano na Sowińcu uroczyste spotkanie członków i sympatyków Komitetu. Na uroczystość przybyło 70 osób, w tym o. Adam Studziński, zastępca prezydenta miasta Krakowa Henryk Bądkiewicz, przedstawiciel wojewody małopolskiego Marcin Tatar (który odczytał list od wojewody małopolskiego Jerzego Adamika), dyrektor Fundacji Miejski Park i Ogród Zoologiczny dr Józef Skotnicki, wiceprezesi Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa dr Grażyna Lichończak-Nurek i prof. Jacek Purchla, profesorowie z zespołu naukowego AGH Stefan Józkiewicz i Ryszard Czekajowski. Po oficjalnych wystąpieniach zebrani z dużym zainteresowaniem wysłuchali recytacji poezji patriotycznej w wykonaniu Alicji Kondraciuk i Romana Hnatowicza oraz pieśni legionowych w interpretacji kapeli krakowskiej „Małopolanie”. Zebrani obejrzeli wystawę pamiątek legionowych, przygotowaną przez Zdzisława Ruszela. Uroczystość poprzedziła konferencja prasowa, podczas której pokazano dziennikarzom Kopiec i omówiono najbliższe plany inwestycji przy jego odnowie. Członkom i sympatykom Komitetu wyróżniającym się w społecznej działalności Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa nadała medale „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”. Wręczył je 6 sierpnia w Michałowicach, podczas uroczystości pożegnania Kadrówki, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Złote medale otrzymali: dr Józef Skotnicki, Fundacja Miejski Park i Ogród Zoologiczny, Janina Nawrocka, Krystyna Jędras, Andrzej Jędras, Andrzej Fischer, Włodzimierz Śliwczyński, Ludomir Olkusiński i Edward Jankowski. Srebrne medale przyznano członkom zespołu naukowego Akademii Górniczo-Hutniczej: dr. Jerzemu Bernasikowi, dr. Stefanowi Józkiewiczowi, dr. Stanisławowi Rybickiemu, prof. Ryszardowi Czekajowskiemu, oraz członkom Komitetu: Antoniemu Cieślakowi i Tadeuszowi Szfrankowi.

W związku z jubileuszem przygotowany został specjalny 26. numer „Sowińca” – czasopisma Komitetu wydawanego wspólnie z Fundacją Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, zawierający okolicznościowe materiały, w tym kalendarium 25-lecia Komitetu oraz listę wszystkich osób, które działały w Komitecie w latach jego istnienia (464 osoby). W prasie, radiu i TV ukazały się okolicznościowe materiały poświęcone jubileuszowi. Z odmową ze strony Kancelarii Prezydenta Miasta spotkała się propozycja wyróżnienia Komitetu Medalem „Cracoviae Merenti”.

10 listopada pod Kopcem odbył się uroczysty apel poległych, który był zwieńczeniem uroczystości przygotowanych

przez Edwarda Jankowskiego dla młodzieży szkół wojskowych z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. Obchody, odbywające się pod patronatem gen. Mieczysława Bieńka, rozpoczęły się na terenie jednostki wojskowej przy ul. Wrocławskiej. Następnie uczestnicy udali się autokarami na Sowiniec, gdzie z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego i orkiestry wojskowej odbyły się uroczystości.

6 sierpnia 2005 wyruszył z Krakowa do Kielc jubileuszowy XL (25) Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, kierowany przez Jana Józefa Kasprzyka – prezesa Zarządu Głównego Związku Piłsudczyków. Wicekomendantem był członek Komitetu Andrzej Fischer. Honorowy patronat nad marszem przyjął ponownie prezydent Ryszard Kaczorowski, który po raz pierwszy wziął udział w uroczystościach wymarszu w Krakowie. W Kadrówce, jak co roku, licznie uczestniczyli członkowie Komitetu. Krakowskie uroczystości poprzedziło otwarcie w budynku Urzędu Miasta Krakowa wystawy fotograficznej pt. „Na szlaku I Kompanii Kadrowej Kraków – Kielce”, przygotowanej przez Muzeum Historii Fotografii w Krakowie. Taką samą wystawę prezentowano na zakończenie marszu w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. 5 sierpnia w godzinach rannych uczestnicy marszu złożyli kwiaty w kilkunastu miejscach związanych z Józefem Piłsudskim i czynem niepodległościowym na terenie Krakowa. W południe na Błoniach odbyła się rewia i pokaz sprawności oddziałów kawaleryjskich. Po mszy św., odprawionej przez kapelanów marszu w katedrze wawelskiej, złożono hołd Marszałkowi w Krypcie Srebrnych Dzwonów. Z Wawelu Kadrówka w asyście oddziałów kawaleryjskich, orkiestry i Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego przedelfowała na Rynek, gdzie odbyła się druga publiczna lekcja śpiewania pieśni legionowych, prowadzona przez grupę Loch Camelot. Uroczystości zakończono odegraniem z wieży Mariackiej *Pierwszej Brygady*. 6 sierpnia rano w Oleandrach, podczas uroczystego apelu, rozwinięto transparenty domagające się usunięcia z Domu Józefa Piłsudskiego Krystiana Waksmundzkiego. Z Oleandrów Kadrówka przemaszerowała przez miasto na Nowy Kleparz, skąd udała się do Michałowic. Po uroczystym apelu nastąpiło pożegnanie uczestników m. in. przez o. Adama Studzińskiego, prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, wiceprezydenta Warszawy Sławomira Skrzyпка. Kadrówka, uroczyste witana na trasie, 12 sierpnia dotarła do Kielc. Tam na uroczystościach zakończenia marszu kilkunastu uczestnikom wręczono medale „Pro Memoria”, a wszyscy otrzymali pamiątkowe medale wydane przez miasto Kielce, wzorowane na odznace „Za wierną służbę”.

22 stycznia 2005 Komitet zorganizował wspólnie z Małopolskim Oddziałem Związku Piłsudczyków spotkanie w krypcie oo. dominikanów. Uroczystość przygotował prezes Związku Piłsudczyków Edward Jankowski, a uświetnił ją występ aktorów Teatru Kolejarza.

20 kwietnia, wyjątkowo nie pod Kopcem, a w budynku przy ul. Św. Jana 12, w związku ze zniszczeniem wnętrza pawilonu, odbyło się tradycyjne spotkanie wielkanocne z udziałem m.in. honorowego obywatela miasta Krakowa i honorowego wiceprzewodniczącego Komitetu o. pułkownika Adama Studzińskiego.

Delegacje Komitetu brały udział w następujących uroczystościach: w kwietniu – w obchodach 65. rocznicy zbrodni katyńskiej; 3 maja – w uroczystościach rocznicy uchwalenia Konstytucji; 11 maja – w sesji naukowej w gmachu PAU pt. „Józef Piłsudski – wyobraźnia i dzieło polityczne”; 12 maja – w Krakowie w zorganizowanych przez Małopolski Oddział Związku Piłsudczyków dla młodzieży szkolnej uroczystościach z okazji 70. rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego; 12 maja w War-

szawie – delegacja w składzie płk Roman Bąkowski i Władysław Grodecki – w centralnych uroczystościach 70. rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego; 14 maja – w Majówce Niepodległościowej w dworku w Sieborowicach koło Michałowic; 21 sierpnia w Kielcach – w uroczystości odsłonięcia pomnika Armii Krajowej; 17 października w Łodzi – w uroczystościach 91. rocznicy wkroczenia do miasta pierwszych oddziałów Legionów; 31 października – w obchodach 87. rocznicy oswoobodzenia Krakowa, przygotowanych przez Radę Dzielnicy I Miasta Krakowa, oraz w uroczystościach w katedrze wawelskiej związanych z Józefem Piłsudskim w marcu, maju, sierpniu, listopadzie i grudniu.

2 listopada, w Dzień Zaduszny, członkowie Komitetu odwiedzili na cmentarzu Rakowickim kwatery legionową, groby członków Komitetu i osób z nim związanych. Zapalano znicze i złożono biało-czerwone chorągiewki z logo Komitetu. Delegacja Komitetu uczestniczyła w odbywających się na terenie Łodzi rozmowach dotyczących wznowienia w nowej formie działalności Ogólnopolskiej Federacji Piłsudczyków.

Komitet pozostawał w kontakcie z Instytutami J. Piłsudskiego w Londynie i Nowym Jorku oraz na bieżąco współpracował ze Związkiem Piłsudczyków, Towarzystwem im. Józefa Piłsudskiego i Porozumieniem Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych.

Komitet otrzymał kolejną wiadomość o odmownym stanowisku ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego w sprawie awansu generalskiego dla honorowego wiceprzewodniczącego Komitetu o. Adama Studzińskiego. Pan Tomasz Baranek przekazał nieodpłatnie odlew orła legionowego do sztandaru Kadrówki oraz powiększoną odznakę UMSK na grób Wojciecha Pęgiela.

11 listopada w Urzędzie Miasta Krakowa prezydent Jacek Majchrowski odznaczył przewodniczącego Komitetu dr. Jerzego Bukowskiego medalem „Honoris gratia”, przyznawanym za zasługi dla Krakowa i jego mieszkańców. Równocześnie wręczono ten medal nestorowi Komitetu, 95-letniemu płk. Romanowi Bąkowskiemu. Podczas tej uroczystości miało miejsce ostatnie publiczne wystąpienie pułkownika, który na skutek wypadku drogowego zmarł 4 grudnia 2005. Członkowie Komitetu licznie pożegnali Zmarłego. Płk Roman Bąkowski został pochowany z honorami wojskowymi w alei zasłużonych na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Również w 2005 r. Komitet pożegnał swego wieloletniego członka zmarłego tragicznie 12 stycznia Wojciecha Pęgiela, którego pogrzeb odbył się 18 stycznia w Kasynie Wielkiej. Zmarłego pożegnali w swoich wystąpieniach m. in. członkowie Komitetu Roman Hnatowicz i Jerzy Bukowski. Z dużym opóźnieniem dotarły wiadomości o śmierci członków Komitetu Władysława Beczkowicza (16 grudnia 2003) i Zdzisława Beczkowicza (11 stycznia 2004).

2 marca 2005 odbyło się w lokalu Towarzystwa przy ul. Św. Jana 12 coroczne Ogólne Zebranie Komitetu, na którym zaproponowano Wydziałowi Towarzystwa do zatwierdzenia obecne władze w składzie: przewodniczący dr Jerzy Bukowski; wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych Andrzej Fischer; wiceprzewodniczący ds. technicznych inż. arch. Włodzimierz Śliwczyński; sekretarz Krystyna Jędras; skarbnik Małgorzata Marcinek-Marek; wiceprzewodniczący honorowi: o. Adam Studziński z ramienia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; Zenon Małik z ramienia Kadetów II RP; Julian Piotrowski z ramienia żołnierzy AK; Władysław Zielski zasłużony przy odbudowie Kopca; Zdzisław Szewczuk zasłużony przy odbudowie Kopca; Witold Tukało zasłużony przy odbudowie Kopca.

W składzie Wydziału pozostają Jerzy Bukowski oraz Andrzej Fischer, który pełni funkcję skarbnika Towarzystwa.

W składzie Komisji Kontrolującej Towarzystwa zasiada Ludomir Olkuśnik, który pełni również z ramienia Komitetu funkcję redaktora „Sowińca”. Anna Fischer wykonuje obowiązki archiwisty Komitetu.

W dniu Ogólnego Zebrania 15 marca 2006 Komitet liczył 155 członków, w okresie od poprzedniego zebrania 3 osoby zmarły, a 2 zgłosiły akces do Komitetu.

KOMITET OPIEKI NAD ZABYTKAMI KULTURY ŻYDOWSKIEJ, któremu przewodniczył dr hab. Leszek Hońdo, nie przejawiał w okresie sprawozdawczym działalności.

KOMISJA KONSERWATORSKA działała pod przewodnictwem prof. dr. hab. Jana Rączki. Bardzo dużą aktywność w działaniach Komisji wykazał dr Zbigniew Beiersdorf, który przygotowywał wszystkie wystąpienia Towarzystwa w sprawach konserwatorskich. Komisja zajmowała się problemami związanymi z ochroną zabytków i krajobrazu kulturowego Krakowa. Analizy i opracowania Komisji, przekazywane Wydziałowi Towarzystwa, służyły jako oficjalne wystąpienia Towarzystwa do właściwych urzędów. Towarzystwo podjęło interwencje i wydało opinie w wielu sprawach, m.in.:

1. Zgłosiło stanowczy protest wobec zamiaru adaptacji na cele komercyjne podziemnej części Rynku Głównego (tzw. kramów bogatych). Memoriał w sprawie ochrony przestrzeni Rynku Głównego w Krakowie, opracowany przez dr. Bogusława Krasnowolskiego, został przekazany na ręce małopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz miejskiego konserwatora zabytków. Ponadto został rozesłany do: Prezydenta Miasta Krakowa, przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, przewodniczącego Komisji Kultury Rady Miasta, generalnego konserwatora zabytków, Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury, SARP, SHS, OKRK, SKZ, PTL, ICOMOS. Wydział Architektury Urzędu Miasta Krakowa przyznał Towarzystwu prawo udziału jako strony w postępowaniu administracyjnym w sprawie remontu i adaptacji podziemnej części Rynku Głównego.
2. Przedstawiło swoje negatywne stanowisko prezydentowi miasta oraz wszystkim zainteresowanym instytucjom wobec koncepcji projektowej remontu i adaptacji fortu św. Benedykta, przewidującej przykrycie fortu blaszaną czapą,

a także wykonanie parkingu pod wzgórzem. Projekt taki jest nie do przyjęcia ze stanowiska konserwatorskiego. Pomimo sprzeciwu krakowskiego środowiska archeologicznego co do realizacji parkingu, nadzór archeologiczny został zapewniony i prowadzone są badania archeologiczne. Wydział Architektury Urzędu Miasta Krakowa odmówił Towarzystwu udziału na prawach strony w postępowaniu administracyjnym dotyczącym adaptacji fortu. Towarzystwo złożyło odwołanie od tej decyzji. Małopolski wojewódzki konserwator zabytków wydał 20 października 2005 postanowienie uzgadniające remont i adaptację fortu św. Benedykta na cele Instytutu Sztuki. Towarzystwo w przepisowym terminie złożyło do generalnego konserwatora zabytków zażalenie na ww. postanowienie. Sprawa pozostaje w toku.

3. Wydział Architektury Urzędu Miasta Krakowa przyznał Towarzystwu prawo udziału jako strony w postępowaniu administracyjnym w sprawie zabudowy Wesołej Polany na Woli Justowskiej. W chwili obecnej trwają pertraktacje co do sprzedaży Wesołej Polany przez prywatnego właściciela na rzecz Gminy Kraków. Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa prowadzi zbórkę części funduszy przeznaczonych na ten cel.
4. Sukcesem, m.in. także Towarzystwa, jest wykluczenie przez wojewodę małopolskiego możliwości budowy toru saneczkowego na polanie przy Kopcu Kościuszki.
5. Wydział zajął się również losem Zakładu Witraży Żeleńskiego przy al. Krasińskiego 21, który został zamknięty i grozi mu likwidacja.
6. Towarzystwo wystosowało pismo do prezydenta miasta Krakowa w sprawie aranżacji skweru przy Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Prace przy aranżacji prowadzone były zimą i zostały wykonane nieprawidłowo.

KOMISJĘ ODCZYTOWĄ prowadzili prof. dr hab. Ewa Przyboś oraz mgr Jan Dziura. W okresie sprawozdawczym ogłoszono 28 odczytów.

Jak co roku, prowadzona była, po raz 33., akcja „Zdobywamy odznakę przyjaciela Krakowa”, w ramach której ogłoszono 12 odczytów

WYKAZ ODCZYTÓW WYGŁOSZONYCH W RAMACH KOMISJI ODCZYTOWEJ (III 2005–III 2006)

2005

- 1) 15 III – Walne Zgromadzenie: Stanisław Wałtoś, 25 lat po Estreicherowskiej konserwacji Collegium Maius
- 2) 5 IV – ks. Tadeusz Przybyski, Towarzystwo Oratoryjne w Krakowie w latach 1919 – 1939
- 3) 12 IV – o. Jerzy Pasenda, Przed kościołem św. Piotra i Pawła
- 4) 19 IV – Kazimierz Kuczman, Niepowtarzalność w zespole Głów Wawelskich
- 5) 26 IV – ks. Piotr Guzik i Marek Walczak, Interaktywne zwiedzanie kościoła Mariackiego
- 6) 10 V – Andrzej Różycki, Kontakty św. Brata Alberta Chmielowskiego z Krakowem
- 7) 17 V – Józef Wróński, Architektura krakowskich kościołów w okresie międzywojennym
- 8) 24 V – Barbara Zbroja, Edward Kreisler – krakowski architekt okresu międzywojennego
- 9) 7 VI – Artur Kurek, Początki automobilizmu w Krakowie do 1914 r.

- 10) 11 X – Jerzy Wroński, Czy 750-lecie Krakowa?
- 11) 18 X – Mieczysław Rokosz, Walery Elias-Radzikowski. W stulecie śmierci
- 12) 25 X – Piotr Rabej, Bolesław Wstydlivy przed 750-leciem lokacji Krakowa
- 13) 8 XI – Bernadetta Wilk, Sławne pogrzeby w XIX-wiecznym Krakowie
- 14) 15 XI – Szczepan Świątek, Problematyka krakowska w ingerencjach cenzury krakowskiej (1945–1989). Studium źródłoznawcze
- 15) 22 XI – Wiktor Zin, Geometria Krakowa
- 16) 29 XI – Janusz Pędza, Kraków wobec powstania listopadowego
- 17) 6 XII – ks. Tadeusz Przybyski, Waclaw Sierakowski, proboszcz wawelski – działacz muzyczny Krakowa w czasie Oświecenia (1741–1806)
- 18) 13 XII – Stanisław Jacek Kłodziejczyk, Niewygasła legenda Śp. Profesora Józefa Lepiarczyka

2006

- 19) 10 I – Stanisława O p a l i ń s k a, Józef Brodowski – malarz i rysownik starego Krakowa (1781–1853)
- 20) 17 I – Danuta C z a p c z y ń s k a-K l e s z c z y ń s k a, Witraże Franciszka Mączyńskiego
- 21) 24 I – Michał B a c z k o w s k i, „Kobiety publiczne” w napoleońskim Krakowie
- 22) 31 I – Waldemar K o m o r o w s k i, Waga Wielka. Z badań archeologicznych na Rynku Głównym
- 23) 7 II – Krzysztof C z y ż e w s k i i Marek W a l c z a k, Portret kardynała Adama Stefana Sapiehy
- 24) 21 II – Urszula P e r k o w s k a, Kariery zawodowe asystentów Wydziału Filozoficznego UJ z lat 1850–1945
- 25) 28 II – Kamila F o l l p r e c h t, Gospody czyli „kwaterek” w XVII-wiecznym Krakowie
- 26) 7 III – Barbara Z b r o j a, Prezentacja książki pt. *Architektura publiczna Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie w l. 1868–1939*
- 27) 14 III – Piotr W o r y t k i e w i c z, Folwark na Krowodrzy
- 28) 21 III – Barbara M i s z c z y k, Działalność oświatowa Lucjana Rydla

WYKAZ ODCZYTÓW WYGŁOSZONYCH W RAMACH AKCJI
„ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA”

2006

- 1) 8 I – Jerzy W y r o z u m s k i, Kraków najstarszy
- 2) 15 I – Jerzy W y r o z u m s k i, Lokacja Krakowa na prawie niemieckim
- 3) 22 I – Jerzy W y r o z u m s k i, Kraków polokacyjny
- 4) 28 I – Zdzisław N o g a, Kraków w XVI i I. połowie XVII wieku
- 5) 5 II – Andrzej B a n a c h, Kraków w 2. połowie XVII i w XVIII wieku
- 6) 12 II – Konrad M y ś l i k, Rola widoku miasta dla asymilacji obywateli
- 7) 19 II – Bogusław K r a s n o w o ł s k i, Miasto Żydowskie na Kazimierzu
- 8) 26 II – Jan M. M a ł e c k i, Kraków porozbiorowy do początków autonomii galicyjskiej
- 9) 5 III – Jacek P u r c h l a, Kraków na przełomie XIX i XX wieku
- 10) 12 III – Stanisław D z i e d z i c, Polityka kulturalna miasta
- 11) 19 III – Andrzej C h w a ł b a, Kraków w latach 1939–1989
- 12) 26 III – Monika M u r z y n, Dziedzictwo kultury żydowskiej w Krakowie w XX wieku

MIECZYŚLAW ROKOSZ

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI KOMITETU KOPCA KOŚCIUSZKI OD 15 MARCA 2005 DO 28 MARCA 2006

KOPIEC

W roku 2005 zakończono (rozpoczęte 5 XII 1999) roboty związane z odbudową stożka Kopca. Przeprowadzono mocowanie korytek ściekowych, brukowanie ścieżek ku pochylniom i na pochylniach sprowadzających z Kopca na główny (wewnętrzny) dziedziniec Fortu oraz zainstalowano bariery na skarpach na pochylniach. Na powyższe wydatkowano 250 tys. zł z dotacji SKOZK; przypomnijmy, że prace remontowe na stożku pochłonęły 15 mln zł. A drenaż podstawy – 3 200 00 zł. Ponadto kosztem własnym dokończono iluminację Kopca. W tym celu za kwotę 70 tys. zł zakupiono 16 reflektorów o mocy 1000 W i 34 lampy oświetlające ścieżki. Wykonano też za 4500 zł konserwację oświetlenia ścieżek. Była ona konieczna, ponieważ po dotychczasowym okresie użytkowania w miejscach osadzenia lamp (mimo izolacji) gromadziła się wilgoć powodująca spięcia elektryczne.

Iluminacja Kopca przejęta będzie przez gminę. W tym celu Komitet kosztem własnym musiał przeprowadzić wydzielenie instalacji elektrycznej Kopca od reszty sieci, aby przekazać ją Zarządowi Dróg i Komunikacji. Aktualnie przygotowuje się do przekazania związaną z iluminacją dokumentację.

Kosztem 13 tys. ocieplono izbę strażnika i przeprowadzono remont konserwatorski okna, które zabezpieczono nowymi kratami.

ZRZZK jako inwestor zastępczy przystąpił do realizacji III i ostatniego etapu całkowitej restauracji Pomnika, to jest do remontu okalającego Kopic muru oporowego. Koszt remontu wyniesie ok. 1 mln zł. W ubiegłym roku udało się w ramach przyznanych przez SKOZK środków wstępnie oczyścić 1/4 powierzchni muru od kaplicy w stronę kaponiery.

Kopiec jest pielęgnowany przez pracowników firmy ogrodniczej „Gardena”. Roczne utrzymanie Kopca wynosi 100 tys. zł. Obiekt po odbudowie jest na dziesięcioletniej gwarancji. Jest systematycznie monitorowany. Firmy specjalistyczne na zlecenie wykonują badania wilgotności gleby i stateczności stożka. Wyniki przedstawiane są do analizy firmie SKANSKA, jako wykonawcy remontu Kopca, oraz ZRZZK, jako inwestorowi zastępczemu.

SKANSKA, na którą zapisana jest dziesięcioletnia gwarancja, pismem z dn. 9 września 2005 r. przedstawiła wyniki swej analizy wilgotności naturalnego gruntu bryły Kopca oraz stwierdziła rejon „potencjalnego osuwiska”. Miały to być argumenty świadczące o nieprawidłowej eksploatacji obiektu przez użytkownika. Komitet pismem z dn. 6 października od-

parł gros tych zarzutów, jednak SKANSKA pismem z 16 listopada większość z nich starała się podtrzymać. W odzewie na to Komitet wystąpił do ZRZZK o zwołanie komisji gwarancyjnej. I dopiero protokół oraz trójstronnie podpisana notatka służbowa, sporządzona w wyniku takiej komisji, odbytej na Kopcu dn. 2 grudnia – wyjaśniły wiele wątpliwości. Obszar „potencjalnego osuwiska” okazał się złudzeniem optycznym, powodowanym porostem trawy. Stwierdzono też m. in., iż „stan zachowania stożka, ścieżek komunikacyjnych, platformy z głazem, teren podstawy Kopca nie budzi zastrzeżeń. Również stan zatrawienia przed sezonem zimowym oceniono jako dobry”; zaś co do „obaw dotyczących permanentnego utrzymywania się stosunkowo wysokiej wilgotności gleby – powyżej 20% – stale w tym samym sektorze” stwierdzono, iż „stanu tego nie można jednoznacznie połączyć z prowadzonym obecnie procesem irygacji stożka. Przede wszystkim zdjęte zostały zarzuty stawiane przez wykonawcę remontu Kopca Komitetowi, jakoby źle podlewał i nieprawidłowo pielęgnował Kopic.

Tytułem komentarza do powyższego dodajmy, że „niepokojący” sektor 0–135 to sektor o wystawie północno-zachodniej. Kopic jest złożonym tworem geotechnicznym, wypiętrzoną i wystawioną na działanie różnorodnych warunków klimatyczno-meteorologicznych. Choć jest bezcennym zabytkiem o wybitnych walorach niematerialnych (duchowych, ideowych) – nie da się go zamknąć w hermetycznej szkatule o jednorodnych i niezmiennych warunkach meteorologiczno-klimatycznych. Stąd też zrozumiałe jest zróżnicowanie zarówno wilgotności, jak i naturalnego porostu traw, które zawsze bujniej porastają stoki północne, podczas gdy troskliwej pielęgnacji wymagają stoki o wystawie południowej.

Niezależnie od tego „sporu”, Komitet, w trosce o bezpieczeństwo Pomnika, już 3 listopada zwrócił się pisemnie do Zakładu Podstaw Konstrukcji Inżynierskich Instytutu Geotechniki Politechniki Krakowskiej o ekspertyzę stabilizacji deformacji kopca oraz o ocenę stanu jego bezpieczeństwa. Adresat zapowiedział możliwość wykonania tych ekspertyz po 1 maja 2006 r.

BASTION V

W ramach dotacji 100 tys. zł, udzielonej przez SKOZK, kontynuowano prace konserwatorskie elewacji obiektu, których nie ukończono z powodu wyczerpania się niewystarczających środków. Natomiast własnym kosztem (ok. 20 tys. zł) założono opaskę izolacyjną fundamentów od zewnątrz i wy-

konano odprowadzenie dla wód z rynien do kanalizacji. Wewnątrz bastionu, na parterze (kosztem 10 tys. zł), założono kraty w oknach, kosztem ok. 6 tys. zł przerobiono instalację elektryczną na odpowiednią dla pieców grzewczych. Przystąpiono do przystosowania parteru na cele wystawienniczo-konferencyjne, jak również do urządzenia tam wystawy pt. „Kopce krakowskie”.

KAPONIERA

Obiekt jest pożytkowany przez Komitet wspólnie z firmą OLD-FOTO, która urządziła tam wystawę figur woskowych pt. „Polaków drogi do wolności”. Ponieważ dotychczasowa ceramiczna nawierzchnia tarasu kaponierę uległa całkowitemu zniszczeniu, Komitet własnym kosztem (18 600 zł) zlecił wykonanie nowej nawierzchni tarasu oraz przeprowadzenie konserwacji balustrad.

KURTYNA

Po trzech latach starań finalizuje się sprawa pozyskania od gminy kurtyny V – I wraz z dziedzińcem między kurtyną a murem oporowym (tamburem). W związku z nową wyceną gruntu, która aktualnie wynosi 1117 zł za 1 m kwadratowy, roczna opłata za użytkowanie wyniesie 13 610 zł (wzrośnie również opłata za bastion i kaponierę z 566 zł do 4500 zł). Kurtynę tę, dziś w zaawansowanej ruinie, zamierzamy poddać remontowi konserwatorsko-adaptacyjnemu i uczynić z niej centrum konferencyjno-wystawiennicze przyszłej Narodowej Fundacji Kopca Kościuszki w Krakowie.

SPRAWA NARODOWEJ FUNDACJI

16 marca 2005 r. wojewoda małopolski przekazał do Kancelarii Prezydenta RP wnioski o nadanie toku sprawie powołania Narodowej Fundacji Kopca Kościuszki w Krakowie z mocy ustawy. 3 sierpnia zapytaliśmy pisemnie wojewodę o los sprawy. Urząd Wojewódzki pismem z 10 sierpnia odpowiedział, że „nie posiada żadnych informacji na temat podjętych dotychczas działań. Informacje na temat przedmiotowej inicjatywy [...] winna udzielić Kancelaria Prezydenta RP”. Zwróciliśmy się więc 17 sierpnia do Kancelarii Prezydenta RP. W odpowiedzi Kancelaria Prezydenta RP dn. 15 września skierowała pismo do wojewody małopolskiego, udzielone Komitetowi do wiadomości. W piśmie tym wyjaśniono, że naprzód trzeba scalić nieruchomości mające stanowić majątek przyszłej Fundacji, ergo Gmina Kraków powinna przekazać nieruchomości stanowiącej jej własność na skarb państwa i w ten sposób scalić je z Kopcem. Pismem z 27 grudnia zwróciliśmy się więc do prezydenta miasta prof. Jacka Majchrowskiego, który pismem z 3 lutego 2006 r. odpowiedział, iż „aktualnie brak możliwości” zadośćuczynienia tej prośbie. Ponieważ na przewidywany majątek Fundacji mają się złożyć obiekty gminy (kaponiera, bastion i kurtyna wraz z przyległościami gruntowymi), które należą do zabytkowego Fortu 2 „Kościuszkę”, zgodę na ich wydzielenie najpierw winien wydać konserwator wojewódzki. Ponieważ więc na obecnym etapie sprawa zawisła od konserwatora wojewódzkiego, przeprowadziliśmy z pełniącym ten urząd mgrem inż. arch. Janem Janczykowskim rozmowy i 3 marca skierowali do niego stosowne pismo. Ponieważ konserwator wojewódzki dał wyraz doskonałemu zrozumieniu celowości powołania Narodowej Fundacji – spodziewamy się pozytywnych decyzji.

Sprawa Narodowej Fundacji idzie więc jak po grudzie. Nie zamierzamy jednak ustawać w staraniach o jej urzeczywistnienie, gdyż, jak już pisaliśmy, „powstanie takiej Fundacji będzie najważniejszym uregulowaniem prawnym, godnym tradycji i znaczenia takiego pomnika”, jakim jest Kopiec Kościuszki w Krakowie.

KOLEKCJA KOMITETU

Kolekcja w dwu szafach, licząca 263 pozycje o wartości 48 711 zł, od roku 1996 pozostaje w depozycie Muzeum Historycznego Miasta Krakowa pod opieką Michała Niezabitowskiego, kustosa kolekcji z ramienia Komitetu, a obecnie dyrektora ww. muzeum. W ubiegłym roku na podstawie wymienionych pism oraz rozmów kolekcja miała być poddana spisowi z natury, konfrontacji z księgą inwentarzową i zwrócona Komitetowi. Tego nie wykonano. 16 lutego 2006 r. zwróciliśmy się pisemnie do dyrektora Niezabitowskiego o wykonanie tego zadania w roku bieżącym.

Zakupiliśmy litografię F. Kosteckiego (XIX w.): zbiorowy portret ks. Józefa Poniatowskiego, Henryka Dąbrowskiego i Tadeusza Kościuszki. Ks. infulat Jerzy Bryła, członek Komitetu, przekazał do naszych zbiorów swe pamiątki, m.in. infulę oraz swój portret, co z wdzięcznością przyjęliśmy.

INNE

Po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II dnia 2 kwietnia 2005 roku o godz. 21. 37 – dn. 4 kwietnia wywieszono na Kopcu Kościuszki flagi polską i papieską z żałobnym kirem, które powiewały nad Krakowem do dnia pogrzebu. Zostało też z Kopca wykonane zdjęcie wieczorem dn. 7 kwietnia 2005 r. gdy Błonia były rozświetlone tysiącami świateł zgromadzonych tam rzesz.

Flagi narodowe powiewały nad Kopcem w zwykłych terminach (24 III, 3 V i 11 XI) oraz wraz z flagą Stanów Zjednoczonych 4 lipca.

14 czerwca 2005 r. prezes Komitetu wziął udział w uroczystości we Wrocławiu z okazji 20-lecia przywrócenia *Panoramy Raclawickiej* – dzieła Kossaka i Styki – narodowi.

W dniach 25 i 26 listopada 2005 r. prezes uczestniczył w ogólnopolskich obchodach 150-lecia śmierci Mickiewicza, które odbyły się w Krakowie (Muzeum Narodowe, Uniwersytet Jagielloński, katedra wawelska, pomnik Mickiewicza na Rynku oraz Teatr Stary i Teatr im. Słowackiego). Z tej samej okazji w bastionie pod Kopcem zorganizował niewielką wystawę pt. „Adam Mickiewicz 1798–1855–2005. «Był samą Polską»; «My z niego wszyscy»”. Wystawa ta, na której zamieszczono 44 eksponaty (podobizny autografów, pierwodruki, materiał ikonograficzny i in.) w 5 gablotach, trwała od 26 listopada do 29 grudnia 2005 r. Odwiedziły ją 1432 osoby.

Również z okazji Mickiewiczowskiej rocznicy prezes w dn. 3 grudnia 2005 r. w sali Fontany w Krzysztoforach wygłosił odczyt publiczny pt. „Samarytaństwo Mickiewicza”.

Z okazji zaś przypadającej w bieżącym roku 2006 – 260. rocznicy urodzin Kościuszki (*5 II 1746 r.) prezes Komitetu wraz z prezydentem miasta zamówili dn. 5 lutego mszę św. w katedrze na Wawelu. Mszę odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. bp Tadeusz Pieronek. Uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz państwowych i samorządowych, kombatancki, wojsko i młodzież szkolna ze sztandarami. Po mszy obecni złożyli kwiaty na sarkofagu Naczelnika, przy którym garnizon krakowski wystawił posterunek wojskowy.

W ramach obchodu 260-lecia urodzin Kościuszki Komitet (przy udziale Dyrekcji IV Liceum im. T. Kościuszki w Krakowie) dn. 23 marca w Auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielonej nam nieodpłatnie przez J. M. Rektora UJ prof. Karola Musioła, zorganizował Sympozjum Kościuszkowskie. Wygłoszono następujące referaty: prof. Tomasz Gąsowski, „Raclawice – pierwsza zwycięska bitwa insurekcji kościuszkowskiej”; dr hab. Michał Baczkowski, „Armia powstańcza na tle wojsk europejskich końca XVIII wieku”; dr hab. Krzysztof Daszyk, „Ten wzór najczystszy. Wizerunek Tadeusza Kościuszki z dziewiętnastowiecznych jego biografii wysnuty”; prof. Halina Florkowska-Frančić, „Rola tradycji Kościuszkowskich w środowiskach polskich na obczyźnie (1817–1917)”; dr Mieczysław Rokosz, „Dziejowa rola Kościuszki”. Materiały z sympozjum będą wydrukowane.

27 lutego 2006 r. prezes wziął udział w uroczystości przy grobie Edwarda Dembowskiego na Starym Cmentarzu w Podgórzu, z okazji 160-lecia powstania krakowskiego.

24 marca, po dorocznej uroczystości przy Płycie Przysięgi w Rynku, prezes spotkał się z młodzieżą szkolną na Kopcu Kościuszki i na wystawie w bastionie pod Kopcem.

11 listopada prezes został wyróżniony przez prezydenta miasta Odznaką Honorową „Honoris gratia”, przyznaną za zasługi dla Krakowa i jego mieszkańców.

15 listopada na uroczystej sesji Rady Dzielnic VII w imieniu Komitetu prezes odebrał wyróżnienie za zasługi Komitetu dla Dzielnic, w tym zwłaszcza „za blisko 200-letnią opiekę,

którą roztacza Komitet nad symboliczną Mogiłą Naczelnika i jej otoczeniem. W szczególności zostały uhonorowane osiągnięcia Komitetu w dziedzinie wydawniczej i wystawienniczej związane z szeroko rozumianą tematyką patriotyczną”. Podkreślono też, że „Komitet jest partnerem w wielu inicjatywach podejmowanych przez Samorząd Dzielnic” (dokładniej zob. „Tygodnik Salwatorski”, R. 12, 2005 nr 47 (570) z dn. 20 XI, s. 1–2).

W 2005 r. Kopiec Kościuszki odwiedziło 150 712 osób, z czego wystawę w bastionie – 115 251 osób. W powyższej liczbie całkowitej jest 2369 osób, które od maja do września weszły na Kopiec w weekendowe wieczory.

Komitet wspomógł wydawnictwo „Rocznika Krakowskiego”.

Od ubiegłego 2005 r. działa – ustanowiony przez prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa – pełnomocnik Towarzystwa do spraw Kopca. Jest nim dyr. Michał Niezabitowski. Prezes Komitetu reprezentuje tradycje Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie, ustanowionego w 1820 r. i stara się o Narodową Fundację. Współpraca pełnomocnika Towarzystwa i prezesa Komitetu jest ścisła.

Na rok 2006 SKOZK przyznał 300 tys. zł na kontynuowanie remontu konserwatorskiego muru oporowego Kopca. Kwota ta jednak nie starczy na ukończenie zadania, którego kosztorys opiewa na 1 mln zł, oraz – 175 tys. zł na kontynuowanie remontu konserwatorskiego bastionu V – kaponiery. Pozwoli to na dokończenie prac przy elewacji bastionu. Chcielibyśmy też zakończyć osuszanie ściany zachodniej kaponiery.

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA W ROKU 2006

I. *Członkowie honorowi*: mgr Władysław Berbelicki, prof. dr hab. Jan. M. Małecki, prof. dr hab. Jan W. Rączka

II. *Wydział. Prezes*: prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski. *Wiceprezesi*: dr Grażyna Lichończak-Nurek, prof. dr hab. Jacek Purchla.
Sekretarz: mgr Olga Dyba. *Skarbnik*: Andrzej Fischer

Członkowie: dr Zbigniew Beiersdorf, dr Jerzy Bukowski, mgr Krzysztof Czyżewski, dr Piotr Dobosz, dr inż. Jerzy Duda, dr hab. Leszek Hońdo, mgr Michał Koziół, dr Bogusław Krasnowolski, prof. dr hab. Jerzy Mikułowski-Pomorski, red. Konrad Myślik, prof. dr hab. Anna Mitkowska, prof. dr hab. Ewa Przyboś, prof. dr hab. arch. Jan W. Rączka, dr Mieczysław Rokosz, dr Antoni Weyssenhof

III. *Komisja Kontrolująca: przewodnicząca* – mgr Bogusława Siwadłowska, *wiceprzewodnicząca* – mgr Barbara Biel, *skarbnik* – Franciszek Stopa, *członkowie* – Jan Dziura, mgr inż. Ludomir Olkuśnik

IV. Członkowie zwyczajni

Julian Adamczyk	Andrzej Bicz	Joanna Christian
Teresa Adamczyk-Grzęda	Barbara Biel	Maria Christian
Jan Adamek	Jacek Bielawski	Zdzisława Christozowa-Gurgul
Wanda Adamek	Barbara Bieńkowska	Tadeusz Chrzanowski
Władysława Adamska-Szostak	Edward Błaż	Andrzej Chwalba
Tomasz Andrusikiewicz	Elżbieta Błażewska	Elżbieta Cichocka
Henryk Arodź	Helena Błotnicka	Maria Ciepiera
Wanda Baczkowska	Roman Bobicki	Leszek Cierpiałowski
Krzysztof Baczkowski	Joanna Bochenek	Antoni Cieślik
Zdzisław Badowski	Marta Bochenek	Michał Cyran
Joanna Balińska	Andrzej Bolland	Paweł Cyran
Katarzyna Bałus	Piotr Boroń	Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska
Wojciech Bałus	Jerzy Bożyk	Roman Czapliński
Iwona Banaszekiewicz	Jan Brodowski	Janina Czapnik
Zbigniew Baran	Cezary Brożek	Krzysztof Czyżewski
Marian Barbach	Jerzy Bryła	Agnieszka Czyżowicz
Roman Baron	Jan Brzeski	Ewa Danowska
Janina Bartnik	Maria Buczak	Antoni Leon Dawidowicz
Grzegorz Bartosik	Jerzy Bukowski	Krystyna Dec
Rafał Barycz	Rafał Bukowski	Antoni Dłużeń
Danuta Wanda Batko	Anna Bulanda	Piotr Dobosz
Roman Bąkowski	Irmina Butkiewicz-Mazurkiewicz	Jadwiga Dobromirska
Zdzisław Beczkowicz	Elżbieta Butlak	Marzenna Domagałło-Kulak
Kazimierz Bednarski	Jerzy Chmiel	Stefan Dousa
Zbigniew Beiersdorf	Jacek Franciszek Chmielewski	Anna Dubaj
Jarosław Bencal	Przemysław Chmielewski	Jan Dubaj
Dorota Berg	Jerzy Chmielowiec	Jerzy Duda
Elżbieta Berger-Kołodziejczyk	Dorota Chołocińska	Szymon Duda

- Amelia Dunin
 Olga Dyba
 Jerzy Dydaś
 Lesław Dykacz
 Andrzej Dyras
 Tomasz Stefan Dyzma
 Leszek Dziedzic
 Stanisław Dziedzic
 Jan Dziura
 Czesław Dźwigaj
 Petros Economou
 Katarzyna Fabijanowska
 Piotr Fesser
 Elżbieta Fiałek
 Tadeusz Filar
 Elżbieta Firlet
 Andrzej Fischer
 Anna Fischer
 Iwona Fischer
 Jacek Fitt
 Artur Stefan Fliśnik
 Anna Florkowska
 Marek Florkowski
 Zdzisław Florkowski
 Bożena Fojcik
 Kamila Follprecht
 Wojciech Formański
 Marian Fornal
 Krystyna Franaszek
 Krystyna Franczak
 Halina Frączek-Lysiak
 Anna Frysztak
 Andrzej Gaczol
 Henryk Gaertner
 Ludwika Gaertner
 Ewa Gaj
 Zdzisław Gajda
 Jadwiga Gajewska-Karpiel
 Józef Gajkowski
 Joanna Gałach
 Bartłomiej Gapiński
 Aldona Garbacz-Klempka
 Marek Tadeusz Gasiński
 Janusz Gawor
 Andrzej Mikołaj Gąsienica
 Tomasz Gąsowski
 Ryszard Gepfert
 Zofia Gepfert
 Artur Gerhardt
 Jerzy Germak
 Wojciech Giebuta
 Jolanta Gieldoń
 Mieczysław Gil
 Grzegorz Gill
 Halina Ginter
Maria Godfryd
 Jan Gordziałkowski
 Rafał Gómy
- Stanisław Górski
 Tadeusz Grabka
 Monika Grabowska
 Andrzej Grabowski
 Waldemar Grabowski
 Alicja Gradowska
 Christopher B. Gray
 Andrzej Józef Grodecki
 Władysław Grodecki
 Karolina Grodziska
 Joanna Groele
 Paweł Grosz
 Anna Gruca
 Bożena Grzebień
 Roman Grzesiok
 Wiesław Grzęda
 Janusz Grzyska
 Lidia Gulczyńska
 Janusz Guzik
 Hanna Haberowa
 Stanisław Hajduk
 Piotr Hanczakowski
 Piotr Hapanowicz
 Jan Helfer
 Teresa Hemerling
 Roman Hnatowicz
Ewa Hobrzyk
 Mirosław Holewiński
 Leszek Hońdo
 Anna Hrabal
 Andrzej Izdebski
 Janina Jackowska
 Magdalena Jagiełło
 Jan Jagoda
 Krystyna Jakóbiak
 Jan Janczykowski
 Józef Janeczko
 Edward Wilhelm Jankowski
 Józef Janowski
 Ryszard Janowski
 Lucjan Jarczyk
 Adam Jarosz
 Jan Piotr Jarosz
 Bolesław Jasiński
 Barbara Jastrzębiec-Myszkowska
 Magdalena Jaśkiewicz
 Andrzej Jędras
 Krystyna Jędras
 Stefan Kacprzycki
 Leszek Kałkowski
 Kazimierz Kałużny
 Janusz Kamocki
 Marian Kanior
 Halina Karbownicka
 Adolf Karczyński
 Joanna Karmowska
 Stefan Kasprzycki
Mieczysław Kasprzyk
- Jerzy Katlewicz
 Joanna Kaźmierczak
 Maria Kędzior
 Antoni Kiser
 Krzysztof Kizlich
 Klasztor oo. kapucynów
 Jan Klima
 Władysław Klinowski
 Zdzisław Kliś
 Irena Kluba
 Adam K. Koczanowski
 Edward Kolasa
 Piotr Kołodziejczyk
 Stanisław Jacek Kołodziejczyk
 Waldemar Komorowski
 Jerzy Konopka
 Małgorzata Kopczyńska
 Mieczysław Kopeć
 Jan Kordys
 Jakub Kornecki
 Stanisław Kostkiewicz
 Bożena Kostuch
 Barbara Kotyza
 Jan Kowalczyk
 Kamil Kowalczyk
 Karol Kozina
 Michał Koziół
 Jan Kracik
 Pavel Krafl
 Anna Krajczyńska
 Bogusław Krasnowolski
 Barbara Krawczyk
 Hanna Krupińska
 Jan Krupski
 Jadwiga Krusz-Hellebrandt
 Maria Krzesielska
 Radosława Krzykalska
 Kazimierz Krzykalski
 Jan Maria Hubert Kuczek
 Krystyna Kulczykowska
 Bogdan Kuras
 Krzysztof Kurzydło
 Krystyna Teresa Kuszewska
 Alicja Kwapien
 Teresa Kwiatkowska
 Jacek Laberschek
 Andrzej Labocha
 Józef Lassota
 Jan Laurynów
 Michał Laurynów
 Światosław Lenartowicz
 Julia Leniec
 Antoni Lenkiewicz
 Aleksandra Lerner
 Grażyna Lichończak-Nurek
 Leszek Ligeza
 Andrzej K. Link-Lenczowski
 Wilhelmina Lipińska

Leokadia Lisiecka
 Magdalena Litwa
 Hubert Lupczyk
 Robert Luty
 Marian Łaboda
 Anna Łakomska
 Antoni Łapajerski
 Marta Łuczyńska
 Edyta Ługowska
 kard. Franciszek Macharski
 Urszula Maciejewska-Imamura
 Zbigniew Maciejowski
 Maria Maćkowska-Reklewska
 Agata Madetko-Malik
 Władysława Magiera
 Edmund E. Malaga
 Jarosław Malik
 Zenon Malik
 Zofia Malinowska
 Alicja Małecka
 Stanisław Małek
 Adam Małkiewicz
 Anna Mańkowska
 Andrzej Józef Marcinek
 Małgorzata Marcinek
 Grażyna Marciszyn
 Józef Marciszyn
 Jacek Marek
 Julian Maślanka
 Liwiusz Matus
 Anna Matusik
 Bolesław MaziarSKI
 Owidiusz Mazurkiewicz
 Maciej Mączyński
 Janusz Michalik
 Teresa Michalik-Szornel
 Stanisław Michta
 Kazimierz Międzobrodzki
 Jerzy Mikułowski Pomorski
 Janina Milanicz
 Tadeusz Milewski
 Stanisław Millan
 Barbara Miszczyk
 Maciej Miśkowiec
 Anna Mitkowska
 Zofia Mitkowska
 Stanisław Andrzej Mitkowski
 Wojciech Mitkowski
 Józef Moczko
 Edward Morek
 Anna Moroz-Gąsiorek
 Stanisław Moskalewski
 Andrzej Moskwiak
 Maciej Motak
 Jan Karol Motty
 Władysław Mrowiec
 Monika Murzyn
 Stanisław Mysiak
 Włodzimierz Mysiak
 Konrad Myślik
 Jerzy Nadhera
 Ryszard Nakonieczny
 Agata Nawrocka
 Janina Nawrocka
 Małgorzata Niechaj
 Ludwik Niedzielski
 Michał Niezabitowski
 Irena Noga
 Zdzisław Noga
 Jolanta Nowak
 Stanisława Nowak
 Zbigniew Mieczysław Nowicki
 Andrzej Obruśnik
 Urszula Oettingen
 Józef Olchawa
 Ludomir Olkuśnik
 Władysława Olszewska
 Konrad Olszewski
 Paweł Olszewski
 Piotr Olszewski
 Tadeusz Olszewski
 Tadeusz Orkisz
 Maciej Orliński
 Elżbieta Ostrowska
 Witold Ostrowski
 Janusz Otfinowski
 Mateusz Otręba
 Stanisław Ożana
 Bogdan Pająk
 Grażyna Pająk
 Jakub Roman Pająk
 Leszek Pająk
 Ludwika Bożena Pająk
 Maria Pająk
 Karolina Julia Pająkowska
 Anna Palarczykowska
 Andrzej Pankowicz
 Stanisław Papierz
 Anna Papierzowa
 Agnieszka Partridge
 Józef Partyka
 Anna Pawłowska
 Janina Pawłowska
 Zofia Pawłowska
 Jerzy Pawłowski
 Halina Pelczar
 Paweł Pencakowski
 Hieronim Perczyński
 Urszula Perkowska
 Rafał Perkowski
 Zbigniew Pianowski
 Ewa Piątek
 Grażyna Piątek
 Stanisław Piech
 Zenon Piech
 Anna Piechowicz
 Tadeusz Pieniążek
 Stanisław Pietruszka
 Edwarda Pietruszkowa
 Roman Pigulla
 Bogdana Pilichowska
 Andrzej Pilichowski-Ragno
 Krystyna Piotrowska
 Irena Piotrowska-Wesołowska
 Aleksander Piotrowski
 Antoni Piotrowski
 Julian Piotrowski
 Jerzy Pirecki
 Czesława Pirożyńska
 Krystyna Barbara Piskorz
 Grażyna Piskorzecka
 Stanisław Piwowarski
 Władysław Pluciński
 Maria Podlódowska-Reklewska
 Jacek Polak
 Maciej Polak
 Marek Połomski
 Adam Połoński
 Xenia Popowicz
 Piotr Porębski
 Maria Potocka
 Halina Potocka-Matiasz
 Karol Preiss
 Krzysztof Rafał Prokop
 Wojciech Przegon
 Bogdan Przewłocki
 Andrzej Przewoźnik
 Aleksandra Przybosiowa
 Ewa Przyboś
 Tadeusz Przybylski
 Bogusław Przywora
 Włodzimierz Pucek
 Zbigniew Puczek
 Jacek Purchla
 Bogusław Pyrek
 Michał Pysz
 Barbara Radwańska
 Mirosława Radwańska
 Jerzy Radwański
 Kazimierz Radwański
 Zofia Rakisz
 Eustachy Rakoczy
 Barbara Rauszer
 Mariusz Rączka
 Stella Reczyńska-Latacz
 Małgorzata Reinhard-Chlanda
 Jerzy Reiser
 Mieczysław Rokosz
 Adam Roliński
 Krystyna Ronikier
 Michał Rożek
 Marek Róg
 Rafał Róg
 Aleksandra Rudnicka

- Franciszek Rusak
Stanisława Rusińska-Pacula
Zdzisław Ruszel
Tadeusz Ruszowski
Małgorzata Ryba
Zbigniew Ryba
Zygmunt Ryznerski
Izabella Samek
Jan Samek
Irena Sawicka-Szulc
Mieczysława Schönborn-Tomaszewska
Magdalena Sekuła
Jerzy Senowski
Elżbieta Serafin
Janusz Sidziński
Ojcumiła Sieradzka
Anna Sikora
Siostry wizytki
Bogusława Siwadłowska
Agnieszka Skaza
Dominika Skaza
Eugeniusz Skaza
Maciej Skaza
Janina Skoneczna
Aleksander B. Skotnicki
Marek Skrzyński
Piotr Skucha
Marcin Słaboń
Małgorzata Słowik
Adam Słupek
Jacek Smagowicz
Tomasz Sobota
Alina Sokołowska
Piotr Solarz
Rafał Solewski
Urszula Sowa
Małgorzata Sowińska
Anna Spinda
Stanisław A. Sroka
Anna Stabrawa
Anna Stanek
Anna Starnawska
Marcin Starzyński
Henryk Aleksander Stawicki
Eufemia Halina Stec
Maria Stinia
Franciszek Stopa
Stowarzyszenie Przewodników Tury-
stycznych
Władysław Stróżewski
Tomasz Strutyński
Adam Strzałkowski
Teresa Strzelecka-Ząbek
Joanna Strzyżewska
Franciszek Studziński
Józef Suchanik
Anna Suchodolska
- Dorota Susuł
Ewa Süß
Mariusz Süß
Joanna Swaczyńska
Janina Syc
Leszek Sykulski
Stanisław Synowiec
Tadeusz Szafranek
Jan Szarski
Władysław Szezebak
Wacława Szelińska
Marian Szeliński
Anna Szetela
Zdzisław Szewczuk
Elżbieta Szewczyk
Janusz Szlagowski
Zofia Szlązak
Tadeusz Szostek
Jacek Szpytma
Mieczysław Sztuk
Anna Maria Szulc
Bronisława Ślaska
Włodzimierz Śliwczyński
Józef Śmietana
Sławomir Śmiłek
Henryk Świątek
Szczepan Świątek
Maciej Świdorski
Katarzyna Świtusk-Pelc
Barbara Tejchma
Karol Tendera
Witold Tomalka
Wawrzyniec Tomczyk
Joanna Małgorzata Torowska
Ewa Tukałło
Witold Tukałło
Mieczysław Turek
Wojciech Turek
Krystyna Twardosz
Patrik Tyburkiewicz
Julia Tyrka
Jan Ubik
Józef Ulatowski
Tadeusz Ulewicz
Jacek Urban
Ewa Urzędowska
Maria Wakulczyńska
Anna Walaszczyk
Marek Walczak
Łukasz Walczy
Zbigniew Walczyński
Bogusław Wall
Stanisław Waltoś
Jerzy Wardas
Irena Ewa Wasilewska
Ryszard Wasztyl
- Adam Wąsek
Jerzy Wesołowski
Antoni Weyssenhoff
Jerzy Wezgowiec
Tomasz Węclawowicz
Władysław Węglarz
Jerzy Węgrzynek
Jadwiga Wieczorek
Zenon Józef Wieczorkowski
Paweł Wierzbiecki
Andrzej Więcek
Artur Więcek
Józef Więcek
Jolanta Więckowska
Małgorzata Winiarska
Paweł Winiarski
Tomasz Winiarski
Jerzy Wiśniewski
Przemysław Włodek
Romuald Włodek
Tomasz Włodek
Tadeusz Wojtkowiak
Janina Wojtych
Joanna Wolańska
Alicja Woltyńska
Piotr Worytkiewicz
Elżbieta Woźniak
Maciej Woźniak
Anna Woźniakowska
Antoni Woźniakowski
Andrzej Wójcik
Czesław Wrona
Bożena Wyrozumska
Jerzy Wyrozumski
Przemysław Wywiół
Grzegorz Wzorek
Wojciech Wzorek
Bogumiła Zajac
Ewa Zamorska
Leszek Zaraska
Jan Zawadzki
Józefa Zborowska
Barbara Zbroja
Maria Ewa Zbroja
Ewa Zdziech
Marek Zgórniak
Franciszek Ziejka
Zofia Zielińska
Adam Zieliński
Władysław Zieliński
Małgorzata Ziólek
Matylda Stefania Zubek
Władysław Zubek
Izabela Zych
Danuta Żabska-Opiekunowa
Zofia Żmuda

INDEKS NAZWISK

(nie obejmuje listy członków Towarzystwa)

opracował: Krzysztof W. Zięba

skrót: abp – arcybiskup, bibl. – postać biblijna, bp – biskup, ks. – książę, s. – syn, św. – święty, ż. – żona

- Abraham, murarz 89
Abraham Władysław 25, 26
Adam z Będkowa 7
Adamik Jerzy 247
Adler Laure 154
Agatszteińska Olga – zob. Kreislerowa
Olga z Agatszteińców
Alberti Leon Battista 110
Aleksander, opat mogiński 59
Aleksander Jagiellończyk, wielki ks. litewski, król polski 88, 95, 98, 111, 214
Alixandre Guillelmi 82
Allweil Emil 230
Alussa, mieszczanin 17
Amicinus (Przyjaciół) Jan, bp 30, 31, 72, 85
Amicis (Przyjaciół) Maciej 9
Amor Jan 9
Andrzej Jastrzębiec, bp 27
Andrzej z Bnina, bp 28
Antoni, bp natureński 29
Antoni Opat, św. 110
Apfeld Aharon 173
Aptekarz Maciej 7
Aptekarz Paweł 7
Arcani de Mesco Gasparo 53, 55
Aronsohn Samuel 179, 180
Arszyński Marian 108
Aszkenazy Herman 143
Attavanty 128, 129
Auer Andrzej 156, 158
Auersperg Karol, ks. 45
Augustyn, rektor krakowski 7
Avecci Antoni 7
Baczkowski Michał 153, 250, 253
Balcerzak Elżbieta 39
Balińska Grażyna 38, 39
Bałaban Majer 125
Banach Andrzej 250
Banach Jerzy 35, 45, 118, 137
Banaszkiewicz Jacek 60
Bandurski Roman 230
Baomgart Jan 7, 20
Baran Zbigniew 116
Baranek Tomasz 248
Barański Paweł 221, 226, 228
Barbara, św. 83, 84, 85
Barbara Zapolya, ż. Zygmunta Starego, królowa polska 31
Bardel Franciszek 174
Bartłomiej ze Żnina 82
Bartłomiej z Radomia 71
Baruch Gustaw 179
Baruch Maurycy 179
Baruchowie 179
Barycz Henryk 69, 72, 73, 75
Batorówna Gryzelda – zob. Zamoyska
Gryzelda z Batorych
Bauch G. 62, 70
Baumgarten Ludwik 148
Baumgarten Paulina 148
Bazes, radca 166
Bażanka Kacper 220, 229
Bądkiewicz Henryk 247
Bąk-Koczarska Celina 116, 123, 126, 161, 169
Bąkowski Roman 248
Beck Mateusz 9
Beck Zuzanna 9
Beczakowicz Zdzisław 248
Bednarz Mieczysław 116
Beiersdorf Zbigniew 92, 162, 241, 245, 246, 249
Bejm Ludwik 227
Beliczer Mikołaj 9
Belze Mikołaj 7
Belzyt Leszek 114, 118, 119, 121, 125
Bełzowie 127, 129
Beme Jan 7
Benedykt z Sandomierza (Sandomierzanin) 106, 107, 108, 112
Beránek Karel 69, 75, 80, 82
Bergman Eleonora 142, 143
Bergmann Henryk 222
Beringer Wandalin 166, 229
Bernard z Krakowa (z Biskupiego) 70
Bernardoni Jan Maria 220
Bernasik Jerzy 247
Berrecci Bartholomeo (Bartłomiej) 87–89, 95, 101–106, 110–112, 214, 217
Bethman Zeifrid 7
Białkiewicz Zbigniew J. 136
Białostocki Jan 102, 103
Biberstein Aleksander 173
Biborski Aleksander 221, 223, 231, 233, 234
Bicz-Suknarowska Maria 100, 101, 115
Bidermanowie 127, 128
Biel Barbara 245, 246
Bielski Joachim 53
Bielski Marcin 53, 54
Bieniarzówna Janina 114, 115, 117–121, 125, 126, 128, 129, 132, 153, 156, 179
Bieniek Mieczysław 248
Biliński G. 143–146, 148–151
Birnbau Jonas 178
Blatfuss Jan 90, 92, 111
Blumental Mikołaj 7
Bocheński Zbigniew 90
Bochnak Adam 108, 116, 213
Boczkowska Maria 242
Boczkowski Tadeusz 242
Bodzanta (Bodzęta), bp 18, 27
Bogdanowski Janusz 92, 246
Bogoria Jarosław, abp 61, 68

- Bogucka Maria 115, 119, 122, 125, 131
 Bogusz Czesław 171
 Bona Sforza, królowa polska 31, 108
 Boner Jan 92, 124
 Boner Seweryn 108
 Bonerowie 93, 128
 Boockmann Hartmut 84
 Boratyński Czesław 181, 183, 184, 186,
 187, 196–206, 208–211
 Borkowski Jakub 129
 Borkowski Karol 225
 Brenner Maciej 7
 Bresslau Harry 69, 72
 Brizio Józef 220
 Broniewski Alfred 230
 Brożek Jan 120
 Brukalska Barbara 187
 Brukalski Stanisław 187
 Brygier Mikołaj 59
 Brykowska Maria 94
 Bryła Jerzy 252
 Brzeziński Kazimierz 231
 Bucichowski Wacław 28, 30
 Buczacki Jakub, bp 30, 31
 Bukowska K. 130
 Bukowski Jan 184
 Bukowski Jerzy 245, 246, 248
 Bukowski Marcin 92, 168, 181, 209
 Bułkowski Jerzy 247
 Burdach Karl 81
 Burghard Marcin 7
 Burstin Maksymilian 232
 Burzyński Jan 229
 Buśko Cezary 33, 38, 41
 Butlak Elżbieta 247
- Cangler (Cangiel) Andrzej 55
 Canivez Joseph-Marie 59
 Caputa, radca 166
 Castiglione Mikołaj 102
 Cellari (Cellarowie), rodzina 122, 125,
 127–129
 Cellari Anna z Pipanów 122
 Cellari Paweł 122, 128
 Cempla Marek 94
 Charewiczowa Łucja 37
 Chłapowski K. 115
 Chmiel Adam 70, 77, 80, 82–84, 114,
 132
 Chmielewski Eustachy 181
 Chodkiewicz Kasper 128
 Chodorowski Wacław 122
 Chodyński Stanisław 26
 Chojecka Ewa 53, 142
 Chrobowski Daniel 128
 Chrzanowski Tadeusz 90, 92, 101, 110
 Chudzikówna Honorata – zob. Synowiec
 Honorata z Chudzików
 Chwalba Andrzej 246, 250
 Chynczewska-Hennel Teresa 118
 Ciechanowski Stanisław 233, 235
 Cieniowiczowie 129
 Ciern (Cierń) Franciszek 133, 137, 138,
 140
 Cieślik Antoni 247
 Cieślińska Anna 158, 159
 Cieślińska Katarzyna 159
 Cini Jan 102, 105, 112, 217
 Ciołek Erazm (Mydlarz) 25, 26, 60, 72,
 88, 95, 96, 98, 101, 111, 223
 Clasen S. 71
 Creidler Mikołaj 9
 Crolber (Crower) Anna 7
 Cynarski Stanisław 98
 Cyrus Jan 128
 Cyrus Stanisław 76
 Cyrusowie 128
 Czaja Roman 37
 Czajkowsy 125
 Czapczyńska-Kleszczyńska Danuta 149,
 250
 Czaplewski Paweł 25–28, 30, 31
 Czaplicki Stanisław 182
 Czarzewicz Piotr 62
 Czartoryscy 162
 Czartoryska Marcelina 162
 Czartoryska Zuzanna 162, 163
 Czartoryski Aleksander 162
 Czartoryski Marcelli 162, 163, 172
 Czartoryski Witold 163
 Czecz Karol 179
 Czegnikop Mikołaj 9
 Czekajowski Ryszard 247
 Czerner Olgierd 37–39
 Czerner Rafał 33, 38, 39
 Czipser Jan 90
 Czipserowie (Zipserowie) 90, 128
 Czirla (Langmichael) Mikołaj 20
 Czirla (Langmichil) Michał 7
 Czopchin Jan 49
 Czunko Adam 182, 226
 Czyżewski Krzysztof 245, 250
- Daetz L. 71
 Daniel, bibl. 141
 Dariusz, bibl. 141
 Dariusz I Wielki, król perski 46, 53
 Daszyk Krzysztof 246, 253
 Dayczak-Domanasiewicz Maria 108
 Dąbrowska Salomea 158
 Dąbrowski Henryk 199, 252
 Dąbrowski Jan 41, 42, 88, 114
 Decjusz Justus (Ludwik) 93, 104, 106,
 218
 Decjuszowie 128
 Degens Jan 9
 Delamars Jan 219
 Dellpace Juliusz 125
 Dellpace Łukasz 125
 Dellpacowie 127, 128
 Dembowski Edward 253
 Demel Juliusz 92
 Denhoff Kasper 126
 Deptuła C. 62
 Dereń Marek 33
 Derwich Marek 57, 60, 61
 Dettloff Anna 133
 Dettloff Paweł 134, 135
 Dębiński Jakub 90
 Dębski Adam 226, 235
 Dietl Józef 161
 Dittrich A. 71
 Długopolski Edmund 5, 130
 Długosz Jan (Młodszy) 87, 88
 Długosz Jan (Starszy) 5, 87, 88, 90, 111
 Dobosz Piotr 245, 246
 Dobrocieski Mikołaj 77
 Dobrodziejscy 119
 Dobrogost z Nowego Dworu, abp 28
 Dobrowolski Jan 92
 Dobrowolski Tadeusz 120
 Dobrzycki Jerzy 92
 Dobrzyńska Jadwiga 181
 Dohnalik Kazimierz 161
 Dola Kazimierz 69, 70, 80
 Dolabella Tomasz 121
 Doliwowie z Biechowa 80
 Dolnicz Jan 20
 Dolsky Mikołaj 9
 Dowiat Jerzy 61
 Drabina Jan 25, 57, 62
 Drachny Jan 228
 Dryjacki F. 27
 Drzewiecki Jan 233

- Du Cange Charles 70, 71
 Duczmal Małgorzata 29
 Duda Jerzy 179
 Dufour Pierre F. S. 154
 Dumnicki Juliusz 181, 199, 202, 209
 Düntuch Alfred 206, 211
 Dyba Olga 179, 216, 242, 245, 246
 Dzieduszycki Maurycy 60
 Dziedzic H. 208, 209
 Dziedzic Stanisław 250
 Dziewoński Kazimierz 208
 Dziura Jan 245, 246, 249
- Eberhard – zob. Rosenberger Eberhard
 Edlinger Piotr 9
 Eidlitz Leopold 142
 Eintracht Juliusz 228
 Ekielski Władysław 219, 234, 235
 Elżbieta Habsburżanka, ż. Kazimierza IV Jagiellończyka 58, 94
 Elżbieta Łokietkówna, królowa polska 27, 87
 Emilewiczowie 200, 201, 210
 Engelbert, opat mogiński 59
 Epstein Tadeusz 174, 180
 Epsteinowie 174, 180
 Erler Georg 70
 Eršil Jaroslav 61
 Ertel Jan 234
 Ertel Stefan 223, 234
 Estricher Karol 93, 94, 101, 108, 116
 Eustachy, pisarz miejski 7
 Ewald Wilhelm 83
 Eychler Piotr 7
- Fabiański Marcin 208
 Falcini Mariano 142
 Falniowska-Gradowska Alicja 115
 Favre Léopold 70
 Federowicz Jan Kanty 166, 170
 Feldmann Salomon 229
 Feliks V, papież 20
 Felmer Hans 52
 Feltzer, karczmarz 174
 Fernbach Henry 142
 Ferrovere Tomasso 224
 Fihauserowie (Fihauzerowie) 127, 128
 Filip z Fiesole 102, 105, 112
 Filipkiewicz Stanisław 235
 Filipowicz Bernard 9
 Filleul Johannes 82
- Filowic Jan 123
 Firlej Mikołaj 125
 Firlejowie 125
 Fischberg Stanisław 9, 20
 Fischer Andrzej 245, 247, 248
 Fischer Anna 249
 Fischinger Andrzej 87, 92, 95, 98, 100, 101, 102, 104, 106, 111, 213, 214, 245, 246
 Fischinger B. 98
 Fischinger Stefan 213
 Fischingerowa Maria z Leów 213
 Florian Anna 7
 Florian z Mokrska, bp 27
 Florkowska-Frančić Halina 253
 Fogelwederowie 128
 Folcz Teodoryk 9
 Follprecht Kamila 33, 35, 45, 113, 114, 116, 121, 122, 124, 126, 128, 130, 246, 250
 Fontana Baltazar 137, 225
 Förster Ludwig von 142
 Fournier M. 71
 Fox Jan 129
 Fraenkłowa Maria z Libanów 178, 180
 Franciszek Florenczyk 88, 92, 94, 95, 97–104, 106–112, 223
 Franciszek Józef I, cesarz 179
 Franciszek z Brugii 84
 Frankstein Jan 220
 Frazer Andrzej 122
 Frenckinger Georgio 82
 Friedberg Marian 89, 114, 115, 118, 121, 129, 131
 Friedländer Ernst 77
 Frizerowie 128
 Fryderyk Jagiellończyk, bp, kardynał 29, 30, 89, 94
 Furness Frank 142
- Gabryś-Cichacz K. 244
 Gaczoł Ewa 167
 Gadomski Jerzy 89
 Gajewski Józef 231
 Gall Franz 84
 Gałęzowski Józef 182
 Gamrat Piotr, bp 25, 31, 32
 Gapski Henryk 116, 119
 Garbaczynski Nikodem 179
 Gawlik Zygmunt 182, 226, 237
 Gąsior Renata 116
- Gąsiorowski Antoni 28, 70, 76, 77
 Gąsiorowski Eugeniusz 37, 38
 Gąsowski Tomasz 253
 Geczemberger Ulrich 7
 Gegerdorf Petrus 81
 Gelhor Jan 17
 Gerard, mistrz murarski 108
 Gerard, opat mogiński 59
 Gerlaci Jan 9
 Gesler Wiktor 202
 Gianotis Zanobi Bernardino de (zw. Rzymianinem) 102, 105, 106, 112
 Giedroyć F. 153, 154
 Gierowski Józef A. 117, 119
 Gieysztor Aleksander 61, 90, 122
 Gilewicz (Gleywicz) Franciszek 7
 Gilowski Marcin 75, 76
 Gleitzmanowie 146
 Gmyrkowie 215
 Gojniczek Waław 83
 Goldberg Mikołaj 49
 Goldwasser Józef 143
 Gołab Józef 234
 Gołębiowski Stanisław 224
 Góra Stefan 170
 Górski Bronisław 227
 Górski K. 60
 Górski Karol 179
 Grabowski Ambroży 45, 46, 48, 51–55, 113, 132, 245
 Graven Hubert 84
 Grażyński Michał 182
 Gritzner Erich 84
 Grodecki Władysław 248
 Grodyński Józef 170
 Grodziska Karolina 54, 246
 Grot Piotr 60
 Grüger Heinrich 71, 72
 Grünberg Zygmunt 228
 Gruszczyna Jerzy 137
 Grzegorz IX, papież 61
 Grzegorz z Nazjanzu, św. 67
 Grzegorz z Sącza 7
 Grzegorz z Soli 7
 Grzesik Ryszard 70
 Grzybowski Konstanty 215
 Grzybowski Stanisław 117
 Gucci Aleksander 227
 Gucci Santi 214, 217, 220, 223, 238
 Guicciardini Galeazzo 224
 Guido de Vatetot 82

- Guldon Zenon 119
 Gumowski Marian 83
 Gutman Herman 235
 Gutteter Kasper 124, 125
 Gutteterowie 119, 127, 128
 Guyotjeannin Oliver 69
 Guzik Piotr 8, 12, 15, 17, 19, 20, 249
 Gweitsewer Agnieszka 7
- Haasová-Jelínková Maria 69, 77, 81
 Habsburgowie 94
 Haecker Emil 182
 Hagelgans Johann Georg 84
 Halkowski Henryk 173
 Halski Ludwik 164
 Hanisz Kazimierz 230
 Hankis Dominik 137
 Hankis Jakub 137
 Hankis Jerzy (ur. 1653) 133, 137, 138, 140
 Hankis Jerzy (ur. 1701) 137
 Hankis Mateusz 137
 Hankis Michał 137
 Hanusz, mistrz murarski 227
 Hartlipp, opat mogiński 59
 Heck Roman 57
 Hedl Antoni 164
 Heine Lesław 150
 Helcel Ludwik 231
 Helclowa Anna 231
 Heldensfeld Antoni Mayer von 162
 Hendl Zygmunt 219, 220, 223, 226, 230, 234, 238, 242
 Henryk, opat mogiński 59
 Henryk de Libschicz 75
 Hercok Ignacy 142–144, 152
 Hercok Józef 229
 Hering Maciej 57, 58, 61–66, 68
 Heringh Maciej 92, 111
 Herman Stanisław 92
 Hermann, opat mogiński 59
 Hieronim z Legnicy – zob. Schober Hieronim
 Hincza z Rogowa 7
 Hirsberg Agnieszka 7
 Hirsberg Piotr 7
 Hirsberg Wawrzyniec 9
 Hirsch Abraham 148
 Hledíková Zdeňka 5
 Hnatowicz Roman 247, 248
 Höbersdorf Piotr von 81
 Hochstim Fabian 149
- Hochstim Leon 146
 Hochstim Rozalia 146
 Hoffmann Teodor 233
 Homan Paweł 9
 Homer 75
 Homolacs Karol 166
 Hońdo Leszek 245, 249
 Horowitz Leon 143
 Hoze Jan 50
 Hoze Marcin 9
 Huber Jorge 94, 95, 98
 Hügel F. S. 154
 Humbert Szczepan 222
 Hurmuzaki E. de 27
 Huttir Maciej 7
- Ihnatowicz Ireneusz 115, 119
 Iohannes de Balbrun 82
 Isner Jan 63
 Isner Mikołaj 63
 Izydorczyk Anna 115
- Jacobson Israel 142
 Jadwiga Andegaweńska, królowa polska 7, 83, 84, 89
 Jakub z Miechowa 227
 Jakub z Sienna, bp 28, 29
 Jakubiny György 28
 Jakubowicz Mojżesz 148
 Jakubowski Krzysztof 167–169
 Jamroz Józef S. 122
 Jan, bp bondieński 27
 Jan, bp skordeński 25, 26
 Jan, bp tauryski 28
 Jan, malarz 92
 Jan, mistrz kamieniarski 93, 94, 96, 111
 Jan, mistrz murarski 227
 Jan, s. Franciszka Florentczyka 95
 Jan III Sobieski, król polski 135
 Jan Kazimierz, król polski 113, 132
 Jan Muskata, bp 25
 Jan Olbracht (Albert), król polski 29, 89, 98, 111, 214
 Jan Paweł II, papież 179, 252
 Jan Sartoris, bp 27, 28
 Jan z Kazimierza (zw. Foxius) 49, 75
 Jan z Kluczborka 63
 Jan z Kolonii 92
 Jan z Kozłowa 7
 Jan z Krakowa 90
 Jan z Krosna 61
- Jan z Proszowic 92
 Jan z Rzeszowa, bp 29
 Jan z Torunia 92
 Jan z Żar 7
 Jan ze Sprowy 60
 Janczykowski Jan 116, 252
 Janicki Klemens 106
 Jankowski Edward 247, 248
 Janota Eugeniusz 58
 Jarosław Jastrzębiec, bp 28
 Jasiński Henryk 122, 195
 Jawornicki B. 231
 Jedwab Mikołaj 9
 Jelonek-Litewka Krystyna 35, 45, 49, 116
 Jerzy, bp laodycejski 28, 29
 Jędras Andrzej 247
 Jędras Krystyna 247, 248
 Jędrysik Miłada 39
 Jodok z Głucholazów 57, 61–65, 68
 Johannes de Hericourt 82
 Johnsdorf Benedykt 57
 Jonasz, murarz 89
 Jordan Henryk 203
 Jordan Spytek 125
 Jorge, złotnik 7
 Józef II Habsburg, cesarz 154, 218
 Józkiewicz Stefan 247
 Juda, bibl. 150
 Juraszyński Janusz 199
 Jurek Tomasz 70, 76
 Jurkiewicz Piotr 185
- Kaban Józef 202
 Kaczanowski Piotr 247
 Kaczmarczyk Kazimierz 26, 66
 Kaczmarczyk Zdzisław 130
 Kaczmarek Krzysztof 60, 72
 Kaczmarek Michał 59
 Kaczorowski Ryszard 247, 248
 Kalarus Tomasz 36
 Kaldenberg Piotr 9
 Kalinowski Lech 103, 245, 246
 Kallimach (Filip Buonacorsi) 95
 Kałay (Kalai) Michał 122
 Kamieniarczyk J. 242
 Kanior Marian 59
 Kantak Kamil 27, 28
 Kapistran Jan 58, 88
 Kaplicki Mieczysław 181, 185, 186, 198, 202, 203, 208
 Karaszewski Józef 156, 158

- Karbownik Henryk 21
 Karnkowski Jan, bp 31, 99–102
 Kasper – zob. Arcani de Mesco Gasparo
 Kasprzyk Jan Józef 248
 Katarzyna, św. 84, 85
 Katarzyna, ż. Jorge, złotnika 7
 Katarzyna, ż. Zygmunta, adwokata 7
 Kaufmann Paweł 89, 122
 Kavka František 69, 72
 Kazanowski Adam 123, 126
 Kazimierska Anna 7
 Kazimierski Maciej 7
 Kazimierski Urban 7
 Kazimierz, ks. oświęcimski 7
 Kazimierz III Wielki, król polski 33, 50, 55, 89
 Kazimierz IV Jagiellończyk, król polski 28, 29, 58, 87, 88
 Kethser Detmar 9
 Kezinger Mikołaj 9
 Kędziński Tadeusz 185
 Kętrzyński Wojciech 59
 Kiryk Feliks 29, 117
 Klamens VII, papież 31
 Klein Franciszek 54
 Kleinberger Władysław 182
 Klimczak Władysław 168, 239
 Kliś Zdzisław 31, 108
 Kluczowski Jan 122
 Kłeczek Antoni 166
 Kłoczowski Jerzy 61
 Kmietowicz-Drathowa Irena 92, 107
 Kmitowie 110, 112
 Knapik Józef 178
 Knaus Karol 219, 226–229, 234, 238
 Knoblauch Eduard 142
 Knorr von Rosenroth Christian 147
 Koch Tomasz 72
 Koczerska Maria 28, 29, 67
 Koczwara Mikołaj 7
 Koczwara Stanisław 7
 Kolak Waław 27, 115, 118, 125, 126
 Kolarzowski Juliusz 235
 Kołodziejczyk Stanisław Jacek 249
 Kołodziejski Stanisław 33, 90
 Komornicki Stanisław 103
 Komorowski Waldemar 39, 48, 94, 107, 116, 122, 124, 126, 128, 250
 Konarski Jan 106
 Kondraciuk Alicja 247
 Koniecpolscy 125, 126
 Könighaus Waldemar 69
 Koniszyn Agnieszka 58
 Konopczyński Władysław 117
 Konstancja, ż. Zygmunta III Wazy, królowa polska 126
 Konwiarz Richard 204
 Kopera Feliks 196–199
 Kornecki Bogdan 170
 Kornecki Marian 90, 92, 110
 Kornecki Mikołaj M. 161, 164, 165
 Korschner Cuncze 7
 Korta Waław 57
 Kortynowie 127
 Korycińscy 125
 Koryciński Krzysztof 126
 Kosakowski E. 242
 Kosch Teodor 162–164, 166
 Kossak Wojciech 252
 Kostecki F. 252
 Kościuszko Tadeusz 252, 253
 Kowalczyk Jerzy 54, 129
 Kowalczykówna (Kowalczyk) Maria 57, 58, 61, 62
 Kowalska-Urbankowa Zofia 61
 Kowalski G. 26, 66
 Kozłowska-Budkowa Zofia 26, 57, 61–63, 65, 83, 84
 Kozłowski Roman 241
 Kracik Jan 115, 153, 154, 157, 158
 Krafl Pavel 64
 Krakowski Piotr 214
 Kramarz Marcin 7
 Krancz Jan 7
 Krasnowolska Maria 92, 107
 Krasnowolski Bogusław 92, 95, 100, 106, 110, 114, 116, 245, 247, 249, 250
 Kreisler Adam 181
 Kreisler Edward 181–211
 Kreisler Ludwik 181, 211
 Kreislerowa Olga z Agatszteinów 181, 211
 Kremer Karol 219–222, 227
 Krinsky Carol Herselle 142–144
 Kromerowie 127
 Krsek Ivo 137
 Krukowski Jan 116, 120
 Krupkowie 127
 Kryłowski Józef 235
 Krzycki Andrzej, bp 31, 104
 Krzysztof, cieśla 98
 Krzyżaniakowa Jadwiga 58, 61
 Krzyżanowski Stanisław 18, 48, 124, 229
 Krzyżanowski Waław 168, 196, 197, 225, 226
 Kserkses (Xerxes), król perski 46, 53, 56
 Księżarski Feliks 221, 222, 232, 235, 239
 Kuczkowscy 162
 Kuczman Kazimierz 249
 Kudělka Zdeněk 137
 Kudła Lucyna 115
 Kumor Bolesław S. 25–27
 Kunczówna Jadwiga 20
 Kunkel Robert 103
 Kurcz Kasper 214
 Kurek Artur 249
 Kuropacka Wiktoria 159
 Kutrzeba Stanisław 33, 41, 49, 50, 116, 119
 Kutylak Agnieszka 179
 Kwaśniewicz Agnieszka 35, 47
 Kwinsz Jan 7
 Laitner Jan 227
 Lamensdorf Henryk 230
 Lanci Franciszek Maria 225, 233
 Landau Rafael 150, 166
 Lang Stanisław 7
 Lasota Czesław 38
 Latański Jan, bp 108
 Laveaux Henryk de 227
 Le Brun Józef 222, 238
 Leipniger Małgorzata 9
 Leipniger Mikołaj 9
 Leipniger Stefan 7, 20
 Leliwici-Tarnowscy 104
 Leo Juliusz 161, 162, 166, 169, 171, 172, 213, 230
 Leo Maria – zob. Fischingerowa Maria z Leów
 Lepiarczyk Józef 49, 214
 Lepszy Kazimierz 62, 116
 Lepszy Leonard 117
 Leszczyńska Ewa 37
 Leszczyński Józef 57
 Leszczyński Rafał, bp 31, 101–103, 111
 Leśniak Franciszek 115
 Leśnodorski Bogusław 130
 Lewicka Anna 158
 Leymiter Stanisław 7
 Liban Bernard 178–180
 Lichończak-Nurek Grażyna 33, 246, 247
 Liebling Cecylia 146
 Liebling Ferdynand 143, 144, 150, 220

- Liebling Salomon 146
 Ligęzowie 124
 Ligocka Roma 173
 Lindintolde Marcin 90, 220
 Lipiński, garbarz 229
 Lode Jan 7
 Lorenz Sönke 58
 Lubomirscy 125, 162
 Lubomirski Aleksander 234
 Lubrat Piotr, bp 31
 Luca Jan 7
 Ludwik Andegaweński, król polski, węgierski 61
 Łaski Jan, abp 31
 Łatak Kazimierz 58, 63, 64, 116
 Łazarzowicz Jan 120
 Łętowski Ludwik 115
 Łoboda Zygmunt 181
 Łodyńska-Kosińska Maria 94
 Łoziński Jerzy 104, 110
 Łukasiewicz Mariusz 156
 Łuszczkiewicz Antoni 229, 232, 233
- Maciejowski Samuel, bp 105
 Maisel Witold 37
 Majchrowski Jacek 248, 252
 Majewski Alfred 222
 Majewski Hilary 142
 Majewski Tomasz 222, 233
 Maksymilian Habsburg, arcyksiążę austriacki 121, 125, 132
 Malik Zenon 248
 Małachowski Dominik, bp 25, 31, 32
 Małecki Jan M. 43, 87, 114, 117–121, 125, 126, 128, 129, 132, 153, 156, 174, 179, 246, 250
 Małkiewicz Adam 116, 120, 121, 133, 137, 246
 Mamoń Agata 103
 Manikowska Halina 5
 Mańkowski Teodor 169
 Marcin (zw. Campianus) 75
 Marcinek-Marek Małgorzata 248
 Marconi Henryk 142
 Marconi Ludwig 142
 Marek, mistrz budowlany 101, 108, 109
 Maria Teresa Habsburg, królowa czeska, węgierska, cesarzowa 154
 Marian Lulia *vel* Ludia 30
 Markowski Mieczysław 57, 80
- Marsch Angelika 41
 Marussa, ż. Wilhelma 17
 Matejko Jan 218
 Matuła Teresa 116
 Matunicz J. 229
 Matusik Leokadia 57, 61–64
 Matusiński Jacek 225, 230, 234
 Matyspasek Marcin 60
 Mayer Jan 219
 Mazzei Rita 117
 Mączak Antoni 115, 119
 Mączka Maciej 92, 111
 Mączyński Franciszek 206, 218, 219, 222, 223, 227, 229, 230
 Mączyński Józef 135
 Meguszheimer Wilhelm 20
 Mehoffer Józef 230, 233
 Mehoffer Z. 233
 Mendelsohn Mojżesz 142
 Merian Mateusz 118
 Merswein Iohanni 82
 Meus Rajmund 227
 Miarczyński Ignacy 229
 Miączyński Sebastian 122
 Michalewicz Jerzy 116
 Michalewiczowa Maria 116
 Michał (Twaróg) z Biestrzykowa 77, 80
 Michejda Tadeusz 181, 185
 Michta Jerzy 128
 Mickiewicz Adam 252
 Miechowita (Maciej z Miechowa) 53
 Mieroszewski Krzysztof 226
 Mieroszewski, urzędnik 156
 Mikołaj, bp skarpatęński 28
 Mikołaj, bp syeński 27
 Mikołaj, cieśla 92
 Mikołaj V, papież 20
 Mikołaj z Gliwic 62, 63
 Mikołaj z Krakowa 59
 Mikołaj z Legnicy – zob. Schober Mikołaj
 Mikołaj z Nysy 72
 Mikołaj z Pankowa 61
 Mikołaj ze Świdnicy (zw. Stoer) 81
 Mikołajczyk Marian 115
 Mikołajowski Jan 101
 Mikulski Stefan 178
 Mikułowski Pomorski Jerzy 245
 Miłobędzki Adam 90, 94, 106, 120, 121
 Misiąg-Bocheńska Anna 102
 Misiowski Mateusz 125
 Miszczyk Barbara 250
- Mitkowska Anna 245, 246
 Mitkowski Józef 21, 246
 Mocatta David 142
 Mojżesz, bibl. 141, 176
 Molenda Danuta 33, 39, 41–43, 117, 119
 Montelupi Sebastiaan 124
 Montelupi Walerian 125
 Montelupowie (Montelupowie-Wilczogórcy) 119, 126–128
 Montleartowie 179
 Moraczewski Maciej 227, 234, 235
 Morawski Kazimierz 63, 69
 Morosi Antoni 227
 Morsztynowie 127, 128
 Mossakowska Wanda 195
 Mossakowski Stanisław 53, 103, 106
 Mościcki Ignacy 199
 Motyka Jerzy 110
 Mroczo Teresa 108
 Mrozowicz Wojciech 57
 Mucante Paweł 120
 Mucha Stanisław 169
 Muczkowski Józef 71, 133, 182
 Müller Bronisław 231
 Multarzyńska-Janikowska Małgorzata 183–186, 190–193, 198, 201, 205–207
 Munck Thomas 117, 119
 Murawiec W. F. 58
 Murzyn Monika 250
 Musioł Karol 253
 Muskas D. A. 58
 Mützel Heinrich 37
 Myszczyński Aleksander, bp 31
 Myszkowscy 125
 Myszkowski Piotr 125
 Myszkowski Zygmunt 125
 Myślik Konrad 245, 250
 Myśliński Michał 116
- Nagel Gerhard 38–40, 42, 43, 51, 52
 Nagoth Adam 128
 Nakielski Samuel 26
 Nanker, bp 17
 Nawrocka Janina 247
 Nawrońska Grażyna 37
 Naymanowicz Jakub 120
 Nelken Feliks 174
 Nelken Halina 173, 174
 Newburger Paweł
 Nicolas de Czlaubings 82

- Niedziałkowski Rawicz Janusz 220
 Niemczykiewicz Tadeusz 223
 Niewalda Waldemar 33, 35, 92, 100–102, 106, 115, 118, 125
 Niewiadomski Gabriel 221, 223
 Niezabitowski Michał 42, 246, 247, 252, 253
 Nitecki Piotr 115
 Nitsch Eugeniusz 166, 170
 Nitsch Maksymilian 222
 Niwiński Mieczysław 114, 121, 129, 130
 Noga Zdzisław 115, 246, 250
 Noldener Szymon 9
 Noldenfesser Jan 7
 Noldenfesser Marek 7, 20
 Nowacki Józef 28, 32
 Nowak Bronisław 181
 Nowak Józef 199
 Nowakowski Waclaw 183, 210, 211
 Nowicki Adam 233
 Nowicki Zygmunt 181
 Nympeze Barbara 7
- Oberleder Jozue 143, 144, 150, 220
 Obuchowska-Pysiowa Honorata 119
 Ochmański Józef 229, 233
 Odorowski Waldemar 181, 182
 Odrowąż Iwo, bp 60
 Odrowążowie 60
 Odrzywolski Sławomir 218, 227, 234
 Oettinger Józef 143
 Oleśnicki Zbigniew (Zbigniew z Oleśnicy), bp 20, 28, 58, 60, 66–68, 88, 90, 100, 111
 Oliński Piotr 59
 Olkuśnik Ludomir 245–247, 249
 Olszewski Andrzej 108
 Opalińska Stanisława 250
 Opitczner Mikołaj 9
 Opoczko Maciej 7
 Oppler Edwin Oels 142
 Orient Jan 76, 80
 Orsetti 128
 Ossolińscy 125
 Ossoliński Mikołaj 126
 Ostrogscy 125
 Ostrogski Janusz 125
 Ostrogski Konstanty 130
 Ostrowski Jan K. 214
 Otto, mieszczanin 17
 Ożóg Krzysztof 28, 58, 60, 61
- Pachoński Jan 121, 122
 Paczoska Antoni 128
 Padniewski Wojciech 125
 Padovano Jan Maria 217, 220
 Pagaczewski Stanisław 171
 Pakies Józef 235, 242
 Pankiewicz Tadeusz 173
 Pankowicz Andrzej 119
 Pańków Stanisława 118
 Papée Fryderyk 29
 Paquet Jacques 70
 Paris Johanne 76
 Partsch J. J. 38
 Pasco, rajca 7, 18
 Pasiecznik Jan 116
 Passowicz Waclaw 167
 Paszenda Jerzy 116, 249
 Pauli Żegota 48, 49, 93, 113, 132
 Pavoni Marian 220
 Paweł, mistrz murarski 108
 Paweł z Grabowa, bp 30
 Paweł z Krakowa, bp 29, 30
 Paychbirner Paweł 58, 64–66
 Pelc Julian 14
 Pelczar Józef 30
 Pencakowski Paweł 93
 Perkowska Urszula 250
 Pernusowie 128
 Peroś Jan 182
 Perret August 203
 Petrycy Sebastian 120
 Pevsner Nicolaus 38
 Pezda Janusz 249
 Pęgiel Wojciech 248
 Phert Jan 9
 Pianowski Zbigniew 247
 Piastowie 87
 Piech Stanisław 176
 Piech Zenon 83, 84
 Piechotka Kazimierz 141, 142
 Piechotka Maria 141, 142
 Piekosiński Franciszek 5, 28, 48, 49, 51
 Pieradzka Krystyna 41, 90
 Pieronek Tadeusz, bp 252
 Pietrzyk Zdzisław 72, 80, 116
 Pilat Tadeusz 174, 175
 Piłsudski Józef 172, 206, 248
 Pinocciowie 127, 128
 Piola Józef 238
 Piotr, mistrz murarski 226
- Piotr, wójt Filipowic 7
 Piotr Woda ze Szczekocin 60
 Piotr Wysz – zob. Wysz Piotr, bp
 Piotr z Kurozwęk 7
 Piotr z Pyzdr 7
 Piotr ze Starego Korczyna 28
 Piotrkowczyk Andrzej 120
 Piotrosławscy 125
 Piotrowski Julian 248
 Piotrowski Zygmunt 199
 Pipanowie 128, 129
 Pipanówna Anna – zob. Cellari Anna z Pipanów
 Pirożyński Jan 113, 117
 Pitala Adam 116
 Pitczen Close 9
 Pitczen Jan 7
 Piwowarczyk Elżbieta 5, 9, 11, 13, 16–22
 Piwowarczyk Stanisław 182
 Placidi Franciszek 219, 220, 223
 Plasqude August 226
 Pleszner Jan 9
 Pleszner Stefan 9
 Pluszyński August 228
 Płuska Ireneusz 103
 Pobóg-Lenartowicz Anna 57, 61–63, 65
 Pochwała Stanisław 179
 Pokutyński Filip 231, 234
 Pokutyński Józef 219, 221, 223, 230, 234, 235, 238
 Polak Stanisław 9
 Poleski Jacek 247
 Polner Kasper 128
 Polner Mikołaj 7
 Pomikło Stanisław 180
 Pomman Michał 225
 Poniatowski Józef 252
 Popowicz Xenia 247
 Potkowski Edward 58
 Potocka Zofia – zob. Tarnowska Zofia z Potockich
 Potok Amalia 150–152
 Potok Izaak 150–152
 Prażak Jiří 61
 Prewss Małgorzata 7
 Prochowicz Jerzy 176
 Proger Katarzyna 9
 Prokesz Zygmunt 231
 Prokop Krzysztof R. 25, 26, 28–32
 Proszko Marcin 90, 111
 Pruszczy Piotr H. 27

- Pryliński Tomasz 55, 220, 221, 224, 229, 231, 235
 Przedziecki Aleksander 5
 Przyboś Ewa 245, 249
 Przybylski Tadeusz 249
 Przybyszewski Bolesław 25–28, 32, 90, 92, 105, 108
 Przybytek Sebastian 128
 Ptaśnik Jan 5, 49, 89, 90, 115–117, 119, 125
 Puck Dominik 35, 45, 46, 55, 114
 Pucken (Putkyn) Barbara 7
 Purchla Jacek 208, 241, 245–247, 250
 Puszet Ludwik 202
 Pycke Jacques 69

 Quenelli Johannes 82
 Quirini-Popławska Danuta 117

 Rabiej Piotr 247, 249
 Radoń Sławomir 246
 Radwański Feliks 223, 224, 226
 Radwański Kazimierz 246, 247
 Radziwiński Andrzej 69
 Rafał ze Skawiny 29
 Rangoni Klaudiusz, bp 118
 Rappaport Józef 179, 180
 Rączka Jan 245, 246, 249
 Rederowa Danuta 35, 48, 55, 122, 153
 Reichel Dorota 9
 Reichel Jan 9
 Reinhard-Chlanda Małgorzata 141
 Rej Mikołaj 54
 Rejduch-Samkowa Izabella 116, 142
 Reych (Reich) Bartłomiej 9
 Reyniconis Augustyn 62
 Rice Marian 181, 209
 Robor Tomasz 227
 Rogalanka Anna 37
 Rojkowska Halina 54, 92, 100, 101, 115, 118, 125
 Rokosz Mieczysław 245, 249, 253
 Rolle de Vgest Mikołaj 9
 Rolle Jakub 9
 Rolle Karol 124, 161, 174, 184, 206
 Rolle Klara 9
 Rolle Mikołaj 50
 Romanowski Artur 182
 Rose A. 72
 Rosenberger Eberhard 92, 93, 95, 98, 106, 111
 Rosenblatt Karolina 148, 149, 152
 Rosengarten Albrecht 143
 Rosis Jan de 220
 Roslanowski Tadeusz 122
 Rosselino Bernard 98
 Rottermund Jan 125
 Rozpędowski Jerzy 142
 Rożek Michał 115, 117, 120, 121, 153, 154, 157, 158
 Rożek z Miechowa 92
 Różycki Andrzej 249
 Ruperti Mikołaj 9
 Rusek Franciszek 117
 Ruszel Zdzisław 247
 Rutkowski Tadeusz P. 53, 54
 Rybnicki Stanisław 247
 Rybus Henryk 30, 31
 Rychter, traktier 158
 Rzewuski walery 235
 Rzymkowski Jan 182, 226, 230

 Sabisch Alfred 77
 Salomon Emeram 7
 Salomonowie 128
 Salwiński Jacek 42, 179
 Samek Jan 108, 116, 137, 142
 Samson, bibl. 46, 53, 56
 Samsonowicz Henryk 115, 119, 122, 125, 131
 Sapięha Adam, bp 202, 203
 Sare Józef 182, 230–234
 Sas-Zubrzycki Jan 219, 223, 234, 237
 Scharfe Jan 74
 Scharoch Karol 235
 Schedl Hartmann 137
 Schejbel-Dereń Katarzyna 33, 41, 42
 Schell Wincenty 235
 Schepez Piotr 9
 Scheppin Wit 9
 Schilingowie 125
 Schindler Oskar 235
 Schlacker Erhard 7
 Schmed Henryk 9
 Schmed Katarzyna 9
 Schmid Tomasz 133, 138
 Schmidt Bolesław 199, 200, 210, 211
 Schober Hieronim (Hieronim z Legnicy) 70, 71, 72, 82
 Schober Jan 70
 Schober Jan, kanonik wrocławski 70
 Schober Mikołaj (Mikołaj z Legnicy) 70
 Schoberowie 70, 71
 Scholem Gershom G. 147, 148
 Schönfeld Markus 146, 150
 Schönfeld Regina 146, 150
 Schuchard August 143
 Schulten Jan 7
 Schusterin (Świczniczanka) Dorota 7, 19
 Schutz Eberhard 74
 Schwenkfeld Dzierław, bp 27
 Schwinges Rainer Ch. 70
 Schylingowie 128
 Scipion (Scypion) Afrykański 46, 53, 54, 56
 Semper Gottfried 143
 Serkowski Stanisław 235
 Shildern Mikołaj 7
 Shreter Victor A. 142
 Siebeneicher Jakub 128
 Sienicki Stefan 122
 Sierakowski Dobrogost 81
 Sierakowski Sebastian 225
 Sikora Franciszek 28
 Sikora Tomasz 147
 Sikorska-Kulesza Jolanta 153–155, 157, 160
 Silberstein Maksymilian 181
 Simon Kasper 106
 Siódmak Adolf 224
 Sito Jakub 136
 Siwadłowska Bogusława 245, 246
 Siwek Andrzej 241
 Siwec Bogdan P. 27
 Skaratin, generał rosyjski 159
 Skawiński Edward 227
 Skierska Izabela 70, 84
 Skoda Andrzej 80
 Skorupska-Szarlej Janina 198, 199, 208
 Skotnicki Józef 171, 247
 Skowron C. 9
 Skrzypek Sławomir 248
 Skuratowicz Jan 28
 Slacker Henryk 7
 Slepkočil Małgorzata 9
 Slepkočil Mikołaj 9
 Sławiński Stanisław 33, 35
 Smoleńska J. 90
 Sneszwicz Jan 63
 Sobol Jozua 173
 Solari Franciszek 229
 Solari Jakub 225
 Solski Stanisław 219
 Sosnowski Kazimierz 171

- Sowina Urszula 33
 Sperka Jerzy 60
 Spielberg Steven 173
 Spira Jakub 208, 209, 211
 Spirk A. 71
 Sroka Łukasz Tomasz 173
 Sroka Stanisław A. 58
 Stabrawa Anna 117
 Stacherski Antoni 219, 222
 Stachowicz Michał 45–47, 55, 136
 Stachowicz Teodor Baltazar 133, 135, 136, 140
 Stadnicki Medard 226
 Stadnicki Mikołaj 9
 Stadnicki Roman 181, 183, 184, 210, 211
 Stanisław, malarz 92
 Stanisław, św. 88
 Stanisław z Mstyczowa 92
 Stanisław z Piotrkowa 7
 Starnawski Jerzy 31
 Starowolski Szymon 28, 120
 Starzeński Edward 179
 Starzyński Marcin 58, 59, 64, 65, 67, 72
 Stawinoga Jan 53
 Stecher Jan 64, 65
 Stefan, bp serecki 28
 Stefan, mistrz murarski 108, 109, 222
 Stefan, przeor 93
 Stefan Batory, król polski 54
 Stehlik Miloš 137
 Stein Rudolf 38
 Stelmach Dorota 9
 Stenzel Gustav Adolf 57
 Steyner Jakub 62
 Stęczyński Bogusz 163
 Stolle Jan 7
 Stopa Franciszek 245, 246
 Storm Mikołaj 81
 Stromberg, generał szwedzki 54
 Stróżecki Jan 133–137, 140
 Struszkiewicz Jerzy 232
 Stryjeński Tadeusz 182, 196, 197, 219, 220, 222, 226, 229–231, 234, 235
 Strzelczyk Jerzy 58, 59
 Strzemiński Tomasz, bp 60
 Strzezich (alias Smed) Jan 9
 Studziński Adam 247, 248
 Stüler August 142
 Stwosz Wit 13, 15, 17, 19, 88, 89, 94
 Styka Jan 252
 Sudacka Aldona 33, 106, 142, 242
 Sulerzyska L. 142
 Sulisława, mieszcza 17
 Supranowicz Elżbieta 116
 Svatoš Michal 73, 74
 Swaryczewski Andrzej 98, 117
 Sweidniczer (Sweidniczer) Jan 7, 21
 Synowiec Adam 216
 Synowiec Albin 215
 Synowiec Honorata z Chudzików 215
 Synowiec Stanisław J. 215
 Synowiec Teresa 216
 Szablowski Jerzy 213
 Szafranek Tadeusz 247
 Szafranec Jan, bp 60
 Szaposznikow Iwan I. 142
 Szarffenberger Mikołaj 221
 Szarkowski Eugeniusz 199
 Szarski Henryk 166
 Szatkowski Henryk 170
 Szekinger Jan 130
 Szembekowie 125, 128
 Szewczuk Zdzisław 247, 248
 Szidek Andrzej 49
 Szlachciński Marcin 75
 Szlufik Elżbieta 117
 Szmajdziński Jerzy 248
 Szolajscy 206
 Szota B. 137
 Szpondrowski Karol 229
 Szpytma T. 242
 Szteiglowa 154
 Szujski Józef 5, 48, 49, 77
 Szwarz Jerzy 7
 Szwaydzińska Marianna 159
 Szyling Jan (z Krakowa) 77
 Szyling Jan (z Poznania) 77, 80, 81
 Szymański Józef 33
 Szymon z Pilzna 92
 Szyszko-Bohusz Adolf 168, 182, 195, 197, 198, 206, 222, 237
 Szyszkowski Marcin 126
 Ścibor ze Ściborzyc 89
 Śliwczyński Włodzimierz 247, 248
 Śliwiński Błażej 117
 Ślusarek Krzysztof 174
 Świątek Szczepan 249
 Świechowska H. 118
 Świeczniczanka Dorota – zob. Schusterin (Świeczniczanka) Dorota
 Świszczowski Stefan 90
 Taczel Jan (z Raciborza) 72
 Tadanier Fryderyk 182
 Tadra František 74
 Tale Jakub 9
 Tale Weronika 9
 Talowski Teodor 218, 229, 241
 Tanneman Paweł 7
 Tannenbaum Salomon 150
 Targosz Karolina 103, 120
 Tarło Piotr Aleksander 126
 Tarnawa-Broniewski Tadeusz 210
 Tarnow Piotr 7
 Tarnowska Barbara z Zawiszów 101, 104, 111
 Tarnowska Zofia z Potockich 170
 Tarnowski Gabriel 126
 Tarnowski Jan 104
 Tatara Eugeniusz 202
 Tatara Marcin 247
 Täutu A. L. 27
 Tazbir Janusz 61
 Tehórzewski Karol 181
 Tempelfeld Mikołaj 57, 58, 61, 62
 Tenkel Konstanty 225
 Teodoryk, opat mogiński 59
 Teplar Stanisław (malarz) 108
 Teplar Stanisław (prepozyt) 108
 Tęczyńscy 90, 125, 131
 Tęczyński Jan 126
 Theiner Augustino 27
 Thewdernewder Jakub 9
 Thob Jan 7
 Tlachny Leopold 233
 Tlachny Maurycy 225
 Tock Benoit-Michel 69
 Toepke Gustav 84
 Tołwiński Tadeusz 182
 Tomasz, opat mogiński 60, 66–68
 Tomasz, zegarmistrz 49
 Tomasz z Lubiąża 72, 73, 76, 78, 80, 83, 85
 Tomasz z Nysy 72
 Tomasz z Olkusza 110
 Tomasz z Sienna, bp 25, 27
 Tomasz ze Strzempina, bp 28
 Tomaszewski Jerzy 147
 Tomicki Piotr, bp 31, 104, 108
 Tomkowicz Stanisław 33–35, 42, 46, 48, 53, 55, 114, 117, 118, 122, 130, 132, 182, 197
 Torbe Benjamin 143, 144, 231

- Toriani Franciszek 219
 Tournalle François 142
 Trajdos Ewa 101
 Trawkowski Stanisław 61
 Trelińska Barbara 128
 Treter Bogdan (Bohdan) 182, 206
 Trevano Jan 217, 220, 238
 Triška Josef 74, 75, 81
 Trzebicki Andrzej, bp 130
 Tukallo Witold 248
 Turski Władysław 170
 Turzo Jan 7
 Tuszczyńska Katarzyna 160
 Tymon, mieszczanin 17
 Tyszka Przemysław 9, 88
- Uderski Edward 208
 Uiblein Paul 69, 75
 Ujejski Stanisław 230
 Ulanowski Bolesław 69
 Ulryk, mistrz 20
 Unger Barbara 7
 Unger Michał 7
 Urban VI, papież 61
 Urban Wincenty 80, 119, 120
 Urbankowicz Marcin 122
- Valentinis Andrea Giovanni de 105
 Válka Josef 137
 Vojtíšek Václav 71, 77
- Wachholz Szczęśny 155
 Wachowiczowa Katarzyna 155
 Waclaw, bp sarepteński 27
 Waclawowicz Jan 120
 Wagier Paweł 7
 Waksmundzki Krystian 248
 Walczak Marek 249, 250
 Walczak Maria 90
 Walendorf Jakub 7
 Walenty de Castulano 81, 82
 Wallis Waclaw 182, 186
 Waltoś Stanisław 245, 249
 Wałęsa Lech 214
 Wasilewski Tadeusz 115, 118
 Wawel-Louis Józef 55, 113, 132
 Waxman Jan 125
 Waxmanowie 128
 Wayngarth Stanisław 9
 Ważyńscy 126
- Ważyński Maciej Sylwester 124
 Wąs Piotr 92
 Wąsowicz Michał 221
 Wdowiszewski Zygmunt 29
 Weinrich Teodoryk 7, 20
 Wentzel Ignacy 232, 235
 Wenzel-Homecka Zofia 115, 129
 Werhner Mikołaj 49, 52, 55
 Werner Mikołaj 219
 Wesołowski Stanisław 124
 Wesselin Ferens 125
 Weyner Bartholomeus 38
 Węclawowicz Tomasz 108
 Widawski Jarosław 92
 Wiechoń Franciszek 219
 Wielogłowski Stefan 158, 159
 Wierzbicki Michał 209
 Wierzbowski Teodor 67
 Wierzchowski Witold 182
 Wierzynek Mikołaj (Starszy) 7, 18
 Wiesiołowski Jacek 28, 30
 Wijaczka Jacek 117, 119
 Wilczogórcy – zob. Montelupowie (Montelupowie-Wilczogórcy)
- Wilhelm, mieszczanin 17
 Wiliński Stanisław 102
 Wilk Bernadetta 249
 Wiślocki Władysław 69, 75, 77
 Wisner Henryk 120
 Wiszewski Przemysław 71
 Wiśniewski Jan 26
 Wiśniewski Michał 185
 Wiśniowska Elżbieta 159
 Wiśniowski Eugeniusz 18, 21
 Wizembergowie 126, 128, 129
 Władysław I Łokietek, król polski 41
 Władysław II Jagiełło, włk. ks. litewski, król polski 7, 27, 35, 58, 60, 61, 87, 89
 Władysław IV Waza, król polski 113, 117, 126, 132
 Włodarczyk W. 137
 Włodarek Andrzej 108, 116
 Włodek Z. 80
 Wobr Wincenty 168, 171
 Wodzicki Stanisław 156
 Wojas Zbigniew 115, 129
 Wojciech, św. 88
 Wojciech z Siecienia 59
 Wojciech ze Swodziszowic 72, 85
- Wojtyczko Ludwik 185, 226, 227, 231
 Wojtyła Karol – zob. Jan Paweł II, papież
 Wolff Adolf 142
 Wollasch Joachim 59
 Wolnik Franciszek 59, 65
 Wolski Mikołaj 162
 Wołczański Józef 31
 Wołkowicki Tadeusz 166
 Worytkiewicz Piotr 250
 Wójcik Kazimierz 62, 63
 Wrede Alphons von 155
 Wriedt Klaus 70
 Wrońska Salomea 157
 Wroński Józef 249
 Wróbel Tadeusz 181
 Wyczański Andrzej 115, 119
 Wyrobisz Andrzej 35, 120, 122
 Wyrozumska Bożena 33
 Wyrozumski Jerzy 33, 35, 41–43, 51, 52, 90, 245–247, 249, 250
 Wystouch Aleksandra 154
 Wypiański Stanisław 199
 Wysz Piotr, bp 28, 89
- Xserxes – zob. Kserkses
- Zachorowski Stanisław 69
 Zachuta Leszek 178, 179
 Zagorowski Mikołaj 7
 Zahschreiber Aleksy 7
 Zaitz Emil 51, 92, 118
 Zajdzikowski Teodor A. 146, 148, 149, 152
 Zalaszwowscy 128
 Zalewska Katarzyna 159
 Zamojski T. 225
 Zamorski Krzysztof 246
 Zamoyscy 125
 Zamoyska Gryzelda z Batorych 54
 Zamoyski Jan 54
 Zamoyski Tomasz 124, 126
 Zaor Jan 227
 Zaremba Karol 232, 235
 Zaremska Hanna 5, 22, 153
 Zarewicz Ludwik 92, 93
 Zarzecki Janusz 221
 Zarzecki Stanisław 158, 159
 Zasławscy-Ostrogscy 126
 Zathay Jerzy 63
 Zawadzki Roman 9

- Zawiejski Jan 221, 229, 231, 241
 Zbarascy 126
 Zbigniew z Łapanowa, bp 28
 Zbigniew z Oleśnicy – zob. Oleśnicki
 Zbigniew
 Zbroja Barbara 142, 174, 175, 187, 194,
 195, 200, 203, 205, 206, 249, 250
 Zdanek Maciej 28, 59
 Zebrzydowscy 125, 126
 Zebrzydowski Andrzej 105
 Zebrzydowski Mikołaj 125
 Zgórniak Marek 181, 246
 Zieliński Jan 221
 Zieliński Kazimierz 231
 Zielski Władysław 248
 Ziemianin Stanisław 122
- Zientara Benedykt 115, 119
 Zimmermann Gerhard 77
 Zin Wiktor 249
 Ziomek M. J. 179
 Zlat Mieczysław 39
 Zofia Holszańska, ż. Władysława Jagiełły
 87, 88
 Zürn Franciszek Młodszy 137, 140
 Zürn Franciszek Starszy 137, 140
 Zwiercan Marian 80
 Zwirner Ernst 142
 Zygmunt I Stary, król polski 31, 88, 92,
 93, 95, 98, 102, 106, 111
 Zygmunt II August, król polski 31
 Zygmunt III Waza, król polski 51, 53,
 75, 118, 126, 132
- Zygmunt Luksemburski, król węgierski,
 czeski, rzymski, cesarz 89
 Zygmunt, adwokat 7
 Zyndram Jan 7
- Żarnowski Janusz 115, 119
 Żbikowski Andrzej 147
 Żebrawski Teofil 219, 220, 222, 224
 Żeleński Stanisław Gabriel 141, 146,
 150–152
 Żeleński Stefan 185
 Żołdani Stefan 221, 237
 Żółciak Jarosław 173
 Żurkowa Renata 117
 Żychowska Maria Jolanta 187, 209
 Żydowski Sebastian, bp 31



SPIS TREŚCI

CONTENTS

Elżbieta Piwo w a r c z y k: Legaty na kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie (XIV–XV w.). Przyczynek do badań nad religijnością miejską	5
Legacies to St Mary's Church in Cracow in the 14 th and 15 th century. A study in urban religious consciousness	23
Krzysztof R. P r o k o p: Związki krakowskich biskupów pomocniczych z katedrą na Wawelu w średniowieczu i u progu epoki nowożytnej (do połowy XVI wieku).	25
Cracow's auxiliary bishops and Wavel Cathedral in the middle ages and the first half of the 16 th century	32
Waldemar K o m o r o w s k i: Krakowska Waga Wielka w średniowieczu	33
Cracow's Big Scale in the middle ages	44
Aldona S u d a c k a: Budynek Małej Wagi na Rynku krakowskim na podstawie źródeł historycznych.	45
The Small Scale House in Cracow's Market Square.	55
Marcin S t a r z y Ń s k i: <i>Confraternitas cum monasterio de Mogila</i> – przyczynek do historii wrocławskiego klasztoru kanoników regularnych na Piasku w średniowieczu	57
<i>Confraternitas cum monasterio de Mogila</i> : a supplement to the history of the Convent of Canons Regular on Wrocław's Sand Island in the middle ages	67
Tomasz J u r e k: Krakowski dyplom promocji magisterskiej z 1512 roku	69
<i>A Magister artium liberalis</i> diploma issued in Cracow in 1512	85
Bogusław K r a s n o w o l s k i: Krakowskie warsztaty budowlane i kamieniarskie na przełomie średniowiecza i nowożytności	87
Builders' and stonemasons' workshops in Cracow in the late 15 th and early 16 th century	111
Kamila F o l p r e c h t: Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku. Na podstawie rejestrów gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649	113
The structure of real property ownership in Cracow in the first half of the 17 th century	132
Anna D e t l o f f: Nie istniejący XVII-wieczny ołtarz główny w kościele Dominikanów w Krakowie w świetle źródeł archiwalnych i przekazów ikonograficznych	133
The old seventeenth-century altar of the Dominican Church in Cracow in the light of archival sources and iconographic materials	140
Małgorzata R e i n h a r d - C h l a n d a: Rola witraży w architekturze synagog postępowych na przykładzie Tempel w Krakowie	141
Stained-glass windows in progressive synagogues: the case of the Tempel synagogue in Cracow	152
Michał B a c z k o w s k i: „Kobieta publiczna” w napoleońskim Krakowie	153
“The oldest profession” in Napoleonic Cracow	160
Mikołaj M. K o r n e c k i: Sprawa wykupu Lasu Wolskiego.	161
The purchase of the Wolski Wood.	172
Łukasz Tomasz S r o k a: Żydzi podgórcy. Kondycja społeczna i ekonomiczna	173
The Jews of Podgórze: their social and economic condition.	180
Barbara Z b r o j a: Edward Kreisler – zapomniany krakowski architekt.	181
Edward Kreisler – a forgotten Cracow architect	211

Nekrologia

Andrzej Fischinger (1929–2005), <i>Jan K. Ostrowski</i>	213
Stanisław Synowiec (1921–2006), <i>Olga Dyba</i>	215

Kronika Konserwatorska

Olga D y b a: Prace remontowe i konserwatorskie prowadzone przy krakowskich zabytkach w 2005 roku	217
Andrzej S i w e k: Elewacje historyzmu – zabytki odzyskane	241

Kronika

Olga D y b a: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w okresie marzec 2005 – marzec 2006.	245
Mieczysław R o k o s z: Sprawozdanie z czynności Komitetu Kopca Kościuszki od 15 marca 2005 do 28 marca 2006.	251
Członkowie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w roku 2006	255
Indeks nazwisk, <i>opracował Krzysztof W. Zięba</i>	259